STANISŁAW SZOBER

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

WYDANIE DRUGIE

ZESZYT PIERWSZY

nr inw.: K - 38171
BGZs 38171
Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu

KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
LWÓW—WARSZAWA
1923

WYDAWNICTWA

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Adamczewski St. Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej	4.50
Chrzanowski I. i *Wojciechowski K.* Wypisy polskie dla klas wyższych, część I	5.50
Łoś J. Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny	4.50
Mickiewicz. Pan Tadeusz — dla szkół opracowali Bystrzycki i Janik	2.40
Mościcki H. Pod znakiem Orła i Pogoni. (Szkice historyczne. m. i. „Ostatni pobyt Mickiewicza w Wilnie". „Guwerner Słowackiego". „Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego").	6.—
Opaliński K. Obrona Polski, przetł. i opr. Tyszkowski	1.80
Szober St. Zasady nauczania języka polskiego	—.—
Wojciechowski K. Wypisy polski dla klasy IV	4.60
„ „ „ „ „ V	4.50
Górski A. Monsalwat	
„ Na nowym progu (w druku).	

F. KIERSKI

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDJA PEDAGOGICZNA

Na całość składają się obszerniejsze artykuły lub krótkie wzmianki, informujące:

1) o teoretykach pedagogiki i systemach pedagogicznych, 2) o terminach i metodach pedagogicznych, z uwzględnieniem ważniejszych terminów filozoficznych, logicznych i psychologicznych, 3) o kierunkach pedagogicznych, 4) o ważniejszych instytucjach oświatowych, 5) o poszczególnych przedmiotach nauczania. Artykuły zaopatrzone są w bibljografję obcą i polską. Specjalnie szeroko zostały potraktowane oświata i szkolnictwo w Polsce w chwili obecnej: dążeniem autora było dokładne odtworzenie faktycznego stanu, w jakim znajduje się nasze szkolnictwo (powszechne, średnie, wyższe, zawodowe, wojskowe) i oświata pozaszkolna.

Druk będzie ukończony przypuszczalnie w maju 1923 r.

Przedpłaty przyjmuje Książnica Polska T. N. S. W.

Czyt. 808.4-5

38171
801.5

NAUKA O GŁOSKACH

A. GŁOSOWNIA OPISOWA (FONETYKA)

I. WŁASNOŚCI AKUSTYCZNE GŁOSEK.

§ 1. Mowa, rozpatrywana ze strony zewnętrznej, daje szeregi wrażeń słuchowych, czyli głosów. Głosy, składające się na mowę ludzką, nazywają się g ł o s k a m i.

§ 2. Głoski językowe, jak wszelkie inne głosy w przyrodzie, powstają przez oddziaływanie na zmysł słuchu ruchu powietrza lub innego przewodnika, spowodowanego jakąś przyczyną zewnętrzną.

Ruch powietrza, będący źródłem głosu, może być p r a w i d ł o w y lub n i e p r a w i d ł o w y. W wypadku pierwszym liczba drgań poruszającego się powietrza w każdą jednostkę czasu jest jednaka, w ruchu nieprawidłowym liczba ta od sekundy do sekundy się zmienia. Wrażenia słuchowe, odbierane od ruchów prawidłowych, są, oczywiście, inne, niż głosy, powstające w wyniku ruchów nieprawidłowych. Głosy, wytwarzane ruchami prawidłowemi, nazywają się t o n a m i albo d ź w i ę k a m i; głosy, powodowane ruchami nieprawidłowemi, tworzą s z m e r y. Pierwsze dają harmonijne wrażenia czegoś jednolitego, drugie wdzierają się do ucha, jako splątany bezład słuchowy. Głosy, wydawane przez dźwięczące struny skrzypiec lub inne instrumenty muzyczne są tonami; turkot wozu, jadącego po nierównym bruku, jest szmerem.

Wśród głosek językowych również należy rozróżniać dźwięki i szmery. Głoski *a, e, i, o, u. y, ę, ą* tworzą dźwięki, głoski *s, t, c...* są szmerami.

§ 3. W głoskach językowych, jak w innych głosach, wyróżniamy trzy ich podstawowe własności: w y s o k o ś ć, n a t ę ż e n i e i b a r w ę.

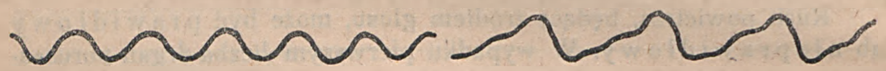
W y s o k o ś ć głosu zależy od c z ę s t o ś c i drgań falującego powietrza: im większa jest ilość drgań, wykonywanych przez poruszające się powietrze na sekundę, tem większą jest wysokość głosu.

N a t ę ż e n i e głosu pozostaje w związku z siłą, z jaką falujące powietrze się porusza. Im siła ta jest większa, tem więcej wzmacnia się natężenie głosu. Jeżeli natomiast siła, poruszająca fale powietrzne,

maleje, natężenie głosu spada. W pierwszym wypadku fale poruszającego się powietrza są większe i, co za tem idzie, ruch przebiegających je cząsteczek materji szybszy; w wypadku drugim fale drgającego powietrza są mniejsze i odbywający się po nich ruch cząsteczek materji— powolniejszy. Tak więc natężenie głosu pozostaje w bezpośrednim związku z rozmiarem fal drgającego powietrza. W wyrazie, naprzykład, *oko o*, wymawiane w zgłosce mocnej (akcentowanej) ma silniejsze natężenie, niż *o* zgłoski słabej (nieakcentowanej).

§ 4. Barwą głosów nazywamy tę ich właściwość, po której rozpoznajemy różnice, zachodzące między rozmaitemi głosami tej samej wysokości i tego samego natężenia. Dźwięk skrzypiec i tejże wysokości i natężenia dźwięki, wydawane przez inne instrumenty muzyczne, naprzykład, fortepian, flet lub piszczałkę, wykazują właśnie różnice barwy.

O ile wysokość głosu zależy od liczby fal, wytwarzanych przez poruszające się powietrze w ciągu sekundy, a natężenie od ich rozmiarów, o tyle barwa głosu pozostaje w związku z kształtem tych fal. Ruch powietrza, powodujący powstawanie głosów, rzadko bywa ruchem jednolitym, wytwarzającym fale proste (p. rys. 1); zazwyczaj miewamy tu ruch złożony, w którym obok falowania podstawowego występują drgania uboczne, wywołujące załamywania grzbietu fal podstawowych (p. rys. 2). Fale powietrzne w ruchach złożonych przybierać mogą



Rys. 1. Fale powietrzne w ruchu prostym.

Rys. 2. Fale powietrzne w ruchu złożonym.

kształty najrozmaitsze, a od jakości tych kształtów zależy właśnie barwa głosu. Ponieważ wszakże na kształt fal drgającego powietrza wpływa forma t. zw. rezonatora, czyli forma przestrzeni, w której powietrze jest wprawiane w ruch drgający, więc właściwem źródłem barwy głosów jest kształt rezonatora.

II. WŁAŚCIWOŚCI FIZJOLOGICZNE GŁOSEK

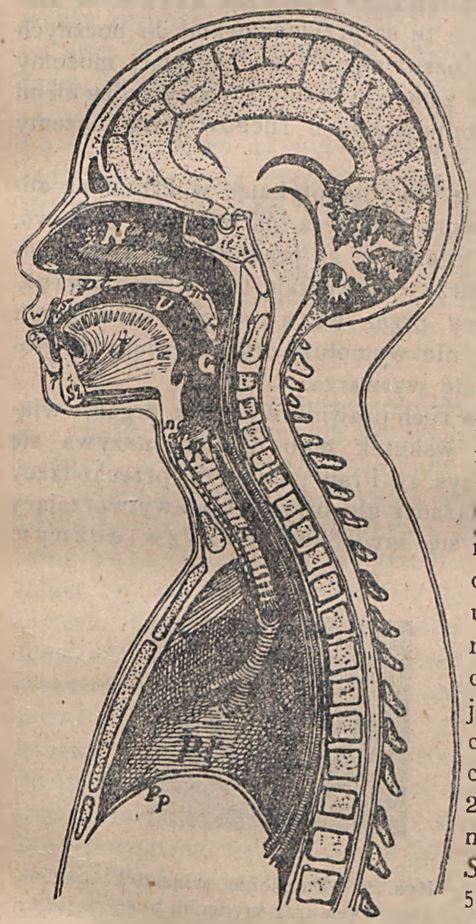
1. OPIS NARZĄDÓW MOWY.

§ 5. Ruch drgający powietrza, potrzebny do wytwarzania głosek językowych, wywołujemy za pośrednictwem narządów mowy (p. rys. 3).

§ 6. Narządy mowy składają się z trzech części: 1) narządu oddechowego, 2) krtani i 3) nasady. Każda z tych części wykonywa inną, sobie właściwą czynność; żeby jednak zdać sobie sprawę z tych czynności, trzeba przedtem przynajmniej w zarysach najogólniejszych zapoznać się z narządami, które je wykonywają.

§ 7. Narząd oddechowy składa się z płuc (*Pł*) i tchawicy (*T*) czyli kanału oddechowego, łączącego płuca z krtanią (*K*) i dalej z jamą gardłową (*G*).

Górna część tchawicy, złożona z całego szeregu chrząstek, nazywa się krtanią. Wpoprzek krtani w kierunku od przodu ku tyłowi leżą dwa elastyczne mięśnie, zwane wiązadłami głosowemi. W górnej części krtani znajduje się ruchoma chrząstka, t. zw. nagłośnia (*ng*), która otwiera i zamyka przejście, łączące krtań z sąsiadującą z nią od góry jamą gardłową Podczas oddychania i mówienia nagłośnia jest wzniesiona ku górze; podczas przyjmowania pokarmów jest opuszczona, a otwór, łączący krtań z jamą gardłową, jest zamknięty, wskutek czego pokarmy kierują się ku właściwemu sobie celowi, t. j. do przełyku, łączącego jamę gardłową z żołądkiem.



Rys. 3. Narządy mowy.

Trzecia część narządów mowy nazywa się nasadą. Mianem tem oznaczamy wszystkie narządy mowy, znajdujące się w górze ponad krtanią.

Nasada składa się: 1) z jamy gardłowej, zwanej gardzielą (na rys. *G*), 2) z jamy ustnej (na rys. *U*) i 3) z jamy nosowej (na rys. *N*). Jama gardłowa i nosowa są nieruchome, jama natomiast ustna jest ruchoma i składa się z następujących części: 1) warg (na rys. *W*), 2) nieruchomej, górnej i ruchomej, dolnej szczęki (na rys. *Sz.*), 3) dziąseł 4) zębów, 5) przedniego, twardego i nieruchomego, podniebienia (na rys. *pt*) i tylnego, miękkiego i ruchomego, podniebienia (na rys. *pm*), 6) języczka (*jm*), mięśnia, którym się kończy miękkie podniebienie i 7) języka (*j*).

2. OPIS CZYNNOŚCI NARZĄDÓW MOWY.

§ 8. Narząd oddechowy służy do oddychania: płuca są jakgdyby dwoma miechami, zapomocą których przez odpowiednie rozsze-

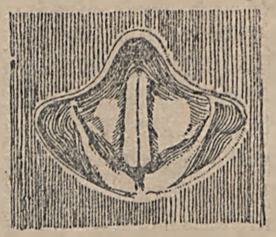
rzanie i zwężanie klatki piersiowej wciągamy i wypychamy powietrze. W ten sposób wytwarza się prąd powietrza, zwany wdechem i wydechem: prąd powietrza, idący zzewnątrz do płuc, nazywa się wdechem; prąd, wypychany z płuc nazewnątrz, tworzy wydech. Wydech jest niejako materjałem, który krtań i nasada zapomocą odpowiednich ruchów przerabia na głoski.

§ 9. Udział krtani w wytwarzaniu głosek polega na czynności wiązadeł głosowych. Wiązadła głosowe są to, jak było powiedziane, dwa elastyczne mięśnie, umieszczone wpoprzek krtani w kierunku od przodu ku tyłowi. Mięśnie te są przymocowane do bocznych ścianek krtani zapomocą błonek. Rozsuwając je lub zbliżając, możemy zwiększać, zmniejszać lub zupełnie zamykać znajdujący się między niemi otwór, tak, jak naprz. zapomocą odpowiednich ruchów warg możemy otwierać lub zamykać usta.

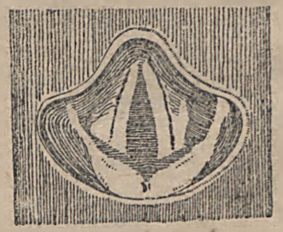
Prąd powietrza, wychodzący z płuc, napotykając w krtani na silnie zwężony otwór, ulega zgęszczeniu i napiera na wiązadła głosowe, wprawiając je w ruch drgający. Drgania te są prawidłowe, a udzielając się wychodzącemu z płuc powietrzu, wytwarzają ton, czyli dźwięk.

Prąd powietrza, przechodzący przez krtań przy rozsuniętych wiązadłach głosowych swobodnie, nie wywołuje drgania wiązadeł głosowych, wskutek czego dźwięku nie wytwarza.

Prąd powietrza, wprawiany w ruch prawidłowy przez drganie wiązadeł głosowych i wytwarzający wskutek tego dźwięk, nazywa się wydechem dźwięcznym (p. rys. 4). Prąd powietrza, przechodzący przez krtań przy rozsunięciu wiązadeł głosowych i niewytwarzający wskutek tego dźwięku, nazywa się wydechem bezdźwięcznym (p. rys. 5).



Rys. 4. Położenie wiązadeł głosowych przy wydechu dźwięcznym.



Rys. 5. Położenie wiązadeł głosowych przy wydechu bezdźwięcznym.

Głoski, wytwarzane przez wydech dźwięczny, nazywamy głoskami dźwięcznemi; głoski, wytwarzane przez wydech bezdźwięczny, są głoskami bezdźwięcznemi. Głoski *a, e, u, z, b*.. są dźwięczne; głoski *s, p, t*... należą do szeregu głosek bezdźwięcznych.

§ 10. Odróżnianie głosek dźwięcznych od bezdźwięcznych jest wcale nietrudne. Drgania wiązadeł głosowych, właściwe wszystkim głoskom dźwięcznym, można łatwo wyczuć, kładąc końce palców na zewnętrzną, dość wydatną, szczególniej u mężczyzn, chrząstkę tarczową krtani, tak zwane w języku powszednim jabłko Adama[1])

Ponieważ drgania wiązadeł głosowych udzielają się całej czaszce, można je przeto również wyczuć, kładąc dłonie na ciemieniu. Wymawiając kolejno głoski bezdźwięczne i dźwięczne, nap. *s* : *z*, *sz* : *ż*, *p* : *b*, *t* : *d*..., przy wytwarzaniu dźwięcznych będziemy wyraźnie odczuwali drgania ciemienia.

Drgania wiązadeł głosowych, towarzyszące głoskom dźwięcznym, można rozpoznać także zapomocą słuchu. Jeżeli zatkamy palcem uszy, to przy wymawianiu głosek dźwięcznych będziemy słyszeli wyraźny szum, którego niema podczas wymawiania głosek bezdźwięcznych.

§ 11. Tak więc czynność krtani, a właściwie wiązadeł głosowych polega na wytwarzaniu głosek dźwięcznych: kiedy wiązadła głosowe są czynne, powstają głoski dźwięczne; kiedy znajdują się w stanie biernym, wytwarzają się głoski bezdźwięczne.

Ze względu na czynność wiązadeł głosowych można przeto podzielić głoski na dwie klasy: 1) dźwięczne i 2) bezdźwięczne.

Przy czynnym stanie wiązadeł głosowych	Przy biernym stanie wiązadeł głosowych
Głoski dźwięczne	Głoski bezdźwięczne

§ 12. Dźwięczny lub bezdźwięczny prąd powietrza, wychodzący z krtani, przedostaje się do nasady i tam ulega dalszemu przerabianiu.

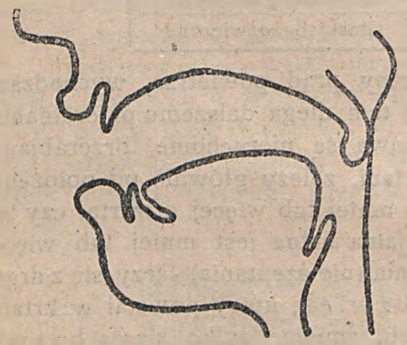
Ponieważ jama gardłowa i nosowa są nieruchome, przerabianie prądu powietrza, wychodzącego z krtani, zależy głównie od położenia jamy ustnej, od tego, czy jest ona mniej lub więcej otwarta, czy też mniej lub więcej zamknięta. O ile jama ustna jest mniej lub więcej otwarta, co podczas zwykłego mówienia (nie szeptania) łączy się z drganiem wiązadeł głosowych, wówczas dźwięk, który powstał w krtani, wskutek drgania wiązadeł głosowych, zmienia tylko swoją barwę, pozostaje jednak czysty, wolny od domieszki jakiegokolwiek innego głosu. Jeżeli natomiast jama ustna jest mniej lub więcej zamknięta, co przy zwykłem mówieniu łączy się zarówno z czynnem, jak biernem położeniem wiązadeł głosowych, wówczas dźwięczny lub bezdźwięczny prąd powietrza, wychodzący z krtani, ulegając większemu lub mniejszemu zgęszczeniu, wytwarza szmer. Gdy wychodzący z krtani prąd powietrza jest bezdźwięczny, wówczas szmer, powstający w jamie ustnej, stanowi jedyny składnik wytwarzanej głoski. Jeżeli zaś wypychany z krtani wydech jest dźwięczny, wtedy szmer, powstający w jamie ustnej, łączy się z dźwiękiem, wydobytym w krtani, i wytwarza głos mieszany.

[1]) Pamiętać przy tem należy, że wymawiać trzeba głoski, a nie nazwy liter, głoski te oznaczających, a więc *s, z, sz, ś*..., a nie *es, zet, sza, żet*..., bo inaczej doświadczenie się nie uda dla tej prostej przyczyny, że wymawianie głosek *e, a*, jako dźwięcznych, będzie zawsze wywoływało drgania wiązadeł głosowych.

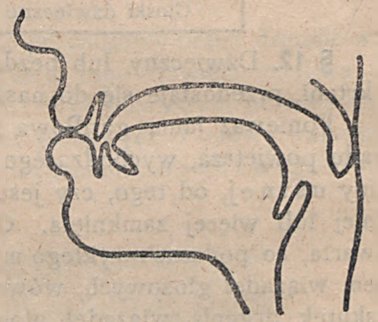
Rzecz naturalna, że przy położeniu mniej lub więcej zamkniętem tak, jak przy położeniu mniej lub więcej otwartem, kształt jamy ustnej wpływa również na zmianę barwy głoski.

Tak więc czynność nasady, a właściwie najważniejszej jej części, jamy ustnej, przy wytwarzaniu głosek bywa dwojaka, zależnie od jej położenia: 1) przy położeniu mniej lub więcej otwartem jama ustna samodzielnie głosek nie wytwarza, zmienia tylko barwę dźwięku, powstającego w krtani; 2) przy położeniu mniej lub więcej zamkniętem spełnia czynność podwójną: wytwarza samodzielnie szmery i jednocześnie ich barwę.

§ 13. Przedstawione powyżej czynności jamy ustnej tłumaczą się w sposób łatwy i oczywisty. Większe lub mniejsze jej zamknięcie powoduje zgęszczenie prądu powietrza, wypychanego z płuc i wywołuje wskutek tego jego falowanie. Ponieważ falowanie to jest nieprawidłowe, więc powstają w jego wyniku szmery. Jak wytłumaczyć drugą czynność jamy ustnej, polegającą na zmienianiu barwy głosek? Dzięki swoim ruchomym częściom—wargom, językowi i miękkiemu podniebieniu, jama ustna może zmieniać w sposób najrozmaitszy swoją wielkość i kształt (patrz rys. 6, 7, 8, 9). Wskutek tego dźwięczny lub bez-



Rys. 6. Położenie jamy ustnej przy *a*.



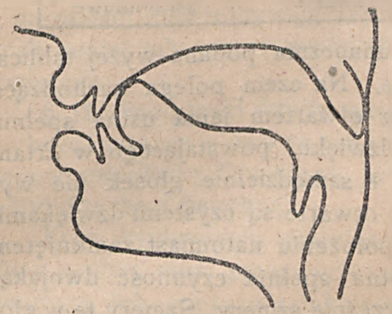
Rys. 7. Położenie jamy ustnej przy *p, b*.

dźwięczny prąd powietrza, wychodzący z krtani, zmienia rodzaj swego falowania zależnie od wielkości i kształtu jamy ustnej, a to, jak wiadomo, pociąga za sobą zmiany w barwie głoski.

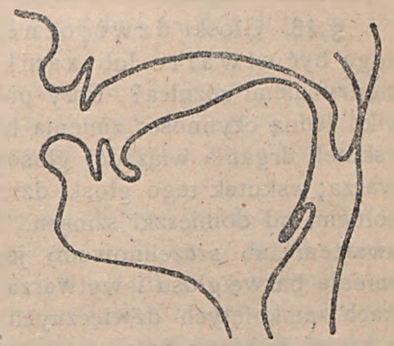
§ 14. Zależnie od tego, czy jama ustna jest mniej lub więcej zamknięta czy otwarta, rozróżniamy głoski mniej lub więcej zamknięte i otwarte. Dla krótkości będziemy je nazywali głoskami zamkniętemi i otwartemi, pamiętać jednak należy zawsze, że przy wymawianiu głosek zamkniętych jama ustna bywa więcej lub mniej zamknięta, to znaczy, że niezawsze bywa zamknięta zupełnie, czyli zwarta, głoski bowiem zamknięte wytwarzają się również wskutek powstawania w jamie

ustnej niewielkiego otworu, czyli szczeliny. Wśród zamkniętych należy przeto rozróżniać głoski zwarte i szczelinowe.

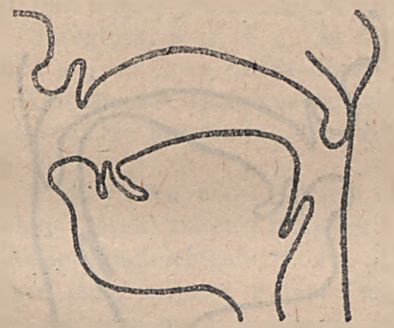
Tak więc ze względu na czynności jamy ustnej głoski językowe dzielą się na otwarte i zamknięte, te zaś—na zwarte i szczelinowe. Głoski: *a, e, o...* są otwarte; głoski: *p, b, t, d...* — zwarte, a głoski: *f, w, s, z...*—szczelinowe (p. rys. 10, 11, 12, 13).



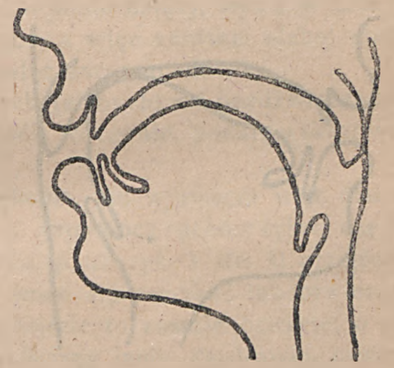
Rys. 8. Położenie jamy ustnej przy *t, d*.



Rys. 9. Położenie jamy ustnej przy *ch*.



Rys. 10. Położenie jamy ustnej przy *a*.



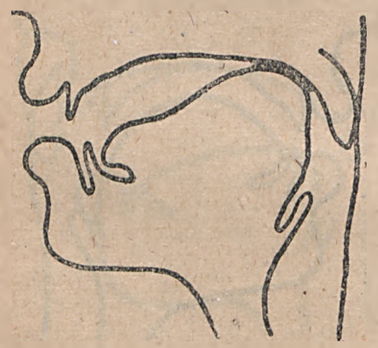
Rys. 11. Położenie jamy ustnej przy *e*.

§ 15. Otwarte położenie jamy ustnej w zwykłych warunkach, t. j. podczas mówienia normalnego, nie szeptania, łączy się zawsze z ruchem drgającym wiązadeł głosowych, czyli przez otwartą jamę ustną podczas mówienia normalnego przechodzi zawsze wydech dźwięczny. Głosk przeto otwarte w mowie normalnej są zawsze głoskami dźwięcznemi. Przy położeniu jamy ustnej mniej lub więcej zamkniętem (szczelinowem lub zwartem) wiązadła głosowe mogą być czynne lub w stanie spoczynku; przez zamkniętą (mniej lub więcej) jamę ustną podczas mówienia normalnego może więc przechodzić wydech zarówno dźwięczny, jak bezdźwięczny. Wskutek tego głoski zamknięte w mowie normalnej mogą być dźwięczne lub bezdźwięczne.

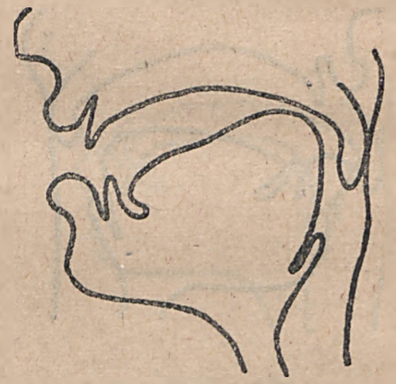
W ten sposób dwa podane wyżej podziały głosek — ze względu na czynność wiązadeł głosowych i ze względu na położenie jamy ustnej, można powiązać, jak następuje.

Głoski dźwięczne			Głoski bezdźwięczne	
otwarte	zamknięte		zamknięte	
	zwarte	szczelinowe	zwarte	szczelinowe

§ 16. Głoski dźwięczne, jak unaocznia podana wyżej tablica, mogą być otwarte lub zamknięte. Na czem polega zachodząca między niemi różnica? Przy położeniu otwartem jama ustna spełnia tylko jedną czynność: zmienia barwę dźwięku, powstającego w krtani wskutek drgania wiązadeł głosowych, i samodzielnie głosek nie wytwarza; wskutek tego głoski dźwięczne otwarte są czystemi dźwiękami, wolnemi od domieszki szmeru. Przy położeniu natomiast zamkniętem (zwartem lub szczelinowem) jama ustna spełnia czynność dwojaką: zmienia barwę głosu i wytwarza jednocześnie szmery. Szmery te w głoskach zamkniętych dźwięcznych łączą się z dźwiękiem, powstającym w krtani wskutek drgania wiązadeł głosowych, tworząc w ten sposób głos mieszany, składający się ze szmeru i dźwięku, w którym jednak szmer przeważa nad dźwiękiem.



Rys. 12. Położenie jamy ustnej przy *k g*.



Rys. 13. Położenie jamy ustnej przy *ch*.

Tak więc głoski dźwięczne otwarte (*a, o, e...*), tem się różnią od głosek dźwięcznych zamkniętych (*b, d, g, w, z...*), że pierwsze posiadają pełnię dźwięku, drugie są głosami mieszanemi, składającemi się z dźwięku i szmeru.

Głoski bezdźwięczne, jak wskazuje podana tablica, bywają zawsze głoskami zamkniętemi i składają się tylko ze szmerów, wytwarzanych w jamie ustnej, naprz. *p, t, k, f, s* i t. d.

§ 17. Głoski dźwięczne otwarte nazywają się samogłoskami. Głoski: *a, e, i, y, o, u* są głoskami dźwięcznemi otwartemi, należą więc do szeregu samogłosek.

Głoski dźwięczne zamknięte nazywają się spółgłoskami dźwięcznemi.

Głoski bezdźwięczne zamknięte nazywamy spółgłoskami bezdźwięcznemi. Jeżeli głoski zamknięte, zarówno dźwięczne, jak bezdźwięczne, obejmiemy wspólną nazwą spółgłosek, otrzymamy dwie podstawowe klasy głosek: 1) samogłoski, czyli głoski otwarte, które w normalnej mowie bywają zawsze dźwięczne, 2) spółgłoski, czyl głoski mniej lub więcej zamknięte, które się dzielą na dźwięczne i bezdźwięczne.

§ 18. Spółgłoski dźwięczne są jednocześnie słabemi, a spółgłoski bezdźwięczne — mocnemi. Pochodzi to stąd, że wydech, wytwarzający spółgłoskę dźwięczną, jest słabszy od wydechu, wytwarzającego spółgłoskę bezdźwięczną.

Przy wymawianiu spółgłosek dźwięcznych prąd powietrza, wychodzący z płuc, musi przezwyciężać przeszkody nietylko w jamie ustnej, (mniejsze lub większe zamknięcie), lecz i w krtani; przy wymawianiu zaś spółgłosek bezdźwięcznych, wskutek rozsunięcia wiązadeł głosowych, prąd powietrza, wychodzący z płuc, napotyka na mniejsze lub większe zamknięcie tylko w jamie ustnej. Mając do przezwyciężenia mniej przeszkód, traci mniej na swej sile, czyli jest mocniejszy od wydechu, który napotyka więcej przeszkód, bo nietylko w jamie ustnej, lecz i w krtani.

Spółgłoski *b, w, d, z...* są dźwięczne, a więc zarazem słabe; spółgłoski: *p, f, t, s...* są bezdźwięczne, a więc zarazem mocne.

Odróżnianie spółgłosek dźwięcznych (słabych) od bezdźwięcznych (mocnych) nie jest trudne, a w jaki sposób to czynić, podają wskazówki w § 10.

§ 19. Jama nosowa jest nieruchoma, nie wytwarza więc samodzielnie głosek, zmienia tylko ich barwę. Zapomocą ruchów tylnej części miękkiego podniebienia, t. zw. języczka (patrz rys. 3 str. 3) przejście, łączące jamę nosową z jamą ustną, może się zamykać lub otwierać. Jeżeli języczek opuszcza się na dół, przejście to zostaje otwarte; o ile języczek cofa się w tył i przywiera do ściany jamy gardłowej, otwór, łączący jamę ustną z jamą nosową, zostaje zamknięty. Zależnie od opisanych ruchów języczka prąd powietrza, wychodzący z krtani, przechodzi tylko przez jamę ustną lub przedostaje się także do jamy nosowej. W tym ostatnik wypadku głoski otrzymują szczególne zabarwienie i nazywają się głoskami nosowemi, w przeciwstawieniu do głosek czystych, przy których wymawianiu prąd powietrza, wydobywający się z krtani, przechodzi tylko przez jamę ustną. Samogłoski: *ę, ą*, spółgłoski: *m, n*, są głoskami nosowemi, ponieważ przy ich wymawianiu prąd powietrza, wychodzący z krtani, przepuszczamy nietylko przez jamę ustną, lecz i nosową.

§ 20. Z przytoczonych przykładów widać, że głoski nosowe mogą być zarówno samogłoskami, jak i spółgłoskami.

Spółgłoski nosowe, o ile je wymawiamy samodzielnie, wytwarzają

się przez wydech dźwięczny, są przeto spółgłoskami dźwięcznemi. Ponieważ samogłoski podczas mówienia normalnego (nie szeptania) bywają zawsze również głoskami dźwięcznemi, więc głoski nosowe wogóle są głoskami dźwięcznemi.

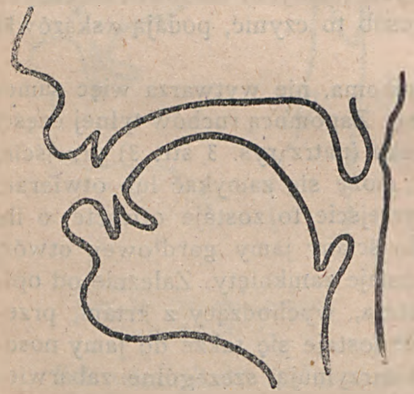
§ 21. Podział głosek, uwzględniający udział wiązadeł głosowych, jamy ustnej i jamy nosowej, da się przedstawić w następującej tablicy:

Głoski dźwięczne				Głoski bezdźwięczne
Otwarte		Zamknięte		Zamknięte
1. Samogłoski czyste	2. Samogłoski nosowe	3. Spółgłoski dźwięczne czyste	4. Spółgłoski dźwięczne nosowe	5. Spółgłoski bezdźwięczne czyste

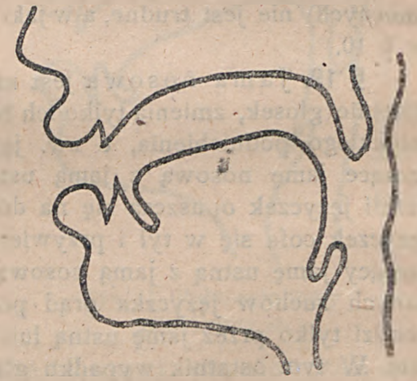
1) Samogłoski czyste są to głoski powstające wskutek przejścia dźwięcznego wydechu przez mniej lub więcej otwartą jamę ustną, naprz, *a, e, o.*

Różnice, zachodzące między samogłoskami, powstają wskutek najrozmaitszych kształtów, akie przybiera jama ustna podczas przechodzenia przez nią wydechu (p. rys. 10, 11 str. 7).

2) Samogłoski nosowe są to głoski, powstające wskutek przejścia dźwięcznego wydechu przez mniej lub więcej otwartą jamę ustną i jamę nosową, nap. *ę, ą* (p. rys. 14, 15).



Rys. 14. Położenie narządów mowy przy *ę*.

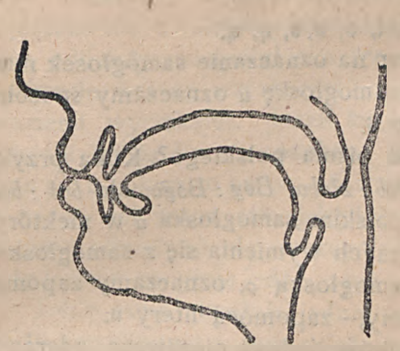


Rys. 15. Położenie narządów mowy przy *ą*.

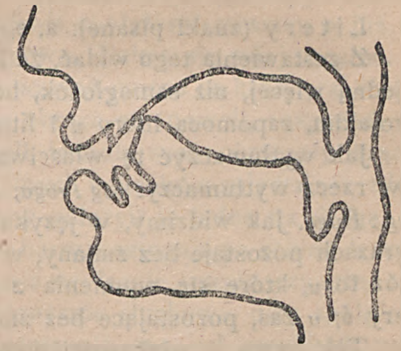
3) Spółgłoski dźwięczne (słabe) czyste są to głoski, które powstają wskutek przejścia dźwięcznego wydechu przez mniej lub więcej zamkniętą jamę ustną, nap. *b, w, d, z, g.*

Różnice, zachodzące między poszczególnemi spółgłoskami dźwięcznemi, powstają w wyniku najrozmaitszych ukształtowań, jakie przybiera podczas ich wymawiania jama ustna (p. rys. 18, 19).

4) Spółgłoski nosowe (dźwięczne, słabe) są to głoski, które powstają wskutek przejścia dźwięcznego wydechu przez zamkniętą jamę ustną i jamę nosową nap. *m, n,* (p. rys. 16 i 17).

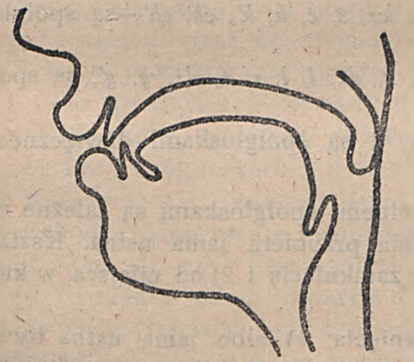


Rys. 16. Położenie narządów mowy przy *m*.

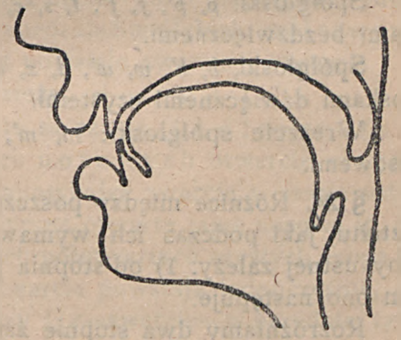


Rys. 17. Położenie narządów mowy przy *n*.

5) Spółgłoski bezdźwięczne (mocne, czyste) są to głoski które powstają wskutek przejścia bezdźwięcznego wydechu przez mniej lub więcej zamkniętą jamę ustną, nap. *p, f, t, s, k.* Różnice, zachodzące między poszczególnemi spółgłoskami bezdźwięcznemi tak, jak różnice między samogłoskami i w obrębie spółgłosek dźwięcznych, mają swe źródło w różnorodnem ukształtowaniu jamy ustnej (p. rys. 18, 19).



Rys. 18. Położenie jamy ustnej przy *f, w.*



Rys. 19. Położenie jamy ustnej przy *s, z.*

3. PODZIAŁ GŁOSEK JĘZYKA POLSKIEGO I SPOSÓB ICH OZNACZANIA W PIŚMIE.

§ 22. Język polski, używany dzisiaj przez klasy wykształcone narodu i przez pisarzy t. j. t. zw. język wykształcony, posiada osiem samogłosek: *a, e, y, i, o, u, ę, ą.* Pierwsze sześć są samogłoskami czystemi, dwie ostatnie nosowemi.

Wymienione osiem samogłosek oznaczamy w piśmie zapomocą dziewięciu następujących liter: *a, e, y, i, o, u, ó* (o kreskowane), *ę, ą.*

Samogłoski (głosy): *a, e, y, i, o, u, ę, ą.*

Litery (znaki pisane): **a, e, y, i, o, u, ó, ę, ą.**

Z zestawienia tego widać, że liter na oznaczanie samogłosek mamy o jedną więcej, niż samogłosek, bo samogłoskę *u* oznaczamy sposobem dwojakim, zapomocą litery *u* i litery *ó*.

Jak wytłumaczyć tę właściwość pisma polskiego? Kilka przykładów rzecz wytłumaczy: *róg : rogu; żłób : żłobu; Bóg : Bogu;* ale *buk : buku; Bug : Bugu.* Jak widzimy, w języku polskim samogłoska *u* w niektórych wyrazach pozostaje bez zmiany, w innych wymienia się z samogłoską *o*. Otóż to *u*, które się wymienia z samogłoską *o*, oznaczamy zapomocą litery **ó**; *u* zaś, pozostające bez zmiany, — zapomocą litery **u**.

Tak bywa w większości wypadków, jednak niezawsze, zdarza się bowiem nieraz, że zapomocą litery **ó** oznaczamy taką samogłoskę *u*, która się nie wymienia z *o*, pozostając zawsze bez zmiany, naprz. *żółty, brózda, król, góra, córka* i t. d. W wyrazach tych samogłoska *u* była również w pewnym związku z samogłoską *o*, tutaj więc zwyczaj ortograficzny opiera się nie na współczesnem poczuciu językowem, lecz na stosunkach, które panowały w dawniejszych epokach historji języka.

§ 23. Współczesny język polski warstw wykształconych ma następujące spółgłoski: *p, p', b, b', m, m', f, f', w, w', t, d, n, s, z, c, dz, sz, ż, ł, l, r, cz, dż, ś, ź, ć, dź, ń, k, k' g, g', ch, ch'.*

Spółgłoski: *p, p', f, f', t, s, c, sz, cz, ś, ć, k, k', ch, ch'*—są spółgłoskami bezdźwięcznemi.

Spółgłoski: *b, b', w, w', d, z, dz, ż, dż, ł, l, r, ź, dź, g, g',* są spółgłoskami dźwięcznemi czystemi.

Wreszcie spółgłoski: *m, m', n, ń* są spółgłoskami dźwięcznemi nosowemi.

§ 24. Różnice między poszczególnemi spółgłoskami są zależne od kształtu, jaki podczas ich wymawiania przybiera jama ustna. Kształt jamy ustnej zależy: 1) od stopnia jej zamknięcia i 2) od miejsca, w którem ono następuje.

Rozróżniamy dwa stopnie zamknięcia: 1) albo jama ustna bywa zamknięta zupełnie, wtedy powstaje zwarcie, 2) albo też zamknięcie jest niezupełne, wtedy powstaje szczelina. Zależnie od tego, czy jama ustna jest zwarta, czy też powstaje w niej szczelina, dzielimy spółgłoski na zwarte i szczelinowe. Spółgłoski: *p, p', b, b', t, d, k, k', g, g'* są zwarte, spółgłoski: *f, f', w, w', s, z, ś, ź, sz, ż, ch, ch'* — szczelinowe.

Oprócz spółgłosek zwartych i szczelinowych mamy jeszcze spółgłoski mieszane, zwarto-szczelinowe, stanowiące zlepek spółgłosek zwartych i szczelinowych. Do zwarto-szczelinowych należą: *c, cz, ć, dz, dż, dź.*

Spółgłoski te powstają w ten sposób, że w jednem i tem samem miejscu jamy ustnej wytwarza się zwarcie i zaraz bezpośrednio potem szczelina: *c=ts, cz=tsz, ć=tś* i t. d. W następstwie tego wrażenia słuchowe, odbierane od głoski zwartej i szczelinowej, spływają w jedno, bo jeszcze nie uwalniamy się od wrażenia spółgłoski zwartej, a już zaczyna oddziaływać spółgłoska szczelinowa. Dzieje się tutaj to samo, co w zakresie wrażeń wzrokowych obserwować można na krążku z różnobarwnemi wycinkami. Jeżeli krążek obraca się powoli, rozpoznajemy wyraźnie każdą barwę zosobna; jeżeli jednak ruch obrotowy krążka stanie się szybkim, to barwy poszczególnych wycinków spływają w jednolitą barwę mieszaną tak, jakgdybyśmy nałożyli je jedną na drugą, bo wrażenia, odbierane od poszczególnych barw, następują po sobie tak szybko, że jeszcze nie ginie jedno, a już zjawia się drugie, trzecie, czwarte i t. d.

Takie samo zupełnie jednolite wrażenie słuchowe dają spółgłoski zwarto-szczelinowe i tem właśnie różnią się one od zwykłych połączeń spółgłoski zwartej i szczelinowej, które się na nie składają. Nap. *czop* i *trzop*, w wymawianiu [tszop] *wieczny* i *wietrzny*, w wymawianiu [wietszny], *opaczny* i *opatrzny*, w wymawianiu [opatszny], *dzban* i *podzelować* i t. p. Przy zwykłem połączeniu spółgłoski zwartej i szczelinowej szczelina następuje po zwarciu w takim odstępie czasu, że rozpoznajemy wyraźnie obie głoski zosobna; w spółgłosce zwarto-szczelinowej to następstwo jest tak szybkie i nagłe, że obie głoski spływają w jednolite wrażenie słuchowe.

§ 25. Oprócz spółgłosek zwartych, szczelinowych i zwarto-szczelinowych, ze względu na stopień zamknięcia, które napotyka wydech, wychodzący z krtani, należy jeszcze rozróżniać spółgłoski półotwarte, t. j. takie, przy których wymawianiu powstaje zwarcie i otwarcie.

Do spółgłosek półotwartych należą: *m, m', n, ń, ł, l, r.*

Jak widać, spółgłoski półotwarte są czyste (*ł, l, r*) i nosowe (*m, m', n, ń*). Przy spółgłoskach półotwartych nosowych otwarcie następnje w jamie nosowej: prąd powietrza, napotykając zwarcie w jamie ustnej, przechodzi jednocześnie swobodnie przez otwartą jamę nosową (p. rys. 16 i 17 na str. 11). Przy spółgłoskach półotwartych czystych mogą być dwa wypadki: 1) albo zwarcie i otwarcie powstają jednocześnie, lecz w różnych częściach jamy ustnej; przy *l, ł*—zwarcie—w przedniej części jamy ustnej, otwarcie—w bocznych jej częściach, 2) albo też zwarcie i otwarcie następują po sobie szybko w jednem i tem samem miejscu jamy ustnej: przy *r* w przedniej części jamy ustnej.

§ 26. Ze względu na stopień zamknięcia można więc podzielić spółgłoski polskie na klasy następujące:

Sp. zwarte:	p, p', b, b', t, d, k, k', g, g',
Sp. szczelinowe:	f, f', w, w', s, sz, ś, z, ż, ź, ch, ch'.
Sp. zwarto-szczel.:	c, cz, ć, dz, dż, dź.
Sp. półotwarte:	m, m', n, ń, ł, l, r.

§ 27. Miejsc, w których następuje większe lub mniejsze zamknięcie jamy ustnej, rozróżniamy sześć: 1) zwarcie dwuwargowe, powstające przez zupełne zetknięcie obydwóch warg; zwarcie to jest właściwe spółgłoskom: *p, p', b, b', m, m'*, (p. rys. 7 str. 6 i rys. 16 str. 11), 2) szczelina wargowo-zębowa, powstająca przez zbliżenie dolnej wargi do górnych zębów; szczelina ta jest właściwa spółgłoskom: *f, f', w, w'* (p. rys. 18 str. 11), 3) zwarcie lub szczelina przedniojęzykowo-zębowa, powstające przez zupełne zetknięcie lub przybliżenie przedniej części języka do górnych zębów; zwarcie przednio-językowe-zębowe jest właściwe spółgłoskom: *t, d* (p. rys. 8 str. 7), szczelina przednio-językowo-zębowa — spółgłoskom: *s, z* (p. rys. 19 str. 11); zwarcie i szczelina przednio-językowo-zębowa powstaje przy wymawianiu spółgłosek: *c, dz;* półotwarcie przy *n, ł.* 4) zwarcie i szczelina przedniojęzykowo-dziąsłowe, powstające wskutek zupełnego zetknięcia lub przybliżenia przedniej części języka do górnych dziąseł; tutaj powstają spółgłoski szczelinowe: *sz, ż,* zwarto-szczelinowe: *cz, dż* i półotwarte: *r, l.* 5) zwarcie i szczelina średniojęzykowo-podniebienne, powstające przez zupełne zetknięcie lub przybliżenie średniej części grzbietu języka do twardego podniebienia; tutaj powstają spółgłoski szczelinowe: *ś, ź,* zwarto-szczelinowe: *ć, dź* i półotwarta spółgłoska: *ń.* 6) zwarcie i szczelina tylnojęzykowo-miękkopodniebienne, powstające wskutek zetknięcia lub przybliżenia tylnej części grzbietu języka do tylnego (miękkiego) podniebienia; tutaj powstają spółgłoski zwarte: *k, k', g, g'* i szczelinowe: *ch, ch'*.

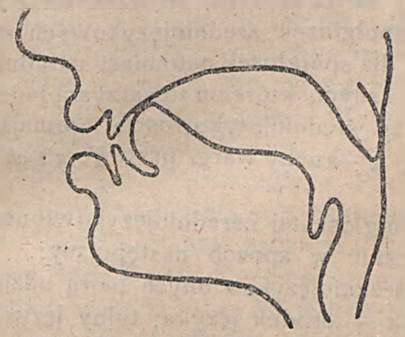
§ 28. Zależnie od wymienionych sześciu miejsc, w których powstaje w jamie ustnej większe lub mniejsze zamknięcie (zwarcie lub szczelina), dzielimy spółgłoski na 6 klas:

1) Spółgłoski dwuwargowe albo wprost wargowe.
2) Spółgłoski wargowo-zębowe.
3) Spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe, albo wprost zębowe.
4) Spółgłoski przedniojęzykowo-dziąsłowe, albo wprost dziąsłowe.
5) Spółgłoski średniojęzykowo-podniebienne, albo wprost średniojęzykowe.
6) Spółgłoski tylnojęzykowo-miękkopodniebienne, albo wprost tylnojęzykowe.

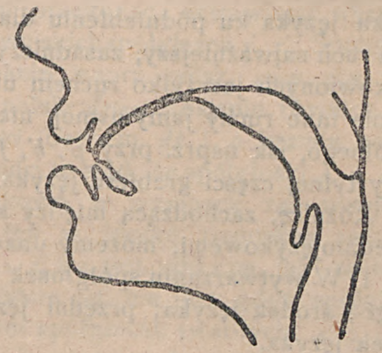
Wargowe:		p, p', b, b', m, m'.
Wargowo-zębowe:		f, f', w, w'.
Przedniojęzykowe:	Zębowe	t, d, s, z, c, dz, n, ł.
	Dziąsłowe	sz, ż, cz, dż, r, l.
Średniojęzykowe:		ś, ź, ć, dź, ń.
Tylnojęzykowe:		k, k', g, g', ch, ch'.

§ 29. Ze względu na czynności wiązadeł głosowych dzielimy spółgłoski na dźwięczne i bezdźwięczne; ze względu na stopień zamknięcia—na zwarte, szczelinowe, zwarto-szczelinowe i półotwarte; wreszcie ze względu na miejsce, w którem się tworzą w jamie ustnej—na wargowe, wargowo-zębowe, przedniojęzykowe (zębowe i dziąsłowe), średniojęzykowe i tylnojęzykowe.

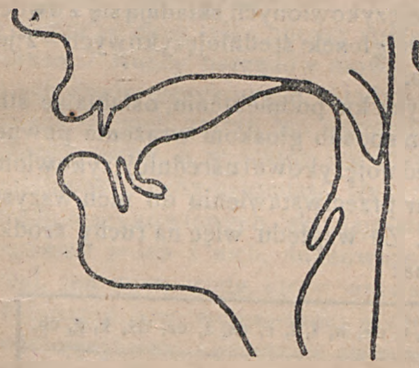
Jeżeli według tych podziałów ułożymy spółgłoski polskie, zrozumiemy, na czem polegają zachodzące między niemi różnice, pozostanie jednak niejasnym związek, zachodzący między spółgłoskami: *p* a *p', b* a *b', m* a *m', f* a *f', w* a *w', k* a *k', g* a *g', ch* a *ch'*.



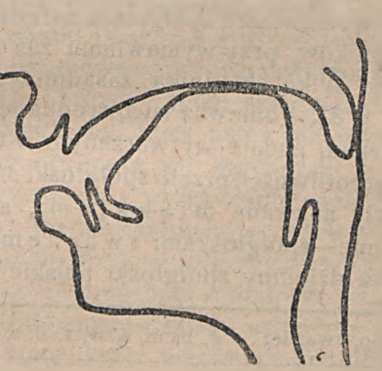
Rys. 20. Położenie języka przy wymawianiu *t*.



Rys. 21. Położenie języka przy wymawianiu *t'*.



Rys. 22. Położenie języka przy wymawianiu *k*.



Rys. 23. Położenie języka przy wymawianiu *k'*.

Na czem polega różnica między naprz. spółgłoską *m* w wyrazie *mara*—a spółgłoską *m'* w wyrazie *miara* (*m'ara*)? Jeżeli zwrócimy pilniejszą uwagę na sposób ich wymawiania, spostrzeżemy, iż różnica ta polega na tem, że przy wymawianiu *m'* podnosimy środek języka ku podniebieniu. Ta sama różnica zachodzi między spółgłoską *p* a *p'* w wyrazach: *pasek* i *piasek* (*p'asek*), *b* a *b'* w wyrazach *bez* i *bies* (*b'es*) i t. d.

Spółgłoski *p', b', m'* i t. d. nazywamy spółgłoskami uśredniojęzykowionemi, wskazując przez to, że przy ich wymawianiu podnosimy środek języka ku podniebieniu.

Dzisiejszy język polski literacki ma następujące spółgłoski uśredniojęzykowione: *p', b', m', f', w', l', k', g', ch'*.

§ 30. Spółgłosek uśredniojęzykowionych nie należy mieszać ze spółgłoskami średniojęzykowemi: *ś, ź, ć, dź, ń* (p. § 28). Dwa te szeregi spółgłosek mają pewne cechy wspólne, lecz zarazem wykazują wyraźne różnice. Podobieństwo między niemi polega na tem, że przy wymawianiu tak jednych, jak drugich podnosimy środek języka ku podniebieniu; ta jednak zachodzi między niemi różnica, że wznoszenie się środka języka ku pódniebieniu dla spółgłosek średniojęzykowych stanowi ruch najważniejszy, zasadniczy, dla spółgłosek natomiast uśredniojęzykowionych jest tylko ruchem ubocznym, któremu towarzyszą jednocześnie inne ruchy jamy ustnej, nic ze średniojęzykowością niemające wspólnego, jak naprz. przy *p', b', f', w'*—ruchy warg, przy *k', g', ch'*—ruchy tylnej części grzbietu języka.

Różnicę, zachodzącą między spółgłoskami uśredniojęzykowionemi a średniojęzykowemi, możemy unaocznić w sposób następujący:

1) W wytwarzaniu spółgłosek uśredniojęzykowionych biorą udział: wargi + środek języka; przedni język + środek języka; tylny język + środek języka.

2) W wytwarzaniu spółgłosek średniojęzykowych bierze udział środek języka.

Z tego zestawienia wynika, że ruchy narządów mowy, wykonywane przy wymawianiu spółgłosek uśredniojęzykowionych składają się z dwóch składników, przy wymawianiu zaś spółgłosek średniojęzykowych—z jednego tylko składnika zasadniczego.

§ 31. Ponieważ ruch środka języka ku podniebieniu, osłabiając siłę wydechu, nadaje wytwarzanym w ten sposób głoskom wrażenie pewnej pieszczotliwości, przeto spółgłoski średniojęzykowe i uśredniojęzykowione zostały nazwane m i ę k k i e m i, a w przeciwstawieniu do nich wszystkie inne—spółgłoskami t w a r d e m i. Ze względu więc na ruchy środka języka dzielimy spółgłoski polskie na:

Sp. twarde:	p, b, m, f, w, t, d, s, z, c, dz, n, ł, l, r, sz, ż, cz, dż, k, g, ch.
Sp. miękkie:	p', b', m', f', w', k', g', ch', ś, ź, ć, dź, ń, l'.

T w a r d e m i nazywamy spółgłoski, przy których wytwarzaniu ruch środka języka ku podniebieniu nie powstaje wcale. Do miękkich (średniojęzykowych i uśredniojęzykowionych) zaliczamy spółgłoski, przy których wymawianiu bierze udział ruch środka języka ku podniebieniu.

§ 32. Wyrazy: „m i ę k k i“ i „t w a r d y“ oznaczają, jak wiadomo, wrażenia dotykowe, w zastosowaniu więc do głosek, t. j. do wrażeń słuchowych mają znaczenie p r z e n o ś n e. Nazywając przeto spółgłoski t w a r d e m i lub m i ę k k i e m i, powinniśmy zawsze pamiętać o przenośnem znaczeniu tych terminów i nigdy nie zapominać o istotnej różnicy, zachodzącej między temi szeregami spółgłosek.

§ 33. Spółgłoskom miękkim przeciwstawiamy spółgłoski twarde. To wzajemne ustosunkowanie istnieje jednak tylko między spółgłoskami twardemi a uśredniojęzykowionemi; bo spółgłoski średniojęzykowe—odpowiednich twardych nie posiadają. Tak naprz. spółgłoskom miękkim *p', b', m', k'* odpowiadają twarde: *p, b, m, k*; spółgłoski natomiast *ż, ś, dź, ć*—odpowiednich twardych nie mają.

Pozornie mogłoby się wydawać, że spółgłoskom: *ś, ź, ć, dź, ń* odpowiadają twarde: *s, z, c, dz, n*, w rzeczywistości jednak tak nie jest. Najlepiej będziemy się mogli o tem przekonać, zestawiając wymowę polskich spółgłosek *ś, ź* z wymową rosyjskich spółgłosek *s', z'*. Spółgłoski te Polak wymawia inaczej, niż Rosjanin, naprz. polsk. *sierp*, ros. *sjerp*, polsk. *ziemia*, ros. *zjemlja*. Wyraz polski *dzieci* Rosjanin również wymawia inaczej, niż Polak; spółgłoski bowiem *dź* i *ć* brzmią różnie w ustach jednego i drugiego. Pochodzi to stąd, że spółgłoski *ś, ź, ć, dź* w wymowie polskiej są średniojęzykowe, w wymowie zaś rosyjskiej uśredniojęzykowione zębowe. To też w języku rosyjskim związek, zachodzący między spółgłoskami *s'* a *s*, *z'* a *z* jest taki sam, jaki zachodzi między naprz. *p'* a *p*. W języku polskim tak nie jest, gdyż spółgłoski *ś, ź, ć, dź* nie są prostem zmiękczeniem spółgłosek twardych: *s, z, c, dz*, nie są więc spółgłoskami uśredniojęzykowionemi, lecz należą do samodzielnego szeregu spółgłosek średniojęzykowych i dlatego odpowiednich twardych nie posiadają.

§ 34. Jak wytłumaczyć, że opisana wyżej odpowiedniość istnieje w języku polskim tylko między spółgłoskami twardemi a uśredniojęzykowionemi? Ruchy narządów mowy, wykonywane przy wymawianiu spółgłosek średniojęzykowych, składają się z jednego tylko składnika zasadniczego; jeżeli przeto ten składnik usuniemy, jama ustna nie wykona żadnego ruchu, a w takich warunkach nie może się wytworzyć żadna spółgłoska. Ruchy natomiast, wykonywane przy wymawianiu spółgłosek uśredniojęzykowionych, składają się z dwóch składników; jeżeli przeto usuniemy jeden z nich, mianowicie ruch średniojęzykowy, pozostanie drugi, ten mianowicie, który wytwarza odpowiednią spółgłoskę twardą. Jeżeli naprz. przy wymawianiu *p'* uśredniojęzykowionego usuniemy ruch średniojęzykowy, pozostanie zwarcie warg, które wytworzy spółgłoskę twardą *p*. W ten sposób powstają dwa wzajemnie uzupełniające się szeregi spółgłosek uśredniojęzykowionych i twardych.

p'	b'	m'	f'	w'	l'	k'	g'	ch'
p	b	m	f	w	l	k	g	ch

§ 35. Biorąc pod uwagę wszystkie, wyłuszczone wyżej, zasady podziału spółgłosek polskich, można je rozłożyć w podanej niżej tablicy (p. str. 18).

Z tablicy tej wypada, że chcąc określić ściśle jakąkolwiek spółgłoskę, trzeba: 1) wskazać miejsce, w którem ona powstaje w jamie ustnej (wargowe, wargowo-zębowe i t. d.), 2) oznaczyć stopień jej zam-

knięcia (zwarte, szczelinowe i t. d.), 3) wskazać obecność lub nieobecność dźwięku (dźwięczne lub bezdźwięczne), 4) wskazać obecność lub nieobecność ruchów środka języka (twarde lub miękkie).

§ 36. Jeżeli się uważnie przyjrzymy podanej niżej tablicy, gdzie z konieczności głoski musieliśmy zastąpić odpowiedniemi znakami piśmiennemi, t. j. literami, łatwo spostrzeżemy, że jedne spółgłoski oznaczamy zapomocą liter pojedyńczych, inne znowu zapomocą liter podwójnych, czyli dwuznaków. W szeregu naprz. spółgłosek dziąsłowych spółgłoskę szczelinową dźwięczną oznaczamy zapomocą litery *ż*, a od-

		Dwuwargowe		Wargowozębowe		Przedniojęzykowe				Średniojęzykowe	Tylnojęzykowe		
						Zębowe		Dziąsłowe					
		twarde	miękkie	twarde	miękkie	twarde	miękkie	twarde	miękkie	miękkie	twarde	miękkie	
Zwarte	dźwięczne	*b*	*b'*			*d*					*g*	*g'*	10
	bezdźwięczne	*p*	*p'*			*t*					*k*	*k'*	
Szczelinowe	dźwięczne			*w*	*w'*	*z*		*ż (rz)*		*ź*			
	bezdźwięczne			*f*	*f'*	*s*		*sz*		*ś*	*ch(h)*	*ch'(h')*	12
Zwarto-szczelinowe	dźwięczne					*dz*		*dż*		*dź*			
	bezdźwięczne					*c*		*cz*		*ć*			6
Półotwarte z otwarciem nosowem	dźwięczne	*m*	*m'*			*n*				*ń*			4
Półotwarte z otwarciem ustnem	dźwięczne					*ł*		*l* *r*	*l'*				4

powiednią bezdźwięczną—zapomocą dwuznaku *sz*. Jak wytłumaczyć to zjawisko, dość na pierwszy rzut oka niezrozumiałe? Wszak wydawałoby się rzeczą najbardziej naturalną, żeby każdą pojedyńczą głoskę oznaczać zapomocą pojedyńczego znaku. Tak przynajmniej dzieje się w zakresie samogłosek, gdzie każdą pojedyńczą głoskę oznaczamy zapomocą odpowiedniej jednej litery. Dlaczego postępujemy inaczej ze spółgłoskami?

Abecadło nasze powstało z abecadła łacińskiego. Przyjmując chrześcijaństwo, a wraz z niem i sztukę pisania z Zachodu, Polacy, jak inne

narody zachodnio-europejskie, przejęli abecadło łacińskie. Język jednak polski posiadał i posiada więcej spółgłosek, niż ich było w łacinie. Wskutek tego liczba liter, oznaczających spółgłoski, zupełnie wystarczająca dla łaciny, w zastosowaniu do języka polskiego okazała się niewystarczającą. Brak ten uzupełniono w sposób dwojaki: 1) zaczęto kłaść nad literami łacińskiemi t. zw. znaki wyróżniające (diakrytyczne)—przecinki i kropki; w ten sposób, naprzykład, powstały litery *ż* i *ź*, 2) na oznaczenie spółgłosek polskich, których język łaciński nie posiadał, zaczęto używać liter podwójnych, naprz. *sz, cz, dż, dz;* w ten sposób powstały w piśmie polskiem d w u z n a k i. Dwuznak *ch*, wyrażający spółgłoskę bezdźwięczną tylnojęzykową szczelinową, był używany w tem znaczeniu już w abecadle łacińskiem.

§ 37. Spółgłoski miękkie wyrażamy w piśmie polskiem literami, oznaczającemi odpowiednie spółgłoski twarde, przyczem przed samogłoską *i* nie wyróżniamy ich miękkości wcale, a przed innemi samogłoskami—zapomocą litery *i*. Nap. 1) spółgł. *b'* (odpowiednia twarda *b*): *grabie, grabi,* 2) spółgł. *p'* (odpowiednia twarda *p*): *kopie, kopi,* 3) spółgł. *m'* (odpowiednia twarda *m*): *podziemie, podziemi,* 4) spółgł. *w'* (odpowiednia twarda *w*): *wiatr, wicher,* 5) spółgł. *f'* (odpowiednia twarda *f*): *Józefie, Józefina,* 6) spółgł. *k'* (odpowiednia twarda *k*): *kielich, kij,* 7) spółgł. *g'* (odpowiednia twarda *g*): *giemza, gil,* 8) spółgł. *ch'* (odpowiednia twarda *ch*): *Chiny.*

Litera *l* przed *a, o, u* (*ó*) oznacza spółgłoskę *l* twardą, nap. *las, lot, lud, lód.* Przed samogłoską *i* wymawiamy *l* przeważnie ze zmiękczeniem, jak *l'*, nap. *lis, lina,* ale zmiękczenia tego, zgodnie z ogólną zasadą, w tym wypadku zapomocą znaku pisanego nie wyróżniamy. W położeniu przed samogłoską *e* niekiedy również zmiękczamy *l* w wymowie, ale w piśmie tego nie oznaczamy, nap. *len, leciwy,* choć nieraz w wymowie słychać *l'en, l'eciwy.*

Spółgłoski średniojęzykowe wyrażamy w piśmie polskiem zapomocą liter, oznaczających odpowiednie spółgłoski zębowe, przyczem przed samogłoską *i*, nie wyróżniamy ich wcale, a przed innemi samogłoskami—zapomocą litery *i*, wreszcie przed spółgłoską i na końcu wyrazów—zapomocą przecinka nad literą. Nap. 1) spółgł. *ż: weź, weźcie, ziemia, zima,* 2) spółgł. *ś: koś, koście, kosiarz, kosi,* 3) spółgł. *dź: jedź, jedźcie, iedzie, jeździ,* 4) spółgł. *ć: pleć, plećcie, plecie, wierci,* 5) spółgł. *ń: koń, koński, konie, koni.*

Tak więc:

1) przed samogłoską *i* miękkości spółgłosek nie oznaczamy wcale,

2) przed innemi samogłoskami oznaczamy miękkość spółgłosek zapomocą litery *i*.

3) na końcu wyrazów i przed spółgłoskami oznaczamy miękkość spółgłosek zapomocą przecinka nad literą.

§ 38. Ze sposobów oznaczania spółgłosek miękkich wynika, że litera *i* wyraża w piśmie polskiem nietylko samogłoskę *i*, lecz także w pewnych wypadkach miękkość spółgłosek.

Te dwie wartości, właściwe literze *i*, należy ściśle odróżniać. W wyrazach naprz. *zima, kij* litera *i* oznacza samogłoskę *i*, w wyrazach natomiast *ziemia, kieszeń*—miękkość spółgłosek *ź, m', ń'*. Oprócz dwóch wymienionych litera *i* ma jeszcze trzecią wartość, oznacza, mianowicie, na początku wyrazów zawsze i w środku wyrazów po samogłosce połączenie *j* z samogłoską *i*, czyli *ji*. Piszemy naprz. *igła*, chociaż wymawiamy *jigła*; piszemy *szyi*, chociaż wymawiamy *szyji*.

§ 39. Pisząc niejednokrotnie takie wyrazy, jak *rzeka, porządny*, a z drugiej strony *żyto, żyzny*, z praktyki wiemy, że w pisowni polskiej spółgłoskę dźwięczną dziąsłową szczelinową *ż*, (p. tablicę w § 36) oznaczamy w sposób dwojaki: zapomocą litery *ż* i zapomocą dwuznaku *rz*.

Jaka jest przyczyna dwojakiego oznaczania spółgłoski *ż*? Kilka przykładów rzecz powinno wyświetlić: *tokarz* : *tokarstwo, pacierz* : *paciorek, w norze* : *nora, on bierze* : *ja biorę; wieża* : *na wieży, wożę: wóz, nóżka* : *noga, mosiężny* : *mosiądz, drużba* : *druh*. Przykłady te wskazują, że zapomocą dwuznaku *rz* oznaczamy spółgłoskę *ż* wtedy, kiedy się ona wymienia ze spółgłoską *r*; w innych wypadkach, t. j. kiedy spółgłoska *ż* pozostaje bez zmiany lub też wymienia się ze spółgłoską *z, g, dz* lub *h*, oznaczamy ją zapomocą litery *ż*.

Tak bywa najczęściej, jednak niezawsze, zdarza się bowiem niekiedy, że zapomocą *rz* oznaczamy taką spółgłoskę *ż*, która się nie wymienia ze spółgłoską *r*, naprz. w wyrazach *rzeka, rząd, rzucać* i t. d. W wyrazach tych spółgłoska *ż* znajdowała się niegdyś w pewnym związku ze spółgłoską *r*, dziś jednak związek ten się nie zachował. Jeżeli go w pisowni uwydatniamy, to tylko siłą przyzwyczajenia, dzięki przekazanej tradycji.

§ 40. Spółgłoskę tylnojęzykową szczelinową bezdźwięczną *ch* oznaczamy również w sposób dwojaki: zapomocą dwuznaku *ch* i litery *h*. Piszemy naprz. *chata, echo* obok *herbata, hardy*. Wprawdzie w gwarach, sąsiadujących z gwarami czeskiemi, słowackiemi i ruskiemi, jak również w ustach Polaków, mieszkających lub pochodzących z Litwy i Rusi, spółgłoska, oznaczana zapomocą litery *h*, brzmi inaczej, niż spółgłoska, wyrażana przez literę *ch*, jest bowiem spółgłoską dźwięczną, w gwarach jednak rdzennie polskich i w języku literackim istnieje tylko jedna spółgłoska tylnojęzykowa szczelinowa, wymawiana bezdźwięcznie. Dlaczegóż ją oznaczamy w sposób dwojaki, zapomocą litery *ch* lub *h*?

Wyrazy, w których spółgłoskę *ch* oznaczamy zapomocą litery *ch*, są pochodzenia rodzimego i obcego, naprz. *chować, chwalić; echo, chór, charakter*. Wyrazy zaś, w których spółgłoskę *ch* oznaczamy zapomocą litery *h*, są wyłącznie wyrazami zapożyczonemi z języków obcych.

Tak więc w wyrazach czysto polskich oznaczamy spółgłoskę *ch* wyłącznie zapomocą litery *ch*, naprz. *chory, chwalić, chować*; w wyrazach natomiast cudzoziemskich—zapomocą litery *ch* lub *h*, zależnie od tego, jaką pisownię miały te wyrazy w języku, z którego zostały zapożyczone, naprz. *echo* (porównaj łać. *echo* z greck. ἠχώ), *chór* (łać. *chorus* z greck. χορός), *charakter* (łać. *character* z greck. χαρακτήρ), *dach* (niem. *dach*); a obok tego: *honor* (łać. *honor*), *humor* (łać. *humor*), *hardy* (czesk. *hrdy*), *hańba* (czesk. *hanba*), *handel* (niem. *handel*).

III. ZGŁOSKI (SYLABY) CZYLI CZĄSTKI WYMAWIANIOWE (FONETYCZNE) WYRAZÓW.

§ 41. Mowa składa się z oddzielnych wyrazów, z których każdy ma pewne, właściwe sobie, znaczenie. Kiedy jednak mówimy, nie oddzielamy jednego wyrazu od drugiego, lecz wypowiadamy je jednym ciągiem, łącząc w jedną całość. Czytając naprz. zdania: *w tej części sadu rosły tu i owdzie wiśnie* lub *po gniazda ptasze w tamten biegaliśmy lasek*, wymawiamy je jednym ciągiem, tak, jak gdyby były napisane w ten sposób: *wtejczęści sadu rosłytuiowdziewiśnie; pogniazdaptasze wtamtenbiegaliśmy lasek*.

Mówimy jednym ciągiem, nie znaczy to jednak, abyśmy mówili jednym tchem. Owszem zależnie od taktów, któremi miarkujemy wydech, mowa nasza rozkłada się na oddzielne cząstki, lecz cząstki te nie są bynajmniej wyrazami i nic z niemi wspólnego nie mają. Wypowiadając przytoczone wyżej zdania, dzielimy je w sposób następujący: *wtej-czę-ści-sa-du-ro-sły-tu-i-o-wdzie-wi-śnie; po gnia-zda-pta-sze-wtam-ten-bie-ga-li-śmy-la-sek*. Cząstki, na które się rozkładają wypowiedzenia zależnie od taktów wydechu, nazywamy **zgłoskami** albo **sylabami**. Zgłoski są to więc cząstki wymawianiowe wypowiedzenia.

Jak widać z przytoczonych przykładów, jedne zgłoski kończą się samogłoską, inne—spółgłoską.

Zgłoski, kończące się samogłoską, nazywają się zgłoskami **otwartemi**; te zaś, które się kończą spółgłoską,—zgłoskami **zamkniętemi**.

§ 42. Jest właściwością języka polskiego, że przeważają w nim zgłoski **otwarte**. Polacy, w przeciwieństwie naprz. do Niemców, unikają na końcu sylab spółgłosek; to też w razie zbiegu między dwiema samogłoskami dwóch lub więcej spółgłosek, zgodnie ze zwyczajem, ustalonym w języku polskim, wszystkie wymawiamy na początku zgłoski, nie łącząc ani jednej ze zgłoską poprzednią; wymawiamy więc: *ma-tka, prze-cha-dzka, kre-wny, przy-ja-zny*.

Wyjątek stanowią tylko te nieliczne wypadki, kiedy na początku grupy spółgłosek znajduje się spółgłoska półotwarta: *r, ł, l, m, n*, lub *ń*; wtedy spółgłoski te łączymy ze zgłoską poprzednią, naprz. *war-tki, wal-ka, pał-ka, lam-pa*, (ale *ko-mna-ta), kan-wa, pań-stwo*.

IV. ROLA SAMOGŁOSEK I SPÓŁGŁOSEK W ZGŁOSKACH.

§ 43. Jeżeli się przyjrzymy uważnie przykładom, przytoczonym wyżej, spostrzeżemy, że w niektórych zgłoskach niema wcale spółgłosek, jak naprz. w zgłosce *o*—w wyrazie *o-wdzie*. Zgłosek natomiast bez samogłoski niema: każda zgłoska musi mieć samogłoskę, ale tylko jedną.

Z tego wynika, że samogłoski mogą same przez się tworzyć zgłoskę, mogą być samodzielnie wymawiane w zgłosce; dlatego nazywają się głoskami zgłoskotwórczemi. Spółgłoski, przeciwnie, nigdy same przez się zgłoski nie tworzą, nie mogą w niej być wymawiane samodzielnie, są więc głoskami niezgłoskotwórczemi.

§ 44. Niekiedy w wyrazach dźwiękonaśladowczych i zapożyczonych z języków obcych spotykamy niezgłoskotwórczą samogłoskę *u*, nap. *chau-chau, miau-czeć; Au-gust, au-to-mo-bil, au-tor.*

Głoska *j* jest również niezgłoskotwórczą samogłoską, mianowicie, niezgłoskotwórczem *i*, naprz. *ojciec*, właściwie wymawiamy: *oi-ciec.*

V. AKCENT W JĘZYKU POLSKIM.

1. UWAGA OGÓLNA.

§ 45. Akcentem, w najogólniejszem tego wyrazu znaczeniu, nazywamy wyróżnienie jednej jakiejś jednostki fonetycznej z pomiędzy innych podobnych jednostek fonetycznych. Zależnie od tego, czem jest ta jednostka fonetyczna, którą wyróżniamy, jak również od tego, gdzie ją wyróżniamy, akcent może być zdaniowy, wyrazowy lub zgłoskowy. Akcent zdaniowy wyróżnia wyraz z pomiędzy innych wyrazów w zdaniu lub wogóle wypowiedzeniu, nap. *czy to ty? ach, to ty!* Akcent wyrazowy wyróżnia jedną zgłoskę z pomiędzy innych zgłosek w wyrazie, nap. *chata, chałupa, kamienica.* Akcentem zgłoskowym nazywamy wyróżnienie jednej cząstki zgłoski z pomiędzy innych składowych jej cząstek.

To wyróżnianie jednostek fonetycznych może się odbywać albo przez podniesienie tonu albo przez wzmocnienie siły wydechu. Zależnie od tego rozróżniamy akcent toniczny, zwany inaczej muzykalnym lub chromatycznym i akcent wydechowy, czyli ekspiracyjny, zwany inaczej akcentem dynamicznym albo wprost przyciskiem.

§ 46. W języku polskim akcent wyrazowy jest przyciskiem: my jedną zgłoskę wyrazu wyróżniamy z pomiędzy innych jego zgłosek przez wzmacnianie natężenia głosu; zgłoska akcentowana jest wskutek tego mocniejsza od nieakcentowanych, nap. *woda, wodnisty, nawodniony.* Są jednak języki, w których zgłoska akcentowana wyróżnia się nietylko mocniejszem natężeniem, lecz także, a nawet przedewszystkiem wyższem podniesieniem tonu. Taki muzykalny akcent wyrazowy ma, naprzykład, język litewski i serbsko-chorwacki; akcent taki posiadał również język starogrecki, stąd też gramatycy greccy nazywali go prozodją (προσῳδία) t. j. przyśpiewkiem, a Rzymianie przetłumaczyli dosłownie ten termin na swój accentus=*ad-cantus* (od *cano*=śpiewam), choć język łaciński wcale do tego ich nie upoważniał. Polska terminologja gramatyczna przejęła nazwę łacińską, choć nazwa ta w zastosowaniu do języka polskiego tak samo jest niewłaściwa, jak była nieodpowiednia względem wydechowego przycisku łacińskiego, któremu raczej należałaby się nazwa ictus.

Akcent zdaniowy miewa w języku polskim zabarwienie muzykalne które szczególnie się ujawnia w zdaniach pytających i wykrzyknikowych. Tutaj wyrazy, tworzące podstawę zapytania lub stanowiące główną wagę uczucia, wiążącego się ze zdaniem wykrzyknikowem, wyróżniamy zapomocą odmiennej intonacji, polegającej na podnoszeniu lub spadaniu głosu, nap. *czy to ona?— to ona!* w wykrzyku radości lub *to ona*— w wyrazie rozczarowania.

Z tonicznym akcentem zdaniowym, jako jego wtórne następstwo, łączy się także toniczny akcent wyrazowy, a w akcentowanych tonicznie wyrazach jednozgłoskowych także akcent zgłoskowy. Tak, naprzykład, w zapytaniu *czy to ona?* w wyrazie *ona* ostatnia zgłoska bywa wymawiana znacznie wyżej, niż pierwsza, a w pytaniu *czy to on?* wyraz *on* ma wyraźny toniczny akcent zgłoskowy, uwidoczniający się w wyróżnieniu pod względem wysokości końcowej cząstki samogłoski *o:* stosunek tej cząstki do reszty samogłoski jest mniej więcej taki sam, jaki w poprzednim przykładzie zachodzi między zgłoską ostatnią a pierwszą wyrazu *ona.* Toniczny akcent zgłoskowy tworzy t. zw. tonację. Tonacja nie występuje w języku polskim, jako indywidualna własność głosek, składających się na wyrazy, lecz rozwija się na podłożu tonicznego akcentu zdaniowego, a w związku z nim przybierać może różne odmiany, nap *to ōn?* w pytaniu, *to ón!* w okrzyku radości, to *ón!* w wyrazie rozczarowania.[1])

§ 47. Jakość akcentu, w szczególności wyrazowego, stanowi o charakterze mowy: akcent wydechowy nadaje językowi cechę rytmiczności, akcent toniczny jest podstawą melodyjności języka. Rytmiczność języka polskiego, tak ściśle związana z przyciskową odmianą naszego akcentu wyrazowego, łączy się z ogólnemi naszemi właściwościami w zakresie pamięci słuchowej: mamy silnie rozwinięte poczucie rytmu, tak często ujawniające się w sprawności marszu; mniej zato odczuwamy różnice melodyj, wynikające z prawidłowego nasiępstwa spadku i podnoszenia głosu,—nie jesteśmy narodem muzykalnym, czego dowodem polskie pieśni ludowe, osnute w swej budowie dźwiękowej przeważnie na wymianie taktów rytmicznych, a nieposiadające melodji.

2. AKCENT, CZYLI PRZYCISK W JĘZYKU POLSKIM.

§ 48. Przycisk wyrazowy w języku polskim związany jest z przedostatnią zgłoską wyrazu, tę bowiem zgłoskę wyróżniamy z pośród innych zgłosek wyrazu zapomocą siły wydechu. Przycisk więc w języku polskim jest, na ogół biorąc, stały.

Taki stały przycisk jest właściwy również językowi czeskiemu i francuskiemu, z tą jednak różnicą, że w języku czeskim wyróżniana bywa pierwsza zgłoską wyrazu, a w języku francuskim ostatnia, naprz.

---

[1]) Litera ō oznacza samogłoskę *o* z tonacją stopniowo rosnącą, ó oznacza tu tonację gwałtownie rosnącą, ò oznacza tonację spadającą, słabnącą ku końcowi

czesk. *odpor, odpornosť* (przeciwność), *odporovati* (stawiać opór); francusk. *nation* (naród), *national* (narodowy), *nationalité* (narodowość). Są jednak języki, jak naprz. rosyjski, w których przycisk bywa ruchomy, bo mogą być zapomocą niego wyróżniane najrozmaitsze zgłoski wyrazu, naprz. ros. *wo-da, ko-ro-wa, pro-my-szlen-nosť, wie-li-cze-stwien-nyj.*

§ 49. Wyróżnianie zapomocą przycisku zgłoski przedostatniej wyrazu jest zasadą ogólną języka polskiego. Od zasady tej jednak zdarzają się pewne, nieliczne zresztą, odstępstwa, tak wśród wyrazów swojskich, jak pochodzenia obcego.

Z pośród wyrazów swojskich, wbrew zasadzie ogólnej, mają przycisk na trzeciej zgłosce od końca wyrazy następujące: *Rzeczpospolita, ogółem, wogóle, szczegóły, okolica.* Z pośród wyrazów, zapożyczonych z języków obcych, przycisk na trzeciej zgłosce od końca mają takie wyrazy, jak: *gramatyka, matematyka, arytmetyka, fizyka, kronika, opera, statua.*

Wyrazy obce, o które tutaj chodzi, zostały zapożyczone z łaciny bezpośrednio lub za jej pośrednictwem, a tam, według praw akcentowania, panujących w tym języku, miały na ogół przycisk na trzeciej zgłosce od końca. Polacy, wcieliwszy je do swego języka, odczuwając obcość ich pochodzenia, zachowali właściwe im dawniej miejsce przycisku. Tak więc sposób akcentowania takich wyrazów, jak *gramatyka, matematyka* i t. p. jest obcy, jak obcem jest pochodzenie tych wyrazów.

Co się tyczy wyrazów polskich, mających inne, niż moglibyśmy się spodziewać, miejsce przycisku, to wyraz *Rzeczpospolita* ma przycisk na trzeciej zgłosce od końca pod wpływem jednoznacznego wyrazu łacińskiego *res publica*, z którego został na język polski przetłumaczony.

Obecność przycisku na trzeciej zgłosce od końca w innych wyrazach swojskich trzeba prawdopodobnie tłumaczyć albo również wpływem obcym, albo, co jest mniej prawdopodobne, zachowaniem prastarego akcentu polskiego, w czasach bowiem odległych, jeszcze przed wprowadzeniem do Polski chrześcijaństwa język polski posiadał przycisk ruchomy.

§ 50. W języku polskim mamy cały szereg wyrazów, które nie posiadają samodzielnego przycisku. Jeżeli, naprzykład, w zdaniach: *daj mi książkę; słonecznik kręci się za słońcem,* zwrócimy pilniejszą uwagę na zgłoski akcentowane, spostrzeżemy, że w pierwszem z nich wymawiamy z przyciskiem tylko dwie zgłoski, w drugiem — trzy, chociaż pierwsze składa się z trzech wyrazów, drugie z pięciu. Stąd wynika, że w pierwszem zdaniu jeden wyraz *(mi),* w drugiem—dwa wyrazy (*się, za*) nie mają samodzielnego przycisku.

Jak widać z podanych przykładów, wyrazy, nie posiadające samodzielnego przycisku, łączą się pod względem akcentowym albo z wyrazami poprzedzającemi je, albo też z następującemi po nich: wyrazy *mi, się* łączą się z wyrazami poprzedzającemi, mówimy bowiem: *podajmi, kręci-się;* wyraz natomiast *za* łączy się z wyrazem następującym: *za-słońcem.*

Wyrazy, nieposiadające samodzielnego przycisku, nazywają się enklitykami lub proklitykami, zależnie od tego, czy łączą się z wyrazami, poprzedzającemi je, czy też z następującemi po nich. Wyrazy: *mi, się* są enklitykami, wyraz *za* jest proklityką.

§ 51. Do częściej używanych w języku polskim enklityk zaliczamy wyrazy następujące:

1) jednozgłoskowe zaimki: *mi, ci, mię, cię; go, ją, je, mu, jej, ich, im....,* naprz. *szczęście i zdrowie niebiosa-ci dały; każdy-się uczył.*

2) tak zwane przyrostki ruchome czasowników *-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście; -śmy, -ście;* niekiedy *-em -eś;* naprz. *pragnąłbym spokoju; spokojubym pragnął;—widzielibyście; widzieliście; rodzicówem odwiedził,* ale *odwiedziłem rodziców,*

3) wyrazy *-kroć, -set, naprz. czterykroć, osiemset,*

4) partykuły: *-no, -że, -li, -bądź,* naprz. *opowiedzno; podajże; jakibądź.*

§ 52. Do proklityk należą:

1) przyimki, naprz. *Gierwazy siadł na-ziemi, oparł-się o-ścianę i pochylił ku-piersiom czoło,*

2) partykuła przecząca: *nie,* naprz. *nie-szczędzę razów.*

Jeżeli wyraz, z którym proklityka się łączy, jest jednozgłoskowy, wówczas przycisk bywa niekiedy przenoszony na proklitykę, naprz. *o-łzy u-mnie nie-było trudno.* W grupie wyrazów *o-łzy* przycisk został zachowany na wyrazie jednozgłoskowym, z którym się łączy proklityka. W grupie natomiast *u-mnie* przycisk został przeniesiony na proklitykę. Tak samo mówimy: *nie-chodź, nie-wiem, na-wieś, we-dnie, na-dół,* ale obok tego *na-wóz; bez-psa* (ale *bez-was*).

Z przykładów tych widać, że o ile następujący po przyimku wyraz jednozgłoskowy jest zaimkiem, wówczas przycisk bywa stale przenoszony na proklitykę; jeżeli zaś następujący po przyimku wyraz jednozgłoskowy jest rzeczownikiem, wówczas przycisk albo bywa przenoszony na proklitykę, albo też pozostaje na następującym po niej rzeczowniku jednozgłoskowym.

VI. O NIEKTÓRYCH, WŁAŚCIWYCH JĘZYKOWI POLSKIEMU POŁĄCZENIACH GŁOSEK.

§ 53. Język polski warstw wykształconych posiada dzisiaj, jak wiemy, 36 spółgłosek i 8 brzmień samogłoskowych, czyli razem 44 głoski. Głoski te występują w wyrazach w najrozmaitszych połączeniach. Liczba tych połączeń jest wcale pokaźna, pomimo to jednak do pewnego stopnia ograniczona, gdyż zależy od pewnych, właściwych językowi, zwyczajów. Tak naprz. według zwyczajów, panujących w języku polskim, samogłosek: *ę, ą, y* nie wymawiamy nigdy na początku wyrazów, samogłoskę zaś *i* łączymy tylko ze spółgłoskami miękkiemi.

Zwyczaje, ograniczające liczbę dowolnych połączeń właściwych językowi polskiemu głosek są związane 1) z położeniem głosek w wyrazie i 2) ze sposobem łączenia ich z innemi głoskami.

1. POŁOŻENIE SAMOGŁOSEK W WYRAZIE.

§ 54. 1) Na początku wyrazów spotykamy tylko samogłoski: *a, e, o, u,* naprz. *a, ale, albo, Adam, anioł; echo, Elba, ekonom*[1]*); oko, ogień, organy, Oleś; ucho, uczyć, uwaga, uniwersytet.*

Samogłoski: *y, i, ę, ą,* na początku wyrazów nie występują nigdy w języku polskim. W wyrazach takich, jak: *igła, iskra, igrać, ich,* samogłoska *i* zjawia się na początku tylko pozornie. Wprawdzie w piśmie mamy na początku tych wyrazów literę *i,* w wymowie jednak przed samogłoską *i* słychać *j:* wymawiamy *jigła, jiskra, jigrać, jich.* Jeżeli jednak pomimo to piszemy literę *i,* to tylko dlatego, że według panującego w pisowni polskiej zwyczaju, litera *i* na początku wyrazów oznacza połączenie głosek *ji* (p. § 38).

Tak więc w języku polskim tylko 4 samogłoski mogą rozpoczynać wyrazy, a jak widać z przytoczonych przykładów, z tych czterech na początku wyrazów czysto polskich występują tylko samogłoski: *a, o, u.* Wogóle zaznaczyć wypada, że w wyrazach czysto polskich, nieprzyswojonych, samogłoski na początku wyrazów spotykają się bardzo rzadko. To też lud często bardzo w wyrazach zapożyczonych wymawia przed początkowemi samogłoskami: *j-* lub *h-,* naprz. *Jadam (=Adam), jamioł (=anioł), Jamorek, Jamór (=Amor*—imię psa), *Jagata (=Agata), Jagnieszka, Jagna (=Agnieszka), Jantoś (=Antoś); Jędrzej (=Andrzej), Jabram (=Abraham); harmata (=armata), Hanna (Anna), Halina (=Alina);* niekiedy nawet w wyrazach swojskich: *hale (=ale).*

2) W środku wyrazów spotykamy wszystkie samogłoski, właściwe językowi literackiemu, naprz. *kawałek; wierzeje; winnica; kołyska; opoka; kałuża; wrzeciądze; źrebięta.*

3) Na końcu wyrazów spotykamy wszystkie samogłoski, naprz. *trawa; pole; kości; ryby; okno; znowu; oni piszą; daj mi tę książke (książkę); widziałem cie (cię).* Jak widać z przytoczonych przykładów, końcowa samogłoska *ę* nieakcentowana, t. j. znajdująca się na końcu wyrazów dwu-lub kilkozgłoskowych, a nawet jednozgłoskowych, o ile są enklitykami, bywa wymawiana, jak *e,* nap. *daj książke, widziałem cie* i t. p.

2. POŁĄCZENIA SAMOGŁOSEK Z SAMOGŁOSKAMI.

§ 55. Samogłoski są w języku polskim, naogół biorąc, głoskami zgłoskotwórczemi, to też połączenia dwóch samogłosek w jednej zgłosce spotykają się nader rzadko, bo tylko w wyrazach zapożyczonych, naprz. *Au-gust, au-to-mo-bil* i w wyrazach dźwiękonaśladowczych, naprz. *miau-*

[1]) Samogłoska *e* spotyka się na początku tylko w wyrazach pochodzenia obcego.

czeć[1]). W większości natomiast wypadków samogłoski łączą się w języku polskim w ten sposób, że każda z nich należy do innej zgłoski. Jest to możliwe tylko wtedy, kiedy z dwóch następujących po sobie zgłosek pierwsza kończy się, a druga zaczyna od samogłoski, naprz. *na-u-ka; u-na-o-cznić; przy-u-czać; wy-o-bra-źnia; o-a-za; a-or-ta.*

§ 56. Samogłosek w języku polskim literackim jest osiem, to też wszystkich możliwych połączeń mogłaby być liczba wcale pokaźna, dochodziłaby bowiem do 64. W rzeczywistości jednak tak nie jest, gdyż większości przypuszczalnych połączeń, jak naprz. *ay, ey, oy..., oi, ei, ..., ąę, oę...,* i t. d. nie spotykamy wcale. Wogóle zaznaczyć wypada, że połączenia samogłosek spotykamy przeważnie tylko w wyrazach zapożyczonych naprz. *o-a-za, a-or-ta.* W wyrazach czysto polskich połączenia dwóch samogłosek zdarzają się tylko w wyrazach złożonych naprz. *uczyć: na-uczać, przy-uczać; obraz : wy-obraźnia.*

3. POŁĄCZENIA SAMOGŁOSEK ZE SPOŁGŁOSKAMI.

§ 57. Samogłoska *i* może się łączyć w języku polskim tylko ze spółgłoskami miękkiemi, nigdy z twardemi, naprz. *bić* (wymawiamy: *b'ić*), *pić* (wym. *p'ić*), *wiklina* (wym. *w'ikl'ina*), *miłość* (wym. *m'iłość*), *siwy* (wym. *śiwy*), *zima* (wym. *źima*), *cichy* (wym. *ćichy*), *dziki* (wym. *dźik'i*).

Samogłoska *y,* odwrotnie, łączy się w języku polskim tylko ze spółgłoskami twardemi, nigdy z miękkiemi, naprz. *być, pytać, wydra, mydło, tyczka, dynia, sypać, szyja, żyto, chłopcy, ubodzy, ręczyć.*

Wszystkie pozostałe samogłoski mogą się łączyć ze spółgłoskami tak twardemi, jak miękkiemi, naprz. *pasek, piasek* (wym. *p'asek*); *weź, wieź* (wym. *w'eś*); *mody, miody* (wym. *m'ody*); *wór, wiór* (wym. *w'ur*); *wąs, wiąz* (wym. *w'ąs*); *zęby, zięby* (wym. *źęby*).

§ 58. W języku polskim wykształconym połączenia: *ky, gy, ke, ge* zastępujemy połączeniami dźwiękowemi: *ki, gi, kie, gie.* Mówimy: *snop : snopy,* ale *buk : buki,* nie *buky, drąg : drągi,* nie *drągy;* mówimy *ładne, białe,* ale *lekkie* (nie *lekke*), *długie* (nie *długe*). Tak więc samogłoski *y, e* nie łączą się nigdy w polskim języku literackim ze spółgłoskami *k, g* twardemi. W połączeniach takich spółgłoski twarde *k, g* zastępujemy spółgłoskami miękkiemi *k', g',* przyczem samogłoska *e* pozostaje bez zmiany, samogłoskę zaś *y* zastępujemy samogłoską *i,* a to dlatego, że według zwyczajów, panujących w wymowie polskiej, samogłoska *y* łączy się tylko ze spółgłoskami twardemi[2]).

[1]) W wyrazach czysto polskich w roli niezgłoskotwórczej występuje tylko samogłoska *i,* naprz. *ojciec,* właściwie *oi-ciec* (p. § 44).

[2]) Samogłoska *e* w języku wykształconym tylko wtedy łączy się ze spółgłoskami *k, g* twardemi, jeżeli ją wymawiamy zamiast pierwotnego *ę,* naprz. daj *ręke* (nie *ręki*), zamiast *rękę; postaw noge* (nie *nogie*), zamiast *nogę* (porównaj § 54, 3).

4. POŁOŻENIE SPÓŁGŁOSEK W WYRAZIE.

§ 59. 1) Na początku i w środku wyrazów możemy wymawiać wszystkie, właściwe językowi polskiemu, spółgłoski: tak twarde, jak miękkie, tak dźwięczne, jak bezdźwięczne i t. d. Naprz. *czekam niecierpliwie listu zapowiedzianego.*

Wyjątek stanowią spółgłoski miękkie wargowe: *p', b', m'*; wargowo-zębowe: *f', w'* i tylnojęzykowe: *k', g', ch'*, które przed spółgłoskami w środku wyrazów wymawiamy twardo, zastępując je spółgłoskami: *p, b, m, f, w, k, g, ch.* Mówimy więc: *łapcie,* chociaż *łapię; róbcie,* chociaż *robię; łamcie,* chociaż *łamię; postawcie,* chociaż *postawię;*—ale *gońcie* (*gonię*). Mówimy *łokcia,* chociaż *łokieć; stągwi,* chociaż *stągiew; krawca,* chociaż *krawiec; samca,* chociaż *samiec;* ale *końca* obok *koniec; strzelca* obok *strzelec.*

2) Inaczej rzecz się miewa na końcu wyrazów, a w szczególności na końcu wyrazu przed t. zw. pauzą, t. j. większą przerwą, wywołaną końcem zdania, tutaj bowiem liczba spółgłosek jest znacznie mniejsza wskutek pewnych, właściwych językowi polskiemu zwyczajów, a mianowicie:

a) Spółgłoski miękkie wargowe: *p', b', m'* i wargowo-zębowe: *f', w'* wymawiamy na końcu wyrazów, na ogół biorąc, twardo, zastępując je spółgłoskami: *p, b, m, f, w.* Naprz. *łap* obok *łapię; rób* obok *robię; łam,* obok *łamię; postaw* obok *postawię;* ale *goń* obok *gonię.*

Spółgłoski miękkie: *p', b', m', f', w'* spotykamy niekiedy na końcu rzeczowników, naprz. *karp' : karpia; gołąb' : gołębia; karm' : karmi; paw' : pawia* (ale *Radom : Radomia, Oświęcim : Oświęcimia*); w pisowni jednak miękkości nie uwydatniamy pisząc: *karp, gołąb* i t. d.

b) Do bardzo ważnych właściwości języka polskiego należy zastępowanie na końcu wyrazów przed pauzą spółgłosek dźwięcznych odpowiedniemi bezdźwięcznemi, naprz. *żłób* wymawiamy [*żłup*]; *staw* wymawiamy [*staf*]; *bród* wym. [*brut*]; *wóz* wym. [*wus*]; *pieniądz* wym. [*p'eńąc*[1])]; *straż* wym. [*straš*[1])]; *weź* wym. [*weś*]; *siedź,* wym. [*śeć*]; *stóg* wym. [*stuk*].

5. POŁĄCZENIA SPÓŁGŁOSEK ZE SPÓŁGŁOSKAMI.

§ 60. Do najważniejszych właściwości w zakresie łączenia spółgłosek ze spółgłoskami należą wypadki, w których spółgłoski dźwięczne łączą się z bezdźwięcznemi i odwrotnie. Jeżeli będziemy uważnie wymawiali takie wyrazy, jak naprz. *wystawa, łapka, ścieżka, łódka, jazda, miazga, prośba, także,* spostrzeżemy, że grupy wymawianych przez nas spółgłosek są takie, jaką jest końcowa ich spółgłoska; jeżeli końcowa spółgłoska jest bezdźwięczna, wtedy całą grupę spółgłosek wymawiamy również bezdźwięcznie, a więc nietylko *wystawa, łapka,* lecz także *ścieszka* (ścieżka), *łutka* (łudka). Jeżeli natomiast końcowa spółgłoska grupy jest dźwięczna, wówczas całą grupę spółgłoskową

[1]) Litery *ǫ, š* w t. zw. pisowni fonetycznej, odtwarzającej możliwie dokładnie sposób wymawiania, oznaczają głoski, wyrażane w zwykłej polskiej grafice przez *ą, sz*

wymawiamy również dźwięcznie, a więc nietylko *jazda, miazga,* ale także *prośba* (prośba), *jagże* (jakże).

Przykłady te wskazują, że spółgłoski dźwięczne przed bezdźwięcznemi wymawiamy bezdźwięcznie i odwrotnie, spółgłoski bezdźwięczne przed dźwięcznemi wymawiamy dźwięcznie. Zjawisko to nazywamy upodobnieniem spółgłosek, a to dlatego, że jedne z nich, przybierając cechę, właściwą innym, stają się do nich podobne, czyli upodobniają się do nich.

§ 61. Upodobnienie do spółgłoski poprzedzającej bywa wtedy, kiedy grupa spółgłosek kończy się spółgłoską *w* albo *rz,* nap. *kwas,* wym. [*kfas*], *twój,* wym. [*tfuj*], *krzak,* wym. [*kšak*]. Gdyby w tego rodzaju grupach spółgłosek panowała ta sama zasada, co i w innych grupach spółgłoskowych, t. j. zasada upodobnienia do spółgłoski następującej, wówczas wymawialibyśmy je zawsze dźwięcznie, ponieważ spółgłoski *w* i *rz* są dźwięczne. Tymczasem dźwięczność lub bezdźwięczność tych grup zależy nie od końcowego *w* lub *rz,* lecz od poprzedzającej je spółgłoski: jeżeli spółgłoska, poprzedzająca końcowe *w* lub *rz* jest dźwięczna, jak naprz. w wyrazach: *grzanki, gwar, dwór,* wtedy cała grupa spółgłosek jest dźwięczna; jeżeli natomiast spółgłoska, poprzedzająca końcowe *w* lub *rz* jest bezdźwięczna, jak naprz. w wyrazach *stwórca, chrzan* (wymawiamy [*stfurca*], [*χšan,*[1])], wówczas cała grupa jest bezdźwięczna.

§ 62. Niekiedy zdarzają się grupy spółgłoskowe niejednolite, mieszane, w których obok spółgłosek bezdźwięcznych wymawiamy spółgłoski dźwięczne, naprz. *ćma, lampa, tnę, szklanka, miotła, pałka, ślimak, wielki, tratwa, tarcica.*

Z przykładów tych widać, że połączenia spółgłosek bezdźwięcznych z dźwięcznemi są możliwe wtedy, kiedy w skład grup spółgłoskowych wchodzą spółgłoski półotwarte *(m, m', n, ń, r, ł, l).* Spółgłoski te są dźwięczne, łącząc się jednak z bezdźwięcznemi, nie wywołują upodobnienia i wytwarzają w ten sposób grupy spółgłoskowe mieszane.

§ 63. W wyrazach, przytoczonych w paragrafie poprzednim, spółgłoski półotwarte udziału w upodobnieniu nie biorą. Ale udział spółgłoski w upodobnieniu może być dwojaki: 1) albo czynny, jeżeli spółgłoska wpływa na zmianę sąsiadującej z nią spółgłoski, 2) albo bierny, jeżeli spółgłoska ulega wpływowi sąsiadującej z nią spółgłoski.

Otóż spółgłoski półotwarte czynnego udziału w upodobnieniu spółgłosek nigdy nie biorą, nigdy bowiem nie wpływają na zmianę sąsiadującej z nią spółgłoski, udział zaś bierny biorą tylko wtedy, kiedy się znajdują między dwiema spółgłoskami bezdźwięcznemi, wówczas bowiem same stają się bezdźwięcznemi, naprz. w wyrazie *Piotrków,* który wymawiamy [*p'otrkuf*], gdzie spółgłoskę *r* między spółgłoskami bezdźwięcznemi *t* i *k* wymawiamy bezdźwięcznie.

Ponieważ spółgłoski półotwarte nie wywierają wpływu na

[1]) Litera *χ* oznacza w pisowni fonetycznej spółgłoskę, wyrażaną w zwykłej polskiej grafice przez *ch.*

upodobnienie sąsiadujących z niemi spółgłosek, więc spółgłoski mające między sobą półotwartą, ulegają zmianom upodobnienia tak, jakby następowały bezpośrednio po sobie. Tak, naprzykład, w wyrazach *krwawy, plwać,* które wymawiamy [*krfawy*], [*plfać*] w grupach spółgłosek *krw, plw* następuje upodobnienie *w* do *k* i *p* tak, jakby spółgłoski te następowały po sobie bezpośrednio.

§ 64. Właściwe językowi polskiemu zwyczaje, normujące sposoby łączenia spółgłosek, dadzą się streścić w następujących regułach:

Grupy spółgłoskowe bywają w języku polskim dwojakie: 1) jednolite, t. j. wymawiane od początku do końca, dźwięcznie albo bezdźwięcznie i 2) mieszane, składające się ze spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych.

Grupy mieszane zdarzają się tylko wtedy, kiedy w grupie spółgłoskowej obok spółgłosek bezdźwięcznych znajduje się jedna ze spółgłosek półotwartych (*m, m', n, ń, r, ł, l*), naprz. *chmiel, wartki.* We wszystkich innych wypadkach mamy grupy jednolite, a dźwięczność ich lub bezdźwięczność zależy od spółgłoski ostatniej albo też przedostatniej, w tym mianowicie wypadku, kiedy spółgłoską końcową jest *w* lub *rz.* Jeżeli ostatnia, lub w pewnych wyszczególnionych wypadkach, przedostatnia spółgłoska jest dźwięczna, wówczas cała grupa spółgłoskowa jest również dźwięczna; jeżeli zaś ostatnia lub przedostatnia spółgłoska jest bezdźwięczna, wówczas całą grupę spółgłoskową wymawiamy również bezdźwięcznie. Naprz. *babka,* wymawiamy [*bapka*], *prośba,* wymawiamy [*prożba*], *stworzenie,* wymawiamy [*stfożeńe*].

§ 65. Upodobnienie spółgłosek pod względem dźwięczności jest tylko jedną odmianą tego zjawiska. W przebiegach przystosowywania sposobu wymawiania jednej spółgłoski do drugiej zmieniać się może nietylko położenie wiązadeł głosowych, lecz także układ narządów mowy i miejsce tego układu w jamie ustnej; wtedy następuje upodobnienie pod względem stopnia zamknięcia lub miejsca artykulacji. W wyrazie, naprzykład, *sczerniały* = fonet, [*ščerńały*] przedrostek *z* wymawiamy, jak *sz,* to znaczy, nietylko zmieniamy głoskę dźwięczną na bezdźwięczną, lecz jednocześnie przesuwamy jej artykulację zębową do położenia dziąsłowego. W wyrazach *awans, anons, sens* grupy głoskowe *an, on, en* otrzymują brzmienie samogłosek nosowych [*ą,*] [*ǫ,*] [*ę*], bo je przystosowujemy w wymowie do następnego szczelinowego *s.* Spółgłoska *n* jest wprawdzie w jamie nosowej otwarta, ale w jamie ustnej ma taką artykulację, jak *t* lub *d* czyli ma zwarcie (przedniojęzykowozębowe). W pozycji przed szczelinowem *s* zwarcia tego nie wykonywamy; wskutek tego spółgłoska *n* zatraca swe indywidualne brzmienie i pozostawia po sobie tylko rezonans nosowy, który spływa z poprzedzającą samogłoską, przeobrażając ją w ten sposób w odpowiednią samogłoskę nosową. Tak samo, jak *s,* działają inne spółgłoski szczelinowe, nap. *sz, ż, f, w:* w wyrazach *komfort, amfiteatr, konszachty* zamiast grup głoskowych *om, am on,* wymawiamy [*ǫ*], [*ą*], [*kǫfort*] [*ąfiteatr*],

kǫšaχty][1]). We wszystkich tych wypadkach mamy do czynienia z upodobnieniem w stopniu rozwarcia: pod wpływem następnej szczelinowej ginie zwarcie poprzedniej zwartej.

§ 66. Wpływ upodobniającego oddziaływania jednych głosek na drugie rozciąga się nietylko na grupy jednowyrazowe, lecz także międzywyrazowe: spółgłoska końcowa wyrazu upodabnia się do głoski początkowej wyrazu następnego. I tu również występują różne odmiany upodobnienia,—upodobnienie, pod względem dźwięczności, miejsca artykulacji w jamie ustnej i stopnia rozwarcia. Naprz. *wóz siana* wymawiamy [*wus śana*], upodobniając dźwięczne *z* do bezdźwięcznego *s* i odwrotnie *snop żyta* wymawiamy [*snob żyta*], upodobniając bezdźwięczne *p* do dźwięcznego *ż; zrób to dla mnie* = fonet, [*zrup to dla mńe*], ale *zrób dobrze* = fonet, [*zrub dobże*]. W wyrażeniach *przez ziemię* = fonet, [*pšeź źem'e*], *przez żyto* = fonet, [*pšeź żyto*] końcowe zębowe *z* wyrazu *przez* pod wpływem początkowego średniojęzykowego *ź* w wyrazie *ziemia* przesuwa się ku tejże artykulacji średniojęzykowej, a pod wpływem dziąsłowego *ż* w wyrazie *żyto* przeobraża się w wymowie również w dziąsłowe *ż.* W zdaniach *on sunie, on szanuje,* wymawianych [*ǫ suńe*], [*ǫ šanuje*], następuje to samo upodobnienie w stopniu rozwarcia, jakie zachodzi wewnątrz wyrazów tego rodzaju, co przytoczone wyżej *awans, anons, sens, komfort.*

Sposób wymawiania spółgłosek końcowych wyrazu przed początkową samogłoską lub spółgłoską półotwartą następnego wyrazu w różnych częściach Polski bywa różny, a różnice te nietylko są właściwe gwarom ludowym, lecz uwydatniają się także w mowie wykształconej. Na obszarach zachodnich i południowych końcowa spółgłoska wyrazu w takiej pozycji wymawiana bywa zawsze dźwięcznie, bez względu na to, czy z pochodzenia swojego jest dźwięczna czy bezdźwięczna; wymowa wschodniopolska nadaje spółgłoskom w takiem położeniu brzmienie zawsze bezdźwięczne. Zdania *deszcz napadał, las opustoszał, piec ostygł, lud ruszył, lud otoczył* w Krakowie i Poznaniu są wymawiane [*deżž napadał*], [*laz opustošał*], [*p'eż ostyk*], [*lud rušył*], [*lud otočył*], w wymowie natomiast warszawskiej mają brzmienie: [*dešč napadał*], [*las opustošał*], [*p'ec ostyk*], [*lut rušył*], [*lut otočył*]. Tak samo wyrażenie *nic a nic, róg ulicy, rok nadziei, pięć lat* w wymowie krakowskiej i poznańskiej mają brzmienie [*niż a ńic*], [*rug ulicy*], [*rog naźeji*], [*p'ęż lat*], a w Warszawie są wymawiane z bezdźwięcznem brzmieniem końcowych spółgłosek: [*ńic a ńic*], [*ruk ulicy*], [*rok naźeji*], [*p'ęć lat*]. Zgodność z potoczną pisownią w obu wypadkach jest tylko częściowa.[2])

---

[1]) Litery *ǫ, ą* oznaczają *o, a* nosowe.

[2]) Litery *χ, š, č, ž, ź, ś, ć* w pisowni fonetycznej wyrażają głoski, które w zwykłej grafice polskiej są oznaczane zapomocą liter *ch, sz, cz, dz, dź, dś.*

B. GŁOSOWNIA FUNKCJONALNA (PSYCHOFONETYKA).

I. WŁAŚCIWOŚCI FUNKCJONALNE GŁOSEK.

§ 67. Głoski językowe, jako zjawiska słuchowe, posiadają związane z tym szeregiem zjawisk właściwości akustyczne, są dźwiękami, szmerami lub połączeniami obu tych odmian głosów, wykazują nadto różnice barwy, wysokości i natężenia. Jako wytwory pracy narządów mowy, głoski należą do zakresu zjawisk fizjologicznych. Na tem jednak ich własności się nie wyczerpują. Głoski tworzą cząstki składowe wyrazów i form gramatycznych i w tem. położeniu otrzymują nowe zabarwienie, które stanowi ich wartość f u n k c j o n a l n ą w przeciwstawieniu do ich wartości fonetycznych, czyli wymawianiowo-słuchowych. Jeżeli, naprzykład, rozróżniamy znaczeniowo połączenia głosek, składających się na wyrazy *stuk* i *stóg, bruk* i *bróg, lont* i *ląd,* to opieramy się nie na właściwościach słuchowo-wymawianiowych głosek, bo wymowa zestawionych tu wyrazów jest zupełnie jednaka[1]), lecz na ich różnem zabarwieniu funkcjonalnem. Głoska [*k*] w wyrazach *stuk* i *bruk* ma inne zabarwienie funkcjonalne, niż w wyrazach *stóg, bróg;* a głoskę [*t*] inaczej odczuwamy w wyrazie *lont,* niż w wyrażie *ląd,* bo w szeregu form gramatycznych, właściwych wyrazom *stuk, bruk, lont,* głoski te pozostają bez zmiany *(stuk-stuku-stukać..., bruk-bruku-brukować..., lont, lontem...),* gdy w wyrazach *stóg, bróg, ląd* [*k*] wymienia się na [*g*], a [*t*] na [*d*]. Tak więc głoski, tworząc nieodłączne cząstki wyrazów, otrzymują w zależności od skojarzeń, w jakie wchodzą właściwe tym wyrazom formy gramatyczne, szczególniejsze zabarwienie, które nieraz bywa różne od ich wartości wymawianiowo-słuchowych. Głoskę [*k*] w wyrazach *stuk* i *stóg* wymawiamy jednako, ale zależnie od tego, czy grupę głoskową [*stuk*] łączymy z wyobrażeniem przedmiotu, oznaczanego wyrazem *stuk* czy też z obrazem przedmiotu, oznaczanego wyrazem *stóg,* w y o b r a ż a m y ją sobie w obu wypadkach inaczej, raz w postaci *k,* drugim razem w postaci *g.* Tutaj więc w y o b r a ż e n i e głoski niezupełnie odpowiada jej

[1]) Wyrazy *stóg, bróg* wymawiamy [*stuk*], [*bruk*], wyraz *ląd* brzmi w wymowie [*lont*].

właściwościom wymawianiowo-słuchowym: mamy na myśli, czyli wyobrażamy sobie głoskę *g,* a wymawiamy i słyszymy [*k*].

Wartości głosek wymawianych i słyszanych i wartości głosek wyobrażanych nieraz bywają różne, wymagają więc oddzielnego traktowania. Analiza własności fonetycznych, czyli wymawianiowo-słuchowych, głosek należy do f o n e t y k i opisowej, rozbiorem wartości funkcjonalnych głosek, t. j. tych własności, jakie w poczuciu językowem nadajemy w y o b r a ż e n i o m głosek w związku z ich funkcjami w wyrazach i formach gramatycznych, zajmuje się p s y c h o f o n e t y k a, nazwana tak dlatego, że ma za przedmiot swoich rozważań nie głoski, lecz ich odpowiedniki psychiczne, czyli ich wyobrażenia.

§ 68. Wartości funkcjonalne głosek powstają w następstwie w y m i a n, jakie zachodzą między niemi a odpowiadającemi im głoskami w grupach pokrewnych wyrazów i form gramatycznych. Tak, naprzykład, wartość funkcjonalna końcowej głoski w wyrazie *stóg* pozostaje w związku z wymianą, w jaką ta głoska wchodzi z odpowiadającemi jej głoskami w innych formach tegoż wyrazu: [*stuk*] : [*stog-u*] i t. p.

W y m i a n y funkcjonalne głosek należy pilnie odróżniać od ich p r z e m i a n fonetycznych. Przemiany fonetyczne pozostają w związku z właściwemi językowi zwyczajami wymawiania, wymiany funkcjonalne są związane z wyobrażeniami wyrazów i form gramatycznych. Pierwsze są zależne od położenia głoski względem innej głoski, od pozycji głoski na początku, w środku lub na końcu wyrazu, od przycisku i innych przyczyn wyłącznie fonetycznych; drugie zależą od stanowiska głoski w wyrazie lub formie gramatycznej. Tak, naprzykład, zmiękczanie spółgłosek *k, g* przed samogłoską *e* jest przemianą fonetyczną, bo się opiera na panujących we współczesnym języku polskim zwyczajach wymawiania i jest niezależne od jakichkolwiek względów formalnych; dlatego też wszędzie, gdziekolwiek się zjawiają grupy głoskowe *ke, ge,* połączenia te przemieniamy na *k'e, g'e* (p. § 58). Inaczej zupełnie przedstawia się przebieg zmiękczania innych spółgłosek, naprzykład *p* w *p', b* w *b'*. Tutaj dzisiaj mamy do czynienia nie z przemianą fonetyczną, lecz wymianą funkcjonalną, zależną całkowicie od stanowiska głoski w formach gramatycznych. W formach *chłop : chłopie, dąb : dębie* zmiękczamy wprawdzie spółgłoski *p, b* przed *e,* ale w danym wypadku samogłoska *e* oddziaływa nie jako głoska, lecz jako końcówka przypadkowa. Gdybyśmy tu mieli do czynienia z przemianą fonetyczną, to każde połączenie głosek *pe, be,* bez względu na to, gdzieby się ono zjawiało, przeobrażałoby się w grupę głoskową *p'e, b'e,* jak to się dzieje w zakresie połączeń *ke, ge,* tymczasem formy takie, jak *chłopek, dąbek, chłopem, dębem* zawierają w sobie grupy głoskowe *pe, be* bez zmiękczenia spółgłosek *p, b* w pozycji przed samogłoską *e*. Gdyby więc zmiękczenie spółgłosek *p, b* w formach *chłopie, dębie* pozostawało w związku ze zwyczajami współczesnego polskiego wymawiania, wyrazy *chłopek, dąbek,* i formy narzędnika *chłopem, dębem* wymawialibyśmy ze zmiękczeniem, t. j. **chłopiek, *dąbiek, *chło-*

*piem, *dębiem.* Jest rzeczą widoczną, że zmiękczenie w danym wypadku zależy nie od pozycji, jaką zmiękczona głoska przybiera względem innej głoski, lecz od stanowiska głoski w formie gramatycznej; tutaj wpływ swój wywiera nie głoska, lecz forma gramatyczna, końcówka przypadkowa lub przyrostek. Tego rodzaju zmiękczenie jest więc nie przemianą fonetyczną, lecz wymianą funkcjonalną.

§ 69. Wymiany funkcjonalne głosek bywają żywe, czyli produktywne i martwe, czyli nieproduktywne. W wypadku pierwszym wymiana głosek kojarzy się z pewnemi określonemi formami gramatycznemi i tworzy w poczuciu językowem zewnętrzne ich znamię, wskutek czego na podstawie tych wymian na wzór jednych form mogą być wciąż urabiane inne. Wymiany nieproduktywne tej właściwości nie posiadają: przechowują się one przeżytkowo, jako dziedzictwo przeszłości, ale nie łączą się wyraźnie z żadną kategorją gramatyczną i nie dają wskutek tego podstawy do tworzenia form nowych. Tak, naprzykład, wymiana samogłosek *o* : *a* w wyrazach *chodzić* : *chadzać, prosić* : *upraszać, uspokoić* : *uspokajać* jest żywa i produktywna, bo będąc wyraźnem znamieniem rodzaju czynności czasownika, wskazującem na czynność wielokrotną, czyli powtarzającą się, staje się podstawą tworzenia coraz to nowych wyrazów właściwego sobie typu formalnego. Wymiana natomiast *a* : *e* w zakresie deklinacji rzeczowników, nap. *lato* : *w lecie, ciasto* : *w cieście, miasto* : *w mieście, las* : *w lesie, sąsiad* : *sąsiedzie* zachowuje się tylko przez tradycję, jako dziedzictwo przeszłości, nie jest jednak żywym składnikiem formalnym, bo w całym szeregu form pokrewnych nie występuje, nap. *działo* : *w dziale* (obok *dzieło* : *w dziele*), *polano* : *w polanie, kolano* : *na kolanie, dział* : *w dziale, strzał* : *w strzale* i t. p.

Wymiany funkcjonalne obejmują dziedzinę zarówno samogłosek, jak spółgłosek, nap. *niesi-e* : *nios-ę* : *nosz-ę; lat-o* : *w leci-e* : *let-ni*...

II. WYMIANA SAMOGŁOSEK.

§ 70. Wymiany funkcjonalne samogłosek mogą być jakościowe lub ilościowe. W pierwszym wypadku wymieniają się samogłoski, różne pod względem jakości swojego brzmienia, nap. *anioł* : *aniel-e, las* : *w lesi-e* : *leś-ny, róg* : *rog-i, dąb* : *dęby.* W wypadku drugim w szeregu pokrewnych wyrazów i form gramatycznych raz zjawia się jakaś samogłoska, to znowu zanika, nap. *len* : *l-nu, sen* : *snu; po-sył-ać* : *po-sł-ać, wy-cin-am* : *tnę.*

1. WYMIANA JAKOŚCIOWA SAMOGŁOSEK.

§ 71. Wymiana *'e* : *o.* W szeregu pokrewnych rdzeni samogłoska *'e* z poprzedzającą spółgłoską miękką wymienia się na *o* z poprzedzającą spółgłoską twardą. Nap.

1. *nieść* : *nosić*
   wieźć : *wozić*
   wieść : *wodzić*
   mieść : *motać*

2. *pleść* : *płot* (=plecione ogrodzenie)
   po-ciec : *po-łok*
   leżeć : *łoże*
   wy-rzec : *wy-rok.*

Wymiana samogłosek *'e* : *o* jest w dzisiejszym języku polskim, nagół biorąc, żywa, szczególniej w zakresie formacyj czasownikowych, gdzie jest wyrazem różnic znaczeniowych rodzajów czynności: jednokrotnej (*nieść, wieźć, wieść*) i wielokrotnej (*nosić, wozić, wodzić*). Pozatem tradycyjnie zachowuje się także w formach rzeczownikowych, posiadających te same rdzenie, co odnośne czasowniki, przyczem znamieniem formalnem rzeczownika jest samogłoska *o*, gdy w czasownikach z temi samemi rdzeniami występuje *'e: pleść* : *płot, pociec* : *potok.*

§ 72. Wymiana *'e* : *'o.* Samogłoska *'e* z poprzedzającą spółgłoską miękką wymienia się na *'o* z poprzedzającą spółgłoską miękką. Nap.

1. *wiedzie* : *wiodę* : *wiodą*
   plecie : *plotę* : *plotą*
   wiezie : *wiozę* : *wiozą*
   niesie : *niosę* : *niosą*
   bierze : *biorę* : *biorą*
   wlecze : *wlokę* : *wloką*

2. *anioł* : *aniele*
   kościoły : *w kościele*

3. *żona* : *żeński*
   anioł : *anielski*

4. *imienia* : *imiona*
   strzemienia : *strzemiona*

5. *ziele* : *zioła*
   nasienie : *nasiona*
   przyjacielowi : *przyjaciołom.*

Wymiana funkcjonalna samogłosek *'e* : *'o*, na ogół biorąc, dziś nie jest już żywa. Jako produktywne znamię formalne, występuje w odmianie czasu teraźniejszego konjugacji zmienno-tematowej *-ę -esz* słów typu *nios-ę* : *niesi-esz*, przyczem postać tematu z samogłoską *-o-* jest właściwa formom 1-ej osoby liczby pojedyńczej i 3-ej osoby liczby mnogiej. Produktywność funkcjonalna tej wymiany ujawnia się w tem, że wykracza ona poza zakres tych zmian historyczno-fonetycznych, które stały się jej podstawą (p. § 118), nap. w słowie *wleczesz* : *wlecze*... : *wlokę* : *wloką*. Wymiana rdzennych *'e* : *'o* jest również żywą w formach imiesłowu przeszłego czynnego, przyczem łączy się z pewnemi właściwościami fonetycznemi: *o* przed twardemi spółgłoskam i połączeniami twardych spółgłosek, *e*—przed miękkiemi spółgłoskami i połączeniami miękkich spółgłosek, np. *nieśli* : *niosły, wiedli* : *wiodły, wlekli* : *wlokły.*

Wymiana *'e* : *'o* jest również żywą w zakresie deklinacji rzeczowników nijakich typu *imię, strzemię*, gdzie przyrostek *-eń-* jest cechą, charakteryzującą temat przypadków liczby pojed., a przyrostek *-on-* występuje w tematach liczby mnogiej; nap. *imienia, imieniu, imieniem*.... : *imiona, imion, imionom*.....

Poza temi kategorjami wymiana *'e* : *'o* w dzisiejszym języku jest już martwa i utrzymuje się w niektórych wyrazach i formach tylko przez tradycję, jako dziedzictwo przeszłości, dzięki temu, że formy

i wyrazy, które je przechowują, znajdują się w częstszym, niż inne, obiegu. Mówimy więc dotąd *anioł : aniele : anielski,* ale *żywioł : w żywiole, czoło : na czole* (obok tradycyjnej formy *na czele,* używanej w przenośnem znaczeniu), *żona : żonie* (stpolsk. *żenie*), *siostra : siostrze* (stpolsk. *siestrze*).

§ 73. Wymiana *e : a.* W grupach tematów i rdzeni pokrewnych samogłoska *e* z poprzedzającą spółgłoską miękką wymienia się na samogłoskę *a* z poprzedzającą spółgłoską miękką. Nap.

1. *jadę : jedzie*
2. *wiatr : wietrzny*
   las : leśny
   ciasny : zacieśnić
3. *miara : mierze*
   lato : w lecie
   ciasto : w cieście
   miasto : w mieście
   las : w lesie
4. *widział : widzieli*
   cierpiał : cierpieli
   bolał : boleli
   słyszał : słyszeli
   leżał : leżeli.

Wymiana funkcjonalna samogłosek *e : a* we współczesnym języku polskim jest już, na ogół, wymianą martwą i charakter produktywny posiada tylko w imiesłowach czynnych przeszłych, używanych w znaczeniu słów czasu przeszłego, w przeciwstawieniu do tychże imiesłowów, mających znaczenie przymiotników. Naprz. *śmiał : śmieli, zsiniał : zsinieli, sczerniał : sczernieli, posiwiał : posiwieli* w znaczeniu słów czasu przeszłego, ale *śmiały : śmiali, zsiniały : zsiniali, szczerniały : szczerniali, posiwiały : posiwiali*—w znaczeniu przymiotników.

Produktywność wymiany *e : a* w zakresie słów czasu przeszłego zaznacza się także w tem, że wymiana ta wykroczyła poza granice, które pierwotnie zostały jej wykreślone przez leżące u jej podstawy zmiany historyczno-fonetyczne, a dowodem tego są takie formy, jak *słyszał : słyszeli, leżał : leżeli* zamiast *słyszał : *słyszali, leżał : *leżali* (p. § 118).

§ 74. Wymiana *o : a.* W grupach pokrewnych rdzeni samogłoska *o* wymienia się z *a.* Nap.

chodzić : chadzać
prosić : upraszać
topić : przetapiać
toczyć : wytaczać
moczyć : maczać
kropić : skrapiać
słodzić : osładzać
skoczyć : skakać.

Wymiana funkcjonalna samogłosek *o : a* zachowuje w dzisiejszym języku całkowitą produktywność i tak, jak wymiana *e : o* (p. § 71), jest znamieniem formalnem różnic rodzaju jednokrotnego i wielokrotnego czasownika: rdzenie z samogłoską *a* w przeciwstawieniu do rdzeni, w których występuje samogłoska *o*, oznaczają czynność powtarzaną. Nap. *chodzić—chadzać, moczyć—maczać.*

§ 75. Wymiana *o : ó, ę : ą.* W szeregu rdzeni, tematów i przyrostków pokrewnych samogłoska *o* wymienia się na *ó*, a samogłoska *ę* na *ą*. Nap.

1. *więzy : wiązać : wiązka*
   sędzia : sąd : sądzić
   pięć : piąty
   ręka : rąk : rączka
   jagnięta : jagniąt : jagniątko
   mięso : miąs
2. *zwrot : powrót*
   krowa : krówka
   robota : robótka
   żłoby : żłób
   robię : rób
   wrota : wrót.

Wymiana *ę : ą, o : ó*, oparta na bardzo daleko w przeszłość sięgających zmianach fonetycznych (p. § 117), zachowuje się dzisiaj na ogół wyłącznie dzięki tradycji i tylko w niektórych wypadkach, łącząc się z określonemi formami gramatycznemi, staje się ich znamieniem i objawia w ten sposób tendencję do przekształcenia się w wymianę funkcjonalną. Wymiana *ę : ą, o : ó* ma charakter funkcjonalny w następujących kategorjach gramatycznych:

1. W dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników nijakich i żeńskich na *-a*. Nap. *święta : świąt, jagnięta : jagniąt, wrota : wrót, pole : pól, zboże : zbóż; wstęga : wstąg, męka mąk, ręka : rąk, droga : dróg, brzoza : brzóz, robota : robót.*

Uwaga. Taka wymiana jest tendencją ogólną i występuje wszędzie w częściej używanych formach; w wyrazach i formach rzadziej spotykanych trafiają się jednak odstępstwa, świadczące, że przebieg narzucający postaci dopełniacza liczby mnogiej wymienionych typów rzeczownikowych samogłoski oboczne *ą, ó*, jeszcze się całkowicie w poczuciu językowem nie ustalił. Nap. *pęta : pęt, proso : pros, błoto : błot, sroka : srok, kapota : kapot, kosa : kos.* Poza tradycją, będącą następstwem dawnych zmian fonetycznych, odgrywają tu rolę i dziś jeszcze oddziaływające czynniki fonetyczne. Tak, naprzykład, w pozycji przed spółgłoską nosową wymiana *o : ó* nie następuje: *strona : stron, brona : bron, wrona : wron.*

2. W rzeczownikach zdrobniałych, utworzonych zapomocą przyrostka *-ka, -ko*, rdzenne *ę, o* wymienia się na *ą, ó*. Nap. *głowa : główka, broda : bródka, krowa : krówka, brzoza : brzózka, sowa : sówka, robota : robótka, ręka : rączka, gęś : gąska, grzęda : grządka, pięść : piąstka; pole : pólko, jagnię : jagniątko.*

Uwaga. I tu także dla tych samych przyczyn, co w formie dopełniacza liczby mnog., zdarzają się odstępstwa, które tłumaczyć należy albo zachowaniem formy tradycyjnej, albo wpływem postaci rzeczownika podstawowego, albo wreszcie oddziaływaniem pozycji fonetycznej. Nap. *ciotka, sroczka, oczko, słomka, wronka, żonka, nasionko.*

3. W formach imiesłowu przeszłego czynnego rdzenne *o* wymienia się na *ó*, a rdzenne lub tematyczne *ę* wymienia się na *ą*. Naprz.

1. *niosła : niósł*
   wiozła : wiózł
   plotła : plótł
   wiodła : wiódł
   wlokła : wlókł
2. *wzięła : wziął*
   cięła : ciął
   dęła : dął
   ciągnęła : ciągnął
   zamknęła : zamknął

Wymiana ta jest funkcjonalna, bo łączy się we współczesnem poczuciu językowem z określonemi formami gramatycznemi—w rodzaju męskim liczby pojed. postać z *ó* (przeważnie) i *ą*, w innych formach *o* lub *e* (patrz § 79), albo *ę*, — ale kojarzy się także w pewnej mierze z wyobrażeniami fonetycznemi, mianowicie z położeniem wymieniających się głosek w sylabie: w zgłosce otwartej *o*, *ę*, w zgłosce zamkniętej *ó*, *ą*. Nap. *wziął* : *wzięła, wzięły, niósł* : *niosła, niosły*... Pod wpływem *wziął, niósł* w tejże samej formie rodzaju męskiego liczby pojed., choć w zgłosce otwartej *wziąłem, wziąłeś, niósłem*, wymawiane niekiedy [*ńusem*] lub [*ńuzem*] obok *niosłem*.

4. W formach trybu rozkazującego rdzenne teraźniejszo-czasowe *o* wymienia się na *ó*, ale tylko przed spółgłoskami dźwięcznemi (oprócz nosowych). Nap.

robię : *rób* ale *kopię* : *kop, bronię* : *broń*
wodzę : *wódź* ale *psocę* : *psoć, gonię* : *goń*
zagwożdżę : *zagwóźdź* ale *poszczę* : *pość*
grodzę : *gródź* ale *pocę się* : *poć się*
łożę : *łóż* ale *poproszę* : *poproś*.

Mamy tu więc do czynienia z pokrzyżowaniem wymiany funkcjonalnej z pewnemi wyobrażeniami fonetycznemi: wymiana głosek jest tu zależna nietylko od stanowiska ich w określonych formach gramatycznych, lecz także od właściwości fonetycznych następującej spółgłoski i od położenia w sylabie, otwartej lub zamkniętej.

Uwaga. Wymiana ta w trybie rozkazującym nie obejmuje samogłosek *ę* : *ą*. Słowa z temi samogłoskami na ogół przeprowadziły jedną z nich we wszystkich formach. Nap. nietylko *strzępię* : *strzęp, kręcę* : *kręć, męczę* : *męcz, ślęczę* : *ślęcz, nęcę* : *nęć*, ale także *gnębię* : *gnęb, pędzę* : *pędź, zrzędzę* : *zrzędź, prężę* : *pręż* z *ę* przed spółgłoskami dźwięcznemi, a z drugiej strony nietylko *sądzę* : *sądź, rąbię* : *rąb, błądzę* : *błądź, rządzę* : *rządź, krążę* : *krąż, wiążę* : *wiąż*, lecz także *mącę* : *mąć, ustąpię* : *ustąp, sączę* : *sącz, ukąszę* : *ukąś* z *ą* przed spółgłoskami bezdźwięcznemi. Dawna oboczność zachowała się tradycyjnie tylko gdzieniegdzie w częściej używanych formach i wyrazach, nap. *będę* : *bądź, siądę* (ale także *siędę*) : *siądź*.

Dążność do wyrównania i zjednolicenia postaci obocznych objawia się niekiedy także w zakresie wymiany *o* : *ó*, nap. *woź*, (obok *wóź*), *chodź*, pod wpływem *wożę, chodzę*.

5. W formach mianownika liczby pojed. rzeczowników męskich rdzenne *o*, *ę* wymienia się na *ó*, *ą*, ale tylko przed spółgłoską dźwięczną (prócz nosowej). Nap.

żłoby : *żłób* ale *snopy* : *snop, domy* : *dom*
lody : *lód* ale *koty* : *kot, dzwony* : *dzwon*
wozy : *wóz* ale *nosy* : *nos*
noże : *nóż* ale *kosze* : *kosz*
brogi : *bróg* ale *soki* : *sok*
bory : *bór*

woły : *wół*
dęby : *dąb* ale *sępy* : *sęp*
błędy : *błąd* ale *pręty* : *pręt*
kręgi : *krąg* ale *sęki* : *sęk*.

I tu więc, jak w formach trybu rozkazującego i imiesłowu czynnego przeszłego, wymiana funkcjonalna wiąże się z wyobrażeniami fonetycznemi.

§ 76. Wymiana *u* : *y*. W szeregu pokrewnych rdzeni samogłoska *u* wymienia się na *y*. Nap.

duch, dusza : *dychać, dyszeć*
słuch, słuchać : *słychać, słyszeć*
uczyć, obuczać : *obyczaj*
puchnąć : *pycha*.

Wymiana ta nie ma już dzisiaj znaczenia żywej wymiany funkcjonalnej.

§ 77. Wymiana *i* : *'e*. W szeregu pokrewnych rdzeni samogłoska *i* wymienia się na *'e* Nap.

widzieć : *wiedzieć*
wisieć : *wieszać*
świt : *świtać* : *świeca, świecić*
cisnąć : *ścieśniać*.

Wymiana ta jest już dzisiaj także nieproduktywna.

§ 78. Przemiana *i* : *y*; *y* : *i*. W szeregu pokrewnych form gramatycznych samogłoska *i* przemienia się w *y* i odwrotnie samogłoska *y* w *i*. Nap.

1. *szwedzi* — *norwedzy*
szkoci — *polacy*
twardzi — *ubodzy*
bogaci — *wysocy*.

2. *łapy* — *ręki*
ryby — *nogi*.

Przemiana ta nie ma wartości funkcjonalnej i jest związana z właściwościami wymowy, mianowicie z tem, że samogłoska *i*, zgodnie ze sposobami naszego wymawiania, łączy się tylko ze spółgłoskami miękkiemi (p. § 57), a grupy głoskowe *ky*, *gy* zastępujemy w wymowie połączeniami *ki*, *gi* (p. § 58). W formach *norwedzy, polacy, ubodzy, wysocy* następuje wprawdzie właściwe im zmiękczenie spółgłoski tematowej, ale w przeciwieństwie do wyrazów *szwedzi, szkoci, twardzi, bogaci* tylko funkcjonalne, bo spółgłoski *dz*, *c* pod względem sposobów wymawiania, czyli fonetycznie są spółgłoskami twardemi (nieśredniojęzykowemi ani nieuśredniojęzykowionemi), więc końcówka *-i* otrzymuje po nich brzmienie samogłoski *-y*. Samogłoska *y* wyraża tutaj końcówkę *-i*, funkcjonalnie ma więc wartość samogłoski *i*. W formach *nogi, ręki*, używanych obok takich form, jak naprzykład *ryby, łapy*, odwrotnie, końcówka *-y*, łącząc się ze spółgłoską tematową *g*, *k*, wytwarza grupę głoskową *gy*, *ky* i zgodnie ze zwyczajami naszej wymowy przybiera brzmienie samogłoski *i*; tutaj więc samogłoska *i*, przez to, że wyraża końcówkę *-y*, ma wartość funkcjonalną samogłoski *y*,

W przytoczonych powyżej wypadkach, zastępowanie *i* przez *y* i odwrotnie *y* przez *i* nie jest wymianą funkcjonalną, lecz przemianą fonetyczną: stosunkowi fonetycznemu *i* || *y* lub *y* || *i* funkcjonalnie odpowiada, jak widzieliśmy, albo stosunek *i* : *i* albo *y* : *y*. Ta rozbieżność stosunku fonetycznego i funkcjonalnego pociąga za sobą nieraz brak zgodności między wartością fonetyczną a funkcjonalną głoski. Nieraz się zdarza, że głoska, która ze względu na swe właściwości wymawianiowo-słuchowe należy do typu samogłoski [*y*], funkcjonalnie odgrywa rolę samogłoski *i*; i odwrotnie, głoska, która fonetycznie tworzy samogłoskę [*i*], spełnia w wyrazie funkcję samogłoski *y*. Tak w jednym, jak w drugim wypadku zależy to od formy gramatycznej, w której występuje i przez którą otrzymuje takie a nie inne zabarwienie. W formach *szwedźi, szkoći, twardźi, bogaći..., ryby, łapy...* wartości funkcjonalne i fonetyczne samogłosek *i, y* spływają całkowicie; w formach natomiast *norwedzy, polacy, ubodzy, wysocy..., nogi, ręki...* wartości te się rozbiegają: fonetyczne [*y*] spełnia funkcję samogłoski *i*, a wymawiane [*i*] ma wartość funkcjonalną samogłoski *y*.

2. SKRZYŻOWANIA WYMIAN JAKOŚCIOWYCH SAMOGŁOSEK.

§ 79. Niektóre z przytoczonych wyżej wymian samogłosek przeplatają się z sobą wzajemnie, tworząc szeregi wymieniających się spółgłosek. Tak, naprzykład, wymiana *'e* : *'o* łączy się z wymianą *o* : *ó*, powodując powstanie szeregu *'e* : *'o* : *'ó*. Nap.

nieśli : *niosły* : *niósł*
wieźli : *wiozły* : *wiózł*
wiedli : *wiodły* : *wiódł*
(w) kościele : *kościoła* : *kościół.*

Wymiana *'e* : *'o* łączy się również z wymianą *'e* : *'a* lub *o* : *a*; w ten sposób powstaje szereg *'e* : *'o* : *'a*. Nap.

(wy) -mieść : *miotać* : *wymiatać*
lecieć : *lot* : *latać*
gniecie : *gniotę* : *ugniatać*
plecie : *plotę* : *wyplatać.*

Wymiana *'e* : *o* łączy się z wymianą *o* : *a*. W ten sposób powstaje szereg *'e* : *o* : *a*. Nap.

wieść : *wodzić* : *prowadzać*
wyciec : *wytoczyć* : *wytaczać*
grzebię : *grobla* : *grabie.*

Wymiana *'e* : *o* łączy się także z wymianą *o* : *ó*, a ta z wymianą *o* : *a*. W ten sposób powstaje szereg: *'e* : *o* : *ó* : *a*. Nap.

wieść : *wozić* : *wóz*
mowa : *mówić* : *mawiać*
poić : *napój* : *upajać*
kroić : *krój* : *krajać.*

Wymiana *'i* : *'e* łączy się z wymianą *'e* : *'a* i powoduje powstanie szeregu *'i* : *'e* : *'a*. Nap.

świt : *świecić* : *światło*
cisnąć : *ścieśniać* : *ciasny*
widzieć : *wiedzieć* : *wiadomość*
wić : *wieniec* : *wianek.*

3. WYMIANA ILOŚCIOWA SAMOGŁOSEK.

§ 80. Wymiana *'e* : —; *e* : —. W szeregu pokrewnych wyrazów i form gramatycznych samogłoska *e* z poprzedzającą spółgłoską miękką lub twardą raz występuje to znowu zanika. Nap.

1.		2.	
dzień	: *dnia*	*sen*	: *snu*
len	: *lnu*	*worek*	: *worka*
dworzec	: *dworca*	*dworek*	: *dworka*
pies	: *psa*	*krew*	: *krw-awy*
lew	: *lwa*	*deszcz (deżdż)*	: *dżdży*
kolec	: *kolca*	*połeć*	: *połcie*
godzien	: *godny*	*pełen*	: *pełny*
wieś	: *wsi*	*konew*	: *konwi.*

Samogłoska *e*, ulegająca wymianie ilościowej, dla swej własności zjawiania się i zanikania w grupach pokrewnych wyrazów i form gramatycznych, nazywa się *e ruchomem*. Jak widać z przytoczonych powyżej przykładów, *e* ruchome może występować w dwojakiej odmianie, ma bowiem przed sobą raz twardą, to znowu spółgłoskę miękką. Rozróżnianie tych dwóch odmian *e* ruchomego utrzymuje się dzięki tradycji. Jeżeli, naprzykład, w wyrazach *wsi* : *wieś, wszy* : *wesz* zachowujemy różnicę między obiema odmianami *e* ruchomego, łącząc wyobrażenie pierwszego wyrazu z *w'*, a wyobrażenie drugiego wyrazu z *w*, to dzieje się to na tej samej podstawie, na jakiej odróżniamy wyrazy, naprzykład, *wiór* i *wór*: wyrazy te w takiej postaci fonetycznej przejęliśmy od otoczenia, w takiej je słyszymy i w takiej wskutek tego zawsze odtwarzamy. Tak samo zupełnie w przyrostkach: przyrostek, naprzykład, *-ek* kojarzymy zawsze ze spółgłoską twardą, przyrostek *-ec*— ze spółgłoską miękką: *kołek*, ale *kolec, wianek*, ale *wieniec, chłopek*, ale *chłopiec, stołek*, ale *stolec, ogródek*, ale *ogródziec, dworek*, ale *dworzec, mędrek*, ale *mędrzec, bratanek*, ale *bratanic*, i t. p. Dzieje się to poprostu dlatego, że przyrostki te z takiemi własnościami przejęliśmy od otoczenia.

Odróżnianie *e* ruchomego od stałego odbywa się również na podstawie przejętego zwyczaju językowego. Jeżeli obok *pień, pies, wieś* używamy form *pnie, psy, wsi*, a obok *cień, kamień, sień, sieć* urabiamy formy *cienie, kamienie, sienie, sieci*, to dzieje się to dlatego, że wyrazy te w takiej postaci przejęliśmy od otoczenia i że w takim zespole głoskowym zarysowują się one w naszej świadomości.

§ 81. Wymiana ilościowa, związana ze zjawianiem się i zanikaniem *e* ruchomego, zachowuje we współczesnem poczuciu językowem żywot-

ność w deklinacji rzeczowników, w zakresie niektórych form przymiotnikowych, tudzież w niektórych przyrostkach i przyimkach, łączy się przytem zawsze z określonemi warunkami fonetycznemi: w zgłoskach otwartych *e* ruchome zanika, zjawia się zaś w zgłoskach zamkniętych, w szczególności przy zbiegu spółgłosek trudnych do wymówienia. Nap.

poseł, ale *posła*, nie **po-se-ła*
sen, ale *snu*, nie **se-nu*
pień, ale *pnie*, nie **pie-nie*
pies, ale *psa*, nie **pie-sa* [1]).

Tak samo:

obok *państwo* — *państewko*
„ *źródło* — *źródełko*
„ *pełny* — *pełen*

Oboczność tematów i rdzeni, spowodowana wymianą ilościową *e* ruchomego, ustaliła się w następujących kategorjach gramatycznych:

1. W mianowniku (i bierniku) liczby pojed. rzeczowników męskich, gdzie w przeciwstawieniu do form innych przypadków występuje *e* ruchome. Nap.

mech : *mchu*... *len* : *lnu*....
sen : *snu*.... *pień* : *pnia*.....
dworek : *dworka*.... *dworzec* : *dworca*.....

Pod wpływem tych oboczności wymiana ilościowa *e* ruchomego zjawia się także tam, gdzie nie da się, jak tamte, usprawiedliwić zmianami historyczno-fonetycznemi, a więc przedewszystkiem w całym szeregu wyrazów pochodzenia obcego, gdzie albo jak nap. w wyrazach *majster* : *majstra*...., *klajster* : *klajstru*...., *hebel* : *hebla*...., *szyper* : *szypra*.... *e* powinno się zachowywać wszędzie, albo jak w wyrazach *ganek* (niem. *gang*) : *ganku*, *rynek* (niem. *ring*) : *rynku*, *rynsztunek* (niem. *rüstung*) : *rynsztunku* nie powinno się zjawiać nigdzie. Ten wpływ ustalonych w poczuciu językowem form obocznych rozciąga się niekiedy także na wyrazy swojskie, które, ze względu na swe pochodzenie, oboczności takiej wykazywać nie powinny, jak nap. wyraz *ogień* : *ognia*... zamiast **ogń* (porównaj lit. *ugnis*, łać. *ignis*, stind. *agni-*, gdzie między spółgłoskami *gn.* żadnej samogłoski pierwotnie nie było).

2. W mianowniku (i bierniku) liczby pojed. spółgłoskowych rzeczowników żeńskich, gdzie w przeciwieństwie do innych przypadków, występuje *e* ruchome. Nap.

wieś : *wsi*
cześć : *czci* (zam. *części*) *płeć* : *płci*
krew : *krwi*.

3. W dopełniaczu liczby mnog. samogłoskowych rzeczowników żeńskich i rzeczowników nijakich, gdzie w przeciwieństwie do innych

[1]) Porównaj jednak *piesek* zamiast stpolsk. *psek* z *e* w zgłosce otwartej pod wpływem wyrazu podstawowego *pies*.

przypadków w razie zbiegu kilku spółgłosek trudnych do wymówienia zjawia się *e* ruchome. Nap.

matka : *matek* *jabłko* : *jabłek*
córka : *córek* *gumno* : *gumien*
grzywna : *grzywien* *krośno* : *krosien*
owca : *owiec* *dno* : *den*
deska : *desek* *mydło* : *mydeł*
jodła : *jodeł* *żebro* : *żeber*.

4. W formach rzeczownikowych, zachowanych w niektórych przymiotnikach w mianowniku liczby pojed. rodz. męskiego. Nap.

próżny : *próżen*
wdzięczny : *wdzięczen*
godny : *godzien*
winny : *winien*

jeden, *żaden*, obok *jedna*, *żadna* (stpolsk. *żadzien*) z twardem *d* pod wpływem *jedna*, *żadna*...; tak samo *pełny* : *pełen*, gdzie *e* ruchome zjawia się wtórnie pod wpływem oddziaływania podobnych form innych przymiotników.[1])

5. W przyimkach i przedrostkach przyimkowych: *z* : *ze*, *w* : *we*, *przed* : *przede*, *wz-* : *wez-* (*ws-* : *wes-*). Nap.

z tobą : *ze mną* *zbierać* : *zebrać*
w tobie : *we mnie* *wzbierać* : *wezbrać*
przed tobą : *przede mną* *wspierać* : *wesprzeć*.

§ 82. Wymiana *y* : -, *i* : -. W szeregu pokrewnych rdzeni raz zjawia się samogłoska *y* lub *i*, to znowu zanika. Nap.

wy-sch-nąć : *wy-sych-ać* *wspo-mń-eć* : *wspo-min-ać*
tch-nąć (*dch-nąć*) : *od-dych-ać* *wy-tn-ę* : *wy-cin-am*
wy-dm-ę : *wy-dym-am* *kln-ę* : *za-klin-am*.

Wymiana ta zachowuje do dziś dnia swoją żywotność funkcjonalną i jest znamieniem formalnem różnic znaczeniowych rodzajów czynności czasownika zupełnie tak samo, jak wymiana jakościowa samogłosek *o* : *a* (p. § 74): formy z samogłoską *y* (*i*) w przeciwstawieniu do form bez tych samogłosek tak samo, jak formy z samogłoską *a* w przeciwieństwie do form z samogłoską *o*, oznaczają rodzaj wielokrotny czynności, gdy tamte wskazuje na jednokrotne, niekiedy nawet doraźne wykonywanie czynności. Nap. *chodzę—chadzam*, *dmę—wydymam*, *tnę—wycinam*.

Uwaga. W położeniu przed *r* zamiast *i* występuje *e*; stąd pochodzą takie oboczności, jak *tr-ę* : *wy-cier-am*, *br-ać* : *za-bier-ać*, *dr-ę* : *wy-dzier-am*, *pr-ę* : *wy-pier-am*.

[1]) W przymiotnikach *próżen*, *wdzięczen*, *godzien* na początku przyrostka *-n-* była niegdyś samogłoska, z której z czasem rozwinęło się prawidłowo *e* z poprzedzającą spółgłoską miękką (p. § 116); w wyrazie *pełen*, jak wskazuje choćby litewsk. *pilnas* takiej samogłoski nie było: mamy tu inny przyrostek, który pierwotnie zaczynał się spółgłoską *-n-*.

§ 83. Wymiana ilościowa *'e* : - łącząc się z wymianą *i* : -, daje szereg *e* : — : *i*, a wymiany *e* : - i *y* : - łączą się w szereg *e* : — *y*. Nap.

zew : *zwać* : *na-zyw-ać*
dech : *dch-nąć* (*tch-nąć*) : *od-dych-ać*.

Wymiana *y* : - łączy się z wymianą *u* : *y* w szereg *u* : — : *y*. Nap.

duch : *tch-nąć* : *od-dych-ać*
such-y : *sch-nąć* . *u-sych-ać*.

III. WYMIANA SPÓŁGŁOSEK.

§ 84. Wymiany spółgłosek najwyraźniej występują w tematach deklinacyjnych i konjugacyjnych. Nap.

Dopn. l. pojed. *dęb-u* — Mian. l. pojed. *łap-a, traw-a*
Woł. l. pojed. *dęb'-e* — Cel. l. pojed. *łap'-e, traw'-e*
Narz. l. pojed. *dęb-em*
Mian. l. mnog. *dęb-y*.

Spółgłoski wargowe *p b* wymieniają się na *p' b'*, wargowo-zębowa *w*—na *w'*.

Tak samo *f* : *f'*, *m* : *m'* nap. *szafa, szaf'-e, rama* : *ram'-e*.

§ 85. *kład-ę wiod-ę — wodz-ę — wódź*
kładź-esz wiedź-esz wodź-isz.

W szeregu pokrewnych wyrazów i form gramatycznych spółgłoska *d* wymienia się na *dź, dz*. Tak samo spółgłoska *t* wymienia się na *ć c*, nap. *kot* : *koć-e, sit-o* : (*w*) *sić-e, chat-a* : *chać-e, płot-ę* : *pleć-e* : *pleć* : *pleć-my, strat-a* : *strać-ić* : *strac-ę*.

§ 86. Dop. l. pojed. *woz-u* — Mian. l. pojed. *koz-a*
Woł. l. pojed. *woź-e* — Dop. l. pojed. *koz-y*
Narz. l. pojed. *woz-em* — Cel. l. pojed. *koź-e*
Mian. l. mnog. *woz-y*

wiozę — woź-ę woź,
wieź-esz — woź-isz.

Spółgłoska *z* wymienia się na *ź, ż* i analogicznie do tego *s* wymienia się na *ś, sz*, nap. *pas* : *(w) paś-e, pros-o* : *proś-e, kos-a* : *koś-e, nios-ę* : *nieś-esz* : *nieś* : *nieś-cie, pis-ać* : *pisz-e, noś-ić* : *nosz-ę* : *noś-i*.

§ 87.

Dop. l. pojed.	*ln-u*	*anioł-a*	*dwor-u*
Woł. l. pojed.	*lń-e*	*aniel-e*	*dworz-e*
Narz. l. pojed.	*ln-em*	*anioł-em*	*dwor-em*
Mian. l. mnog.	*ln-y*	*anie-li*	*dwor-y*
Mian. l. pojed.	*ran-a*	*żył-a*	*kar-a*
Dop. l. pojed.	*ran-y*	*żył-y*	*kar-y*
Cel l. pojed.	*rań-e*	*żyl-e*	*karz-e*
		ciągn-ę	*bior-ę*
		ciągń-esz	*bierz-esz*.

Spółgłoska *n* wymienia się na *ń*, *ł* na *l*, *r* na *rz*.

§ 88.

Dop. l. pojed.	*ptak-a*	*kozak-a*	*Bog-a*	*mnich-a*
Woł. l. pojed.	*ptak-u*	*kozacz-e*	*Boż-e*	*mnich-u*
Narz. l. pojed.	*ptak'-em*	*kozak'-em*	*Bog'-em*	*mnich-em*
Mian. l. mnog.	*ptak'-i*	*kozac-y*		*mniś-i*
Mian. l. pojed.	*ręk-a*	*nog-a*	*much-a*	
Dop. l. pojed.	*ręk'-i*	*nog'-i*	*much-y*	
Cel. l. pojed.	*ręc-e*	*nodz-e*	*musz-e*	
		wlok-ę	*łg-ę*	
		wlecz-esz	*łż-esz*.	

Spółgłoska *k* wymienia się na *k'*, *c*, *cz*, spółgłoska *g* na *g'*, *dz*, *ż*, spółgłoska *ch* na *sz*, *ś*.

§ 89. Rozpatrzone wymiany spółgłosek dadzą się tak unaocznić:

1. *b p m w f d t z s n ł r g k ch*
2. *b' p' m' w' f'* { *dź* / *dz* } { *ć* / *c* } { *ż* / *ż* } { *ś* / *sz* } *ń l rz* { *ż* / *dz* } { *cz sz* / *c ś* }
3. *g' k'*

Spółgłoski, wymienione w szeregu pierwszym, odczuwamy, jako zasadnicze; spółgłoski zaś, podane w dwóch następnych szeregach, zarysowują się w świadomości językowej, jako głoski pochodne, powstałe w wyniku przeobrażenia ze spółgłosek zasadniczych. Nasuwa się pytanie, na czem te przeobrażenia polegają i od czego zależą.

§ 90. Przeobrażenie się *k* w *k'*, *g* w *g'* jest przemianą fonetyczną i pozostaje w bezpośrednim związku ze sposobami wymawiania, panującemi w wykształconem środowisku języka polskiego: grupy głoskowe *ke, ge, ky, gy* zastępujemy w wymowie połączeniami *kie gie, k'i, g'i* (p. § 58); mówimy *ptakiem, bukiem, ptaki buki* zamiast **ptakem*, **bukem*, **ptaky*, **buky*, jak *dębem, płotem, dęby, płoty;* tak samo *progiem, głogiem, progi, głogi* zamiast **progem*, **głogem*, **progy*, **głogy*, bo taki jest zwyczaj wymawiania.

§ 91. Inaczej rzecz się miewa z wymianami innych spółgłosek. Jeżeli zestawimy takie formy, jak:

dęb-u — dęb-em — (na) dęb'-e
anioł-a — anioł-em — (w) aniel-e
sąsiad-a — sąsiad-em — (o) sąsiedź-e
dwor-u — dwor-em — (na) dworz-e,

odrazu spostrzeżemy, że występująca tutaj wymiana spółgłosek nie ma nic wspólnego z dzisiejszym sposobem wymawiania. Gdybyśmy dziś jeszcze mieli zwyczaj zastępowania połączeń głoskowych *be, łe, de, re* połączeniami *bie, le, dzie, rze*, mówilibyśmy nie *dębem, aniołem, sąsiadem, dworem*, lecz **dębiem*, **anielem*, **sąsiedziem*, **dworzem* tak, jak mówimy *(na) dębie, (w) aniele, (o) sąsiedzie, (na) dworze*. Jasnem jest przeto, że przyczyna tych wymian leżeć musi w zwyczajach, które panowały dawniej w wymawianiu polskiem; pierwotna przyczyna, które te wymiany wywołała, należy do przeszłości języka. Dzięki czemu przechowują się one w języku współczesnym? Skoro bowiem czynniki pierwotne, które

je wytworzyły, dawno już działać przestały, musiały powstać nowe przyczyny, które sprzyjają ich zachowaniu.

Jeśli zwrócimy pilniejszą uwagę na formy deklinacyjne i konjugacyjne, podane w §§ 84—88, przekonać się będziemy mogli, że wymiana końcowych spółgłosek tematowych w formach deklinacji i konjugacji zależy od właściwych tym formom końcówek. Tak, naprzykład, w deklinacji rzeczowników męskich przed końcówką *-e* w wołaczu i miejscowniku l. pojed., i *-i* w mianowniku l. mnog. końcowa spółgłoska tematowa występuje w postaci zmienionej: *aniel-e, aniel-i; sąsiedź-e, sąsiedź-i;* przed wszystkiemi zaś innemi końcówkami tej deklinacji, nie wyłączając końcówki narzędnika liczby pojed. *-em* spółgłoska tematowa pozostaje bez zmiany: *anioł-em, anioł-ami; sąsiad-em, sąsiad-ami.*

Wymiana końcowych spółgłosek tematowych zależy tutaj nie od tego, jaka następuje po nich samogłoska, lecz od końcówek przypadkowych, czyli od formy przypadku, od wyobrażenia, jakie z tą formą łączymy, a znamionami form gramatycznych, jak się okazuje, są nietylko właściwe tym formom przyrostki, w danym razie końcówki przypadkowe, lecz także postaci fonetyczne tematu. Końcowe spółgłoski tematowe przez to, że obok przyrostków stają się znamionami form gramatycznych, spełniając w nich określone funkcje, otrzymują wartości funkcjonalne; to też wymiany spółgłosek, uzależnione od form gramatycznych, są wymianami funkcjonalnemi. Taki właśnie charakter mają wymiany spółgłosek w rozpatrywanych przykładach. Gdyby nie były one związane z końcówkami przypadkowemi, lecz zależały od następującej po spółgłosce samogłoski (*e, i*), to przemianę końcowej spółgłoski tematowej mielibyśby nietylko przed końcówką wołacza-miejscownika l. pojed. *-e*, lecz także przed końcówką narzędnika l. pojed. *-em*. Jeżeli tak nie jest, świadczy to dowodnie, że w danym razie mamy do czynienia nie z przemianami fonetycznemi, lecz wymianami funkcjonalnemi.

Wymiany funkcjonalne spółgłosek związane są nietylko z formemi fleksyjnemi, czyli końcówkami, występującemi w obrębie deklinacji i konjugacji, lecz także z formami słowotwórczemi, czyli z przyrostkami słowotwórczemi. Nap. *dwór — dwor-ek : dworzec, wał — wałek : walec, chłop — chłopek : chłopi-ec, dzwon — dzwon-ek : dzwoni-ec.* Przykłady te wyraźnie wskazują, że występująca w nich wymiana spółgłosek zależy nie od następującej po spółgłosce samogłoski (*e*), lecz poprostu od tego, jakiego używamy przyrostka: przed przyrostkiem *-ek* spółgłoska pozostaje bez zmiany, przed przyrostkiem *-ec* się zmienia.

Tak więc przeobrażenia, jakim w obrębie pokrewnych wyrazów i form gramatycznych ulegają spółgłoski, są albo przemianami fonetycznemi, zależnemi od zwyczajów wymawiania, albo wymianami funkcjonalnemi, związanemi z formami gramatycznemi. Do szeregu pierwszych należy przemiana $k \to k'$, $g \to g'$, do zakresu drugich—wymiany innych spółgłosek. W ten sposób określony zostaje charakter przeobrażeń, jakim ulegają spółgłoski we współczesnym języku polskim. Nasuwa się z kolei pytanie, na czem te przeobrażenia polegają.

§ 92. Przemiana $k \to k'$, $g \to g'$ polega na zmiękczaniu spółgłoski zasadniczej, spółgłoski bowiem twarde *k, g* zastępujemy odpowiedniemi zmiękczonemi *k', g'*. Nap. *ptak : ptaka : ptaki-em : ptak'i; próg : prog-u : progi-em : prog'-i.* Jeżeli jednak zestawimy formy, w których występują spółgłoski *k', g'* z taktemiż formami wyrazów, które w odpowiednich pozycjach zamiast spółgłosek tylnojęzykowych mają spółgłoski innych szeregów, to spostrzeżemy, że spółgłoski zmiękczone *k', g'* zjawiają się tam, gdzie w innych wypadkach używamy spółgłosek twardych. Nap. *ptakiem, bukiem, progiem, głogiem* obok *płotem, wozem, dębem, snopem; ptaki, buki, progi, głogi* obok *płoty, wozy, dęby, snopy.*

Zestawienia te wskazują, że spółgłoski miękkie *k' g'* występują w roli, jaką w podobnych formach odgrywają spółgłoski twarde; jakkolwiek więc ze względu na sposób wymawiania są spółgłoskami zmiękczonemi (uśredniojęzykowionemi), to przecież w formach gramatycznych spełniają funkcję społgłosek twardych, są przeto spółgłoskami funkcjonalnie-twardemi.

§ 93. Na czem polegają przeobrażenia, związane z wymianami innych spółgłosek? Przyjrzyjmy się szeregom, podanym w § 89. W szeregu pierwszym znajdziemy spółgłoski zasadnicze, w szeregu drugim wymieniające się z niemi spółgłoski pochodne. Z zestawienia obydwóch szeregów wynika, że:

1. Spółgłoski wargowe i wargowo-zębowe *b, p, m, w, f* wymieniają się na odpowiednie spółgłoski zmiękczone: wargowe *b', p', m'*, i wargowo zębowe *w', f'*.

2. Spółgłoski zębowe: *d, t, z, s, n* i spółgłoska tylnojęzykowa *ch* wymieniają się na spółgłoski miękkie (średniojęzykowe): *dź, ć, ź, ś, ń, ś* lub na twarde *dz, c, ż, sz.*

3. Spółgłoski: zębowe *ł*, dziąsłowe *r* i tylnojęzykowe *g, k, ch* wymieniają się na spółgłoski twarde[1]) *l, rz, ż, dz, cz, c, sz.*

Tak więc o ile chodzi o stronę wymawianową zjawiska, to wymiana funkcjonalna spółgłosek polega albo na zmiękczeniu, czyli uśredniojęzykowieniu twardej spółgłoski zasadniczej albo na przesunięciu miejsca jej wytwarzania w jamie ustnej, przyczem w wyniku tego powstawać mogą spółgłoski miękkie (średniojęzykowe) lub twarde. Tak się przedstawia przebieg pod względem fonetycznym, wymawianiowo-słuchowym, natomiast funkcjonalnie wszystkie spółgłoski pochodne, zjawiające się wskutek wymiany z odpowiedniemi spółgłoskami zasadniczemi, bez względu na swoje właściwości wymawianiowo-słuchowe, są

[1]) Niekiedy, w szczególności przed *t, l* bywa wymawiane ze zmiękczeniem jak *l'* (p. tablicę w § 36).

zawsze spółgłoskami zmiękczonemi, bo w formach gramatycznych spełniają tę samą funkcję, jaką w nich mają spółgłoski zmiękczone *b'*, *p'*, *m'*, *w'*, *f'*. Nap.

1. *łap-a, ryb-a, ram-a, traw-a, koz-a, kos-a, rękˇ-a, nog-a,*
   łap'-e, ryb'-e, ram'e, traw'-e, koże, koše, ręc-e, nodz-e.
2. *chłop, człek, Bóg, płot, gród,*
   chłop'-e, człecz-e, Bo-że, płoć-e, grodź-e.
3. *Lwów, Lublin, Płock, Ostróg,*
   Lwow'-anin, Lubliń-anin, Płoccz-anin, Ostroż-anin.

Spółgłoski *ż, ś, ć, dź, ń* pod względem wymawianiowym należą do szeregu spółgłosek średniojęzykowych (miękkich), ale funkcjonalnie są spółgłoskami zmiękczonemi. Spółgłoski *dz, c, ż, (rz), sz, dź, cz,* pod względem wymawianiowym należą do spółgłosek twardych, bo przy ich wytwarzaniu środek języka nie podnosi się ku podniebieniu, ale funkcjonalnie są również spółgłoskami zmiękczonemi, bo w formach gramatycznych odgrywają tę samą rolę, co spółgłoski zmiękczone *b'*, *p'*, *m'*, *w'*, *f'*.

Tak więc wartość funkcjonalna spółgłosek polskich może być dwojaka: są one albo t w a r d e albo z m i ę k c z o n e; pierwsze są odczuwane, jako zasadnicze, podstawowe, drugie, jako odmiany, pochodne od pierwszych. Ten wzajemny stosunek spółgłosek polskich, wiążący je wymianami funkcjonalnemi, da się unaocznić w następującej tablicy:

Sp. podstawowe (twarde)	b	p	m	w	f	d	t	z	s	n	ł	r	g g'	k k'	ch
Sp. oboczne (zmiękczone)	b'	p'	m'	w'	f'	dź dz	ć c	ź ż	ś sz	ń	l	rz	ż dz	cz c	sz ś

Tego funkcjonalnego podziału spółgłosek nie można mieszać z ich klasyfikacją fonetyczną (p. § 36): tam rozróżniane były właściwości wymawianiowe spółgłosek, tutaj ich własności funkcjonalne, a obie te wartości spółgłosek niezawsze się z sobą zbiegają. W szeregu spółgłosek obocznych, czyli funkcjonalnie zmiękczonych, tylko *b'*, *p'*, *m'*, *w'*, *f'*, niekiedy *l'* są także fonetycznie zmiękczone; spółgłoski zaś *dź, ć, ź, ś, ń,* są fonetycznie miękkie (średniojęzykowe), a spółgłoski *ż (rz), dz, cz, c, sz* pod względem wymawianiowym należą do szeregu spółgłosek twardych. Odwrotnie, spółgłoski *k', g'* są fonetycznie zmiękczone (uśredniojęzykowione), a ze względu na swą wartość funkcjonalną należą do spółgłosek twardych (podstawowych).

Wypadki tego rodzaju rozbieżności, zachodzącej nieraz między wartością funkcjonalną spółgłosek a ich własnościami wymawianiowemi, są jednym dowodem więcej, że wymiany funkcjonalne głosek w dzisiejszem poczuciu językowem nie mają nic wspólnego z przebiegami fonetycznemi. Zmiękczenie fonetyczne, czyli uśredniojęzykowienie jest szczególnym wypadkiem upodobnienia: w pozycji przed samogłoską *e,* *i* lub przed spółgłoskami uśredniojęzykowionemi i średniojęzykowemi właściwy tym głoskom ruch środka języka ku podniebieniu wykonywamy już w toku wymawiania poprzedzającej spółgłoski i nadajemy jej w ten sposób brzmienie spółgłoski zmiękczonej czy miękkiej, nap. *dęb-a : dęb'-e, zły : źli, spać : śpi.* Oboczność, związana z wymianami funkcjonalnemi spółgłosek, ani warunkami powstawania, ani wynikiem swego oddziaływania nie odpowiada przebiegom zmiękczania fonetycznego: spółgłoski funkcjonalnie „zmiękczone“ często nie mają nic wspólnego ze spółgłoskami uśredniojęzykowionemi, gdyż fonetycznie nieraz bywają twarde, jak, naprzykład, spółgłoski *c, dz, sz, ż, cz, dź,* a wypadki, w jakich „zmiękczenie“ funkcjonalne występuje w niczem, nie przypominają warunków fonetycznego uśredniojęzykowienia i nie mogą być tłumaczone upodobniającem oddziaływaniem głoski następnej. W formach, naprzykład, *rękˇ-a : rącz-ka, nog-a : nóż-ka, pan : pań-ski* „zmiękczenie“ funkcjonalne spółgłosek *k, g, n,* w *cz, ż, ń* następuje w pozycji przed twardemi spółgłoskami *k, s,* nie da się przeto wytłumaczyć, jako zjawisko upodobnienia. Wymiany funkcjonalne głosek są wprawdzie wynikiem zmian fonetycznych, zaszłych niegdyś w języku, ale w dzisiejszem poczuciu językowem pozostają w bezpośrednim i wyłącznym związku z wyobrażeniami form gramatycznych.

§ 94. Poza wypadkami funkcjonalnego z m i ę k c z a n i a w zakresie wymian jakościowych spółgłosek bywają także zjawiska odwrotne, kiedy spółgłoska pochodna przekształca się w podstawową, czyli, mówiąc, inaczej, kiedy spółgłoska funkcjonalnie miękka wymienia się na funkcjonalnie t w a r d ą.

Spółgłoski *ć, dź, ń, rz* w pozycji przed zębowemi zastępujemy spółgłoskami *t, d, n, r.* Nap. *kocioł : kotła, godzien : godny, koń : konny, korzec : korca, orzeł : orła.*

IV. WYMIANA GRUP GŁOSKOWYCH.

1. WYMIANY GRUP GŁOSKOWYCH Z ELEMENTEM SAMOGŁOSKOWYM.

§ 95. W y m i a n a *i : oj; y, u : ow.* W szeregu pokrewnych rdzeni i tematów samogłoska *i* wymienia się na *oj (ój),* a samogłoski *u y* na *ow.* Nap.

pi-ć : na-poju, napój	*ryć : row-u, rów*
gni-ć : gnoju, gnój	*kry-ć : po-krowi-ec*
bi-ć : boju, bój	*ku-ć : kow-ać*
wi-ć : za-woju, zawój	*knu-ć : know-ać.*

Wymiana ta jest zależna od pewnych warunków fonetycznych: postaci *i, y, u* występują przed głoskami niezgłoskotwórczemi, a więc przed spółgłoskami i *j:* postaci natomiast *oj, ow* zjawiają się w pozycji przed głoską zgłoskotwórczą, a więc przed samogłoską.

§ 96. Wymiana *y : wa.* W szeregu pokrewnych rdzeni samogłoska *y* wymienia się na grupę głoskową *wa.* Nap. *kwas : kisnąć za-*

miast **kysnąć, chwacić* : *chycić*[1]), *kwapić* : *kipieć* zamiast **kypieć*. Wymiana ta zachowuje się dzisiaj tylko siłą tradycji.

§ 97. Wymiana *-ol-* : *-ło* (*-łó-*), *-or-* (*-ors-*) : *-ro-* (*-ró-*). W szeregu pokrewnych wyrazów i form grupa głoskowa *-ol-* wymienia się na *-ło-* (*-łó-*), a *-or-* (*orz*) na *-ro-* (*-ró-*). Nap. *kol-e* : *kłóć, porz-e* : *pró-ć*[2]).

We współczesnym języku polskim wymiana ta nie posiada już żywotności i zachowuje się tu i owdzie, jedynie jako dziedzictwo odległej przeszłości, przyczem postaci *ol, or (orz)* są właściwe pozycji przed samogłoską, postaci zaś *-ło-* (*-łó-*), *-ro-* (*-ró-*) występują w położeniu przed spółgłoską.

§ 98. Wymiana *or-* : *ra-*. Początkowa grupa wyrazowa *or-* wymienia się na *ra-*, przyczem postać *or-* występuje przed samogłoską, a postać *ra-* w położeniu przed spółgłoską. Nap. *or-ać* : *ra-dło*. Wymiana ta dawno już utraciła swoją żywotność.

§ 99. Wymiana *-el-* : *-le-* : *-eł-*. W formach niektórych czasowników wymieniają się grupy głoskowe *-el-* : *-le-* : *-eł-*, przyczem postać *el* występuje w pozycji przed samogłoską, a postaci *le, eł*—w położeniu przed spółgłoską. Nap.

piel-e : *ple-ć* : *peł-ł*
miel-e : *mle-ć* : *meł-ł*

Wymiana ta utrzymuje się dzisiaj tylko tradycyjnie, jako dziedzictwo odległej przeszłości.

§ 100. Wymiana *-rze-* : *-ar-* : *-r-* : *'er-*. W formach niektórych czasowników wymieniają się grupy głoskowe *rze* : *ar* : *r* : *'er*, przyczem postaci *rze, ar* zjawiają się w położeniu przed spółgłoską, a postać *r, 'er*— przed samogłoską. Nap.

za-wrze-ć : *za-war-ł* : *za-wr-ę* : *za-wier-ać*
wy-przе-ć : *wypar-ł* : *wy-pr-ę* : *wy-pier-ać*
wy-drze-ć : *wy-dar-ł* : *wy-dr-ę* : *wy-dzier-ać*
za-trze-ć za-tar-ł : *za-tr-ę* : *za-cier-ać*.

§ 101. Wymiana *-ar-* : *'-er-*. W szeregu pokrewnych wyrazów grupa *-ar-* wymienia się na *'-er-*, przyczem *ar* występuje przed twardą spółgłoską zębową, grupa zaś *-'er-* przed spółgłoską miękką. Nap.

War-ta : *Za-wier-cie*
twar-dy : *twier-dzić*
tarn : *cierń*.

Uwaga. Grupy *'er* przed spółgłoską, jak w przytoczonych przykładach nie można mieszać z grupą *'er* przed samogłoską (p. § 100). Obie te grupy głoskowe mają zupełnie inne pochodzenie, a dziś różnią się tem, że jedna występuje w pozycji przed spółgłoską, a druga— w położeniu przed samogłoską.

§ 102. Wymiana *m, n* : *ą, ę*. W szeregu pokrewnych wyrazów

[1]) *chwycić* zamiast *chycić* z *w* pod wpływem *chwacić*.
[2]) formy *kłuję, pruję* zostały utworzone na wzór takich, jak *ku-ć* : *kuję*.

spółgłoski *m, n* wymieniają się na *ą* lub *ę*. Nap. *dm-ę* : *dą-ć, tn-ę* : *cią-ć, żn-ę* : *żą-ć* : *żę-ła, kln-ę* : *klą-ć* : *klę-ła*.

Postaci z *m, n* występują w położeniu przed samogłoską, postać z *ą, ę* jest właściwa pozycji przed spółgłoską.

2. WYMIANY GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH.

§ 103. Wymiany grup spółgłoskowych mają nieco inny charakter, niż te, które występują w zakresie oddzielnych głosek i grup głoskowych z elementem samogłoskowym, nie opierają się bowiem jak tamte, na obocznościach, któreby rzeczywiście w zewnętrznem życiu językowem obok siebie współistniały, lecz polegają na zastępowaniu połączeń, które powinny się zjawiać w tych lub innych wyrazach albo formach gramatycznych ze względu na ich pokrewieństwo z innemi wyrazami czy formami gramatycznemi, przez inne połączenia spółgłoskowe. Jest tu więc wymiana tego, co podaje rzeczywistość zewnętrzna z takiemi połączeniami głoskowemi, które ze względu na swą wartość funkcjonalną w tej rzeczywistości zjawiać się wedle poczucia językowego powinny, w istocie jednak się nie zjawiają. Dotychczas mieliśmy do czynienia z wymianami, w których wewnętrzna oboczność funkcjonalna, czyli psychofonetyczna łączyła się z zewnętrzną obocznością fonetyczną; tutaj natomiast spotykamy się z obocznością, zachodzącą między wartościami psychofonetycznemi a fonetycznemi, czyli traktując zjawisko zewnętrznie, między takiemi połączeniami głosek, jakie zgodnie z poczuciem językowem występować powinny, a temi połączeniami, jakie w zewnętrznej rzeczywistości językowej w istocie występują. Wymiana samogłosek *e* : *o* w formach *niesie* : *niosę, wlecze* : *wlokę* jest wymianą nietylko psychofonetyczną, zawierającą pewne oboczne wartości funkcjonalne, lecz także wymianą fonetyczną, wykazującą zewnętrzną, objektywną oboczność różnych głosek; wymiana natomiast grup spółgłoskowych *błk* : *pk*, występująca, naprzykład, w wyobrażanym i wymawianym wyrazie *jabłko*—fonet. [*japko*], jest wymianą pewnej wartości funkcjonalnej na rozbieżną z nią wartość fonetyczną. Pod wpływem takich wyrazów i form, jak *jabłek, jabłecznik, jabłuszko*..... na obraz wyrazu *jabłko* składa się między innemi wyobrażenie grupy spółgłoskowej *błk*, w wymowie jednak tę wyobrażaną grupę spółgłoskową wymieniamy na połączenie głosek [*pk*] : myślimy *jabłko*, wymawiamy [*japko*]. Jest to więc wymiana nie równolegle funkcjonalno-fonetyczna, t. j. funkcjonalna i fonetyczna zarazem, lecz jednostronnie funkcjonalno-fonetyczna, to znaczy, wymiana wartości funkcjonalnej na wartość fonetyczną. W wyniku tej wymiany zamiast dwóch równoległych oboczności, funkcjonalnej i fonetycznej, powstaje oboczność jednostronna, funkcjonalno-fonetyczna. Dla unaocznienia tego stosunku postać oboczną funkcjonalną w przeciwstawieniu do fonetycznej będziemy uwydatniali zapomocą *, nap. **błk.—pk*. Ten rodzaj wymian głoskowych będziemy dla krótkości nazywali wymianami funkcjonalno-fonetycznemi

w przeciwstawieniu do rozpatrzonych wyżej wymian funkcjonalnych, które są jednocześnie wymianami funkcjonalnemi i fonetycznemi.

§ 104. Przeważająca większość wymian funkcjonalno-fonetycznych powstaje w następstwie rozbieżności, jaka się wytwarza między czynnikami, uzależniającemi wartości funkcjonalne grup spółgłoskowych, a warunkami fonetycznemi, określającemi sposób ich wymawiania. Warunki fonetyczne, rozbieżność tę powodujące, albo mogą być składnikami współczesnego myślenia językowego, t. j. mieścić się w zwyczajach współczesnego sposobu wymawiania, albo się odnoszą do ubiegłych epok historji językowej i zachowują się tylko, jako dziedzictwo przeszłości; czynniki natomiast, uzależniające wartości funkcjonalne grup spółgłoskowych, to znaczy skojarzenia pokrewnych wyrazów i form gramatycznych, w których te grupy spółgłoskowe występują, muszą należeć wyłącznie do współczesnego okresu myślenia językowego, bo z chwilą, gdy zatracają w poczuciu językowem swoją żywotność, ginie podstawa, która stała się przyczyną, wywołującą rozbieżność wartości funkcjonalnej a fonetycznej grupy spółgłoskowej. Tak, naprzykład, w wyrazach *trawka*—fonet [*trafka*], upodobnienie dźwięcznego *w* do bezdźwięcznego *k*, lub odwrotnie w wyrazie *prośba*—fonet. [*prożba*] upodobnienie bezdźwięcznego *ś* do dźwięcznego *b* opiera się na współczesnych zwyczajach wymawiania polskiego; zastępowanie natomiast spółgłoski *d* spółgłoską *ś* w formach *wiedli* : *wieść* ma swe źródło w zmianach głoskowych, które się dokonały w odległych epokach historji języka; podstawą jednak rozbieżności, jaka panuje między wartością fonetyczną tych grup spółgłoskowych a ich wartościami funkcjonalnemi, jest obecnie żyjące w myśleniu językowem poczucie związku, łączącego wyraz *trawka* z wyrazami takiemi, jak *trawa, trawnik, trawiasty,* wyraz *prośba* z wyrazem *prosić,* a formę *wieść* z formami *wiedli* : *wiódł, wiodę* i t. d. Gdyby poczucie takiego związku się rozluźniło, nie mielibyśmy powodu ujmowania przytoczonych grup spółgłoskowych inaczej, jak tylko w sposobie, odpowiadającym jakości ich wymawiania; wówczas, oczywiście, nie byłoby różnicy między wartością funkcjonalną a fonetyczną.

§ 105. Żywe czynniki fonetyczne, które powodują wymiany funkcjonalno-fonetyczne grup spółgłoskowych, należą, ogółem biorąc, do zakresu zjawisk upodobnienia; pozatem mamy tu do czynienia ze skracaniem spółgłosek długich, czyli z redukcją t. zw. geminat, t. j. spółgłosek podwójnych. Nap.

1. *żabka* — fonet. [*żapka*]
   bródka — fonet. [*brutka*]
   chlebki — fonet [*χlepki*]
   szybszy - fonet. [*šypšy*]
   słodszy — fonet. [*słotšy*]
   droższy — fonet. [*drošši*]
   wieźć — fonet. [*w'eść*]

2. *Sas—saski* : **sas-ski*, jak *chłop* : *chłopski*
   Zalesie—Zaleski : **Zales-ski*
   Prusy—pruski : **prus-ski*
   Francuz—francuski : **francuz-ski.*

Przebiegi upodobniania polegają na przystosowywaniu pozycji narządów mowy, właściwej upodobniającej się głosce do położenia, jakie narządy mowy przybierają przy wymawianiu głoski upodobniającej. To przystosowywanie może obejmować zarówno położenie wiązadeł głosowych, jak miejsce i stopień zwarcia jamy ustnej. Zależnie od tego może być upodobnienie, jak w przytoczonych wyżej przykładach, pod względem dźwięczności lub bezdźwięczności, albo pod względem miejsca lub stopnia zwarcia narządów w jamie ustnej, nap. *sczernieć*—fonet. [*ščerńeć*], gdzie grupa *scz* wymienia się na [*šč*] pod wpływem upodobnienia spółgłoski zębowej *s* do następnej dziąsłowej *cz; zżyć się*—fonet. [*žžyć śe*], gdzie grupa *zż* wymienia się na [*žž*] w następstwie upodobnienia zębowego *z* do dziąsłowego *ż*, lub *dąb* : fonet. [*domp*], gdzie w wyniku upodobniającego oddziaływania zwartego *b (p)* samogłoskę czyli głoskę otwartą, *ą* wymawiamy ze zwarciem jamy ustnej przy rezonansie nosowym, przekształcając ją w grupę głoskową *om,* albo odwrotnie, w wyrazie *nonsens* – fonet. [*nǫsęs*] spółgłoska *n* pod wpływem następnej szczelinowej *s* zatraca właściwe sobie zwarcie przedniojęzykowo-zębowe i znikając w ten sposób, jako samodzielna głoska, przekazuje swój rezonans nosowy poprzedzającej samogłosce. (por. §§ 60 — 65).

Redukowanie spółgłosek podwójnych, czyli skracanie długich pozostaje w związku z właściwym wymowie polskiej sposobem rozgraniczania zgłosek. Jeżeli grupa dwóch jednobrzmiących spółgłosek znajdzie się w położeniu między dwiema samogłoskami, to zgodnie ze zwyczajami polskiego wymawiania, nie rozłączamy ich, zostawiając jedną w sylabie poprzedniej, a drugą łącząc ze zgłoską następną, lecz unikając zgłosek zamkniętych (p. § 42), obie przenosimy na początek zgłoski następnej, naprz. *prus-ski = pru-sski, at-trakcja = a-ttrakcja, il-lustracja = i-llustracja, im-matrykulacja = i-mmatrykulacja.* W takiem położeniu spółgłoska podwójna ściąga się w jedną spółgłoskę długą, która ulega skróceniu.

§ 106. Wymiany funkcjonalno-fonetyczne grup spółgłoskowych, mające swe źródło w zmianach głoskowych, zaszłych w dawniejszych epokach historji językowej, polegają dzisiaj albo na podstawianiu jednej spółgłoski pod drugą, albo na uproszczaniu grup spółgłoskowych przez usuwanie któregoś z ich składników.

Podstawianie jednej spółgłoski na miejsce innej ma w dzisiejszem myśleniu językowem polskiem charakter żywego procesu funkcjonalnego w zakresie form czasownika, występuje mianowicie w rdzennych tematach czasownikowych, zakończonych spółgłoskami *-t-, -d-* : w formach bezokolicznika w pozycji przed przyrostkiem *-ć* spółgłoski te zastępujemy spółgłoską *ś*. Nap. *kład-ę* : *kładł* : *kłaś-ć, wiod-ę* : *wiód-ł* : *wied-li* : *wieść, bodzi-e* : *bód-ł* : *bóś-ć, siąd-ę* : *siąś-ć, id-ę* : *iść, płot-ę* : *płót-ł* : *plet-li* : *pleś-ć, gniot-ę* : *gniót-ł* : *gniet-li* : *gnieś-ć, zamiot-ę* : *zamiót-ł* : *zamiet-li* : *zamieś-ć.*

§ 107. Do częściej spotykanych grup spółgłoskowych, w ktorych następuje uproszczenie połączeń głoskowych, należą:

1. **szs, *żs — s* Nap.

*Włoch : włoski, — *włosz-ski*
*Bóg : boski, — *boż-ski* } jak *pan : pański*

Tak samo *Bóg : bóstwo — *bóż-stwo*, jak *pan : pań-stwo*. Wyrazy *pan : pański : państwo* wskazują, że przed przyrostkami *-ski, -stwo* następuje funkcjonalne zmiękczenie poprzedzającej spółgłoski; ponieważ spółgłoski *ch, g* w wyniku funkcjonalnego zmiękczenia zmieniają się w *sz, ż*, więc równolegle do *pan : pań-ski : państwo* powstać powinny oboczności *Włoch : *włosz-ski, Bóg : *boż-ski : *bóż-stwo*, grupy jednak *szs, żs* wymieniamy na *s*.

2. **czs, *dżs, *ćs — c*. Nap.

*świadek : świadectwo — *świadecz-stwo*
*ptak : ptactwo — *ptacz-stwo*
*Kozak : kozactwo — *kozacz-stwo, kozacki — *kozacz-ski*
*brat : bractwo — *brać-stwo, bracki — *brać-ski*
*bogaty : bogactwo — *bogać-stwo.*

Jak wskazują wyrazy *pan : państwo : pański*, przed przyrostkami *-stwo, -ski* poprzedzająca spółgłoska ulega funkcjonalnemu zmiękczeniu, a ponieważ spółgłoski *k, t* pod wpływem funkcjonalnego zmiękczenia zastępujemy spółgłoskami *cz, ć*, więc w przytoczonych formach powinny powstać funkcjonalne połączenia głosek **czs, *ćs*, w wymowie jednak zastępujemy je spółgłoską *c*.

Zupełnie tak samo grupę **dżs*, która po upodobnieniu dźwięcznego *dż* do bezdźwięcznego *s* powinna się rozwinąć w połączenie głosek *ćs*, zastępujemy spółgłoską *c*, którą dla uwydatnienia dźwięcznego pochodzenia pierwszego składnika odpowiadającej jej funkcjonalnie grupy **dżs* oznaczamy w pisowni literą *dz*. Nap.

gród : grodzki, fonet. [*grocki*] — **grodź-ski,*
*wojewod-a : wojewódzki — *wojewódź-ski, województwo — *wojewódź-stwo.*

3. **dżc, *ćc — jc, *śćs, *żdżs — js*. Nap.

*radzić : rajca — *radź-ca*
*grodziec : grójca — *gródź-ca*
*ociec : ojca — *ośca*
*miasto : miejski — *mieść-ski*
*Zamość : Zamojski — *zamość-ski*
*Ujazd : ujejski — *ujeźdź-ski*

Wymiany te zachowują się dzisiaj już tylko dzięki tradycji; to też objawia się dążność do całkowitego lub przynajmniej częściowego ich wyrównania: zamiast *grodziec : grójca* używamy dzisiaj, jako nazw dwóch różnych miast albo *Grodziec : Grodźca* albo *Grójec : Grójca;* zamiast *ociec : ojca* używamy form *ojciec : ojca;* wyraz *rajca*, mający już dzisiaj zabarwienie archaiczne, zastąpiliśmy wyrazem *radca*, a przymiotniki *zamojski, ujejski* zachowują taką formę tylko dlatego, że mają jednocześnie znaczenie nazwisk rodowych; przymiotniki, utworzone od rzeczowników *Zawichost, Babimost* przybierają postać inną, *babimoski, zawichoski;* forma

miejski obok *miasto* zachowuje się tradycyjnie dzięki częstemu użyciu tego wyrazu[1])

4. **czrz — trz*. Nap.

*trześnia — *czrześnia;* por. *czereśnia*
*trzoda — *czrzoda;* por. *czereda*
*trzop — *czrzop;* por. *czerep.*

Wyrazy *czereśnia, czereda, czerep*, jak świadczy właściwy im tak zwany pełnogłos, czyli grupy głoskowe *-ere-* między dwiema spółgłoskami ze starego, prasłowiańskiego *-*er-*, są pochodzenia ruskiego; polskie postaci tych wyrazów brzmieć powinny **czrześnia, *czrzoda, *czrzop* (porówn. ros. *bereza*, polsk. *brzoza*, rosyjsk. *bereg*, polsk. *brzeg*). Przemiana grupy **czrz* w *trz* jest następstwem skrócenia, czyli redukcji spółgłoski *sz* ; *rz* w pozycji po bezdźwięcznem *cz*, na skutek upodobnienia przechodzi w *sz*, a *cz* jest wynikiem spłynięcia *tsz* tak, że grupa *czrz* jest właściwie połączeniem głosek *tszsz;* w tem połączeniu *szsz*, czyli *sz* długie, uległo skróceniu i pozostała w ten sposób grupa *tsz*, oznaczana w pisowni etymologicznie przez *trz*.

5. Znaczna liczba funkcjonalno-fonetycznych wymian grup spółgłoskowych powstała wskutek uproszczenia fonetycznego tych grup, t. j. wskutek zaniku jednego ze składowych ich elemenntów. Szczególniej częstą bywa zatrata *t, d, k, g* między *sn, zn*, skąd pochodzi wymiana grup **stn — sn, *zdn — zn, *skn — sn, *zgn. — zn*. Nap.

*świstać : świsnąć — *świstnąć*
*miłość : miłosny — *miłostny*
*gwizdać : gwiznąć — *gwizdnąć*
*błyskać : błysnąć — *błysknąć*
*ściskać : ścisnąć — *ścisknąć*
*bryzgać : bryznąć — *bryzgnąć.*

Wymiany te powstały wskutek zmian fonetycznych dawniejszych i dziś utrzymują się tylko, jako wytwór tradycji. W wyrazach i formach nie odziedziczonych, lecz nowo tworzonych czy utworzonych nie raz spotykamy połączenia *stn, zdn*, nap. *kostny, gwiezdny, gwizdnąć* obok tradycyjnego *gwiznąć*.

Wymiany funkcjonalno-fonetyczne, wynikłe z powodu zaniku spółgłoski, trafiają się w następujących jeszcze grupach spółgłoskowych:

a. **zdb — zb*, nap. *izdebka : *izdba — izba*
b. **stl — sl (sł)*, nap. *pościele : *postłać — posłać*
c. **rdn — rn*, nap. *miłosierdzie : *miłosierdny — miłosierny*
d. **sls — s*, nap. *Przemyśl : *przemyślski — przemyski.*

---

[1]) Na podobieństwo *miejski* używamy nawet formy *wiejski* zamiast *wieski : *wieśski*, jak *pruski : *prusski*.

C. WIADOMOŚCI Z GŁOSOWNI HISTORYCZNEJ.

I. ZMIANY HISTORYCZNE GŁOSEK.

§ 108. Wymiany głosek, wyzyskiwane nieraz dla wyrażania różnic funkcjonalnych, mają swe źródło w przeobrażeniach fonetycznych, które albo się opierają na współczesnych zwyczajach wymawiania albo pochodzą z dawniejszych epok historji językowej. Przeobrażenia żywe, związane ze współczesnemi zwyczajami wymawiania, nazwaliśmy przemianami fonetycznemi, przeobrażenia odziedziczone, pochodzące z dawniejszych epok historji językowej, będziemy dla wyróżnienia nazywali zmianami fonetycznemi.

Zmiany głosek tak samo, jak przemiany, opierają się na pewnych tendencjach wymawianiowych, czyli zwyczajach fonetycznych; tylko, że zwyczaje, będące podstawą zmian historyczno-fonetycznych, nie są żywemi czynnikami współczesnego myślenia językowego, lecz sięgają w jego przeszłość. Zwyczaje wymawianiowe, jak wszelkie wogóle zwyczaje, są składnikami określonych epok rozwoju historyczno-kulturalnego, tym razem epok historji językowej i oddziaływanie ich na te tylko epoki się rozciąga. To też t. zw. prawa głosowe, czyli formuły, ustalające w przebiegach przeobrażania się głosek stosunek między punktem wyjścia a wynikiem przeobrażenia, nie posiadają tej wartości powszechnej, która jest cechą znamienną praw fizyczno-chemicznych lub psychologicznych. Te, byleby tylko występowały określone przez nie warunki, działają z jednakową konsekwencją zawsze i wszędzie; prawa głosowe są zależne od miejsca i czasu, łącząc się stale z wyraźnem środowiskiem językowem i określoną epoką historji językowej.

Zmiana, naprzykład, spółgłosek *t', d'* (zmiękczonych) w *ć, dź* jest prawem, właściwem językowi polskiemu i to tylko w pewnej epoce jego historji, mianowicie w końcu wieku XII. Gdy pod wpływem tej tendencji wymawianiowej każde *t', d'* przeobraziło się w *ć, dź*, język polski zatracił *t', d'* i prawo, które te zmiany w zasobie głoskowym sprowadziło, działać przestało. Tem się tłumaczy, dlaczego w wyrazach łacińskich, jak nap. *pater, latina* (*lingua*), przyjętych do języka polskiego przed końcem w. XII, z polska wymawiane *t'* przekształciło się w *ć*,— *pacierz, łacina*, gdy wyrazy zapożyczone później, takiego przeobrażenia nie wykazują, nap. *instytucja* : łać. *institutio*. Zwyczaj, panujący niegdyś, zatarł się i poza granice swojej epoki nie sięga.

Język, jako dziedzictwo, przekazane w wyniku pracy wielowiekowych pokoleń, jednoczy na płaszczyźnie swej teraźniejszości wytwory różnych okresów i epok swojej historji; skupiają się one w jego stanie obecnym i w życiu dzisiejszem obok siebie współistnieją, ale czas ich powstania jest różny, dlatego też, chcąc ich wzajemny stosunek zrozumieć, trzeba ustalić wiążące je następstwo chronologiczne, bo inaczej wypaczymy perspektywę historyczną i będziemy przenosili do teraźniejszości to, co w przebiegach swojego powstania należy całkowicie do przeszłości.

§ 109. Przeszłość ta może być bliższą lub dalszą. Jedne z przechowywanych dotychczas w języku polskim wymian głoskowych mają swe źródło w zmianach, które zaszły w okresach, zaświadczonych pomnikami piśmiennictwa, inne pochodzą z epok, kiedy polszczyzna nie była jeszcze językiem wyosobnionym, lecz wraz z innemi słowiańskiemi tworzyła jeden zrąb mowy prasłowiańskiej. Wspólność pochodzenia języków słowiańskich narzuca się nawet powierzchownej obserwacji, badania metodyczne wykazały dalsze związki genetyczne języków słowiańskich z grupą bałtycką, czyli językiem litewskim, łotewskim i staropruskim i, sięgając jeszcze bardziej w przeszłość, z rodziną języków indoeuropejskich, do której poza odmianą słowiańską i bałtycką należy także grupa indyjska, irańska, ormiańska, albańska, grecka, italska, celtycka i germańska [1]). Wszystkie te odmiany językowe rozwinęły się z jednego wspólnego pnia, zwanego w nauce prajęzykiem indoeuropejskim lub językiem praindoeuropejskim. Języki słowiańskie najbardziej się zbliżają do grupy bałtyckiej, a zbliżenie to w odtwarzanym stanie dawnej przeszłości tych języków obejmuje tyle szczegółów, że każe przypuszczać wspólną epokę bałtycko-słowiańską, kiedy języki te tworzyły mało zróżnicowaną jedność. W obrębie rodziny językowej słowiańskiej język polski wchodzi do grupy zachodniej, do której nadto należą język czesko słowacki, dolno- i górno-łużycki, połabski (wymarły) i kaszubski, przyczem najbliższe związki łączą język polski z połabskim i kaszubskim. Wspólne rysy, właściwe tym językom, w szczególności w najstarszym ich stanie, wskazują, że musiały one przejść okres jedności, zwanej językiem pralechickim.

Stanowisko języka polskiego wśród innych języków, dalej i bliżej z nim spokrewnionych, wskazuje, że pierwocinami swojej historji sięga on odległej przeszłości praindoeuropejskiej i że w dalszych przemianach okresu przedpolskiego przechodził doby bałtycko-słowiańską, prasłowiańską, zachodnio-słowiańską, lechicką, a w okresie polskim, kiedy się już wykształcił jako język wyosobniony, pozostawił za sobą epokę przedhistoryczną, niezaświadczoną dokumentami i epokę historyczną, której fakty utrwalone zostały w pomnikach piśmiennictwa. Ten

[1]) W ostatnich czasach odkryto nową gałąź języków indoeuropejskich, t. zw. tocharską.

historyczny okres rozwoju języka polskiego w porównaniu z okresem przedhistorycznym i epokami przedpolskiemi jest znikomo krótki i zaczyna się dopiero w wieku XII[1]), to też znaczna ilość zmian fonetycznych, których wytwory odziedziczone zostały przez współczesny język polski, dokonały się w okresach dawniejszych, a niektóre z nich sięgają epoki praindoeuropejskiej.

Wyświetlenie zmian, jakim język ulegał w rozmaitych epokach swego wielowiekowego rozwoju, począwszy od pierwocin swojej historji, jest zadaniem gramatyki porównawczo-historycznej; tutaj zatrzymamy się tylko na tych zmianach, których ślady utrzymały się po dzień dzisiejszy, bo nie wszystko, co język przeżył w przeszłości, dochowuje się w jego współczesności.

II. WYTWORY ZMIAN HISTORYCZNO-FONETYCZNYCH, PRZECHOWYWANE WE WSPÓŁCZESNEM MYŚLENIU JĘZYKOWEM POLSKIEM.

1. SAMOGŁOSKI.

§ 110. Najstarszą, przechowywaną dotychczas, wymianą samogłosek jest wymiana *'e* : *o;* sięga ona epoki praindoeuropejskiej nietylko czasem swojego powstania, lecz także brzmieniem właściwych jej samogłosek obocznych. Już w prajęzyku indoeuropejskim była t. zw. jakościowa wymiana samogłosek *e* : *o,* przyczem już wówczas wyrażała ona między innemi te same, co i dzisiaj w języku polskim, wartości funkcjonalne, oznaczała, mianowicie, różnice rodzajów czynności w tematach czasownikowych, *-e-* w rodzaju jednokrotnym, *-o-* w rodzaju wielokrotnym,—i różnicę między tematami rzeczownikowemi a czasownikowemi, *-e-* w czasowniku, *-o-* w rzeczowniku. Nap.

1. Greck. λέγω (czytam) : λόγος (słowo)
   „ τρέπω (obracam, zwracam) : τροπὴ (zwrot, obrót)
   „ τρέμω (drżę) : τρόμος (drżenie, strach)
   „ τρέχο (biegnę) : τρόχος (bieg)
   „ ῥέω (cieknę) : ῥοή (potok).

   Tak samo w polskim:
   wiezi-e : *wóz*
   ciekni-e : *po-łok*
   bierz-e : *wy-bór*
   pleci-e : *płot.*
2. Greck. φέρω (niosę) : φορέω (noszę)
   „ πένομαι (pracuję) : πονέομαι (pracuję nieraz, mozolę się, jestem skrzętny)

[1]) Za najstarszy pomnik języka polskiego uważać należy Bullę papieską z r. 1136, gdzie w tekście łacińskim wymienione zostały nazwy i imiona polskie; najstarszy tekst polski zawiera Psałterz Florjański z wieku XIV.

Greck. στενάχω (wzdycham) : στοναχέω (popłakuję, wyrzekam),
„ τρέφω (żywię, karmię) : τροφέω (odżywiam, wykarmiam).

Tak samo w polskim:
wiezi-e : *woz-i*
niesi-e : *nos-i*
wiedzi-e : *wodz-i.*

§ 111. W czasy praindoeuropejskie sięga również źródłami swojego powstania wymiana *i* : *e,* ale postać polska wymieniających się tu samogłosek w stosunku do stanu ich w języku praindoeuropejskim wykazuje znaczne zmiany. Zmiany te dokonały się jeszcze w języku prasłowiańskim. Odziedziczona z prasłowiańskiego polska wymiana samogłosek *i* : *e* jest dalszym ciągiem praindoeuropejskiej wymiany *ei̯* : *oi̯.* Wymiana ta była w prajęzyku indoeuropejskim tylko szczególnym wypadkiem rozpatrzonej powyżej wymiany samogłosek *e* : *o* i występowała wówczas, gdy samogłoski te, łącząc się w jednej zgłosce z samogłoską *i̯*[1]), tworzyły t. zw. dwugłoski *ei̯, oi̯.* Przyczyny obu tych wymian musiały więc być te same i działały równocześnie, to znaczy, jeszcze w epoce praindoeuropejskiej, ale postaci samogłosek obocznych *e* : *o* dochowały się w brzmieniu niezmienionem, natomiast dwugłoski *ei̯, oi̯* uległy w epoce prasłowiańskiej przeobrażeniom; *ei̯* rozwinęło się w *i, oi̯* w środku wyrazów zawsze, na końcu wyrazów w znacznej liczbie wypadków w *ē,* skąd później poszły dzisiejsze polskie *i, e.* Nap.

Greck. ἀμείβω (wymieniam) : ἀμοιβή (wymiana)
„ ἀλείφω (namaszczam) : ἀλοιφή (maść)
„ ἀείδω (śpiewam) : ἀοιδή (śpiew).

Odpowiadającą tym wymianom polską wymianę samogłosek *i* : *e* spotykamy, naprzykład, w wyrazach: *wisi-eć* : *wiesz-ać, widzi-eć* : *wiedzi-eć, świt-ać* : *świec-ić, cisnąć* : *ścieśni-ać.*

W położeniu przed samogłoską dwugłoska *oi̯* pozostawała bez zmiany, a *ei̯* rozwijało się w *ij̯* z *ĭ* zredukowanem; stąd poszła prasłowiańska wymiana *ĭj̯* : *oi̯,* polska *ij* : *oj.* Nap.

pij-ę : *poj-ę* : (*na*)-*pój* z prasłow. **na-poj-ŏ*[2])
gnij-ę : *gnoj-ę* : *gnój* z prasłow. **gnoj-ŏ*
bij-ę : *bój* z prasłow. **boj-ŏ*
żyj-ę 〈 **žijǫ* : *goj-ę.*

W wyrazach *piję* : *poj-ę, gnij-ę gnoj-ę, żyj-ę* : *goj-ę* wymiana *ij* : *oj,* odpowiadająca praindoeuropejskiej *ei̯* : *oi̯,* zachowała jedną z pierwotnych swoich funkcyj, bo wymiana *e* : *o* poza wskazanemi wyżej wyrażała także różnice, zachodzące między kauzatywnem znaczeniem czasownika a zwykłą jego wartością. Znaczenie kauzatywne czasownika polega na tem, że wskazuje on na zmuszanie do wykonywania, czyli spowodowywanie jakiejś czynności lub stanu. Tak, naprzykład, czasowniki

[1]) Znak *i̯* wskazuje na niezgłoskotwórcze użycie tej samogłoski.
[2]) Litera *ŏ* oznacza zredukowane, t. j. krótsze od zwykłego krótkiego *i.*

sadzać, stawiać, łożyć (położyć) są kauzatywnemi w stosunku do *siedzieć, stać, leżeć.* Otóż jednem ze znamion, zapomocą których wyróżniano formy kauzatywne czasownika w epoce praindoeuropejskiej, była wymiana rdzennego *e* na *o*. Nap.

greck. φέβομαι (bać się) : φοβέω (straszyć, przerażać)
„ σέβω (czczę, szanuję, boję się) : σοβέω (wywołuję szacunek lub strach, płoszę)
„ πείρω z **pér-jo* (wnikam, wchodzę) : πορίζω (wyprawiam)
„ πέρθω (niszczę, zdobywam) : πορθέω (każę niszczyć, każę zdobywać, t. j. oblegam).

Ten sam stosunek znaczeniowy daje się wykryć w polskiem: *piję : poję, gniję : gnoję,* bo *poję* znaczy tyle, co *powoduję picie,* a *gnoję=powoduję gnicie, goję=powoduję życie...*

Tak więc wymiana *i : e* (przed spółgłoskami), i *ij : oj* (przed samogłoskami) starożytnością swojego pochodzenia sięga w czasy epoki praindoeuropejskiej, ale w brzmieniu właściwych sobie samogłosek obocznych jest dziedzictwem, przekazanem językowi polskiemu przez język prasłowiański. Stosunki te dadzą się unaocznić w następujący sposób:

	Pozycja przed spółgł.	Pozycja przed samogł.
Stan praindoeuropejski	*ei̯ : oi̯*	*e—i̯ : o—i̯*[1])
Stan prasłowiański	*ī : ē*[2])	*i—i̯ : o—i̯*
Stan polski	*i : e*	*i—j : o—j*

§ 112. Obie rozpatrzone wyżej wymiany samogłosek, opierają się na praindoeuropejskiej wymianie samogłosek *e : o*. Była to t. zw. jakościowa wymiana, związana w warunkach swojego powstawania z rodzajem tonacji (p. § 117), co znowu zależało od położenia samogłoski względem głównego i pobocznego przycisku wyrazu: pod przyciskiem głównym zjawiało się *e*, pod przyciskiem pobocznym *o*, przyczem pamiętać należy że przycisk prajęzyka indoeuropejskiego był ruchomy, to znaczy, nie był związany, jak w języku polskim, z jakąś określoną i stałą zgłoską wyrazu.

Obok tej wymiany jakościowej językowi praindoeuropejskiemu była właściwa także wymiana ilościowa samogłosek, bardziej od tamtej rozpowszechniona i występująca w znacznie większem bogactwie

[1]) Kreska między samogłoskami oznacza, że każda z nich należy do innej sylaby.
[2]) Litera *ē* oznacza *ē* (długie).

swych odmian. Przyczyną wymiany ilościowej było również położenie samogłoski względem akcentu: samogłoski, występujące w zgłoskach słabych, ulegały redukcji, niekiedy zanikały zupełnie.

§ 113. Odbiciem praindoeuropejskiej wymiany ilościowej jest polska wymiana ilościowa *u : —*, nap. w wyrazach *su-chy, suszyć : sch-nąć; duch, dusić : dch-nąć (tchnąć).* Wymiana ta odpowiada praindoeuropejskiej *ou̯ (eu̯) : u;* dwugłoska *ou̯* [1]) występowała w zgłoskach akcentowanych, w razie przerzucenia się przycisku na inną zgłoskę *o* (lub *e*) ulegało redukcji i zanikało, w związku z czem *u̯* niezgłoskotwórcze otrzymywało wartość *u* zgłoskotwórczego. Nap.

greck. φεύγειν (uciekać) : φυγεῖν (uciec)[2])
„ σεύω (pędzę) : ἐσσύθην (został popędzony)
„ εἰλ-ήλουθα (przybyłem i jestem) : ἦλυθον (przyszedłem)

W języku prasłowiańskim dwugłoska *ou̯ (eu̯)* w położeniu przed spółgłoską uległa, jak i inne dwugłoski w tej pozycji, kontrakcji i przeszła w *ū* (długie), a praindoeuropejskie *ŭ* wskutek redukcji rozwinęło się w języku prasłowiańskim w t zw. jor, *ъ*, czyli *ŭ* krótsze od zwykłego krótkiego *ŭ*. To *ъ* w pewnych określonych pozycjach (p. § 116.) było wymawiane słabo i otrzymywało charakter *ъ̯* niezgłoskotwórczego. W ten sposób, jako dalszy ciąg praindoeuropejskiej wymiany ilościowej *ou̯ (eu̯) : u*, powstała prasłowiańska wymiana *ū : ъ̯*, która w języku polskim po zaniku słabego *ъ̯* przekształciła się w wymianę *u : —* Nap.

st bułg. *bud-iti : bъd-ěti* (czuwać)
„ *duch-ъ : dъch-nąti.*
„ *such-ъ : sъch-nąti*
polsk. *duch : dch-nąć (tch-nąć)*
„ *such-y : schnąć.*

Opisany wyżej przebieg rozwoju wskazuje, że wymiana ilościowa *u : —* wprawdzie pochodzeniem swojem sięga w odległą epokę praindoeuropejską, ale w postaci właściwych sobie oboczności jest wynikiem zmian, jakie się dokonały naprzód w języku prasłowiańskim, a później ostatecznie na gruncie wyosobnionego już języka polskiego (p. § 116).

Stan praindoeuropejski	*ou̯ (eu̯) : ŭ*
Stan prasłowiański	*ū : ъ̯*
Stan polski	*u : —*

§ 114. Wymiana samogłosek opierała się w języku praindoeuropejskim także na wzdłużeniu. Samogłoski krótkie ulegały niekiedy wzdłu-

[1]) Znak *u̯* wskazuje na niezgłoskotwórcze użycie tej samogłoski.
[2]) W większości dialektów greckich praindoeur. *i* pragreckie *u* rozwinęło się w *ŭ*, oznaczane w transkrypcji łacińskiej przez *y*.

żeniu i przechodziły w odpowiednie samogłoski długie, a więc *e* w *ē*, *o* w *ō*, *i* w *ī*, *u* w *ū*.

Przyczyną wzdłużenia była albo zatrata zgłoski, następującej po głosce wzdłużonej, albo kontrakcja, czyli ściągnięcie dwóch samogłosek; działały też w pewnych wypadkach czynniki rytmiczne, mianowicie, wzdłużenie zgłoski krótkiej, znajdującej się w szeregu następujących po sobie krótkich. Wynikiem wzdłużenia było powstanie wymian takich, jak *e* : *ē*, *o* : *ō*, *i* : *ī*, *u* : *ū*...

Te praindoeuropejskie wymiany zostały odziedziczone przez język prasłowiański, a ślady ich przeszły do języka polskiego, gdzie przechowują się do dnia dzisiejszego. Praindoeuropejska wymiana *o* : *ō* przekształciła się w prasłowiańskim w wymianę *o* : *a*, bo praindoeuropejskie *ō* rozwinęło się w prasłowiańskie *a*. Praindoeuropejskie wymiany *i* : *ī*, *u* : *ū* przeszły do języka prasłowiańskiego w postaci *ъ* : *ī*, *ъ* : *y*, bo praindoeuropejskie *i*, *u* krótkie rozwinęły się w prasłowiańskim w *ĭ*, *ŭ* zredukowane, czyli *ъ*, *ъ*, a praindoeuropejskie *ū* przeszło w prasłow. *y*. Ponieważ prasłowiańskie samogłoski zredukowane *ъ*, *ъ* w języku polskim w pozycji mocnej rozwinęły się w *'e*, *e*, a w pozycji słabej zanikały (p. § 116), więc odbiciem praindoeuropejskich wymian *i* : *ī*, *u*: *ū* są dzisiejsze polskie wymiany *'e* : — : *'i*, *e* : — : *y*. Nap.

stbułg. *lъp-nǫti* (przylepiać) : *pri-lip-ati* (wielokrotne)
„ *tъr-ǫ* (trę) : *vy-tir-ati*
„ *zъv-ati* : *pri-zyv-ati*
„ *dъch-nǫti* : *dych-ati*
„ *sъch-nǫti* : *u-sych-ati*
polsk. *tn-ę* : *wy-cin-am*
„ *dm-ę* : *wy-dym-am*
„ *zwę* : *zew* : *na-zyw-am*
„ *tch-nę* : *dech* : *od-dych-am*.

Tak więc dzisiejsza polska wymiana *'e* : - : *i*; *e* : - : *y*, jak widać z opisanego wyżej przebiegu jej rozwoju, z pochodzenia swojego należy do języka praindoeuropejskiego, ale z brzmienia swych postaci obocznych jest odbiciem zmian, które częściowo dokonały się w epoce prasłowiańskiej, w części już na gruncie wyosobnionego języka polskiego.

Stan praindoeuropejski	*ĭ* : *ī*	*ŭ* : *ū*
Stan prasłowiański	*ъ* : *ь* : *ī*	*ъ* : *ъ* : *y*
Stan polski	*'e* : — : *i*	*e* : — : *y*

Brzmienie postaci obocznych, właściwych polskiej wymianie *'e* : - : *i*; *e* : - : *y* w pozycji przed *r* uległo dalszym przeobrażeniom: w wieku

XVI ustaliło się ostatecznie przejscie samogłosek *'i*, *y* w położeniu przed *r* w *'e*, *e*; to też w takiej pozycji zamiast normalnej wymiany *'e* : - : *'i*; *e* : - : *y* mamy wymianę *'e* : - : *'e*; *e* : - : *e*, przyczem trzecia postać oboczna, dziś równa pierwszej, z pochodzenia jest, oczywiście, zupełnie od tamtej różna i różną do dziś dnia posiada wartość funkcjonalną. Nap.

tr-ę : *wy-cier-am*
pr-ę : *wy-pier-am*
dr-ę : *wy-dzier-am*
ale *tn-ę* : *wy-cin-am*
kln-ę : *za-klin-am*
dm-ę : *wy-dym-am*.

Uwaga. Wymiana *'e* : - : *'e* w wyrazie *bierz-e* : *br-ać* : *u-bier-ać* ma inne znowu pochodzenie : *'e* w formie *u-bier-ać* ma wprawdzie to samo pochodzenie, co *'e* w takich wyrazach, jak *wypier-am*, ale *'e* w formie *bierz-e* nie powstało z mocnego *ъ*, jak naprzykład *e* z mocnego *ъ* w wyrazach *zew*, *dech*, lecz jest dalszym ciągiem prasłowiańskiego i praindoeuropejskiego *e*. Świadczą o tem nietylko odpowiednie formy języka starobułgarskiego *ber-eti* : *u-bir-ati*, lecz także fakty języka polskiego: w wyrazie *bierz-e e* zjawia się w zgłosce otwartej, a takie położenie było słabą pozycją *ъ* (*ь*), w której ta samogłoska w języku polskim zanikała, jak nap. w formie *br-ać* = stbułg. *bъr-ati*; w wyrazach *zew*, *dech* *ъ* znajdowało się w pozycji mocnej, w zgłosce zamkniętej (po zaniku końcowego *ъ* w prasłow. **zvъ*, *dъchъ*), a więc się utrzymało i przeszło w polskie *e*. Tak więc wymiana *'e* : - : *'e* w wyrazach *bierz-e* : *br-ać* : *u-bier-ać* opiera się na prasłowiańskiej wymianie *e* : *ę* : *i*, a nie na wymianie *ъ* : *ę* : *i*, jak w wyrazach *pr-ę* i *wy-pier-am*; *dr-ę* : *wy-dzier-am* i t. p.

§ 115. W czasy praindoeuropejskie sięga również pochodzeniem swojem wymiana *u* : *y*, występująca w takich wyrazach, jak *słuch-ać* : *słysz-eć*, *duch* : *dysz-eć*. Wymiana ta jest odbiciem wymiany, która już w prajęzyku indoeuropejskim była następstwem połączenia dwóch wymian, wymiany ilościowej *ou* : *u* (p. § 113) i wymiany *u* : *ū*, opartej na wzdłużeniu (p. § 114). Z kombinacji tych dwóch wymian powstała praindoeuropejska wymiana *ou* : *ū*, która w prasłowiańskim po przejściu praindoeur. dwugłoski *ou* (przed spółgłoską) w prasłow. *ū*, a praindoeur. *ū* w prasłow. *y*, rozwinęła się w wymianę *u* : *y*, skąd w dalszym ciągu także polska wymiana *u* : *y*.

Stan praindoeuropejski	*ou* : (*ŭ*) : *ū*
Stan prasłowiański	*ū* : (*ъ* : *ь*) : *y*
Stan polski	*u* : (*e* : —) : *y*

§ 116. Rozpatrzone wyżej wymiany samogłosek pierwotnem swem pochodzeniem sięgają w czasy praindoeuropejskie, wszystkie następne należą do epoki prasłowiańskiej lub pralechickiej, albo się rozwinęły na gruńcie wyosobnionego już języka polskiego.

Wymiana ilościowa *e* : - ; *'e* : - jest dalszym ciągiem prasłowiańskiej wymiany mocnego i słabego *ŭ* zredukowanego t. zw. joru *ъ*, tudzież mocnego i słabego *ĭ* zredukowanego, t. zw. jeru *ь*. Wymiana mocnych i słabych jorów (jerów) powstała w języku prasłowiańskim w wyniku następujących czynników fonetycznych: 1) słabą pozycją dla samogłosek zredukowanych tworzył przedewszystkiem wygłos, czyli koniec wyrazu; w tem położeniu samogłoska zredukowana była wymawiana słabo, 2) słabemi stawały się samogłoski zredukowane, gdy się znalazły w zgłosce, po której następowała zgłoska z samogłoską mocną. W innych pozycjach samogłoski zredukowane były mocne. Ponieważ mocne jory (jery) zachowywały swoją pierwotną wartość zgłoskotwórczą, a słabe przeobrażały się w głoski niezgłoskotwórcze, więc powstawała wymiana *ъ* : *ъ̯*, *ь* : *ь̯*. Prasłowiańskie mocne *ъ*, *ь* spłynęły w kaszubsko-polskim *e*, skąd polskie *e* z twardą poprzedzającą spółgłoską z dawnego *ъ* i *'e* z miękką poprzedzającą spółgłoską z dawnego *ь*. Słabe, niezgłoskótwórcze *ъ̯*, *ь̯* uległy w języku polskim pod koniec XI wieku zanikowi. W ten sposób wytworzyły się istniejące do dziś dnia wymiany ilościowe *e* : - ; *'e* : -. Nap. *sen* : *sn-u*, *mech* : *mch-u*, *dech* : *dch-u* (*tchu*), *deżdż* : *dżdż-u*, *worek* : *work-a*, *kwiatek* : *kwiatk-a*, *matka* : *matek*, *dn-o* : *den*, *pień* : *pni-a*, *pies* : *ps-a*, *dzień* : *dni-a*, *kolec* : *kolc-a*, *rączk-a* : *rączek*.

Stan prasłowiański	*ъ* : *ъ̯*	*'ь* : *'ь̯*
Stan kaszubsko-polski	*e* : *ъ̯*	*'e* : *ь̯*
Stan polski do końca XI w.	*e* : *ъ̯*	*'e* : *'ь̯*
Stan polski późniejszy i obecny.	*e* : —	*'e* : —

W bardzo wielu wypadkach, szczególniej w wyrazach z kilku jerami (jorami), dawne, zupełnie wyraźne i poprawne, stosunki zostały z biegiem czasu zamącone oddziaływaniem analogji, czyli upodobnienia jednych form do drugich. Tak, naprzykład, prasłowiańskie formy **šьvьcь, šьvьc-a*..... powinny brzmieć po polsku **szwiec, szewca*..... z dwoma tematami obocznemi **szwiec-* : *szewc-*. Temat w postaci *szewc-* został jednak uogólniony i z przypadków zależnych wprowadzony także do mianownika: *szewc* zamiast prawidłowego fonetycznie **szwiec*[1]). Od prasłowiańskiego **pьsъ* tworzył się zapomocą przyrostka *-ьkъ* rzeczownik

[1]) W języku ruskim zapanowała mianownikowa postać tematu: *švec, šveca*...

zdrobniały **pęszkъ* z prawidłowem rozmieszczeniem słabych i mocnych samogłosek zredukowanych. Owemu prasłow. **pęszkъ* odpowiadała staropolska postać *psęk*, która się rozwinęła zupełnie prawidłowo po zaniku słabych *ъ̯*, *ь̯* i przeobrażeniu *ъ* mocnego w *e*. Dziś jednak pod wpływem takich oboczności, jak *koł* : *kołek*, *wór* : *worek*, *stół* : *stołek*... w związku z rzeczownikiem *pies* tworzymy zdrobniale *piesek*, gdzie *e* w pierwszej zgłosce jest niefonetyczne i zjawiło się drogą analogji morfologicznej. Dziś wymiana *e* : —, *'e* : — zatraciła związek przyczynowy ze swem pierwotnem źródłem. Odziedziczona, jako dalszy ciąg wymiany słabych i mocnych jerów (jorów), łączy się we współczesnem poczuciu językowem z określonemi kategorjami formalnemi (p. § 81.) w zależności od innych, niż dawniej, czynników fonetycznych, mianowicie w zależności od tego, czy po grupie spółgłosek, trudnych do wymówienia, następuje samogłoska czy nie: w pierwszym wypadku *e* ruchome zanika, w wypadku drugim się zjawia. W wyniku tego nowego ułożenia stosunków *e* zjawia się tam, gdzie go ze stanowiska głosowni historycznej być nie powinno, i odwrotnie, nie występuje tam, gdzieby go z punktu widzenia historycznego oczekiwać należało. Tak, naprzykład, pod wpływem oboczności tematów, właściwej całemu szeregowi rzeczowników męskich, gdzie w formie mian. liczby pojed. zjawia się między dwiema spółgłoskami *e*, obok form *ognia*, *ogniowi*, *ogniem* urabiamy mianownik w postaci *ogień*, choć wyraz ten, jak wskazują litewsk. *ugnis*, łacińsk. *ignis*, stind. *agniš*, nigdy w prasłowiańskim między spółgłoskami *gn* samogłoski zredukowanej nie miał. Tak samo w formach *jodła* : *jodeł*, *mgła* : *mgieł*, *mydło* : *mydeł*, *wiosło* : *wioseł* *e* zjawia się w dopełniaczu liczby mnogiej nie jako dalszy ciąg dawnego *ъ* mocnego, lecz drogą analogji pod wpływem całego szeregu podobnych oboczności, jak nap. *matka* : *matek*, *wstążka* : *wstążek*, *owca* : *owiec*, *jabłko* : *jabłek*: Wyrazy *jodła*, *mgła*, jak wskazują stprusk, *addle*, litewsk. *ẽglė* z dawnego **ẽdlė*; stbułg. *mьgla*, nigdy między spółgłoskami *dł*, *gł* samogłoski zredukowanej nie posiadały; tak samo wyrazy *mydło*, *wiosło*, z których pierwszy jest utworzony zapomocą przyrostka *- dło*, a drugi zawiera dawny przyrostek *- slo*, [*wiosło* z dawnego **vez-slo* (dosłownie narzędzie do wiezienia)]. W języku staropolskim rzeczowniki na *- dło* miały jeszcze fonetyczne formy dopełniacza liczby mnog. bez *e*, a więc *sidło* : *sidł*, *skrzydło* : *skrzydł*, *gardło* : *gardł*... Odwrotnie, w grupach spółgłoskowych, łatwych do wymówienia, zanika *e* tam, gdziebyśmy się go spodziewali, jako ciągu dalszego dawnej mocnej samogłoski zredukowanej. Tak, naprzykład, pod wpływem takich oboczności, jak *gwiazda* : *gwiazd* (porównaj stbułg. *zvězda*, litewsk. *žvaigždė*) powstały formy *izba* : *izb*, *służba* : *służb*, *krzywda* : *krzywd*, gdzie ze stanowiska historyczno-fonetycznego, powinno być *e*, jako kontynuacja starego *ъ* *ь* mocnego (porówn. stbułg. *istъba*. *služьba*, *krivъda*) Tą samą drogą analogji powstała wymiana *e* : —, *'e* : — w wyrazach obcego pochodzenia, jak nap. *magiel* : *magla*, *chaber* : *chabru*, *cukier* : *cukru*, *pukiel* : *pukla*...

§ 117. Wymiana samogłosek *o* : *ó*, *ę* : *ą* początkiem swojego pochodzenia sięga w czasy języka prasłowiańskiego. Dziś jakościowa, jest ona dalszym ciągiem dawnej polskiej wymiany ilościowo-jakościowej, która jeszcze dawniej była wymianą wyłącznie ilościową. Język polski posiadał niegdyś, jeszcze w wieku XV, samogłoski krótkie i długie, ale z temi różnicami iloczasowemi [1]) wiązała się także różnica jakościowa: samogłoski długie nietylko miały większy iloczas, czyli dłuższy czas trwania, lecz różniły się nadto od odpowiadających im krótkich wyższym poziomem artykulacji, czyli że w stosunku do krótkich były pochylone t. j. bardziej ścieśnione: *ā, ē, ō* (długie) zbliżały się w wymowie do *o, i, u*, gdy *ă, ĕ, ŏ* (krótkie) miały wymowę bardziej otwartą, jasną. Na przełomie wieku XV i XVI różnice iloczasowe się zatarły, pozostały jednak związane niegdyś z niemi różnice jakościowe. Samogłoski pochylone i jasne, będące dalszym ciągiem dawnych długich i krótkich, przechowują się do dnia dzisiejszego w większości gwar polskich. W dialekcie kulturalnym, czyli w języku ogólno-narodowym warstw wykształconych, dzieje poszczególnych samogłosek pochylonych w biegu wieków były różne. Pochylone *o* wcześnie, bo już w wieku XVI spłynęło pod wpływem dialektycznej wymowy małopolskiej z samogłoską *u*: *góra* = [*gura*], *brózda* = [*bruzda*]. Pochylone *a* trzymało się w mowie wykształconej do końca wieku XVIII, w końcu tego wieku spłynęło z *a* jasnem, prawdopodobnie pod wpływem dialektów północnomazowieckich, które *a* pochylonego nie mają, nap. *trawa*, staropolskie i dzisiejsze gwar. *trowa*. Pochylone *e* utrzymywało się w języku kulturalnym w całej pełni jeszcze w połowie wieku XIX, potem jednak, w szczególności na obszarach północnej Polski, stopniowo zaczęło wychodzić z użycia, i dziś jednak zachowuje się tradycyjnie w pewnych wyrazach i kategorjach gramatycznych, jak *wiész, wié, śmieć, rozumieć, też*, w formach stopnia wyższego przysłówków: *lepiéj, daléj bliżéj*.....

Trzy są źródła, z których wypłynęły dawniejsze długie, dzisiejsze pochylone, samogłoski polskie. Jedne powstały z kontrakcji, czyli ściągnięcia dwóch samogłosek, inne rozwinęły się w następstwie wzdłużenia, wreszcie trzecią kategorję tworzą samogłoski, które pod wpływem właściwej sobie niegdyś tonacji, czyli akcentu zgłoskowego, zachowały długość, odziedziczoną z epoki prasłowiańskiej. Wprawdzie wyniki ich przeobrażeń we wszystkich trzech wypadkach były jednakie, ale czynniki, które spowodowały powstanie każdego z tych trzech rodzajów samogłosek długich, działały w różnych epokach historycznego rozwoju języka.

1. Najstarszą warstwę tworzą samogłoski, w których się przechowała stara prasłowiańska długość; czynniki, które je na powierzchnię życia językowego powołały, działały w epoce pralechickiej. Język pra-

1) Iloczasem nazywa się czas, potrzebny do wymówienia głoski.

lechicki, a wraz z nim i polski, odziedziczył po epoce prasłowiańskiej między innemi samogłoski *a, e, o*. Prasłowiańskie *a*, w związku ze swem pochodzeniem z praindoeuropejskiego *ā ō*, było zawsze z natury swojej długie, samogłoska *e* występowała w języku prasłowiańskim w dwóch odmianach, jako *ĕ*, (krótkie) i *ē* (długie); pierwsze odpowiadało praindoeuropejskiemu *ĕ*, drugie rozwinęło się z praindoeuropejskiego *ē* lub dwugłoski *oi̯, ai̯*. Samogłoska prasłowiańska *o*, jako pochodząca z praindoeurop. *ŏ ă*, była z natury swojej krótką, lecz w pewnych położeniach, mianowicie, w grupach głoskowych *or, ol* przed spółgłoską (o rozwoju tych grup w języku polskim patrz § 121) otrzymywała długość; tak samo prasłowiańskie *e*, nawet pochodzące z praindoeuroep. *ĕ* (krótkiego) w grupach głoskowych *er, el*, w pozycji przed spółgłoską było zawsze długie. W ten sposób język pralechicki odziedziczył po epoce prasłowiańskiej *ā*, pewien gatunek *ē* długiego, w niektórych pozycjach fonetycznych także *ō*. W języku pralechickim długość tych samogłosek uległa w znacznej mierze zatracie, a zachowywała się tylko w pewnych warunkach. Zależało to od rodzaju tonacji (p. § 46). Język prasłowiański odziedziczył po epoce praindoeuropejskiej dwie odmiany tonacji — tonację t. zw. akutową, która w prasłowiańskim była rosnąca i tonację t. zw. cyrkumfleksową, która w prasłowiańskim była słabnąca.

Różnice tych dwóch starych tonacyj przechowują się do dziś w języku serbsko-chorwackim, gdzie dawne długie akutowane samogłoski uległy skróceniu i otrzymały tonację krótką ostrowznoszącą się (znak ˊ), nap. *pȅst, blȁto, krȁl, kȑava*, a dawne długie samogłoski cyrkumfleksowane zachowały długość z tonacją przeciągłą słabnącą (znak ^) nap., *zlâto, grâd*. Wyraźne ślady dawnych różnic tonacyjnych zachowały również języki ruskie w wypadkach t. zw. pełnogłosu w grupach *oro, ere, olo, ele*, odpowiadających prasłowiańskim grupom głoskowym *or, er, ol, el*. W pozycji między dwiema spółgłoskami stare grupy *ór, ól, ér, él* z tonacją akutową rozwinęły się w ruskim w *o|ro, o|lo, e|re, e|le*, [1]) z przyciskiem na drugiej zgłosce, nap. *ko|rova*, < **kórva*, *be|reza* < **bérza*, *vo|rona* < **vórna*; zaś stare grupy *ōr, ōl, ēr, ēl* z tonacją cyrkumfleksową przeszły w *|oro, |olo, |ere, |ele*, z akcentem na zgłosce pierwszej, nap. *|zoloto* < **zōlto*; *|gorodъ* < *gōrdъ*. Dawne różnice tonacyjne uwidoczniają się pośrednio także w innych językach słowiańskich, naprzykład w czeskim, gdzie odwrotnie, niż w serbskim, długość pod starą tonacją akutową zachowała się, a pod tonacją cyrkumfleksową uległa skróceniu, nap. czesk. *blátо* [2]) : serb. *blâto*, czesk. *král* : serb. *krâl*, czesk. *krávа* : serb. *krâva* i odwrotnie, czesk. *zlato* : serbsk. *zlâto*, czesk. *hrad* : serb. *grâd*.

Oprócz tych dwóch odmian tonacyj, odziedziczonych z epoki praindoeuropejskiej, język prasłowiański w następstwie przemiany starych

1) Znak | przed zgłoską oznacza przycisk na tej zgłosce.
2) Znak ' w grafice czeskiej wskazuje na długość samogłoski.

tonacyj, czyli t. zw. metatonji wytworzył nowe rodzaje tonacyj, między innemi t. zw. tonację nowoakutową, przeciągłą dwuwierzchołkową, która w pewnych warunkach rozwijała się ze starej cyrkumfleksowej. Ta tonacja przeciągła dwuwierzchołkowa, zwana nowoakutową, sprzyjała utrzymaniu się pralechickiej starej długości; pod innemi tonacjami odziedziczone samogłoski długie uległy w języku pralechickim skróceniu.

Przemiana dawnej tonacji cyrkumfleksowej na nowoakutową, która tak doniosły wpływ wywarła na stosunki iloczasowe w zakresie samogłosek pralechickich, dokonała się stopniowo w dwóch różnych epokach. W pierwszej epoce dawna tonacja cyrkumfleksowa rozwijała się w nowoakutową w pozycji przed zgłoską przyciskową akutową. Prawo to było tylko szczególnym wypadkiem wpływu, jaki w owej epoce wywierała zgłoska akutowana na poprzedzającą cyrkumfleksową: zgłoska akutowana przyciskowa zmieniała cyrkumfleksową tonację zgłoski poprzedzającej na nowoakutową, a zgłoska akutowa pierwotnie bezprzyciskowa ściągała na siebie przycisk z poprzedzającej zgłoski cyrkumfleksowej, nie powodując jednak metatonji. Uwidocznia się to jeszcze dzisiaj w języku rosyjskim, który na ogół wiernie zachował pierwotne miejsce prasłowiańskiego przycisku. Naprzykład, w deklinacji rzeczowników żeńskich na - *a* końcówka biernika l. poj. miała tonację cyrkumfleksową. Otóż jeżeli pierwotny przycisk podał na zgłoskę końcową, miejsce jego pozostaje bez zmiany w obu przytoczonych przypadkach, nap. *zwě|zda: zvě|zdu, tra|va : tra|vu, rě|ka : rě|ku, svě|ča : svě|ču;* w takich, jak te wypadkach, końcowa zgłoska akutowa i pierwotnie akcentowana powodowała metatonję cyrkumfleksowanej zgłoski rdzennej, przekształcając jej tonację w nowoakutową; dlatego w takich razach mamy w polskim długość, dzisiejsze pochylenie samogłoski w zgłosce rdzennej, nap. pol. gwar. *gwiázda, tráwa, rzéka, świéca.* Jeżeli natomiast pierwotny przycisk padał na cyrkumfleksowaną zgłoskę rdzenną, to w mianowniku l. poj. przerzucał się na niegdyś akutową zgłoskę końcówki, w bierniku zaś l. poj. pozostał na swojem miejscu pierwotnem, t. j. na zgłosce rdzennej, bo zgłoska końcowa, jako pierwotnie cyrkumfleksowana, przesunięcia przycisku nie wywoływała: nap. ros. *strě|la : |strělu, golo|va : |golovu,* < **gōlvā* : **gōlvǭ; boro|da : |borodu,* < **bōr|dā* : **|bōrdǭ;* w takich wypadkach w polskim samogłoska rdzenna jest krótka, bo jej stara tonacja cyrkumfleksowa nie uległa metatonji: pol. gwar. *strzała, głowa, broda.*

W drugiej epoce prasłowiańskiej metatonji stara tonacja cyrkumfleksowa przeobrażała się w nowoakutową pod wpływem redukcji, czyli skrócenia dawnych *ŭ ĭ* w *ъ ь*. Ślady tej drugiej metatonji pozostały w pochyleniu samogłoski rdzennej całego szeregu wyrazów zdrobniałych, utworzonych zapomocą przyrostków - *ek*, - *ka* < prasłow. - **ьkъ* - **ьka* z dawniejszego - **ŭkŭ*, - **ŭka*. O ile wyraz zasadniczy, od którego te wyrazy zostały utworzone, miał w zgłosce rdzennej tonację cyrkumfleksową, to pod wpływem redukcji przyrostkowego *ŭ* w *ъ*, następowała metatonja zgłoski rdzennej; stara tonacja cyrkumfleksowa przeobrażała się w nowoakutową i sprzyjała zachowaniu się w pralechickim długości, skąd późniejsze i dzisiejsze polskie pochylenie. Nap. pol. *głowa*, ale *główka* < **gòlvьka* < **gōlvŭka;* por. ros. *golo|va* < **gōl|va*, ale *go|łovka* < **gòlvьka;* pol. *broda*, ale *bródka* < **bòrdьka*, < **bōrdŭka*, por. ros. *boro|da* < **bōr|da*, ale *bo|rodka*, < **bòrdьka;* pol. *gródek* < **gòrdьkъ* < **gōrdŭkŭ*. por. ros. *|gorodъ*, < **gōrdъ* z tonacją cyrkumfleksową zgłoski rdzennej wyrazu zasadniczego[1]).

Metatonja obejmowała nietylko starą tonację cyrkumfleksową, lecz także pierwotną akutową. W wyniku przeobrażenia pierwotnej akutowej powstawała tonacja nowocyrkumfleksowa, pod którą długość tak samo, jak pod dawną cyrkumfleksową i starą akutową, uległa w pralechickim skróceniu, nap. pol. *mrozek* < **môrzъkъ*[2]) < **mórzŭkŭ*, por. ros. *mo|rozъ* z pierwotną tonacją akutową na zgłosce rdzennej wyrazu zasadniczego.

Zjawiska metatonji początkiem swych pierwotnych przyczyn należą do epoki przedpolskiej, w szczegółach dadzą się przeto wytłumaczyć tylko na podstawie porównawczej, opartej na materjale różnych języków słowiańskich, i dlatego tutaj trzeba było poprzestać na zarysie ogólnym, wyjaśniającym tylko naturę czynników, które ją do życia powołały.

2. Drugim źródłem, z którego powstały polskie samogłoski długie, późniejsze pochylone, było wzdłużenie. Wzdłużeniu ulegały zarówno pierwotnie krótkie, jak te krótkie, które pod tonacją nienowoakutową powstawały z dawnych długich. Wzdłużenie to miało charakter zastępczy i pozostawało w związku z zanikiem słabych jerów (jorów). Ponieważ zróżnicowanie samogłosek zredukowanych na słabe (niezgłoskotwórcze) i mocne (zgłoskotwórcze) odbyło się jeszcze w epoce prasłowiańskiej, więc proces zastępczego wzdłużania samogłosek krótkich (lub skróconych) początkami swych pierwotnych przyczyn sięga stanu prasłowiańskiego, ale ostatecznie rozwinął się na gruncie poszczególnych języków słowiańskich w okresie zupełnego zanikania słabych jerów (jorów). To też obok tendencyj ogólnych mogły się tu wytworzyć czynniki uboczne, które sprzyjały lub działały hamująco na rozwinięcie się wzdłużenia zastępczego. W języku pralechickim, a stąd i w polskim jako warunek uboczny wzdłużenia, dołączyło się położenie przed spółgłoską etymologicznie dźwięczną, nap. *krówka* < **krovьka, brzózka* < **brzozъka, dróżka* < **drožьka,* (por. *krowa, brzoza, droga,* ros. *ko|rowa, be|reza, do|roga*[3]). Tak samo *kózka, nóżka, kółko, pólko.* Natomiast przed

[1]) Tonacja nowoakutowa (') tak samo, jak stara akutowa (') w językach ruskich w wypadkach t. zw. pełnogłosu dawała przycisk na zgłosce drugiej, a więc *o|ro, o|lo, e|re, e|le.*

[2]) Znak ⁀ wskazuje tu na tonację nowocyrkumfleksową.

[3]) Pochylenie (długość) samogłoski rdzennej, jak wskazuje akcent przytoczonych wyrazów rosyjskich, jest tutaj innego pochodzenia, niż w wyrazach *główka,*

spółgłoską bezdźwięczną i nosową wzdłużenia niema, nap. *sroczka, stopka, kopka, psotka, szczotka,* (w wyrazie *rzeczka,* gwar. *rzéczka* niema wzdłużenia, lecz zachowanie starej długości pod tonacją nowoakutową, powstałą z cyrkumfleksowej w drugiej epoce prasłowiańskiej metatonji: *rzéczka* ⟨ **rěčьka* ⟨ **rěčika).*

Najwyraźniej uwydatniają się przedstawione tu stosunki w zgłoskach końcowych wyrazu (wygłosowych). Nap. *żłób, gród, chłód, róg, dół, wór,* ale *snop, kol, koń, dom, proch.* W środku wyrazów nastąpiły tu i owdzie, w szczególności w tworach nowszego pochodzenia, drugorzędne wyrównania pod wpływem upodobnienia morfologicznego. Na wzór, naprzykład, takich obocznośći jak *krowa* : *krówka, droga* : *dróżka, brzoza* : *brzózka, noga* : *nóżka*..... powstały *sobota* : *sobótka, robota* : *robótka*.....

3. Czynnikiem trzecim, powodującym powstawanie długich samogłosek, była kontrakcja, czyli ściągnięcie dwóch samogłosek. Kontrakcja zjawia się jako żywy czynnik przemian fonetycznych od epok najdawniejszych, ale oddziaływanie jej rozciąga się także na okresy późniejsze, już samodzielnego i historycznego rozwoju języka polskiego. Świadczą o tem czasowniki typu *działám, dźwigám, działá, dźwigá,* które w staropolskim występują jeszcze w postaci nieściągniętej w formach: *działaję, dźwigaję, działaje, dźwigaje.*

Samogłoski długie (pochylone), powstałe z kontrakcji, występują w różnych kategorjach gramatycznych. Należą tu między innemi:

1. formy czasowników typu *działám, działá* ⟨ *działaję działaje* (por. 3 os. l. mnog. *działają,*) *umiém, umié,* ⟨ *umieję, umieje* (por. 3 os. l. mnog. *umieją).*

2) formy bezokolicznków typu *siáć,* ⟨ **siejać.*

3) formy złożone przymiotników: *dobrá* ⟨ **dobraja, dobré* ⟨ **dobroje, dobrégo* ⟨ **dobrajego.*

4) formy sciągnięte zaimków: *má* ⟨ *moja, mégo* ⟨ *mojego.*

5) formy rzeczowników nijakich z pierwotnym przyrostkiem **ьje,* nap. *picié, życié, pisanié* ⟨ **piťьje, *žitьje, *pisanьje.*

6) formy rzeczowników żeńskich z pierwotnym przyrostkiem **ьja,* nap. *rolá, głębiá* ⟨ **orlьja, *głǫbьja.*

Temi samemi stosunkami, jakiemi łączą się historycznie samogłoski pochylone *á ó é* z jasnemi *a o e,* związane są również samogłoski *ą* : *ę.* Język pralechicki, a wraz z nim i polski, odziedziczył po epoce prasłowiańskiej dwie samogłoski nosowe: 1) palatalne, zmiękczające poprzedzającą spółgłoskę, *ę,* które już w prasłowiańskim miało ustną artykulację bardzo szeroką, zbliżającą się do *a* przedniego czyli [ā];

bródka (patrz wyżej) Tam (t. j. w tego typu wyrazach, co *główka*) mamy starą długość, przechowaną pod tonacją nowoakutową, powstałą z pierwotnej cyrkumfleksowej w okresie redukcji *ŭ* w *ъ*; tutaj (t. j. w wyrazach typu *krówka*), samogłoska rdzenna miała pierwotnie tonację akutową, która w okresie metatonji, związanej z redukcją *ŭ* w *ъ*, przeszła w nowocyrkumfleksową, a pod taką tonacją długość uległa skróceniu. Wzdłużenie nastąpiło później w związku z zanikiem *ъ*.

2) samogłoskę nosową tylną *ǫ,* której artykulacja ustna było również szeroka, t. j. zbliżała się do *a* tylnego zwężonego [ā]. Obie samogłoski nosowe były pierwotnie długie, ale język pralechicki, jak w innych samogłoskach, zachował i tutaj długość tylko pod tonacją nowoakutową; pozatem długość mogła powstawać wtórnie albo na skutek zastępczego wzdłużenia albo w wyniku kontrakcji. Z biegiem czasu artykulacyjne wartości obu nosówek spłynęły w jedno i pozostały tylko różnice iloczasowe. W ten sposób język polski w wieku XIV posiadał jedną nosówkę [ą,] której wartość ustna zbliżała się do *a.* Występowała ona bądź w iloczasie długim, bądź też jako samogłoska krótka. Do tych różnic iloczasowych zaczęły się dołączać, jak w innych samogłoskach, także różnice jakościowe. W języku literackim [ą] długie, jak *a* ustne, poszło w kierunku *o* i rozwinęło się w [ǫ], zaś [ą] krótkie przeszło w [ę]. Proces ten odbył się w ciągu wieku XV, a gdy na początku wieku XVI zatracono różnice iloczasowe, [ǫ] pozostało, jako odbicie dawnej długości, [ę] jako kontynuacja starej krótkości. Między *ą* : *ę* ustalił się przeto ten sam stosunek, jaki historycznie łączy samogłoski pochylone *á ó é z a o e* jasnemi. Z tego wynika, że *ą* zjawia się:

1) jako ślad dawnej długości pod pralechicką tonacją nowoakutową. Nap. *mąka* ⟨ **mǫ́ka* ⟨ **mǭka* (por. ros. *muka* : *muku*), ale *męka* ⟨ **mękа,* (por. ros. *muka* : *muku*); tak samo *ręka* ⟨ **rǫ́ka* ⟨ **rǭka,* (por. ros. *ruka* : *ruku*); *jądro* ⟨ **jędró* ⟨ **jędrú,* (por. ros. ⟨ *jadro*); *rączka* ⟨ **rǫčьka* ⟨ **rǭčika; kąsek* ⟨ **kǫsъkъ* ⟨ **kǭsŭkŭ* (por. *kęs*), *wiążesz* ⟨ **vędžešь* ⟨ **vę́žešĭ* ⟨ **vę́žešĭ* (por. ros. *vjažu, vjažešь*[1]), ale *trzęsiesz* ⟨ **trę́sešь* ⟨ **trę́sešĭ,* (por. *trjasu, trjasešь*).

2) jako ślad długości, powstałej w wyniku zastępczego wzdłużenia wskutek zaniku słabej zredukowanej samogłoski przed spółgłoską dźwięczną. Nap. *dąb, ząb, krąg, błąd* obok *sęp, sęk, pręt.*

3) jako kontynuacja długości, powstałej z kontrakcji. Nap. w narzędniku liczby pojed. rzeczowników żeńskich: *drogą* ⟨ **dorgoją, żoną* ⟨ **ženoją* (ale w bierniku l. poj. *ę, drogę, żonę).*

§ 118. Wymiana samogłosek *'e* : *o, 'e* : *a* początkiem swojego pochodzenia sięga w czasy pralechickie. Zmianie w *o* ulegało pierwotne *e* krótkie, zmiana w *a* zachodziła w obrębie pierwotnego *é* długiego, nap. *wieź-e* : *wioz-ę,* (stbułg. *vezǫ* : *vezetь*), *nieś-e* : *niosę,* (stbułg. *nesǫ* : *neseťь*), *aniel-e: anioł, jedlina* : *jodła,* stpol. *siestrze* : *siostra,* stpol. *(na) czele* : *czoło, śmiecie* : *miotła, mierzyć* : *miara,* (stbułg. *měriti* : *měra*); *bielić* : *biały,* (stbułg. *bělyjь*); *cieście* : *ciasto,* (stbułg. *těsto*), *wieniec* : *wianek, wietrzny* : *wiatr.*

Obie zmiany noszą ogólną nazwę przegłosu. Przegłos następował w położeniu przed spółgłoską twardą przedniojęzykową (*t d s z n r l*), o ile po niej nie następowała miękka płynna lub nosowa, nap. *jodła,* ale *jedlina, wiodłem,* ale *wiedli, siadłem,* ale *siedli, wiatr,* ale *wietrzny*[2])

[1]) Przycisk ze zgłoski cyrkumfleksowej przesuwał się wstecz na poprzednią akutowaną lub nowoakutowaną.

[2]) *rz* z dawnego *ŕ* miękkiego.

Okoliczność, że przegłosowe *ě* rozwijało się w *a*, a przegłosowe *ě* — w *o*, świadczy, że odziedziczone z prasłowiańskiego *ě ě* jeszcze w epoce pralechickiej różniły się sposobem wymawiania: *ě* długie zbliżało się bardziej ku *a* i było wymawiane mniej więcej jak [*ä*], a *ě* krótkie było najwidocznej wąskie i zbliżało się do *i*, było więc wymawiane jak [*ė*] [1]). Przegłos *ě* długiego odbył się prawdopodobnie wcześniej, niż przegłos *ě* krótkiego, bo wynik jego we wszystkich językach grupy lechickiej, a więc nietylko w polskim i kaszubsko-pomorskim, lecz także połabskim, jest jednakowy — daje wszędzie *a;* natomiast rezultat przegłosu *ě* krótkiego w połabskim jest nieco inny, niż w kaszubsko-polskim: tam w następstwie jego powstała wymiana *e* : *i*, w polskim i kaszubskim wymiana *e* : *o*. Tendencja przemiany musiała się przeto przejawić wcześnie, już w epoce pralechickiej, ale ostateczny jej rezultat przypadł na okres późniejszego zróżnicowania się dialektu połabskiego i kaszubsko-polskiego [2]).

Stosunki fonetyczne, wytworzone przez przegłos, zrazu regularne, z biegiem czasu uległy w wielu wypadkach pokrzyżowaniu wskutek drugorzędnych wyrównań, powstałych w następstwie upodobnienia morfologicznego. Tak, naprzykład, staropolskie oboczności *żenie* : *żona, siestrze* : *siostra, Pietrze* : *Piotr, (na) czele* : *czoło, (na) ścienie* : *ściana* zostały wyrównane. Mówimy dziś *żonie, siostrze, Piotrze, (na) czole...* Stare, fonetycznie prswidłowe, postaci zachowały się: 1) w formach izolowanych, które przez swoje wyosobnienie nie poddają się wpływom upodobnienia morfologicznego, nap. wykrzyknik *biadał* obok rzeczownika *bieda*, gdzie fonetycznie niereguralne *'e* zjawiło się pod wpływem *e* w takich formach, jak *biedzie;* lub przysłówki *na czele, na przedzie* obok rzeczowników *na czole, na przodzie,* gdzie *o* jest analogiczne pod wpływem takich form, jak *czoło, czoła... przodu, przodem...* 2) w formach, w których rezultat starego przegłosu, czyli wymiana obocznych samogłosek *ě* : *o*, *ě* : *a* stała się ich znamieniem zewnętrznem, nap. w czasie teraźniejszym czasowników zmiennotematowych konjugacji *-ę- esz*, nap.: *niosę, niosą, wiozę, wiozą, biorę, biorą, wiodę, wiodą,* ale *niesiesz, niesie, niesiemy, niesiecie; wieziesz, wiezie...; cierpiał, widział,* ale *cierpieli, widzieli.* Zmorfologizowanie tych wymian, to znaczy, związanie ich z pewnemi typami morfologicznemi, nietylko sprzyja ich utrzymaniu, lecz sprawia nawet niekiedy, że wychodzą one poza granice, zawarunkowane pierwotnie działającemi czynnikami fonetycznemi. Pod wpływem ustalenia się takich postaci obocznych, jak *wiozę* : *wieziesz, niosę* : *niesiesz, biorę* : *bierzesz...* w związku z formami *wleczesz* : *wlecze...* powstały postaci oboczne *wlokę,*

[1]) Litera *ä* oznacza *a* przednie wąskie; litera *ė* oznacza *e* wąskie, rodzaj francuskiego *é* (*fermé*).

[2]) Od przegłosowego *a*, powstałego z pierwotnego *ě* przed spółgłoskami twardemi przedniojęzykowemi, odróżniać należy *a*, które się rozwinęło w grupach *ča, ša, ža* z dawnych grup *kě, χě gě*. Przegłos jest zjawiskiem pralechickim, a przejście *ě* w *a* po *č, š, ž* należy do epoki prasłowiańskiej.

wloką, chociaż ze stanowiska historyczno-fonetycznego, w pozycji przed tylno-językowem *k* przegłosu być nie powinno. Tak samo pod wpływem oboczności *widział* : *wiedzieli, cierpiał* : *cierpieli* w związku z formami *leżał, słyszał, krzyczał* powstały postaci *leżeli, słyszeli, krzyczeli,* chociaż w pozycji po *ž, š, č* dawne *ě* długie jeszcze w epoce prasłowiańskiej przeszło w *a* niezależnie od jakości spółgłoski następnej, ze stanowiska więc fonetyki historycznej oczekiwać powinniśmy postaci **leżali, *słyszali, *krzyczali* (por. ros. *ležali, slyšali, kričali*).

Pokrzyżowania dawnych stosunków, które się zachowywały prawidłowo, dopóki przegłos trwał w poczuciu językowem, jako żywy czynnik fonetyczny, poszły z biegiem czasu w różnych kierunkach, nietylko bowiem, jak się to uwidocznia z przytoczonych wyżej przykładów, zostały wyrównane stare oboczności w granicach, objętych tą lub inną odmianą przegłosu (*bieda* : *biedzie* < *biada* : *biedzie; siostra* : *siostrze* < *siostra* : *siestrze, dział* : *w dziale* < *dział* : *w dziele*), lecz z powodu zatracenia poczucia dawnych różnic, dzielących niegdyś samogłoski *ě* długie od *ě* krótkiego, a tych obu odmian *e* od *e*, które się rozwinęło z mocnych jerów, tu i owdzie można spotkać pomieszanie obu rodzajów przegłosu, a niekiedy przeniesienie wymiany przegłosowej na samogłoskę *e*, powstałą z mocnego jeru. Nap. *pieśń* : *piosnka,* zamiast *piasnka* (por. stbułg. *pěsnъ,* wskazujące na prasłow. *ě* długie), *sień* : *sionka* zamiast **sianka* (por. stbułg. *sěnъ,* wskazujące na prasłow. *ě* długie); *dzień* : *dzionek, wieś* : *wioska* zamiast **dzienek, *wieska,* bo rdzenne *e* w tych wyrazach pochodzi z *ъ* (por. stbułg. *dьnь, vьsь*); tak samo w całym szeregu rzeczowników typu *osioł, kozioł, kocioł* zamiast *osieł, kozieł, kocieł,* gdzie *e*, jako ruchome (*osła, kozła, kotła....*), oczywiście nie jest pierwotne, lecz powstało z samogłoski zredukowanej.

2. SAMOGŁOSKI W GRUPACH GŁOSKOWYCH.

§ 119. Wymiana *u* : *ow* występująca w takich wyrazach, jak *kuć* : *kowal* : *kować, snuć* : *snować, knuć* : *knować* i w całym szeregu czasowników typu *całuje* : *całować* pochodzi z epoki prasłowiańskiej i opiera się na różnem traktowaniu starej dwugłoski *ou* w pozycji przed konsonantem (głoską niezgłoskotwórczą) i przed sonantem (głoską zgłoskotwórczą). W położeniu przed konsonantem, czyli przed spółgłoską lub niezgłoskotwórczem *i̯* (*j*) dwugłoska *ou*, jak i inne dwugłoski w takiej pozycji, uległa ściągnięciu i przeszła w *u*, stąd formy *kuć, snuć, knuć, całuje...*, w położeniu natomiast przed sonantem, t. j. przed zgłoskotwórczą samogłoską, dwugłoska *ou* ulegała w języku prasłowiańskim rozpadowi: część jej zgłoskotwórcza, czyli *o*, pozostawała w jednej sylabie, a niezgłoskotwórcze *u̯* przesuwało się do następnej sylaby, łącząc się z zaczynającą ją samogłoską, poczem przechodziło w *v*. W ten sposób powstawała grupa *ow*, mająca charakter heterosylabiczny, to znaczy, że składające je głoski należały do dwóch różnych sylab: *ko-wal, kno-wać, ca-ło-wać.*

W związku historycznym *z* wymianą *u* : *ow* pozostaje wymiana *y* : *ow*, występująca, naprzykład, w wyrazach *kryć* : *pokrowiec*. Samogłoska prasłowiańska *y* jest kontynuacją pierwotnego *ū*, które w danym wypadku występowało jako wzdłużenie *u*, a to znowu jest niższym stopniem dwugłoski *ou̯*, powstałym wskutek redukcji i zaniku *o*. W ten sposób wymiana *y* : *ow*, odpowiadająca dawniejszej wymianie *ū* : *ou̯* jest wynikiem połączenia wymiany *ou̯* : *u* z wymianą *u* : *ū*. Człon pośredni z pierwotnem *u* w tym rdzeniu się nie zachował, pozostała tylko postać z *ou̯*, dzisiejsze polskie *ow*, i postać z *ū*, prasłowiańskie i dzisiejsze polskie *y* : *pokrowiec* : *kryć*.

§ 120. Wymiana *y* : *wa*, jak naprzykład w wyrazach *chycić* : *chwacić*. *kisnąć* 〈 **kysnąć* : *kwas*, odziedziczona została z epoki prasłowiańskiej i odpowiada starej praindoeuropejskiej wymianie *ū* : *u̯ō*. Oba człony oboczne tej wymiany mają postać wzdłużenia pierwotnych postaci *u* : *u̯o*, a wymiana *u* : *u̯o* jest taką samą wymianą, jak *u* : *ou̯*. Połączenia *u̯o* ma tak samo charakter dwugłoski, jak *ou̯*, z tą tylko różnicą, że głoska niezgłoskotwórcza zajmuje tu miejsce pierwsze. Wskutek przesunięć przyciskowych element zgłoskotwórczy tego rodzaju dwugłosek ulegał również redukcji i zanikowi, jak w dwugłoskach z głoską konsonantyczną na drugiem miejscu, przyczem jak tam, tak i tutaj, w takich razach element niezgłoskotwórczy nabierał charakteru zgłoskotwórczego, czyli w danym wypadku *u̯* przechodziło w *u*.

§ 121. Wymiana *-or- (-ór-)* : *-ro- (-ró-)*, *-ol- (-ól-)* : *-ło- (-łó-)*, *-er-* : *-rze-*, *-el-* : *-le-*, jak naprzykład w wyrazach *porz-e*[1]) : *próg*, *kol-e* : *kłóc*, *sól* : *słony*, początkami swych pierwotnych przyczyn sięga w czasy prasłowiańskie, ale ostatecznemi wynikami wchodzi w okres prapolski.

Język prasłowiański odziedziczył po epoce praindoeuropejskiej grupy głoskowe *ro, re, lo, le* i *or, er, ol, el*. Pierwsze pozostały bez zmiany, drugie zachowały pierwotne następstwo swoich składników tylko w pozycji przed samogłoskami, natomiast w położeniu między dwiema spółgłoskami, czyli w tak zwanych konwencjonalnie grupach *tort, tolt, tert, telt*, gdzie *t* jest symbolem jakiejkolwiek spółgłoski, pierwotne stosunki uległy pod koniec epoki prasłowiańskiej dalszym przeobrażeniom. Różnica między pierwotną grupą *trot, tlot...* a pierwotnemi połączeniami *tort, tolt..*, uwidocznia się w następujących zestawieniach: polsk. *prosić*, czesk. *prositi* ros. *prositь*, stbułg. *prositi*; polsk. *brodzić*, ros. *broditь*; polsk *słowo*, czesk *slovo*, ros. *slovo*, stbułg. *slovo*; polsk. *plecie*, ros. *pletetъ*, stbułg. *pletetъ*; gdzie mamy niezmienione pierwotne grupy *trot, tlot, tret, tlet*, i polsk. *prosię*, czesk. *prase*, stbułg. *prasę*, ros. *porosenokъ*, polsk. *głowa*, czesk. *hlawa*, stbułg. *glava*, ros. *golova*; polsk. *brzeg*. czesk. *břih*, stbułg. *brěgъ*, ros. *beregъ*, gdzie mamy do czynienia z pierwotnemi grupami *tort, tolt...*, na co wskazują także inne języki: litewsk. *parszùs* greck. πόρκος łaciń. *porcus*, odpowiadające polsk. *prosię*; litewsk. *galvà* = polsk. *głowa*; niem. *berg* = polsk. *brzeg*.

[1]) *rz* z dawnego *ŕ* w pozycji przed *je*.

W prasłowiańskich grupach *tort, tolt, tert, telt* sonorne, t. j. w danym wypadku płynne *r l* były długie. Ta długość wpływała, że *r, l*, jako sonorne i zbliżające się pełnią właściwego sobie dźwięku do samogłosek zaczęły objawiać tendencję do pozyskania charakteru zgłoskotwórczego, a to znowu pociągnęło za sobą rozwinięcie między niemi a następną spółgłoską głoski przejściowej w postaci zredukowanej narazie samogłoski *o e*. W ten sposób grupy *tort, tolt, tert, telt* pod koniec epoki prasłowiańskiej przeobraziły się w *torᵒt, tolᵒt, terᵉt, telᵉt*. Grupy te w tej postaci przeszły do poszczególnych języków słowiańskich i tam ulegały dalszym przeobrażeniom, wszędzie jednak rozwój poszedł w tym kierunku, że przejściowa samogłoska zredukowana, która pod koniec epoki prasłowiańskiej powstawała między *r, l* a następną spółgłoską, przeobraziła się w pełną samogłoskę. W następstwie tego rozwoju jako kontynuacja dawnych grup *tort tolt...* w językach ruskich powstały postaci z t. zw. pełnogłosem: *torot, tolot, teret, telet*, a w innych językach słowiańskich w związku z przeobrażeniem się w pełną samogłoskę przejściowej samogłoski zredukowanej, następującej po *r, l*, zaczęła ulegać stopniowej redukcji, a w końcu zanikła zupełnie samogłoska odziedziczona, poprzedzająca *r, l*. Wskutek tego zaniku samogłoski pierwotnej, poprzedzającej *r, l*, samogłoska, powstała po spółgłosce *r, l*, uległa wzdłużeniu. W ten sposób rozwinęły się grupy, które, zewnętrznie rzeczy biorąc, w stosunku do stanu pierwotnego, wykazują przestawkę, czyli metatezę; prapolsk. *trōt, tlōt, trēt, tlēt*, stbułg. *trat, tlat, trět, tlět*, praserbchorw. *trāt, tlāt, trēt, tlēt*, praczesk. *trāt, tlāt, trēt, tlēt*.

Długość samogłosek, występujących w tych grupach, prapolsk. *ō, ē*, praserbsko-chorw. *ā, ē*, i praczesk. *ā, ē*, oraz stbułg. *ě* i prawdopodobnie *a*[1]), jak widać z przedstawionego tu obrazu rozwojowego, jest wtórna i nie ma nic wspólnego z długością, odziedziczoną po epoce praindoeuropejskiej: prasłow. **ā* 〈 praindoeurop. **ā*, **ō*, prasłow. **ě* 〈 praindoeurop. **ē*, **oi̯*, **ai̯*. Tem się tłumaczy, dlaczego długie *ō* pozostało w polskim, jako *o*, a nie rozwinęło się, jak w południowo-słowiańskim i czeskim, w *a*.

Długość samogłosek, powstała w opisany wyżej sposób, w grupach, kontynuujących stare połączenia *tort, tolt, tert, telt*, z biegiem czasu w poszczególnych językach słowiańskich w pewnych wypadkach ulegała skróceniu. Zależało to od warunków tonacyjnych (p. § 117). Prasłowiańskie grupy *tort, tolt, tert, telt* występowały pod tonacją akutową i cyrkumfleksową: tonacja akutowa zjawiała się wówczas, gdy długość spółgłoski sonornej *r, l* była stara, odziedziczona przez język prasłowiański z epoki praindoeuropejskiej; natomiast gdy spółgłoska sonorna grupy głoskowej przeszła do prasłowiańskiego, jako krótka i otrzymywała długość dopiero na gruncie prasłowiańskim, rozwijała się tonacja cyr-

[1]) Iloczas samogłosek w tekstach starobułgarskich nie jest oznaczony; wyjątek stanowi *ě*, które ma oddzielny znak, t. zw. *jat'*, wyrażany w transkrypcji łacińskiej przez *ě*.

kumfleksowa, a więc praindoeur. **tor̃t, *lor̃t...* > prasłow. **tórt, *lólt...*, praindoeur. **tort, *lolt* > prasłow. **tōrt, *tōlt...* Dawne różnice tonacyjne uwidoczniają się dziś jeszcze szczególnie wyraźnie w językach ruskich dzięki właściwemu im w tych grupach pełnogłosowi: stary akutus, który się rozwinął w prasłowiańskim w tonację rosnącą, ma w ruskich grupach pełnogłosowych przycisk na zgłosce drugiej, a więc *to|rot, to|lot...*, nap. *bo|loto, ko|rowa, be|reza,* < prasłow. **bólto, *kórva, *bérza;* natomiast stara tonacja cyrkumfleksowa, która w prasłowiańskim miała charakter słabnący, uwydatnia się w ruskich grupach pełnogłosowych przez przycisk na zgłosce pierwszej, nap. *|zoloto, |gorodъ, |voronъ* < prasłow. **zōlto, *gōrdъ, *vōrnъ.* Dawna tonacja akutowa w języku czeskim sprzyjała zachowaniu się długości, w języku serbsko-chorwackim wpływała na skrócenie; tonacja cyrkumfleksowa, odwrotnie, w języku czeskim pociągała za sobą skrócenie, w języku serbsko-chorwackim zachowanie dawnej długości, stąd ros. *bo|loto, ko|rovo, be|reza* odpowiada w języku czeskim *bláto, kráva, bříza* z zachowaniem starej długości [1]) i serbskie *blāto, krāva, brēza* ze skróceniem [2]) i odwrotnie, ros. *|zoloto gorodъ* odpowiada czeskie *zlato, hrad,* serbskie *zlâto, grâd* [3]).

W języku polskim długość pod pierwotną tonacją akutową i cyrkumfleksową ulegała, jak wiadomo, zatracie i zachowywała się tylko pod tonacją nowoakutową, stąd polskie wyrazy, odpowiadające wyżej przytoczonym wyrazom rosyjskim, czeskim i serbskim, mają w grupach *trot, tlot...* samogłoski krótkie: *błoto, krowa, brzoza, złoto.* Natomiast długość (dzisiejsze pochylenie) zachowuje się pod dawną tonacją nowoakutową, nap. polsk. *brózda, mlèko, dłóto* — ros. *boro|zda, molo|ko, dolo|to* < prasłow. **bòr|zdá, *mèl|kó, *dòl|tó* [4]) < **bōr|zdá, *mēl|kó, *dōl|tó.*

Poza tym jednym wypadkiem zachowania starej długości (pochylenia) pod dawną tonacją nowoakutową, długość w grupach, kontynuujących prasłowiańskie połączenie *tort, tolt...* zjawia się tylko jako wynik zastępczego wzdłużenia w pozycji przed spółgłoską dźwięczną, w następstwie zaniku słabych zredukowanych samogłosek naprz. *krowa,* ale *krówka* < **krovъka, broda,* ale *bródka* < **brodъka, grodu,* ale *gród* < **grodъ.*

Gdzie w następstwie opisanych warunków zachowywała się stara lub powstawała nowa długość, tam na miejsce prasłowiańskich grup *tort, tolt...* mamy dziś polskie połączenia *trót, tłót,* czyli grupy głoskowe *ró, ló* między dwiema spółgłoskami, nap. *kłóć, próć, wrócić, kłócić, wróbel, płótno.* Tam, gdzie dawna długość uległa skróceniu, rozwinęły się po-

[1]) ´ oznacza w grafice czeskiej długość.

[2]) ˇ oznacza w grafice serbskiej przycisk na krótkiej z zachowaniem pierwotnego miejsca akcentu.

[3]) ¯ oznacza w grafice serbskiej przycisk pierwotny na długiej.

[4]) O metatonji starej cyrkumfleksowej tonacji w pozycji przed przyciskową akutową patrz w § 117

łączenia *ro, ło,* nap. *gród : grody, krowa : krówka : krów.* W ten sposób powstały oboczności *ró : ro, ló : ło.*

W pozycji przed samogłoską prasłowiańskie grupy głoskowe *-or-, -ol-* zachowywały następstwo swych składników bez zmiany i w takiej postaci przeszły również do języka polskiego. Stąd w obrębie jednych i tych samych rdzeni rozwinęły się oboczności: *or ol er el* przed samogłoską, *ro (ró), ło (ló), rze, le* przed spółgłoską, nap. *sól* < **solъ,* ale *słony* < **sol-nyjъ, kół : kółek : kole* < **kolъ, *kolъkъ, *kolьjetъ,* ale *kłość* < **kol-tь, porze,* ale *próć, piele,* ale *pleć, miele,* ale *mleć.*

Jeżeli spotykamy we współczesnym języku polskim grupy głoskowe *or, ol, er, el* w pozycji przed spółgłoskami, to są to połączenia wtórne, nie odziedziczone, powstałe wskutek zaniku słabej samogłoski zredukowanej, która niegdyś po tych połączeniach następowała. Nap. *solny* < **solьnyjъ, dolny* < **dolьnyjъ.* Tak samo *górny, pokorny...*

§ 122. Nagłosowe, czyli zjawiające się na początku wyrazów, grupy głoskowe *or- : ra-* są również dziedzictwem starych prasłowiańskich połączeń *or.* I tu tak samo, jak w środku wyrazu, w położeniu przed samogłoską następstwo składników głoskowych, tworzących grupę, pozostało bez zmiany; natomiast w pozycji przed spółgłoską w ostatecznym wyniku przeobrażenia fonetycznego nastąpiła przestawka, przyczem w języku polskim powstawały połączenia *ro-* lub *ra-,* zależnie od rodzaju dawnej tonacji; pod akutem *ra-,* pod cyrkumfleksem *ro-.* Ta różność rozwoju fonetycznego, jakiemu ulegała grupa w pozycji przed samogłoską i spółgłoską, pociągnęła za sobą wymianę postaci obocznych. Nap. *or-ać : ra-dło.*

§ 123. Wymiana *-ro-* (*-ró-*) *: -ar-,* nap. *krowa : karw, wrona : Warnia* (=*Warmja*), *gród : Wyszegard.* Postaci oboczne z *-ro-* (*-ró-*) są dalszym ciągiem prasłowiańskiej grupy głoskowej *tort.* W grupie tej pod wpływem stosunków akcentuacyjnych samogłoska *o* ulegała niekiedy redukcji i przechodziła w *ъ,* a w grupie *ъr* spółgłoska *r* otrzymywała charakter zgłoskotwórczy, a zredukowane *ъ* rozwijało się w *ъ̯* niezgłoskotwórcze. W ten sposób powstawała, jako t. zw. niższy stopień wokalizacji do *tort,* grupa *tr̥t* z *r̥* czyli tak zwane dla krótkości twarde *ŗ* zgłoskotwórcze między dwiema spółgłoskami. To zgłoskotwórcze twarde *ŗ* rozwinęło się w polskim w *ar,* stąd polska grupa *tart,* jako kontynuacja prasłowiańskich połączeń **tr̥t.* Tego pochodzenia polską grupę *tart* oprócz przykładów, przytoczonych wyżej, znajdujemy również w takich wyrazach, jak *kark,* czesk. *krk, garb,* czesk. *hrb, targ,* czesk. *trh, gardzić, hardy,* czeskie *hrdý,* tu jednak grupa **tr̥t* > pol. *tart* nie ma obocznych form w postaci wyższego stopnia wokalizacji, prasłowiańskie **tort* < polsk. *trot.*

§ 124. Wymiana *-rze-* : *er-* : *r.* Jak grupa **tort,* zależnie od stosunków akcentuacyjnych wymieniała się na **tr̥t,* tak niższym stopniem wokalizacji dla prasłow. grupy **tert* było **tr̥t* z t. zw. *ŗ* zgłoskotwórczem miękkiem między dwiema spółgłoskami. Normalnym odpowiednikiem pra-

słow. *ŗ* miękkiego we współczesnym języku polskim jest *'er* (*erz*). W ten sposób powstała oboczność *-rze-* : *'er-*, naprz. *mrzeć* 〈 **merti* : *śmierć* 〈 **sъmr̥tь*. Jeżeli jednak grupa *r̥r*, rozwinięta jako niższy stopień wokalizacji z *er*, zjawiała się nie między dwiema spółgłoskami, lecz przed samogłoską, to tpółgłoska *r* zachowywała swoją niezgłoskotwórczość, a *r̥* w okresie zatracania się słabych jerów zanikło. W ten sposób powstała druga odmiana niższego stopnia wokalizacji, a szereg *trzet-* : *t'ert* 〈 prasłow. **tert* : **tr̥t*, uzupełniony został trzeciem ogniwem w postaci *tr-* 〈 prasłow. **tьr-* nap. *mrzeć* : *śmierć* : *mrę* 〈 **merti* : **sъmr̥tь* : **mьrǫ*, stbułg. *mrěti* : *sъmrtь* (graficzne *sъmrětь*) : *mьrǫ*.

§ 125. Wymiana *-'er-* : *-ar-*, *-rze-* : *ar*. Jak stare odziedziczone z prasłowiańskiego, *e* i *ě* w pozycji przed twardemi spółgłoskami przedniojęzykowemi (*t, d, s, z, n, r, ł*) ulegały stwardnieniu, czyli przesuwały się w odpowiednie samogłoski tylnego szeregu *e* w *o*, *ě* w *a* (patrz § 118), tak samo *ь* w grupie *r̥r* w tych samych pozycjach przesunęło się w językach lechickich, a więc i w polskim, ku tylnej artykulacji czyli przeszło w *ъ*. W ten sposób w położeniu przed spółgłoską twardą przedniojęzykową pierwotna grupa *tr̥rt* z *ŗ* miękkiem otrzymywała *ŗ* twarde, czyli rozwijała się w *tr̥rt*, skąd polskie *tart*, wymieniające się z *t'ert* z dawnego *tr̥rt* w pozycji przed spółgłoskami miękkiemi przedniojęzykowemi. Nap. *twierdzić* : *twardy*, *Zawiercie* : *Warta*, *śmierć* : *martwy*, *czernić* : *czarny*.

Ponieważ prasłowiańska grupa **tr̥rt* rozwijała się jako niższy stopień wokalizacji z połączenia **tert*, które w języku polskim w ostatecznem swem przeobrażeniu dało *trzet*, więc przejście w pozycji przed spółgłoską twardą przedniojęzykową grupy *r̥r* w *r̥ŗ*, wytworzyło często występującą w języku polskim oboczność *trzet* : *tart*. Nap. *trzeć* : *tarł*, *tarty*, *drzeć* : *darł*, *darty*, *przeć* : *parł*, *party*, *zawrzeć* : *zawarł*, *zawarty*.

Uwaga. Polskiej grupy *trzet* z dawnego **tert* nie można mieszać z grupą *trzet*, pochodzącą z prasłowiańskiego połączenia **trět*. Pierwsza wymienia się z postacią oboczną *tart*, druga takiej oboczności niema. Nap. *zawrzeć* : *zawarł*, ale *wrzeć* : *wrzał*, *przeć* (=*cisnąć*) : *parł*, ale *przeć* (=*odparzać skórę*) : *przał*.

§ 126. Wymiana *el* : *le* : *eł*. Prasłowiańska grupa *el* zachowywała pierwotne następstwo swoich składników tylko w pozycji przed samogłoską, w położeniu przed spółgłoską rozwijała się, jak wiadomo (p § 121) w języku polskim w *le*. W ten sposób powstały oboczności *tel-* : *tlet-*, nap. *miele* : *mleć*, *piele* : *pleć*. Do tych oboczności dołącza się jeszcze postać trzecia, w formie niższego stopnia wokalizacji grupy *telt*. W następstwie przesunięć przycisku w grupie *telt* tak samo, jak w połączeniu *tert* e ulegało redukcji i przechodziło w *r̥* niezgłoskotwórcze, a w związku z tem *l* otrzymywało charakter zgłoskotwórczy. Rozwijała się w ten sposób grupa **tr̥lt*. Normalnym odpowiednikiem tego połączenia jest w polskim grupa *tilt*, nap. *wilk*, *milczeć*. W pozycji jednak przed spółgłoską twardą przedniojęzykową (*t, d, s, z, n, r, ł*) grupa *r̥l* tak samo, jak grupa *r̥r* ulegała stwardnieniu i przeszła w *r̥ł*, a połączenie **tr̥lt* rozwijało się w polskim między innemi w *tełt* [1]). Stąd oboczność polska *tlet* : *tełt* 〈 prasłow. **telt* : **tr̥lt*, nap. *miele* : *mleć* : *mełty*, *piele* : *pleć* : *pełty*.

§ 127. Wymiana *m* (*n*) : *ę* (*ǫ*). Prasłowiańskie grupy głoskowe **ъm*, **ъn* i **ьm*, **ьn* w położeniu przed samogłoską zachowywały się bez zmiany, a w pozycji przed spółgłoską rozwijały się w samogłoski nosową **ǫ*, **ę*. W ten sposób już w języku prasłowiańskim powstała oboczność **ъm* (*ъn*) : **ǫ*, **ьm* (*ьn*) : **ę*, nap. **dъmǫ* : **dǫti* 〉 stbułg. *dъmǫ* : *dǫti*, **tьnę* : **tęti* 〉 stbułg. *tьnǫ* : *tęti*. Ponieważ w pozycji przed sylabą z mocną samogłoską *ь* czy *ъ* znajdowały się w położeniu słabem, a słabe samogłoski zredukowane w języku polskim ostatecznie uległy zatracie, więc grupy prasłowiańskie **ъm* (*ьm*), **ъn* (*ьn*) w tem położeniu rozwinęły się w polskim w *m* (*n*). Stąd pochodzi polska oboczność *m* (*n*) : *ę* (*ǫ*). Nap. *dm-ę* : *dą-ć* : *dę-ty*, *tn-ę* : *cią-ć* : *cię-ty*.

3. ZMIANY SPÓŁGŁOSEK.

§ 128. Jednem z najważniejszych przeobrażeń, jakie się dokonały w zakresie spółgłosek, jest ich zmiękczenie, czyli palatalizacja. O ile chodzi o istotę fizjologiczną zjawiska, to zmiękczenie jest szczególnym wypadkiem upodobnienia głosek. Zmiękczenie następowało przed samogłoskami przedniego szeregu (*e, ě*) (*i, ь*) i przed *j* (*j*). Artykulacja tych głosek zawiera w sobie ruch przodu i środka języka ku podniebieniu. Otóż pod wpływem wstecznego oddziaływania na sposób wymawiania głoski poprzedzającej, ruch ten przenosił się na artykulację spółgłoski, w następstwie czego powstawało zmiękczenie, które, ze stanowiska fizjologicznego, jest niczem innem, jak właśnie uśredniojęzykowieniem i upodniebiennieniem, czyli spalatalizowaniem artykulacji spółgłoskowej, bo spółgłoska miękka w sposobach wymawiania tem się różni od odpowiedniej twardej, że prócz ruchów artykulacyjnych, potrzebnych do wymówienia twardej, wykonywamy nadto ruch środka języka ku podniebieniu (p. § 29). W przebiegu zmiękczania ruch ten bywa antycypowany w toku wymawiania spółgłoski pod wpływem oddziaływania właściwości artykulacyjnej następnej samogłoski przedniego szeregu lub *j*.

§ 129. Proces zmiękczenia spółgłosek dokonał się już w języku prasłowiańskim, a język polski, jak inne słowiańskie, odziedziczył jego wyniki i tylko w pewnym zakresie rozwinął dalej wytknięty dawniej kierunek. Język prasłowiański przeprowadził całkowite zmiękczenie tylko w pozycji przed *j*; natomiast w położeniu przed samogłoskami przedniego szeregu (*e, ě, i, ь,*) spółgłoski prócz tylnojęzykowych (*k, g,*

---

[1]) Prasłowiańskie **tr̥lt* dawało w polskim oprócz połączenia *tełt*, także grupy *tółt* (*tułt*) i *tłut*, nap. *pułk*, *długi*. Zależało to prawdopodobnie 1) od dawnych stosunków iloczasowych: *tełt* jest odbiciem krótkości, inne połączenia kontynuują dawną długość, która pierwotnie była właściwa grupie *r̥l* 2) od otoczenia fonetycznego: po spółgłoskach zębowych rozwijała się grupa *tłut*, w innem położeniu zachowana długość dawała *tółt* (*tułt*).

ch) uległy tylko częściowemu zmiękczeniu. Niektóre z języków słowiańskich, jak czeski, serbsko-chorwacki, ukraiński, to połowiczne zmiękczenie usunęły, natomiast język polski tak, jak rosyjski, poszedł dalej i odziedziczone zmiękczenie połowiczne rozwinął w całkowite. To była jedna przemiana, jaka się dokonała w języku polskim w dziedzinie odziedziczonych spółgłosek zmiękczonych. Drugą, niemniej ważną i charakterystyczną dla języka polskiego, jest stwardnienie spółgłosek *c, dz, sz, ż, cz, dź, rz,* których poprzedniki prasłowiańskie powstały jako wynik zmiękczenia i które w polskim musiały niegdyś brzmieć miękko. Wreszcie trzecim, bardzo ważnym momentem w rozwoju polskich spółgłosek zmiękczonych jest to, że miękkość ich uniezależniła się od pozycji fonetycznej i stała się ich indywidualną własnością. Z chwilą, gdy ten proces odbył się w poczuciu językowem, zmiękczanie jako żywy zwyczaj fonetyczny, wyszedł z użycia językowego i w następstwie tego odziedziczone spółgłoski miękkie zaczęły się zjawiać przed samogłoskami nietylko przedniemi, lecz także tylnemi nap. *bielić: biały, niesie : niosę, lecić : lot;* a z drugiej strony możliwemi się stały połączenia spółgłosek twardych z samogłoskami przedniego szeregu, nap. *sen, deska, ten, płotem, dębem.* Wszystko to wskazuje, że proces zmiękczenia spółgłosek odbył się w epokach przedhistorycznych, a współczesny język polski dziedziczy w tej dziedzinie tylko gotowe wytwory dawniej dokonanych przeobrażeń.

§ 130. Zmiękczenie spółgłosek przed *j* i przed samogłoskami przedniego szeregu odbyło się w języku prasłowiańskim niewątpliwie w dwóch różnych epokach, — przed *j* wcześniej —, ale rezultat jego w języku polskim naogół jest w obu wypadkach jednaki; różnicę wykazuje tylko szereg spółgłosek zębowych *t, d, s z,* i w pewnym zakresie spółgłoski wargowe *p, b, w, m.*

§ 131. Zmiękczenie spółgłosek wargowych *p, b, w, m.* W języku prasłowiańskim spółgłoski *p, b, w, m* w pozycji przed samogłoskami przedniego szeregu uległy połowicznemu zmiękczeniu, grupy zaś **pj, *bj, *vj,* *mj* rozwinęły się w **pl, *bl, *vl, *ml.* Odziedziczone połowiczne zmiękczenie tutaj, jak i w zakresie innych spółgłosek, język polski rozwinął dalej i wytworzył spółgłoski *p', b', w', m'* z całkowitem zmiękczeniem, nap. *wisi, wiedzie, wie, wiadro, pies, pisać, bić, miłość, miasto.* Natomiast prasłowiańskie grupy *pl, bl, vl, ml* przeszły do języka polskiego zrazu prawdopodobnie bez zmiany, z czasem jednak zachowały się tylko w zgłoskach rdzennych, jak nap. w wyrazach *pluć, bluć,* a w sylabach przyrostkowych poza nielicznemi wyjątkami, jak *kropla, grobla,* przechowującemi przeżytkowo stan dawniejszy, zostały zastąpione spółgłoskami *p', b', w', m',* nap. *lubię, ziemia, kopię.* Tutaj więc wytwory zmiękczenia przed *j* i w pozycji przed samogłoskami przedniego szeregu zostały pomieszane. Właściwość tę język polski dzieli z innemi językami zachodnio-słowiańskiemi w przeciwieństwie do języków wschodnio- i południowo-słowiańskich.

Uwaga. W szeregu prasłowiańskich spółgłosek wargowych nie została wymieniona spółgł. *f,* bo język prasłowiański jej nie posiadał, a polskie *f* jest pochodzenia wtórnego lub częściowo obcego. Nap. *ufać* ‹ *upfać* ‹ *upwać* ‹ **upvati,* por. ros. *upowatь,* polsk. *pewny; obfity,* ‹ *opfity* ‹ *opwity* ‹ *oplwity* ‹ **oplьvityjь;* lub w wyrazach obcych, jak *fortuna, fundusz, fundament.*

§ 132. Zmiękczenie spółgłosek *t, d, s, z.* Rezultat zmiękczenia tych spółgłosek przed *j* i w pozycji przed samogłoskami przedniego szeregu jest różny. Prasłowiańskie grupy *tj, dj, sj, zj,* przeszedłszy przez stadjum miękkości, dały ostatecznie w języku polskim twarde *c, dz, sz, ż,* nap. *świeca* ‹ **světja, miedza* ‹ **medja, pasza* ‹ **pasja, świecę* ‹ **světjǫ, widzę* ‹ **vidjǫ, noszę* ‹ **nosjǫ, wożę* ‹ **vozjǫ.*

W pozycji przed samogłoskami przedniego szeregu *t, d, s, z* uległy w epoce prasłowiańskiej częściowemu zmiękczeniu, a później w polskim rozwinęły się w spółgłoski całkowicie zmiękczone, przyczem nastąpiły dalsze zmiany artykulacyjne. Spółgłoski *s', z'* zmiękczone przesunęły swoją pierwotną artykulację przednio-językowo-zębową dalej wstecz i otrzymywały wymowę średnio-językowo-podniebienną; polskie *ś, ź,* to nie zmiękczone *s', z'* zębowe, jak, naprzykład, w językach ruskich, lecz spółgłoski średniojęzykowe, zbliżające się swoją wartością akustyczną do zmiękczonych *sz', ż',* nap. *śiwy, siano, sień, ziele, żima, ziarno.* Spółgłoski *t', d'* przesunęły również swoją artykulację i w końcu XII wieku przeszły w średnio-językowo-podniebienne afrykaty (zwarto-szczelinowe) *ć, dź,* nap. *dzieci, ćichy, ciepły, dźwiny.*

Różność rezultatów, jakie powstały wskutek zmiękczenia przed *j* i w pozycji przed **e, *ě, *i, *ъ,* spowodowała w wielu wypadkach wymianę postaci obocznych: *c : ć, dz : dź, sz : ś, ż : ź.* Nap. *kłócę : kłócisz, wrócę : wrócisz, widzę : widzisz, siedzę : siedzisz, koszę : kosisz, proszę : prosisz, wożę : wozisz.....*

Po przejściu *t', d'* w *ć, dź* język polski od końca XII wieku posiadał już tylko *t, d* twarde, i dlatego w wyrazach, zapożyczonych po tej epoce, obce *t', d'* zastępował swojskiemi *t, d* twardemi. Tem się tłumaczą różnice postaci fonetycznych w takich wyrazach, jak *łacina, pacierz, kościół* z łacińskich *latina* (*lingua*), *pater, castellum,* wymawianych z polska z *t',* które w końcu XII wieku przeszło ostatecznie w *ć,* a takich, jak *instytucja, kondycja* z łacińskich *institutio, conditio,* gdzie *t', d'* zastąpione zostało twardemi *t, d.* Różnica tłumaczy się epokami, w których zapożyczenie zostało wprowadzone. Jeżeli nastąpiło przed końcem wieku XII, gdy język polski posiadał jeszcze *t', d',* spółgłoski te się zachowywały, a potem, jak i w wyrazach swojskich, przeszły w *ć, dź;* jeżeli zaś zapożyczenie weszło do języka polskiego po wieku XII, obcojęzykowe *t', d'* nie mogły się utrzymać, bo się kłóciły z panującym podówczas systemem głoskowym polskim i zostały zastąpione przez najbardziej zbliżone do nich głoski, *t, d* twarde.

§ 133. Zmiękczenie spółgłoski *n.* W języku prasłowiań-

skim spółgłoska *n* w pozycji przed **e, *ě, *i, *ъ* uległa tylko częściowemu zmiękczeniu, natomiast grupa *nj* dawała *ń* całkowicie zmiękczone. Obie te odmiany spłynęły w języku polskim w *ń* z całkowitem zmiękczeniem. Nap. *niebo, nić, niesie, niosę; koń, gonię.*

§ 134. Zmiękczenie spółgłoski *r*. W języku prasłowiańskim spółgłoska *r* w położeniu przed **e, *ě, *i, *ъ* ulegała tylko częściowemu zmiękczeniu, natomiast grupa *rj* dawała *r'* całkowicie zmiękczone. W języku polskim obie te odmiany spłynęły w jedno *r'* całkowicie zmiękczone, które następnie przeszło dalsze przeobrażenia. Poszczególne momenty stopniowego rozwoju *r'* w języku polskim dadzą się przedstawić w następującej formule: *r' > rź (rš) > ržˇ (ršˇ) > ż (š).* Do elementu wibracyjnego (drżącego), wytwarzanego w pozycji dziąsłowej języka, dołączyła się zrazu jako głoska przejściowa, wytwarzana w tej samej dziąsłowej pozycji, spółgłoska *ż (š)* zredukowana; następnie w powstałej w ten sposób grupie *rź* element wibracyjny ulegał stopniowej redukcji na korzyść głoski szczelinowej, powodując rozwinięcie się grupy *ržˇ*. Tę postać osiągnęło dawne *r'* polskie pod koniec wieku XII i przechowywało ją jeszcze w wieku XVII, poczem element wibracyjny znikł całkowicie i dawne *r'* spłynęło, jak dzisiaj, w języku wykształconym i w przeważającej większości gwar, z *ż* lub *sz*, zależnie od pozycji fonetycznej. Nap. *rzeka, rzepa, brzask, krzak.*

§ 135. Spółgłoski *ł, l*. Język prasłowiański posiadał trzy odmiany *l*, — *l* t. zw. neutralne, czyli zębowe niezmiękczone, *l'* zębowe zmiękczone i *l* welarne, czyli *ł*, przy którem przód języka opierał się o górne przednie zęby, a jednocześnie tył języka podnosił się w kierunku velum, czyli miękkiego podniebienia. Miękkie *l'* zjawiało się w zastępstwie dawnej grupy **lj*, a *l* neutralne i *ł* welarne występowały obocznie, zależnie od pozycji fonetycznej: w położeniu przed samogłoskami przedniemi *l*, w położeniu przed samogłoskami tylnemi *ł*. Ustaliły się więc w języku prasłowiańskim oboczności: *le, lě, li, lь* : *ła, ło, łu, ły, łъ*. Ta fakultatywność zjawiania się *l* : *ł* zależnie od pozycji fonetycznej utrwaliła się tak silnie, że przetrwała epokę prasłowiańską i przeszła do niektórych języków słowiańskich. Zwyczaj ten w całej rozciągłości przeszedł, naprzykład, do języków ruskich; tem się przecież tłumaczy, dlaczego obcojęzykowe grupy *lo, lu, la* w wyrazach zapożyczonych w języku rosyjskim do dnia dzisiejszego są zastępowane połączeniami *ło, łu, ło*, nap. *łogika=łać, logica, łuna=łać luna, łampa*=greck. *lampás*. W języku polskim te pierwotne stosunki uległy znacznym przekształceniom. Związek, zachodzący niegdyś między gatunkiem spółgłoski płynnej a rodzajem następnej samogłoski, został zatarty, a to wskutek tego, że w języku polskim jeszcze w epoce pralechickiej jego historji, prasłowiańskie **e, *ě* w pozycji przed spółgłoskami twardemi przedniojęzykowemi uległy przegłosowi i przeszły w *o, a*. W ten sposób obok odziedziczonych połączeń *ło ła* rozwinęły się nowe połączenia *lo, la*, powstałe z pierwotnych **le, *lě*. Związek skojarzeniowy, łączący niegdyś *l* wyłącznie tylko z samogłoskami przedniego szeregu, musiał się w następstwie tych przeobrażeń w poczuciu językowem polskiem zatrzeć. Stało się tu to samo, co zaszło w dziedzinie innych także spółgłosek, których miękkość została uniezależniona od jakości następującej samogłoski; różnica polega jednak na tem, że *l* nie jest spółgłoską zmiękczoną, lecz neutralną.

Drugą ważną zmianą, jaka zaszła w języku polskim w dziedzinie odmian spółgłoski *l* w stosunku do stanu prasłowiańskiego, jest spłynięcie pierwotnego *l'* < **lj* z *l* nieutralnem. Obie te odmiany prasłowiańskiego *l* rozwinęły się w zasadzie w polskie *l* neutralne. Wprawdzie w niektórych gwarach i w odmianach miejscowych języka ogólnonarodowego to *l* neutralne w pozycji przed *i*, a niekiedy i przed *e* bywa wymawiane ze zmiękczeniem, ale rozszczepienie *l* na *l* i *l'* nie ma nic wspólnego z prasłowiańską różnicą między *l* a *l'*. Nap. *lipa*, niekiedy fonet. [*l'ipa*]; *lis*, niekiedy fonet. [*l'is*], choć w prasłow. **lipa, *lisъ* *l* było neutralne; odwrotnie *ścielę, ścielą*, z *l* neutralnem, choć w prasłosłowiańsk. **steľǫ, steľǫtъ* < **steljǫ, *steljǫtъ*, *l'*, jako pochodzące z **lj*, było zmiękczone.

§ 136. Zmiękczenie spółgłosek *k, g, ch*. W historycznym rozwoju języka polskiego spółgłoski tylnojęzykowe uległy trzykrotnemu zmiękczeniu. Pierwsze dwa zmiękczenia należą do epoki prasłowiańskiej, ostatnie rozwinęło się już na gruncie wyosobnionego języka polskiego.

W pierwszej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia *k', g', ch'* przesunęły swoją artykulację ku przodowi i przeszły w zmiękczone *č', ǯ', š'*, skąd później polskie *č, ż, š*, wyrażane w dzisiejszej grafice przez *cz, ż, sz*. Temu pierwszemu zmiękczeniu uległy spółgłoski *k, g, ch*, znajdujące się w położeniu przed *j* i w pozycji przed pierwotną samogłoską przedniego szeregu nap. *płacze*, stbułg. *plačetъ* < **plakjetъ*, por. *płakać; stróża*, stbułg. *straža* < **storgja*, por. *strzegę; dusza*, stbułg. *duša* < **duchja*, por. *duch; ręczny, nożny, duszny* < **rǫčьnyjь, *nožьnyjь, dušьnyjь*, por. *ręka, noga, duch; ręczyć, krążyć, suszyć*, gdzie *cz, ż, sz* z pierwotnego *k, g, ch* (por. *ręka, krąg, suchy)* przed pierwotnem *i; ciekę* : *cieczesz, strzegę* : *strzeżesz; człek* : *człecze, Bóg* : *Boże, duch* : stpol. *dusze*.

W drugiej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia *k', g'* rozwijało się w *c' ǯ'*, skąd potem polskie *c, ʒ*, wyrażane w dzisiejszej grafice przez *c, dz*, a *ch'* przeszło w *s'*, z czego zachodniosłowiańskie *ś* i polskie *ś*, oznaczane w dzisiejszej grafice przez *sz*, to znaczy, że drugie prasłowiańskie zmiękczenie pierwotnego *ch* w języku polskim, jak i w innych zachodniosłowiańskich, dało ten sam rezultat, co zmiękczenie, dokonane w epoce pierwszej. Drugie prasłowiańskie zmiękczenie następowało w pozycji przed takiemi **ě, *i*, które się rozwinęły w dwugłoski **oj* (= praindoeurop. **oi, *ai*). Nap. *ręka* : *ręce, noga* : *nodze, mucha* : *musze*, por. tę samą formę celow. l. poj. rzeczowników żeńskich na *-a* w języku litewsk. *mergaĩ*, łacińsk. *silvae*, stłać. *silvai* z dwugłoską w końcówce; *Polak* : *Po-*

lacy, Norweg : *Norwedzy, Włoch* : stpol. *Włoszy*[1]), por. tę samą formę mian. liczb. mnog. rzeczowników męskich litewsk. *pónai*, łacińsk. *servi*, stłać. *servoi* z dwugłoską w końcówce.

Jakość pochodzenia samogłoski, przed którą następowało zmiękczenie *k* w *c*, *g* w *ʒ*, wskazuje, że musiało być ono późniejsze, niż zmiękczenie *k* w *č*, *g* w *ǯ*. Samogłoski *ě*, *i*, zmiękczające *k*, *g* w *c*, *ʒ*, były niegdyś dwugłoską *oi* z samogłoską *o*, która, jako tylna, nie mogła wywoływać zmiękczenia poprzedzającej spółgłoski. Wpływ taki uzyskać mogła dopiero wówczas, gdy dwugłoska *oi* uległa kontrakcji i przeszła w *ě* lub zależnie od warunków fonetycznych w *i*; przedtem jednak musiały już swój wpływ zmiękczający wywrzeć samogłoski, które jako przednie były już odziedziczone przez język prasłowiański z epoki praindoeuropejskiej. Zatem zmiękczenie przed pierwotnemi samogłoskami przedniego szeregu musiało nastąpić wcześniej, niż przed *ě*, *i* pochodzenia dwugłoskowego.

Drugie prasłowiańskie zmiękczenie w pewnych wypadkach następowało także w pozycji po samogłosce przedniego szeregu. W przyrostkach *-ьcь, -ьca, -ica*, spółgłoska *k* uległa zmiękczeniu i przechodziła w **c'* > polsk. *c* najwidoczniej pod wpływem poprzedzającego *ь* lub *i*. Nap. **oťьcь* > stpol. *ociec*; **ovьca* > polsk. *owca*, **dĕvica* > polsk. *dziewica*. Pozatem w całym szeregu wyrazów zarówno swojskich, jak obcego pochodzenia. Nap. **mĕsęcь* > polsk. *miesiąc*, **stьʒa* > stpol. *stdza* (ścieżka), por. *ścieg, ścieżyna*; **kъnęʒь* > polsk. *ksiądz* = stniem. *kuning*.

Ponieważ rezultaty obu prasłowiańskich zmiękczeń pierwotnego *k*, *g*, jakkolwiek pochodzące z dwóch różnych epok, zachowywały się w dalszym rozwoju języków słowiańskich i do dziś dnia utrzymują się także w języku polskim, więc się musiały wytworzyć wymieniające się oboczności,—*cz* : *c*, *ż* : *dz*. Nap. *chłopiec* : *chłopcze, ksiądz* : *księże, chłopiec* : *chłopczyk, ksiądz* : *księżyk*. Dzisiejsze poczucie językowe nie daje wskazówek co do związku chronologicznego, łączącego obie postaci oboczne, dla współczesnej świadomości językowej są to postaci równorzędne, wymieniające się z sobą zależnie od skojarzeń, w jakie je wciągają wyobrażenia morfologiczne (przyrostki fleksyjne lub słowotwórcze), a jeżeli pod wpływem tych skojarzeń poczucie językowe jedną z tych oboczności ujmuje, jako pierwotną, to często się zdarza, że stosunki, ustalane przez świadomość współczesną, nie odpowiadają związkowi historycznemu. Tak, naprzykład, w takich wyrazach, jak *chłopiec* : *chłopczyk, kolec* : *kolczyk* pod wpływem tego, że *c* zjawia się w wyrazie podstawowym, a *cz* w wyrazie pochodnym, wydaje się, że *c* jest głoską pierwotną, a *cz* jest tylko wtórnem jego przeobrażeniem. Gdy jednak spojrzymy na zjawisko ze stanowiska historycznego, okaże się, że obie wymieniające się spółgłoski są wtórne, bo obie się, rozwinęły z pierwotnego *k'*, tylko że *cz* z pochodzenia swego jest wcześniejsze, bo powstało

[1]) Dzisiejsze *Włosi* jest formą analogiczną.

w pierwszej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia, a *c* jest wynikiem drugiego, a więc późniejszego prasłowiańskiego zmiękczenia. W historycznym rozwoju prajęzyka słowiańskiego była epoka, w której obok **cholpьčikъ* > polsk. *chłopczyk* mówiono **cholpьkъ*, a dopiero później przyszedł okres, kiedy w następstwie drugiego zmiękczenia powstała postać **cholpьcь* > polsk. *chłopiec*. Tak samo w ustosunkowaniu postaci fonetycznych, właściwych takim formom, jak *chłopiec* : *chłopcze, goniec* : *gończe* pod wpływem tego, że *c* występuje w większości tematów przypadkowych, a w szczególności w mianowniku, wydaje się, że w stosunku do *cz* jest ono głoską pierwotną; tymczasem historja wykazuje, że obie te głoski są pochodzenia wtórnego, obie rozwinęły się z *k'*, przyczem *cz* powstało wcześniej, niż *c*; była epoka, w której używano postaci **cholpьče* > polsk. *chłopcze* obok **cholpьkъ*, która dopiero w drugiej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia rozwinęła się w **cholpьcь* > polsk. *chłopiec*.

Trzecie zmiękczenie spółgłosek tylnojęzykowych nastąpiło już na gruncie wyosobnionego języka polskiego, przyczem objęło tylko samogłoski zwarte *k*, *g*. Trzecie zmiękczenie spółgłosek *k*, *g* następowało przed *e*, które się rozwinęło z *ъ* mocnego. Nap. *kiedy* (obok *gdy* z zanikiem *ъ*), *giezłeczko* (obok *gzło*); tak samo w formach analogicznych deklinacji: *bukiem, rogiem* (obok *synem, domem, wierzchem*). Pozycja przed *e* < *ъ* wpływała na zmiękczenie tylko w obrębie spółgłosek *k*, *g*, inne spółgłoski, nie wyłączając tylnojęzykowego *ch*, w takiem położeniu, jak wskazują przytoczone zestawienia, zmiękczeniu nie uległy.

Pozatem miękkie *k'*, *g'* rozwinęły się w pierwotnych grupach *ky*, *gy*, które w języku polskim przekształciły się w *k'i*, *g'i*.

Opisane wyżej zmiany historyczne, jakim w następstwie trzykrotnego zmiękczenia uległy prasłowiańskie spółgł. *k*, *g*, dadzą się unaocznić w następującem zestawieniu:

	Pierwsze zmiękczenie przed pierw. samogłos. przednią	Drugie zmiękczenie przed *ě*, *i* < *oi*	Trzecie zmiękczenie przed *e* < *ъ*
Stan prasłowiański	*č* *ʒ*	*c* *ʒ*	
Stan polski	*cz* *ż*	*c* *dz*	*k'* *g'*

§ 137. Obok zmiękczenia spotykamy zjawiska wręcz przeciwne, czyli stwardnienie spółgłosek. Do najpospolitszych zmian tego rodzaju zaliczyć należy stwardnienie spółgłosek wargowych i *ć*, *dź*, *ń*, *ŕ* > *rz*.

Spółgłoski wargowe *p'*, *b'*, *m'*, i wargowo-zębowe *f'*, *w'* w położeniu na końcu wyrazu i w środku wyrazów w pozycji przed spółgłoską uległy stwardnieniu. Nap. *łapię* : *łap* : *łapcie, robię* : *rób* : *róbcie, łamię* : *łam* : *łamcie, trafię* : *traf* : *trafcie, postawię* : *postaw* : *postawcie* (ale por. *gonię* : *goń* : *gońcie*); *karp* : *karpia, gołąb* : *gołębia, Oświęcim* : *Oświęci-*

mia, modrzew : *modrzewia.* Stwardnienie to nastąpiło już na gruncie języka polskiego w ciągu wieku XIX, przyczem w formach czasownikowych wcześniej, niż w rzeczownikach; oznaczanie miękkości w rzeczownikach wyszło z użycia dopiero pod koniec wieku XIX.

Stwardnienie spółgłosek *ć, dź, ń, rz,* jak wskazuje jego rezultat *ć* : *t, dź* : *d, rz* : *r,* musiało nastąpić znacznie wcześniej, przed końcem wieku XII, to znaczy, przed epoką, kiedy *t', d'* miękkie przeszły w *ć, dź* bo inaczej w wyniku stwardnienia otrzymalibyśmy nie *t d,* lecz *c, dz.* Spółgłoski *t' d', ń, r'* dzisiejsze *ć, dź, ń, rz,* uległy stwardnieniu w pozycji przed spółgłoskami przedniojęzykowemi. Nap. *psotny, godny, górny,*[1]) *kwiecień* : *kwietnia, orzeł* : *orła, marzec* : *marca, dzień* : *dnia.*

4. ZMIANY GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH.

§ 138. Grupy spółgłoskowe *tć, dć* zastępujemy grupą *ść,* podstawiając pod *t d* spółgłoską *ś,* nap. *plet-li* : *pleś-ć wied-li* : *wieść* (p. § 106). To podstawianie, mając we współczesnym języku polskim charakter wyłącznie psycho-fonetyczny, opiera się historycznie na starodawnych zmianach fonetycznych. Dzisiejsze polskie *ć* pochodzi, jak wiadomo, z dawnego *t',* a *t'* jeszcze dawniej powstało z *t.* W ten sposób współczesne przypuszczalne grupy **tć, *dć,* które zastępujemy połączeniem *ść,* odpowiadają starym praindoeuropejskim grupom **tt, *dt.* Grupa **dt* wskutek upodobnienia dźwięcznego *d* do bezdźwięcznego *t* przeszło w **tt* i spłynęła z pierwotną grupą **tt,* a w połączeniu **tt* jeszcze w epoce praindoeuropejskiej rozwijała się, jako głoska przejściowa, zredukowane *s.* Powstawała w ten sposób grupa **t't,* z czego później w języku prasłowiańskim **st,* a w razie zmiękczenia **st',* skąd późniejsze i współczesne polskie *ść.*

§ 139. Prasłowiańska grupa **k't',* występująca, naprzykład, w starych formach bezokolicznika typu **pekti, *tekti,* czyli w czasownikach z końcową spółgłoską rdzenną *-k-,* dała w poszczególnych językach słowiańskich ten sam rezultat, co stara grupa **tj,* czyli w prajęzyku zachodniosłowiańskim rozwinęła się w *c',* skąd polskie *c.* Nap. *piec* ⟨ **pekti, ciec* ⟨ **tekti.* Tak samo w czasownikach z końcowem *-g-* rdzennem po upodobnieniu *g* do bezdźwięcznego *t'* w przyrostku bezokolicznika *-ti,* powstawało *k't',* skąd zachodniosłowiańskie *c'* i polskie *c.* Nap. *biec* ⟨ **bĕkti* ⟨ **bĕgti, móc* ⟨ **mokti* ⟨ **mogti.* Tegoż pochodzenia *c* znajdujemy w rzeczownikach *noc* ⟨ **noktĭs,* por. litewsk *naktis, piec* ⟨ **pektĭs.*

§ 140. Grupa **zg* w następstwie zmiękczenia rozwijała się w *ździe, mózg* : *móżdżek, miazga* : *miażdżyć.* Prasłowiańskie **ź',* powstałe jako wytwór pierwszego zmiękczenia starego **g,* w zwykłych warunkach, jak wiadomo [p. § 136], rozwijało się w języku polskim w *ż,* w połączeniu jednak *zg* zachowywało się bez zmiany, przyczem *z* przechodziło w *ż.*

[1]) Przyrostek *-ny,* jak wskazują wyrazy *głos* : *głośny, ręka* : *ręczny, noga* : *nożny* miał niegdyś przed *n* półsamogłoskę *ъ,* która jako samogłoska przednia, musiała wpływać na zmiękczenie poprzedzającej spółgłoski rdzennej.

§ 141. Grupy **stj, *skj* rozwinęły się w *szcz,* nap. *świstać* : *świszczę, klaskać* : *klaszczę.* Tak samo grupa **zdj* przeszła w *ździe,* nap. *jazda* : *jeździę.*

Najmniejsze odstępstwo od normalnych stosunków wykazuje grupa **skj.* Tutaj, jak gdzieindziej, **kj* daje *cz* i tylko poprzedzające zębowe *s* pod wpływem wytworzonego po niem dziąsłowego *cz* przechodzi w *sz.* Natomiast w grupach **stj, *zdj* odchylenie idzie znacznie dalej: połączenie **tj, *dj* w takiej pozycji nie rozwinęło, jak zwykle w polskim, w *c, dz.* lecz w *cz, dź,* a w związku z tem poprzedzające zębowe *s, z* przeszły w dziąsłowe *sz, ż.*

§ 142. W grupach **šs, *žs* nastąpiło naprzód upodobnienie spółgłoski pierwszej do drugiej, a potem skrócenie powstałego w ten sposób *s* długiego (podwójnego). Nap. *Włoch* : **włoszski* ⟩ **włos-ski* ⟩ *włoski, Bóg* : **boż-ski* ⟩ **bosz-ski* ⟩ *bos-ski* ⟩ *boski,* (jak *pan* : *pański* ze zmiękczeniem rdzennej spółgłoski przed pierwotnym przyrostkiem *-ьsk-),* tak samo *Bóg* : **bóż-stwo* ⟩ **bósz-stwo* ⟩ **bós-stwo* ⟩ *bóstwo* (jak *pan* : *państwo* ze zmiękczeniem spółgłoski rdzennej przed pierwotnym przyrostkiem *-ьstwo).*

§ 143. Grupy **čs, *žs* ⟨ **d's, *ćs* ⟨ **t's* rozwinęły się w *c.* Nap. *świadek* : *świadectwo* ⟨ **svědъčьstvo, województwo,* właść. *województwo* ⟨ **vojevodьstvo, bogactwo* ⟨ **bogatьstvo.* Proces ten odbył się w następujący sposób: spółgłoska *t'* w pozycji przed przedniojęzykowem *s* uległa stwardnieniu, a powstała w następstwie tego grupa **ts* ściągnęła się i przeszła w zwarto-szczelinowe *c.* To samo stało się z *d'* po uprzedniem upodobnieniu jego do bezdźwięcznego *s.* W grupie *čs* nastąpiło upodobnienie pod względem miejsca artykulacji, dziąsłowe *č* przed zębowem *s* przeszło w *c,* poczem zwarto-szczelinowe *c,* czyli *ts* łącznie z *s* po skróceniu *s* długiego (podwójnego) dało w ostatecznym wyniku *c.*

§ 144. Grupy **ćc, *žc* rozwinęły się w *jc.* Nap. *ociec* : *ojca* ⟨ **oćca, radzić* : *rajca* ⟨ **radźca.* Zmiana ta jest szczególnym wypadkiem upodobnienia. Pod wpływem następnego twardego *c* artykulacja poprzedniego miękkiego *ć* rozsunęła się w czasie i podzieliła na dwie następujące po sobie części: naprzód język podnosił się przodem ku podniebieniu jak przy *j* niezgłoskotwórczem, czyli *j,* a potem następowała artykulacja spółgłoski *c,* ale już bez elementu miękkiego. W ten sposób jednolita głoska *ć* rozkładała się w grupę głoskową *jc,* która łącznie z następnem *c* po skróceniu *c* długiego (podwójnego) dała w ostatecznym rezultacie *jc.* To samo odbyło się w grupie *dźc* po uprzedniem upodobnieniu dźwięcznego *dź* do następnego bezdźwięcznego *c.*

Zmiany te, jak już było zaznaczone, należą całkowicie do przeszłości i jeżeli ślady ich utrzymują się do dzisiaj, to tylko przez tradycję, często jednak zdarzają się drugorzędne wyrównania. Nap. *Grójec* : *Grójca* zamiast *Grodziec* : *Grójca,* a z drugiej strony *Grodziec* : *Grodźca* [1]); tak samo *radca* obok starego *rajca,* ale już w nieco innem znaczeniu; *rządca, dowódca...*

[1]) *Grójec* : *Grodziec* dziś dwie różne nazwy.

§ 145. Podobny rodzaj zmian znajdujemy w grupach *śćs, ždžs,* które się przekształcają w *js.* Nap. *miasto : miejski, ⟨ *mieść-ski, Zamość : Zamojski ⟨ *Zamość-ski, Ujazd : Ujejski ⟨ *Ujeżdż-ski.* Przebieg tych zmian był następujący: *(ždžs) śćs ⟩ śʼśs ⟩ śs ⟩ jʼs ⟩ js.* Przejście grup *ždžs, śćs* w *js* w przytoczonych wypadkach należy do przeszłości, ale tendencję do podobnych zmian zauważyć można i dzisiaj w nowopowstałych grupach *śćs,* nap. *sześćset* wymawiamy w szybkiej mowie [*šejset*].

5. PRZEGLĄD HISTORYCZNY GŁOSEK WSPÓŁCZESNEGO JĘZYKA POLSKIEGO.

a. Samogłoski polskie w oświetleniu historycznem.

§ 146. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *a.*

Polskie	*a*	*(sz)a, (ż)a, (cz)a*	*ʼa*
Prasłowiańskie	*a ⟨ ā, ō*	*(šʼ)a, (žʼ)a, (čʼ)a ⟨ (šʼ)ě, (žʼ)ě, (čʼ)ě*	*ě* przed *t, d, s, z, n, r, ł.*

Polskie	*(t) a (rt)*	*(t) a (rt)*	*a*	*ʼa*
Prasłowiańsk.	*(t) o̯ (rt)*	*(t) o̯ (rt)* przed *t, d, s, z, n, r, ł*	*aja, aje.*	*ěja, ьja*

Przykłady: 1. polsk. *macierz,* stbułg. *mati,* łać. *māter;* pol. *brat,* stbułg. *bratrъ,* łać. *frāter;* pol. *dar,* stbułg. *darъ,* łać. *dōnum.*

2. pol. *żaba,* stbułg. *žaba;* pol. *słyszał,* stbułg. *slyšalъ, slyšali;* pol. *leżał,* stbułg. *ležalъ, ležali;* pol. *krzyczał,* stbułg. *kričalъ, kričali* [1]).

3. *sąsiad : sąsiedzie, las : lesie, gniazdo : gnieździe, wianek : wieniec, wiara : wierze, biały : bielić.*

4. pol. *targ,* stbułg. *trgъ* (graficzne *trъgъ*), czesk. *trh ⟨* prasłow. **tъrgъ;* pol. *garb,* stbułg. *grbъ* (graficzne *grъbъ,*) czesk. *hrb ⟨ **prasłow. **gъrbъ.*

5. pol. *twardy : twierdzić, martwy : śmierć,* por. stbułg. *tvrdъ* (graficzne *tvrъdъ*), *sъmrtь* (graficzne *sъmrъtь*) ⟨ prasłow. **tvъrdъ, *sъmъrtь.*

6. pol. *dobra,* gw. *dobrá,* stbułg. *dobraja ⟨* prasłow. **dobraja;* pol. *bać się,* stbułg. *bojati sę ⟨* prasłow. **bojati sę;* pol. *dźwiga,* stpol. *dźwigaje.*

7. pol. *śmiać się,* stbułg. *smějati sę ⟨* prasłow. **smějati sę;* pol. *siać,* stbułg. *sějati ⟨* prasłow. **sějati;* pol. *sędzia,* stbułg. *sǫdьja ⟨* prasłow. **sǫdьja;* pol. *bracia,* stbułg. *bratьja ⟨* prasłow. **bratьja;* pol. *głębia ⟨* prasłow. **glǫbьja.*

---

[1]) Polskie formy *słyszeli, słyszeć, leżeli, leżeć, krzyczeli, krzyczeć* są analogiczne, z wtórnem *e* na wzór *cierpiał : cierpieli : cierpieć, widział : widzieli : widzieć.*

§ 147. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *e.*

Polskie	*ʼe*	*ʼe*	*ʼe*	*e*	*ʼe(r) ⟨* stpol. *ʼi(r)*	*(tʼ)e(rt) ⟨* stpol. *(tʼ) i (rt)*
Prasłowiańsk.	*ě ⟨ ē, aį, oį*	*ě*	*ь*	*ъ*	*ʼi (r)*	*(t) o̯ (rt)*

Polskie	*(t) e (łt)*	*(t) e (łt)*	*e*	*ʼe*
Prasłowiańsk.	*(t) o̯ (łt)*	*(t) o̯ (łt)* przed *t, d, s, z, n, r, ł*	*oje, uje*	*eje, ьje*

Przykłady. 1. pol. *mierzyć : (miara),* stbułg. *měriti : měra,* prasłow. *⟨ *měriti : *měra;* pol. *wierzyć : (wiara),* stbułg. *věriti : věra ⟨* prasłow. **věriti : věra;* pol. *leśny : (las);* pol. *wietrzny : (wiatr);* pol. *bieg,* stbułg. *běgъ;* pol. *śnieg,* stbułg. *sněgъ.*

2. pol. *bierze : (biorę),* stbułg. *beretъ, berǫ ⟨* prasłow. **beretъ, *berǫ;* pol. *niesie : (niosę),* stbułg. *nesetъ, nesǫ ⟨* prasłow. **nesetъ, *nesǫ;* pol. *niebo,* stbułg. *nebo* prasłow. *⟨ *nebo.*

3. pol. *len : (lnu),* stbułg. *lьnъ ⟨ *prasłow. *lьnъ;* pol. *pies : (psa),* stbułg. *pьsъ ⟨ *prasłow. *pьsъ;* pol. *dzień : (dnia),* stbułg. *dьnь ⟨ *prasłow. *dьnь.*

4. pol. *sen : (snu),* stbułg. *sъnъ ⟨ *prasłow. *sъnъ;* pol. *dech : (tchu);* pol. *sechł : (schnąć),* stbułg. *sъchnǫti ⟨* prasłow. **sъchnǫti;* pol. *deska.*

5. pol. *siekiera,* stpol. *siekira,* stbułg. *sěkira;* pol. *sierota,* stpol. *sirota,* stbułg. *sirota;* pol. *wybierać,* stbułg. *vybirati.*

6. pol. *pierwszy,* stpol. do XV w. *pirwszy,* stbułg. *pŕvyjь* (graficzne *pъrvyjь*);—*dzierżeć,* stpol. do XV w. *dzirżeć,* stbułg. *dьržati* (graficzne *drъžati*); pol. *pierścień,* stbułg. *prъstъ;* pol. *twierdza, śmierć, miłosierdzie, wiercić.*

7. pol. *chełm* (wzgórze), stbułg *chlmъ* (graficzne *chlъmъ ⟨* prasłow. **chъlmъ;* tak samo pol. *zgiełk* ze zmjaną pierwotnej grupy *ge ⟩ gie.*

8. pol *pełny,* stbułg.*plnъ* (graficzne *plъnъ,* także *plънъ*) ⟨ prasłow. **pъlnъ,* por. lit. *pilnas;* pol. *wełna,* ⟨ prasłow. **vъlna,* por. litewsk. *vilna;* tak samo pol. *mełty, pełty,* gdzie na pierwotne *tъlt* wskazuje wyższy stopień wokalizacji *telt,* występujący w *mleć, pleć* z samogłoską *e* (przedniego szeregu).

9. pol. *dobre ⟨* prasł. **dobroje;* pol. *dobrego, dobra-jego ⟨* prasł. **dobra-jego.*

10. pol. *pisanie ⟨* prasłow. **pisanьje,* pol. *kazanie ⟨ *kazanьje.*

§. 148. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *o.*

Polskie	*o*	*ʼo*	*(tr) o (l)*
Prasłowiańsk.	*o ⟨ ŏ, ă*	*ě* przed *t, d, s, z, n, r, ł,*	*(t) ō (rt) ⟩* pralech. *(t) ŏ (rt)* [1])

[1]) O warunkach zachowywania i zatracania dawnej długości w pralechickim p. § 117.

Polskie	*(tł) o (t)*	*(tł) o (t)*
Prasłowiańsk.	*(t) ō (lt)* > pralech. *(t) ŏ (lt)* [1]	*(t) o̯ (lt)* po zębowej przed *n*

1. pol. *oko*, stbułg. *oko*, łać. *oculus*; pol. *dom*, stbułg. *domъ*, łać. *domus*; pol. *oś*, stbułg. *osь*, łać. *axis*; pol. *nos*, stbułg. *nos*, łać. *nasus*.

2. pol. *niosę* : *(niesie)*, stbułg. *nesǫ*; pol. *wiozę* : *(wiezie)*, stbułg. *vezǫ*; pol. *wiodę* : *(wiedzie)*, stbułg. *vedǫ*; pol. *plotę* : *(plecie)*, stbułg. *pletǫ*.

3. pol. *wrona*, stbułg. *wrana*, ros. *vo|rona*, serb. *vrāna* < prasłow. **vórna*; pol. *droga*, stbułg. *draga*, ros. *do|roga* serb. *drāga* < prasłow. **dórga*; pol. *krowa*, stbułg. *krava*, ros. *ko|rova*, serb. *krāwa* < prasłow. **kórva*; pol. *proch*, stbuł. *prachъ*, ros. *|porochъ*, serb. *prâch*.

4. pol. *złoto*, stbułg. *zlato*, ros. *|zoloto*, serb. *zlâto* < prasłow. **zõlto*; pol. *błoto*, stbułg. *blato*, ros. *bo|loto*, serb. *blāto* < prasłow. **bólto*; pol. *głos*, stbułg *glasъ*, ros. *|golosъ*, serb. *glâs* < prasłow. **gõlsъ*; pol. *głowa*, stbułg. *glava*, ros. *golo|va*, serb. *gláva*[2]) < prasłow. **gõlvá* < **gõlvá*.

5. pol. *słońce*, stpol. *słuńce*, stbułg. *slnьce* (graficzne *slъnьce*), ros. *solnce*, serb. *sûnce* < prasłow. **sъlnьce*.

§ 149. Odpowiedniki prasłowiańskie współczesnego polskiego *u*.

Polskie	*u*	*u*, graf. *ó* w grupie *(tr) ó (t) (tł) ó (t)*	*u* graf. *ó*
Prasłowiańskie	*u* < *ou, au, eu*	*(t) ō (rt), (t) ō (lt)* [1])	*o* < wzdłuż. pralech. *ō*

Polskie	*(t) u (łt)*	*(tł) u (t)*	*(t) ó (łt)*
Prasłowiańskie	*(t) o̯ (lt)*	*(t) o̯ (lt)* po zębowych	*(t) o̯ (lt)* po *č, ž*

1 pol. *suchy*, stbułg. *suchъ*, < prasłow. **suchъ*; por. litewsk. *saũsas*, pol. *ucho* < prasłow. **ucho*, por. litewsk. *ausis*, łać. *auris*.

2. pol. *brózda*, ros. *boro|zda*, serb. *brázda*[2]) prasłow. < **bòr zda*,[3]) < **bõr|zdá*; pol. *chróst* : *chróstu* ros. *chvo|rostъ* : *chvoro|stu*, serb. *chrast* : *chrásta* < prasłow. **chòrstъ* : **chòr|sta* < **chõr|stŭ* : **chõr|sta* pol. *król* : *króla*, ros. *ko|rolь* : *koro|lja*, serb. *kral* : *krála* < prasłow. **kòr|lъ* : **kòr|lja*, < *kõr|lĭ* : *kõr|lja*, pol. *dłóto*, ros. *doło|to* : *dolo|ta* serb. *dlijèto* < prasłow. **dòl|to* < **dõl|to*.

3. pol. *gród* : *(grody)*, *róg* : *(rogi)*.

[1]) O warunkach zachowywania i zatracania dawnej długości w pralechickim p. § 117.

[2]) Znak ' wskazuje na przycisk na długiej, przeniesiony ze zgłoski poprzedniej.

[3]) Znak ' wskazuje na tonację nowoakutową.

4. pol. *pułk*, stbułg. *pl̥kъ*, (graf. *plъkъ*), ros. *polkъ*, < prasłow. **pọ̄lkъ*, ale *Święto-pełk*. Oboczność *pułk* : *pełk* jest prawdopodobnie odbiciem dawnych różnic iloczasowych.

5. pol. *długi* stbułg. *dl̥gъ*, (graficzne *dlъgъ*) ros. *dolgij* < prasłow. **dọ̄lg-*; pol. *słup* < **stłup*, stbułg. *stl̥pъ*, (graficzne *stlъpъ*), ros. *stolpъ* < prasłow. **stọ̄lpъ*; pol. *tłusty*, stbułg. *tl̥stъ* (graficzne *tlъstъ*), ros. *tolstyj* < prasłow. **tọ̄lst-*.

6. pol. *czółno*, stbułg. *čl̥no* (graficzne *člъno*, ros. *čelno* < prasłow. **čọ̄lno*; pol. *żółty* stbułg. *žl̥tъ* (graf. *žlъtъ*) ros. *želtyj* < prasłow. **žọ̄ltъ*. Grupa polska *tółt* < **tọ̄lt* jest prawdopodobnie odbiciem dawnej długości; w razie skrócenia powstawała grópa *tołt*, nap. *czołgać*.

§ 150. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *i*.

Polskie	*i*	*(k) i, (g) i*	*(t) i (lt)*
Prasłowiańskie	*i* < *ī, ei, oi*	*(k) y, (g) y*	*(t) o̯ (lt)*

1. pol. *pić*, stbułg. *piti*; pol. *wić*, stbułg. *viti*; pol. *nić*, stbułg. *nitь*.

2. pol. *ręka* : *ręki*, stbułg. *rǫka* : *rǫky*; pol. *noga* : *nogi*, stbułg. *noga* : *nogy*, (por. *trawa* : *trawy*).

3. pol. *wilk*, stbułg. *vl̥kъ* (graficz. *vlьkъ*, także *vlъkъ*) < prasłow. **vọ̄lkъ*; pol. *milczeć*, stbułg. *ml̥čati* (graficzn. *mlъčati*).

§ 151. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *y*.

Polskie	*y*	*y* po *c, dz, sz, ż, cz, dż, rz*
Prasłowiańskie	*y* < *ū*	*i*

1. pol. *syn*, stbułg. *synъ*; pol. *dym*, stbułg. *dymъ*; pol. *nazywać*, stbułg. *nazyvati*.

2. pol. *Polak* : *Polacy*, *wilk* : *wilcy*, stbułg. *vlъkъ* : *vlъci*; pol. *ubogi* : *ubodzy*, stbułg. *ubogъ* : *uboži*; pol. *szyć*, stbułg. *šiti*; pol. *żywy*, stbułg. *živъ*; pol. *czysty*, stbułg. *čistъ*; pol. *krzyczeć*, stbułg. *kričati*.

§ 152. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *ą*.

Polskie	*ą*	*'ą*
Prasłow.	*ą̇* > stpol. *ą* [1])	*'ę̇* > stpol. *ą*

[1]) Znaki *ą̇ ę̇* wskazują na *ą ę* z tonacją nowoakutową, która, jak wiadomo, sprzyjała w pralechickim zachowaniu starej długości. Długość nosówek, jak innych samogłosek, zachowywała się także w wypadkach kontrakcji (ściągnięcia dwóch samogłosek), lub powstawała na skutek wzdłużenia.

1. pol. *wąż*, stbułg. *ǫžь*; pol. *wąs*, stbułg. *ǫsъ*; pol. *mąż*, stbułg. *mǫžь*; pol. *wątroba*, stbułg. *ǫtroba*; pol. *sąd*, *sądzić*, stbułg. *sǫdъ*, *sǫditi*.

2. pol. *wiązać*, stbułg. *vęzati*; pol. *siąknąć*, stbułg. *sękнǫti*; pol. *ciągnąć*, stbułg. *tęgnǫti*; pol. *żądło*, stbułg. *žęlo*; pol. *żąć*, stbułg. *žęti*; pol. *klątwa*, stbułg. *klętva*.

§ 153. Prasłowiańskie odpowiedniki współczesnego polskiego *ę*.

Polskie	*'ę*	*ę*
Prasłow	*'ę̄, 'ę́ 'ę* > stpol. *'ą*	*ǭ, ǫ́, ǫ̂*[1]) > stpol. *ą*

1. pol. *mięso*, stbułg. *męso*; pol. *przędę*, stbułg. *prędǫ*; pol. *miękki*, *męgъkъ*; pol. *mięta*, stbułg. *męta*; pol. *ciężki*, stbułg. *tęžьkъ*; pol. *siędę*, stbułg. *sędǫ*; pol. *pięć*, stbułg. *pęť*.

2. pol. *nędza*, stbułg. *nǫžda*; pol. *pęta*, stbułg. *pǫta*; pol. *ręka*, stbułg. *rǫka*; pol. *gęba*, stbułg. *gǫba*; pol. *męka*, stbułg. *mǫka*; pol. *sęk*, stbułg. *sǫkъ*.

b. Spółgłoski polskie w oświetleniu historycznem.

§ 154. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek wargowych i wargowo-zębowych.

Polskie	*p*	*b*	*w*	*m*
Prasłow.	*p*	*b*	*v*	*m*

Pol. *padać*, stbułg. *padati*; pol. *pamięć*, stbułg. *pamęť*; pol. *bogaty*, stbułg. *bogatъ*; pol. *błogość*, stbułg. *blagostь*; pol. *woda*, stbułg. *voda*; pol. *wysoki*, stbułg. *vysokъ*; pol. *mydło*, stbułg. *mylo*; pol. *mądry*, stbułg. *mądrъ*.

Uwaga. Pol. *f* jest pochodzenia obcego albo rozwinęło się wtórnie (p. § 131).

Polskie	*p'*	*b'*	*w'*	*m'*
Prasłow.	*p'*, [2]) *pj*	*b'*, *bj*	*v'*, *vj*	*m'*, *mj*

Pol. *pies*, stbułg. *pьsъ*; pol. *piana*, stbułg. *pěna*; pol. *kopię*, stbułg. *kopljǫ* (sporadycznie także pol. *pl* < **pj* nap. *kropla* : *kropia*); pol. *bierze*, stbułg. *beretъ*; pol. *biały*, stbułg. *bělъ*; pol. *lubię*, stbułg. *ljubljǫ* (sporadycznie także pol. *bl* < **bj*, nap. *grobla* : *grabie*); pol. *wieś*, stbułg. *vьsь*; pol. *wiara*, stbułg. *věra*; pol. *łowię*, stbułg. *lovljǫ*; pol. *miecz*, stbuł. *meč*; pol. *miara*, stbułg. *měra*; pol. *ziemia*, stbułg. *zemlja*.

[1]) Litery *ę́, ǫ́, ę̄, ǭ, ę, ǫ̂* oznaczają *ę, ǫ* z tonacją akutową, cyrkumfleksową lub nowocyrkumfleksową; pod temi tonacjami stara długość w pralechickim ulegała skróceniu.

[2]) Znak *'* wskazuje na zmiękczenie połowiczne.

§ 155. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *t, d, s, z, n*.

Polskie	*t*	*d*	*s*	*z*	*n*
Prasłow.	*t*	*d*	*s*	*z*	*n*

Pol. *tyn*, stbułg. *tynъ*; pol. *trawa*, stbułg. *trava*; pol. *dom*, stbułg. *domъ*; pol. *długi*, stbułg. *dlъgъ*; pol. *sen*, stbułg. *sъnъ*; pol. *stado*, stbułg. *stado* pol. *ząb*, stbułg. *zǫbъ*; pol. *zwać*, stbułg. *zvati*; pol. *noga*, stbułg. *noga*; pol. *nędza*, stbułg. *nǫžda*.

§ 156. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *l (ľ) ł*.

Polskie	*l (ľ)*	*ł*
Prasłow.	*l, lj*	*ł*

Pol. *leżeć* (lub *ľeżeć*), stbułg. *ležati*, pol. *liść* (lub *ľiść*), stbułg. *listъ*; pol. *luby*, stbułg. *ljubъ*; pol. *śle*, stbułg. *sъljetъ* < **sъljetъ*; pol. *łęk*, stbułg. *lǫkъ*; pol. *łyko*, stbułg. *lyko* [1]).

§ 157. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *r, rz*.

Polskie	*r*	*rz*
Prasłow.	*r*	*r,' rj*

Pol. *ryba*, stbułg. *ryba*, pol. *radło*, stbułg. *ralo*, pol. *rzekę*, stbułg. *rekǫ*, pol. *orze*, stbułg. *orjetъ* < **orjetъ*.

§ 158. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *c, dz*.

Polskie	*c*	*c*	*c*	*c*
Prasłow.	*c'* < *k'* przed *ě* i < *oj*	*c'* < *k'* po *ъ, i, ę*	*k't'*	*tj*

Pol *ręka* : *ręce*, stbułg. *rǫka* : *rękě*; pol. *wilk* : *wilcy*, stbułg. *vlъkъ* : *vlъci*; pol. *dziewica*, stbułg. *děvica*, pol. *mszyca*, stbułg. *mъšica*; pol. *owca*, stbułg. *ovъcą*; pol. *miesiąc*, stbułg. *měsęcъ*; pol. *zając*, stbułg. *zajęcъ*; pol. *piec*, stbułg. *pešti* < prasłow. **pekti*; pol. *noc*, stbułg. *nošťь* < **noktīs* (por. litewsk. *naktis*); pol. *świeca*, stbułg. *svěšta* < **světja*.

Polskie	*dz*	*dz*	*dz*
Prasłow.	*ʒ'* < *g'* przed *ě, i* < *oj*	*ʒ'* < *g'* po *ъ, i, ę*	*dj*

[1]) *l* przed samogłoskami tylnemi miało w starobułg. jak w prasłow. wymowę welarnę i brzmiało jak polskie *ł*.

Pol. *noga* : *nodze*, stbułg. *noga* : *nožě*; pol. *ubogi* : *ubodzy*, stbułg. *ubogъ* : *ubozi*; pol. *ksiądz*, stbułg. *kъnęzь*; pol. *pieniądz*, stbułg. *penęzь*; pol. *miedza*, stbułg. *meždа* ⟨ **medja*; pol. *rydz* ⟨ **rūdjŏs* (por. pol. *rudy*, litewsk. *raudónas* ⟨ **roud-*); pol. *rdza* ⟨ **rъdja*.

Uwaga. Różność pochodzenia wpłynęła na jakość wymian, jakim ulegają współczesne polskie *c dz*, a mianowicie, *c* ⟨ *k'* : *cz*, ale *c* ⟨ *k't'* *tj* : *c*; tak samo *dz* ⟨ *g'* : *ż*, ale *dz* ⟨ *dj* : *dz*. Nap. *chłopiec* : *chłopczyk*, *kolec* : *kolczyk*, ale *piec* : *piecyk*; *ksiądz* : *księżyk*, ale *rydz* : *rydzyk*. Postać *świeczka* zamiast prawidłowego fonetycznie **świecka* powstała analogicznie pod wpływem znacznej liczby rzeczowników z tym przyrostkiem, utworzonych od rdzeni na *-k-*: *rączka*, *sroczka*...

§ 159. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *sz ż*.

Polskie	*sz*	*sz*
Prasłow.	*š* ⟨ *ch'* przed pierwot. *e, ě, ę, ъ, i* ⟨ *ī, ei*	*s'* ⟨ *ch'* przed *ě, i* ⟨ *oi*

Polskie	*sz*	*sz*	*sz (cz)*	*sz (cz)*
Prasłow.	*š* ⟨ *chj*	*š* ⟨ *sj*	*s (tj)*	*s (k)* przed *j* lub *e, ě, ę, i, ъ*

Pol. *suchy* : *suszyć* ⟨ **sušiti*; pol. *mucha* : *muszka* ⟨ **mušъka*; — pol. *mucha* : *musze*, stbułg. *mucha* : *musě*; pol. *Włoch* : stpol. *Włoszy* [1]), stbułg. *duchъ* : *dusi*; - pol. *dusza*, stbułg. *duša* ⟨ **duchja* (por. pol. *duch*, stbułg. *duchъ*); — *pisać* : *pisze*, stbułg. *pisati* : *pišetъ* ⟨ **pisjetъ*; — pol. *goszczę* ⟨ **gostjǫ*; — pol. *błysk* : *błyszczeć* : *błyszczy*; — pol. *piszczę* ⟨ **piskjǫ*.

Polskie	*ż*	*ż*	*ż*
Prasłow.	*ž* ⟨ *g'* przed pierwot. *e, ě, ę, ъ, i* ⟨ *ī, ei*	*ž* ⟨ *gj*	*ž* ⟨ *zj*

Polskie	*ż (dż)*	*ż (dż)*
Prasłow.	*ž (ž)* ⟨ *z(g)* przed *j* lub *e, ě, ę, i, ъ*	*z (dj)*

[1]) Współcz. pol. *Włosi* jest postacią analogiczną.

Pol. *Bóg* : *Boże*, stbułg. *bogъ* : *boże*; pol. *mnogi* : *mnożyć*, stbułg. *mъnogъ* : *mъnožiti*; pol. *noga* : *nóżka* ⟨ **nožъka*; pol. *leżeć*, stbułg. *ležati* ⟨ **legěti*; pol. *strzegę*, stbułg. *strěgǫ* ⟨ **stergǫ* : pol. *stróża*, stbułg. *straža* ⟨ **storgja*; pol. *wożę* ⟨ **vozjǫ*; pol. *miazga* : *miażdżę*, *miażdżysz*; pol. *jazda* : *jeżdżę*.

Uwaga. Różność pochodzenia polskiego *sz, ż* odbija się w jakości wymian, jakim ulegają te spółgłoski. Pol. *sz* ⟨ *chj* : *sz*, ale *sz* ⟨ *sj* : *ś*, tak samo pol. *ż* ⟨ *gj* : *ż*, ale *ż* ⟨ *zj* : *ź*, nap. *suchy* : *suszę* : *suszysz*; *noszę* : *nosisz*; *krąg* : *krążę* : *krążysz*; *wożę* : *wozisz*. Także *szcz* ⟨ *skj* lub *sk* przed *e i*.. : *szcz*, ale *szcz* ⟨ *stj* : *ść*; podobnie *żdż* ⟨ *zgj* lub *zg* przed *e i*... : *żdż*, ale *żdż* ⟨ *zdj* : *żdż*, nap. *błysk* : *błyszczę* : *błyszczysz*; *plusk* : *pluszczę* : *pluszczesz*; *goszczę* : *gościsz*, *gość* : *poszczę* : *pościsz*; *miazga* : *miażdżę* : *miażdżysz*; *jazda* : *jeżdżę* : *jeździsz*. Oboczność *gwizdać* : *gwiżdżę* : *gwiżdżesz* ma swoje źródło w pierwotnej grupie *zdj*.

§ 160. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *cz, dż*.

Polskie	*cz*	*cz*	*(sz)cz*
Prasłow.	*č* ⟨ *k'* przed pierwot. *e, ě, ę, ī* ⟨ *ī, ei*	*č* ⟨ *kj*	*(s)tj*

Pol. *tok* : *toczyć*, stbułg. *tokъ* : *točiti*; pol *ręka* : *rączka* ⟨ **rǫčъka*; pol. *płakać* : *płaczę*, stbułg. *plakati* : *plačǫ* ⟨ **plakjǫ*; pol. *goszczę* ⟨ **gostjǫ* : *gość*, stbułg. *gostь*.

§ 161. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *ś, ź, ć, dź, ń*.

Polskie	*ś*	*ź*	*ć*	*dź*	*ń*
Prasłow.	*s'* [1])	*z'*	*t'*	*d'*	*n'* ⟨ *n* przed *e, ě, i, ъ, ę*, lub *n'* ⟨ *nj*

Pol. *siła*, stbułg. *sila*; pol. *sioło*, stbułg. *selo*; pol. *zima*, stbułg. *zima*; pol. *ziele*, stbułg. *zelъje*; pol. *cichy*, stbułg. *tichъ*; pol. *ciasto*, stbułg. *těsto*; pol. *dziesięć*, stbułg. *desętь*, pol. *dział*, stbułg. *dělъ*; pol. *niebo*, stbułg. *nebo*; pol. *niosę*, stbułg. *nesǫ*; pol. *gonię* ⟨ **gonjǫ* : *gonisz*.

§ 162. Pochodzenie współczesnych polskich spółgłosek *k, g, ch, k', g', ch'*.

Polskie	*k*	*g*	*ch*
Prasłow.	*k*	*g*	*ch*

[1]) Litery *s'*, *z'*, *t'*, *d'*, *n'* oznaczają *s*, *z*, *t*, *d*, *n* połowicznie zmiękczone.

Pol. *kamień*, stbułg. *kamy;* pol. *koło*, stbułg. *kolo;* pol. *gęba*, stbułg. *gǫba;* pol. *głos*, stbułg. *glasъ;* pol. *chudy*, stbułg. *chudъ;* pol. *chycić*, stbułg. *chytiti.*

Polskie	*k'(e)*	*k'(i)*	*g'(e)*	*g'(i)*
Prasłow.	*k(ъ)*	*k(y)*	*g(ъ)*	*g(y)*

Pol. *kiedy*, por. stbułg. *kъgda;* pol. *ręka* : *ręki*, stbułg. *rǫka* : *rǫky;* pol. *noga* : *nogi*, stbułg. *noga* : *nogy.*

Uwaga. Pol. *ch'* (*h'*) jest wtórnego pochodzenia i występuje albo w wyrazach cudzoziemskich, gdzie często zastępuje grupy *hy*, albo w niektórych formach czasownikowych rozwinęło się w zastępstwie pierwotnej grupy *chy*. Nap. *higena, przedmuchiwać* zam. *przedmuchywać*, jak *przepłókiwać* (por. jednak *muchy* obok *ręki, nogi*).

WYDAWNICTWA

PEDAGOGICZNE I DYDAKTYCZNE

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Dobrowolski St. Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa polskiego 0.90

Falski M. i *Benni T.* Elementarz powiastkowy dla dzieci.— Wskazówki dla nauczyciela. 1.20

Falski M. Elementarz powiastkowy dla dorosłych. — Wskazówki dla nauczyciela 1.20

Hoene-Wroński. Filozofja pedagogji. 1.40

Karbowiak A. Bibljografja pedagogiczna w l. 1900—1910 . 5.60

Kopczyński St. Szkice higieniczno-wychowawcze . . . —.—

Kwiatkowski St. Dydaktyka i metodyka nauczania języków nowożytnych . . . . . 2.—

Łoziński E. i *Stankiewicz Z.* Ustawy i rozporządzenia szkolne 1918 — 1920 r. . . . . 15.—

Misky. Plastyczne uzmysławianie przedmiotów w szkole . 3.90

Piasecki E. Zabawy i gry ruchowe. . . . . 3.—

Piasecki—Schreiber. Harce młodzieży polskiej . . . 3.—

Sierzputowski T. Elementarz rachunkowy. — Wskazówki dla nauczyciela 0.50

Smolka Fr. Szkolnictwo greckie w starożytnym Egipcie . 2.—

Szafer Wł. Ogrody szkolne 0.84

Szober St. Zasady nauczania języka polskiego . . . —.—

Ustawa emerytalna urzędników państwowych . . . 0.80

Ustawa o szkole średniej (projekt) 0.40

Ustawa o szkolnictwie zawodowem (projekt). . . . 0.40

Witkiewicz St. Chrześcijaństwo a katechizm . . . . 1.—

Wysocki. Zarys celowego nauczania muzyki w szkole ogólnokształcącej 0.84

Zarzecki L. Dydaktyka ogólna 4.50

„ Wstęp do pedagogiki 2.60

„ Nauczanie początków matematyki (w druku) .

WYDAWNICTWA PERJODYCZNE

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY
pod redakcją S. Dicksteina, H. Radlińskiej i St. Świdwińskiego.
(Redakcja: Warszawa, Warecka 14. Tel. 507-57)
Rocznik Pedagogiczny 1921 roku zawiera prace Joteykówny, Librachowej, Radlińskiej, Gąsiorowskiej, Rowida, Ziembińskiego, Weryhy, Janellego, Kopcińskiego, Okołowiczówny, Kielskiego, Miklaszewskiego, Kopczyńskiego, Piaseckiego, Świdwińskiego, Ks. Długosza, Ks. Szerudy, Bałabana, Chrupka, Nitscha, Szobera, Szymanowskiej, Rapczyńskiego, Majewskiej, Dobrowolskiego, Kwiatkowskiego, Dicksteina, Sierzputowskiego, Michalskiego, Roupperta, Wysockiego, Przanowskiego i innych.

MUZEUM
kwartalnik pedagogiczny pod redakcją L. Bykowskiego.

CZASOPISMO GEOGRAFICZNE
pod redakcją Jurczyńskiego.

PRZEGLĄD HUMANISTYCZNY
pod redakcją W. Wąsika.

PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY
pod redakcją E. Romera

PRZYRODA I TECHNIKA
miesięcznik popularno-naukowy pod redakcją B. Fulińskiego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW
Książnicy Polskiej T. N. S. W. Miesięcznik poświęcony krytyce i bibljografji wydawnictw własnych.

ADMINISTRACJA — KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W.
Lwów, Czarneckiego 12. Tel. 345. — Warszawa Nowy Świat 59.
Tel. 147-62, 223-65, 115-47.

STANISŁAW SZOBER

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

WYDANIE DRUGIE

ZESZYT DRUGI

NAUKA O ZNACZENIU I BUDOWIE WYRAZÓW



KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
LWÓW—WARSZAWA
1923

WYDAWNICTWA

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Adamczewski St. Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej . 4.50
Chrzanowski I. i *Wojciechowski K.* Wypisy polskie dla klas wyższych, część I 5.50
Łoś J. Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny . 4.50
Mickiewicz. Pan Tadeusz — dla szkół opracowali Bystrzycki i Janik 2.40
Mościcki H. Pod znakiem Orła i Pogoni. 6.40
(Szkice historyczne. m. i. „Ostatni pobyt Mickiewicza w Wilnie". „Guwerner Słowackiego". „Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego"). . . . . 6.—
Opaliński K. Obrona Polski, przetł. i opr. Tyszkowski . 1.80
Szober St. Zasady nauczania języka polskiego . . . —.—
Wojciechowski K. Wypisy polski dla klasy IV . . . 4.60
„ „ „ „ „ V . . . 4.50
Górski A. Monsalwat . . . . . .
„ Na nowym progu (w druku). . . . .

F. KIERSKI

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDJA PEDAGOGICZNA

Na całość składają się obszerniejsze artykuły lub krótkie wzmianki, informujące:

1) o teoretykach pedagogiki i systemach pedagogicznych, 2) o terminach i metodach pedagogicznych, z uwzględnieniem ważniejszych terminów filozoficznych, logicznych i psychologicznych, 3) o kierunkach pedagogicznych, 4) o ważniejszych instytucjach oświatowych, 5) o poszczególnych przedmiotach nauczania. Artykuły zaopatrzone są w bibljografję obcą i polską. Specjalnie szeroko zostały potraktowane oświata i szkolnictwo w Polsce w chwili obecnej: dążeniem autora było dokładne odtworzenie faktycznego stanu, w jakim znajduje się nasze szkolnictwo (powszechne, średnie, wyższe, zawodowe, wojskowe) i oświata pozaszkolna.

Druk będzie ukończony przypuszczalnie w maju 1923 r.
Przedpłaty przyjmuje Książnica Polska T. N. S. W.

NAUKA O ZNACZENIU WYRAZÓW

(SEMANTYKA)

I. PODSTAWOWE KATEGORJE ZNACZENIOWE WYRAZÓW.

§ 163. Treść wyrazu. Wyrazy, jak sama ich nazwa wskazuje, tem się różnią od wszelkich innych, występujących poza mową, kompleksów głosowych, że coś wyrażają lub oznaczają, są więc symbolami pewnych treści psychicznych. Tę wartość symboliczną otrzymują wyrazy dzięki temu, że wchodzą w ustalone przez zwyczaj społeczno-językowy związki skojarzeniowe i łączą się wskutek tego z jakiemś wyobrażeniem, pojęciem lub stanem wzruszeniowym. To, czego wyraz jest znakiem, stanowi podstawę jego treści; poza tem jednak na treść wyrazu składa się także sposób, w jaki wyraża to, co tworzy podstawę jego treści. Tak, naprzykład, podstawą treści wyrazów *błyskawica* i *błyska się* jest wyobrażenie jednego i tego samego zjawiska, ale sposób, w jaki w jednym i drugim wypadku zjawisko to jest oznaczane, jest różny; treść obu wyrazów, pomimo wspólnej podstawy, jest wskutek tego nieco różna. Wyrazy *to, tamto* i naprzykład *książka, klucz, ręcznik, bat* mogą wskazywać i nieraz w róznych, wypowiadanych przez nas zdaniach, wskazują na jedne i te same przedmioty, a jednak treść ich jest różna, bo sposób, w jaki to wskazywanie się odbywa, jest różna. Wyrazy *biały* i *białość* oznaczają jedną i tę samą cechę, ale treść ich jest różna, bo każdy z nich wskazuje na inny sposób ujmowania tej cechy; postawa umysłu, uświadamiającego sobie tę cechę, w obu wypadkach jest rózna: pod wpływem wyrazów *biały, biała* lub *białe* świadomość odtwarza sobie cechę, oznaczaną przez te wyrazy, jako składnik jakiegoś wyobrażenia przedmiotowego; w związku z wyrazem *białość* ta sama cecha jest przez umysł ujmowana, jako niezależny przedmiot uwagi i w stosunku do wyobrażenia przedmiotowego, w którem jest rozróżniana, zajmuje w świadomości stanowisko dominujące: Tem się tłumaczy różnica treści, zawartej w wyrażeniach *biały śnieg* a *białość śniegu*. W wypadku pierwszym świadomość włącza cechę, jako składową cząstkę, w wyobrażenie przedmiotu (*śniegu*); w wypadku drugim

czyni z niej niezależny przedmiot swojej uwagi, uniezależnia od wyobrażenia przedmiotowego, a nawet wysuwa ją ponad nie.

§ 164. Wyrazy, jako znaki składników myśli i znaki stanów wzruszeniowych. Wyrazy albo są znakami składników myśli albo wyrażają stany wzruszeniowe. Wyrazy, będące znakami stanów wzruszeniowych, noszą ogólną nazwę wykrzykników, nap. *o! ach! aj! e! a!* Natomiast pierwsza kategorja wyrazów, zależnie od właściwej im treści i od sposobu jej oznaczania, dzieli się na dalsze klasy. Wśród składników myśli rozróżniamy cztery podstawowe kategorje: 1) wyobrażenia i pojęcia przedmiotów, 2) pojęcia właściwości lub cech, 3) pojęcia lub wyobrażenia stanów i czynności, 4) pojęcia stosunków.

§ 165. Wyrazy samodzielne i niesamodzielne. Pojęcia stosunków rozwijają się na podłożu tych związków, jakie świadomość ustala między wyobrażeniami i pojęciami przedmiotów, właściwości, czynności i stanów, są więc wtórnemi składnikami myśli, a wyrazy, które je oznaczają, występują zawsze w łączności z wypowiedzianemi lub choćby tylko domyślnemi wyrazami, oznaczającemi wyobrażenia i pojęcia przedmiotów, właściwości, czynności lub stanów, nie posiadają wskutek tego samodzielności i nazywają się wyrazami niesamodzielnemi, nap. *ale, i, od, pod, nad, z..* W przeciwstawieniu do nich wszystkie inne wyrazy, nie wyłączając wykrzykników, noszą ogólną nazwę wyrazów samodzielnych, nap. *człowiek, dom, las, białość, biały, bieleć, bieleje, ach! aj!*

§ 166. Rzeczownik, przymiotnik, czasownik, przysłówek. Wyrazy, oznaczające przedmioty, nazywają się rzeczownikami; wyrazy, określające właściwość przedmiotów, tworzą kategorję przymiotników; wyrazy, oznaczające czynności i stany, są czasownikami. Jest to wyróżnienie bardzo ogólnikowe, nie może przeto wystarczać, bo zaraz nasuwa cały szereg wątpliwości. Wyraz *białość* oznacza właściwość, wyraz *miłość* wskazuje na stan, a przecież oba pomimo to są rzeczownikami. Trzeba więc bliżej sprecyzować granice różnic i w tym celu ustalić dokładnie stosunek, zachodzący między przedmiotami a ich właściwościami i stanami.

Cechy wyróżniamy w przedmiotach i dlatego zwykle uświadadamiamy je sobie w ścisłej łączności z wyobrażeniami przedmiotowemi, nap. *biały śnieg, białe płótno, biała ściana.* Przymiotniki wskazują tylko na tak uświadamiane cechy przedmiotów. Właściwości, wyróżniane przez doświadczenie w przedmiotach, możemy jednak uświadamiać sobie także inaczej. Dzięki symbolom językowym, które zastępują w myśleniu spostrzeżenia i wyobrażenia zmysłowe przedmiotów świata zewnętrznego, możemy cechy, wyróżniane w wyobrażeniach przedmiotów, tak od nich wyodrębnić, że stają się one przedmiotami naszej uwagi, występując w świadomości w oparciu o symbolizujący je wyraz, jako cechy oderwane. Cechy oderwane, jako samoistne przedmioty naszej uwagi, zbliżają się pod tym względem do wyobrażeń przedmiotowych i dlatego otrzymują ten sam wyraz formalny,—są oznaczane zapomocą rzeczowników, nap. *białość, wdzięczność, waleczność, odwaga.*

Tak samo czynności i stany są nam w doświadczeniu dawane zawsze w łączności z jakiemiś przedmiotami, nap. *wiatr gwiżdże, słońce zachodzi, las szumi, żołnierz walczy..., walczący żołnierz ..,* Czasowniki wskazują tylko na tak uświadamiane stany i czynności. Dzięki jednak zdolności myślenia zapomocą wyrazów, możemy stany i czynności tak samo, jak właściwości przedmiotów, uświadamiać sobie poza przedmiotami, w których je w doświadczeniu spostrzegamy. Wtedy czynności i stany stają się samoistnemi przedmiotami naszej uwagi i rysują się świadomości, jako zjawiska świata zewnętrznego i wewnętrznego, ujmowane już to w swoim przebiegu, już to jako rezultat tego przebiegu, nap. *koń biegnie : biegnięcie : bieg; myśliwy strzela : strzelanie : strzał; słońce zachodzi : zachodzenie : zachód.* Zjawiska, jako stany i czynności, ujmowane samoistnie poza wyobrażeniami przedmiotów, w których są wyróżniane, zbliżają się pod tym względem do wyobrażeń przedmiotów i otrzymują ten sam wyraz formalny, czyli są oznaczane zapomocą rzeczowników.

Po tych zastrzeżeniach możemy w następujący sposób zdefinjować bliżej różnice znaczeniowe, zachodzące między rzeczownikiem a przymiotnikiem i czasownikiem. Rzeczowniki wskazują na przedmioty albo na właściwości, stany lub czynności oderwane. Przymiotniki oznaczają właściwości przedmiotów, uświadamiane w łączności z wyobrażeniami przedmiotowemi, w których są wyróżniane. Czasowniki wskazują na czynności i stany przedmiotów, uświadamiane łącznie z temi przedmiotami.

Właściwości możemy wyróżniać nietylko w przedmiotach, lecz także w innych właściwościach, czynnościach lub stanach. Wyrazy, które tego rodzaju właściwości oznaczają, nazywamy przysłówkami. Ale i tu dla jasności należy dodać pewne zastrzeżenie: przysłówki oznaczają właściwości cech, wyrażanych przez przymiotniki, i właściwości czynności lub stanów, wyrażanych przez czasowniki. Z tej definicji wynika, że przysłówki znajdziemy w takich wyrażeniach, jak *ciemno zielony, bardzo dzielny, dzielnie walczący, sumiennie pracuje, pięknie mówił...,* niema natomiast przysłówków w takich zwrotach, jak *piękność wdzięczności, szlachetność kochania, trudność wykonania, uciążliwość pracy, siła uderzenia...,* bo wyrazy *piękność, szlachetność, trudność, uciążliwość, siła,* jakkolwiek oznaczają w tych zwrotach właściwości cech, czynności i stanów, ale cechy te nie są oznaczone zapomocą przymiotników, a czynności i stany nie są wyrażone przez czasowniki.

§ 167. Wyrazy nazywające i określające. Z zestawienia różnic znaczeniowych, jakie zachodzą między przymiotnikami i czasownikami a rzeczownikami, oznaczającemi cechy oderwane i zjawiska, czyli czynności i stany oderwane, uwidoczniają się wartości funkcjonalne tych

części mowy. Przymiotniki, oznaczające cechy, uświadamiane w związku z przedmiotami, w których je wyróżniamy, określają te cechy; natomiast rzeczowniki, oznaczające cechy oderwane, nazywają je. Funkcja rzeczowników polega więc na nazywaniu tego, co stanowi podstawę ich treści; w funkcji przymiotników leży określanie tego, co stanowi podstawę ich treści. Ta sama różnica zachodzi między czasownikami a rzeczownikami, oznaczającemi czynności i stany oderwane. Czasowniki, wyróżniając stany i czynności przedmiotów, określają je; rzeczowniki, oznaczając stany i czynności w oderwaniu od przedmiotów, nazywają je. Biorąc pod uwagę te funkcjonalne wartości części mowy, można je zdefinjować nieco prościej, w sposób następujący: 1) Rzeczowniki nazywają przedmioty, 2) przymiotniki określają właściwości przedmiotów, 3) czasowniki określają czynności i stany przedmiotów, 4) przysłówki określają właściwości cech, czynności i stanów.

§ 168. Wzajemny stosunek rozpatrzonych wyżej podstawowych części mowy da się unaocznić w następującej tablicy.

	Wyrazy samodzielne				Wyrazy niesamodzielne (określające)
	Wyrazy nazywające	Wyrazy określające			
Znaki składników myśli	Rzeczowniki = nazwy przedmiotów (także właściwości i stanów oderwanych.)	Przymiotniki = wyrazy, określające właściwości przedmiotów.	Czasowniki = wyrazy, określające czynności i stany przedmiotów.	Przysłówki = wyrazy, określające właściwości cech.	Wyrazy, określające związki między wyrazami samodzielnemi
Znaki stanów wzruszeniowych		Wykrzykniki = wyrazy, określające stany wzruszeniowe.			

§ 169. Zaimki. Rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki i przysłówki, nazywając lub określając właściwą sobie treść, jednocześnie ją oznaczają, mają więc wyraźne znaczenie. Poza niemi w każdym języku są w użyciu wyrazy, które zawierając te same, co i tamte, treści, wyraźnie ich nie oznaczają, tylko ogólnikowo na nie wskazują. Są to t. zw. zaimki. Posiadają one treść, lecz nie mają znaczenia; ich wartość funkcjonalna polega na wskazywaniu, a nie na oznaczaniu. Żeby się o tem przekonać, dość zestawić, naprzykład, zaimek *to, tamto* z jakimkolwiek rzeczownikiem. Rzeczownik, jako nazwa wy-

obrażenia lub pojęcia określonego przedmiotu, wysuwa zawsze takie szczegóły, które muszą być koniecznemi i stałemi składnikami jego treści i które wskutek tego pomimo wszystkich możliwych wahań ograniczają zakres jego użycia do pewnej kategorji przedmiotów. To właśnie nadaje rzeczownikowi znaczenie, bo sprawia, że rzeczownik ma ograniczony zakres użycia, a więc coś oznacza. Wyraz, naprzykład, *kot* może w swej treści wysuwać najrozmaitsze indywidualne wyobrażenia kotów, niekiedy bardzo nawet różne, ale ta treść wyobrażeniowa jest bądź co bądź przez znaczenie rzeczownika, które wysuwa pewne stałe i konieczne składniki, wyraźnie ograniczona: wyobrażenia lub pojęcia, oznaczanego wyrazem *kot*, nie możemy nazwać *psem* lub *koniem* i odwrotnie. Zupełnie inaczej w zaimkach: te nie posiadają znaczenia, któreby ograniczało zakres ich użycia. Zaimek naprzykład *to* może być wykładnikiem każdego przedmiotu, bo nie zawiera w swej wartości semantycznej takich szczegółów, któreby były koniecznemi i stałemi składnikami jego treści; on nic sam przez się nie oznacza, tylko zawsze na coś wskazuje.

Ta sama różnica zachodzi między zaimkami a przymiotnikami. Zaimki, jak naprzykład, *taki*, określając pewne właściwości przedmiotów, nie oznaczają ich wyraźnie, lecz tylko na nie wskazują; nie mają wskutek tego ograniczonego zakresu użycia, jak przymiotniki: *taki* może wskazywać na tę samą właściwość, która bywa oznaczana przez przymiotniki *dobry* i *zły, dzielny* i *leniwy, odważny* i *tchórzliwy* i t. d. To samo dzieje się w dziedzinie zaimków, którę swą treścią odpowiadają przysłówkom. I tego typu zaimki, jak naprzykład, *tak* nie posiadają wyraźnego znaczenia i nie mają wskutek tego ograniczonego zakresu użycia: *tak* może być wykładnikiem treści, określanej przez najrozmaitsze przysłówki,—*tak* to *dobrze* i *źle, pięknie* i *szpetnie, szlachetnie* i *nikczemnie, odważnie* i *tchórzliwie* i t. d.

Z tych zasadniczych różnic funkcjonalnych wypływają dla zaimków znaczące konsekwencje. Ponieważ zaimki nic nie oznaczają, lecz tylko na coś wskazują, więc treść, jakiej nabierają w każdorazowym wypadku swojego użycia, nie znajdując oparcia w znaczeniu, musi zawsze wynikać z chwilowych sytuacyj zewnętrznych, w jakich się niemi posługujemy. Ten związek z przemijającemi okolicznościami użycia łączy je zawsze z wypadkami jednostkowemi i treści ich nadaje wartość indywidualną. Zaimki nigdy nie są wykładnikami pojęć ogólnych, lecz zawsze indywidualnie wskazują na jakiś określony przedmiot, właściwość przedmiotu lub właściwość cechy. Wynikający z braku znaczenia brak zakresu użycia w każdym poszczególnym wypadku ten zakres indywidualizuje, a takie zindywidualizowanie zakresu musi z natury rzeczy pociągać za sobą wzbogacenie treści, to też treść, jaką w każdorazowym wypadku swego użycia przynoszą z sobą zaimki, jest znacznie pełniejsza od treści, wyrażanej przez rzeczowniki, przymiotniki lub przysłówki.

Tak więc zaimki w przeciwstawieniu do rzeczowników, przymiotników i przysłówków są wyrazami wskazującemi. Zależnie od tego, czy wskazują na przedmioty, właściwości przedmiotów lub właściwości cech, rozróżniamy wśród nich zaimki rzeczowne, przymiotne i przysłowne. Wyrazy *to, tamto* są zaimkami rzeczownemi, wyrazy *taki, jaki* należą do zaimków przymiotnych, wyrazy *tak, jak* tworzą kategorję zaimków przysłownych.

§ 170. Liczebniki. Osobną kategorję stanowią liczebniki. Są one wykładnikami liczby lub porządku liczbowego przedmiotów, właściwości lub stanów. Z tej ogólnej definicji liczebników wypada, że mają one funkcję wyrazów określających, a sposób, w jaki tę funkcję spełniają, zbliża je do zaimków. Wartość określająca zaimków polega, jak widzieliśmy na tem, że wskazują one na te najrozmaitsze stosunki, jakie wiążą określane przez nie przedmioty czy właściwości lub stany z sytuacją, odtwarzaną w mowie. Wartość określająca liczebników zasadza się na tem, że wskazują one na stosunek, wiążący określane przez nie przedmioty z liczbą „jeden". Z tej różności stosunków, wskazywanych przez zaimki i liczebniki, wypływają pomimo łączących je podobieństw, wyraźne różnice ich treści. Podstawą stosunków, wskazywanych przez zaimki, jest zmieniająca się od przypadku do przypadku sytuacja, odtwarzana w mowie; natomiast stosunki, wskazywane przez liczebniki, mają mocną podstawę w niezmiennem pojęciu liczby „jeden". Stąd wynika, że treść zaimków jest zmienna, a w liczebnikach jest stała; zaimki wskutek tego posiadając w każdorazowym wypadku swojego użycia wyraźną treść, nie mają określonego znaczenia, któreby ograniczało zakres ich używania; natomiast liczebniki są wyrazami, które wykazują nietylko wyraźną treść, lecz i znaczenie. Zaimek, naprzykład, *taki*, zależnie od okoliczności, w jakich go używamy, może wskazywać na najróżnorodniejsze często nawet sprzeczne treści; liczebniki zaś *dwa* czy *drugi, pięć* czy *piąty* i t. d., ilekroć ich używamy, zawsze wskazują na ten sam stosunek, zawsze więc wykazują tę samą wartość semantyczną. Słowem zaimki wskazują, liczebniki nietylko wskazują, lecz, tak, jak przymiotniki i przysłówki, także oznaczają. Ponieważ jednak mają charakter wyrazów wskazujących, więc to im nadaje funkcję, podobną do funkcji zaimków: liczebniki tak samo jak zaimki, indywidualizują określane przez się wyobrażenia i pojęcia. Taki lub inny, wskazywany przez liczebniki, stosunek do jednosci musi być zawsze szczegółową właściwością jakiejś określonej sytuacji Jeżeli używamy zwrotów takich, jak *6 lat, siódmy rok, dziesięć drzew, trzeci dom*, to zawsze mamy na względzie jakąś określoną, indywidualnie daną, sytuację, — wszystko jedno, czy ją odtwarzamy jako rzeczywistą, czy też tylko jako przypuszczalną. Na treść, wynikającą ze stosunków, wskazywanych przez zaimki i liczebniki, wpływa sytuacja zewnętrzna, tylko, że w zaimkach jest ona jedyną podstawą ich treści, a w liczebnikach jest wynikiem każdorazowego ustosunkowania tej sytuacji do stałego pojęcia liczby „jeden".

§ 171. Spójnik, przyimek, partykuła. Z pośród wyrazów niesamodzielnych jedne określają najrozmaitsze związki, zachodzące w zdaniu lub wyrażeniu syntaktycznem między wyrazami samodzielnemi; inne mają charakter epidejktyczny, czyli wskazujący. Do kategorji wyrazów niesamodzielnych określających zaliczamy spójniki i przyimki, nap. *i, a, ale; od, nad, z.* Klasę wyrazów niesamodzielnych wskazujących tworzą partykuły (wyrazki), nap. *no, że, czy, li.*

			Wyrazy oznaczające		Wyrazy wskazujące	Wyrazy oznaczająco-wskazujące
			Wyrazy nazywające	Wyrazy określające		
Wyrazy samodzielne	Znaki składników myśli	Znaki uczuć		Wykrzyknik		
		Znaki przedmiotów	Rzeczownik		Zaimek rzeczowny	
		Znaki właściwości przedm.		Przymiotnik	Zaimek przymiotny	Liczebnik
		Znaki stanów i czynności przedm.		Czasownik		
		Znaki właściwości cech		Przysłówek	Zaimek przysłowny	Przysłówek liczebnikowy
Wyrazy niesamodzielne		Znaki stosunków		Spójnik Przyimek	Partykuła	

Spójniki określają związki równorzędne, czyli łączą takie części zdania lub wyrażenia syntaktycznego, które spełniają jednakową funkcję składniową, czyli odgrywają w zdaniu lub wyrażeniu jednakową rolę nap. *Już zakryły się całkiem niebiosa i ziemia. — Słońce prawdy wschodu nie zna i zachodu. — Broniliście się dzielnie i przytomnie.*

Przyimki określają związki podrzędne, czyli łączą wyrazy nadrzędne z wyrazami, spełniającemi względem tamtych funkcję podrzędną,—słowem, określają stosunki, zachodzące między niejednorodnemi częściami zdania albo wyrażenia syntaktycznego. Nap. *Żądza nieskończona ciągnie za sobą wieczną tęsknotę.—Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze.—Dach z blachy złocił się od słońca.*

Partykuły (wyrazki) są to wyrazy, które albo silniej podkreślają lub wskazują na pewne zabarwienie znaczeniowe lub uczuciowe, jakie mówiący nadaje wyrazom samodzielnym. Tak, naprzykład, partykuły *no, że* wzmacniają lub łagodzą (zależnie od tonu, w jakim jest wygłaszane wypowiedzenie) rozkaz lub życzenie: *chodźno! dajże!* Partykuły *czy, li* nadają wypowiedzeniu charakter pytania. Nap. *Znasz-li ten kraj? Czy to on?*

II. RZECZOWNIK.

§ 172. Rzeczowniki nazywają przedmioty, a wśród przedmiotów rozróżniamy przedmioty zmysłowe świata zewnętrznego i przedmioty oderwane, czyli właściwości, czynności lub stany, odtwarzane niezależnie od przedmiotów, w których są wyróżniane. Zależnie od tych dwóch odmian przedmiotów dzielimy rzeczowniki na zmysłowe i oderwane. Rzeczowniki zmysłowe oznaczają przedmioty, podpadające pod zmysły, nap. *żołnierz, rolnik, koń, lipa, dom, pług, deszcz...* Rzeczowniki oderwane oznaczają właściwości i czynności oderwane, nap. *białość, wdzięczność, praca, rozum, rozsądek, bieganie...*

Wśród przedmiotów zmysłowych wyróżniamy osoby, zwierzęta, rośliny, rzeczy i zjawiska. Wyrazy, oznaczające osoby, są rzeczownikami osobowemi, nap. *człowiek, poeta, robotnik;* w przeciwstawieniu do nich inne rzeczowniki nazywamy nieosobowemi, nap. *pies, dom...*

Rzeczowniki, oznaczające przedmioty jednostkowe, nazywają się jednostkowemi; rzeczowniki, które są nazwami przedmiotów, będących zbiorem przedmiotów jednostkowych, nazywają się zbiorowemi. Wyrazy *żołnierz, drzewo, człowiek* są rzeczownikami jednostkowemi; wyrazy *pułk, wojsko, las, ludzkość, tłum, gawiedź* należą do rzeczowników zbiorowych.

Rzeczowniki mogą mieć treść indywidualną lub znaczenie ogólne; w pierwszym wypadku oznaczają przedmioty indywidualne, w wypadku drugim oznaczają pojęcia ogólne. Pierwsze nazywają się rzeczownikami własnemi, drugie—rzeczownikami pospolitemi. Rzeczowniki własne są to nazwy, nadawane poszczególnym przedmiotom dla wyróżnienia ich z pomiędzy innych, podobnych przedmiotów, nap. *Warszawa, Kraków, Wisła, Stanisław Staszic.* Rzeczowniki pospolite są nazwami, nadawanemi całemu szeregowi przedmiotów jednakowych, nap. *miasto, rzeka, człowiek.* Treść indywidualna, zawarta w rzeczownikach własnych, zbliża je pod względem wartości semantycznej do zaimków, bo te, jak

wiadomo, wykazują także zawsze treść indywidualną, różnica jednak polega na tem, że treść, związana z rzeczownikiem, jest stała, gdy treść indywidualna zaimka zmienia się, jak wiadomo, zależnie od okoliczności, w jakich się niemi posługujemy. W związku z tem zakres użycia zaimków jest nieograniczony, a w rzeczownikach własnych wiąże się ściśle z ustaloną ich treścią.

III. PRZYMIOTNIK.

§ 173. Przymiotniki określają właściwości przedmiotów. Właściwości te mogą dotyczyć barwy, kształtu, objętości, rozmiarów ciężaru, materjału, z którego przedmiot się składa, jakości tego materjału, własności duchowych, stosunków, wynikających z przynależności i t. d. Nap *biały (śnieg), walcowaty (pień), mały (pokój), srebrna (łyżka), twardy (kamień), miękkie (posłanie) gładki (stół), sypki (piasek), ciężki (ołów), lotny (gaz), uczciwy (człowiek), warszawskie (ulice), krakowskie (ogrody)...* Liczba najrozmaitszych możliwych tu kategoryj jest tak znaczna, że trudnoby je wymieniać, ale wszystkie te kategorje dadzą się podzielić na dwie zasadnicze różniące się klasy. Wśród właściwości przedmiotów rozróżniamy cechy bezwzględne i względne. Cechami bezwzględnemi nazywamy takie, które przedmiot posiada sam przez się, niezależnie od swojego stosunku do innych przedmiotów, nap. *zimny (lód), czarny (węgiel).* Cechy względne nie są nieodłącznemi składnikami przedmiotu lecz wynikają z jego stosunku do innych przedmiotów, nap. *(kongres) wiedeński, (pokój) wersalski, (akademja) krakowska, (uniwersytet) warszawski.*

§ 174. Cechy bezwzględne mogą występować w przedmiotach w różnym stopniu ich natężenia, od najwyższych i najbardziej jaskrawych do najniższych i zupełnie nikłych. Tak, naprzykład, cecha, oznaczana zapomocą przymiotników *ciemny, jasny* może mieć następujące stopnie natężenia: *za jasny, bardzo ciemny, przyjasny, dość ciemny, dość jasny, najciemniejszy, ciemniejszy, jaśniejszy, mniej ciemny, mniej jasny, ciemnawy, jasnawy, przyciemny.*

Zdolność przymiotników wyrażania najrozmaitszych stopni natężenia oznaczanych przez nie właściwości nazywa się stopniowaniem,

Stopniowanie przymiotników może być dwojakie: względne i bezwzględne.

§ 175. Stopniowanie względne określa cechę przedmiotu przez porównanie jej z takąż cechą innych przedmiotów lub innemi cechami tego samego przedmiotu. Wynikiem takiego porównania mogą być trzy wypadki:

1. Cecha, wyróżniana w przedmiocie, może występować w tym samym stopniu natężenia, co taż sama cecha w innym przedmiocie lub inne cechy w tym samym przedmiocie. Nap. *Gryko jak śnieg biała.—On jest zarówno zdolny, jak pracowity.* W przykładzie pierwszym wyraz

biała określa właściwość gryki w tym samym stopniu natężenia, w jakim ona występuje w śniegu. W przykładzie drugim zostały zestawione dwie różne, lecz równe pod względem stopnia natężenia właściwości jednego i tego samego przedmiotu. Forma przymiotnika, określająca, że właściwość, wyróżniana w przedmiocie, posiada ten sam stopień natężenia, co ta sama właściwość innego przedmiotu lub inne właściwości tego samego przedmiotu, nazywa się stopniem równym.

2. Cecha, wyróżniana w przedmiocie, może występować w wyższym lub niższym stopniu natężenia, niż ta sama cecha w innych przedmiotach lub inne cechy w tym samym przedmiocie. Nap. *Asesor mniej krzykliwy i mniej był ruchliwy od rejenta. — Śmierć lepsza od takiej męki. — On jest mniej zły, niż lekkomyślny.* Forma przymiotnika, określająca, że właściwość, wyróżniana w przedmiocie, występuje w wyższym lub niższym stopniu natężenia, niż ta sama właściwość innych przedmiotów lub inne właściwości tego samego przedmiotu, nazywa się stopniem wyższym lub niższym.

3. Przedmiot może posiadać pewną właściwość w stopniu najwyższym lub najniższym, niż wszystkie inne podobne przedmioty, które są do porównania wciągnięte. Nap. *Jest to dolina najpiękniejsza w świecie.* Forma przymiotnika, określająca, że właściwość, wyróżniana w przedmiocie, występuje wpośród całego szeregu przedmiotów podobnych w stopniu najwyższym lub najniższym, nazywa się stopniem najwyższym lub najniższym.

§ 176. Stopniowanie bezwzględne polega na tem, że wyróżnianą w przedmiocie właściwość określamy bezwzględnie, to znaczy, bez porównywania jej z takiemiż właściwościami innych przedmiotów lub innemi właściwościami tego samego przedmiotu. Określając w ten sposób właściwość przedmiotu, możemy jednocześnie oznaczać stopień jej natężenia lub też nie oznaczamy jej wcale. I tu więc tak samo, jak w stopniowaniu względnym, rozróżniać należy trzy stopnie: 1) stopień równy, nap. *Na ziemię zwolna spadały białe płatki śniegu.* 2) stopień wyższy lub niższy, nap. *Podróż była przydługa.—Nad równiną unosiły się białawe opary.* 3) stopień najwyższy lub najniższy, nap. *Dolina Kościeliska jest bardzo ładna.*

IV. ZAIMEK.

§ 177. Ogólną nazwą zaimków oznaczamy wyrazy, które, nie mając same przez się wyraźnego znaczenia, wskazują na przedmioty, właściwości przedmiotów i właściwości cech. Treść ich jest zawsze indywidualna, bo zależy od okoliczności każdorazowego ich użycia. Zależnie od tego, czy w treści tej mieści się wyobrażenie przedmiotu czy pojęcie właściwości przedmiotu lub pojęcie właściwości cechy, rozróżniamy zaimki rzeczowne, przymiotne i przysłowne. Nap. *to, tamto, ktoś, nikt, nic; taki, jakiś, nijaki; tam, tak, jakoś, nigdy.*

Przez treść, na którą wskazują, zaimki rzeczowne zbliżają się do

rzeczowników, zaimki przymiotne—do przymiotników, a zaimki przysłowne—do przysłówków.

§ 178. Wśród zaimków rzeczownych i przymiotnych rozróżniamy następujące kategorje:

1. Zaimki osobowe: *ja, ty, my, wy.* Zaimki te wskazują na osoby, biorące udział w rozmowie. Wyraz *ja* wskazuje na osobę t. zw. pierwszą, czyli tę, która mówi; wyraz *ty* wskazuje na osobę drugą, czyli tę, do której się mówi. Wyraz *my* wskazuje łącznie na osobę pierwszą i drugą lub na osobę pierwszą i osoby, znajdujące się poza rozmową: *my=ja+ty, ja+on, ja+wy* lub *ja+oni.* Wyraz *wy* może wskazywać na kilka osób drugich lub łącznie na osobę drugą i osoby, znajdujące się poza rozmową: *wy=ty+ty+ty+* ... lub *ty+on* albo *ty+oni.*

2. Zaimek zwrotny *się* wskazuje na przedmiot, na który się zwraca jego własna czynność. Nap. *uczę się.—on mówi o sobie.*

3. Zaimki dzierżawcze *mój, twój, nasz, wasz, swój* wskazują na przynależność do osób, biorących udział w rozmowie, lub do podmiotu zdania. Nap. *W twoim ręku przyszłość nasza.—Nareszcie już bliski mojego celu.—Lubię swoje strony.*

4. Zaimki wskazujące *ten, ta, to; tamten, tamta, tamto; tenże; ten sam...; on, ona, ono; on sam....; sam, sama, samo; taki, taka, takie; owaki....* Zaimki te wskazują na przedmioty lub właściwości przedmiotów, które bliżej w mowie już oznaczyliśmy lub mamy zamiar oznaczyć albo na które wskazujemy zapomocą odpowiednich gestów. Nap. *Skwarzyła słońca letniego pożoga; od niej ptaki w zbożowym ukryły się lasku; tamte leżą w murawie, te kopią się w piasku.—Różne drogi krzyżują się w tym lesie.—Ziemia jeszcze takich nie widziała ludzi.*

5. Zaimki względne: *kto, co; ktokolwiek, cokolwiek; ktobądź, cobądź; kto tylko, co tylko; który, która, które; jaki, jaka, jakie; którybądź....; jakibądź....; którykolwiek....; jakikolwiek...; który tylko....; jaki tylko.* Zaimki te tak samo, jak wskazujące, wskazują na przedmioty i właściwości przedmiotów, o których była lub będzie mowa. Różnica między zaimkami względnemi a wskazującemi polega na tem, że pierwsze używane bywają zawsze w pewnem ustosunkowaniu do drugich, są więc od tamtych zależne i używane bywają przez wzgląd na nie. Np. *Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.—Jakie ziarno, taki plon.*

6. Zaimki pytające: *kto? co? który? która? które? jaki? jaka? jakie?* Zaimki te wskazują na przedmioty lub właściwości przedmiotów, o które się pytamy. Np. *Co to będzie?—Kto przyszedł?—Jakie było powitanie?*

7. Zaimki nieokreślone: *ktoś, coś; ktokolwiek, cokolwiek; ktobądź, cobądź; bądźto, bądźco; nikt, nic; wszystek...; każdy; jakiś jakaś, jakieś, jakikolwiek...; jakibądź...; ladajaki...; któryś...; którykolwiek...; którybądź...; ladaktóry...; każdy...; żaden...; niejeden...; niejaki...; pewien...* Zaimki te wskazują na najrozmaitsze przedmioty lub ich właściwości, których jednak bliżej nie oznaczamy. Np. *Każdy groźnie spoziera.—Rozpacz jakaś, żal dziwny do ziemi mię przybił.*

V. LICZEBNIK.

§ 179. Liczebniki wskazują na liczbę lub porządek przedmiotów. Liczebniki, wskazujące na liczbę przedmiotów, nazywają się ilościowemi, nap. *sześć (lat), dwoje (ludzi), półtrzecia (tygodnia)*. Liczebniki, wskazujące na porządek przedmiotów, nazywają się porządkowemi, nap. *siódmy (rok), dwudziesty (tydzień), szesnasty (dzień)*.

Wśród liczebników ilościowych rozróżniamy.

1. Liczebniki główne, wskazujące, na ilość przedmiotów w liczbach całkowitych, nap. *sześć (lat), cztery (pułki), dwa (narody)*.

2. Liczebniki ułamkowe, wskazujące na ilość przedmiotów w liczbach ułamkowych, nap *półtora (dnia), półtrzecia (tygodnia), półsiódma (roku), półpięta (łokcia)*.

3. Liczebniki zbiorowe; używamy ich na oznaczenie liczby osób bez względu na ich płeć i przy rzeczownikach, które mają tylko liczbę mnogą. Nap. *czworo (dzieci), dwoje (ludzi), dwoje (oczu), troje (drzwi)*.

4. Liczebniki mnożne wskazują na liczbę części składowych przedmiotu, nap. *pojedyńczy, podwójny, potrójny..; jednokrotny, stokrotny*.

5. Liczebniki wielorakie wskazują na liczbę odmian lub gatunków, w jakich się ukazują przedmioty, nap. *dwojaka (odpowiedź), czworaki (sposób)*.

VI. CZASOWNIK.

§ 180. Ogólną nazwę czasowników nadajemy wyrazom, określającym czynności i stany przedmiotów. Nap. *Słońce krwawo zachodzi. — Zachodzące słońce rzucało krwawe promienie. — Promienie zachodzącego słońca rzucały krwawe blaski. — Słońce, zachodząc, rzucało zdala krwawe blaski. — Słońce zaczynało już zachodzić.*

Wyrazy: *zachodzi, zachodzące, zachodzącego, zachodząc, zachodzić* to wszystko czasowniki, bo każdy z nich oznacza stan, są jednak między niemi pewne różnice tak pod względem znaczenia, jak formy zewnętrznej.

Wyraz *zachodzić* oznacza stan w oderwaniu od przedmiotu, ma więc to samo znaczenie, co rzeczownik *zachodzenie*; właściwością formalną tego wyrazu jest to, że się nie odmienia. Taka nieodmienna forma czasownika, oznaczająca czynność lub stan w oderwaniu od przedmiotu i mająca wskutek tego charakter znaczeniowy rzeczownika, nazywa się bezokolicznikiem.

Wyrazy *zachodzi, wschodzi (słońce), ty wychodzisz, ja przychodzę* są wyrazami odmiennemi, zmieniają, mianowicie, swoje formy zależnie od tego, czy w podmiocie jest rzeczownik czy też jeden z zaimków osobowych.

Forma, łącząca się z podmiotem rzeczownikowym *(słońce zachodzi)* nazywa się osobą trzecią; forma, łącząca się z zaimkiem osoby

pierwszej w podmiocie,—osobą pierwszą *(ja przychodzę)*; forma, łącząca się z zaimkiem osoby drugiej w podmiocie,—osobą drugą *(ty wychodzisz)*.

Czasownik, urabiający formy osoby, nazywa się słowem osobowem.

Wyrazy *zachodzące (słońce), zachodzącego (słońca)* są także odmiennemi formami czasownika; mają jednak formy nie osób, lecz przypadków; czasownik, odmieniający się według przypadków, nazywa się imiesłowem przymiotnikowym.

Wyraz *zachodząc* w zdaniu *słońce, zachodząc, rzucało zdala krwawe blaski* odnosi się do rzeczownika *słońce* tylko pośrednio, gdyż bezpośrednio łączy się ze słowem *rzucało* tak, jak przysłówek *zdala*, znaczeniowo więc jest przysłówkiem, bo jak przysłówek oznacza właściwość cechy. Nieodmienna forma czasownika, mająca znaczenie przysłówka, nazywa się imiesłowem przysłówkowym.

Tak więc czasownik może występować pod czterema postaciami: 1) bezokolicznika, 2) słowa osobowego, 3) imiesłowu przymiotnikowego i 4) imiesłowu przysłówkowego.

§ 181. Czasowniki oznaczają czynności i stany; zależnie od tego dwojakiego znaczenia dzielą się na czynne, oznaczające czynności, i nijakie, oznaczające stany. Wyrazy *patrzeć, słuchać, sadzać, stawiać, wieszać, poznawać* są czasownikami czynnemi; czasowniki: *widzieć, siedzieć, stać, wisieć, znać* są nijakie.

Niezależnie od tego podziału dzielimy czasowniki na przechodnie i nieprzechodnie. Przechodniemi nazywają się czasowniki, których czynność lub stan przechodzi z jednego przedmiotu na drugi, naprz. *Nauczyciel uczy dzieci. — Matka kocha syna.* Tutaj czynność nauczyciela, jego praca przechodzi na ucznia; tak samo stan duchowy matki, jej uczucia, przelewają się na syna.

Nieprzechodniemi nazywamy czasowniki, których czynności lub stany nie przechodzą bezpośrednio z jednego przedmiotu na drugi, nap. *Rzemieślnik pracuje. — On odpoczywa.*

Obydwa powyższe podziały czasowników opierają się na dwóch różnych podstawach, są od siebie niezależne i dlatego wzajemnie się krzyżują; jeżeli więc połączymy je w jedną całość, otrzymamy następujące klasy znaczeniowe czasowników: 1) czasowniki czynne przechodnie, np. *kończyć (pracę), pisać (list), budować (dom)*, 2 czynne nieprzechodnie, np. *chodzić, pracować*, 3) nijakie przechodnie, np. *znać, (historję), słyszeć (odgłosy)* i 4) nijakie nieprzechodnie, naprzykład *siedzieć, stać....*

VII. PRZYSŁÓWEK.

§ 182. Przysłówki oznaczają właściwości cech, nap. *chytrze (dumny), wpół (zgniły), dobrze (przygotowany), szybko (biegnie)...* Wykładnikami wła-

ściwości cech są także, jak widzieliśmy, zaimki przysłowne i liczebniki przysłowne, nap. *tak (piękny), tam (spoglądam); dwakroć (większy), trzykrotnie (powtarzałem)....* Są to więc równie pewnego gatunku przysłówki. Dla odróżnienia od przysłówków właściwych nazywamy je przysłówkami zaimkowemi i liczebnikowemi.

§ 183. Przysłówki zaimkowe, jak wogóle zaimki, nie mają wyraźnego znaczenia, a wskutek tego treść, na którą wskazują, wypełniana bywa przez okoliczności, towarzyszące każdorazowemu wypadkowi ich użycia. Wśród przysłówków zaimkowych wyróżniamy następujące kategorje:

1. Przysłówki zaimkowe wskazujące: *tutaj, tam, stąd, odtąd, dotąd, teraz, wtedy, tedy, odkąd, dopóty, póty, tak, owak.* Przysłówki te wskazują na miejsce, czas, sposób lub jakość cech, czynności i stanów. Np. *Stamtąd lubiłem na miłe góry ojczyste poglądać. — W tej części sadu rosły tu i owdzie wiśnie.*

2. Przysłówki zaimkowe względne: *gdzie, skąd, odkąd, dokąd, kiedy, odkąd, dopóki, póki; jak.* Przysłówki te wskazują na miejsce, czas, sposób lub jakość cech, czynności i stanów. Różnica między przysłówkami zaimkowemi względnemi a wskazującemi polega na tem, że pierwsze w stosunku do drugich mają charakter wyrazów podrzędnych, używane bywają przez wzgląd na tamte, odpowiadają zawsze wyraźnym lub domyślnym przysłówkom zaimkowym wskazującym. Np. *Gdzie były ludne rynki, dziś tam rosną grzyby. — Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie.*

3. Przysłówki zaimkowe pytające: *gdzie? skąd? odkąd? dokąd? kiedy? dopóki? póki? jak?* Przysłówków tych używamy, jeżeli się pytamy o miejsce, czas, sposób lub jakąś właściwość cechy, czynności lub stanu. Nap. *Jakże służy zdrowie? — Skąd przybywasz?*

4. Przysłówki zaimkowe nieokreślone: *gdzieś, gdziebądź, gdziekolwiek, skądś, skądbądź, skądkolwiek, jakoś, jakbądź, jakkolwiek, nigdzie, nigdy, nijak...* Przysłówki te wskazują na najrozmaitsze właściwości cech, czynności i stanów, bliżej ich jednak nie określają. Np. *Świat cały jakoś zasnął. — Nocy takiej nie widziałem nigdy.*

§ 184. Przysłówki liczebnikowe wskazują na liczbę lub następstwo właściwości, czynności i stanów, i dzielą się na dwie klasy.

1. Przysłówki, wskazujące na liczbę powtarzania się czynności i stanów lub na miarę liczbową natężenia właściwości, nazywają się przysłówkami liczebnikowemi ilościowemi. Np. *Dwukrotnie (dwa razy) powtarzałem. — Trzykroć wystrzeliły działa. — Pięć razy większy. — Czterykroć dłuższy.*

2. Przysłówki, wskazujące na porządek, w jakim po sobie następują wyliczane właściwości czynności i stany, nazywają się przysłówkami liczebnikowemi porządkowemi. Naprz. *Po pierwsze cię lubię, po drugie szanuję. — Historja jest nauką po pierwsze zajmującą, po drugie pouczającą.*

VIII. PRZYIMEK.

§ 185. Przyimki są to takie wyrazy niesamodzielne, które łączą niejednorodne części zdania lub wyrażenia, określają przeto związki podrzędne, zachodzące między wyrazami samodzielnemi. Nap. *Wejście do ogrodu było otwarte. — Zamki z lodu; domki z kart. — Na gościńcu od samego ranka panuje ruch niezwykły. — Byłem daleki od podobnej myśli. — On pracuje więcej od ciebie.* Przyimki łączą 1) rzeczowniki (lub zaimki rzeczowne), z rzeczownikami (lub zaimkami rzeczownemi), 2) rzeczowniki (lub zaimki rzeczowne) z przymiotnikami, 3) rzeczowniki, (zaimki rzeczowne) z czasownikami i 4) rzeczowniki (zaimki rzeczowne) z przysłówkami. Mówiąc ogólniej, przyimki określają związki podrzędne, zachodzące między dwoma jakiemiś wyobrażeniami (pojęciami) przedmiotowemi lub między wyobrażeniem albo pojęciem przedmiotu a pojęciem cechy, czynności lub stanu. Zależnie od tego dzielą się na dwie klasy: 1) przyimki, określające związki podrzędne między dwoma wyobrażeniami (pojęciami) przedmiotowemi, nazywają się przyimkami przyrzeczownikowemi, 2) przyimki, określające związki podrzędne między wyobrażeniem (pojęciem) przedmiotu a pojęciem cechy, czynności lub stanu, są przyimkami przysłownemi. W zdaniu *wejście do ogrodu było otwarte* wyraz *do* jest przyimkiem przyrzeczownikowym; w zdaniu natomiast *na gościńcu od samego ranka panuje ruch niezwykły* — wyrazy *na* i *od* są przyimkami przysłownemi.

Częściej używane przyimki dzisiejszego języka literackiego są następujące: *bez, prócz, oprócz, do, dla, od, u, koło, około, naokoło, dokoła, obok, podług, według, wśród, pośród, środkiem, wpoprzek, wprost, zamiast, wewnątrz, zewnątrz, względem, blisko, niedaleko, wzdłuż, ku, przeciw, przeciwko, wbrew, dzięki, przez, za, przy, naprzeciwko, naprzeciw, mimo, pomimo, między, pomiędzy, pod, przed, nad, w, we, na, o, z, po...*

§ 186. Nieraz się zdarza, że jeden i ten sam wyraz bywa raz w zdaniu przyimkiem, to znowu innym razem — przysłówkiem. W zdaniach naprz. *przy drodze stały wzdłuż dwa rzędy topoli; — czuję się niedobrze wewnątrz; — zewnątrz szalała burza; — dom dokoła otaczały lipy* — wyrazy *wzdłuż, wewnątrz, zewnątrz, dokoła* są przysłówkami, gdyż określają bliżej właściwości stanów. W zdaniach natomiast: *wzdłuż drogi rosły topole; — wewnątrz sali panował ścisk i gwar; — zewnątrz domu szalała burza; — dokoła domu rosły lipy* — te same wyrazy: *wzdłuż, wewnątrz, zewnątrz, dokoła* są przyimkami, ponieważ łączą niejednorodne części zdania.

IX. SPÓJNIK.

§ 187. Spójniki łączą dwie jednorodne części zdania lub wyrażenia, określają więc związki współrzędne, zachodzące między wyrazami samodzielnemi. Nap. *Drzewa i krzewy liśćmi wzięły się za ręce. — On już przyszedł albo zaraz przyjdzie. — Jesteś roztrzepany, przeto nieuważny. — Dni były słotne, zatem tęskne i nudne. — On jest zdolny, ale leniwy.* Jak widać z przy-

toczonych przykładów, związek, zachodzący między jednorodnemi częściami zdania, może być dwojaki: albo upatrujemy między niemi pewną łączność lub też wzajemnie je sobie przeciwstawiamy. W pierwszym wypadku mamy do czynienia ze związkiem łącznym, w drugim—ze związkiem przeciwstawnym. Pierwszy z nich znajdujemy w zdaniu: *drzewa i krzewy liśćmi wzięły się za ręce*, drugi w zdaniu: *on jest zdolny, ale leniwy*.

Związek łączny opiera się albo na łączności czysto zewnętrznej, w przestrzeni lub czasie, albo na łączności wewnętrznej, przyczynowej. W zdaniu naprz. *on już przyszedł albo zaraz przyjdzie* — wyrazy: *przyszedł, przyjdzie*, połączone zapomocą spójnika *albo*, pozostają w związku zewnętrznym, czasowym. W zdaniu natomiast: *jesteś roztrzepany, przeto nieuważny* — wyrazy *roztrzepany, nieuważny*, połączone zapomocą spójnika *przeto*, pozostają w związku wewnętrznym, przyczynowym.

Tak więc jednorodne części znania mogą pozostawać względem siebie w związku trojakim: 1) w związku łączności zewnętrznej, 2) w związku łączności wewnętrznej i 3) w związku przeciwstawnym. Zależnie od tego dzielimy spójniki na: łączne, wynikowe i przeciwstawne.

Wśród spójników współczesnego języka polskiego do najczęściej używanych należą następujące:

1) Spójniki łączne: *i, oraz, tudzież, też, także, lub, albo, czyli, to jest, jak oto, mianowicie.*

2) Spójniki wynikowe: *dlatego, przeto, zatem, tedy, więc, to też.*

3) Spójniki przeciwstawne: *a, ale, lecz, jednak, przecież, wszakże, bądź-bądź, to-to, już to-już to, częścią-częścią.*

§ 188. Prócz spojników, łączących części zdania i wyrażenia, są także takie, które wiążą poszczególne zdania, te jednak określają związki nietylko współrzędne, lecz i podrzędne. Nap. *Wspaniałe budowy i gmachy milczą, lecz ruiny mówią.—Przytrafia się często, że dobry człek jaki niewdzięcznika przygarnie, ale trafia się częściej, że niewdzięcznik taki przepada marnie.* Spójniki, które okreslają współrzędne związki między zdaniami, są te same, które łączą części zdania. Do częściej używanych spójników podrzędnych należą: *że, iż, aby, ażeby, iżby, jeśli, jeżeli, jeśliby, jeżeliby gdyby, gdy, kiedy, choć, chociaż, choćby, chociażby, lubo, aczkolwiek, jakkolwiek, ponieważ, gdyż, bo, bowiem, albowiem...*

X. PARTYKUŁA.

§ 189. Oprócz przyimków i spójników do wyrazów niesamodzielnych należą partykuły, zwane inaczej wyrazkami, nap. *no, że, li, czy, niech, -by*. Partykuły tak samo, jak przyimki i spojniki, nie mają samodzielnego znaczenia, tem się jednak od nich różnią, że nie łączą, jak tamte, wyrazów (i zdań), lecz nadają im pewne zabarwienie znaczeniowe lub uczuciowe. Tak, naprzykład, partykuła *niech* (*niechaj*) nadaje słowom osobowym znaczenia rozkazu, np. *niech przyjdzie!* Partykuły *czy, -li* nadają wyrazom charakter pytania, np. *czy przyjdzie? — czy to on?* Partykuły *-no, -że* łagodzą lub wzmacniają rozkaz, nap. *chodźno! dajże!*

NAUKA O BUDOWIE WYRAZÓW

(SŁOWOTWÓRSTWO)

I. FORMA WYRAZU.

§ 190. Wyrazy tem się różnią od innych, znajdujących się poza mową, głosów i kompleksów głosowych, że zawsze na coś wskazują lub coś oznaczają, słowem posiadają jakąś treść. Ta własność każe w nich wyróżniać dwie strony, — stronę zewnętrzną, głoskową, czyli szeregi głosek, z których się składają, i stronę wewnętrzną, znaczeniową, czyli treść, którą wyrażają. Związek między treścią znaczeniową wyrazu a jego materjałem głoskowym opiera się na skojarzeniach, ustalonych przez zwyczaj społeczno-językowy. Jeżeli psa nazywamy wyrazem *pies*, a kota — wyrazem *kot* i nigdy odwrotnie, to dzieje się dzięki temu, że pod wpływem otoczenia, od którego nauczyliśmy się języka, przyzwyczailiśmy się z głoskami, składającemi się na te wyrazy, kojarzyć takie a nie inne treści. Związek, łączący wyraz z właściwą mu treścią, jest wskutek tego zewnętrzny, bo jest wynikiem nie wewnętrznych zobopólnych podobieństw, lecz opiera się na skojarzeniach na podstawie styczności. Nie zdajemy sobie sprawy, dlaczego psa nazywamy *psem*, a kota — *kotem;* między wyrazami a ich treścią niema żadnego związku przyczynowego, wewnętrznego; łączymy je poprostu dlatego, że w takiem ustosunkowaniu przejęliśmy je z doświadczenia społeczno-językowego.

Zdarza się jednak nieraz, że ta łączność zewnętrzna przeobraża się w związek wewnętrzny, przyczynowy. Wyrazy takie, jak przytoczone wyżej *pies, kot*, są jednolitemi niepodzielnemi znakami wyrażanych przez nie treści. Bywają wszakże częste wypadki, że w zasobie głoskowym wyrazu wyodrębnia się jakaś cząstka, która wyraźnie wskazuje na tę lub inną znamienną cechę znaczeniowej treści wyrazu. Cząstka taka staje się znamieniem zewnętrznem, wskazującem ogólnie, do jakiej kategorji wyraz należy. Tak, naprzykład, doświadczenie językowe może nam nie wskazywać bezpośrednio na treść, łączącą się z wyrazem *straszydło*, ale wyodrębniające się w tym wyrazie cząstki *straszy- -dło* wyraż-

nie wskazują, że *straszydło* oznacza jakiś przedmiot, który albo jest narzędziem straszenia albo za takie narzędzie jest przez nas uważany. Wyrazy *błyska się* i *błyskawica* oznaczają jedno i to samo zjawisko, ale wyodrębniające się w nich cząstki *-a* i *-a-wica* wyraźnie wskazują, że w pierwsym wypadku mamy do czynienia ze słowem, a w wypadku drugim z rzeczownikiem, czyli w pierwszym wypadku ujmujemy oznaczane przez wyraz zjawisko w formie czynności, a w wypadku drugim w formie wyobrażenia przedmiotowego. Możemy nie znać treści znaczeniowej, zawartej w wyrazach *obły, -a -e-, obleśny, -a -e* ale na podstawie zakończeń rozumiemy, że są to przymiotniki, a więc wyrazy, oznaczające jakieś właściwości przedmiotów.[1]) Tak samo obcem może nam być znaczenie wyrazu *wiesiołek*, ale wyodrębniając cząstkę końcową *-ek*, zdajemy sobie sprawę, że jest to rzeczownik, czyli wyraz, oznaczający jakiś przedmiot[2]).

Znamiona zewnętrzne wyrazów, po których rozpoznajemy, do jakiej kategorji znaczeniowej wyraz należy, tworzą właściwości formalne wyrazów; a cząstki, które te znamiona zawierają, stanowią formy wyrazu.

§ 191. Wszystkie wyrazy mają jakąś treść znaczeniową, ale nie wszystkie posiadają formy. Naprzykład, wykrzykniki *ajl ojl achl el* mają określoną treść, ale nie wykazują w swoim zasobie głoskowym cząstek formalnych, któreby były charakterystycznemi znamionami zewnętrznemi tej treści. Wyrazy natomiast *mądry* : *mędrzec, głupi* : *głupiec, szalony* : *szaleniec, ślepy* : *ślepiec* mają formy, bo wyodrębniają w swym materjale głoskowym takie cząstki, które są znakami zewnętrznemi właściwych im kategoryj znaczeniowych. To samo w wyrazach *pies, kot;* wprawdzie są one jednolitemi, niepodzielnemi znakami oznaczanych przez się treści, ale ponieważ kojarzą się z takiemi postaciami obocznemi, jak *psa, psem... psy; kota, kotem... koty...*, więc posiadają takie właściwości zewnętrzne, które są wykładnikami ich rzeczownikowego znaczenia; są przeto wyrazami o wyraźnej formie.

II. CZĄSTKI SKŁADOWE WYRAZÓW.

1 CZĄSTKI SŁOWOTWÓRCZE.

§ 192. Jedne wyrazy, jak widzieliśmy, są jednolitemi, niepodzielnemi znakami wyrażanych przez się treści znaczeniowych; inne dają się rozkładać na pomniejsze cząstki składowe. Wyrazy *pies, kot, dom, noc, rzecz* są znakami niepodzielnemi; natomiast w wyrazach *piekarz, drukarz, pisarz; mydło, szydło, kowadło* występują wyraźnie po dwie cząstki znaczeniowe: *piek-arz, druk-arz, pis-arz; my-dło, szy-dło, kowa-dło.*

Każda z tych dwóch cząstek ma inne znaczenie w wyrazie. W wyrazach *piekarz, drukarz, pisarz* cząstka *-arz* wskazuje, że wyraz oznacza człowieka, uprawiającego jakiś zawód; natomiast część pierwsza wyrazu wskazuje, jaki mianowicie jest ten zawód: *piekarz* to człowiek, którego zawodem jest pieczenie; *drukarz* to człowiek, który w zawodzie swym ma do czynienia z drukiem; wreszcie zawodową pracą *pisarza* jest pisanie. Wyrazy *mydło, szydło, kowadło* rozkładają się również na dwie części. Część druga, *-dło* wskazuje, że wyraz oznacza jakieś narzędzie; część pierwsza wskazuje, do czego to narzędzie służy: *mydło*—do mycia, *szydło* — do szycia, *kowadło* — do kowania.

Końcowa część wyrazu, występująca w całym szeregu wyrazów i mająca wszędzie jednakowe znaczenie, nazywa się przyrostkiem. Wyrazy *piekarz, drukarz, pisarz* mają przyrostek *-arz;* w wyrazach *mydło, szydło, kowadło* wyróżniamy przyrostek *-dło.*

§ 193. Przyrostki są końcowemi cząstkami wyrazów. Zdarza się jednak często, że wyodrębniamy wspólne cząstki znaczeniowe także na początku wyrazów, np. *przedmieście, przedmurze, przedwale; pobrzeże, polesie, pojezierze.* Początkowa cząstka wyrazu, występująca w całym szeregu wyrazów i wszędzie mająca jednakowe znaczenie, nazywa się przedrostkiem. Wyrazy *przedmieście, przedmurze, przedwale* mają przedrostek *przed-;* w wyrazach *pobrzeże, polesie, pojezierze* wyróżniamy przedrostek *po-.*

Część wyrazu, która po usunięciu przedrostków i przyrostków nie daje się już dalej rozkładać, nazywa się rdzeniem albo pierwiastkiem. W wyrazach *mydło, szydło; przedmurze, przedmieście* cząstki *my-, szy-, -murz-, -mieść-* są rdzeniami. Z rdzeniami łączy się podstawowe znaczenie wyrazów.

§ 194. Jakie znaczenie mają w wyrazach przedrostki i przyrostki? Zestawmy znaczenie następujących wyrazów:

wóz	*prze-wóz*	*wóz-ek*
po-wóz	*wy-wóz*	*po-woz-ik*

Znaczenie podstawowe tych wyrazów łączy się z rdzeniem *wóz-*: *-woz-*: *-woź-*. Znaczenie to wszędzie jest jedno i to samo, jeżeli więc każdy z wymienionych wyrazów oznacza co innego, to na przeobrażenie znaczenia podstawowego, zawartego w pierwiastku, wpływają przyrostki i przedrostki. Tak więc przyrostki i przedrostki zmieniają znaczenie zasadnicze wyrazów, związane z pierwiastkiem.

Zapomocą przyrostków i przedrostków możemy w związku ze znanemi nam wyrazami tworzyć wyrazy nowe, potrzebne do oznaczania nowych przedmiotów i pojęć. Tak, naprzykład, na podobieństwo stosunku, łączącego wyrazy *myć* : *mydło, szyć* : *szydło* tworzymy w związku z czasownikami *kować, sznurować, straszyć, liczyć* rzeczowniki *kowadło, sznurowadło, straszydło, liczydło.* Ta zdolność przyrostków i przedrostków tworzenia nowych wyrazów, czyli słów nadaje im charakter cząstek słowotwórczych. To też wraz z pierwiastkami nazywamy je cząstkami słowotwórczemi wyrazów.

---

[1]) *Obły*=okrągło-podługowaty; *obleśny*=przymilający się, pochlebiający się.

[2]) *Wiesiołek* oznacza gatunek kwiatu.

2. CZĄSTKI FLEKSYJNE WYRAZÓW.

§ 195. Z zestawienia takich przykładów, jako *koło* : *kółko, kropla* : *kropelka*, a z drugiej strony *koło za kołem się toczy: kropla do kropli podobna*, uwidocznia się, że w języku polskim wyróżniać należy dwojakiego rodzaju przyrostki. Przyrostki *-o* : *-ko* w wyrazach *koło* : *kółko* i przyrostki *-a* : *-ka* w wyrazach *kropla* : *kropelka* są znakami różnic znaczeniowych wyrazów; przyrostki *-ko, -ka* w przeciwstawieniu do przyrostków *-o, -a* oznaczają przedmioty małe. Zupełnie inny charakter mają przyrostki *-o* : *-em, -a* : *-i* w wyrazach *koło* : *kołem, kropla* : *kropli;* tutaj zmiana przyrostka nie pociąga za sobą zmiany znaczenia wyrazu, lecz wyraża tylko różność funkcyj, jaką wyraz spełnia w zdaniu: *koło, kropla* mają funkcję podmiotu, *kołem, kropli* spełniają funkcję przedmiotu (objektu).

Przyrostki, będące wykładnikami różnic znaczeniowych wyrazów, nazywają się przyrostkami słowotwórczemi; te zaś, które są znakami różnic funkcjonalno-syntaktycznych, nazywają się przyrostkami fleksyjnemi. Pierwsze określają znaczenie wyrazu, jako części mowy, drugie wskazują na rolę, jaką wyraz odgrywa w zdaniu lub wyrażeniu syntaktycznem.

Część wyrazu, pozostała po usunięciu przyrostka fleksyjnego, tworzy temat (osnowę).

§ 196. Jak wśród cząstek słowotwórczych wyrazu oprócz przyrostków rozróżnialiśmy przedrostki, tak samo wśród cząstek fleksyjnych wyróżniamy również nietylko przyrostki, lecz i przedrostki. Przedrostki fleksyjne tak samo, jak przyrostki fleksyjne, wskazują na najrozmaitsze związki, w jakich pozostają wyrazy z innemi wyrazami w zdaniu lub wyrażeniu. Stosunek znaczeniowy, znchodzący między przedrostkami fleksyjnemi a słowotwórczemi, jest taki sam, jaki dzieli przyrostki fleksyjne od słowotwórczych. Przedrostki słowotwórcze określają bliżej znaczenie wyrazów, jako części mowy; przedrostki fleksyjne określają ściślej funkcje wyrazów w zdaniu. Tak, naprzykład, przedrostki słowotwórcze *przy-, od-, wy-*, w wyrazach *przychodzę, przyjeżdżam, odchodzę, odjeżdżam, wychodzę, wyjeżdżam* mają bezpośrednią łączność z treścią tych wyrazów, określają bliżej ich znaczenie, jako części mowy. Przedrostki zaś fleksyjne *przy, od* w zdaniach *chata stoi przy drodze, drzewa chwiały się od wiatru* wskazują na związek, zachodzący między wyrazami *droga* i *stoi, wiatr* i *chwiały się*, określają bliżej, jakiemi częściami zdania są wyrazy *droga* i *wiatr*. Przedrostek słowotwórczy *przed-* w wyrazie *przedmieście* wskazuje na różnice znaczeniowe, dzielące ten wyraz od wyrazu *miasto;* natomiast przedrostek fleksyjny *przed* w zdaniu *wojsko zatrzymało się przed miastem* określa funkcję syntaktyczną wyrazu *miasto*, łącząc go w pewien stosunek z wyrazem *zatrzymały się*.

Przyrostki fleksyjne nazywają się inaczej końcówkami; przedrostki fleksyjne tworzą wyosobnione części mowy, zwane przyimkami. Przedrostki i przyrostki słowotwórcze dla krótkości będziemy nazywali wprost przedrostkami i przyrostkami.

3. ZASADY DZIELENIA WYRAZÓW NA ICH CZĄSTKI SKŁADOWE.

§ 197. Wyrazy rozkładają się w sposób dwojaki: jeżeli je rozpatrujemy, jako części mowy, wyróżniamy w nich przedrostki, rdzenie i przyrostki; jeżeli je ujmujemy w ich funkcji składniowej, wyodrębniamy w nich tematy i końcówki.

Każda z wymienionych cząstek wyrazowych ma pewne, właściwe sobie, znaczenie; dlatego nazywają się one cząstkami znaczeniowemi wyrazów. Ponieważ od ich ilości i jakości zależy budowa wyrazów, więc nazywawy je również cząstkami morfologicznemi od wyrazu greckiego *morphe*, który oznacza kształt zewnętrzny, formę.

§ 198. Rozkładanie wyrazów na ich cząstki słowotwórcze (rdzenie, przyrostki, przedrostki) i fleksyjne (tematy i końcówki), opiera się na dwóch różnych podstawach. Jeżeli zważymy, że wyrazy rozkładają się prócz tego na cząstki wymawianiowe, czyli zgłoski, to się okaże, że w dzieleniu wyrazów na cząstki składowe kierować się możemy trzema różnemi zasadami. Jeżeli uwaga nasza zwraca się tylko ku zewnętrznej, głoskowej stronie wyrazów, rozkładamy je wówczas na cząstki wymawianiowe, czyli zgłoski; rozpatrując treść wyrazów, wyróżniamy w nich rdzeń, przyrostki i przedrostki; wreszcie jeżeli się zastanawiamy nad funkcją wyrazów w zdaniu, wyodrębniamy w nich temat i końcówkę.

§ 199. Te trzy rodzaje cząstek składowych wyrazu, wyodrębniane na trzech różnych podstawach podziału, nie mają z sobą nic wspólnego; jeżeli się przeto niekiedy wzajemnie zbiegają, to jest to tylko sprawa przypadku. Zazwyczaj podział wyrazu na zgłoski nie odpowiada jego podziałowi na cząstki znaczeniowe, a pierwiastek i temat niezawsze są składnikami równobrzmiącemi. W wyrazach *pole, koło, chata, woda* pierwiastki *pol-, koł-, chat-, wod-*, są jednocześnie tematami, a przyrostki *-e, -o, -a* — końcówkami. W wyrazach jednak *mydło, szydło* pierwiastki i przyrostki nie tworzą tych samych części składowych, co temat i końcówka, z jednej bowiem strony mamy *my-dło szy-dło* (pierwiastek i przyrostek), z drugiej strony *mydł-o, szydł-o* (temat i końcówka). W wyrazach *mydło, szydło* cząstki wymawianiowe, czyli zgłoski *my+dło, szy+dło* są zarazem składnikami słowotwórczemi *my-dło, szy-dło;* w wyrazach zaś *drukarz, pisarz* podział na zgłoski nie odpowiada podziałowi na cząstki słowotwórcze: *dru+karz pi+sarz*, ale *druk-arz, pis-arz*. W wyrazach *końmi, stójmy* zgłoski *koń+mi, stój+my* są jednocześnie cząstkami fleksyjnemi *koń-mi, stój-my;* ale w wyrazach *woda, chata* granica zgłosek nie jest jednocześnie granicą tematu i końcówki: *wo+da, cha+ta*, ale *wod-a, chat-a*.

4. PRZYROSTKI I PRZEDROSTKI ŻYWE I MARTWE.

§ 200. Rozkładanie wyrazów na pierwiastki, przyrostki i przedrostki niezawsze odbywa się w poczuciu językowem samorzutnie, bo niezawsze zdajemy sobie sprawę ze znaczenia poszczególnych ich skład-

ników. W wyrazach *mydło, szydło* znaczenie obydwóch cząstek składowych jest zupełnie jasne: przyrostek *-dło* wyraźnie wskazuje na narzędzie, zapomocą którego wykonywamy jakąś czynność, a pierwiastki *my-, szy-* równie wyraźnie oznaczają rodzaj tej czynności. Jeżeli jednak zechcemy rozłożyć wyraz *skrzydło*, to jasnym dla poczucia językowego będzie tylko przyrostek *-dło*, oznaczający tutaj, jak i w wyrazach *mydło, szydło*, narzędzie czynności; pierwiastek natomiast *skrzy-* jest zupełnie niezrozumiały, a niejasny dlatego, że go nie spotykamy w żadnym innym wyrazie.

Bywają również wypadki odwrotne, kiedy umiemy choćby mniejwięcej domyślić się znaczenia pierwiastka, nie zdajemy sobie jednak sprawy z treści przyrostka. Bez wielkich trudności możemy, naprzykład, domyślić się, że pierwiastek *sia-* w wyrazie *siano* jest ten sam, co w wyrazie *siać*. Wprawdzie już nie tak łatwo, ale również po pewnem zastanowieniu możemy dostrzec, że wyraz *okno* posiada ten sam pierwiastek, który się znajduje w wyrazie *oko*, co jednak w obydwóch tych wyrazach oznacza przyrostek *-no*, tego w żaden sposób doszukać się nie umiemy, a to dlatego, że spotykamy go w najrozmaitszych wyrazach, nie mających z sobą znaczeniowo nic wspólnego, nap. *sukno, włókno, próchno*.

Bywa też czasem, że zdajemy sobie sprawę ze znaczenia pierwiastka i przyrostka, nie rozumiemy jednak przedrostka, jak, nap., w wyrazach *padół, pagórek, parobek*. Pierwiastki tych wyrazów *-dół-, -gór-, -rob-* są zrozumiałe, bo je spotykamy w całym szeregu innych wyrazów: *dół, dołek, dolny, góra, góral, górski, robić, robota* i t. p. Znaczenie przyrostka *-ek* w wyrazach *pagórek, parobek* jest również jasne: jak wyrazy *piesek, kotek* oznaczają małego *psa* i małego *kota*, tak *pagórek* oznacza niewielką *górę*, a *parobek* podrzędniejszego wyrobnika, który w stosunku do zwykłego robotnika jet mały, nie tyle z powodu swego wzrostu czy wieku, ile raczej wskutek zajmowanego przez się niższego stanowiska. Tak więc pierwiastki i przyrostki wymienionych wyrazów są zupełnie albo przynajmniej do pewnego stopnia jasne; przedrostek natomiast *pa-* ma znaczenie niewyraźne.

Zdarza się wreszcie, że obydwa składniki wyrazu, zarówno rdzeń, jak przyrostek lub przedrostek, są znaczeniowo niejasne lub wprost nawet zupełnie niezrozumiałe. Gdybyśmy, naprzykład, rozłożyli wyrazy *sukno, wiano, gardło, źródło*, otrzymalibyśmy składniki, któreby nie posiadały żadnej treści: *suk-no, wia-no, gar-dło, źró-dło*. Pierwiastki *suk-, wia-, gar-, źró-* nie przemawiają do naszego poczucia językowego zupełnie, są pozbawione wszelkiej treści. Co się zaś tyczy przyrostków, to *-no*, jakeśmy widzieli, występuje w wyrazach tak różnych od siebie pod względem treści, że trudno uchwycić jego znaczenie, a przyrostek *-dło* jest również pozbawiony wyraźnej treści, zwykłe bowiem jego znaczenie, wskazujące na narzędzie czynności, nie da się zastosować do wyrazów *gardło* i *źródło*.

Tak samo w wyrazach *pasierb, pamięć* nie umiemy sobie zdać sprawy zarówno z treści pierwiastków *-sierb, -mięć*, jak ze znaczenia przedrostka *pa-*.

Przedrostki i przyrostki, niemające wyraźnego znaczenia, nazywają się przedrostkami i przyrostkami martwemi, a w przeciwstawieniu do nich przedrostki i przyrostki ze znaczeniem jasnem są przedrostkami i przyrostkami żywemi.

Przedrostek *pa-* w wyrazach *padół, pagórek, pasierb* i przyrostek *-no* w wyrazach *sukno, wiano, włókno* są martwe; przedrostek natomiast *przy-* w wyrazach *przyjeżdżam, przychodzę* i przyrostek *-dło* w wyrazach *mydło, szydło* należy zaliczyć do żywych.

§ 201. Przedrostki i przyrostki martwe były niegdyś żywemi cząstkami wyrazów. Dziś jednak ogół znaczenia ich nie rozumie, nie może przeto zapomocą nich tworzyć nowych wyrazów.

Inną zupełnie wartość dla twórczości językowej mają przyrostki i przedrostki żywe. Mając poczucie ich treści znaczeniowej, możemy zapomocą nich tworzyć w związku ze znanemi już wyrazami wyrazy nowe, potrzebne do oznaczania nowych wyobrażeń i pojęć.

III. BUDOWA WYRAZÓW I ICH KLASYFIKACJA FORMALNA.

§ 202. Budowa wyrazów zależy od ilości i jakości wchodzących w ich skład cząstek znaczeniowych. Wyrazy, naprzykład, *dół, doł-ek, pa-dół* są zbudowane różnie, bo się różnią ilością i jakością swych cząstek znaczeniowych: wyraz *dół* składa się z samego tylko pierwiastka, w wyrazie *dołek* oprócz pierwiastka jest jeszcze przyrostek, wyraz *padół* składa się z pierwiastka i przedrostka.

Chcąc poznać budowę wyrazów, trzeba je rozłożyć na cząstki znaczeniowe. Cząstki te, jak wiemy, są dwojakiego rodzaju, z jednej strony, pierwiastki, przedrostki i przyrostki, z drugiej tematy i końcówki. Zależnie od tego rozróżniamy dwojaką budowę wyrazów. Skład wyrazów, zależny od ich cząstek słowotwórczych, stanowi ich budowę słowotwórczą; skład wyrazów, związany z ich cząstkami fleksyjnemi, tworzy budowę fleksyjną.

1. BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA WYRAZÓW.

§ 203. Rozłóżmy na cząstki słowotwórcze wyrazy: *wóz, powóz, wózek, parowóz*.

Wyraz *wóz* składa się z samego tylko pierwiastka i dlatego dalej rozkładać się nie da. Każdy natomiast z reszty przytoczonych wyrazów można rozłożyć na dwie części: *po-wóz, wóz-ek, paro-wóz*.

Wyraz *powóz* składa się z przedrostka *po-* i pierwiastka *-wóz*. W wyrazie *wózek* mamy ten sam pierwiastek *wóz-* i przyrostek *-ek*. Pierwiastek *-wóz-* znajdujemy również w wyrazie *parowóz*. Prócz tego

jednak występuje w tym wyrazie drugi pierwiastek *par-* (por. wyraz *para*); oba te pierwiastki są połączone zapomocą przyrostka *-o-*.

Z przytoczonych przykładów widać, że wyrazy, ze względu na ich budowę słowotwórczą, można podzielić na dwie klasy zasadnicze: 1) do pierwszej należą wyrazy, które mają jeden tylko pierwiastek, występujący samodzielnie lub w połączeniu z przedrostkami lub przyrostkami; 2) klasę drugą tworzą wyrazy, które się składają więcej, niż z jednego pierwiastka. Wyrazy pierwszego typu nazywają się wyrazami prostemi, typ drugi nazywamy wyrazami złożonemi: *wóz, powóz, wózek* są to wyrazy proste, *parowóz* jest wyrazem złożonym.

§ 204. Z pośród wyrazów prostych jedne są wyrazami niepodzielnemi, gdyż mają sam tylko pierwiastek, w innych oprócz pierwiastka wyodrębniają się jeszcze przyrostki i przedrostki.

Wyrazy niepodzielne, składające się z samego tylko rdzenia, nazywają się wyrazami nierozwiniętemi albo rdzennemi; do nich należą takie wyrazy, jak *pan, lew, dąb, kość, noc.*

Wyrazy, w których rdzeń łączy się z przyrostkami lub przedrostkami, nazywają się wyrazami rozwiniętemi; do nich należą takie, jak naprz. *powóz, wózek, powozik.*

§ 205. Wyrazy złożone mogą mieć różną budowę. Wyrazy, naprzykład, *czarna jagoda, Zesłanie Ducha Świętego* są prostem połączeniem, czyli zestawieniem dwóch lub kilku wyrazów, oznaczających jeden przedmiot lub pojęcie. Takie wyrazy złożone nazywają się zestawieniami.

Jeżeli wyrazy, stanowiące części składowe zestawienia, zatracając swoją niezależność, zrastają się nawet zewnętrznie w jeden nierozdzielny wyraz, wtedy powstają tak zwane zrosty, naprz. *Wniebowstąpienie, Wielkanoc, Bogurodzica.*

Różnica między zestawieniem a zrostem polega na tem, że pierwsza część zrostu pozostaje zawsze bez zmiany, gdy w zestawieniu może ulegać najrozmaitszym odmianom. Mówimy, naprzykład, *czas od Bożego Narodzenia do Wielkanocy.* Część pierwsza wyrazu *Wielkanoc* pozostaje bez zmiany, jest to zatem zrost; wyraz natomiast *Boże Narodzenie* jest zewienieniem, bo część jego pierwsza *Boże* ulega odmianom[1]).

W zestawieniach i zrostach wzajemny stosunek części jest określony zupełnie ściśle zapomocą przyrostków fleksyjnych. W zestawieniu *Zesłanie Ducha Świętego* stosunek cząstki *Ducha* do cząstki *Zesłanie* jest oznaczony zapomocą końcówki *-a*, związek między *Ducha* a *Świętego* przez końcówkę *-ego.* W zroście *Bogurodzica* związek, zachodzący między częścią pierwszą *Bogu* a drugą *rodzica* jest wyrażony zapomocą przyrostka fleksyjnego *-u.*

[1]) Że wyraz *Wielkanoc* jest zrostem, świadczy o tem sam akcent, gdybyśmy bowiem mieli do czynienia z zestawieniem, mówilibyśmy nie *Wielkanoc*, bez *Wielkanoc.*

Inaczej rzecz się przedstawia w takich wyrazach złożonych, jak *listopad, woziwoda.* Tutaj stosunek między obiema częściami wyrazu złożonego nie jest oznaczony zapomocą końcówki, przyrostki bowiem *-o-* i *-i-*, na końcu pierwszej części wymienionych wyrazów, są przyrostkami słowotwórczemi. Wyrazy złożone, które w swej części pierwszej kończą się przyrostkiem słowotwórczym *-o-* lub *-i-*, nazywają się złożeniami. Wyrazy *listopad, białogłowa, czarnowłosy, woziwoda, wiercipięta* są złożeniami.

2. BUDOWA FLEKSYJNA WYRAZÓW.

§ 206. Budowa fleksyjna wyrazów jest to ich forma, zależna od przyrostków fleksyjnych, czyli końcówek. Przyrostki fleksyjne wskazują na związki, w jakich wyrazy pozostają względem siebie w zdaniu lub wogóle w połączeniach wyrazowych. Związki te mogą być najrozmaitsze, dlatego też jeden i ten sam wyraz może mieć różne końcówki, zależnie od tego, w jakim pozostaje związku z innemi wyrazami w zdaniu. Nap. *dzień za dniem schodzi : dzień do dnia podobny. — kropla za kroplą spada : kropla do kropli podobna.*

Przyrostki fleksyjne, ulegając rozmaitym zmianom, wpływają na zmienność formy wyrazów. Nie wszystkie jednak wyrazy posiadają formy fleksyjne. Jeżeli zwrócimy uwagę na formy fleksyjne wyrazów, naprzykład w zdaniach: *łódka nasza zwolna płynie : łódki nasze zwolna płyną,* spostrzeżemy, że wyraz *zwolna* form fleksyjnych nie posiada i dlatego w postaci swej się nie zmienia.

Wyrazy, które form fleksyjnych nie mają, nazywają się częściami mowy nieodmiennemi; wyrazy natomiast, posiadające formy fleksyjne, nazywają się częściami mowy odmiennemi.

§ 207. Do części mowy odmiennych należą 1) rzeczowniki, nap. *pan—pana—panu...* 2) przymiotniki, nap. *dobry—dobrego—dobremu...* 3) zaimki, nap. *ten—tego—temu...* 4) liczebniki, nap. *dwu - dwóch—dwom...* 5) czasowniki, nap. *czytam—czytasz—czyta...*

Do części mowy nieodmiennych należą 1) przysłówki, nap. *dobrze, źle, tak...* 2) przyimki, nap. *na, nad, od...* 3) spójniki, nap. *i, a, ale, że, gdyż,* 4) partykuły, nap. *no, czy,* 5) wykrzykniki, nap. *ach! oj! ej!*

IV. FORMY SŁOWOTWÓRCZE POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI MOWY.

1. FORMY SŁOWOTWÓRCZE RZECZOWNIKÓW.

§ 208. Rzeczowniki dzielą się na najrozmaitsze kategorje znaczeniowe; wyróżniamy rzeczowniki zmysłowe i oderwane, osobowe i nieosobowe, jednostkowe i zbiorowe, a pozatem cały szereg kategoryj pomniejszych, jak rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe, rzeczowniki, oznaczające narzędzia, pochodzenie i t. d. Każda z tych kategoryj ma właściwe sobie formy słowotwórcze w postaci odpowiednich przyrostków, zapomocą których jest wyrażana. Poza temi szczegółowemi formami

słowotwórczemi, związanemi z pewnemi tylko kategorjami znaczeniowemi rzeczowników, są formy, ogarniające wszystkie typy rzeczowników bez względu na kategorję znaczeniową, do której należą. Do form tych należą formy liczby i formy rodzaju.

a. Formy liczby.

§ 209. Forma liczby wskazuje, czy rzeczownik oznacza jeden jakiś przedmiot czy też ich wielość, nap. *rybak : rybacy, ryba : ryby, jezioro : jeziora.* Formy liczby są, oczywiście, formami słowotwórczemi, bo wskazują nie na funkcję, jaką wyraz spełnia w zdaniu, lecz na różnicę, jaka zachodzi w ich treści znaczeniowej: rzeczownik, użyty w liczbie pojedyńczej, ma inną treść znaczeniową, niż ten sam rzeczownik w liczbie mnogiej. Ze zmianą przyrostka, wyrażającego liczbę, zmienia się treść rzeczownika, a nie jego funkcja w zdaniu, nap. *rybak złowił rybę— rybacy łowią ryby.*

We współczesnym języku polskim warstw wykształconych mamy dwie formy liczby 1) liczbę pojedyńczą, oznaczającą jeden jakiś przedmiot, i 2) liczbę mnogą, oznaczającą wielość przedmiotów. Rzeczowniki: *rybak, ryba, jezioro* mają formę liczby pojedyńczej, rzeczowniki zaś *rybacy, ryby, jeziora* są użyte w formie liczby mnogiej.

§ 210. Nie wszystkie jednak rzeczowniki mają obiedwie formy liczby, — są rzeczowniki, które mają tylko formę liczby pojedyńczej i takie, które się używają tylko w formie liczby mnogiej.

Wyłącznie tylko formę liczby pojedyńczej mają:

1) Przeważna część rzeczowników własnych, naprz. *Adam Mickiewicz, Warszawa, Kraków, Wisła, Europa.*

2) Rzeczowniki t. zw. materjalne, jak naprz. *piasek, kreda, złoto, żelazo, szkło, cukier, woda, kawa, herbata, ciasto, sól, pieprz.*

3) Rzeczowniki oderwane, t. j. rzeczowniki, oznaczające pojęcia oderwane, naprz. *dobroć, wdzięczność, czytanie, bieganie, spanie.*

4) Rzeczowniki zbiorowe, naprz. *państwo, szlachta, tłum, gawiedź, ciżba, pierze, siłowie.*

Używanie wymienionych rzeczowników wyłącznie w liczbie pojedyńczej wypływa z ich znaczenia.

Rzeczowniki własne są to nazwy, nadawane poszczególnym przedmiotom w celu wyróżnienia ich z pomiędzy innych, podobnych do nich przedmiotów. Z tego wynika, że nazwy te łączymy zawsze z jednym jakimś przedmiotem i kładziemy je wskutek tego w formie liczby pojedyńczej.

Co się tyczy używania w formie liczby pojedyńczej rzeczowników materjalnych, to jest to również zjawisko naturalne. Przedmioty, oznaczane przez rzeczowniki materjalne, nie mają wyraźnych, ściśle określonych kształtów tak, jak inne przedmioty, lecz stanowią jakgdyby tylko bezkształtny materjał, z którego dopiero po nadaniu mu określonych kształtów możemy wytwarzać najrozmaitsze przedmioty. *Cukier,* naprz. lub *żelazo* to tylko materjał, z którego możemy wyrabiać różne przedmioty o pewnych, wyraźnych już kształtach, naprz. *głowy cukru, kostki cukru, cukierki; pługi, młoty* i t. p. Rozumie się samo przez się, że liczyć możemy tylko takie przedmioty, które mają określone kształty. Natomiast przedmioty, nieposiadające wyraźnych kształtów, jak żelazo, piasek, powietrze, mierzymy w inny sposób,—przez określanie ich ciężaru lub objętości zajmowanej przez nie przestrzeni; mówimy więc, że ilość powietrza, znajdującego się w pokoju, zajmuje tyle a tyle metrów sześciennych; nie moglibyśmy jednak nigdy określić liczby żelaza lub liczby powietrza. Liczba jest wynikiem tego rodzaju mierzenia, które się nazywa liczeniem, a liczyć możemy tylko przedmioty o ściśle określonych kształtach. Z tego wynika, że o liczbie, a więc i o mnogości przedmiotów możemy mówić tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z przedmiotami, posiadającemi pewne, wyraźne kształty. Okoliczność ta wpływa na to, że rzeczowników materjalnych używamy zawsze w formie liczby pojedyńczej. Jeżeli mówimy niekiedy: *cukry, srebra, wody, dwie, trzy herbaty* lub t. p., to wyrazom tym nadajemy nowe, przenośne znaczenie: *cukry* i *srebra* to wyroby z cukru i srebra, *dwie, trzy herbaty* to dwie, trzy szklanki herbaty; wreszcie *wody* — to miejscowość kuracyjna, posiadająca źródła mineralne.

Naturalnym jest również brak liczby mnogiej w rzeczownikach oderwanych. Rzeczowniki oderwane oznaczają pojęcia, a pojęcia, jako przedmioty, niepodpadające pod zmysły, żadnych wyraźnych kształtów nie posiadają, nie dają się przeto liczyć.

Rzeczowniki zbiorowe same przez się oznaczają zbiór przedmiotów, wskutek tego używane bywają przeważnie w liczbie pojedyńczej.

§ 211. Od zasad, wyżej wyłożonych, zdarzają się pewne odchylenia, które zresztą dają się łatwo wytłumaczyć.

Do wyjątków tych zaliczyć należy następujące imiona własne, używane w liczbie mnogiej:

1) Nazwy niektórych gór, naprz. *Tatry, Karpaty, Beskidy, Alpy, Apeniny, Pireneje, Himalaje.*

2) Nazwy niektórych krajów, naprz. *Czechy, Węgry, Niemcy, Prusy, Włochy.*

3) Nazwy pewnych miejscowości, naprz. *Michałowice, Maciejowice, Świniary, Skotniki, Bartniki.*

4) Nazwiska rodowe i imiona własne, naprz. *Kochanowscy, Mickiewiczowie, Janowie, Stanisławowie.*

Używanie w formie liczby mnogiej rzeczowników, oznaczających niektóre góry, da się uzasadnić w ten sposób, że zapomocą tych rzeczowników oznaczamy nie jakieś pojedyńcze góry, lecz pasma górskie, składające się z całego łańcucha poszczególnych gór, z których każda ma swoją osobną nazwę, naprz. *Giewont* w łańcuchu *Tatr, Barania, Czantorja*—w *Beskidach.*

Co się tyczy takich rzeczowników, jak *Czechy, Węgry* i t. p., t. j. rzeczowników, oznaczających pewne kraje, to są to właściwie nazwy narodów, zamieszkujących te kraje; używanie przeto w danym razie formy liczby mnogiej jest zupełnie uzasadnione.

Tak samo nazwy niektórych miejscowości, jak naprz. *Michałowice, Maciejowice, Skotniki, Bartniki* są również nazwami pierwotnych ich właścicieli lub mieszkańców. Wieś, zwana *Michałowicami*, musiała niegdyś należeć do jakiegoś *Michała*, potem właścicielem jej został *Michałów*, czyli *syn Michała*, a *synowie Michałowa* zwali się *Michałowicami* tak, jak naprz. synowie wojewody nazywali się *wojewodzicami*, kasztelana—*kasztelanicami* i t. p. *Skotniki, Bartniki* były pierwotnie nazwami mieszkańców, którzy się zajmowali hodowlą bydła (skotu) i bartnictwem.

Używanie w formie liczby mnogiej nazwisk rodowych i imion własnych da się wytłumaczyć w ten sposób, że niejednokrotnie mamy do czynienia z dwiema lub więcej osobami, noszącemi to samo nazwisko lub imię. Mając na myśli naprz. członków rodziny *Adama Mickiewicza*, mówimy o *Mickiewiczach*; mieliśmy dwóch poetów *Kochanowskich*,—*Jana* i *Piotra*, dwóch *Słowackich*,—*Euzebjusza* i *Juljusza*. W jednem i tem samem zgromadzeniu nieraz spotkać można kilku *Janów, Stanisławów* i t. d.

Niekiedy rzeczowniki, oznaczające nazwiska rodowe lub imiona własne, użyte w formie liczby mnogiej, otrzymują znaczenie rzeczowników zbiorowych. Wyrazy *Janowie, Kochanowscy* oznaczają nietylko kilku *Janów* lub kilku *Kochanowskich*, lecz także, szczególniej z dodaniem wyrazu *państwo*, męża i żonę.

Niekiedy nazwiska rodowe lub imiona własne otrzymują znaczenie rzeczowników pospolitych, oznaczając ludzi, podobnych do tych, którzy te nazwiska lub imona nosili, naprz. *Rzadko się rodzą Mickiewiczowie. Wiek XVI wydał w Polsce Kopernika, Kochanowskich, Skargów.*

§ 212. Do rzeczowników, używanych wyłącznie w liczbie mnogiej, oprócz wymienionych wyżej nazw niektórych krajów, gór i miejscowości, jak naprz. *Czechy, Tatry, Michałowice*, zaliczyć należy takie, jak *nożyce, szczypce, obcęgi, kleszcze, grabie, cepy, widły; drzwi, wrota, schody; spodnie, majtki, szarawary; usta, płuca; imieniny, urodziny, zapusty; chrzciny, zaręczyny; oględziny* i t. p.

Używanie wymienionych rzeczowników w formie liczby mnogiej da się uzasadnić w ten sposób, że większość z nich oznacza przedmioty, składające się z dwóch lub więcej jednakowych części, naprz: *drzwi, wrota; nożyce, szczypce; spodnie* i t. d. Wyrazy *urodziny, imieniny* oznaczają pewne dni, które się stale w okresie rocznym powtarzają. Liczba mnoga w wyrazie *oględziny* wskazuje na cały szereg czynności, związanych z oglądaniem, a w wyrazach *chrzciny, zaręczyny* — na cały szereg czynności, uświęconych przez zwyczaj i związanych z temi uroczystościami.

§ 213. Wyobrażenie wielości przedmiotów, związane z formą liczby mnogiej, ma wiele punków stycznych z wyobrażeniem zbiorowości,

wyrażanej przez rzeczowniki zbiorowe. Nasuwa się przeto pytanie, jaka zachodzi różnica między znaczeniem rzeczowników zbiorowych a znaczeniem liczby mnogiej, między zbiorowością a mnogością. Na czem polega różnica między wyrazami *las* a *drzewa, pułk* a *żołnierze, tłum* a *ludzie?* Patrząc na żołnierzy, snujących się w pojedynkę lub grupkami po ulicach, myślimy i mówimy o *żołnierzach*, a gdy przyglądamy się przemaszerującym przez miasto zwartym szeregom, pytamy o *pułk*, do którego należą.

Dlaczego w pierwszym wypadku posługujemy się wyrazem *żołnierze*, a w drugim uznaliśmy za właściwsze użycie wyrazu *pułk?* Oto dlatego, że w wypadku ostatnim żołnierze tworzyli pewną zorganizowaną całość, w której każdy z nich był niewielką tylko jej cząstką; mieliśmy przeto do czynienia z jedną złożoną całością, składającą się z szeregu jednostek, objętych narzuconą im dyscypliną, a więc pozbawionych przez to osobistej samodzielności. Natomiast w wypadku pierwszym mamy do czynienia z pewną liczbą jednostek, które na chwilę wyszły poza granice zwykłej, właściwej im organizacji, zdobywając przez to pewną osobistą niezależność.

Tak więc rzeczowniki zbiorowe oznaczają zbiór jednostek, z których, każda niemając samodzielnego znaczenia, stanowi tylko cząstkę większej całości. Forma natomiast liczby mnogiej rzeczowników jednostkowych oznacza zbiór jednostek, z których każda stanowi dla siebie pewną całość zamkniętą.

b. Formy rodzaju.

§ 214. Jeżeli do rzeczowników *ojciec, matka, dziecko* dodamy przymiotnik *dobry*, zauważymy, że postać jego się zmienia: *dobry ojciec, dobra matka, dobre dziecko.* Rzeczowniki wpływają więc na postać łączących się z niemi przymiotników. Zdolność rzeczowników wpływania na formę łączących się z niemi przymiotnikw, nazywa się ich rodzajem.

Rzeczowniki, które wymagają przy sobie formy przymiotników, zakończonej na *-y* lub *-i*, naprz. *dobry ojciec, wysoki człowiek, tani pieniądz, gorący napój*, mają rodzaj męski, nazwany tak dlatego, że wymieniona forma przymiotnika łączy się między innemi z rzeczownikami, oznaczającemi ludzi i zwierzęta płci męskiej, naprz. *dobry człowiek, rączy koń.* Rzeczowniki, które wymagają przy sobie formy przymiotników z końcówką *-a* lub *-a*, mają rodzaj żeński, ponieważ końcówki te są właściwe przymiotnikom, łączącym się między innemi z rzeczownikami, które oznaczają ludzi i zwierzęta płci żeńskiej, naprz. *zacna kobieta, gniada klacz.* Wreszcie rzeczowniki, przy których przymiotniki przybierają końcówki *e* lub *ę*, mają rodzaj nijaki, ponieważ wymieniona postać przymiotników łączy się między innemi z rzeczownikami, oznaczającemi niedojrzałe, nierozwinięte jeszcze osobniki ludzkie i zwierzęce, naprz. *dobre dziecko, małe piskle.*

§ 215. Rodzaj rzeczowników żywotnych, t. j. rzeczowników, oznaczających ludzi i zwierzęta, nazywa się rodzajem naturalnym, wskazuje bowiem na płeć naturalną oznaczanego przez rzeczownik osobnika ludzkiego lub zwierzęcego, naprz. *uczciwy rzemieślnik, pracowita kobieta, silny wół, rącza klacz.* Rodzaj natomiast rzeczowników nieżywotnych, oznaczających rośliny i przedmioty martwe, przechowuje się w języku tylko dzięki ustalonemu zwyczajowi, dlatego też nazywa się rodzajem gramatycznym, naprz. *duży ogród, twardy kamień, wielki piec; długa deska, wartka rzeka, ciemna noc, obszerna sień, wygodne krzesło, szerokie pole.*

Rodzaj gramatyczny w języku polskim jest zależny od zakończeń, właściwych rzeczownikom:

1) Rzeczowniki, zakończone na *-o, -e, -ę* i cudzoziemskie na *-um* są rodzaju nijakiego, naprz. *okrągłe koło, jasne słońce, żelazne strzemię, bogate muzeum.*

2) Rzeczowniki, zakończone na *-a, -i* są rodzaju żeńskiego, nap. *słomiana strzecha, biała chata, pożyteczna praca, pękata dynia, skrzętna gospodyni* [1]).

3) Rzeczowniki, zakończone na spółgłoskę (twardą lub miękką), mają rodzaj męski lub żeński, naprz. *miły cień, obszerna sień; zimny piec, ciemna noc; niezgrabny niedźwiedź, drewniana żerdź; miły gość, biała kość.*— Odróżniać rodzaj męski od żeńskiego w rzeczownikach, zakończonych na spółgłoskę, możemy na podstawie końcówek, spotykanych w innych formach tych wyrazów, naprz. *miłego cienia,* ale *obszernej sieni; zimnego pieca,* ale *ciemnej nocy* i t. d.

§ 216. Rzeczowniki nieżywotne mają tylko rodzaj gramatyczny. Co się zaś tyczy rzeczowników żywotnych, to takie przykłady, jak *uczciwy człowiek, dobry chłopiec, wierny pies; troskliwa matka, przywiązana córka,* wskazują, że mają one w większości wypadków nietylko rodzaj naturalny, lecz i gramatyczny, większość bowiem rzeczowników, oznaczających ludzi i zwierzęta płci męskiej, ma zakończenia, właściwe męskiemu rodzajowi gramatycznemu, a rzeczowniki, oznaczające ludzi i zwierzęta płci żeńskiej, mają przeważnie końcówki, właściwe żeńskiemu rodzajowi gramatycznemu.

Bywają jednak wypadki, kiedy rodzaj naturalny rzeczowników żywotnych nie zgadza się z ich rodzajem gramatycznym; mówimy naprz. *waleczny książę, wielki poeta, sprawiedliwy sędzia,* chociaż pierwszy z tych rzeczowników na podstawie zakończenia powinien mieć rodzaj nijaki, a dwa następne — rodzaj żeński.

Na ogół jednak biorąc, w rzeczownikach polskich przeważa rodzaj gramatyczny, mają go bowiem nietylko rzeczowniki nieżywotne, lecz również większość rzeczowników żywotnych.

§ 217. Opisane wyżej stosunki panują tylko w liczbie pojedyńczej. W liczbie mnogiej język polski nie rozróżnia rodzaju męskiego,

[1]) Rzeczowniki żeńskie na *-i* wszystkie są rzeczownikami żywotnemi, mają przeto także rodzaj naturalny.

żeńskiego i nijakiego, lecz tylko rodzaj męskoosobowy i rzeczowy. Jak nazwa wskazuje, rodzaj męskoosobowy jest właściwy rzeczownikom osobowym męskim, a rodzaj rzeczowy obejmuje wszystkie inne kategorje rzeczowników, nie wyłączając osobowych żeńskich i nijakich. Nap. *ładni chłopcy,* ale *ładne kobiety, ładne konie, ładne dęby, ładne domy, ładne pola;—wielcy panowie,* ale *wielkie panie, wielkie robaki, wielkie drzewa, wielkie zalety;—święci męczennicy,* ale *święte królowe, święte księgi, święte słowa.*

O ile rodzaj gramatyczny, występujący w formach liczby pojedyńczej, jest wyrazem animistycznego poglądu na świat, o tyle znowu w odmianie rodzaju męskoosobowego i rzeczowego, właściwego formom liczby mnogiej, uwydatnia się pośrednio ocena wartościowa przedmiotów. Obecność rodzaju, opartego na rozróżnianiu odmian płciowych, wpływa, że wszystkie wyobrażenia rzeczowe, nie wyłączając przedmiotów martwych, ujmujemy w kategorjach przedmiotów żywych, animizujemy je, jakgdyby ożywiamy, przenosząc na nie znamiona ludzi i zwierząt. Kategorie znowu rodzaju męskoosobowego i rzeczowego narzucają podział wartościowy przedmiotów: osoby męskie tworzą jakgdyby klasę istot wyższych, wszystkie inne przedmioty wraz z kobietami należą do kategorji rzeczy, posiadających mniejszą wartość.

Jeżeli w klasyfikacji uwydatnia się zawsze jakaś wiedza, jakiś pogląd na świat i jego zjawiska, to jedno i drugie znajdujemy właśnie we właściwych rzeczownikom formach rodzaju. Patrząc na świat poprzez te formy, pod wpływem wyobrażeń językowych ożywiamy wszystko, co nas otacza, i przedmiotom martwym nadajemy znamiona istot żywych, a z drugiej strony w formach liczby mnogiej klasyfikujemy przedmioty na klasy wyższego i niższego gatunku. Sposób, w jaki przeprowadzamy tę klasyfikację, narzuconą nam przez swoistą historję form językowych, nie odpowiada, oczywiście, stanowisku, jakie w tej dziedzinie przyzwyczaił się zajmować umysł człowieka współczesnego. Poglądy, związane ze współczesnemi wyobrażeniami i współczesnemi stosunkami społecznemi, nie odpowiadają temu, co codziennie niejako wyrażamy w odziedziczonych formach językowych. Rozbieżność taka ma wszakże swoje podstawy. Język i jego system formalny jest wytworem prastarym kultury narodowej, narastał pracą wielowiekowych pokoleń, nic przeto dziwnego, że w symbolach jego złożona jest wiedza, odbijająca doświadczenia i poglądy nie ludzi współczesnych, lecz odległej przeszłości. Dziś kobieta skutecznie walczy dla siebie równouprawnienie, dawniej zarówno w poglądach religijnych, jak w stosunkach życia społecznego i gospodarczego była uważana za istotę niższą, niemal narówni ze zwierzętami i rzeczami martwemi. Człowiek pierwotny, jak dziecko, nie odróżniając tak ściśle, jak my dzisiaj, siebie od otaczającego go świata, przenosił na wszystkie przedmioty cechy i objawy swojego własnego życia, ożywiał przeto rzeczy martwe. Tę swoją wiedzę, wydobytą z dostępnych mu doświadczeń, złożył w symbolach językowych, a my ją wraz z temi symbolami przechowujemy. Związek języka z myślą jest bardzo bliski i bezpośredni,

wyobrażenia językowe posiadają jednak swoją samodzielność i własne prawa swojego rozwoju; historja przeobrażeń, dokonywujących się w poglądach człowieka na świat, nie zawsze wywołuje równoległe zmiany w języku. Historja języka przebiega własnemi drogami i często pozostaje w tyle. Tem się tłómaczy, dlaczego wiedza językowa, zawarta w formach językowych, nie odpowiada temu, co współczesnemu człowiekowi narzuca jego doświadczenie życiowe i naukowe.

c. Przyrostki rzeczowników.

PRZYROSTKI, TWORZĄCE RZECZOWNIKI OD RZECZOWNIKÓW.

§ 218. Wśród przyrostków, tworzących rzeczowniki, rozróżniamy trzy kategorje: 1) przyrostki, zapomocą których tworzymy rzeczowniki od rzeczowników, nap. *cukier* : *cukiernik, gospodarz* : *gospodarstwo, chłop* : *chłop-ka, koło* : *kół-ko,* 2) przyrostki, tworzące rzeczowniki od przymiotników, nap. *mądry* : *mędrzec, piękny* : *piękność, prosty* : *prost-ota,* 3) przyrostki, tworzące rzeczowniki od czasowników, nap. *dawać* : *daw-ca, podpalać* : *podpal-acz, pisać* : *pis-anie, chodzić* : *chodz-enie.*

Żywe przyrostki, tworzące we współczesnym języku polskim rzeczowniki od rzeczowników, można podzielić na następujące klasy: 1) przyrostki, tworzące rzeczowniki żeńskie od męskich, nap. *nauczyciel* : *nauczyciel-ka, wójt* : *wójt-owa* : *wójt-ówna,* 2) przyrostki, tworzące rzeczowniki zdrobniałe i pieszczotliwe, nap. *koń* : *kon-ik, kot* : *kot-ek, kot* : *koc-ina, kot* : *koci-ątko,* 3) przyrostki, tworzące rzeczowniki powiększające i zgrubiałe, nap. *chłop* : *chłop-isko, panna* : *pann-ica, palec* : *pal-uch.* Poza temi ogólnemi kategorjami rozróżniać należy jeszcze następujące klasy: 1) przyrostki, tworzące rzeczowniki osobowe, nap. *mydło* : *mydl-arz, siła* : *sił-acz, komplement* : *komplemenc-ista, Kraków* : *Krakowi-anin,* 2) przyrostki, tworzące rzeczowniki, oznaczające miejsce, gdzie się coś znajduję lub przechowuje, nap. *cegła* : *cegiel-nia, kartofel* : *kartofl-isko, piwo* : *piw-nica,* 3) przyrostki, tworzące rzeczowniki materjalne, nap. *koń* : *kon-ina, dąb* : *dęb-ina, malina* : *malini-ak, pomarańcza* : *pomarańcz-ówka,* 4) przyrostki, tworzące rzeczowniki zbiorowe, nap. *pan* : *pań-stwo, igła* : *igl-iwie, przędza* : *przędz-iwo,* 5) przyrostki, tworzące rzeczowniki oderwane, nap. *dobrodziej* : *dobrodziej-stwo, ideał* : *ideal-izm.*

§ 219. Przyrostki tworzące rzeczowniki żeńskie od męskich:

1. *-a* tworzy imiona własne żeńskie od męskich, nap. *Stanisław* : *Stanisław-a, Wacław* : *Wacław-a.*

2. *-owa* tworzy nazwy żon od imion i nazw mężów, nap. *wójt* : *wójt-owa, kucharz* : *kuchrz-owa, Jan* : *Jan-owa, Linde* : *Lind-owa, Badeni* : *Badeni-owa, Fredro* : *Fredr-owa, Kmita* : *Kmit-owa.*

Uwaga 1. Zapomocą przyrostka *-owa* tworzą się nazwiska rodowe żeńskie od nazwisk męskich albo pochodzenia obcego albo swojskich, zakończonych na *-a -o* lub spółgłoskę, w dzisiejszym jednak zwyczaju językowym objawia się tendencja do niezmieniania tego typu

nazwisk w formach rodzaju żeńskiego, a więc słyszy się i mówi *pani Fredro, pani Kmita, pani Romer, pani Sienkiewicz, pani Linde, pani Badeni, pani Tetmajer.* Jest to objaw dla dzisiejszego życia bardzo znamienny: równouprawnienie kobiety i uniezależnienie jej od męża znajduje swój wyraz w rugowaniu formy, która tę zależność językowo uwidocznia. Na zanikanie tej formy oddziaływają zapewne poza prądami społecznemi także względy polityczne, liczące się z tem, że polskiemu językowi urzędowemu należy nadawać takie formy, któreby nie obrażały uczuć obywateli obcej narodowości, bo jakaś *pani Müllerowa* lub *panna Müllerówna* razi poczucie językowe Niemca niewątpliwie tak samo, jak nas niedawno jeszcze obrażało nieodmienianie w urzędowej nomenklaturze niemieckiej żeńskich nazwisk polskich (naprzykład *Frau Trąmpczyński*).

Uwaga 2. Dla urabiania nazwisk i tytułów żon, oprócz przyrostka *-awa,* używany bywa także przyrostek *-ina* (*-yna*). Nap. *Sapieha: Sapieżyna, Rymsza* : *Rymszyna, sędzia* : *sędzina, Kmita* : *Kmicina.* Przyrostek *-ina (-yna)* jest jednak znacznie mniej żywotny, niż przyrostek *-owa,* czyni wrażenie formy archaicznej i dlatego o ile nie razi w nazwiskach starych, jak *Sapieżyna,* których na nowo nie urabiamy, bo je w tej formie odziedziczyliśmy z przeszłości językowej; o tyle w nazwiskach nowych, które w tej postaci na świeżo tworzymy, wywołuje poczucie sztuczności, wynikającej ze skłócenia się arystokratycznej archaiczności przyrostka z demokratyczną nowością nazwiska: *(Boruta)* : *Borucina, (Smoła)*: *Smolina* są tworami mniej utartemi; postaci *Borutowa, Smołowa* są niewątpliwie normalniejsze.

3. Przyrostek *-ówna* tworzy nazwiska i tytuły córek od nazwisk i tytułów ojców. Nap. *wójt* : *wójt-ówna, Kmita* : *Kmit-ówna, Fredro* : *Fredr-ówna, Linde* : *Lind-ówna, Badeni* : *Badeni-ówna, Tetmajer* : *Tetmajer-ówna, Sienkiewicz* : *Sienkiewicz-ówna.*

Uwaga 3. W tem znaczeniu, co *-ówna,* używany bywa także przyrostek *-anka.* Stosunek obu tych przyrostków jest taki sam, jak między przyrostkami *-owa* : *-ina.* Przyrostek *-anka* ma charakter archaiczny i dlatego używa się przedewszystkiem w wyrazach, które w takiej postaci odziedziczyliśmy z przeszłości językowej, nap. *Sapieżanka, wojewodzianka;* natomiast w wyrazach nowotworzonych zastępujemy go przyrostkiem bardziej żywotnym *-ówna,* nap. *wójt* : *wójt-ówna, Boruta* : *Borut-ówna,* Zresztą wobec ujawniającego się dążenia do niezmieniania nazwisk i tytułów, zakończonych w formie męskiej na *-a, -o, -e* lub spółgłoskę, wątpliwości, jakie mogłyby się nasuwać przy używaniu przyrostków *-ówna* : *-anka,* przerywają się same przez się.

4. Przyrostek *-ka* jest najpospolitszą formą tworzenia rzeczowników żeńskich od męskich. Nap. *chłop* : *chłop-ka, góral* : *góral-ka, Niemiec* : *Niem-ka, nauczyciel* : *nauczyciel-ka.*

5. Przyrostek *-yni* tworzy rzeczowniki żeńskie od męskich, zakończonych na *-ca* Nap. *radca* : *radcz-yni, wychowawca* : *wychowawcz-yni, sprawca* :

sprawcz-yni, dozorca : dozorcz-yni, Pozatem także *mistrz : mistrz-yni, gospodarz : gospod-yni, bóg : bog-ini.*

6. Przyrostek *i-ca* tworzy rzeczowniki żeńskie 1) osobowe, od rzeczowników męskich na *-nik,* nap. *grzesznik : grzeszn-ica, samotnik : samotnica, pustelnik : pusteln-ica,* 2) zwierzęce, nap. *lew : lw-ica, tygrys : tygrys-ica, kot : koc-ica, chart : charc-ica, gołąb : gołęb-ica.*

§ 220. Rzeczowniki zdrobniałe i pieszczotliwe tworzymy zapomocą następujących przyrostków:

1. *-ek, -ka, -ko,* nap. *kot : kot-ek, dół : doł-ek, wóz : wóz-ek, róg : roż-ek; chata : chat-ka, ręka : rącz-ka, noga : nóż-ka; koło : kół-ko, sito : sit-ko.*

2. *-aszek, -uszek, -uszko, -iszek (-yszek),* nap. *wuj : wuj-aszek, ojciec : ojc-aszek, chleb : chleb-aszek; dzban : dzban-uszek, palec : pal-uszek, serce : serd-uszko; brat : brac-iszek.*

3. *-ik (-yk), -czyk,* nap. *koń : kon-ik, powóz : powoz-ik, nóż : nóż-yk; mularz : mular-czyk, kominiarz : kominiar-czyk.*

4. *-ina, (-yna),* nap. *chłop : chłop-ina, ksiądz : księż-yna, pies : ps-ina, kot : koc-ina, krowa : krow-ina, kobieta : kobiec-ina, książka : książcz-yna, ręka : rącz-yna, noga : nóż-yna.*

5. *-uchna,* nap. *matka : mat-uchna, córka : cór-uchna, ręka : rącz-uchna.*

6. *-ę, -ak* na oznaczenie istot niedorosłych, nap. *pan : pani-ę, chłop : chłopi-ę : chłop-ak, orzeł : orl-ę;* tak samo *jagnię. źrebię (źrebak), dziecię (dzieciak).*

7. *-ątko* z tem samem znaczeniem, co *-ę,* nap. *zwierz-ątko, cie-lątko, orl-ątko.*

8. *-ęta,* używany tylko w formie liczby mnogiej, nap. *ocz-ęta, rącz-ęta, włosi-ęta.*

9. *-o, -cio,* używane w imionach własnych męskich, nap. *Józi-o, Kazi-o, Guci-o, Stef-cio.*

§ 221. Rzeczowniki powiększające i zgrubiałe tworzymy zapomocą następujących przyrostków:

1. *-isko,* nap. *chłop : chłop-isko, koń : kon-isko, dom : dom-isko, baba : bab-isko, szopa : szop-isko, okno : okn-isko, szydło : szydl-isko.*

2. *-sko,* nap. *baba : bab-sko, drzewo : drzew-sko.*

§ 222. Rzeczowniki osobowe tworzą się od rzeczowników zapomocą następujących przyrostków:

1. *-arz,* nap. *druk : druk-arz, mydło : mydl-arz, siodło : siodl-arz, sklepik : sklepik-arz, koń : koni-arz.*

2. *-nik* nap. *przyroda : przyrod-nik, balet : balet-nik, cukier : cukier-nik, komora : komor-nik, ogród : ogrod-nik, ulica : ulicz-nik.*

3. *-acz,* nap. *siła : sił-acz, broda : brod-acz.*

4. *-ista (ysta),* nap. *bas : bas-ista, flet : flec-ista, komplement : komplemenc-ista, ideał : ideal-ista, rygor : rygorz-ysta; rower : rowerz-ysta, oberża : oberż-ysta, organy : organ-ista; Hegel : hegl-ista.*

5. *-owicz,* nap. *frazes : frazes-owicz, wycieczka : wycieczk-owicz.*

6. *-owiec,* nap. *fach : fach-owiec, zawód : zawod-owiec, bund : bund-owiec,*

odczyt : odczyt-owiec, salon : salon-owiec, wyścigi : wyścig-owiec, bank : bank-owiec, nóż : nóż-owiec.

7. *-czyk,* nap. *Belweder : belweder-czyk, Dowbor : dowbor-czyk, Haller : haller-czyk, Towiański : towiań-czyk.*

Rzeczowniki, utworzone zapomocą tych przyrostków, oznaczają osoby, pozostające w jakimś stosunku do przedmiotu, wskazanego, w rzeczowniku podstawowym; różnią się jednak zakresem użycia i zabarwieniem znaczeniowem.

Przyrostek *-ista (-ysta)* używany bywa w wyrazach pochodzenia obcego. Przyrostki *-arz, -nik* tworzą rzeczowniki osobowe od nieosobowych, przyrostek *-czyk* tworzy rzeczowniki osobowe od osobowych. Przyrostek *-owiec,* a w szczególności przyrostek *-owicz* mają często zabarwienie lekceważenia.

8. Nazwy osób wedle miejscowości, z których te osoby pochodzą, tworzymy zapomocą przyrostków *-'ak, -'anin, -czyk.* Nap. *Kujawy : Kujawi-ak, Podole : Podol-ak, Wołyń : Wołyni-ak, Kraków : krakowi-anin; Warszawa : warszawi-ak : warszawi-anin; Poznań : poznani-ak : poznań-czyk, Chiny : Chińczyk, Bretonja : Bretoń-czyk.*

§ 223. Rzeczowniki, oznaczające miejsca, gdzie się coś znajduje lub przechowuje, tworzą się zapomocą przyrostków:

1. *-nia,* nap. *cukier : cukier-nia, papier : papier-nia, cegła : cegiel-nia.*

2. *-arnia, -alnia, -ownia,* nap. *druk : druk-arnia, owoc : owoc-arnia, przędza : przędz-alnia; lód : lod-ownia, gaz : gaz-ownia, cukier : cukr-ownia.*

3. *-nica,* naprzykład *cukier : cukier-nica, śmieć : śmiet-nica, popiół : popiel-nica,*

4. *-nik,* nap. *śmieć : śmiet-nik, popiół : popiel-nik, trawa : traw-nik, gołąb : gołęb-nik, kura : kur-nik.*

5. *-isko,* nap. *reż (żyto) : rż-ysko, kartofel : kartofl-isko, ugór : ugorz-ysko, ogień : ogn-isko, moczar : moczarz-ysko.*

§ 224. Rzeczowniki zbiorowe tworzą się od rzeczowników zapomocą następujących przyrostków.

1. *-stwo, -e(w)stwo, -o(w)stwo,* nap. *pan : pań-stwo, hrabią : hrab-stwo, król : król-estwo (=król i królowa), wuj : wuj-ostwo, robak : robac-two, chłop : chłop-stwo, nauczyciel : nauczyciel-stwo.*

2. *-iwo, -iwie,* nap. *mięso : mięs-iwo, grosz : gros-iwo, igła : igł-iwie.*

§ 225. Rzeczowniki materjalne tworzą się od rzeczowników zapomocą następujących przyrostków:

1. *-ina,* który wskazuje na gatunki mięsa i materjału drzewnego, nap. *baran : baran-ina, cielę : cielęc-ina, sarna : sarn-ina; sosna : sośn-ina, brzoza : brzez-ina.*

2. *-ak, -ówka.* które tworzą nazwy napojów od nazw owoców, nap. *malina : malin-ak, poziomka : poziomcz-ak, wiśnia : wiśni-ówka, cytryna : cytryn-ówka.*

§ 226. Rzeczowniki oderwane tworzą się od rzeczowników zapomocą następujących przyrostków:

1. *-stwo*, nap. *apostoł* : *apostol-stwo, pieniacz* : *pieniac-two, ogrodnik* : *ogrodnic-two, zdzier-ca* : *zdzier-stwo, kłam-ca* : *kłam-stwo, błazen* : *błazeń-stwo.*

2. *-izm* (w wyrazach obcego pochodzenia) nap. *ideał* : *ideal-izm, patrjota* : *patrjot-yzm, Kalwin* : *kalwin-izm.* W wyrazach swojskich tylko od imion własnych, nap. *Towiań-ski* : *towian-izm.*

PRZYROSTKI, TWORZĄCE RZECZOWNIKI OD PRZYMIOTNIKÓW.

§ 227. Wśród rzeczowników, tworzonych zapomocą form przyrostkowych od przymiotników, rozróżniamy: 1) rzeczowniki osobowe, nap. *gwałtowny* : *gwałtown-ik, mały* : *mal-ec,* 2) rzeczowniki materjalne, nap. *wołowe (mięso) wołow-ina,* 3) rzeczowniki oderwane, nap. *starszy* : *starsz-eństwo, prosty* : *prost-ota. wdzięczny* : *wdzięczn-ość.*

Rzeczowniki osobowe, tworzone od przymiotników, oznaczają osoby wedle ich właściwości; urabiane są zapomocą następujących przyrostków:

1. *-ik*, nap. *poprzedni* : *poprzedn-ik, wietrzny* : *wietrzn-ik, grzeszny* : *grzeszn-ik, rozpustny* : *rozpustn-ik, partyjny* : *partyjn-ik, zabobonny* : *zabobonn-ik, wędrowny* : *wędrown-ik, podróżny* : *podróżn-ik, zawistny* : *zawistn-ik, obłudny* : *obłudn-ik, okrutny* : *okrutn-ik, gnuśny* : *gnuśn-ik.* Jak widać z przytoczonych przykładów, przyrostek *-ik* tworzy rzeczowniki od przymiotników, zakończonych na *-ny.*

2. *-ec*, nap. *mały* : *mal-ec, mądry* : : *mędrz-ec, głupi* : *głupi-ec, stary* : *starz-ec, łakomy* : *łakomi-ec, chciwy* : *chciwi-ec, leniwy* : *leniwi-ec, ospały* : *ospal-ec, opiły* : *opil-ec, bywały* : *bywal-ec, zuchwały* : *zuchwal-ec.*

3. *-ak*, nap. *prosty* : *prost-ak, próżny* : *próżni-ak, zmarzły* : *zmarzl-ak, zdechły* : *zdechl-ak, młody* : *młodzi-ak, czwarty* : *czwart-ak, trzeci* : *trzeci-ak, księży* : *księż-ak, królewski* : *królewszcz-ak, wójtowy* : *wójtowi-ak.*

4. *-ek*, nap. *śmiały* : *śmiał-ek, mądry* : *mędr-ek, głupi* : *głup-ek, miły* : *mił-ek, kochany* : *kochan-ek.*

5. *-as*, nap. *gruby* : *grub-as, biały* : *biał-as, żółty* : *żółt-as, goły* : *goł-as, miły* : *mił-as, mądry* : *mądr-as, brudny* : *brud-as.* Przyrostek ten nadaje rzeczownikowi zabarwienie pieszczotliwości i poufałości.

6. *-osz, -och* nap. *cienki* : *cienk-osz. chudy* : *chud-osz, miły* : *mił-osz, tłusty* : *tłuści-och, chudy* : *chudzi-och, zgrabny* : *zgrabn-och.* Przyrostki te mają to samo zabarwienie znaczeniowe, co przyr. *-as.*

7. *-uch* (*-czuch*, utworzony od *-uch* w związku z *-ec*), nap. *ospały* : *ospal-uch, prosty* : *prości-uch, zmarzły* : *zmarzl-uch. stary* : *star-uch, młody* : *młodzi-uch; łakomy* : *łakom-czuch; opiły* : *opil-czuch.* Przyrostek ten nadaje rzeczownikowi zabarwienie uczuciowe pogardy lub lekceważenia.

8. *-us*, nap. *obdarty* : *obdart-us, dziki* : *dzik-us, obżarty* : *obżart-us.* Przyrostek ten nadaje rzeczownikowi zabarwienie uczuciowe lekceważenia.

§ 228. Rzeczowniki materjalne tworzą się od przymiotników zapomocą przyrostka *-ina*, nap. *wołowe (mięso)* : *wołow-ina, słone (mięso)* : *słon-ina.*

§ 229. Rzeczowniki oderwane tworzą się od przymiotników zapomocą przyrostków:

1. *-ość*, nap. *biały* : *biał-ość, zacny* : *zacn-ość, wdzięczny* : *wdzięczn-ość, głęboki* : *głębok-ość...*

2. *-izna (-yzna)*, nap. *drogi* : *droż-yzna, szary* : *szarz-yzna, twardy* : *twardz-izna, wściekły* : *wściekl-izna, zgniły* : *zgnil-izna, goły* : *gol-izna, obcy* : *obcz-yzna, włoski* : *włoszcz-yzna, niemiecki* : *niemcz-yzna...*

3. *-ota*, nap. *głupi* : *głup-ota, ciemny* : *ciemn-ota, ślepy* : *ślep-ota, głuchy* : *głuch-ota, pusty* : *pust-ota, szczodry* : *szczodr-ota, tęskny* : *tęskn-ota.*

4. *-eństwo*, nap. *starszy* : *starsz-eństwo, krewny* : *po-krewi-eństwo.*

PRZYROSTKI, TWORZĄCE RZECZOWNIKI OD CZASOWNIKÓW.

§ 230. Wśród rzeczowników, tworzonych od czasowników, rozróżniamy 1) rzeczowniki osobowe, nap. *rozdawać* : *rozdaw-ca, marzyć* : *marzy-ciel.* 2) rzeczowniki, oznaczające narzędzia czynności, nap. *kować* : *kowa-dło, kropić* : *kropi-dło,* 3) rzeczowniki, oznaczające miejsce czynności, nap. *zwalić* : *zwal-iska,* 4) rzeczowniki oderwane, nap. *biegać* : *bieg-anie* : *bieg-anina.*

Rzeczowniki osobowe tworzą się od czasowników zapomocą przyrostków:

1. *-ca*, nap. *zbawić* : *zbaw-ca, obronić* : *obroń-ca; kłamać* : *kłam-ca, naśladować* : *naśladow-ca,*

2. *-ciel*, nap. *wierzyć* : *wierzy-ciel, niszczyć* : *niszczy-ciel, stworzyć* : *stworzy-ciel.*

3. *-ator* (w wyrazach obcych) nap. *administrować* : *administr-ator, organizować* : *organiz-ator.*

4. *-acz*, nap. *działać* : *dział-acz, grać* : *gr-acz, tkać* : *tk-acz, kopać* : *kop-acz, poskramiać* : *poskrami-acz, wydrwiwać* : *wydrwiw-acz, krzyczeć* : *krzyk-acz, palić* : *pal-acz.*

5. *-arz*, nap. *pisać* : *pis-arz, łgać* : *łg-arz.*

6. *-ała*, nap. *chrapać* : *chrap-ała, drzymać* : *drzym-ała, paprać* : *paprała, dreptać* : *drept-ała. dłubać* : *dłub-ała, jąkać się* : *jąk-ała, siąkać* : *siąk-ała.* Przyrostek ten nadaje rzeczownikowi odcień pogardy lub lekceważenia.

7. *-oła*, nap. *bazgrać* : *bazgr-oła, zrzędzić* : *zrzędzi-oła, wiercić się* : *wierci-oła, kręcić się* : *kręci-oła, śmierdzieć* : *śmierdzi-oła, mamrać* : *mamr-oła, grzędzić* : *grzędzi-ołą, rzępić* : *rzęp-oła* : *(rzęp-ol-ić); międ-oła* : *(międ-ol-ić).* Przyrostek ten, jak i poprzedni, ma odcień pogardy.

8. *-us*, nap. *obżyrać się* : *obżyr-us, zdzierać* : *zdzier-us, umizgać się* : *umizg-us, lizać* : *liz-us.* Przyrostek ten ma również odcień pogardy.

9. *-uch*, nap. *pleść* : *pleci-uch, paść* : *past-uch, wycierać się* : *wycier-uch.* Przyrostek ten również nadaje rzeczownikowi odcień pogardy i lekceważenia.

10. *-och*, nap. *spać* : *śpi-och, wiercieć się* : *wierci-och, kręcić się* : *kręci-och.* Przyrostek ten nadaje rzeczownikowi odcień pieszczotliwości i poufałości.

§ 231. Rzeczowniki, oznaczające narzędzia czynności, tworzą się od czasowników zapomocą przyrostków:

1. *-dło*, nap. *myć : my-dło, szyć : szy-dło, kropić : kropi-dło, straszyć : straszy-dło, kować : kowa-dło, czerpać : czerpa-dło, sznurować : sznurowa-dło.*

2. *-ak*, nap. *chodzić : chod-ak, czerpać : czerp-ak.*

3. *-acz*, nap. *ogrzewać : ogrzew-acz, siekać : siek-acz, ugniatać : ugniat-acz.*

§ 232. Rzeczowniki, oznaczające miejsce czynności tworzą się od czasowników zapomocą przyrostka *-isko*, nap. *zwalić : zwal-isko, klepać : klep-isko, łowić : łow-isko, targować : targow-isko, uzdrowić : uzdrow-isko.*

§ 233. Rzeczowniki oderwane tworzą się od czasowników zapomocą przyrostków.

1. *-anie, -enie*, nap. *czytać : czyt-anie, strzelać : strzel-anie, biegać : bieg-anie, nieść : niesi-enie, wieźć wiezi-enie, pleść : plec-enie, wieść : wiedz-enie, nosić : nosz-ę : nosz-enie, wozić : woż-ę : woż-enie, widzieć : widz-ę : widz-enie, piec : piecz-enie, strzyc : strzyż-enie.*

2. *-anina*, nap. *bieg-anina, strzel-anina, bazgr-anina.* Przyrostek ten oznacza czynność bezcelową lub bezmyślnie wykonywaną i ma wskutek tego odcień lekceważenia.

d. Tworzenie rzeczowników przez odrzucanie przyrostków i skracanie tematów.

§ 234. Znamieniem budowy słowotwórczej wyrazu bywa nietylko obecność takiego lub innego przyrostka, lecz także jego brak. Tak, naprzykład, w wyrazach *głos : głos-ić, krok : krocz-yć* cechą, charakteryzującą formę rzeczownika, jest brak jakiegokolwiek przyrostka. W związku z tem do znanych czasowników dotwarzamy rzeczowniki przez usunięcie przyrostków nap. *spadać : spad, dźwigać : dźwig, strzelać : strzał, chwytać : chwyt.*

Niekiedy na wzór stosunków, wiążących rzeczowniki zdrobniałe z odpowiadającemi im podstawowemi, usuwamy przyrostek *-ka* w rzeczownikach, gdzie nie ma on znaczenia zdrobniałego. W ten sposób dotwarzamy rzeczowniki zgrubiałe, nap. *flasz-ka : flach-a* (jak *pończoszka : pończoch-a*), *bajka : baja, fajka : faja, fujarka : fujara...* Tak samo na wzór związków, łączących takie rzeczowniki, jak *worek : wór, kołek : kół...* do rzeczowników nap. *parobek, wysiłek* dotwarzamy *parób, wysił*, chociaż wyrazy *parobek, wysiłek* nie mają wartości rzeczowników zdrobniałych.

Dotwarzanie rzeczowników odbywa się także przez usuwanie przedrostków, nap. *przepaść : paść.*

Niekiedy tworzymy nowe rzeczowniki przez skracanie tematów. Ten czynnik słowotwórczy ma szczególnie rozległe zastosowanie w urabianiu zdrobniałych imion własnych. Nap. *Bolesław : Bolek : Sławek; Kazimierz : Kazio; Władysław : Władzio, Stanisław : Stanek : Stanisz : Stach : Staszek : Staś.*

2. FORMY SŁOWOTWÓRCZE PRZYMIOTNIKÓW.

a. Formy stopniowania.

§ 235. Do najogólniejszej kategorji form słowotwórczych, właściwych przymiotnikowi, należą formy stopniowania, wyrażające różne stopnie natężenia cech, oznaczanych przez przymiotniki. Wprawdzie przymiotniki, oznaczające cechy względne, czyli wskazujące na przynależność, pochodzenie, materjał..., stopniowaniu nie ulegają, ale bardzo rozległa kategorja przymiotników, wyrażających cechy bezwzględne (p. § 174), zgodnie ze swą naturą znaczeniową, formy stopniowania posiadają.

W stopniowaniu rozróżniać należy formy proste, nap. *twardy : tward-szy : najtwardszy; ładny : ładniejszy : najładniejszy*, i formy opisowe, nap. *bardziej twardy, mniej twardy, najbardziej twardy, najmniej ładny.* Formy proste mają znaczenie tylko stopnia wyższego i najwyższego; formy opisowe mogą wyrażać nietylko stopień wyższy i najwyższy, lecz także niższy i najniższy.

§ 236. Formy opisowe stopniowania tworzą się przez dodanie do odpowiednich form stopnia równego, w stopniu wyższym przysłówków *więcej* lub *bardziej*, w stopniu niższym — przysłówka *mniej*, w stopniu najwyższym — przysłówków *najwięcej, najbardziej*, w stopniu najniższym — przysłówka *najmniej.* Naprz. *odważny : więcej odważny, rycerski : najbardziej rycerski, słowny : mniej słowny, rzetelny : najmniej rzetelny.* Przymiotniki *więcej odważny, najbardziej rycerski* i t. d. są zestawieniami: czyli wyrazami złożonemi (p. § 205). Tak więc w stopniowaniu opisowem, urabiając od stopnia równego stopień wyższy i najwyższy lub niższy i najniższy, posługujemy się wyrazami złożonemi.

§ 237. Inaczej rzecz się przedstawia w stopniowaniu prostem. Tutuj stopień wyższy i najwyższy tworzy się od równego zapomocą odpowiednich przyrostków i przedrostków, nap. *gruby : grubszy : najgrubszy, twardy : tward-szy : naj-twardszy, piękny : piękni-ejszy : naj-piękniejszy.* W stopniowaniu prostem mamy więc do czynienia z wyrazami prostemi. Stopień wyższy tworzy się od równego przez dodanie przyrostka *-szy* lub *-ejszy*, a stopień najwyższy tworzy się od wyższego przez dodanie przedrostka *naj-*.

Jeżeli temat przymiotnika w stopniu równym kończy się jedną spółgłoską, wtedy stopień wyższy tworzymy zapomocą przyrostka *-szy;* jeżeli zaś temat przymiotnika w stopniu równym ma na końcu zbieg dwóch lub więcej spółgłosek, formę stopnia wyższego tworzymy zapomocą przyrostka *-ejszy.* Pozatem znamieniem formalnem stopnia wyższego jest wymiana funkcjonalna tematu. Nap. *biały : bielszy, wesoły : wesel-szy, siny : siń-szy, długi : dłuż-szy, gorący : goręt-szy, ciemny : ciemniejszy, mądry : mądrz-ejszy.*

Wymiana tematu w stopniu wyższym, jak widać z powyższych

przykładów, polega na wymianach jakościowych samogłosek i wymianie jakościowej tematowych spółgłosek.

Przymiotniki z przyrostkiem *-ki, -eki,* lub *-oki* tworzą formy stopnia wyższego bez tych przyrostków, przez dodanie przyrostka *-szy* bezpośrednio do pierwiastka, nap.

słod-ki : słod-szy, mięk-ki : mięk-szy,
cien-ki : cień-szy, blis-ki[1]*) : bliż-szy,*
*krót-ki : krót-szy, lek-ki (z *leg-ki) : lż-ejszy,*
głęb-oki . głęb-szy,
dal-eki : dal-szy.

Tutaj więc tematy przymiotników ulegają wymianie morfologicznej: temat z przyrostkiem *-k-* wymienia się na temat, pozbawiony tego przyrostka. Poza tą wymianą morfologiczną spotykamy tu także wymianę fonetyczną, polegającą na zmiękczeniu końcowych spółgłosek rdzennych: *n, ł, g, z,* w *ń, l, ż* i na wymianie jakościowej *(miałki : miel-szy)* i ilościowej *(lekki : lż-ejszy)* samogłosek.

Morfologiczną wymianę tematów w formach stopniowania znajdujemy w następujących jeszcze przymiotnikach:

dobry : lep-szy : naj-lep-szy
zły : gor-szy : naj-gor-szy
wielk-i : więk-szy : naj-więk-szy
mały : mni-ejszy : naj-mni-ejszy.

Wymiana morfologiczna tematów w tych przymiotnikach polega już nietylko na wymianie przyrostków, jak w *szybki : szyb-szy, krótki : krót-szy* i t. d., lecz wprost na wymianie pierwiastków: w stopniu wyższym i najwyższym mamy tu zupełnie inne pierwiastki, niż w stopniu równym.

b. Inne słowotwórcze formy przymiotników.

§ 238. Znamienną cechą formalną, wyróżniającą wszystkie przymiotniki bez względu na ich właściwości znaczeniowe, jest przyrostek *-y -a -o.* Przyrostek ten występuje zarówno w przymiotnikach pierwotnych, utworzonych od tematów rdzennych, jak w przymiotnikach pochodnych z tematami, rozwiniętemi formacjami przyrostkowemi, zarówno w przymiotnikach odziedziczonych z dawnych epok zwyczaju językowego, jak w tych, które w dzisiejszem stadjum językowem ciągle na nowo tworzymy. Nap. *grub-y, pust-y, lich-y, ciem-n-y, żółt-aw-y, kropl-ist-y, drewni-an-y, słod-k-i, głęb-ok-i*[2]*), siwo-brod-y, ciemno-włos-y....*

[1]) Przymiotniki: *bliski, niski, śliski, grząski, wąski* mają w pierwiastku *z*, które przed przydrostkiem *-ki* wymawiamy bezdźwięcznie i piszemy zgodnie z wymową przez *s*.

[2]) Grupy głoskowe *ky, ke* zastępujemy połączeniami *ki, kie;* stąd postaci *słodki, słodkie, głęboki, głębokie* obok *pusty, puste* i t. p.

Przyrostek *-y, -a, -e* jest charakterystycznem znamieniem przymiotnika, jako wyosobnionej kategorji formalno-gramatycznej. Po tem znamieniu, nawet niezależnie od treści znaczeniowej, odróżnić można przymiotnik od innych części mowy. Jest jednak, nieliczna zresztą, grupa przymiotników, które mogą przybierać postaci, pozbawione tego znamienia formalnego. Nap. *syt-y : syt, wesoły : wesół, zdrow-y : zdrów, ciekaw-y : ciekaw, gotow-y : gotów, łaskaw-y : łaskaw, godn-y : godzien, winn-y : winien, pewn-y : pewien, pełn-y : pelen...* Formy, pozbawione przyrostka przymiotnikowego *-y,* przybierają w mianowniku l. pojed. rodz. męsk. postać, właściwą rzeczownikom, — *wesół,* jak *kościół, ciekaw,* jak *staw, gotów,* jak *rów, pełen,* jak *sen* —, nazywają się przeto formami rzeczownikowemi. Niektóre przymiotniki, jak *rad, kontent, wart* mają w rodz. męsk. formy tylko rzeczownikowe.

Formy przymiotnikowe i rzeczownikowe różnią się nietylko postacią zewnętrzną, lecz także zakresem swojego użycia: przymiotniki w formach przymiotnikowych używane bywają w zdaniu w znaczeniu przydawek, przymiotniki w formach rzeczownikowych spełniają funkcję orzeczników. Nap. *Byłem gotów na wszystko. — Żołnierz, gotowy do walki, był pewien zwycięstwa. — W tem przedsięwzięciu czeka cię pewny zawód. — Ciekaw jestem twojej odpowiedzi. — Ciekawy człowiek chętnie się wdziera w cudze tajemnice, ale niezawsze bywa godzien zaufania.* Ponieważ przymiotniki *wart, rad, kontent* występują w zdaniu zawsze w znaczeniu orzecznika, więc przechowują się tylko w formie rzeczownikowej; nap. *On wart jest uznania. — Rad jestem, że cię widzę.*

PRZYROSTKI, TWORZĄCE PRZYMIOTNIKI DO RZECZOWNIKÓW.

§ 239. Do bardziej szczegółowych form słowotwórczych przymiotnika należą przyrostki, które tworzą przymiotniki od rzeczowników, przymiotniki od przymiotników i przymiotniki od czasowników.

Przymiotniki tworzone od rzeczowników, oznaczają, ogółem biorąc, cechy t. zw. względne, to jest takie, które posiada określany przez przymiotnik przedmiot ze względu na swój stosunek do innego przedmiotu, nap. *rycerski, synowski, wieczorny, zimowy, iglasty, kroplisty, drewniany.* Jak widać, stosunki, z których wynikają cechy względne przedmiotów, mogą mieć rozmaity charakter. Wyróżniać tu można następujące kategorje: 1) przymiotniki, wyrażające najogólniejsze związki między przedmiotem określanym a przedmiotem, oznaczonym w rzeczowniku podstawowym, przyczem określa się albo podobieństwo właściwości wewnętrznych, duchowych i moralnych, lub zewnętrznych, albo stosunki, oparte na pochodzeniu, przynależności, związku terytorjalnym lub czasowym i t. p. Nap. *boski, ludzki, męski, kwadratowy, chłopski, pański, warszawski, krakowski, wieczorny, południowy...* 2) przymiotniki dzierżawcze, których znaczenie wyraźnie wskazuje na przynależność lub pochodzenie od przedmiotu, oznaczonego w rzeczowniku podstawowym. Nap. *żonin, matczyn, ojców,*

lisi, kobiecy. 3) przymiotniki, wyrażające posiadanie lub podobieństwo do tego, co oznacza rzeczownik podstawowy. Nap. *rogaty, gliniasty, kroplisty,* 4) przymiotniki, wyrażające skłonność ku temu, co oznacza rzeczownik podstawowy, nap. *hałaśliwy,* 5) przymiotniki materjalne, wskazujące na materjał, oznaczony w rzeczowniku podstawowym. Nap. *drewniany, blaszany.*

§ 240. Cechy względne, oparte na związkach najogólniejszych, wyrażają przymiotniki z następującemi przyrostkami:

1. *-ski (-cki, -dzki),* nap. *Pol-ak : pol-ski, Szkot : szkoc-ki, Szwed : szwedz-ki, pan : pań-ski, Kraków : krakow-ski, rycerz : rycer-ski, lekarz : lekar-ski.*

2. *-owski,* nap. *syn : syn-owski, mąż : mąż-owski, Żyd : żyd-owski.*

3. *-ny,* nap. *śpiew : śpiew-ny, lud : lud-ny, śnieg : śnież-ny, chleb : chleb-ny. koń : kon-ny, gór-a : gór-ny, ścian-a : ścien-ny, win-a : win-ny, szkoł-a : szkol-ny, smoł-a : smol-ny, rami-ę : ramieni-a : ramien-ny, okn-o : okien-ny, pol-e : pol-ny.*

4. *-owy,* nap. *ogród : ogrod-owy, podwórz-e : podwórz-owy, wieczór : wieczor-owy, śnieg : śnieg-owy, sosna : sosn-owy, lud : lud-owy.*

5. *-owny,* nap. *cud : cud-owny, zysk : zysk-owny, hart : hart-owny...*

6. *-czy,* nap. *opiekun : opiekuń-czy.*

7. *-ijny (-yjny)* od rzeczowników obcego pochodzenia, nap. *religja : relig-ijny, edukacja ekukac-yjny, konstytucja : konstytuc-yjny.*

§ 241. Przymiotniki dzierżawcze tworzymy od rzeczowników zapomocą przyrostków:

1. *-in (-yn),* nap. *matk-a : matcz-yn, żon-a : żon-in.*

2. *-ów* (w formie rzeczownikowej; por. przyrostek *-owy* w § 240), nap. *ojci-ec : ojc-ów, Adam : adam-ów.*

3. *-i (-'a -'e),* nap. *lis : lis-i, owc-a : owcz-y, orzeł : orl-i...*

§ 242. Przymiotniki, wyrażające posiadanie lub podobieństwo do tego, co oznacza rzeczownik podstawowy, tworzą się zapomocą przyrostków:

1 *-aty,* nap. *żon-a : żon-aty, brod-a : brod-aty, wąs : wąs-aty, ząb : zę-b-aty, garb : garb-aty, czub : czub-aty, skrzydł-o : skrzydł-aty, nos : nos-aty, brzuch : brzuch-aty, gęb-a : gęb-aty...*

2. *-owaty,* nap. *wąż : węż-owaty, garb : garb-owaty, brzuch : brzuch-owaty...*

Różnica znaczeniowa między przyrostkami *-aty* i *-owaty* polega na tem, że pierwszy wskazuje na posiadanie w rozmiarach powiększonych, a drugi oznacza posiadanie w rozmiarze zmniejszonym.

3. *-'asty,* nap. *traw-a : trawi-asty, glin-a : glini-asty, gąbk-a : gębcz-asty, igł-a : igl-asty, ząb zębi-asty, krzak : krzacz-asty...*

4. *-isty (-ysty),* nap. *bark-a : barcz-ysty, kropl-a : kropl-isty, kamień : kamien-isty, śnieg : śnież-ysty, puch : pusz-ysty, piasek : piaszcz-ysty, promień : promien-isty, ogień ogn-isty, wybój : wybo(j)-isty.*

§ 243. Przymiotniki, wyrażające skłonność ku temu, co oznacza rzeczownik podstawowy, tworzą się zapomocą przyrostka *-liwy,* nap.

chorob-a : chorob-liwy, płacz : płacz-liwy, ruch : ruch-liwy, dobroć : dobrot-liwy, wstyd : wstyd-liwy, lęk : lęk-liwy...

§ 244. Przymiotniki materjalne tworzą się od rzeczowników zapomocą przyrostków:

-'any, nap. *szkł-o : szkl-any, drewn-o : drewni-any, blach-a : blasz-any, glin-a : glini-any...*

-owy, nap. *porcelana : porcelan-owy, guma : gum-owy, brzoza : brzoz-owy, dąb : dęb-owy.*

PRZYROSTKI, TWORZĄCE PRZYMIOTNIKI OD PRZYMIOTNIKÓW.

§ 245. Przymiotniki tworzą się od przymiotników zapomocą przyrostków:

1. *-awy,* nap. *biały : biał-awy, żółty : żółt-awy, tępy : tęp-awy, słodki : słodk-awy, cierpki : cierpk-awy...*

2. *-uchny,* nap. *mały : mal-uchny, drobny : drobni-uchny...*

3. *-utki,* nap. *mały : mal-utki, chudy : chudzi-utki...*

4. *-uśki,* nap. *mały, mal-uśki, miły : mil-uśki...*

5. *-uni,* nap. *mały : mal-uni, miły : mil-uni...*

6. *-uczki,* nap. *mały : mal-uczki, słaby : słabi-uczki...*

7. *-usi,* nap. *mały : mal-usi, miły : mil-usi...*

8. *-eńki,* nap. *mały : mal-eńki, cały : cal-eńki...*

Przyrostek *-awy* ma znaczenie pomniejszające i wskazuje na niższy stopień natężenia właściwości, oznaczanej przez przymiotnik podstawowy. Innne wymienione tu przyrostki wskazują, przeciwnie, na wyższy stopień natężenia właściwości, mają przytem zabarwienie pieszczotliwości.

PRZYROSTKI, TWORZĄCE PRZYMIOTNIKI OD CZASOWNIKOW.

§ 246. Od czasowników tworzą się przymiotniki zapomocą przyrostków:

1. *-ny,* nap. *orać : or-ny, nosić : noś-ny, rozrzucać : rozrzut-ny, chwytać : chwyt-ny, bić : bit-ny, wędrować : wędrow-ny, pakować : pakow-ny, malować : malow-ny, obrócić : obrot-ny...* Przyrostek ten wskazuje na właściwość, która wynika z takiego lub innego stosunku do czynności, oznaczonej w czasowniku podstawowym.

2. *-isty,* nap. *sierdzić się : sierdz-isty, zadzierać : zadzierz-isty, zawieszać : zawies-isty, posuwać : posuw-isty, potoczyć : potocz-isty, kleić (=klej-ić) : kleisty (=klej-isty), wyrazić : wyraz-isty, sprężyć : spręż-isty, strzelać : strzel-isty.*

3. *-liwy,* nap. *bóść : bod-liwy, dokuczać : dokucz-liwy, kąsać : kęś-liwy, uszczypać : uszczyp-liwy, pierzchać : pierzch-liwy, kłócić się : kłót-liwy...*

Przyrostki *-isty* i *-liwy* wskazują na skłonność do tego, co oznacza czasownik podstawowy.

4. *-kl,* nap. *sypać : syp-ki, łupać : łup-kl, lepić : lep-ki, grząźć : grząz-kl.* Przyrostek *-ki,* wskazuje również na skłonność ku temu, co oznacza czasownik podstawowy, różni się jednak od przyrostków *-isty, -liwy* tem,

że ma znaczenie bierne, gdy tamte nadają przymiotnikom znaczenie czynne. Przyrostki *-isty, -liwy* wskazują na skłonność do wykonywania, a przyrostek *-ki* — na skłonność do poddawania się czynnościom, oznaczonym w czasowniku podstawowym. Gdy czasownik podstawowy wskazuje na stan, różnica znaczeniowa między obu kategorjami tych przyrostków zaciera się, bo przymiotnik w takich razach wskazuje na skłonność do ulegania stanowi, oznaczonemu w czasowniku podstawowym.

6. *-alny*, nap. *jadać* : *jad-alny, mieszkać* : *mieszk-alny, widzieć* : *widzi-alny, sypiać* : *sypi-alny*. Przyrostek ten tak samo, jak *-ki*, ma znaczenie bierne, wskazuje jednak nie na skłonność, lecz na możność podlegania czynnościom lub stanom, które są oznaczone w czasowniku podstawowym.

3. FORMY SŁOWOTWÓRCZE ZAIMKÓW I LICZEBNIKÓW.

§ 247. Zaimki wyodrębniają się w języku, przedewszystkiem, jako określona kategorja znaczeniowa (p. § 178 i 179), formalnie są rozpoznawane na podstawie właściwych im rdzeni, czyli t. zw. pierwiastków zaimkowych, pozatem jednak żadnych swoistych, charakteryzujących je form słowotwórczych nie posiadają. Przyrostki, łączące się z pierwiastkami zaimkowemi, są albo przyrostkami rzeczownikowemi albo przymiotnikowemi, nap. *sam, sam-a, sam-o*, jak *złom, słom-a, bielm-o; któr-y, któr-a, któr-e*, jak *dobr-y, dobr-a, dobr-e*. Są to więc cząstki słowotwórcze, występujące i w innych kategorjach części mowy. Jedynem znamieniem formalnem, które można uważać za wyłączną własność budowy słowotwórczej zaimków, są cząstki słowotwórcze *-ś, -bądź, -kolwiek, lada, -ż(e), -to, tam-*, jak naprzykład w wyrazach *ktoś, którybądź, jakikolwiek, ladajaki, tenże, któż, k-to, tamten*, ale po pierwsze nie znamionują one zaimków, jako takich, jak naprzykład przyrostek *-y* wyróżnia formalnie przymiotniki, a po drugie mają charakter partykuł (wyrazków), które często łączą się z innemi częściami mowy, jak naprzykład *pono-ś, daj-że, lada pismak...*

Partykuły *-ś, -bądź, -kolwiek, lada-*, dodane do zaimków względnych, nadają im znaczenie zaimków nieokreślonych, nap. *jaki* : *jakiś, kto* : *ktokolwiek, który* : *którybądź, kto* : *ladakto*. Partykuła *-kolwiek* nadaje również zaimkom względnym znaczenie uogólniające: *ktokolwiek* = *każdy, kto*, nap. *ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie, do Płużyn ciemnego boru wjechawszy, pomnij zatrzymać swe konie.*

Partykuła *tam-*, dodana do zaimka wskazującego *ten*, wskazuje na przedmiot dalszy: *ten* : *tamten*.

Partykuła *-że* ma charakter epidejktyczny, wzmacnia wskazujące znaczenie zaimka, nap. *tenże, któż?*

§ 248. Liczebniki także, naogół biorąc, nie mają swoistych form słowotwórczych, zapomocą których możnaby je rozpoznawać na podstawie znamion zewnętrznych. Jeżeli w myśleniu językowem wyodrębniamy osobną kategorję liczebników, to dzisiaj dzieje się to na podstawie właściwych liczebnikom form fleksyjnych, na podstawie tego, że we współczesnym języku polskim liczebniki mają inną deklinację, niż rzeczowniki, przymiotniki i zaimki, przedewszystkiem jednak dlatego, że wyosabnia je właściwa im treść znaczeniowa.

Liczebniki główne, jak *pięć, sześć... dziesięć... sto... tysiąc* mają formy słowotwórcze rzeczowników: *pięć, sześć..., dziesięć* jak *sieć; sto*, jak *miasto, tysiąc*, jak *miesiąc*. Liczebniki *dwanaście, trzynaście... dziewiętnaście* mają przyrostek *-naście*, liczebnik *jedenaście* ma przyrostek *-aście*.

Liczebnik *dwadzieścia* ma przyrostek słowotwórczy *-dzieścia*, liczebniki *trzydzieści, czterdzieści* — przyrostek *-dzieści*, a formę słowotwórczą liczebników *pięćdziesiąt, sześćdziesiąt... dziewięćdziesiąt* charakteryzuje brak przyrostka. Znamieniem tych form jest natomiast zrost z formą dop. l. mnog. liczebnika *dziesięć*. Postać zrostów mają również liczebniki *dwieście, trzysta, czterysta, pięćset... dziewięćset.*

§ 249. Liczebniki porządkowe tworzą się przez dodanie do tematów odpowiednich liczebników głównych przyrostka:

1. *-y, -a, -e*, nap. *pięć* : *piąt-y, sześć* : *szóst-y, siedem* : *siódm-y... dziesięć* : *dziesiąt-y, dwanaście* : *dwunastu* : *dwunast-y..., dwadzieścia* : *dwudziestu* : *dwudziest-y, pięćdziesiąt* : *pięćdziesiąt-y...*
2. *-ny* nap. *sto* : *setn-y, tysiąc* : *tysiącz-ny.*
3. *-owy*, nap. *miljon-owy...*
4. *-ci* : *trze-ci.*
5. *-ty* : *czwar-ty.*

§ 250. Liczebniki wielorakie tworzą się zapomocą przyrostka *-aki*, naprzykład *dwoj-aki, troj-aki, czwor-aki, pięcior-aki...*, niekiedy także zabomocą przyrostków *-ny, -owy*, naprzykład *tysiączne (barwy), miljonowe (tęcze).*

Liczebniki mnożne mają przyrostek *-ny*, a pozatem charakterystycznem ich znamieniem formalnem jest albo przedrostek *po-* albo złożenie z wyrazem *kroć*, nap. *po-dwój-ny, po-trój-ny, po-czwór-ny; — dwukrot-ny, trzy-krot-ny, cztero-krot-ny...*

§ 251. Liczebniki zbiorowe tworzą się zapomocą przyrostków:

1. *-oje; dw-oje, tr-oje.*
2. *-o: cz-wor-o.*
3. *-oro*, nap. *pięci-oro, sześci-oro, dziesięci-oro...*

Liczebniki ułamkowe *półtor-a, półtrzeci-a, półczwart-a...* mają przyrostek *-a.*

§ 252. Liczebniki wykazują w swojej budowie słowotwórczej wielką rozmaitość, mogą bowiem poza postacią wyrazów prostych przybierać formę wyrazów złożonych we wszystkich ich odmianach, a więc postać zestawień, zrostów i złożeń właściwych.

Postać wyrazów prostych mają:

1. Liczebniki główne: *jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, dwanaście, trzynaście... dziewiętnaście, dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści... sto, tysiąc, miljon.*

Uwaga. Liczebniki *dwanaście... dziewiętnaście* z pochodzenia swego są zrostami, składającemi się z liczebników *dwa... dziewięć* i *na dziesięcie* (dawnej formy miejsc. l. poj. od *dziesięć*), dziś jednak wskutek znacznego skrócenia fonetycznego cząsika *-naście* nie kojarzy się w świadomości językowej z wyrazem *dziesięć* i odgrywa raczej rolę przyrostka. Tak samo w liczebnikach *dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści,* zakończenia *-dzieścia, -dzieści* odczuwamy dzisiaj jako przyrostki, choć z pochodzenia są to formy liczebnika *dziesięć; -dzieścia = dziesięcia* mianow. l. podwójnej; *-dzieści = dziesięci* mian. l. mnog.

2. Inne odmiany liczebników, utworzone od tych głównych, które zostały podane w punkcie 1-ym; nap. *trzeci, dziesiąty, poczwórny, czworaki, dwoje, pięcioro.*

Postać zestawień mają liczebniki główne, porządkowe i zbiorowe, powyżej „20", o ile nie oznaczają samych dziesiątek lub setek. Nap. *dwadzieścia pięć, trzydzieści dziewięć, czterdzieści dwa, tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć; tysiączny dziewięćsetny dwudziesty pierwszy — tysiąc dziewięćset dwudziesty pierwszy; czterdzieści czworo...*

Uwaga. Jak widać z przytoczonych przykładów, liczebniki złożone porządkowe albo we wszystkich swych składowych częściach przybierają postać liczebników porządkowych, nap. *tysiączny dziewięćsetny dwudziesty pierwszy,* albo, co we współczesnym zwyczaju językowym zdarza się częściej, formę liczebników porządkowych przybierają tylko dwa końcowe składniki, wyrażające dziesiątki i jednostki, a jeżeli tych niema, to składnik ostatni, a reszta otrzymuje formę liczebników głównych, nap. *tysiąc dziewięćset dwudziesty pierwszy, tysiąc sto dwudziesty, tysiąc trzechsetny, miljon dwutysięczny.* W liczebnikach zbiorowych tylko ostatni składnik ma formę liczebnika zbiorowego, a reszta jest wyrażana zapomocą liczebników głównych, nap. *sto czterdzieści czworo.*

Formę zestawień mają również liczebniki mnożne typu *dwa razy, trzy razy...*

Postać zrostów mają liczebniki:

1. od „50—90": *pięćdziesiąt... siedemdziesiąt... dziewięćdziesiąt...* Podstawą tych zrostów są liczebniki „5—9" i dawna forma dopełniacza l. mnog. liczebnika *dziesięć.*

2. *dwieście,* gdzie zrosły się dawne formy liczby podwójnej liczebników *dwa* i *sto* (porów. *miasto* : st. pol. *dwie mieście*).

3. *trzysta, czterysta,* gdzie zrosły się formy liczby mnog. liczebników *trzy, cztery* i *sto.*

4. „500—900": *osiemset, dziewięćset;* tutaj zrosły się liczebniki „5—9" z formą dopełniacza liczby mnog. liczebnika *sto.*

5. Liczebniki ułamkowe: *półtora (=półwtora), półtrzecia, półczwarta, półpięta...* Liczebniki te składają się z wyrazu *pół* i formy dopełniacza liczby pojed. dawnej odmiany rzeczownikowej liczebników *wtóry, trzeci, czwarty, piąty...,* czyli *wtór* : *wtóra* (r. ż. *wtóry*), *trzeć* : *trzecia* (r. ż. *trzeci*), *czwart* : *czwarta* (r. ż. *czwarty*)..., jak *wesół, gotów, wart...* lub *kur* : *kura* (*kura* : *kury*), *połeć* : *połcia* (*babcia* : *babci*). W rodzaju żeńskim często zamiast formy rzeczownikowej używana bywa forma przymiotnikowa, naprzykład *półtorej* (godziny), *półtrzeciej* (mili) zamiast *półtory, półtrzeci...*

6. Liczebniki: *obadwa, obydwa.*

7. Przysłówki liczebnikowe *dwakroć, trzykroć, czterykroć, tysiąckroć* i utworzone od dwóch pierwszych liczebniki mnożne *dwukrotny, trzykrotny.*

Uwaga. Liczebniki *obadwa, dwieście, pięćset, sześćset, siedemset, osiemset, dziewięćset* tem się różnią od normalnej budowy zrostów, że w dwóch pierwszych odmieniają się obie części, a w pozostałych odmienia się część pierwsza, nap. *obadwa* : *obudwu* (ale *obydwa* : *obydwóch, obydwom...* czyli z normalną dla zrostu odmianą tylko części drugiej), *dwieście* : *dwustu, pięćset* : *pięciuset, sześćset* : *sześciuset...*

Postać złożeń właściwych mają przysłówki liczebnikowe i liczebniki mnożne, złożone z wyrazem *kroć,* oprócz wymienionych wyżej *dwakroć, trzykroć, dwukrotnie, trzykrotnie, czterykroć, dwukrotny, trzykrotny.* Naprzykład *pięcio-kroć, pięcio-krotnie, pięcio-krotny, dziesięcio-kroć, dziesięcio-krotnie, dziesięcio-krotny...*

4. FORMY SŁOWOTWÓRCZE CZASOWNIKÓW.

§ 253. Wśród form słowotwórczych czasownika rozróżnić można dwie kategorje: jedne tworzą czasowniki od rzeczowników i przymiotników, drugie są wykładnikami różnic znaczeniowych, występujących w obrębie już istniejących czasowników, czyli tworzą czasowniki od czasowników. Pierwsze są formami słowotwórczemi odmiennemi, drugie — formami słowotwórczemi odczasownikowemi.

a. Odmienne słowotwórcze formy czasownika.

§ 254. Czasowniki tworzą się od rzeczowników zapomocą przyrostków:

1. *-ić,* nap. *głos* : *głos-ić, brud* : *brudz-ić, mróz* : *mroz-ić, chłód* : *chłodz-ić, stóg* : *stoż-yć, szkoda* : *szkodz-ić, mowa* : *mów-ić, sąd* : *sądz-ić, błąd* : *błądz-ić, ogień* : *ogn-ić, waga* : *waż-yć...* Przyrostek *-ić* wskazuje na czynność, związaną w ten lub inny sposób z przedmiotem, oznaczonym w rzeczowniku.

2. *-eć,* nap. *szał* : *szaleć, ból* : *bol-eć, dzień* : *dni-eć; świst* : *świszcz-eć; krzyk* : *krzycz-eć, wrzask* : *wrzeszcz-eć, brzęk* : *brzęcz-eć, huk* : *hucz-eć, błysk* : *błyszcz-eć...* Rozróżniać tu należy trzy kategorje formalno-znaczeniowe: 1) czasowniki typu *szaleć* : *szaleje,* które wskazują na zapadanie w stan, oznaczony w rzeczowniku, 2) czasowniki typu *świszczeć* : *świszcze,* które wskazują na wywoływanie stanu, oznaczonego w rzeczowniku, 3) czasowniki typu *krzyk* : *krzyczeć,* które mają ten sam charakter znaczeniowy, co kategorja poprzednia, są jednak w zakresie swojego użycia

związane z pewnemi właściwościami formalnemi, tworzą się, mianowicie, od rzeczowników z tematami na *-k-*.

3. *-ać*, nap. *wieczerza* : *wieczerz-ać*, *świt* : *świt-ać*, *błysk* : *błysk-ać*, *grzmot* : *grzmot-ać*, *łomot* : *łomot-ać*, *stuk* : *stuk-ać*, *lęk* : *lęk-ać się*, *stęk* : *stęk-ać*...

4. *-ować*, nap. *biesiada* : *biesiad-ować*, *żart* : *żart-ować*, *podróż* : *podróż-ować*, *koło* : *koł-ować*, *ofiara* : *ofiar-ować*, *sprawa* : *spra-wować*, *spacer* : *spacer-ować*, *pan* : *pan-ować*, *król* : *król-ować*, *hałas* : *hałas-ować*...

5. *-izować* (od rzeczowników obcego pochodzenia), nap. *melancholja* : *melanchol-izować*, *inwentarz* : *inwentar-yzować*, *polemika* : *polem-izować*.

6. *-nąć*, nap. *ryk* : *ryk-nąć*, *krzyk* : *krzyk-nąć*, *wrzask* : *wrzas-nąć* = **wrzask-nąć*, *błysk* : *błys-nąć* = **błysk-nąć*, *świst* : *świs-nąć* = **świst-nąć*, *trzask* : *trzas-nąć* = **trzask-nąć*. Przyrostek *-nąć* tworzy czasowniki przeważnie od rzeczowników dźwiękonaśladowczych z tematami na *-k-*.

§ 255. Od przymiotników tworzą się czasowniki zapomocą przyrostków:

1. *-ić* nap. *biały* : *biel-ić*, *wesoły* : *wesel-ić*, *drobny* : *drobn-ić*, *skąpy* : *skąp-ić*, *suchy* : *susz-yć*, *płaski* : *płaszcz-yć*, *gęsty* : *gęśc-ić*, *słod-ki* : *słodz-ić*, *głęb-oki* : *głęb-ić*... Przyrostek *-ić* wskazuje na czynność, która albo wywołuje w następstwie swoim właściwość, oznaczoną przez przymiotnik, albo jest wynikiem tej właściwości: *biały* : *bielić*, *skąpy* : *skąpić*.

2. *-eć*, nap. *smutny* : *smutni-eć*, *wesoły* : *wesel-eć*, *siwy* : *siwi-eć*, *stary* : *starz-eć*, *mądry* : *mądrz-eć*, *głupi* : *głupi-eć*, *tęgi* : *tęż-eć*, *słaby* : *słabi-eć*, *biały* : *biel-eć*, *ciemny* : *ciemni-eć*, *jasny* : *jaśni-eć*... Przyrostek *-eć* wskazuje na stan, polegający na stopniowem przeiszczaniu się we właściwość, oznaczaną w przymiotniku podstawowym.

3. *-nąć*, nap. *chudy* : *chud-nąć*, *słaby* : *słabnąć*, *blady* : *blednąć*, *głuchy* : *głuchnąć*, *miękki* : *mięk-nąć*, *mok-ry* : *mok-nąć*... Przyrostek ten ma to samo znaczenie, co przyrostek *-eć*.

4. *-ować*, nap. *próżny* : *próżn-ować*, *chory* : *chor-ować*, *słaby* : *słab-ować*... Przyrostek ten wskazuje na stany, którym stale towarzyszy właściwość, wyrażona w przymiotniku podstawowym.

b. Odczasownikowe słowotwórcze formy czasownika.

§ 256. Czasownik, jak wiadomo, może występować pod postacią słowa osobowego, imiesłowu przymiotnikowego lub przysłówkowego i bezokolicznika. Każda z tych postaci ma właściwe sobie znamiona formalne, zapomocą których wyróżnia się od innych. Ponieważ różnice znaczeniowe, dzielące te cztery podstawowe postaci czasownika, są przedewszystkiem różnicami ich wartości semantycznej, a nie funkcjonalnej, bo dotyczą sposobu ujmowania treści, zawartej w czasowniku, a nie jego roli w zdaniu, więc formy, które są językowemi wykładnikami tych różnic, są formami nie fleksyjnemi, lecz słowotwórczemi. Wprawdzie wartość semantyczna wyrazu wykreśla nieraz jego rolę w zdaniu, ale forma, która jest tej wartości wykładnikiem, jest przedewszystkiem

formą słowotwórczą. Taki właśnie charakter posiadają formy, wyróżniające słowo osobowe, imiesłów przymiotnikowy i przysłówkowy i bezokolicznik.

FORMA BEZOKOLICZNIKA.

§ 257. Znamieniem formalnem bezokolicznika jest we współczesnym języku polskim albo przyrostek *-ć*, dodawany do tematu czasu przeszłego, albo zmiana funkcjonalno-fonetyczna tegoż tematu czasu przeszłego, nap. *nieś-li* : *nieś-ć*, *gryź-li* : *gryź-ć*, *pisa-li* : *pisa-ć*, *widzie-li* : *widzie-ć*, *wozi-li* : *wozi-ć*, *ciągnął* : *ciągnąć*..., *piekł* : *piec*, *uciekł* : *uciec*, *strzygł* : *strzydz* [1]), *strzegł* : *strzedz* [1]). Tak więc bezokoliczniki we współczesnym języku polskim albo kończą się przyrostkiem *-ć* albo występują pod postacią czystego tematu ze zmienioną obocznie spółgłoską tematową. Typ pierwszy obejmuje przeważającą ilość czasowników, typ drugi ogranicza się tylko do czasowników z końcowemi spółgłoskami *-k*, *-g* w temacie czasu przeszłego.

FORMA IMIESŁOWU PRZYMIOTNIKOWEGO I PRZYSŁÓWKOWEGO.

§ 258. Współczesny język polski posiada trzy imiesłowy przymiotnikowe i dwa imiesłowy przysłówkowe.

1. Imiesłów przymiotnikowy, czynny współczesny tworzy się zapomocą przyrostka *-ący*, *-ąca*, *-ące*, nap. *pisz-ący*, *siedz-ący*, *czytaj-ący*, *umiej-ący*...

2. Imiesłów przymiotnikowy, czynny przeszły tworzy się zapomocą przyrostka *-ły*, *-ła*, *-łe*, nap. *posiwieć* : *posiwia-ły*, *oniemieć* : *oniemia-ły*.

3. Imiesłów przymiotnikowy bierny tworzy się zapomocą przyrostka *-ny*, *-na*, *-ne*; *-'ony*, *-'ona*, *-'one* lub *-ty*, *-ta*, *-te*, nap. *czytać* : *czyta-ny*, *nieść* : *niesi-ony*, *wziąć* : *wzię-ty*...

1. Imiesłów przysłówkowy współczesny tworzy się zapomocą przyrostka *-ąc*, nap. *pisz-ąc*, *siedz-ąc*, *czytaj-ąc*, *umiej-ąc*...

2. Imiesłów przysłówkowy uprzedni tworzy się zapomocą przyrostka *-wszy* (w tematach samogłoskowych) lub *-łszy* (w tematach spółgłoskowych); nap. *prze-czyta-ć* : *prze-czyta-wszy*, *zanieś-ć* : *zaniós-łszy*...

Imiesłowy współczesne, przymiotnikowy i przysłówkowy, mają temat czasu teraźniejszego, w innych imiesłowach występuje temat czasu przeszłego.

FORMY WYRÓŻNIAJĄCE SŁOWO OSOBOWE.

§ 259. Znamieniem, wyróżniającem słowo osobowe od innych postaci czasownika, jest forma o s o b y. Pod tym względem forma osoby, jako znamię słowa osobowego w jego przeciwstawieniu do imiesłowów

[1]) Piszemy *strzyc*, *strzec*, dla ujednostajnienia z formami typu *piec*, *uciec*, ale w poczuciu językowem występuje głoska *dz*, jako obocznik do *g*.

i bezokolicznika, jest formą słowotwórczą. Nap *pisać, pisany* ale *piszę, piszesz*... Ponieważ jednak z drugiej strony formy osoby, nadając czasownikowi charakter orzeczeniowy, określają jego stanowisko w zdaniu, więc w tem znaczeniu są jednocześnie formami fleksyjnemi i jako takie zostaną bliżej rozpatrzone w ogólnym przeglądzie systemu odmiany czasownika polskiego.

§ 260. Taką podwójną wartość posiada również forma trybu. Wyraża ona stosunek osoby mówiącej do czynności lub stanu, oznaczonego w czasowniku. Czynność lub stan, wyrażany w czasowniku, może się zarysowywać w świadomości mówiącego albo jako coś rzeczywistego albo jako coś tylko przypuszczalnego lub wreszcie jako coś pożądanego, wywołującego potrzebę rozkazu. Zależnie od tego rozróżniamy trzy odmiany trybu, tryb orzekający, nap. *piszę, czytałeś,* tryb przypuszczający, nap. *przyszedłbym, opowiedziałbyś*..., tryb rozkazujący, nap. *pisz! przyjdźcie!*

Ponieważ na treść znaczeniową wyrazu składa się nietylko to, co wyraz oznacza, lecz także sposób, w jaki osoba mówiąca treść właściwą wyrazowi oznacza, (p. § 163) więc tryby przez to, że wyrażają różne sposoby ujmowania przez osobę mówiącą czynności i stanów, oznaczanych w czasowniku, są formami słowotwórczemi, bo są wykładnikami różnic znaczeniowych czasownika. Odmiany formalne czasownika *piszesz—pisałbyś—pisz* są wykładnikami różnic znaczeniowych, bo wskazują na różne stanowiska, jakie wobec treści czasownika zajmnje osoba mówiąca. Ale tryb ma również wartość formy fleksyjnej, bo wyrażając stosunek osoby mówiącej do czynności i stanu, oznaczonego w czasowniku, nadaje mu tak, jak i forma osoby, charakter orzeczenia, a więc określa jego funkcję w zdaniu.

Osoba i tryb to dwie formy, które nietylko wyróżniają słowo osobowe od imiesłowów i bezokolicznika, lecz zarazem nadają mu charakter orzeczenia. Są to formy orzeczeniowości, bo wypowiedzieć orzeczenie, czyli wyrazić o czemś sąd, to znaczy tyle, co wykreślić swój stosunek do tego, o czem się mówi, i do tego, co się o podmiocie wypowiada, a właśnie ten dwojaki stosunek osoby mówiącej do podmiotu i do orzeczenia wyrażają formy osoby i trybu. To też dzięki tym formom słowo osobowe w przeciwstawieniu do imiesłowów i bezokolicznika posiada zdolność samodzielnego wyrażania orzeczenia. Osoba i tryb są więc formami nietyiko słowotwórczemi, lecz również fleksyjnemi i jako takie będą szczegółowo rozpatrzone w ogólnym przeglądzie odmiany czasownika polskiego.

FORMY SŁOWOTWÓRCZE. WSPÓLNE WSZYSTKIM POSTACIOM CZASOWNIKA.

§ 261. Do form słowotwórczych, właściwych nietylko słowu osobowemu, lecz także imiesłowom i bezokolicznikowi, należą strony i rodzaje czynności, a nadto słowa osobowe i imiesłowy, posiadają formy czasu.

Forma strony wyraża stosunek, ustalany przez osobę mówiącą między rzeczownikiem a treścią łączącego się z nim czasownika. Ten stosunek może być trojaki: 1) przedmiot, oznaczony przez rzeczownik, wykonywa czynność lub ulega stanowi, wyrażonemu w czasowniku; wtedy czasownik ma stronę czynną, nap. *kochający syn, drzewo rośnie, rosnące drzewo, rolnik uprawia ziemię,* 2) przedmiot, oznaczony przez rzeczownik, doznaje skutków czynności lub stanu, wyrażonego w czasowniku, wtedy czasownik ma stronę bierną, nap. *kochany syn, dom buduje się, ziemia jest uprawiana przez rolnika,* 3) przedmiot, oznaczony przez rzeczownik, wykonywa czynności lub ulega stanowi, wyrażonemu w czasowniku, i jednocześnie doznaje ich skutków; wtedy czasownik ma stronę zwrotną, nap. *on myje się.* To czynne, bierne lub zwrotne ujmowanie treści czasownika zmienia oczywiście jego znaczenie i dlatego formy, które są wykładnikami tych różnic znaczeniowych, są formami słowotwórczemi.

§ 262. Formy rodzaju czynności wskazują 1) na zakres trwania czynności, 2) na przebieg czasowy czynności, 3) na przebieg ilościowy czynności, 4) na charakter jakościowy czynności i 5) na charakter ilościowy czynności.

Zakres trwania czynności może być wyczerpany całkowicie lub niewyczerpany. W pierwszym wypadku mamy rodzaj dokonany, nap. *skryć się, stracić, zmieścić, zbudzić, zniszczyć, zgodzić*..., w wypadku drugim występuje rodzaj niedokonany, nap. *kryć się, tracić, mieścić, budzić, niszczyć, godzić*...

Przez przebieg czasowy czynności rozumieć należy czas, zużywany przez rozwijającą się czynność. Czas ten może się składać z jednego tylko momentu: wtedy mamy rodzaj chwilowy, czyli momentalny czynności, nap. *mrugnąć, kichnąć, ziewnąć, trzasnąć, krzyknąć*... Rodzaj momentalny wyraża czynności chwilowe, doraźne, które się dokonywają w jednem okamgnieniu. Szybkość przebiegu takich czynności sprawia, że zakres ich trwania bywa zawsze wyczerpany, to też rodzaj momentalny bywa jednocześnie rodzajem dokonanym. Zdarza się jednak często, że czynność zużywa w swoim przebiegu cały szereg rozwijających się po sobie w następstwie czasowem momentów; wtedy zależnie od sposobu jej ujmowania wyrażamy ją w różnych odmianach rodzaju. Jeżeli bierzemy pod uwagę wszystkie kolejne momenty rozwijającej się czynności, wyrażamy ją zapomocą rodzaju duratywnego czyli trwałego; przeciwnie, jeżeli myśl nie nadąża za stopniowym rozwojem czynności, lecz ujmuje ją koncentratywnie, ześrodkowując uwagę na ostatnim momencie końcowym, wtedy tak uświadamianą czynność wyrażamy zapomocą rodzaju rezultatywnego, czyli wynikowego. Nap. *ugasić, utracić, urobić, ułowić* (rodzaj ciągły) : *zgasić, stracić, zrobić, złowić* (rodzaj wynikowy). Rodzaj wynikowy wskazuje jednocześnie na wyczerpanie się zakresu czynności, jest więc zawsze z natury swojej rodzajem dokonanym; natomiast rodzaj trwały może

być albo dokonany albo niedokonany, zależnie od tego, czy zakres rozwijającej się czynności przedstawiamy, jako wyczerpany lub niewyczerpany, nap. *ugasić* : *ugaszać*, (nigdy *zgaszaćl*) *urobić* : *urabiać* (nigdy *zrabiaćl*), *utracić* : *utracać* (nigdy *stracaćl*) *ułowić* : *uławiać* (nigdy *zławiaćl*). Bywają również wypadki, że w przebiegu rozwijającej się czynności bierzemy pod uwagę jej momenty początkowe lub końcowe. Jeżeli chcemy podkreślić tylko pierwsze momenty przebiegu czynności, wyrażamy ją zapomocą rodzaju ingresywnego, czyli wstępującego; gdy uwydatniamy tylko końcowe momenty czynności, odtwarzamy ją w rodzaju kompletywnym, czyli zstępującym. Nap. *zajaśnieć, zabłysnąć, zabrzęczeć, rozpłakać się* (rodzaj wstępujący), — *domówić, dospać, dobiec, donieść* (rodzaj zstępujący). Z natury rodzaju wstępującego wypływa, że jest on jednocześnie rodzajem dokonanym, bo zakres uwydatnianych w nim momentów początkowych bywa zawsze wyczerpany. Rodzaj niedokonany tak ujmowanej czynności nadaje jej już inny nieco charakter, wskazuje mianowicie na jej wielokrotne powtarzanie się. Nap. *rozpłakiwać się* (nieraz). Natomiast czynność zstępująca może być uświadamiana jako dokonana lub niedokonana, zależnie od tego, czy zakres uwydatnianych końcowych jej momentów jest wyczerpany lub nie. Nap. *dobiec* : *dobiegać, donieść* : *donaszać;* i tu wszakże zdarza się nieraz, że rodzaj niedokonany czynności zstępujących otrzymuje znaczenie wielokrotności, nap. *(nie) dosypiać* (często lub nieraz), *(nie) domawiać* (często lub nieraz). Jeżeli w przebiegu rozwijającej się czynności uwydatniamy tylko sam czas jej trwania, t. j. bierzemy pod uwagę przedewszystkiem jej moment początkowy i końcowy, to tak ujmowaną czynność wyrażamy zapomocą rodzaju perduratywnego, czyli ciągłego, nap. *przesiedzieć, przenocować.* I ten rodzaj z natury swojej jest jednocześnie rodzajem dokonanym, a rodzaj niedokonany nadaje mu zabarwienie wielokrotności, nap. *przesiadywać* (często lub nieraz), *przenocowywać* (często lub nieraz). Nic w tem niema dziwnego, bo skoro w istocie rodzaju ciągłego leży, że uwydatnia on między innemi moment końcowy czynności, to musi przez to wskazywać na wyczerpanie się zakresu trwania czynności; jeżeli więc czynność tak ujmowana, z natury swojej musi być dokonaną, to niedokonaność może się odnosić tylko do jej powtarzania, a sama czynność w kazdorazowem odbyciu jest dokonywana całkowicie, a niema zakończonego zakresu tylko jej powtarzanie. Zdarzają się także wypadki, że w przebiegu rozwijającej się czynności podkreślamy tylko jej momenty środkowe, nie oznaczając ani jej początku ani momentu końcowego, przedstawiając ją, jako czynność o nieokreślonym czasie trwania; tak ujmowaną czynność wyrażamy zapomocą rodzaju preterytywnego, czyli przemijającego, nap. *posiedzieć, pogawędzić, popatrzeć, pokiwać, popłakać, pogwizdać*... Ten rodzaj czynności bywa również tylko dokonany, a w rodzaju niedokonanym otrzymuje zabarwienie wielokrotności, nap. *popłakiwać, pogwizdywać*... Zdarzają się wreszcie wypadki, że przedstawiając

czynność lub stan, zwracamy uwagę nie tyle na czas, zużywany przez sam przebieg wyrażanej czynności, ile na momenty, które ten czas poprzedziły lub po nim następują. W pierwszym wypadku czynność przedstawia się, jako następująca po jakiejś innej czynności lub stanie, jako ich skutek; w wypadku drugim podkreślamy przedewszystkiem trwanie rezultatu czynności lub stanu. Rodzaj, który wyraża następczość czyli skutkowość czynności, nazywa się rodzajem konsekutywnym, czyli skutkowym; przeciwnie, jeżeli podkreślamy trwanie rezultatu czynności, wyrażamy ją zapomocą rodzaju definitywnego, czyli zakończonego. Nap. *pocieszyć* (po czemś), *pochwalić* (za coś), *pomścić* (dawno zaznaną krzywdę); — *zapalić, zatłuc, zabić, zastrzelić, zapakować, zawiązać* (rodzaj zakończony).

Tak więc ze względu na przebieg czasowy rozróżniamy dwie podstawowe odmiany rodzaju czynności,—rodzaj momentalny i niemomentalny, przyczem rodzaj niemomentalny występuje jako 1) rodzaj trwały (duratywny) i wynikowy (rezultatywny), 2) rodzaj wstępujący (ingresywny) i zstępujący (kompletywny, 3) rodzaj ciągły (perduratywny) i przemijający (preterytywny), 4) skutkowy (konsekutywny) i zakończony (definitywny).

Jeżeli czas, zużywany przez wyrażaną w czasowniku czynność, oznaczymy zapomocą linji poziomej ciągłej, a czas zużywany przez czynność lub stan, poprzedzający lub następujący po czynności czasownika, oznaczymy przez linję poziomą, kropkowaną, wreszcie poszczególne momenty tego czasu, uwydatniane przez rodzaj czasownika, zapomocą kresek pionowych, to wszystkie omówione odmiany rodzaju można przedstawić w następujący sposób:

1) rodzaj momentalny — *krzyknąć, mrugnąć, błysnąć*...
2) „ trwały — *biec, ubiec,... ułożyć.*
3) „ wynikowy — *zbiec (drogę), złożyć*...
4) „ wstępujący — *rozpłakać się, zakwitnąć, zakwilić*...
5) „ zstępujący — *dobiec, dołożyć, dokwitnąć*...
6) „ ciągły — *przebiec, przespać, przesiedzieć*...
7) „ przemijający — *popłakać, pospać, posiedzieć*...
8) „ skutkowy — *pomścić, pogardzić*...
9) „ zakończony — *zatracić, zagasić*...

To są różnice, wynikające z rozmaitych odmian przebiegu czasowego czynności. Biorąc pod uwagę przebieg ilościowy, rozróżniamy jednokrotny i wielokrotny rodzaj czynności. Rodzaj jednokrotny wskazuje na jednorazowy przebieg czynności, rodzaj wielokrotny wyraża czynność o przebiegu powtarzającym się. Nap. *nieść* : *nosić, wieźć* : *wozić, chodzić* : *chadzać, mówić* : *mawiać, przesiedzieć* : *przesiadywać, przenocować* : *przenocowywać, popłakać* : *popłakiwać, zdeptać* : *podeptać*... Rodzaj wielokrotny, jak widać z przytoczonych przykładów, może występować w kilku odmianach: czynność wielokrotna albo może się

powtarzać w większych odstępach czasu, nap. *nosić* (=*nieść* w pewnych odstępach czasu), *mawiać* (=*mówić* od czasu do czasu), albo tworzy szereg aktów, następujących po sobie bezpośrednio lub w bardzo krótkich odstępach czasu, nap. *pogwizdywać, podeptać*. Powtarzanie się może być łańcuchem zamkniętym lub tworzyć szeregi czynności bez wyraźnego końca, nap. *podeptać* i *nosić, pogryźć* i *pogryzać*. Nieraz poszczególne akty powtarzającej się czynności odnoszą się do różnych podmiotów lub różnych przedmiotów (objektów); wtedy rodzaj wielokrotny otrzymuje znaczenie dystrybutywne, czyli dzielcze, nap. *(jeden po drugim) posiadali (na ławach), — pomył (talerze),* ale *umył (talerz)*.

Rodzaj nietylko wskazuje na czasowy lub ilościowy przebieg czynności, lecz uwydatnia także charakter jakościowy lub ilościowy czynności. Jeżeli naprzykład, zestawimy takie czasowniki, jak *grać* : *odegrać, malować* : *odmalować, deklamować* : *oddeklamować, rysować* : *odrysować*, to się uwidoczni, że wyrazy *odegrać, odmalować* i t. d. w stosunku do *grać, malować*... wskazują na czynność w wykonaniu i w wyniku jakościowo doskonałą. Taki rodzaj czynności możnaby nazwać rodzajem jakościowym. W rodzaju ilościowym, wskazującym na charakter ilościowy czynności, rozróżniać należy kilka odmian: 1) rodzaj rosnący, czyli

	Zakres trwania czynności lub stanu	
	Czynność dokonana	Czynność niedokonana
Przebieg czasowy czynności	Rodzaj trwały „ wynikowy Rodzaj wstępujący „ zstępujący Rodzaj ciągły „ przemijający Rodzaj skutkowy „ zakończony	Rodzaj trwały — — Rodzaj zstępujący — — — —
Przebieg ilościowy czynności	Rodzaj jednokrotny „ wielokrotny „ dzielczy	Rodzaj jednokrotny „ wielokrotny „ dzielczy
Charakter jakościowy czynności	Rodzaj jakościowy	Rodzaj jakościowy
Charakter ilościowy czynności	Rodzaj rosnący „ powielający „ efektywny „ intensywny	Rodzaj rosnący „ powielający „ efektywny „ intensywny

augmentatywny oznacza czynność, której siła w miarę jej przebiegu ilościowo nieustannie wzrasta, nap. *rozpalać rozniecać, rozbudzać, wzrastąć*, 2) rodzaj powielający czyli majoratywny oznacza czynność, której wynik przewyższa stan poprzedni, nap. *wzbogacać, wzmacniać*, 3) rodzaj efektywny oznacza czynność ze znacznym ilościowo wynikiem, nap. *wystraszyć, wykrzyczeć*... 4) rodzaj intensywny oznacza czynność, w której nietylko wynik, lecz i wykonanie odznacza się znacznym stopniem natężenia, nap. *przerazić, przestraszyć*...

Wszystkie, opisane wyżej odmiany rodzaju czynności dadzą się unaocznić w tablicy, zamieszczonej na str. 150.

§ 263. Formy rodzajów czynności wyrażają, jak widzieliśmy, stosunki czasowe, zachodzące w granicach przebiegu czynności; natomiast stosunek czasowy, zachodzący między przebiegiem czynności a przebiegiem językowego jej wyrażania, oznaczamy zapomocą form czasu. Formy czasu wyrażają więc stosunek czasu, w którym czynność się dokonała, do momentu, w którym o niej mówimy. Ten stosunek może być trojaki: 1) czas dokonywania się czynności i chwila mówienia przypadają współcześnie; wyrazem językowym takiego stosunku jest forma czasu teraźniejszego, nap. *mówię, piszę, słuchacie*, 2) czas dokonywania się czynności jest wcześniejszy od chwili mówienia; formą takiego stosunku jest czas przeszły, nap. *mówiłem, pisałem, słuchaliście*, 3) czas dokonywania się czynności ma nastąpić po chwili mówienia; taki stosunek wyrażamy przez formę czasu przyszłego, nap. *będę mówił, będziecie słuchali*.

Formy, wyrażające stosunek czasu dokonywania się czynności do chwili mówienia o niej, nazywają się czasami bezwzględnemi. Od nich odróżniać należy formy czasów względnych, które wyrażają stosunek czasu dokonywania się czynności nie do chwili mówienia o niej, lecz do czasu, w którym dokonywa się inna jakaś czynność. Taki charakter posiadają formy czasu, właściwe imiesłowom. Jeżeli, nap. mówimy *patrzyłem* lub *będę patrzył na zachodzące słońce*, to forma imiesłowu *zachodzące* ma charakter czasu względnego, wskazuje na współczesność z czynnością, wyrażaną przez słowo osobowe: jeżeli słowo osobowe jest użyte w formie czasu przeszłego, to czas bezwzględny imiesłowu odnosi się do przeszłości; jeżeli zaś imiesłów łączy się z formą czasu przyszłego słowa osobowego, to jego czas bezwzględny odnosi się również do przyszłości. Tak samo imiesłów uprzedni wyraża czynność w jego stosunku czasowym do czynności słowa osobowego, wskazuje, mianowicie, na jej uprzedniość; przeto zależnie od okoliczności, jego czas bezwzględny może się odnosić do przeszłości lub przyszłości, nap. *przesiedziawszy noc całą w górach, wróciliśmy do domu; — przesiedziawszy noc całą w górach, wrócimy do domu*.

Czas względny znajdujemy także w formach słowa osobowego. Należy tu forma t. zw. czasu zaprzeszłego, przez który oznaczamy czynność przeszłą, poprzedzającą jakąś inną czynność przeszłą. Na-

przykład: *Drzewa zrzuciły już były pożółkłe liście i suchemi sterczały gałęźmi.*

§ 264. Opisane wyżej znaczeniowo formy strony, czasu i rodzaju czynności mają właściwe sobie wykładniki językowe.

Znamionami zewnętrznemi strony są:

1. w bezokolicznikach strony czynnej przyrostek *-ć* lub w czasownikach z tematami *-k, -g* oboczna postać tematu z wymianą *k* na *c, g* na *dz*, nap. *nieś-ć, myć, czesa-ć, tłuc, strzyc* (właśc. *strzydz)*. Formą, bezokolicznika w stronie zwrotnej jest zestawienie formy bezokolicznika strony czynnej z zaimkiem *się*, nap. *myć się, czesać się, strzyc się*. Formą bezokolicznika w stronie biernej jest zestawienie bezokolicznika słowa posiłkowego z imiesłowem biernym odpowiedniego czasownika, nap. *być mytym, być czesanym.*

2. w imiesłowach czynnych przymiotnikowych przyrostek *-ący*, w imiesłowach czynnych przysłówkowych *-ąc*, lub *-wszy, -łszy*, nap. *niosący, myj-ący, nios-ąc, myj-ąc, (za)-niós-łszy, (u)-my-wszy...* Formą imiesłowu zwrotnego jest zestawienie odpowiedniego imiesłowu czynnego z zaimkiem zwrotnym *się*, nap. *myjący się, myjąc się, (u)mywszy się.* Znamieniem imiesłowu biernego jest przyrostek *-ny, -ony* lub *-ty*, nap. *pisa-ny, nieś-ony, wzię-ty.*

3. w słowie osobowem formy strony, jak i inne formy słowotwórcze, właściwe tej postaci czasownika, łączą się ściśle z fleksyjnemi formami osoby, będą przeto podane w ogólnym zarysie konjugacji polskiej; tutaj to tylko zaznaczyć należy, że formy strony zwrotnej tak samo, jak w bezokoliczniku i imiesłowach, są zestawieniami odpowiednich form strony czynnej z zaimkiem zwrotnym *się*, a formy strony biernej składają się z imiesłowu biernego i odpowiednich form osobowych słowa posiłkowego, nap. *myje się, mył się...; jest myty, będzie myty...*

§ 265. Znamionami zewnętrznemi form czasu są:

1. w imiesłowie współczesnym przymiotnikowym—przyrostek *-ący*, w imiesłowie współczesnym przysłówkowym—przyrostek *-ąc*, w imiesłowie uprzednim przysłówkowym — przyrostek *-wszy* lub *-łszy*. Nap. *myj-ący, myj-ąc, (u)-my wszy, (za) niós-łszy.* Jak widzimy, przyrostki *-ący, -wszy (-łszy)* spełniają podwójną funkcję znaczeniową: są wykładnikami strony i jednocześnie czasu.

2. w słowie osobowem formy czasu, jak zaznaczono, wiążą się ściśle z formami fleksyjnemi osób i dlatego będą podane w ogólnym obrazie konjugacji.

§ 266. Formy rodzaju czynności zarówno w słowach osobowych, jak w bezokolicznikach i imiesłowach, wyrażane bywają w sposób następujący:

1. Rodzaj dokonany tworzy się od niedokonanego przez dodanie przedrostka przyimkowego, przyczem jakość tego przedrostka wprowadza nowe wartości znaczeniowe, dotyczące już nie zakresu

trwania czynności lub stanu, lecz bądź ich przebiegu czasowego lub ilościowego, bądź ich charakteru jakościowego lub ilościowego (p. § 262). Nap. *dławić : z-dławić : za-dławić, u-dławić, wy-dławić; — kwasić : s-kwasić, u-kwasić, za-kwasić, na-kwasić; — młócić : z-młócić, u-młócić, po-młócić, za-młócić; — kłócić : s-kłócić, u-kłócić, po-kłócić, za-kłócić; — gnieść : z-gnieść, u-gnieść, wy-gnieść, roz-gnieść, na-gnieść, po-gnieść; — palić : s-palić, u-palić, za-palić, wy-palić, roz-palić, prze-palić;—ziębić : o-ziębić, wy-ziębić, prze-ziębić.* Jak widać z przytoczonych przykładów, wykładnikiem formalnym dokonaności jest sama obecność przedrostka, a jakość jego jest już wyrazem innych odmian znaczeniowych rodzaju czynności.

2. Rodzaj trwały w przeciwstawieniu do rodzaju wynikowego wyrażamy zapomocą przedrostka *u-* lub *o-*, gdy znamieniem rodzaju wynikowego jest przedrostek *s- (z- ze-)*. Nap. *u-kończyć : skończyć, u-tłuc : s-tłuc, u-tłumić : s-tłumić, u-suszyć : z-suszyć, u-milknąć : z-milknąć; o-słabnąć : ze-słabnąć; o-twardnieć : s-twardnieć; u-więdnąć : z-więdnąć; u-gotować : z-gotować; u-brudzić : z-brudzić, o-smagać : ze-smagać, u-czernić : s-czernić, u-krzepić : s-krzepić; u-marszczyć : z-marszczyć, u-łagodzić : z-łagadzić, u-miękczyć : z-miękczyć, u-kręcić : s-kręcić...* Rodzaj trwały podkreśla wszystkie momenty w przebiegu rozwijającej się czynności, natomiast rodzaj wynikowy wysuwa tylko moment ostatni i albo stwierdza przez to sam tylko rezultat (wynik) dokonanej czynności albo w tym jednym momencie ogniskuje wszystkie poprzedzające momenty, przedstawia więc czynność schematycznie, koncentratywnie, stwierdzając tylko fakt jej zajścia bez opisywania jej przebiegu. Różnice uwydatnią się z całą wyrazistością, jeżeli przytoczone wyżej przykłady zastosujemy w zdaniach. Naprz. *utłumił wzburzone żywioły : stłumił wzburzone żywioły.* W pierwszym wypadku stwierdza się nietylko sam fakt i rezultat, lecz i stopniowe jego osiąganie. Taka sama różnica zachodzi w zdaniach: *ukręcił bicz* i *skręcił, bicz, osłabł* i *zesłabł, ukrzepił* i *skrzepił* i t. d.

3. Rodzaj wstępujący w przeciwieństwie do zstępującego wyrażamy zapomocą przedrostków *za-* lub *roz-*; znamieniem rodzaju zstępującego jest przedrostek *do-*. Nap. *za-płakać, roz-płakać się : do-płakać; za-gadać : do-gadać się; roz-palić : do-palić; roz-grzać : do-grzać; za-cisnąć : do-cisnąć; za-śpiewać : do-śpiewać; za-niemówić : do-mówić; za-czekać : do-czekać...* Różnice uwydatniają się w takich zdaniach jak *ogień zapalił się : ogień dopalił się; ze wzruszenia zaniemówił : nie mógł reszty domówić; pana niema w domu, zaczekaj chwilę : czekałeś już tak długo, doczekaj przyjścia cierpliwie.* Raz zwracamy uwagę na początkowe momenty czynności, to znowu podkreślamy momenty końcowe; *zaczekaj* znaczy tyle, co rozpocznij czynność czekania, która prędzej czy później zostanie przerwana; *doczekaj* zaleca dokonanie ostatnich momentów tej czynności.

4. Rodzaj ciągły w przeciwieństwie do przemijającego bywa wyrażany zapomocą przedrostka *prze-*, znamieniem rodzaju przemijającego jest przedrostek *po-*. Nap. *prze-siedzieć : po-siedzieć, prze-gadać :*

po-gadać; prze-czekać : *po-czekać, prze-spać* : *po-spać*... Różnicę najłatwiej uchwycić w zdaniach, a więc nap. *przespał dobrze noc całą* : *pospał trochę; przesiedział całą godzinę* : *posiedział chwilę* (a zatem tylko część spodziewanego terminu); — *przegadał cały wieczór* : *pogawędziliśmy sobie mile.*

5. Rodzaj skutkowy w przeciwieństwie do zakończonego wyrażamy zapomocą przedrostka *po-*, a wykładnikiem rodzaju zakończonego jest przedrostek *za-*. Nap. *po-świadczyć, po-kwitować, po-chwalić* (czynności, wykonane w następstwie czasowem lub także przyczynowem innych czynności); tak samo *po-ciescyć, po-pamiętać*. Przeciwnie *za-pamiętać* wskazuje, że stan, wyrażony w czasowniku, jest nietylko następstwem jakichś innych czynności lub stanów, lecz sam wywołuje trwały bezpośredni skutek po sobie; jest to więc czynność z trwałym bezpośrednim rezultatem. Tak samo w czasownikach: *za-gnieździć się, za-męczyć, za-nudzić, za-straszyć, za-smucić.*

6. Rodzaj wielokrotny tworzy się od form rodzaju jednokrotnego albo przez funkcjonalną wymianę rdzennej samogłoski, a więc *e* : *o, o* : *ą, -* : *i (-y), -r* : *er*, albo zapomocą przedrostka *po-*. Naprzykład: *niesie* : *nosi, wiezie* : *wozi, chodzi* : *chadza, mówi* : *mawia, tnie* : *(wy)-cina, dmie* : *(na)-dym-a, br-ać* : *(za)-bier-ać, płącze* : *po-płak-uje, gwiżdże* : *po-gwizd-uje*... Rodzaj wielokrotny, wyrażany zapomocą wymiany funkcjonalnej samogłoski rdzennej, wskazuje na czynność, która się powtarza w nieprawidłowych i bliżej nieokreślonych odstępach czasu; natomiast rodzaj wielokrotny, wyrażany zapomocą przedrostka *po-*, wskazuje na czynności, które się powtarzają w krótkich odstępach czasu lub następują po sobie bezpośrednio i tworząc wskutek tego nierozerwalne pasmo jednego wspólnego łańcucha, zatracają indywidualną niezależność i stają się tylko składowemi cząstkami jednolicie ujmowanej czynności złożonej. Taką czynność złożoną, składającą się z szeregu szybko lub bezpośrednio po sobie następujących jednakowych czynności, możnaby nazwać czynnością sumarycznie-wielokrotną, bo jest ona sumą czynności wielokrotnych. W związku z tem rodzaj, który taką czynność wyraża, nazywamy rodzajem sumarycznie-wielokrotnym. Weźmy dla przykładu takie czasowniki, jak *pożerać, połykać, poznawać, popychać, podawać, pobudzać, poglądać, pocieszać, pokpiwać, podrwiwać, pokłaskiwać*... Wszystkie te czasowniki wskazują na czynności, które się składają z szeregu jednorodnych czynności, tworzących poszczególne akty jednej czynności złożonej: *pożerać* to czynność sumarycznie-wielokrotna do *żreć;* ten sam stosunek zachodzi między *połykać* a *łykać; poznawać* wskazuje na poszczególne akty czynności poznawania; ten sam stosunek zachodzi między wyrazami *popychać* : *pchać, podawać* : *dawać, pobudzać* : *budzić, poglądać* : *-glądać (patrzeć), pocieszać* : *cieszyć*...

Rodzaj wielokrotny, rozkładając poszczególne akty czynności na różne momenty czasu, ma charakter dzielczy. Ten charakter dzielczy wysuwa się na plan pierwszy, jeżeli poszczególne akty czynności są wykonywane przez różne podmioty albo oddziaływają na różne przedmioty. Jeżeli to rozłożenie poszczególnych aktów czynności na różne podmioty lub różne przedmioty przypadnie na jeden i ten sam moment czasu, czynność zatraca charakter wielokrotny i otrzymuje znaczenie wyłącznie rodzaju dzielczego. Nap. *Wszyscy powstali z miejsc.* Najczęściej znaczenie dzielcze łączy się ze znaczeniem wielokrotnem. Nap. *Służąca potłukła wszystkie talerze.*

7. Rodzaj chwilowy wyrażany bywa zapomocą przyrostka *-nąć-*, niekiedy zapomocą przedrostka *s-* (*z-*) lub *za-*. Nap. *krzyknąć, mrugnąć, kiwnąć, zbudzić, zasłabnąć, zabłysnąć, zabrzmieć, zagrzmieć.* Różnica między *s-* (*z-*) wynikowem a chwilowem jest różnicą, związaną ze znaczeniem obu tych rodzajów. Rodzaj wynikowy tylko stwierdza wynik, używany przeto bywa w zdaniach oderwanych; natomiast rodzaj chwilowy opisuje zjawisko i jako taki używany bywa w zdaniach, odtwarzających wydarzenia rzeczywiste.

8. Rodzaj jakościowy wyrażany bywa zapomocą przedrostka *od-*. Nap. *ode-grać, od-rysować, od-czytać* wskazują na dokładność i estetyczne zalety wykonania czynności.

9. Rodzaj rosnący wyrażany bywa zapomocą przedrostka *roz-* lub *wz-* Nap. *roz-budzić, roz-niecić, roz-grzać;* — *wz-budzić, wz-niecić.*

10. Rodzaj powielający wyrażany bywa zapomocą przedrostków *po-* lub *wz-* nap. *po-ciemnieć, po-bladnąć, po-czerwienieć; wz-bogacić wz-mocnić.* Czasowniki te wskazują na przejście lub przeobrażenie z jednego stopnia jakiegoś stanu w stopień wyższy: *po-ciemnieć = stać się ciemniejszym; po-bladnąć = stać się bledszym; wz-mocnić = zrobić mocniejszym; wz-bogacić = zrobić bogatszym,* gdy czasowniki *ś-ciemnieć, z-bladnąć, z-mocnić, z-bogacić* oznaczają: *stać się ciemnym, stać się bladym, zrobić mocnym, zrobić bogatym.*

11. Rodzaj efektywny wyrażany bywa zapomocą przedrostka *wy-*. Nap. *wy-straszyć, wy-stygnąć, wy-schnąć, wy-studzić, wy-ziębić wy-czyścić,*

12. Rodzaj intensywny wyrażany bywa zapomocą przedrostka *prze-*. Nap. *prze-budzić, prze-ziębnąć, prze-marznąć, prze-palić*...

FORMY SŁOWOTWÓRCZE, WŁAŚCIWE SŁOWOM OSOBOWYM

§ 267. Do form słowotwórczych, właściwych wyłącznie słowom osobowym, należą tryby. Tryb wskazuje na stosunek osoby mówiącej do czynności lub stanu, wyrażanego przez słowo osobowe. Ten stosunek może być trojaki: osoba mówiąca odtwarza czynność lub stan, wyrażany w słowie, jako coś rzeczywistego albo tylko przypuszczalnego lub znajdującego w dziedzinie życzeń. W pierwszym wypadku mamy tryb orzekający, w drugim—tryb przypuszczający, w trzecim—tryb rozkazujący. Ponieważ, jak to już nieraz było podkreślane, na znaczenie wyrazów składa się nietylko treść, na którą wyraz wskazuje, lecz zarazem stosunek do tej treści osoby, która się wyrazem posługuje, więc jasnem się staje, że tryby wyrażają różnice, dotyczące znaczenia słowa osobowego, są przeto pod tym wzglę-

dem formami słowotwórczemi. Ale formy trybu ściśle się łączą z formami fleksyjnemi osób, są w swej postaci zewnętrznej od nich zależne i dlatego przegląd ich, zgodnie z przyjętym zwyczajem, podany zostanie w ogólnym obrazie konjugacji.

5. FORMY SŁOWOTÓWRCZE PRZYSŁÓWKÓW.

§ 268. Przysłówki ze względu na to, od jakich części mowy się tworzą, dzielą się na cztery kategorje: 1) przysłówki, tworzone od przymiotników, nap. *wysoki : wysoko, dobry : dobrze,* 2) przysłówki, tworzone od liczebników, nap. *dwukrotnie, po pierwsze,* 3) przysłówki pochodzenia zaimkowego, nap. *ten : t-ędy : t-edy : t-am* i 4) przysłówki pochodzenia rzeczownikowego, nap. *raz, w dali, czasem...*

a. Przysłówki, tworzone od przymiotników.

§ 269. Wśród przysłówków, tworzonych od przymiotników, rozróżniać należy dwie klasy: przysłówki proste i złożone.

Przysłówki proste tworzą się od przymiotników zapomocą przyrostków:

1. *-o,* nap. *wysoki : wysok-o, słodki : słodk-o, wesoły : wesoł-o, smutny : smutn-o, mały : mał-o, duży : duż-o, tani : tani-o, głupi : głupi-o.*

2. *-e* nap. *smutny : smutni-e, dobry : dobrz-e, zły : źle, złośliwy : złośliwi-e, szlachetny : szlachetni-e, serdeczny : serdeczni-e, wysoki : wosoc-e, wielki : wielce...*

Przysłówki z przyrostkami *-o, -e* z pochodzenia swojego są formami rzeczownikowemi przymiotników rodzaju nijakiego, przyczem przyrostek *-o* historycznie jest końcówką mianownika (wzgl. biernika) liczby pojed., a przyrostek *-e* — końcówką miejscownika liczby pojed. Dziś z powodu zatracenia się dawnej rzeczownikowej deklinacji przymiotników poczucie językowe nie zdaje sobie sprawy z tego pochodzenia i dla współczesnej świadomości językowej polskiej zakończenia *-o, -e* są cząstkami słowotwórczemi, wyróżniającemi formalnie przysłówki, i nie są odczuwane, jako końcówki przypadkowe.

§ 270. Wśród odprzymiotnikowych przysłówków złożonych rozróżniamy dwie klasy: jedne tworzą się od przymiotników złożonych, drugie od przymiotników prostych, nap. *bogobojny : bogobojni-e, stary : po staremu.* Złożoność pierwszych pozostaje w związku ze złożonością wyrazu podstawowego, złożoność drugich jest związana z budową samego przysłówka.

Przysłówki złożone pierwszego typu tworzą się zapomocą tych samych przyrostków, co odprzymiotnikowe przysłówki proste. Nap. *prawdopodobny : prawdopodobni-e, wiarygodny : wiarygodni-e, wiarołomny : wiarołomni-e, lekkomyślny : lekkomyślni-e...*

Przysłówki, których złożoność wynika z natury ich budowy, przybierają następujące postaci:

1. Przysłówki z przyimkiem *po* i przyrostkiem *-u* nap. *po polsk-u, po pańsk-u, po królewsk-u, po europejsk-u, po ludzk-u...*

2. Przysłówki z przyimkiem *z* i przyrostkiem *-a,* nap. *z polsk-a, z pańsk-a, zblisk-a, zdalek-a, zdawn-a, zrzadk-a, zcich-a...*

3. Przysłówki z przyimkiem *na* i przyrostkiem *-o,* nap. *na praw-o, na lew-o, na zimn-o, na gorąc-o, naczcz-o, nadaremn-o...*

4. Przysłówki z przyimkiem *za* i przyrostkiem *-o,* nap. *za zimn-o, za gorąc-o, za dalek-o, za blisk-o, za drog-o...*

5. Przysłówki, złożone z przyimka *po* i przymiotnika rodz. nijak. w formie celownika liczby poj. nap. *po dawnemu, po staremu, po bożemu...*

Uwaga. Przyrostki *-u, -a, -o* z pochodzenia swojego, jak przyrostek *-emu,* są również końcówkami przypadkowemi przymiotników rodz. nijak., tylko że są użyte w formie odmiany rzeczownikowej: *-u* jest końcówką celownika (por. *okno : okn-u, sito : sit-u...*): *-a* jest końcówką dopełniacza (por. *okn-a, sit-a...*), *-o* jest końcówką biernika.

b. Przysłówki, tworzone od liczebników.

§ 271. W tej kategorji tak samo, jak w poprzedniej, rozróżniamy przysłówki proste i złożone.

Proste przysłówki liczebnikowe tworzą się od liczebników wielorakich i mnożnych zapomocą tych samych przyrostków *-o, -e,* które tworzą przysłówki od przymiotników. Nap. *dwojaki : dwojak-o, trojaki : trojak-o, tysiączny : tysiączni-e; podwójny : podwójni-e, poczwórny : poczwórni-e, trzykrotny : trzykrotni-e, stokrotny : stokrotni-e...*

Złożone przysłówki liczebnikowe mają następujące postaci:

1. przysłówki z przyimkiem *po* i przyrostkiem *-e,* nap. *po pierwsz-e, po drugi-e, po trzeci-e, po czwart-e...*

Uwawa. Formy *(po) pierwsze, (po) drugie* i t. d. w tem połączeniu są z pochodzenia swojego formami biernika liczby pojed. rodz. nijak. liczebników *pierwszy, drugi* i t. d.

2. Przysłówki, składające się z rzeczownika *raz* i odpowiedniego liczebnika głównego lub porządkowego, nap. *dwa razy (= dwukrotnie), trzy razy (=trzykrotnie); pierwszy raz, drugi raz, trzeci raz...*

c. Przysłówki zaimkowe.

§ 272. Przysłówki z rdzeniami zaimkowemi dzielą się również na proste i złożone.

Proste przysłówki zaimkowe mają następujące postaci:

1. Przyrostek *-ak,* nap. *j-ak, t-ak, ow-ak, si-ak, wsz-ak.*

Uwaga. Przysłówki te w języku staropolskim i w dzisiejszych gwarach mają postać, zakończoną na *-o: jako, tako...* Postać ta występuje i dziś jeszcze w języku literackim w przysłówkach *jako-ś, jakokolwiek, takoż...* Formy *jako, tako...* pozostają w tym samym stosunku do zaimków *jaki, taki...,* co przysłówki nap. *wysoko, słodko* do przymiotników *wysoki, słodki* (p. § 269).

2. Przyrostek *-edy*, nap. *t-edy, ki-edy.*
3. Przyrostek *-ędy*, nap. *t-ędy, ow-ędy, wsz-ędy, k-ędy.*
4. Przyrostek *-dzie*, nap. *g-dzie* (**k-dzie*), *ów-dzie.*
5. Przyrostek *-ędzie*, nap. *wsz-ędzie, ow-ędzie.*
6. Przyrostek *-u*, nap. *t-u.*
7. Przyrostek *-am*, nap. *t-am.*

Złożone przysłówki zaimkowe przybierają następujące postaci:

1. Przysłówki, będące prostem połączeniem prostych przysłówków zaimkowych, nap. *jako tako, tamtędy, tu i ówdzie...*

2. Przysłówki, złożone z przyimkami *do-, od-, po-* lub *s-* i przyrostkiem *-ąd*, nap. *s-t-ąd, od-t-ąd, do-t-ąd, po-t-ąd, s-k-ąd, do-k-ąd, od-k-ąd, po-k-ąd.*

3. Przysłówki, złożone z przyimkami *o-, w-, za-* lub *po-* i przyrostkiem *-em*, nap. *o-wsz-em, w-tem, po-t-em, za-t-em, po-cz-em, za-cz-em.*

Uwaga. Przysłówki, wymienione pod 3), są z pochodzenia swojego formami przypadkowemi odpowiednich zaimków, użytemi w ścisłej łączności z przyimkami. W przysłówkach *owszem, potem...* mamy formę miejscownika, przysłówki *zatem, zaczem* są z pochodzenia swojego formami narzędnika.

Przysłówki zaimkowe, zarówno proste jak złożone, we współczesnem poczuciu językowem mają charakter form martwych, są więc pozostałością, odziedziczoną po epokach dawniejszych i wskutek tego w przeciwieństwie do przysłówków odprzymiotnikowych i liczebnikowych nie mogą być tworzone na nowo.

d. Przysłówki odrzeczownikowe.

§ 273. Wśród przysłówków tej kategorji tak, jak w innych, rozróżniamy proste i złożone. Proste przysłówki odrzeczownikowe w budowie swojej są rzeczownikami w różnych przypadkach bez przyimków, nap. *siła, masa, pół, trochę, razem, czasem, rankiem, dniem, nocą, latem, zimą, cwałem, kłusem, piorunem, gwałtem, siłą, gromadą...*

Złożone przysłówki odrzeczownikowe składają się z formy przypadkowej rzeczownika w połączeniu z przyimkiem lub zaimkiem. Nap. *naraz, coraz, zaraz, wraz, raz po raz, teraz, na czas, wówczas, wtenczas, podówczas, wprzód, naprzód, nasamprzód, wtył, nazad, nadzwyczaj, naprawdę, zrana, do dnia, z przodu, z tyłu, dokoła, pojutrze, wreszcie, nareszcie, powoli, potrosze...*

Wiele przysłówków pochodzenia odrzeczownikowego dziś już ma charakter formacyj martwych; wprawdzie mamy jeszcze poczucie ich morfologicznej budowy, ale zatraciliśmy już związek z odpowiadającemi im wyrazami podstawowemi, bo wyrazów tych we współczesnym języku niema. Tutaj należą takie przysłówki, jak *wzdłuż, wszerz, naopak, nawspak, nawznak, wskroś, nawskroś. wewnątrz, nawet, naoścież, nawściąż, wręcz, ukradkiem, chyłkiem, cichaczem...* Bywają również wypadki odwrotne, kiedy rozróżniamy w martwym przysłówku właściwy mu rzeczownik podstawowy, nie zdajemy sobie jednak już sprawy z postaci formalnej jego końcówki, bo końcówka ta nie jest już żywym składnikiem współczesnego systemu deklinacyjnego. Nap. *do-tychczas* (st. pol, *do tych czas=do tych czasów* z formą dopełn. l. mn. *czas*); *natychmiast* (utworzone na wzór st. pol. *od-tychmiast*)...

e. Formy stopniowania przysłówków.

§ 274. Przysłówki, wskazując na właściwości cech, ulegają tak samo, jak przymiotniki, stopniowaniu, czyli urabiają formy, które wyrażają stopień oznaczanej przez przysłówek właściwości. Tak samo, jak w przymiotnikach, rozróżniamy w przysłówkach trzy stopnie: równy, wyższy i najwyższy. Zwykłą formę przysłówka, która nie wyraża stopnia natężenia oznaczanej przez przysłówek właściwości, nazywamy stopniem równym, nap. *pięknie, brzydko, wysoko, pusto, po polsku, z pańska...* Stopień wyższy i najwyższy wskazują na różne stopnie natężenia właściwości, oznaczanej przez przysłówek, nap. *piękniej, najbrzydziej, bardziej wysoko...*

Stopniowanie przysłówków tak, jak przymiotników, może być proste i opisowe.

Formy proste są właściwe tylko przysłówkom odprzymiotnikowym, utworzonym zapomocą przyrostka *-o* lub *-e*. Znamieniem stopnia wyższego jest tu przyrostek *-ej*, a cechą formalną stopnia najwyższego przyrostek *-ej* i przedrostek *naj-*. Nap. *tward-o* : *twardzi-ej* : *naj-twardzi-ej; łatw-o* : *łatwi-ej* : *naj-łatwi-ej; prost-o* : *prości-ej* : *naj-prości-ej.*

Przysłówki, mające w stopniu równym przyrostek *-ko, -oko*, lub *-eko*, tworzą formy stopniowania bez tego przyrostka, nap. *gład-ko* : *gładzi-ej* : *naj-gładzi-ej; krót-ko* : *króc-ej* : *naj-króc-ej; mięk-ko* : *mięc-ej* : *naj-mięc-ej; głęb-oko* : *głębi-ej* : *naj-głębi-ej...* Niektóre przysłówki tworzą formy stopnia wyższego i najwyższego od innych pierwiastków niż te, które występują w stopniu równym. Tutaj należą: *dobrze* : *lepi-ej* : *naj-lepi-ej; źle* : *gorz-ej* : *naj-gorz-ej; dużo* : *więc-ej* : *naj-więc-ej; mało* : *mni-ej* : *naj-mni-ej.*

Stopniowanie opisowe posiada formy, które wyrażają nietylko stopień wyższy i najwyższy, lecz także stopień niższy i najniższy. Stopień wyższy opisowy tworzy się przez dodanie do formy stopnia równego przysłówka *bardziej*, stopień niższy—przez dodanie do tejże formy przysłówka *mniej;* w stopniu najwyższym dodajemy do stopia równego przysłówek *najbardziej*, a w stopniu najniższym — przysłówek *najmniej.* Nap. *wysoko* : *mniej wysoko* : *najmniej wysoko; po polsku* : *bardziej po polsku* : *najbardziej po polsku.*

6. Formy słowotwórcze przyimków, spójników i wykrzykników.

§ 275. Zarówno przyimki, jak spójniki nie posiadają takich znamion formalnych, któreby je wyróżniały zewnętrznie pośród innych części mowy; poczucie językowe wyodrębnia je na podstawie właści-

wych im pierwiastków, przedewszystkiem jednak na podstawie właściwego im znaczenia. Jako części mowy nieodmienne, nie posiadają one form fleksyjnych; nie mają również form słowotwóczych, są więc wyrazami bez form i jako takie, tworzą naogół nierozkładalne połączenia głoskowe bez wyraźnej budowy morfologicznej. Nap. *nad, pod, od, na, po, z, w; i, ale, a, lecz...* W związku z temi właściwościami morfologicznemi występują one przeważnie w postaci wyrazów prostych, a jeżeli przybierają niekiedy formę wyrazów złożonych, to mają wtedy zawsze charakter zestawień lub zrostów, tworzą więc połączenia dwóch lub więcej form, które w tejże postaci występują także poza złożeniem. Nap. *ponad, poza, z pod..., żeby, aby...*

Ze względu na pochodzenie rozróżniamy przyimki i spójniki pierwotne i pochodne. Pierwotne odziedziczyliśmy z odległej przeszłości i z pochodzenia ich nie zdajemy już sobie sprawy; natomiast w przyimkach i spójnikach pochodnych współczesna świadomość językowa mniej lub więcej silnie odgaduje jeszcze ich związek z innemi częściami mowy. Do przyimków pierwotnych należą takie, jak *w, z, nad, pod, na, po, od, ku, bez, przez...*; do pochodnych — takie, jak *koło, około, dokoła, podług, według, wśród, pośród, poprzek, naprost, przeciw, naprzeciwko, dzięki, wskutek...* Do spójników pierwotnych należą takie, jak *i a, ni, ani, ale, lecz, albo, bo...*; wśród spójników pochodnych rozróżniamy takie, jak *przeto, zatem, bowiem, jeśli (= jest li), skoro, lubo, jakkolwiek, aczkolwiek (=a czsokolwiek), choć* (tryb rozkazujący od *chcę*), *bądź-bądź...*

§ 276. Wśród wykrzykników należy rozróżniać dwie kategorje formalne, — wykrzykniki właściwe, jak *oj! aj! ej! hej! hop! bęc!* i wykrzykniki, związane swem pochodzeniem z innemi częściami mowy, nap. *przebóg! dalibóg! biada!* Wykrzykniki właściwe tak samo, jak przyimki i spójniki, nie wykazują żadnych znamion formalnych, są wyrazami bez formy; rozpoznajemy je przeto tylko na podstawie właściwego im znaczenia. Wykrzykniki pochodne przez swój związek z innemi częściami mowy, zewnętrznie wykazują pewne składniki formalne, ale cząstki te tutaj są pozbawiane właściwego sobie znaczenia i dlatego i ta nawet kategorja wykrzykników tak samo tworzy jednolite połączenia głoskowe, wewnętrznie, czyli znaczeniowo nie rozkładające się na cząstki pomniejsze, i jest wskutek tego również pozbawiona wyraźnej budowy morfologicznej, bo budowa morfologiczna wyrazu jest układem właściwych mu cząstek znaczeniowych; gdy cząstki te zatracą zawartą w nich niegdyś treść znaczeniową, to chociaż zewnętrznie nadal są przez świadomość językową wyodrębniane, nie mają już przecież pierwotnego swojego charakteru składników morfologicznych.

WYDAWNICTWA
PEDAGOGICZNE I DYDAKTYCZNE
KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Dobrowolski St. Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa polskiego 0.90
Falski M. i *Benni T.* Elementarz powiastkowy dla dzieci.— Wskazówki dla nauczyciela. 1.20
Falski M. Elementarz powiastkowy dla dorosłych. — Wskazówki dla nauczyciela 1.20
Hoene-Wroński. Filozofja pedagogji. 1.40
Karbowiak A. Bibljografja pedagogiczna w l. 1900—1910 . 5.60
Kopczyński St. Szkice higieniczno-wychowawcze . . . —.—
Kwiatkowski St. Dydaktyka i metodyka nauczania języków nowożytnych . . . . . 2.—
Łoziński E. i *Stankiewicz Z.* Ustawy i rozporządzenia szkolne 1918 — 1920 r. . . . . 15.—
Misky. Plastyczne uzmysławianie przedmiotów w szkole . 3.90
Piasecki E. Zabawy i gry ruchowe. . . . . 3.—
Piasecki–Schreiber. Harce młodzieży polskiej . . . 3.—
Sierzputowski T. Elementarz rachunkowy. — Wskazówki dla nauczyciela 0.50
Smolka Fr. Szkolnictwo greckie w starożytnym Egipcie . 2.—
Szafer Wł. Ogrody szkolne 0.84
Szober St. Zasady nauczania języka polskiego . . . —.—
Ustawa emerytalna urzędników państwowych . . . 0.80
Ustawa o szkole średniej (projekt). 0.40
Ustawa o szkolnictwie zawodowem (projekt). . . . 0.40
Witkiewicz St. Chrześcijaństwo a katechizm . . . . 1.—
Wysocki. Zarys celowego nauczania muzyki w szkole ogólnokształcącej 0.84
Zarzecki L. Dydaktyka ogólna. 4.50
„ Wstęp do pedagogiki 2.60
„ Nauczanie początków matematyki (w druku) .

WYDAWNICTWA PERJODYCZNE

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY
pod redakcją S. Dicksteina, H. Radlińskiej i St. Świdwińskiego.
(Redakcja: Warszawa, Warecka 14. Tel. 507-57)
Rocznik Pedagogiczny 1921 roku zawiera prace Joteykówny, Librachowej, Radlińskiej, Gąsiorowskiej, Rowida, Ziembińskiego, Weryhy, Janellego, Kopcińskiego, Okołowiczówny, Kielskiego, Miklaszewskiego, Kopczyńskiego, Piaseckiego, Świdwińskiego, Ks. Długosza, Ks. Szerudy, Bałabana, Chrupka, Nitscha, Szobera, Szymanowskiej, Rapczyńskiego, Majewskiej, Dobrowolskiego, Kwiatkowskiego, Dicksteina, Sierzputowskiego, Michalskiego, Roupperta, Wysockiego, Przanowskiego i innych.

MUZEUM.
kwartalnik pedagogiczny pod redakcją L. Bykowskiego.

CZASOPISMO GEOGRAFICZNE
pod redakcją Jurczyńskiego.

PRZEGLĄD HUMANISTYCZNY
pod redakcją W. Wąsika.

PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY
pod redakcją E. Romera

PRZYRODA I TECHNIKA
miesięcznik popularno-naukowy pod redakcją B. Fulińskiego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW
Książnicy Polskiej T. N. S. W. Miesięcznik poświęcony krytyce i bibljografji wydawnictw własnych.

ADMINISTRACJA — KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W.
Lwów, Czarneckiego 12. Tel. 345. — Warszawa Nowy Świat 59.
Tel. 147-62, 223-65, 115-47.

STANISŁAW SZOBER

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

WYDANIE DRUGIE

ZESZYT TRZECI

DEKLINACJA I KONJUGACJA



KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
LWÓW—WARSZAWA
1923

WYDAWNICTWA

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Adamczewski St. Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej . 4.50
Chrzanowski I. i *Wojciechowski K.* Wypisy polskie dla klas wyższych, część I 5.50
Łoś J. Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny . 4.50
Mickiewicz. Pan Tadeusz — dla szkół opracowali Bystrzycki i Janik 2.40
Mościcki H. Pod znakiem Orła i Pogoni. 6.40
(Szkice historyczne. m. i. „Ostatni pobyt Mickiewicza w Wilnie". „Guwerner Słowackiego". „Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego"). . . . . 6.—
Opaliński K. Obrona Polski, przetł. i opr. Tyszkowski . 1.80
Szober St. Zasady nauczania języka polskiego . . . —.—
Wojciechowski K. Wypisy polski dla klasy IV . . . 4.60
„ „ „ „ „ V . . . 4.50
Górski A. Monsalwat . . . . . .
„ Na nowym progu (w druku). . . . . .

F. KIERSKI

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDJA PEDAGOGICZNA

Na całość składają się obszerniejsze artykuły lub krótkie wzmianki, informujące:

1) o teoretykach pedagogiki i systemach pedagogicznych, 2) o terminach i metodach pedagogicznych, z uwzględnieniem ważniejszych terminów filozoficznych, logicznych i psychologicznych, 3) o kierunkach pedagogicznych, 4) o ważniejszych instytucjach oświatowych, 5) o poszczególnych przedmiotach nauczania. Artykuły zaopatrzone są w bibljografję obcą i polską. Specjalnie szeroko zostały potraktowane oświata i szkolnictwo w Polsce w chwili obecnej: dążeniem autora było dokładne odtworzenie faktycznego stanu, w jakim znajduje się nasze szkolnictwo (powszechne, średnie, wyższe, zawodowe, wojskowe) i oświata pozaszkolna.

Druk będzie ukończony przypuszczalnie w maju 1923 r.
Przedpłaty przyjmuje Książnica Polska T. N. S. W.

NAUKA O ODMIANIE WYRAZÓW

A. ODMIANA RZECZOWNIKÓW

I. UWAGI OGÓLNE.

§ 277. Rzeczowniki mogą występować w zdaniu w funkcji najrozmaitszych części zdania; mogą być: 1) podmiotem, nap. *słońce świeci*, 2) orzeczeniem, nap. *wróbel jest ptakiem*, 3) przedmiotem, nap. *mgła okryła góry; — gaj był wysłany murawą*, 4) przydawką, nap. *wzbił się wielki jęk tłumu; — zginął klucz od szafy*, 5) okolicznikiem, nap. *na kamieniu żarzył się ogień*. Pozatem rzeczownik może być wołaczem, nap. *błogosławię cię, mój synu*.

Tę rozmaitość funkcyj, jakie rzeczowniki mogą spełniać w zdaniu, oznaczamy zapomocą przyrostków fleksyjnych, czyli końcówek. Końcówki te wraz z tematami tworzą t. zw. formy przypadków. W zdaniach nap. *ojciec kocha syna;—syn jest podobny do ojca; —ojciec z synem wyszli na miasto*, rzeczowniki *ojciec* i *syn* są położone w rozmaitych formach przypadkowych, ponieważ spełniają w tych zdaniach różne funkcje.

W języku polskim rozróżniamy sześć form przypadkowych czyli sześć przypadków. 1) mianownik (nominativus), 2) dopełniacz (genitivus), 3) celownik (dativus), 4) biernik (accusativus), 5) narzędnik (instrumentalis) i 6) miejscownik (locativus).

Mianownik odpowiada na pytania: *kto? co?* dopełniacz—na pytania: *kogo? czego? czyj?* celownik—*komu? czemu?* biernik—*kogo? co?* narzędnik—*kim? czem?* miejscownik—*w kim? w czem? o kim? o czem?* i t. d. Oprócz tych sześciu form rzeczowniki, użyte, jako wołacze, przybierają jeszcze siódmą formę, zwaną również wołaczem. Ponieważ jednak wołacze nie mają bezpośredniego związku z całością zdania, przeto wołacz nie jest właściwie przypadkiem, nie wskazuje bowiem na związki, zachodzące między rzeczownikiem, położonym w wołaczu, a innemi wyrazami w zdaniu.

Każda z wymienionych form posiada pewne, właściwe sobie znaczenie. Znaczenie to będziemy rozpatrywali później bardziej szczegółowo, tutaj zatrzymamy się nad samemi formami, t. j. nad zewnętrzną postacią poszczególnych przypadków.

II. PRZEGLĄD FORM PRZYPADKOWYCH.

§ 278. Odmiana wyrazów według przypadków nazywa się deklinacją, a formy przypadkowe — formami deklinacyjnemi.

Każdy rzeczownik ma siedem form deklinacyjnych w liczbie pojedyńczej i siedem form deklinacyjnych w liczbie mnogiej, czyli razem 14 form deklinacyjnych. Rzeczowniki naprz. *pasterz, chata, pies* mają następujące formy deklinacyjne:

Liczba pojedyńcza.

M.	*kto? co?*	*pasterz*	*chata*	*pies*
D.	*kogo? czego?*	*pasterza*	*chaty*	*psa*
C.	*komu? czemu?*	*pasterzowi*	*chacie*	*psu*
B.	*kogo? co?*	*pasterza*	*chatę*	*psa*
W.	— —	*pasterzu!*	*chato!*	*psie!*
N.	*kim? czem?*	*pasterzem*	*chatą*	*psem*
M.	*o kim? o czem?*	*o pasterzu*	*o chacie*	*o psie*

Liczba mnoga.

M.	*kto? co?*	*pasterze*	*chaty*	*psy*
D.	*kogo? czego?*	*pasterzy*	*chat*	*psów*
C.	*komu? czemu?*	*pasterzom*	*chatom*	*psom*
B.	*kogo? co?*	*pasterzy*	*chaty*	*psy*
W.	— —	*pasterze!*	*chaty!*	*psy!*
N.	*kim? czem?*	*pasterzami*	*chatami*	*psami*
M.	*o kim? o czem?*	*o pasterzach*	*o chatach*	*o psach.*

Z podanych przykładów widać, że w deklinacji rzeczowników zmienia się: 1) koniec wyrazu, 2) niekiedy także środek wyrazu.

Zmieniająca się w deklinacji końcówka nazywa się przyrostkiem przypadkowym albo końcówką przypadkową. Część wyrazu, pozostała po odrzuceniu przyrostka przypadkowego, nazywa się osnową albo tematem.

Jeżeli przeto w podanych formach deklinacji rzeczowników: *pasterz, chata, pies* oddzielimy przyrostki przypadkowe od tematów, otrzymamy wzory następujące: (p. str. 163).

Liczba pojedyńcza.

M.	*pasterz*	*chat-a*	*pies*
D.	*pasterz-a*	*chat-y*	*ps-a*
C.	*pasterz-owi*	*chaci-e*	*ps-u*
B.	*pasterz-a*	*chat-ę*	*ps-a*
W.	*pasterz-u!*	*chat-o!*	*psi-e!*
N.	*pasterz-em*	*chat-ą*	*ps-em*
M.	*o pasterz-u*	*o chaci-e*	*o psi-e*

Liczba mnoga.

M.	*pasterz-e*	*chat-y*	*ps-y*
D.	*pasterz-y*	*chat-*	*ps-ów*
C.	*pasterz-om*	*chat-om*	*ps-om*
B.	*pasterz-y*	*chat-y*	*ps-y*
W.	*pasterz-e!*	*chat-y!*	*ps-y!*
N.	*pasterz-ami*	*chat-ami*	*ps-ami*
M.	*o pasterz-ach*	*o chat-ach*	*o ps-ach.*

Jak wskazują podane wzory, niektóre rzeczowniki, jak nap. *pasterz*, zachowują swój temat w deklinacji bez zmiany, w innych temat ulega pewnym zmianom. W deklinacji naprz. rzeczownika *chata* temat występuje w dwóch postaciach: *chat-* i *chać-*, a w deklinacji rzeczownika *pies-* w trzech postaciach: *pies-*, *ps-* i *pś-*.

To zmienianie się postaci tematów w rozmaitych formach przypadkowych nazywa się wymianą tematów, a same wymieniające się tematy — tematami obocznemi. W deklinacji rzeczownika *chata* wymieniają się tematy oboczne: *chat-* i *chać-*, a w deklinacji rzeczownika *pies* spotykamy tematy oboczne: *pies-*, *ps-* i *pś-*.

Wśród tematów obocznych wyróżniać należy t. zw. temat podstawowy. Tematem podstawowym nazywamy ten temat oboczny, który występuje w dopełniaczu liczby pojed.; w deklinacji rzeczownika *chata* jest to temat *chat-*, a w deklinacji rzeczownika *pies* — temat *ps-*.

III. PODZIAŁ RZECZOWNIKÓW NA DEKLINACJE.

§ 279. Jeżeli się przyjrzymy podanym wyżej wzorom deklinacyjnym, spostrzeżemy się, że niewszystkie rzeczowniki odmieniają się jednakowo, niewszystkie bowiem mają w jednych i tych samych przypadkach jednakowe końcówki. Nie znaczy to jednak, aby każdy rzeczownik miał oddzielną, sobie tylko właściwą, deklinację. Owszem, wśród rzeczowników polskich rozróżnić można całe klasy, które się odmieniają, jeżeli niezupełnie, to przynajmniej do pewnego stopnia

jednakowo. Klas takich, czyli deklinacyj[1]), w języku polskim rozróżniamy cztery:

1) Deklinacja męska, obejmuje rzeczowniki rodzaju męskiego, zakończone w mianowniku liczby pojed. na spółgłoskę twardą lub miękką, oraz zdrobniałe na *-o*, naprz. *chłop, krzak; koń, niedźwiedź; Władzio, wujcio.*

2) Deklinację żeńską, tworzą rzeczowniki rodzaju żeńskiego, zakończone w mianowniku liczby pojed. na *-a, -i* lub spółgłoskę, naprz. *chata, ziemia, praca, gospodyni, sień, łódź, rzecz.*

3) Do deklinacji nijakiej, należą rzeczowniki rodzaju nijakiego, zakończone w mianowniku liczby pojed. na *-o, -e, -ę*, nap. *koło, skrzydło, okno; pole, zboże; imię, jagnię.*

4) Deklinację mieszaną obejmują rzeczowniki, które w swych formach przypadkowych wykazują różne typy deklinacyjne, nap. *wojewoda* (w liczbie pojed. jak *chata*, w liczbie mnogiej według deklinacji męskiej); — *sędzia* (niektóre formy według dekl. przymiotnikowej, inne według deklinacji rzeczownikowej).

IV. DEKLINACJA MĘSKA RZECZOWNIKÓW.

§ 280. Ponieważ w deklinacji rzeczowników różnice między poszczególnemi przypadkami polegają nietylko na różności końcówek, czyli przyrostków przypadkowych, lecz także na wymianie tematów, więc też w przeglądzie form deklinacyjnych należy uwzględniać nietylko zmiany, zachodzące w końcówkach, lecz także w tematach deklinacyjnych.

1. PRZEGLĄD TEMATÓW PRZYPADKOWYCH W DEKLINACJI MĘSKIEJ.

§ 281. Wśród tematów deklinacyjnych, jak wiadomo, wyróżniamy t. zw. temat podstawowy, t. j. temat, występujący w dopełniaczu liczby pojed. Takie przykłady, jak *chłop* : *chłop-a, paw* : *pawi-a, koń* : *koni-a*, wskazują, że w niektórych rzeczownikach męskich temat podstawowy kończy się spółgłoską twardą, w innych — spółgłoską miękką.

Tematy, zakończone na spółgłoski twarde, nazywamy twardemi; te zaś, które się kończą spółgłoskami miękkiemi, — tematami miękkiemi.

a. Rzeczowniki męskie twardo-tematowe.

Wzory deklinacyjne.

§ 282.

	Liczba pojedyncza.			
M.	*dąb-*	*sąsiad-*	*wóz*	*sen*
D.	*dęb-u*	*sąsiad-a*	*woz-u*	*sn-u*

[1]) Wyraz deklinacja, jak widzimy, ma dwa znaczenia: 1) oznacza sam sposób odmieniania się według przypadków, samo przypadkowanie, 2) oznacza klasy rzeczowników, mających jednakowy sposób przypadkowania.

C.	*dęb-owi*	*sąsiad-owi*	*woz-owi*	*sn-owi*
B.	*dąb*	*sąsiad-a*	*wóz*	*sen*
W.	*dębi-e!*	*sąsiedzi-e!*	*wozi-e!*	*sni-e!*
N.	*dęb-em*	*sąsiad-em*	*woz-em*	*sn-em*
M.	*(o) dębi-e*	*(o) sąsiedzi-e*	*(o) wozi-e*	*(o)śni-e*

Liczba mnoga.

M.	*dęb-y*	*sąsiedz-i*	*woz-y*	*sn-y*
D.	*dęb-ów*	*sąsiad-ów*	*woz-ów*	*sn-ów*
C.	*dęb-om*	*sąsiad-om*	*woz-om*	*sn-om*
B.	*dęb-y*	*sąsiad-ów*	*woz-y*	*sn-y*
W.	*dęb-y!*	*sąsiedz-i!*	*woz-y!*	*sn-y!*
N.	*dęb-ami*	*sąsiad-ami*	*woz-ami*	*sn-ami*
M.	*(o) dęb-ach*	*(o) sąsiad-ach*	*(o) woz-ach*	*(o) sn-ach*

Liczba pojedyncza.

tem. podst. *anioł-*, tem. podst. *dwor-*, tem. podst. *ptak-*, tem. podst. *kozak-*

M.	*anioł-*	*dwór-*	*ptak-*	*Kozak-*
D.	*anioł-a*	*dwor-u*	*ptak-a*	*Kozak-a*
C.	*anioł-owi*	*dwor-owi*	*ptak-owi*	*Kozak-owi*
B.	*anioł-a*	*dwór-*	*ptak-a*	*Kozak-a*
W.	*aniel-e!*	*dworz-e!*	*ptak-u!*	*Kozak-u!* / *Kozacz-e!*
N.	*anioł-em*	*dwor-em*	*ptaki-em*	*Kozaki-em*
M.	*(o) aniel-e*	*(o) dworz-e*	*(o) ptak-u*	*(o) Kozak-u*

Liczba mnoga.

M.	*aniel-i*	*dwor-y*	*ptak-i*	*Kozac-y*
D.	*anioł-ów*	*dwor-ów*	*ptak-ów*	*Kozak-ów*
C.	*anioł-om*	*dwor-om*	*ptak-om*	*Kozak-om*
B.	*anioł-ów*	*dwor-y*	*ptak-i*	*Kozak-ów*
W.	*aniel-i!*	*dwor-y!*	*ptak-i!*	*Kozac-y!*
N.	*anioł-ami*	*dwor-ami*	*ptak-ami*	*Kozak-ami*
M.	*(o) anioł-ach*	*(o) dwor-ach*	*(o) ptak-ach*	*(o) Kozak-ach.*

Jak widać z powyższych wzorów, różnice między wymieniającemi się wzajemnie w deklinacji tematami obocznemi pochodzą stąd, że 1) zmienia się ilość głosek, tworzących tematy oboczne, nap. *sen-* : *sn-*, 2) zmienia się jakość głosek, tak spółgłoskowych, jak samogłoskowych, np. *dąb-* : *dęb* : *dęb'-*, *wóz-* : *woz-* : *woź-*, *anioł-* : *aniel-*, *sąsiad-* : *sąsiedź-*.

Zmienianie się w tematach obocznych ilości głosek nazywa się wymianą ilościową głosek; zmienianie się natomiast głosek pod względem jakościowym nazywa się wymianą jakościową głosek, ta zaś

może obejmować tak spółgłoski, jak samogłoski. Wymiana nap. tematów obocznych *sen-* : *sn-*, w deklinacji rzeczownika *sen* jest wynikiem wymiany ilościowej głosek. Wymiana tematów obocznych *dąb-* : *dęb-*, *wóz-* : *woz-*, w deklinacji rzeczowników *dąb*, *wóz* polega na wymianie jakościowej samogłosek: *ą* : *ę* i *ó* : *o*, a wymiana tematów obocznych *anioł-* : *aniel-*, *sąsiad-* : *sąsiedź-*, w deklinacji rzeczowników *anioł*, *sąsiad* polega na wymianie jakościowej samogłosek *o* : *e*, *a* : *e* i na wymianie jakościowej spółgłosek: *ł* : *l*, *d* : *dź*.

Każdy z opisanych rodzajów wymian głoskowych może występować nietylko samodzielnie, lecz także, jak wskazują przytoczone przykłady, w połączeniu z jednym lub dwoma pozostałemi.

§ 283. Wymiany jakościowe spółgłosek mają dziś charakter wyłącznie funkcjonalny, to znaczy, nie opierają na zwyczajach wymawiania, lecz wiążą się bezpośrednio z określonemi formami przypadkowemi i przez ten stały związek stają się znamionami zewnętrznemi tych form (por. §§ 84—93). W dekilnacji rzeczowników męskich twardotematowych wymiana tematowej spółgłoski podstawowej na oboczną związana jest z formami wołacza i miejscownika liczby pojed. oraz mianownika liczby mnogiej rzeczowników osobowych. W przypadkach tych przed końcówkami *-e*, *-i (-y)* zamiast podstawowej spółgłoski tematowej występuje spółgłoska oboczna. Nap. *dąb* : *dębi-e!* : *(na) dębi-e; sąsiad* : *sąsiedzi-e!* : *(o) sąsiedzi-e* : *sąsiedź-i; Kozak* : *Kozacz-e* : *Kozac-y*. W innych przypadkach spółgłoska podstawowa pozostaje na ogół bez zmiany, tylko w rzeczownikach z tematami na *-k*, *-g*, przed końcówką narzędnika *-em* spółgłoski *k*, *g* zmieniają się w *k'*, *g'*, nap. *ptak* : *ptaki-em*, *stóg* : *stogi-em* obok *płot* : *płot-em*, *dąb* : *dęb-em*, *pas* : *pas-em*..., jest to jednak zmiana nie funkcjonalna, lecz fonetyczna, bo wiąże się ze zwyczajami współczesnego wymawiania, w którem grupy głoskowe *ke*, *ge* zastępujemy połączeniami *kie*, *gie* (p. § 58).

Wymiana funkcjonalna tutaj, jak i gdzieindziej, polega na zastępowaniu spółgłoski podstawowej spółgłoską oboczną, a stosunek spółgłoski obocznej do podstawowej świadomość językowa odczuwa, jako stosunek spółgłoski funkcjonalnie miękkiej do spółgłoski funkcjonalnie twardej. Spółgłoski podstawowe *b*, *p*, *m*, *w*, *f*, *d*, *t*, *z*, *s*, *n*, *ł*, *r*, *g (g')*, *k (k')*, *ch* odczuwamy, jako twarde, bo taką jest ich funkcja w formach gramatycznych; a odpowiadające im oboczne *b'*, *p'*, *m'*, *w'*, *f'*, *dź*, *ć*, *ź*, *ś*, *ń*, *l*, *rz*, *ż*. *(dz)*, *cz (c)*, *ś* ujmujemy w poczuciu językowem, jako funkcjonalnie miękkie, bo spełniają one w formach gramatycznych funkcję spółgłosek miękkich. Ten stosunek wartości funkcjonalnych spółgłosek niezawsze jednak odpowiada stosunkom fonetycznym (wymawianiowosłuchowym), gdyż wartość funkcjonalna spółgłoski niezawsze się zgadza z jej wartością fonetyczną: Spółgłoski *b'*, *p'*, *m'*, *w'*, *f'* są miękkie nietylko funkcjonalnie, lecz i fonetycznie, ale spółgłoski *ż*, *dz*, *cz*, *c* są miękkie tylko pod względem funkcjonalnym, natomiast fonetycznie są, jak wiadomo, spółgłoskami twardemi (§§ 36 i 93).

Spółgłoski tylnojęzykowe *k*, *g* mają po dwie spółgłoski oboczne: *k* : *cz* : *c*, *g* : *ż* : *dz*. Spółgłoski oboczne *cz*, *ż* występują przed końcówką wołacza liczby pojedyń; spółgłoski *c*, *dz* zjawiają się w formie osobowej mianownika liczby mnogicj. Nap. *Kozak* : *Kozacz-e* : *Kozac-y*, *Bóg* : *Boż-e*, *Norweg* : *Norwedz-y*. Ta różność oboczników, właściwych spółgłoskom *k*, *g*, ma swoje źródło w zmianach historyczno-fonetycznych i pierwotnej budowie form przypadkowych. W wołaczu liczby pojed. końcowe *-e* jest pierwotne, a przed pierwotną samogłoską przednią spółgłoski *k*, *g* zmiękczały się w *č*, *ž*; w formie osobowej mianownika liczby mnogiej końcówka *-i (-y)* powstała z dwugłoski *oi*, a *k*, *g* w pozycji przed samogłoską przednią dwugłoskowego pochodzenia uległy późniejszemu zmiękczeniu i przeszły w *c'*, *z'*, skąd polskie *c*, *dz*. (p. § 136). W języku staropolskim końcówkę *-e* występowała także w miejscowniku l. pojed. rzeczowników męskich z tematami na *-k*, *-g*; ponieważ jednak *-e* miejscownikowe w przeciwstawieniu do końcówki *-e* w wołaczu jest pochodzenia dwugłoskowego, więc tematowe *-k*, *-g*, jak po dziś dzień w rzeczownikach żeńskich, wymieniało się na *c*, *dz*, nap. *obłok* : *(w) obłoc-e*, (por. *rękа* : *(w) ręc-e*), *Bóg* : *(w) Bodze*, (por. *nog-a* : *(w) nodz-e*).

Wymiana funkcjonalna spółgłoski podstawowej w formie wołacza liczby pojed. zależy bezpośrednio i wyłącznie od końcówki *(e)*, w formie mianownika liczby mnog. związana jest nadto ze znaczeniem rzeczownika, występuje bowiem tylko w rzeczownikach osobowych, nap. *anioł* : *aniel-i*, ale *wół* : *woł-y*; *chłop* : *chłop-i*, ale *snop* : *snopy*; *Polak* : *Polac-y*, ale *ptak* : *ptak-i*.

§ 284. Wymiana jakościowa samogłosek polega w deklinacji męskiej na wymianie *o* : *e*, *a* : *e*, *ó* : *o*, *ą* : *ę*. Nap. *anioł* : *aniel-e*, *sąsiad* : *sąsiedzi-e*, *róg* : *rog-i*, *dąb* : *dęb-y*. Wymiany te powstały w wyniku przekształceń historyczno-fonetycznych. Wymiana *o* : *e*, *a* : *e* (p. § 118) ma swe źródło w zmianie, jakiej w pozycji przed spółgłoską przedniojęzykową twardą *(t, d, s, z, n, r, ł)*, o ile po niej nie następowała miękka *ń*, *l*, *r'* (późniejsze, po wieku XII *rz*), uległo dawne *ĕ* (krótkie) i *ē* (długie). W pozycjach takich, jak wiadomo *ĕ* przeszło w *o*, a *ē*—w *a*. Wymiany *ó* : *o*, *ą* : *ę* są znowu odbiciem dawnych różnic iloczasowych (p. § 117), przyczem *o*, *ę* kontynuują dawną krótkość samogłoski, a *ó*, *ą* są dalszym ciągiem dawnych długości. Historja zmiany *e* w *o*, *e* w *a* wskazuje na *e*, jako na pierwotne, gdy wymieniające się z niem samogłoski *o*, *a*, ze stanowiska historycznego, są samogłoskami pochodnemi. Czynniki, regulujące niegdyś wzajemne ustosunkowanie samogłosek krótkich i długich, polegały bądź na zachowywaniu lub skracaniu starych długości, bądź na zachowywaniu lub wzdłużaniu dawniejszych krótkości, więc z tego powodu wymiana *o* : *ó*, *ę* : *ą*, będąca dalszym ciągiem dawnych różnic iloczasowych, raz opiera się na *ó ą* jako na samogłoskach pierwotnych, to znowu ma za podstawę kontynuacje starych krótkości, czyli *o*, *ę*. Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się te sto-

sunki historycznie; we współczesnym jednak języku polskim poczucie działających niegdyś czynników fonetycznych zatarło się całkowicie tak, że dzisiejsza świadomość językowa polska żadnej z wymieniających się samogłosek nie uważa za pierwotną. Związek, łączący samogłoski *e : o, e : a, o : ó, ę : ą*, dla współczesnego poczucia językowego jest nie zmianą, lecz wymianą. Terminy te najlepiej rzecz wyjaśniają. Każda zmiana musi mieć zawsze jakiś punkt wyjścia i określony kierunek przebiegu; to też związek, odczuwany, jako zmiana głosek, jedną z nich narzuca świadomości, jako pierwotną, a drugą, jako wtórną, od tamtej pochodną; natomiast wymiana jest związkiem głosek, które są odczuwane, jako wielkości równorzędne; tu niema punktu wyjścia i stałego jednostronnego kierunku przebiegu, lecz nieustanne wzajemne luzowanie się, czyli ciągłe przeobrażanie w obu przeciwległych kierunkach. Jeżeli dawne zmiany fonetyczne *ě → o, ě → a* przekształciły się z czasem w wymiany *e : o, e : a*, to w wyniku tych przekształceń żadna z wymieniających się samogłosek nie jest odczuwana przez współczesną świadomość językową, jako pierwotna; obie są równorzędne i zjawiają się już to w następstwie odziedziczonej i ustalonej tradycji, już to w zależności od czynników, które nic wspólnego z dawnemi warunkami zmiany fonetycznej nie mają.

W dzisiejszym języku polskim wymiany samogłosek mają przedewszystkiem charakter funkcjonalny, to znaczy wiążą się, jako znamiona zewnętrzne, z formami gramatycznemi i tylko częściowo i ubocznie pozostają w zależności od warunków fonetycznych. Tak, naprzykład, w deklinacji męskiej rzeczowników w formie mianownika liczby pojed. zamiast *o, ę* zjawia się *ó, ą*, ale tylko przed spółgłoskami dźwięcznemi: *dęb-u, dęb-em... : dąb*, ale *sęp-a, sęp-em... : sęp; rog-u, rogi-em... : róg*, ale *bok-u, boki-em... : bok*. (Szczegóły w §§ 72, 73, 77 i 117).

§ 285. Wymiana ilościowa samogłosek w tematach obocznych deklinacji polega na zjawianiu się i zanikaniu t. zw. *e* ruchomego. Nap. *sen : sn-u, worek : work-a, len : ln-u, pies : ps-a...* (p. § 80-81). Wymiana ta, jak wiadomo (p. § 116) ma swe źródło w dawnej prasłowiańskiej wymianie mocnych (zgłoskotwórczych) i słabych (niezgłoskotwórczych) samogłosek zredukowanych, czyli ъ : ь i ѣ : ę, dziś jednak utrzymuje się tylko przez tradycję, a zachowuje swoją żywotność dzięki temu, że została związana, jako znamię zewnętrzne, z pewnemi formami gramatycznemi. Ta funkcjonalna jej wartość polega w obrębie deklinacji rzeczowników męskich na tem, że *e* jest charakterystyczną cechą tematów mianownika (i jednobrzmiącego z nim biernika) liczby pojed., podczas gdy w tematach innych przypadków zanika. Naprzykład *pies : ps-a, ps-u... ps-y, ps-ów...; len : ln-u : ln-owi : ln-em...* (Szczegóły w § 80 – 81).

W rzeczownikach takich, jak *kozioł : kozła..., osioł : osła... kocioł : kotła...* wymiana ilościowa tematów obocznych polega na zaniku nie *e* ruchomego, lecz samogłoski *o*. Pochodzi to stąd, że w rzeczownikach

tych samogłoska *o* została podsunięta na miejsce dawniejszego *e* pod wpływem całego szeregu rzeczowników, zakończonych na *-oł*, jak nap. *anioł, dzięcioł, gruczoł*. Pozatem oddziaływała tu niewątpliwie także pozycja fonetyczna, mianowicie położenie przed *ł*.

b. Rzeczowniki męskie miękko-tematowe.

§ 286. Przez tematy miękkie rozumieć należy nietylko te, które się kończą spółgłoskami fonetycznie miękkiemi, jak nap. *koń : koni-a, paw : pawi-a*, lecz także takie tematy, których końcowa spółgłoska jest miękka tylko funkcjonalnie, jak nap. *mąż : męż-a, kosz : kosz-a, pasterz : pasterz-a*, (p. tablicę spółgłosek funkcjonalnie twardych i miękkich w § 93).

Wzory deklinacyjne.

§ 287. **Liczba pojedyńcza.**

	Tem. podst. *gołąb'-*	tem. podst. *chłopc-*	tem. podst. *piec-*	tem. podst. *król-*
M.	*gołąb-*	*chłopiec-*	*piec-*	*król*
D.	*gołębi-a*	*chłopc-a*	*piec-a*	*król-a*
C.	*gołębi-owi*	*chłopc-u*	*piec-owi*	*król-owi*
B.	*gołębi-a*	*chłopc-a*	*piec*	*król-a*
W.	*gołębi-u!*	*chłopcz-e!*	*piec-u!*	*król-u!*
N.	*gołębi-em*	*chłopc-em*	*piec-em*	*król-em*
M.	*(o) gołębi-u*	*(o) chłopc-u*	*(o) piec-u*	*(o) król-u*

Liczba mnoga.

M.	*gołębi-e*	*chłopc-y*	*piec-e*	*król-owie*
D.	*gołęb-i*	*chłopc-ów*	*piec-y(ów)*	*król-ów*
C.	*gołębi-om*	*chłopc-om*	*piec-om*	*król-om*
B.	*gołębi-e*	*chłopc-ów*	*piec-e*	*król-ów*
W.	*gołębi-e!*	*chłopc-y!*	*piec-e!*	*król-owie!*
N.	*gołębi-ami*	*chłopc-ami*	*piec-ami*	*król-ami*
M.	*(o) gołębi-ach*	*(o) chłopc-ach*	*(o) piec-ach*	*(o) król-ach*

Liczba pojedyńcza.

	Tem. podst. *wąż-*	tem. podst. *siłacz-*	tem. podst. *pasterz-*	tem. podst. *struś-*
M.	*wąż*	*siłacz*	*pasterz*	*struś*
D.	*węż-a*	*siłacz-a*	*pasterz-a*	*strusi-a*
C.	*węż-owi*	*siłacz-owi*	*pasterz-owi*	*strusi-owi*
B.	*węż-a*	*siłacz-a*	*pasterz-a*	*strusi-a*
W.	*węż-u!*	*siłacz-u!*	*pasterz-u!*	*strusi-u!*
N.	*węż-em*	*siłacz-em*	*pasterz-em*	*strusi-em*
M.	*(o) węż-u*	*(o) siłacz-u*	*(o) pasterz-u*	*(o) strusi-u*

Liczba mnoga.

M.	*węż-e*	*siłacz-e*	*pasterz-e*	*strusi-e*
D.	*węż-y*	*siłacz-y(ów)*	*pasterz-y(ów)*	*strusi-ów*
C.	*węż-om*	*siłacz-om*	*pasterz-om*	*strusi-om*
B.	*węż-e*	*siłacz-y(ów)*	*pasterz-y(ów)*	*strusi-e*
W.	*węż-e!*	*siłacz-e!*	*pasterz-e!*	*strusi-e!*
N.	*węż-ami*	*siłacz-ami*	*pasterz-ami*	*strusi-ami*
M.	*(o) węż-ach*	*(o) siłacz-ach*	*(o) pasterz-ach*	*(o) strusi-ach*

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst. *gwoździ-*, tem. podst. *pń-*, tem. podst. *roj-*.

M.	*gwóźdź-*	*pień-*	*rój-*
D.	*gwoździ-a*	*pni-a*	*roj-u*
C.	*gwoździ-owi*	*pni-u*	*roj-owi*
B.	*gwóźdź*	*pień*	*rój*
W.	*gwoździ-u!*	*pni-u!*	*roj-u!*
N.	*gwoździ-em*	*pni-em*	*roj-em*
M.	*(o) gwoździ-u*	*(o) pni-u*	*(o) roj-u*

Liczba mnoga.

M.	*gwoździ-e*	*pni-e*	*roj-e*
D.	*gwoździ*	*pn-i*	*roj-ów*
C.	*gwoździ-om*	*pni-om*	*roj-om*
B.	*gwoździ-e*	*pni-e*	*roj-e*
W.	*gwoździ-e!*	*pni-e!*	*roj-e!*
N.	*gwoździ-ami*	*pni-ami*	*roj-ami*
M.	*(o) gwoździ-ach*	*(o) pni-ach*	*(o) roj-ach*

§ 288. Podane wyżej wzory wskazują że, na ogół biorąc, wymiany tematów miękkich polegają na tych samych zasadach, co i wymiany tematów twardych, zależą bowiem: 1) od wymiany ilościowej, związanej ze zjawianiem się i zanikaniem *e* ruchomego, naprz. *pień* : *pni-a*, 2) od wymiany jakościowej samogłosek, nap. *wąż* : *węż-a*, *gwóźdź* : *gwoździ-a* i 3) od wymiany jakościowej spółgłosek nap. *chłopiec* : *chłopcz-e*

Pomimo tego ogólnego podobieństwa są jednak pewne różnice. Przedewszystkiem zwraca uwagę brak wymiany jakościowej samogłosek *e* : *o*, *e* : *a*.

Brak tych wymian w tematach miękkich jest zupełnie zrozumiały. Jak wiadomo (p. § 118) zmiana samogłoski *e* w *o* lub *a*, następowała tylko przed spółgłoskami twardemi: *d*, *t*, *z*, *s*, *n*, *ł*, *r*; w tematach przeto, zakończonych spółgłoską miękką, samogłoska *e* musiała pozostać bez zmiany. Deklinacji rzeczowników z miękkiemi tematami jest właściwy tylko jeden rodzaj wymiany jakościowej samogłosek, mianowicie wymiana *o* : *ó*, *ę* : *ą*. Nap. *wąż* : *węże*, *rój* : *roje*.

§ 289. Końcowe spółgłoski tematów miękkich pozostają na ogół bez zmiany, nap. *mąż* : *męż-a* : *męż-owi...*; *król* : *król-a* : *król-owi...*; *zięć* : *zięci-a* : *złęci-owi...*; *koń* : *koni-a* : *koni-owi...*; *gwóźdź* : *gwoździ-a* : *gwoździ-owi...*; *piec* : *piec-a* : *piec-owi* : *piec* : *piec-u* : *piec-em* : *(w) piec-u*.

Odchylenie od tej ogólnej zasady stanowią przedewszystkiem spółgłoski tematowe wargowe i wargowo-zębowe *p'*, *b'*, *m'*, *f'*, *w'*, które w formie mianownika (i jednobrzmiącego z nim biernika) liczby pojed. ulegają stwardnieniu. Naprz. *karp* : *karpi-a*, *gołąb* : *gołębi-a*, *Oświęcim* : *Oświęcimi-a*, *paw* : *pawi-a*.—Wymiana ta ma charakter przemiany fonetycznej, gdyż pozostaje w związku z panującym dziś zwyczajem twardego wymawiania końcowych spółgłosek wargowych i wargowo-zębowych, nawet w tych razach, gdy ze względu na swe pochodzenie powinny być one wymawiane miękko. (p. § 59).

Spółgłoski *c*, *dz* w tematach deklinacyjnych rzeczowników męskich bywają traktowane dwojako: raz, zgodnie z ogólną zasadą, pozostają bez zmiany, innym razem wymieniają się na *cz*, *dż*. Nap. *piec* : *piec-a* : *piec-owi* : *piec* : *piec-u* : *piec-em* : *(w) piec-u*; *rydz* : *rydz-a* : *rydz-owi* : *rydz-a* : *rydz-u* : *rydz-em* : *(w) rydz-u*, ale *chłopiec* : *chłopc-a* : *chłopc-u*, *chłopc-a* : *chłopcz-e* : *chłopc-em* : *(o) chłopc-u*; *ksiądz* : *księdz-a* : *księdz-u* : *księdz-a* : *księż-e* : *księdz-em* : *(o) księdz-u*. Źródło tego dwojakiego traktowania leży w różnem pochodzeniu jednej i drugiej odmiany spółgłosek *c*, *dz*. Spółgłoska *c*, wymieniająca się z *cz*, powstała z dawniejszego *k*; spółgłoska *g*, wymieniająca się na *ż*, rozwinęła się z dawniejszego *g*, gdy *c*, pozostające bez zmiany, w przeważnej ilości wypadków powstało z grupy głoskowej *k't* lub, jak nap. w wyrazie *plac*, jest pochodzenia obcego; a spółgłoska *dz*, nie ulegająca wymianie, rozwinęła się z dawniejszej grupy głoskowej *dj* (p. §§ 136, 139 i 158). Dziś tych dawnych przyczyn, związanych z pochodzeniem spółgłosek *c*, *dz*, przeciętna świadomość językowa nie odczuwa, to też wynik tych zamierzchłych zmian fonetycznych przechowuje się przeważnie dzięki tradycji i tylko w nieznacznym zakresie został związany z żywemi czynnikami współczesnego języka. Przegląd form deklinacyjnych rzeczowników *chłopiec*, *ksiądz* wskazuje, że wymiana *c* : *cz*, *dz* : *ż* wiąże się z formą wołacza liczby pojed., ale w wyrazie *ksiądz* jest zjawiskiem odosobnionem i utrzymuje się tylko przez tradycję, zachowaną tutaj dzięki częstemu stosunkowo używaniu tego wyrazu w formie wołacza, gdy natomiast w takich wyrazach, jak *chłopiec* : *chłopcze*, *starzec* : *starcze*, *mędrzec* : *mędrcze*, *ojciec* : *ojcz-e*... obejmuje całą kategorję i jest ściśle związane nietylko z jej formą, lecz i znaczeniem. Wymiana *c* : *cz* występuje w rzeczownikach męskich na *-ec*, oznaczających o s o b y; rzeczowniki na *-ec*, nie oznaczające osób, wymiany takiej nie wykazują, nap. *dworzec* : *dworc-u*; *głuszec* : *głuszc-u*...

§ 290. Wymiana i l o ś c i o w a s a m o g ł o s e k w tematach miękkich tak samo, jak w tematach twardych, zasadza się na zjawianiu się i zanikaniu *e* ruchomego, naprz. *pień* : *pni-a*, *kopeć* : *kopci-u*. To *e* ruchome, jak widać z podanych przykładów, bywa również twarde i mięk-

kie, — twarde, o ile poprzedzająca je spółgłoska jest twarda. miękkie, o ile poprzedzająca je spółgłoska jest miękka (fonetycznie lub funkcjonalnie).

W tematach miękkich tak, jak w twardych, z wymianą ilościową *e* ruchomego wiąże się niekiedy wymiana jakościowa spółgłosek. Bywa to przedewszystkiem w tematach, mających przed *e* ruchomem miękkiem jedną ze spółgłosek wargowych lub wargowo-zębowych, nap. *pień* : *pnia*, *krawiec* : *krawc-a*, spółgłoski te bowiem, wymawiane w mianowniku liczby pojed. przed *e* ruchomem miękko, w innych przypadkach przed spółgłoskami zatracają miękkość.

Pozatem wymiana jakościowa spółgłosek pozostaje w związku ze zjawianiem się i zanikaniem *e* ruchomego w takich wyrazach, jak *kwiecień* : *kwietni-a*, *grudzień* : *grudni-a*, *marzec* : *marc-a*, *dzień* : *dni-a*, gdzie spółgłoska *ć* wymienia się z *t*, *dź* z *d*, *rz* z *r*. (p. § 137).

c. Historyczne pochodzenie współczesnych tematów w rzeczownikach męskich.

§ 291. Dziś formy przypadkowe rzeczowników rozkładane są przez świadomość językową w ten sposób, że temat kończy się zawsze na spółgłoskę. Nap. *pan* : *pan-a...*, *syn* : *syn-a...*, *koń* : *koń-a...*, *gość* : *gość-a...* Stan ten jest wynikiem przeobrażeń, jakie w budowie tematów, odziedziczonych po epoce praindoeuropejskiej zaczęły się dokonywać niewątpliwie już w języku prasłowiańskim. Język prasłowiański odziedziczył po epoce praindoeuropejskiej tematy rzeczowników nietylko spółgłoskowe, lecz i samogłoskowe. Wśród rzeczowników męskich język prasłowiański posiadał oprócz spółgłoskowych także tematy, zakończone przyrostkami samogłoskowemi *-o-*, *-jo-*, *-ĭ-*, *-ŭ-*. Nikłe ślady tych dawnych tematów samogłoskowych można jeszcze tu i ówdzie dostrzec w dzisiejszych formach deklinacyjnych języka polskiego. Tak, naprzykład, w formie celownika liczby mnog. *panom* samogłoska *o*, którą współczesna świadomość językowa odczuwa, jako część składową końcówki, należała niegdyś do tematu. Tak samo w formie narzędnika liczby pojedyńczej *synem*, *gościem*, stbułg *synъmь*, *gostьmь* samogłoski *e*, *ě*, odczuwane dzisiaj, jako części składowe końcówki, należały kiedyś do tematu, a ponieważ polskie *e*, *ě*, jak wskazują przytoczone obok formy starobułgarskie, w danym wypadku są dalszym ciągiem prasłowiańskich samogłosek zredukowanych *ъ*, *ь*, które znowu, jak wiadomo (p. § 114) rozwinęły się z dawniejszych *ŭ*, *ĭ*, więc tematy rzeczowników *syn*, *gość*, dziś spółgłoskowe, niegdyś kończyły się samogłoskami *-ŭ-*, *-ĭ-*. Rzeczownik *koń* miał znowu temat, zakończony niegdyś przyrostkiem *-jo-*, **konjo-*.

Zanik tematów samogłoskowych, jak widzimy, został spowodowany przesunięciem się granicy między cząstkami morfologicznemi form deklinacyjnych: przyrostki *-o-*, *-jo-*, *-ŭ-*, *-ĭ-*, które niegdyś tworzyły nieodłączne składniki tematów, zostały z biegiem czasu z pierwotnej swej więzi morfologicznej wyrwane i włączone do końcówek przypadkowych. Dawne formy **sūnŭ-mĭ*, **gostĭ-mĭ* przekształciły się w **syn-ъmь*, **gost-ьmь*, skąd polskiem *syn-em*, *gość-em*. Dawna granica, dzieląca cząstki morfologiczne tych form, została zastąpiona przez nową, a w wyniku tych zmian dawne tematy uległy skróceniu i zatraciwszy właściwe sobie niegdyś przyrostki samogłoskowe, stały się tematami spółgłoskowemi. Na przeobrażenia te wpłynęła przedewszystkiem ta okoliczność, że w znacznej większości form przypadkowych samogłoskowe przyrostki tematowe spłynęły z zaczynającemi się od samogłosek końcówkami przypadkowemi. Tak, naprzykład, w mianowniku liczby mnogiej przyrostek tematowy *-o-*, połączył się z końcówką tego przypadku *-i* w dwugłoskę *-oi*, skąd tutaj rozwinęło się później *-i* : *chłop* : *chłop'-i*. W takich formach przyrostki tematowe zginęły, jako samodzielne cząstki morfologiczne, a ich zanik musiał spowodować skrócenie tematu. Pod wpływem stosunków, jakie się wytworzyły w tego rodzaju formach, nastąpiło skrócenie tematu także w przypadkach, w których samogłoskowy przyrostek tematowy w pozycji przed spółgłoskową końcówką przypadkową zachował swoją samoistność, a to wskutek włączenia tego przyrostka do końcówki, naprz. **sūnŭ-mĭ* > **synъ-mь* > **syn-ъmь* > pol. *syn-em*. Skrócenie tematów pociągnęło za sobą zatarcie się właściwych im niegdyś różnic morfologicznych: dawne tematy z przyrostkami *-o-*, *-jo-*, *-ŭ-*, *-ĭ-* i dawne tematy spółgłoskowe spłynęły w jednym typie tematów spółgłoskowych. To ujednostajnienie budowy morfologicznej tematów rzeczownikowych musiało, oczywiście, w następstwie swojem wywołać zredukowanie dawnych typów deklinacyjnych. Postaci form przypadkowych w znacznym stopniu zależały od budowy morfologicznej tematu. Rzeczowniki z tematami na *-o-*, *-jo-* inaczej się odmieniały, niż rzeczowniki z tematami na *-ŭ-*, a te znowu różniły się od deklinacji rzeczowników z tematami na *-ĭ-*; odrębną także deklinację miały rzeczowniki z dawnemi tematami spółgłoskowemi. Ponieważ w związku z pewnemi zmianami fonetycznemi[1]) zachodziły również różnice między odmianą rzeczowników z tematami na *-o-* a deklinacją rzeczowników z tematami na *-jo-*, więc w odmianie rzeczowników męskich język prasłowiański odziedziczył pięć różnych typów deklinacyjnych, zależnie od różnej budowy tematu. Gdy jednak z biegiem czasu dawne różnice zaczęły się zacierać i wytworzył się jeden typ tematów spółgłoskowych, — usunęła się ze świadomości językowej podstawa, na której opierały się dawne typy deklinacyjne. Dawne odmiany deklinacyj zaczęły się wskutek tego stopniowo wzajemnie przenikać i wytworzył się w końcu jeden typ mieszany, w którym ślady różnorakiego pochodzenia w wielu wypadkach się zachowały, ale utraciwszy pierwotną swoją podstawę, zostały przez świadomość językową uzależnione od nowych zupełnie przyczyn. Podany niżej przegląd końcówek przypadkowych ma właśnie za zadanie przedstawienie form współczesnej de-

[1]) Przejściem *o* po *-j-* w *e*.

klinacji polskiej w ich stosunku do tego stanu, z którego się one historycznie rozwinęły, i w zależności od tych czynników, które działają w dzisiejszej świadomości językowej.

2. PRZEGLĄD KOŃCÓWEK PRZYPADKOWYCH.

§ 292. Mianownik liczby pojedyńczej rzeczowników męskich tworzy w przeważnej większości wypadków czysty temat, tylko imiona własne zdrobniałe mają niekiedy końcówkę *-o*. Nap. *pan, sąsiad, dom, wóz, pies, gołąb, cień, dzień, pasterz, siłacz, mąż, chłopiec, kosz, gwóźdź, rój; — Staś, Kazi-o, Władzi-o, Józi-o...*

Ten jednorodny dziś typ form, tworzących w mianowniku liczby pojed. czysty temat, rozwinął się z czterech pierwotnie różnych formacyj. Końcówką praindoeuropejską mianownika liczby pojedyńczej w rzeczownikach męskich był przyrostek *-s*. Zależnie więc od budowy morfologicznej tematu forma mianownika liczby pojed. miała zakończenie *-os, -i̯os, -ŭs, -ĭs*. W języku prasłowiańskim zakończenia *-os, -ŭs* przeszły w *-ъ*, a z zakończeń *-i̯os, -ĭs* rozwinęła się końcówka *-ь*. Przeobrażenia te pozostają w związku z właściwemi językowi prasłowiańskiemu zmianami fonetycznemi. Końcowe *-s*, jak każda wogóle wygłosowa spółgłoska, w języku prasłowiańskim zaginęło, a samogłoski *ŭ, ĭ* uległy skróceniu i przeszły w półsamogłoski *ъ, ь*. Ponieważ w zgłosce końcowej, zamkniętej spółgłoskę *-s* lub *-m, o* przeszło w prasławiańskim w *ŭ*, więc dawne zakończenie *-os* spłynęło z pierwotnem *-ŭs* i tak, jak ono, w ostatecznym wyniku dało *-ъ*. W podobny sposób zakończenie *-i̯os* rozwinęło w *i̯ĭs* i spłynęło w ten sposób z pierwotnem *-ĭs*, bo *ŭ* w pozycji po *i̯* przeszło w odpowiednią samogłoskę przedniego szeregu, czyli w *ĭ*. Ponieważ w języku polskim półsamogłoski *ъ, ь* na końcu wyrazów zaginęły, więc wszystkie dawne różnice ostatecznie się zatarły i wytworzył się typ jeden, forma mianownika w czystym temacie spółgłoskowym, przyczem w tych rzeczownikach, które niegdyś kończyły się na *-ъ*, spółgłoska tematowa jest twarda, a tam, gdzie kiedyś była końcówka *-ь*, dziś temat fonetycznie lub przynajmniej funkcjonalnie jest miękki. Nap. *pan, pies, wilk, dom; wódz, koń, gość...*

Formy rzeczowników *liść, kamień* są pochodzenia analogicznego. Podstawą ich były staropolskie rzeczowniki zbiorowe *(to) liście* < **list-ьje (to) kamienie* < **kamen-ьje* [1]) nap. stpol. *toto kąmienie, to liście*, lub jeszcze u Mickiewicza *minęło lato, zżółkniały liścia* (liczba mnoga od *liście*). Ponieważ przy rzeczownikach zbiorowych, użytych nawet w liczbie poj., przydawka przymiotna lub orzeczenie kładzie się często w liczbie mnogiej, jak nap. w zwrotach *szanowni państwo, państwo wyjechali, szlachta walczą*, więc pod wpływem tego rodzaju połączeń formy rzeczowników zbiorowych otrzymują znaczenie liczby mnogiej rzeczowników jednostkowych. Takie znaczenie otrzymały rzeczowniki *liście, kąmienie*, a gdy

[1]) Por. *włos* : *włośie, pióro* : *pierze*.

to nastąpiło, na wzór takiego ustosunkowania, jak *goście* : *gość, konie* : *koń*, obok *liście kamienie* utworzono formy *liść* (zamiast stpolsk. *list*), *kamień*.

§ 293. Dopełniacz liczby pojedyńczej ma dzisiaj w deklinacji męskiej dwojaką końcówkę: *-a, -u*. Nap. *sąsiad-a, anioł-a, ptak-a, gołębi-a, chłopc-a, gwoździ-a; dęb-u, woz-u, ln-u, dwor-u, roj-u*. Rozróżnianie obu tych końcówek opierało się niegdyś na podstawie morfologicznej i było związane z budową tematu. Rzeczowniki z tematami na *-o-, -i̯o-* miały końcówkę *-a*, rzeczowniki z tematami na *-ŭ-* — końcówkę *-u* nap. *pan* : *pąn-a, chłopiec* : *chłopc-a, mąż* : *męż-a, koń* : *koni-a*, a z drugiej strony *miód* : *miodu, dom* : *dom-u, wół* : *woł-u, wierzch* : *wierzch-u*. Z czasem jednak, gdy się zatarło poczucie dawnych różnic morfologicznych w budowie tematów, końcówki, z temi różnicami niegdyś związane, utrzymywały się w języku tylko dzięki tradycji, a gdy z biegiem historji w miarę oddalania się od pierwotnego źródła tradycja coraz bardziej traciła na swej żywotności, musiało z natury rzeczy powstać tu i owdzie pokrzyżowanie dawnych stosunków; nastąpił okres pomieszania i chwiejności, aż stopniowo zaczęły się w poczuciu językowem wytwarzać nowe ośrodki, które zakres użycia obu odziedziczonych końcówek na nowych podstawach oparły. Proces ten do dziś dnia jeszcze się nie zakończył, ale tendencje jego są już zupełnie wyraźne i wiążą końcówki *-a, -u* ze znaczeniem rzeczownika. Dawna, morfologiczna podstawa rozróżniania tych końcówek została zastąpiona czynnikami semantycznemi. Ponieważ jednak proces wytwarzania się tych nowych podstaw jeszcze się ostatecznie nie ustalił, więc wypadki jego zewnętrznego objawiania się w formach językowych nie dadzą się dotąd ująć w ścisłą definicję, i poprzestawać narazie musimy na podaniu ogólnych kierunków.

Końcówkę *-u* mają:

1. Rzeczowniki pochodzenia obcego, nieżywotne, nap. *uniwersytet-u, teatr-u, prezent-u, procent-u; dach-u, gwałt-u, kształt-u*, ale *elegant-a, hipopotam-a, krokodyl-a* (żywotne).

2. Rzeczowniki oderwane, nap. *ból-u, gniew-u, śmiech-u, zapał-u*.

U w a g a. Rzeczowniki *Bóg, anioł, duch*, wprawdzie nie oznaczają przedmiotów zmysłowych, nie są jednak rzeczownikami oderwanemi, nie oznaczają bowiem cech oderwanych, lecz istoty, którym powszechna świadomość przypisuje byt rzeczywisty i tem się też tłumaczą formy dopełniacza liczby pojed. *Bog-a, anioł-a, duch-a*, z końcówką *-a*.

3. Rzeczowniki zbiorowe i materjalne, naprz. *roj-u, las-u, sad-u, ogrod-u, pułk-u; piask-u, cukr-u, miod-u, pieprz-u*. [1])

Końcówkę *-a* mają:

1. Rzeczowniki zdrobniałe, naprzykład: *wózk-a, work-a, teątrzyk-a, piaseczk-a*.

[1]) W niektórych z tych rzeczowników jak np. *miod-u, sad-u*, końcówka *-u* jest uzasadniona także historycznie, bo tematy ich kończyły się niegdyś na *-ŭ-*.

2. Nazwy osób i zwierząt, czyli rzeczowniki żywotne, nap. *ojc-a, syn-a, brat-a, pan-a; koni-a, ps-a, kot-a, lw-a.*

3. Nazwy narzędzi, naczyń i części ciała, nap. *młot-a, świdr-a, noż-a; kotł-a, dzban-a, kielich-a, puhar-a; palc-a, nos-a, włos-a. zęb-a.*

Poza temi klasami trudno określić ściśle, które rzeczowniki mają końcówkę *-a*, a które *-u*. Tak, naprzykład, mówimy *rok-u, poniedziałk-u, wtork-u* i t. d., a inne rzeczowniki, oznaczające również jednostki miary czasu, mianowicie, nazwy miesięcy, mają końcówkę *-a*, nap. *marc-a, czerwc-a, listopad-a*. Tak samo używamy formy *Berlin-a*, ale mówimy *Londyn-u*.

W niektórych wypadkach przez silniejsze, niż gdzieindziej, oddziaływanie starej tradycji, zachowały się przeżytkowo formy, nie odpowiadające dzisiejszemu poczuciu gramatycznemu. Do takich przeżytków należą *dół* : *doł-u, wierzch* : *wierzch-u, dar* : *dar-u, dom* : *dom-u, wół* : *woł-u*. Tematy tych rzeczowników kończyły się niegdyś na *-ŭ-*; w związku z tem forma dopełniacza miała końcówkę *-u*, która wbrew panującym we współczesnym języku zasadom, zachowuje się tradycyjnie do dnia dzisiejszego.

§ 294. Celownik liczby pojed. ma w deklinacji męskiej końcówkę *-owi* i *-u*. Częściej używaną jest końcówka *-owi*, np. *sąsiad-owi, syn-owi, koni-owi, gołębi-owi, dęb-owi, woz-owi, piec-owi, sn-owi*... Końcówkę *-u* mają niektóre tylko rzeczowniki, przeważnie jednozgłoskowe, np. *pan-u (: pan), chłop-u (: chłop), ksiądz-u (: ksiądz), kot-u (: kot), ps-u (: pies);* z dwuzgłoskowych: *ojc-u (: ojciec), chłopc-u (: chłopiec), djabł-u (: djabeł)*... Końcówkę *-owi* mają również rzeczowniki jednozgłoskowe, o ile w dopełniaczu kończą się na *-u*, nap. *miodowi (: miod-u : miód), pieprz-owi (: pieprz-u : pieprz), dar-owi (: dar-u : dar). lod-owi (: lod-u : lód), dom-owi (: dom-u : dom)*...

We współczesnym języku panuje więc tendencja do uzależnienia końcówki celownika liczby poj. rzeczowników męskich od czynników fonetycznych: poza wskazanemi ograniczeniami końcówka *-u* jest właściwa rzeczownikom jednozgłoskowym, gdzieindziej używamy końcówki *-owi*. Tak zarysowują się stosunki dzisiaj, a dawniej rozróżnianie końcówek *-u* : *-owi* opierało się na podstawie morfologicznej: końcówka *-u* pochodzi od rzeczowników z dawnemi tematami na *-o- (-jo-)*, a końcówka *-owi* ma swe źródło w formach, właściwych dawnym tematom na *-ŭ-*. Odbiciem tych stosunków jest forma *synowi*. Rzeczownik *syn*, jako jednozgłoskowy, powinien mieć w celowniku, zgodnie ze współczesnemi tendencjami językowemi, końcówkę *-u*, zachowujemy tu jednak tradycyjnie starą formę z końcówką *-owi*, pomimo, że w dopełniaczu wytworzyła się już forma nowa z końcówką *-a*.

§ 295. Biernik liczby pojed. w deklinacji męskiej jest równy mianownikowi lub dopełniaczowi. Rzeczowniki ż y w o t n e zgadzają się z dopełniaczem, rzeczowniki n i e ż y w o t n e—z mianownikiem. Nap. *sąsiad-a, rolnik-a, ptak-a, gołębi-a, chłopc-a, mąż-a, król-a, mędrc-a, koni-a*..., a obok tego *dąb, wóz, dwór, sen, piec, pień*...

Od tej zasady ogólnej zdarzają się niekiedy odchylenia. W pewnych zwrotach biernik rzeczowników nieżywotnych bywa równy dopełniaczowi, nap. *on ma w głowie ćwieka; tańczyć* lub *grać mazura, walca*...; *zarobić, dostać, wydać dukata, znaleźć grzyba.*—W wyrażeniach takich, jak *wyjść za mąż, siąść na koń, na św. Jan, na św. Michał*..., odwrotnie, rzeczowniki żywotne mają w bierniku formę, równą mianownikowi. Odchylenia te bądź są odbiciem i tradycyjnem zachowaniem dawnych stosunków, bądź też powstały pod wpływem nowych skrzyżowań skojarzeniowych.

W języku prasłowiańskim forma biernika liczby pojed. rzeczowników męskich — w następstwie przeobrażeń fonetycznych właściwej jej niegdyś budowy morfologicznej—otrzymała postać, równą mianownikowi. Forma ta w znacznej mierze przechowała się w takiej postaci w języku staropolskim, jakkolwiek wcześnie bardzo zaczęła się objawiać tendencja, która ostatecznie doprowadziła do panującego dziś stanu rzeczy. Nap. *wierzę w bóg oćca (=w Boga Ojca), pwaj w bóg (=ufaj w Boga), Jakób (=Jakóba), wybrał sobie Pan (=Pana), zbił król wielki (=króla wielkiego), zwierz polny (=zwierza polnego) podbił jeś; szła za wtóry mąż (=za drugiego męża), wziął koń (=konia).* Takie starodawne formy biernika, równe mianownikowi także w rzeczownikach żywotnych, zachowały się do dnia dzisiejszego w niektórych tradycyjnych zwrotach, jak *wyjść* lub *wydać za mąż, mieć za pan brat, siadać na koń, na święty Michał, na święty Jan* i t. d.

Odwrotną kategorję zjawisk tworzą rzeczowniki nieżywotne z postacią dopełniacza w bierniku. Należą tu trzy odmiany wypadków: 1) rzeczowniki: *duch* : *ducha, nieboszczyk* : *nieboszczyka, trup* : *trupa, topielec* : *topielca*... 2) nazwy tańców i gier, np. *tańczyć*, lub *grać mazura, krakowiaka, kujawiaka,... kontredansa, walca*... 3) nazwy monet w wyrażeniach takich, jak *dać* lub *wydać dukata, guldena, franka;* tu należą również takie zwroty, jak *dać* lub *dostać szczutka, szturchańca, pszyka,... kosza; wyrządzić psikusa, spłatać figla*... Wypadki, objęte pierwszą kategorją, tłumaczą się tem, że z podziałem rzeczowników na żywotne i nieżywotne kojarzy się pewne zabarwienie uczuciowe: rzeczowniki żywotne, a w szczególności osobowe, jak nazwy ludzi, budzą w nas nieraz tego rodzaju uczucia, że w przeciwieństwie do rzeczowników nieżywotnych tworzą kategorję wyższych wartości. Z chwilą, gdy z tych lub innych powodów jakiś rzeczownik zostanie wciągnięty przez świadomość językową do zakresu tych wyższych wartości, to pomimo że treść jego umysłowa wiąże go z kategorją rzeczowników nieżywotnych, jednak przez właściwe sobie zabarwienie uczuciowe kojarzy się z kategorją rzeczowników żywotnych i ulega ich formalnemu oddziaływaniu. W wyrażeniach takich, jak *badać ducha dziejów, poznawać ducha narodowego* wyraz *duch*, jako nazwa pojęcia oderwanego, ma znaczenie rzeczownika nieżywotnego, ale przez właściwe sobie zabarwienie uczuciowe został wciągnięty do kategorji rzeczowników o wyższej wartości i dlatego

otrzymał charakterystyczną ich formę, czyli postać biernika, równą dopełniaczowi. Dla tych samych powodów rzeczowniki takie, jak *nieboszczyk*, chociaż niewątpliwie oznaczają przedmioty nieżyjące, mają w bierniku formę, właściwą rzeczownikom żywotnym. Nastrój uczuciowy, wiążący się z obrazem osób, oznaczonych przez te rzeczowniki, nie pozwala traktować ich narówni z bezdusznemi rzeczami martwemi.

Dopełniaczowa postać biernika w rzeczownikach, oznaczających gry i tańce, ma swoje źródło w uniezależnieniu wyobrażeń formalnojęzykowych od wyobrażeń znaczeniowych, — w tem, że pomimo swojego funkcjonalnego związku z wyobrażeniami znaczeniowemi tworzą one samoistny łańcuch skojarzeniowy i często ulegają wzajemnemu oddziaływaniu, niezależnie od zmian, jakie dokonywają się w ich treści znaczeniowej. Nazwy wielu gier i tańców, w szczególności polskich, są jednocześnie nazwami przedstawicieli tych lub owych grup narodowych, plemiennych albo szczepowych nap. *mazur, krakowiak, kujawiak.* Użyte w tem znaczeniu,—a jest to ich znaczenie pierwotne—mają one wartość rzeczowników żywotnych i wskutek tego przybierają w bierniku postać dopełniacza. Ta postać tak ściśle skojarzyła się z obrazami formalnemi tych wyrazów, że chociaż ich treść znaczeniowa w pewnych wypadkach ich użycia ulega zmianie i przenosi je do kategorji rzeczowników nieżywotnych, forma pozostaje bez zmiany. Formy biernika: *mazura, krakowiaka, kujawiaka* tak mocno wycisnęły się w świadomości językowej, że dziwaczną wydawałaby się ich zmiana, nawet dostosowana do odmienionej treści znaczeniowej tych rzeczowników: ponieważ przyzwyczailiśmy mówić *lubię tego mazura, szanuję tego krakowiaka, podziwiam tego kujawiaka,* więc mówimy także *gram* lub *tańczę mazura, krakowiaka, kujawiaka;* formy **mazur,* **krakowiak,* **kujawiak* raziłyby tu poczucie językowe. To jest punkt wyjścia dla wszystkich tego rodzaju zwrotów, bo skoro ustaliły się dopełniaczowe formy biernika w rzeczownikach tego typu, co przytoczone; pod wpływem skojarzeń, dokonanych tym razem w dziedzinie wyobrażeń znaczeniowych, rozpowszechniła się podobna forma w całej kategorji rzeczowników, oznaczających gry i tańce. Na wzór form *gram* lub *tańczę mazura, krakowiaka...,* mówimy *tańczę* lub *gram—walca, kontredansa, wista, marjasza...* Poza tem ubocznie oddziaływają tu także czynniki, które doprowadziły do takich zwrotów, jak *wydać dukata, dostać szczutka, wyrządzić psikusa* i t. p. W tego rodzaju wyrażeniach określenia *dukata, szczutka, psikusa...* mają charakter przedmiotu (objektu) bliższego cząstkowego. Znaczenie cząstkowe przedmiot otrzymuje 1) jeżeli jest niecałkowicie objęty przez czynność czasownika np. *dać chleba,* 2) jeżeli, nawet w wypadkach całkowitego ogarnięcia przez czynność czasownika, dostaje się pod jej oddziaływanie tylko na pewien okres czasu, co często wypływa z samej natury czynności, nap. *pożyczyć konia,* 3) w przedmiocie rezultatywnym, t. j. takim, który wskazuje na przedmiot, będący wynikiem czynności czasownika, jeżeli przedmiot wytworzony przez czynność czasownika, ma trwanie

ograniczone lub przemijające, nap. *dostał kaszlu, chrypki, kataru, bicia serca,* ale *dostał list, książkę...* Takie, jeżeli nie wyraźne znaczenie, to przynajmniej zabarwienie znaczeniowe, mają właśnie rzeczowniki, użyte w funkcji przedmiotów bliższych w przytoczonych wyżej zwrotach. Nazwy monet, jako mierników pieniądza, oznaczają określoną jego ilość, z natury więc swojego znaczenia nadają wyrażanemu przez się przedmiotowi bliższemu charakter cząstkowy. Co się zaś tyczy takich wyrazów, jak *szczutek, szturchaniec, figiel, psikus, kosz* w wyrażeniach *dać szczutka szturchańca, spłatać figla, psikusa, dostać* lub *dać kosza,* to z istoty swojego znaczenia mogą być one używane w funkcji przedmiotu tylko rezultatywnego i to z przemijającym czasem trwania, mają więc również charakter zbliżony do przedmiotu cząstkowego. Ponieważ formą, właściwą cząstkowemu przedmiotowi bliższemu, jest dopełniacz, więc rzeczowniki, które naturą swojego znaczenia tak ściśle się łączą z treścią istotną przedmiotu cząstkowego, kojarzą się z nim formalnie, jakkolwiek wyrażany przez nie przedmiot syntaktycznie zachowuje funkcję biernika. To częściowe, bo tylko formalne, ale nie funkcjonalne (por. *dać złotówkę, dać sójkę),* upodobnienie syntaktyczne wpłynęło w zakresie omawianej kotegorji rzeczowników na zmianę właściwych im wyobrażeń morfologicznych: forma biernika otrzymała w nich postać dopełniacza. Wpływ formy bliższego przedmiotu cząstkowego uwidocznia się wyraźnie w sposobie używania rzeczowników, oznaczających monety. Rzeczowniki te miewają dwojakie znaczenie: oderwane i zmysłowe (konkretne). W pierwszym wypadku są znakami jednostek miary pieniądza, wskazują na jego część ilościową i wtedy przybierają w bierniku postać depełniacza; w wypadku drugim kojarzą się ze zmysłowemi obrazami określonych monet i wtedy otrzymują normalną formę biernika, równą mianownikowi. Żeby te różnice uwydatnić, dość zestawić takie zwroty, jak *zwrócił mi dukata* i *zwrócił mi ten sam dukat.* W pierwszym razie chodzi o zwrot pożyczonej sumy pieniędzy, oddanej niekoniecznie w jednej, lecz możliwie także w kilku monetach drobniejszych; natomiast w wypadku drugim podkreśla się, że zwrot nastąpił w tym samym egzemplarzu monety, na plan pierwszy wysuwa się więc tutaj nie ilość pieniędzy, lecz obraz zmysłowy monety. Tak samo *zgubił dukata* (określoną ilość pieniędzy) i *zgubił ten stary dukat* (starą monetę). Tak więc nazwy monet, zależnie od właściwego sobie dwojakiego znaczenia, przybierają w bierniku dwojakie postaci. Ponieważ jednak wyobrażenia formalne nieraz uniezależniają się od wyrażanej przez się treści i tworzą samoistny łańcuch skojarzeniowy, więc często powstają wahania, bo forma odpowiadająca jednej treści pojęciowej oddziaływa na formę, wyrażającą inną treść znaczeniową. Pod wpływem takich zwrotów, jak *wydać, dać,* lub *zarobić dukata* mówimy *wybić dukata,* chociaż w tym ostatnim wypadku chodzi o zmysłowy obraz monety. Często z dwóch będących w użyciu form językowych, ustala się jedna, odpowiadająca swą postacią tylko jednemu z właściwych wyrazowi znaczeń. Rzeczownik, naprzykład, *grosz*

ma w bierniku zawsze postać, równą mianownikowi: *wydałem grosz, dostałem grosz*: tutaj uogólnioną została forma, właściwa konkretnemu (zmysłowemu) znaczeniu wyrazu.

§ 296. Wołacz liczby pojed. ma końcówkę *-e* lub *-u*, nap. *sąsiad* : *sąsiedzi-e, pan* : *pani-e, dąb* : *dębi-e; król* : *król-u, mąż* : *męż-u, koń* : *koni-u, kraj* : *kraj-u*. Rozróżnianie obu tych końcówek było niegdyś związane z właściwościami morfologicznemi tematu: rzeczowniki z tematami na *-o* miały końcówkę *-e*, rzeczowniki z tematami na *-ŭ* — końcówkę *-u*. Z czasem jednak, już w języku prasłowiańskim, gdy się poczucie dawnych różnić morfologicznych tematu zatarło, rozróżnianie obu końcówek wołacza zostało w świadomości językowej złączone z właściwościami fonetycznemi nowopowstałych tematów spółgłoskowych: końcówkę *-e* związano z tematami twardemi, końcówkę *-u* otrzymały rzeczowniki miękkotematowe. Ten stan rzeczy zachował się w języku staropolskim. I tu także końcówkę *-e* miały rzeczowniki twardo-tematowe, końcówkę *-u* — rzeczowniki z tematami miękkiemi, naprz. *człowiek* : *człowiecz-e, Bóg* : *Boż-e, duch* : *dusz-e, pan* : *pani-e, sąsiad* : *sąsiedzi-e, zbawiciel* : *zbawiciel-u, mąż* : *męż-u, kraj* : *kraj-u*. Te dawne stosunki z biegiem czasu uległy pewnym zmianom. W języku współczesnym końcówkę *-e* mają tematy twarde oprócz tych, które się kończą na *-k, -g* lub *-ch;* końcówka zaś *-u* jest właściwa tematom miękkim i zakończonym na spółgłoskę tylnojęzykową nap. *sąsiad* : *sąsiedzi-e, pan* : *pani-e, dąb* : *dębi-e*, ale *mąż* : *męż-u, kraj* : *kraj-u, człowiek* : *człowiek-u, duch* : *duch-u*.

Pewne odchylenie od tej ogólnej zasady tworzą rzeczowniki na *-ec*. Tematy ich, zakończone spółgłoską *-c*, są funkcjonalnie miękkie, a jednak miały one w języku staropolskim, a i dziś także w pewnym zakresie, końcówkę *-e* w wołaczu. Nap. *chłopiec* : *chłopcz-e, malec* : *malcz-e, krogulec* : stpol. *krogulcz-e*, współcz. *krogulc-u*. To odchylenie od ogólnej zasady tłumaczy się historycznem pochodzeniem przyrostka *-ec* z *e* ruchomem. Powstał on z dawnego *-*ьkъ* w drugiej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia pierwotnego *k* (p. § 136). Przed tą epoką, w okresie zmiękczenia *k* w *č* rzeczowniki, zakończone później na *-ec*, miały temat twardy i zgodnie z ogólną zasadą miały w wołaczu końcówkę *-e*. Końcówka ta przechowywała się przez tradycję i później, gdy w pierwotnym przyrostku *-*ьkъ* spółgłoska *k* uległa zmiękczeniu i przeszła w *c'*, skąd polskie *c*. Formy z końcówką *-e* przeszły i do języka polskiego, ponieważ jednak w rzeczownikach miękkotematowych odbijały od normalnego systemu gramatycznego, więc z biegiem czasu zakres ich używania zaczął się stopniowo zacieśniać, aż został ograniczony naprzód do rzeczowników żywotnych, a we współczesnym języku polskim tylko do rzeczowników osobowych.

Niektóre rzeczowniki mają w wołaczu po dzień dzisiejszy formy przeżytkowe. Jedne z tych przeżytków odtwarzają stan staropolski, inne sięgają w czasy prasłowiańskie, a nawet przedsłowiańskie, kiedy jeszcze odróżniano tematy na *-o-* i na *-ŭ-*. Rzeczowniki *Bóg* : *Boż-e,*

człek : *człecz-e, Kozak* : *Kozacz-e* (obok *Kozak-u*) zachowały formy staropolskie; formy natomiast *syn* : *syn-u, dom* : *dom-u* nie zgadzają się z systemem gramatycznym nietylko współczesnym, lecz i staropolskim, są więc przeżytkami, pochodzącemi z tej epoki, kiedy żyło jeszcze poczucie różnicy morfologicznej między tematami na *-o-* i na *-ŭ-*. Rzeczowniki *syn, dom* miały niegdyś tematy na *-ŭ-* i zachowały właściwą takim tematom końcówkę wołacza *-u*, chociaż już wedle systemu gramatycznego staropolskiego, jako rzeczowniki twardo-tematowe, powinny się w wołaczu kończyć na *-e*, jak *pan* : *pani-e, dym* : *dymi-e*.

§ 297. Narzędnik liczby pojed. ma w deklinacji męskiej końcówkę *-em*, przed którą poprzedzająca spółgłoska tematowa nie ulega zmianom, to znaczy, w tematach twardych pozostaje twardą, w tematach miękkich miękką, nap. *pan* : *pan-em, sąsiad* : *sąsiad-em, dąb* : *dęb-em, płot* : *płot-em; mąż* : *męż-em, koń* : *koni-em, kraj* : *kraj-em*. Przed końcówką *-em* zmiękczeniu ulegają tylko spółgłoski tematowe *-k, -g*, nap. *buk* : *buki-em, rok* : *roki-em, stóg* : *stogi-em, róg* : *rogi-em*, nie jest to jednak zmiękczenie funkcjonalne, tylko fonetyczne, pozostaje bowiem w związku ze sposobem wymawiania grup głoskowych *ke, ge*, które zastępujemy połączeniami *kie, gie* (p. § 58).

Końcówka *-'em* w rzeczownikach miękko-tematowych pochodzi od dawnych tematów na *-jo-, -ĭ-*, a końcówka *-em* rzeczowników twardotematowych była pierwotnie właściwa tematom na *-ŭ-* i stamtąd przeniesiona została także na dawne tematy na *-o-*. Praindoeuropejskie *ŭ* przeszło, jak wiadomo (p. § 147), w języku prasłowiańskim w samogłoskę zredukowaną *ъ*, skąd później polskie *e* z poprzedzającą spółgłoską twardą. Tem właśnie tłumaczy się, dlaczego przed końcówką *-em* narzędnika twarda spółgłoska tematowa pozostaje bez zmiany.

§ 298. Miejscownik liczby pojed. w deklinacji męskiej ma dwie końcówki *-'e* lub *-u*, nap. *sąsiad* : *(o) sąsiedzi-e, las* : *(w) lesi-e, płot* : *(na) płoci-e, mąż* : *(o) męż-u, koń* : *(na) koni-u, kraj* : *(w) kraj-u*. Końcówka *-'e* była niegdyś właściwa tematom na *-o-*, a końcówka *-u*—tematom na *-ŭ-*. Ta dawna, morfologiczna podstawa rozróżniania obu końcówek została z biegiem czasu, w związku z przeobrażeniem się dawnych tematów samogłoskowych w tematy spółgłoskowe, zastąpiona przez zasadę fonetyczną. Końcówka *-'e* została związana z tematami twardemi, a końcówka *-u* z tematami miękkiemi. Ten stan rzeczy dochował się bez zmiany w języku staropolskim. Nap. *sąsiad* : *(o) sąsiedzi-e, ogród* : *(w) ogrodzi-e, obłok* : *(w) obłoc-e, pagórek* : *(na) pagórc-e, Bóg* : *(w) Bodz-e, strach* : *(w) strasz-e; koń* : *(na) koni-u, kraj* : *(w) kraj-u*... We współczesnym języku polskim miejscownik ma końcówkę *-'e* w rzeczownikach twardotematowych oprócz tych, których temat kończy się na spółgłoskę *-k, -g, -ch;* końcówka *-u* jest właściwa rzeczownikom miękkotematowym oraz tym, których temat kończy się spółgłoską tylnojęzykową. Używamy więc, jak dawniej, form *(o) sąsiedzi-e, (w) ogrodzi-e, (na) koni-u, (w) kraj-u*, ale

(w) obłok-u, (na) pagórk-u, (w) Bog-u, (w) strach-u zamiast przytoczonych wyżej form staropolskich z końcówką *-'e* w temacie twardym, zakończonym spółgłoską tylnojęzykową.

Z wyjątkiem form, właściwych osobowym rzeczownikom z przyrostkiem *-ec*, które, zgodnie z zasadą, obejmującą rzeczowniki miękkotematowe, mają w miejscowniku końcówkę *-u*, w dzisiejszym języku polskim formy wołacza i miejscownika liczby pojed. spłynęły w deklinacji męskiej całkowicie. W języku staropolskim, gdy tematy tylnojęzykowe przechowywały jeszcze końcówkę *-e*, różnica między obu przypadkami zaznaczała się dość wyraźnie, bo spółgłoski tematowe *-k, -g* przed końcówką wołacza wymieniały się na *cz, ž*, a przed końcówką miejscownika na *c, dz*, nap. *człowiek* : *człowiecz-e, Bóg* : *Boż-e*, ale *obłok* : *(w) obłoc-e, Bóg* : *(w) Bodz-e*. Ta różność wymiany spółgłosek tematowych *-k, -g* pozostaje w związku z pierwotnem pochodzeniem form wołacza i miejscownika. Samogłoska *e* w końcówce wołacza jest pierwotna i dlatego w pozycji przed nią spółgłoski tematowe *k, g* zmiękczyły się w pierwszej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia i przeszły w *cz, ż* (p. § 136). Końcówka *-e* miejscownika liczby pojed. jest pochodzenia dwugłoskowego, rozwinęła się z dawniejszego *oi*, a spółgłoski tylnojęzykowe *k, g* w pozycji przed *e* pochodzenia dwugłoskowego zmiękczyły się w drugiej epoce prasłowiańskiego zmiękczenia i przeszły w spółgłoski, które w ostatecznym rezultacie dały polskie *c, dz*. Stąd staropolska różnica *człowiek* : *człowiecz-e, Bóg* : *Boż-e*, ale *obłok* : *(w) obłoc-e, Bóg* : *(w) Bodz-e*. Dziś, gdy formy tematów tylnojęzykowych upodobniły się do form tematów miękkich i przyjęły końcówkę *-u* zarówno w wołaczu, jak w miejscowniku liczby pojed., dawna różnica formalna między obu temi przypadkami zanikła.

Niektóre rzeczowniki wykazują w formach miejscownika liczby pojedyńczej postaci przeżytkowe, nie odpowiadające opisanemu, wyżej współczesnemu systemowi gramatycznemu. Rzeczowniki *dom, syn, pan, bór*, jako twardotematowe, powinnyby mieć w miejscowniku końcówkę *-'e*, tymczasem powszechnie używamy form *(w) domu, (w) synu, (w) panu, (w) boru*. Odwrotnie, rzeczownik *dzień*, jako miękkotematowy, powinien mieć i rzeczywiście ma w zwykłym zakresie swojego użycia końcówkę *-u*, nap. *w dniu naszego poznania*, ale w wyrażeniu *we dnie i w nocy* stale występuje tu końcówka *-e*. Te wykroczenia poza granice ustalonego systemu gramatycznego tłumaczą się tradycyjnem przechowywaniem form, pozostałych po dawniejszych związkach gramatycznych, tylko że tradycja, dotychczas żyjąca, w jednych formach jest młodsza, a w innych sięga czasów bardziej odległych. Formy *(w) domu, (w) synu, (we) dnie* są znacznie starsze od form *(w) panu, (w) boru*. Pierwsze pochodzą z tej odległej epoki historycznego rozwoju języka prasłowiańskiego, kiedy rozróżniano jeszcze w budowie morfologicznej rzeczowników tematy samogłoskowe i spółgłoskowe. Końcówka *-e* w formie *(we) dnie* jest niezmienionym ciągiem końcówki *-e*, która niegdyś była właściwa

starym tematom spółgłoskowym, a końcówka *-u* w wyrazach *(w) domu, (w) synu* jest przechowywaną formą starych tematów na *-ŭ-*. Formy *(w) panu, (w) boru* pochodzą już z czasów późniejszych, kiedy wskutek zjednolicenia postaci mianownika liczby pojed. nastąpiło pomieszanie dawnych typów deklinacyjnych i rzeczowniki z pierwotnemi tematami na *-o-* zaczęły się krzyżować z rzeczownikami o dawnych tematach na *-ŭ-*. W następstwie tego pokrzyżowania rzeczowniki *pan, bór* z pierwotnemi tematami na *-o-* otrzymały w miejscowniku liczby pojedyńczej końcówkę *-u*, właściwą rzeczownikom z tematami na *-ŭ-*. Formy te przez tradycję zachowują się do dnia dzisiejszego.

§ 299. Mianownik liczby mnogiej ma w deklinacji męskiej cztery końcówki: *-i, -y, -e, -owie*. Nap. *sąsiad* : *sąsiedz-i, ogród* : *ogrod-y, rycerz* : *rycerz-e, koń* : *koni-e, syn* : *syn-owie, pan* : *pan-owie*. Rozróżnianie tych końcówek opierało się niegdyś na podstawie morfologicznej. Końcówka *-owie* była właściwa dawnym tematom na *-ŭ-*, jest więc historycznie uzasadniona w formie *synowie*, stbułg. *synove*, ale do rzeczowników, takich, jak *panowie, ojcowie, królowie, mężowie* przedostała się drogą analogji, czyli upodobnienia morfologicznego. Końcówki *-i, -y* z pochodzenia swojego należą do dawnej deklinacji rzeczowników ze staremi tematami na *-o-*, przyczem końcówka *-i* pochodzi od formy mianownika, nap. *chłopi*, stbułg. *rabi*, a końcówka *-y* — od formy dawnego biernika, nap. *płody*, stbułg. acc. pl. *plody*. W formach wreszcie z końcówką *-e* spłynęły dwie formy, historycznie różne: 1) końcówka biernika liczby mnogiej starych tematów na *-jo-*, jak, naprzykład, w wyrazach *męże, konie*, stbułg. acc. pl. *mężę, konję*... 2) końcówka mianownika liczby mnogiej starych tematów na *-ĭ-*, jak, naprzykład, w wyrazach *ludzie, goście*, stbułg. *gosťje*.

Z biegiem czasu, gdy się zatarło poczucie dawnych różnic morfologicznych, dzielących niegdyś tematy rzeczownikowe, stara morfologiczna zasada rozróżniania końcówek przypadkowych tutaj, jak i gdzieindziej, musiała utracić swoją pierwotną żywotność. Na jej miejsce wytworzyły się nowe ośrodki, które skupiają wokół siebie odziedziczone z przeszłości końcówki. Czynniki, które dzisiaj rozstrzygają o postaci formy mianownika liczby mnog. rzeczowników męskich, są w części natury semantycznej, a w części uzależniają tę postać od właściwości fonetycznych tematu. Końcówki *-i, -y* występują w rzeczownikach twardotematowych, przyczem końcówka *-i* używa się w rzeczownikach osobowych, a końcówka *-y* — w rzeczownikach nieosobowych, nap. *chłop* : *chłop-i*, ale *snop* : *snop-y*. Końcówka *-e* jest właściwa rzeczownikom miękkotematowym, niezależnie od tego, czy są osobowe, czy nieosobowe, nap. *gość* : *gości-e, rycerz* : *rycerz-e, koń* : *koni-e, cień* : *cieni-e, gwóźdź* : *gwoździ-e*. Końcówka *-e* jest więc związana wyłącznie z właściwościami fonetycznemi tematu i na ogół nie ma charakteru znaczeniowego. Zabarwienie znaczeniowe otrzymuje niekiedy tylko, wtedy mianowicie, kiedy występuje jako postać oboczna do formy z końcówką *-owie*; wów-

czas staje się znamieniem formy rzeczowej, nap. *(waleczni) królowie* : *(waleczne) król-e, (dzielni) męż-owie* : *(dzielne) męż-e.*

O ile końcówka *-e* w przeważającej dziedzinie zakresu swojego użycia jest zależna od właściwości fonetycznych tematu, o tyle znowu forma z końcówką *-owie* wiąże się wyłącznie z wartościami semantycznemi wyrazów: występuje w rzeczownikach, oznaczających godność, stanowisko lub stopnie pokrewieństwa, niekiedy także w nazwach narodów, nap. *pan* : *pan-owie, wódz* : *wodz-owie, profesor* : *profesor-owie, ojciec* : *ojc-owie, syn* : *syn-owie, wuj* : *wuj-owie, Pers* : *Pers-owie, Arab* : *Arab-owie.*

Końcówka *-i* łączy się zawsze z poprzedzającą spółgłoską zmiękczoną. Otóż jeżeli ta spółgłoska jest zmiękczona tylko formalnie, a w wymawianiu jest spółgłoską twardą, co się zdarza w tematach na *-k, -g,* to końcówka *-i* zmienia się na *-y,* nap. *Polacy* (tem. zas. *Polak-*), *Norwedzy* (tem. zas. *Norweg-*), samogłoska bowiem *i* może się łączyć tylko z poprzedzającą spółgłoską wymawianiowo-miękką.

Odwrotnie, końcówka rzeczowników nieosobowych *-y* łączy się z poprzedzającą spółgłoską twardą, jeżeli jednak ta spółgłoska jest twarda tylko funkcjonalnie pod względem zaś wymawiania jest spółgłoską miękką, co następuje w tematach na *-k, -g,* to końcówka *-y* zmienia się na *-i,* nap. *ptaki* zamiast *ptaky, progi* zamiast *progy,* połączenia bowiem głosek *ky, gy* zastępujemy w wymawianiu połączeniami *ki,gi.* (p. § 58).

Tak więc różnica między formą osobową a nieosobową mianownika liczby mnogiej w rzeczownikach twardotematowych uwydatnia się nietyle w końcówce przypadkowej *-i* czy *-y,* ile raczej w końcowej spółgłosce tematu: jeżeli spółgłoska tematowa jest zmiękczona (istotnie lub funkcjonalnie), wtedy mamy formę osobową; jeżeli zaś końcowa spółgłoska tematu jest twarda (istotnie lub funkcjonalnie), wtedy mamy formę nieosobową, nap. *chłopi* (osob.), ale *snopy* (nieosob.) *sąsiedzi* (osob.), ale *sady* (nieosob.), *anieli* (osob.), ale *woły* (nieosob.), *Polacy* (osob.), ale *wilki* (nieosob.), *Norwedzy* (osob.), ale *progi* (nieosob.).

Formę osobową, właściwą rzeczownikom twardotematowym, mają także rzeczowniki miękkotematowe z przyrostkami *-ec,* o ile oznaczają osoby, nap. *chłopiec* : *chłopc-y, mędrzec* : *mędrc-y.* To odchylenie od ogólnie panującej dzisiaj zasady, tłumaczy się pochodzeniem tej kategorji rzeczowników. Współczesny polski przyrostek *-ec* powstał z pierwotnego *ьkъ, historycznie więc rzeczowniki, utworzone z tym przyrostkiem, należą do kategorji twardotematowych i stąd pochodzi właściwa im do dnia dzisiejszego forma mianownika liczby mnogiej tak samo, jak forma wołacza liczby pojed. (p. § 296). Rzeczowniki nieosobowe z tym samym przyrostkiem *-ec* mają już formę późniejszą, z końcówką *-e,* pochodzącą z czasów, kiedy na skutek zmiękczenia *k* w pozycji po ь przyrostek *ьkъ rozwinął się w *ьcь, a w związku z czem temat, pierwotnie twardy, przekształcił się w miękki, nap. *krogulec* : *krogulc-e, palec* : *palc-e, widelec* : *widelc-e...* (por. *wąż* : *wąż-e, koń* : *koni-e*). Współdziałała tu także przyczyna, która formom *mężе, królе* nadała znaczenie nieosobowe (p. § 302).

Niekiedy rzeczownikom osobowym nadajemy formę nieosobową. Postać taka nadaje im szczególniejszego zabarwienia uczuciowego; wyraża niechęć, lekceważenie lub pogardę, albo przeciwnie, w rzeczownikach z normalną końcówką *-owie,* niekiedy i gdzieindziej, odczuwana, jako archaizm, wysuwa ton uroczysty i podniosły. Nap. *(swawolne) chłopaki, (ciemne) chłopy;—(radne) pany, (dzielne) króle, (wielkie) mężе, (zwycięskie) hetmany...*

§ 300. Dopełniacz liczby mnogiej przybiera w deklinacji męskiej postać trojaką: 1) formę czystego tematu, nap. *mieszczan-in* : *mieszczan, Prusy* : *Prus, Włochy* : *Włoch,* 2) formę z końcówką *-ów,* nap. *sąsiad* : *sąsiad-ów, wóz* : *woz-ów,* 3) formę z końcówką *-i (-y),* nap. *gość* : *gość-i, rycerz* : *rycerz-y, koń* : *kon-i, gwóźdź* : *gwoźdz-i...* Forma bez końcówki była niegdyś właściwa starym tematom na *-o-, -jo-,* nap. stpol. *(tych) pan, (tych) sąsiad,* stbułg. gen. pl. *rabъ, plodъ;* końcówka *-ów* występowała w tematach na *-ŭ-,* nap. *syn-ów, doł-ów,* stbłg. *synovъ,* a końcówka *-i (y)* pochodzi od dawnych tematów na *-ĭ-,* nap. *gości, ludzi,* stbułg. *gostьjь.* Jak gdzieindziej, tak i tutaj, dawna podstawa morfologiczna rozróżniania odziedziczonych końcówek przypadkowych zatarła się stopniowo w późniejszem poczuciu językowem, i wytworzyły się nowe ośrodki skojarzeniowe, około których zaczęły się grupować te końcówki. Dziś forma o czystym temacie, dość jeszcze rozpowszechniona w języku staropolskim, ogranicza się, poza nielicznemi przeżytkami, do kategorji rzeczowników na *-anin* i nazw krajów, które z pochodzenia swojego są nazwami mieszkańców: nap. *mieszcz-an-in* : *mieszcz-an, włości-an-in* : *włości-an, Prusy* : *Prus, Węgry* : *Węgier, Czechy* : *Czech, Włochy* : *Włoch, Niemcy* : *Niemiec;* także *przyjaciel* : *przyjaciół,* jak w staropolskim *(tych) pan, (tych) sąsiad, (tych) czas* [1]).

W innych kategorjach rzeczowników uogólnione zostały końcówki *-ów* i *-i (-y),* przyczem rzeczowniki twardotematowe mają wyłącznie końcówkę *-ów,* nap. *syn : syn-ów, pan : pan-ów, sąsiad : sąsiad-ów, wilk* : *wilk-ów, ogród : ogrod-ów, płot : płot-ów...,* a rzeczowniki miękkotematowe mają przeważnie końcówkę *-i (-y),* występuje w nich jednak także końcówka *-ów,* nap. *gość* : *gość-i, koń* : *koń-i, gwóźdź* : *gwoźdz-i, liść* : *liść-i, dzień* : *dn-i, pień* : *pn-i...; rycerz-ów, pisarz-ów, siłacz-ów, chłopc-ów, mędrc-ów, palc-ów, król-ów.* — Granica, dzieląca zakres użycia jednej i drugiej końcówki, jeszcze się nie ustaliła, wskutek tego w całym szeregu rzeczowników formy się wahają: obok *rycerzów, pisarzów, mocarzów, siłaczów,* używamy także form z końcówką *-i (-y)—rycerzy, pisarzy, mocarzy, siłaczy...* Z faktu jednak, że zawsze mówimy *gości, ludzi, koni, liści...* a nigdy **gościów,* **koniów,* **liściów,* **gwoździów,* a z drugiej strony zawsze *chłopców, starców, palców,* a nigdy **chłopcy,* **starcy,* **palcy,* jasno wyziera tendencja, która

[1]) Przysłówek *dotychczas* jest z pochodzenia swojego zestawieniem, zawierającem właśnie starodawną formę dopełniacza liczby mnogiej od rzeczownika *czas, dotychczas = do tych czasów.*

zaczyna dzisiaj ustalać zakresy użycia obu końcówek w rzeczownikach miękkotematowych: tematy, zakończone spółgłoską fonetycznie miękką, jak *gość-, liść-, dzień-, pień-, koń-, gwóźdź-* mają przeważnie końcówkę *-i: gości, liści, dni, pni, koni, gwoździ;* a tematy, zakończone spółgłoską funkcjonalnie miękką, ale fonetycznie twardą, mają po większej części końcówkę *-ów: chłopców, palców, pisarzów.* Odchylenie od tej ogólnej tendencji wykazują tylko te rzeczowniki, które w formie mianownika liczby mnogiej mają końcówkę *-owie:* mają one w dopełniaczu liczby mnogiej zawsze końcówkę *-ów* nawet w tych wypadkach, gdy temat ich kończy się spółgłoską fonetycznie miękką, naprz. *król-owie* : *król-ów, wuj-owie* : *wój-ów*... Wiąże się to z pochodzeniem końcówki *-owie.*

§ 301. Celownik liczby mnogiej ma w deklinacji męskiej, jak i w innych odmianach rzeczowników, końcówkę *-om,* nap. *pan-om, sąsiad-om, gości-om, woł-om, koni-om, dęb-om, liści-om*... Końcówka ta z pochodzenia swojego należy do deklinacji rzeczowników z dawnemi tematami na *-o-,* z czasem jednak została przeniesiona naprzód na pozostałe rzeczowniki męskie, a potem na wszystkie wogóle typy rzeczowników.

§ 302. Biernik liczby mnogiej ma w deklinacji męskiej dwojaką formę: w rzeczownikach osobowych zgadza się z dopełniaczem, w rzeczownikach nieosobowych—z mianownikiem, nap. *panów, sąsiadów, ojców, chłopców, nauczycieli; — woły, konie, dęby, ogrody, płoty, gwoździe.* Niekiedy w stylu uroczystym, używane bywają formy archaiczne z końcówką *-y* w rzeczownikach twardotematowych i z końcówką *-e* w rzeczownikach miękkotematowych, nap. *(szanować) sąsiady, męże, króle, (pokonać) wrogi, nieprzyjacioły.* Końcówka *-y* była niegdyś właściwa biernikowi liczby mnogiej dawnych tematów na *-o-,* a końcówkę *-e* miały w bierniku liczby mnogiej rzeczowniki z dawnemi tematami na *-jo-.* Po przeistoczeniu się pierwotnych tematów na *-o-* w spółgłoskowe tematy twarde, a pierwotnych tematów na *-jo-* w spółgłoskowe tematy miękkie, zakres użycia odziedziczonych końcówek *-y* : *-e* ułożył się w ten sposób, że końcówka *-y* stała się właściwością formalną rzeczowników twardotematowych, a końcówkę *-e* miały rzeczowniki miękkotematowe. Ten stan rzeczy panował prawie niepodzielnie w pierwszych okresach historycznego rozwoju języka polskiego, już jednak od najdawniejszych czasów zaczęła się objawiać tendencja, która doprowadziła do stosunków dzisiejszych.

§ 303. Wołacz liczby mnogiej w deklinacji męskiej tak, jak i w innych typach deklinacyjnych, ma formę, zgodną z mianownikiem, nap. *panowie! sąsiedzi! dęby! kraje!*

§ 304. Narzędnik liczby mnogiej w deklinacji rzeczowników męskich, jak w innych typach deklinacji rzeczownikowej, ma formę z końcówką *-ami,* nap. *pan-ami, sąsiad-ami, dęb-ami, cieni-ami, gwoździ-ami, gospodarz-ami, król-ami*... Forma ta panuje prawie wyłącznie. Poza nią używane bywają niekiedy końcówki *-mi* lub *-y.* Forma z końcówką *-mi* ogranicza się jednak do bardzo nieznacznej liczby rzeczowników miękkotematowych, jak *liść* : *liść-mi, koń* : *koń-mi, gość* : *gość-mi, ludzi-e* : *ludź-mi*..., a forma

z końcówką *-y* ma charakter archaiczny i używa się tylko w pewnych utartych zwrotach, jak *dawnemi czasy,* albo w stylu uroczystym i w poezji. Dawniej rozróżnianie tych trzech końcówek opierało się, jak i gdzieindziej, na podstawie morfologicznej: końcówka *-y* była właściwa starym tematom na *-o-,* końcówka *-mi* dawnym tematom na *-ĭ-, -ŭ-,* a końcówka *-ami* została przeniesiona do rzeczowników męskich z deklinacji rzeczowników żeńskich z dawnemi tematami na *-ā (żona, chata...).*

§ 305. Miejscownik liczby mnogiej w rzeczownikach męskich, jak i w innych typach deklinacji rzeczownikowej, ma końcówkę *-ach,* nap. *(o) pan-ach, sąsiad-ach, dom-ach, dęb-ach, koni-ach, cieni-ach, liści-ach*... Końcówka ta z pochodzenia swego należy do deklinacji rzeczowników z dawnemi tematami na *-ā,* stąd jednak przeniosła się w języku polskim na inne typy deklinacyjne i dzisiaj w przeważającej liczbie wypadków jest jedynem znamieniem formy rzeczownikowej miejscownika liczby mnogiej. Z pośród rzeczowników męskich tylko nazwy krajów, będące jednocześnie nazwami mieszkańców i jako takie używane w formie liczby mnogiej, mają w miejscowniku przeżytkową końcówkę *-ech,* nap. *Włochy* : *(we) Włoszech, Węgry* : *(na) Węgrzech, Prusy* : *(w) Prusiech, Niemcy* : *(w) Niemczech.* I w tej kategorji jednak tu i owdzie tradycyjna końcówka *-ech* została wyparta przez panującą formę z końcówką *-ach,* nap. *Czechy* : *(w) Czechach,* także *Prusy* : *(w) Prusach* (obok *w Prusiech*). Końcówka *-ech,* dziś jako forma szczątkowa przechowywana w kilku zaledwie wyrazach, w języku staropolskim była w znacznie szerszem użyciu, a z pochodzenia swojego należy do deklinacji rzeczowników z dawnemi tematami na *-o-,* por. staropolsk. *(w) obłocech, (w) domiech, (na) płociech, (w) ogrodziech, (o) sąsiedziech.* Formy oboczne *(na) Węgrzech* : *(o) Węgrach, (w) Niemczech* : *(o) Niemcach*... utrzymują się dzięki różnicy znaczeniowej. Forma *w Prusiech* wypierana jest przez formę *w Prusach,* bo oboczna nazwa narodu ma postać *(o) Prusakach,* forma *(w) Czechach,* jako nazwa nietylko narodu, lecz i kraju, używa się dzięki temu, że oboczna postać *(w) *Czeszech* zbyt odbiegałaby od ogólnego wzoru. Dowodem tego jest forma tradycyjna *Włoszech,* która zatraca w poczuciu językowem znaczenie miejscownika i staje się skostniałą formą o nieokreślonej funkcji, o czem świadczą takie zwroty, jak *do Włoszech.*

3. UWAGI O ODMIANIE NIEKTÓRYCH RZECZOWNIKÓW MĘSKIEJ DEKLINACJI.

§ 306. Jest we współczesnym języku polskim pewna liczba rzeczowników męskich, które wykazują w swej odmianie pewne odchylenia od norm, powszechnie panujących.

Rzeczowniki *rok* i *człowiek* nie mają liczby mnogiej. Na oznaczenie liczby mnogiej od *rok* używamy wyrazu *lata,* od *człowiek* —rzeczownika *ludzie.* W ten sposób różnicę między liczbą pojedyńczą a mnogą w rzeczownikach *rok* i *człowiek* oznaczamy nietylko, jak gdzieindziej, zapomocą różnych końcówek (naprz. *koń* : *konie*), lecz także zapomocą różnych tematów: *rok* : *lat-a, człowiek* : *ludzi-e.* Formy *lata, lat, latom* i t. d.

są właściwie formami liczby mnogiej od rzeczownika *lato*, odmieniającego się według deklinacji nijakiej. Rzeczownik *ludzie* odmienia się tak, jak *goście, konie*, to znaczy według deklinacji męskiej, przyczem należy do tych nielicznych rzeczowników, które w narzędniku liczby mnog. mają końcówkę *-mi: ludź-mi*, jak *gośćmi, końmi, liśćmi, pieniędzmi.*

Wyraz *lato* oznacza jedną z pór roku; użycie w liczbie mnogiej nazwy pory roku zamiast całego roku jest przeto zrozumiałe. Każda z pór roku, między innemi i lato, bywa raz tylko do roku, liczba *lat* jest więc zarazem liczbą całkowitych okresów rocznych, czyli „roków".

Wyraz *ludzie* (tem. *ludź-*) ma ten sam pierwiastek, co rzeczownik *lud*, użycie przeto tego wyrazu w znaczeniu liczby mnogiej od rzeczownika *człowiek*, jest również zupełnie zrozumiałe.

§ 307. Jak rzeczowniki *rok* i *człowiek* mają w liczbie pojed. i mnog. różne pierwiastki, tak znowu rzeczowniki, zakończone na *-anin* mają w liczbie pojed. i mnog. różne tematy.

Wzór deklinacji.

Liczba pojedyńcza.	Liczba mnoga.
M. *mieszcz-an-in*	*mieszcz-ani-e*
D. *mieszcz-an-in-a*	*mieszcz-an*
C. *mieszcz-an-in-owi*	*mieszcz-an-om*
B. *mieszcz-an-in-a*	*mieszcz-an*
W. *mieszcz-an-ini-e!*	*mieszcz-ani-e!*
N. *mieszcz-an-in-em*	*mieszcz-an-ami*
M. *(o) mieszcz-an-ini-e*	*(o) mieszcz-an-ach.*

Jak widać z podanego wzoru, temat liczby mnogiej w rzeczownikach na *-anin* tem się różni od tematu liczby pojed., że nie ma przyrostka *-in-* : *mieszczanin-* : *mieszczan-, włościanin-* : *włościan-.*

Pozatem do właściwości odmiany rzeczowników na *-anin* należą formy mianownika i dopełniacza liczby mnogiej. Forma dopełniacza nie ma w tych rzeczownikach końcówki przypadkowej i stanowi wskutek tego czysty temat, naprz. *mieszczan, włościan.*

Co się tyczy formy mianownika licz. mnog., to przypadek ten zamiast normalnej końcówki *-i*, właściwej rzeczownikom osobowym z twardemi tematami, kończy się na *-e*, t. j., tak, jak rzeczowniki z tematami miękkiemi.

§ 308. Pod wpływem rzeczowników swojskich na *-anin* końcówki *-e* obok normalnego *-i* używamy także w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników obcych na *-an, anin*, przyswojonych przeważnie z łaciny, naprz. *Dominikanie, Franciszkanie, Norbertanie, chrześcijanie, poganie, Hiszpanie*, ale obok tego *Paulini, Bernardyni, hetmani, cygani.*

§ 309. Rzeczowniki, zakończone na *-anin* mają, jak widzieliśmy, dwa tematy deklinacyjne; tak samo dwa tematy występują w odmianie rzeczownika *tydzień* : *tygodni-a* : *tygodni-e*. Jest jednak między niemi pewna różnica: w rzeczownikach na *-anin* jeden z dwóch tematów deklinacyjnych występuje w liczbie pojed., drugi w liczbie mnogiej, w odmianie natomiast rzeczownika *tydzień* jeden temat *(tydzień-)* należy tylko do mianownika i biernika liczby pojedyń., drugi *(tygodń-)* — do innych przypadków liczby pojed. i do wszystkich przypadków liczby mnogiej.

Wyraz *tydzień* oznacza to samo, co *ten dzień*, ten sam dzień, t. j. dzień mający tę samą nazwę.

Forma *tydzień* zamiast **te-dzień* < **tьdьnь* powstała prawdopodobnie pod wpływem dawnej formy liczby mnogiej *tydnie=ty* (staropolska forma zamiast dzisiejszego *te*) *dnie.*

Forma dopełniacza *tygodnia* powstała prawdopodobnie pod wpływem pomieszania dwóch form obocznych, dawniej używanych: *tydnia* i **tegodnia.*

Celownik *tygodniowi* ma ten sam temat, co dopełniacz, mianowicie *tygodń-*. Temat ten stał się dzisiaj własnością wszystkich przypadków i liczb, oprócz mianownika i biernika liczby poj. To uogólnienie tematu *tygodń-* i rozciągnięcie go na całą prawie odmianę stało się możliwem dzięki temu, że formę dopełniacza przestano odczuwać, jako wyraz złożony *tygo (tego) dnia*, a pierwszą jego część *tygo-*, jako dopełniacz od zaimka *ten.*

Używanie wyrazu *tydzień* (= ten dzień) na oznaczenie okresu siedmiodniowego da się wytłumaczyć w ten sam sposób, co użycie wyrazu *lata* na oznaczenie liczby mnogiej od *rok*. Te same dni, to znaczy dni, mające te same nazwy: poniedziałki, wtorki i t. d., powtarzają się raz tylko w okresach tygodniowych, jeżeli więc mówiono dawniej dwa, trzy, cztery i t. d. *tydnie (tygodnie)*, t. j. dwa, trzy, cztery i t. d. dni, mające te same nazwy, to oznaczało to zupełnie to samo, co dwa, trzy, cztery okresy siedmiodniowe, czyli całe *tygodnie* [1]).

§ 310. Rzeczowniki *brat* i *ksiądz* mają w mianowniku liczby mnogiej formy *bracia, księża*, inne przypadki liczby mnogiej tworzą się od tematu *brać-, księż-*, i odmieniają się tak, jak *goście, ludzie*, to znaczy, w narzędniku mają końcówkę *-mi: braćmi, księżmi*. Jak wytłumaczyć formy *bracia, księża?* Odbiegają one od zwykłej normy, rzeczowniki bowiem deklinacji męskiej w mianowniku liczby mnogiej, na ogół biorąc, końcówki *-a* nie mają. Jeżeli nie są one utworzone na wzór rozpowszechnionych dzisiaj form deklinacji, to musieliśmy je w tej postaci odziedziczyć z przeszłości i zachowujemy dzięki tradycji.

Wyrazy *bracia* i *księża* były niegdyś formami liczby pojed. rzeczowników zbiorowych, które się odmieniały według deklinacji żeńskiej, jak nap. *babcia* i *wieża*, dawna ich przeto deklinacja brzmiała, jak następuje:

M. *bracia*	*księża*
D. *braci*	*księży*
C. *braci*	*księży*
B. *bracią*	*księżą*
W. *bracio!*	*księżo!*
N. *bracią*	*księżą*
M. *(o) braci*	*(o) księży.*

[1]) Podobnie w języku rosyjskim wyraz *nedĕla*, pierwotnie nazwa jednego tylko dnia w tygodniu, mianowicie niedzieli, stał się nazwą całego tygodnia

Mówiono *dobra bracia, bracia przyszła,* jak mówimy dotychczas *dobra babcia* lub *babcia przyszła; ta księża, księża stoi,* jak mówimy dziś jeszcze *ta wieża* lub *wieża stoi.* Ponieważ jednak rzeczowniki zbiorowe zawierają w sobie pojęcie liczby mnogiej, więc bardzo często narówni ze zwrotami tylko co przytoczonemi używano zwrotów: *dobrzy bracia przyszli, ci księża stoją.* Obok rzeczowników, położonych w liczbie pojedyńczej, kładziono przymiotniki i czasowniki w liczbie mnogiej tak, jak się to dzieje dziś jeszcze przy rzeczowniku zbiorowym *państwo,* kiedy mówimy *nasi państwo przyszli.*

Wskutek częstego używania przymiotników i czasowników, odnoszących się do rzeczowników *bracia, księża,* w formach liczby mnogiej, rzeczowniki te z biegiem czasu otrzymały znaczenie liczby mnogiej i w tem znaczeniu utrzymują się w języku do dnia dzisiejszego.

Z chwilą jednak, kiedy wyrazy *bracia* i *księża* zaczęto odczuwać, jako formy liczby mnogiej; na miejsce dawnych form przypadków zależnych zaczęto na wzór znanych typów deklinacyjnych od tematu mianownika *brać-, księż-* urabiać formy nowe, z końcówkami liczby mnogiej, a więc *braciom, księżom, braćmi, księżmi,* jak *gościom, gośćmi* i t. d. Dawne formy dopełniacza *braci, księży* dały się zastosować do nowego ich pojmowania, a to dlatego, że końcówka *-i (-y)* spotyka się również w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników męskich z miękkiemi tematami (*koń — koni, pasterz — pasterzy).*

§ 311. Rzeczowniki *przyjaciel* i *nieprzyjaciel* mają w deklinacji dwa tematy: *przyjaciel- (nieprzyjaciel-)* i *przyjaciół- (nieprzyjaciół-).* Pierwszy z nich jest tematem zasadniczym, drugi występuje dzisiaj tylko w dopełniaczu, celowniku, bierniku i narzędniku liczby mnogiej: *przyjaciół, nieprzyjaciół; przyjaciołom, nieprzyjaciołom, przyjaciółmi, nieprzyjaciółmi.*

§ 312. W całym szeregu rzeczowników nieżywotnych obcego pochodzenia, jak *fundament, dokument, moment, projekt, kajet, gust, grunt, koszt,* i t. d. w mianowniku, bierniku i wołaczu liczby mnogiej obok końcówki normalnej *-y* używa się końcówka oboczna *-a:* obok *fundamenty, dokumenty, momenty, projekty* i t. d. mówimy i słyszymy *fundamenta, dokumenta, momenta, projekta* i t. d.

Końcówka ta przedostała się do języka polskiego wraz z temi wyrazami, zapożyczonemi z łaciny i greki, gdzie miały zakończenie *-a,* a więc *fundamenta, dokumenta, poemata* i t. p.

Na utrwalenie końcówki *-a* w języku polskim wpłynęła ta okoliczność, że znalazła ona oparcie w formach rzeczowników nijakich, które w mianowniku liczby mnogiej mają również końcówkę *-a* (*okno : okna, skrzydło : skrzydła).* To wpłynęło, że końcówka *-a* wyszła nieznacznie poza pierwotny zakres swego użycia i została przeniesiona także na te wyrazy pochodzenia greckiego i łacińskiego, które w językach rodzimych nigdy końcówki *-a* nie miały, a nawet na wyrazy, zapożyczone z innych jeszcze języków, nap. *numera* (łać. *numeri*), *koszta, grunta, kajeta.*

Obiedwie kościówki *-a* i *-y* używane bywają dzisiaj równorzędnie, niekiedy tylko zostały wyzyskane dla wykazania różnic znaczeniowych, nap. w wyrazie *akty* (części utworu scenicznego) i *akta* (papiery urzędowe, dokumenty). W języku jednak warstw wykształconych bardziej rozpowszechnioną jest końcówka *-y,* ją też należy uważać za poprawniejszą, a już stanowczo unikać trzeba używania końcówki *-a* w wyrazach swojskich, a więc wystrzegać się takich form, jak *urzęda, okręta, odcienia* i t. d. używanych niekiedy zamiast *urzędy, okręty, odcienie* i t. p.

§ 313. Rzeczowniki cudzoziemskie na *-ans,* naprz. *kwadrans, bilans,* zamiast normalnej końcówki *-y* mają w mianowniku, bierniku i wołaczu liczby mnogiej końcówkę *-e,* nap. *kwadranse, bilanse, awanse* i t. d.

V. DEKLINACJA NIJAKA RZECZOWNIKÓW.

§ 314. Do deklinacji nijakiej należą rzeczowniki nijakie, zakończone na *-o, -e, -ę,* naprz. *skrzydło, okno; pole, zboże; jagnię, strzemię.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, w deklinacji nijakiej należy rozróżniać trzy typy: 1) rzeczowniki, zakończone na *-o,* 2) rzeczowniki, zakończone na *-e* i 3) rzeczowniki, zakończone na *-ę.*

W podanych niżej wzorach deklinacyjnych rozpatrzymy wszystkie te typy, zwracając uwagę naprzód na wymiany, którym ulegają tematy, później na końcówki przypadkowe.

§ 315. Wzory deklinacyjne.

Rzeczowniki na -o.

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst. *słow*	tem. podst. *lat-*	tem. podst. *święt-*
M. *słow-o*	*lat-o*	*święt-o*
D. *słow-a*	*lat-a*	*święt-a*
C. *słow-u*	*lat-u*	*święt-u*
B. *słow-o*	*lat-o*	*święt-o*
W. *słow-o!*	*lat-o!*	*święt-o!*
N. *słow-em*	*lat-em*	*święt-em*
M. *(w) słowi-e*	*(w) leci-e*	*(w) święci-e*

Liczba mnoga.

M. *słow-a*	*lat-a*	*święt-a*
D. *słów-*	*lat-*	*świąt-*
C. *słow-om*	*lat-om*	*święt-om*
B. *słow-a*	*lat-a*	*święt-a*
W. *słow-a!*	*lat-a!*	*święt-a!*
N. *słow-ami*	*lat-ami*	*święt-ami*
M. *(w) słow-ach*	*(w) lat-ach*	*(w) święt-ach.*

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst.	*sioł-*	Tem. podst. *jabłk-*	Tem. podst. *płótn-*
M.	*sioł-o*	*jabłk-o*	*płótn-o*
D.	*sioł-a*	*jabłk-a*	*płótn-a*
C.	*sioł-u*	*jabłk-u*	*płótn-u*
B.	*sioł-o*	*jabłk-o*	*płótn-o*
W.	*sioł-o!*	*jabłk-o!*	*płótno!*
N.	*sioł-em*	*jabłki-em*	*płótn-em*
M.	*(w) siol-e*	*(w) jabłk-u*	*(w) płótni-e.*

Liczba mnoga.

M.	*sioł-a*	*jabłk-a*	*płótn-a*
D.	*siół-*	*jabłek-*	*płócien-*
C.	*sioł-om*	*jabłk-om*	*płótn-om*
B.	*sioł-a*	*jabłk-a*	*płótn-a*
W.	*sioł-a!*	*jabłk-a!*	*płótn-a!*
N.	*sioł-ami*	*jabłk-ami*	*płótn-ami*
M.	*(w) sioł-ach*	*(w) jabłk-ach*	*(w) płótn-ach.*

§ 316. **Rzeczowniki na -e.**

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst.	*pol-,*	tem. podst. *narzędź-,*	tem. *wybrzeż-,*	tem. podst. *zboż-*
M.	*pol-e*	*narzędzi-e*	*wybrzeż-e*	*zboż-e*
D.	*pol-a*	*narzędzi-a*	*wybrzeż-a*	*zboż-a*
C.	*pol-u*	*narzędzi-u*	*wybrzeż-u*	*zboż-u*
B.	*pol-e*	*narzędzi-e*	*wybrzeż-e*	*zboż-e*
W.	*pol-e!*	*narzędzi-e!*	*wybrzeż-e!*	*zboż-e!*
N.	*pol-em*	*narzędzi-em*	*wybrzeż-em*	*zboż-em*
M.	*(w) pol-u*	*(w) norzędzi-u*	*(na) wybrzeż-u*	*(w) zboż-u.*

Liczba mnoga.

M.	*pol-a*	*narzędzi-a*	*wybrzeż-a*	*zboż-a*
D.	*pól-*	*narzędź-i*	*wybrzeż-y*	*zbóż-*
C.	*pol-om*	*narzędzi-om*	*wybrzeż-om*	*zboż-om*
B.	*pol-a*	*narzędzi-a*	*wybrzeż-a*	*zboż-a*
W.	*pol-a!*	*narzędzi-a!*	*wybrzeża!*	*zboż-a!*
N.	*pol-ami*	*narzędzi-ami*	*wybrzeż-ami*	*zboż-ami*
M.	*(w) pol-ach*	*(o) narzędzi-ach*	*(na) wybrzeż-ach*	*(w) zboż-ach.*

Rzeczowniki na -ę.

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst.	*źrebięć-*	tem. podst. *strzemień-*
M.	*źrebi-ę*	*strzemi-ę*
D.	*źrebi-ęci-a*	*strzemi-eni-a*
C.	*źrebi-ęci-u*	*strzemi-eni-u*
B.	*źrebi-ę*	*strzemi-ę*
W.	*źrebi-ę!*	*strzemi-ę!*
N.	*źrebi-ęci-em*	*strzemi-eni-em*
M.	*(o) źrebi-ęci-u*	*(w) strzemi-eni-u*

Liczba mnoga.

M.	*źrebi-ęt-a*	*strzemi-on-a*
D.	*źrebi-ąt-*	*strzemi-on-*
C.	*źrebi-ęt-om*	*strzemi-on-om*
B.	*źrebi-ęt-a*	*strzemi-on-a*
W.	*źrebi-ęt-a!*	*strzemi-on-a!*
N.	*źrebi-ęt-ami*	*strzemi-on-ami*
M.	*(o) źrebi-ęt-ach*	*(o) strzemi-on-ach*

1. PRZEGLĄD TEMATÓW PRZYPADKOWYCH DEKLINACJI NIJAKIEJ.

a. Tematy rzeczowników na *-o, -e.*

§ 318. Jak widać z podanych wyżej wzorów, w odmianie rzeczowników nijakich na *-o, -e* tematy przypadkowe ulegają tak samo wymianom, jak i w deklinacji rzeczowników męskich; a wymiany te jak i tam, polegają na wymianach jakościowych spółgłosek i samogłosek i wymianie ilościowej, związanej ze zjawianiem się i zanikaniem ruchomego *e*, nap. *słow-o* : *(w) słowi-e* : *słów-*, *lat-o* : *(w) leci-e*, *święt-o* : *świąt-*, *jabłk-o* : *jabłek-*.

§ 319. W rzeczownikach nijakich tak samo, jak w męskich, należy rozróżniać tematy twarde i miękkie. Rzeczowniki, zakończone na *-o*, mają tematy twarde, nap. *słow-o, lat-o, jabłk-o*, rzeczowniki, kończące się na *-e*, mają tematy miękkie, nap. *pol-e, narzędzi-e, wybrzeż-e.*

Wymiana jakościowa spółgłosek tematowych jest właściwa tylko twardotematowych rzeczownikom nijakim. Spółgłoski tematowe miękkie wymianom nie ulegają, nap.

M.	*słow-o,*	*lat-o,*	*jabłk-o,*	*uch-o,*	*pol-e,*	*zboż-e*
N.	*słow-em,*	*lat-em,*	*jabłki-em,*	*uch-em,*	*pol-em,*	*zboż-em*
M.	*(w) słowi-e,*	*(w) leci-e,*	*(w) jabłk-u,*	*(w) uch-u,*	*(w) pol-u,*	*(w) zbożu.*

Z zestawienia tego widać, że w deklinacji rzeczowników nijakich z pośród spółgłosek twardych spółgłoski tylnojęzykowe *k, g*, ulegają wymianom tylko fonetycznym (p. § 58), reszta oprócz *ch* ulega wymianom funkcjonalnym, spółgłoska zaś *ch* wcale wymianom nie ulega.

Wszystkie te wymiany spółgłosek polegają na tych samych zmianach spółgłoski podstawowej, co w deklinacji rzeczowników męskich. Spółgłoski *k, g* wymieniają się fonetycznie z *k', g'*, nap. *jabłk-o* : *jabłki-em*, jak *ptak* : *ptaki-em, indygo* : *indygi-em*, jak *próg* : *progi-em.* Inne spółgłoski twarde ulegają następującym wymianom formalnym: 1) *p* : *p'*, *b* : *b'*, *f* : *f'*, *w* : *w'*, *m* : *m'*, nap. *nieb-o* : *(w) niebi-e*, *drzew-o* : *(w) drzewi-e*, jak

żłób : (w) żłobi-e, staw : (w) stawi-e; 2) *ł : ć, d : dź, s : ś, z : ź, n : ń, ł : l,* nap. *święt-o : (w) święci-e,* jak *płot : (na) płoci-e, stad-o : (w) stadzi-e,* jak *sad : (w) sadzi-e; pros-o : (w) prosi-e,* jak *kłos : (w) kłosi-e; żelazo : (w) żelazi-e,* jak *wóz : (w) wozi-e; koł-o : (w) kol-e,* jak *stół : (na) stol-e;* 3) *r : rz,* nap. *jezior-o : (w) jeziorz-e,* jak *dwór : (we) dworz-e* (p. tablicę wymian funkcjonalnych spółgłosek, § 93).

§ 320. Wymiany fonetyczne *k : k', g : g'* w deklinacji nijakiej występują w narzędniku liczby pojed. przed końcówką *-em,* połączenia bowiem głosek *ke, ge* zastępujemy w wymowie połączeniami *kie, gie:* mówimy *okiem, indygiem* zamiast *okem, indygem* (p. § 58).

Wymianom funkcjonalnym w deklinacji nijakiej ulegają spółgłoski tematowe tylko przed końcówką *-e* miejscownika liczby pojed. *drzew-o : (na) drzewi-e, nieb-o : (w) niebi-e* i t. d.

We wszystkich innych przypadkach deklinacji nijakiej spółgłoski tematowe twarde pozostają bez zmiany, nap. *drzew-o : drzew-a : drzew-u...,* *jabłk-o : jabłk-a : jabłk-u...* Spółgłoski tematowe miękkie, jak było zaznaczone, wymianom nie ulegają.

§ 321. Wzory, podane wyżej, wskazują, że w deklinacji rzeczowników nijakich, zakończonych na *-o, -e,* zachowały się te same wymiany jakościowe samogłosek, co w deklinacji męskiej oprócz wymiany *e : o,* która w języku współczesnym wyszła już z użycia.

Wymiany te *(e : a, o : ó, ę : ą)* tak, jak w deklinacji męskiej, zachowują się przeważnie tylko dzięki tradycji, która przekazała w deklinacji całego szeregu rzeczowników tematy oboczne, wymieniające się z sobą właśnie wskutek wymiany jakościowej wchodzących w ich skład samogłosek. Mówimy *lato : (w) lecie, gniazdo : (w) gnieździe, miasto : (w) mieście,* ale *działo : (w) dziale,* nie *w dziele*[1]), *siano : (w) sianie,* nie, jak dawniej *(w) sienie.*

Większą regularnością odznaczają się wymiany, opierające się na pochyleniu samogłoski podstawowej, a więc wymiany *o : ó, ę : ą,* a to dlatego, że zostały związane z formami przypadkowemi, mianowicie z formą dopełniacza liczby mnogiej, gdzie samogłoski podstawowe *o, ę* w przeważnej większości wypadków występują w postaci pochylonej, jako *ó, ą,* nap. *słowo : słów, pole : pól, zboże : zbóż, święto : świąt,* i tu jednak trafiają się formy bez pochylenia, nap. *pęto : pęt, piętro : piętr.*

§ 322. Wymiana ilościowa głosek w tematach obocznych deklinacji nijakiej polega tak samo, jak w deklinacji męskiej, na zjawianiu się i zanikaniu *e* ruchomego, które tak samo, jak tam, łączy się z poprzedzającą spółgłoską twardą lub miękką, nap. *jabłko : jabłek-, płótno : płócien-.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, *e* ruchome w deklinacji zjawia się w formie dopełniacza liczby mnogiej, o ile na końcu tematu deklinacyjnego jest zbieg dwóch lub więcej spółgłosek, nap. *dn-o : den,*

[1]) Forma ta jest miejscownikiem l. p. od rzeczownika *dzieło*

wios-ło : wioseł, żdżbł-o : zdziebeł, okn-o : okien, wiadr-o : wiader... Wyjątek od tej reguły stanowią wyrazy, zakończone na *-stwo, -ctwo, -dztwo,* i *-sko,* nap. *państw-o : państw, bogactw-o : bogactw, województw-o : województw, palenisk-o : palenisk;* oraz rzeczowniki *widmo : widm, pismo : pism, rzemiosło : rzemiosł, piętro : piętr, ziarno : ziarn* (obok *ziaren).*

b. Tematy rzeczowników na *-ę.*

§ 323. Rzeczowniki, zakończone na *-ę,* jak to widać z podanych wyżej wzorów deklinacyjnych, rozpadają się na dwie gromady: w jednych, jak naprzykład w wyrazie *żrebi-ę : żrebi-ęci-a,* temat podstawowy kończy się przyrostkiem *-ęć-;* w gromadzie drugiej, jak naprzykład, w rzeczowniku *strzemi-ę : strzemi-eni-a,* temat podstawowy kończy się przyrostkiem *-eń-.*

W odmianie tak jednej, jak drugiej gromady występują trzy tematy oboczne: 1) temat podstawowy z przyrostkiem *-ęć-* lub *-eń-; żrebi-ęć-, strzemi-eń-,* 2) temat, w którym miejsce przyrostka *-ęć-* lub *-eń-* zajmuje przyrostek *-ęt-* lub *-'on : żrebi-ęt-, strzemi-on-* i 3) temat, który się różni od dwóch poprzednich brakiem jakiegokolwiek przyrostka *żreb'-, strzem'-.*

Temat bez przyrostka jest właściwy mianownikowi, biernikowi i wołaczowi liczby pojed., w innych przypadkach liczby pojed. występuje temat podstawowy, z przyrostkiem *-'ęć-* lub *-'eń- : żrebi-ęci-a, żrebi-ęci-u, żrebi-ęci-em, (o) żrebi-ęci-u; strzemi-eni-a, strzemi-eni-u, strzemi-eni-em, (w) strzemi-eni-u;* temat z przyrostkiem *-'ęt-* lub *-'on-* ogarnia całą liczbę mnogą: *żrebi-ęt-a, żrebi-ąt, żrebi-ęt-om* i t. d., *strzemi-on-a, strzemi-on, strzemi-on-om* i t. d.

Tak więc w deklinacji rzeczowników nijakich na *-ę* mamy do czynienia z obocznością tematów przypadkowych tak samo, jak w odmianie rzeczowników męskich i nijakich, zakończonych na *-o, -e.* Oboczność ta jednak opiera się tutaj na innych zupełnie podstawach: tam zależała od wymian poszczególnych głosek, tworzących tematy, tutaj polega na zmianach, zachodzących w ilości i jakości przyrostków, t. j. cząstek morfologicznych tematu. Tam więc podstawą oboczności są wymiany głoskowe, tutaj — wymiany morfologiczne.

Wymiany morfologiczne tak samo, jak głoskowe, mogą być jakościowe i ilościowe: wymiana tematu podstawowego *żrebi-ęć-, strzemi-eń-* z tematem przypadków liczby mnogiej *żrebi-ęt-, strzemi-on-* polega na wymianie jakościowej przyrostków *-ęć- : -ęt-* i *-eń- : -on-;* wymiana natomiast tematu podstawowego z tematem mianownika, biernika i wołacza liczby pojed. *żreb'-, strzem'-* polega na wymianie ilościowej przyrostka *-ęć-* lub *-eń-,* na jego zjawianiu się w temacie podstawowym i znikaniu w temacie mianownika, biernika i wołacza liczby pojed.

c. Historyczne pochodzenie współczesnych tematów w rzeczownikach nijakich.

§ 324. Współczesne tematy rzeczowników nijakich tak, jak w rzeczownikach męskich, są wynikiem długiej ewolucji językowej.

Biorąc rzeczy ze stanowiska historycznego, mamy tu stare tematy *-o-, -jo, -es-, -en-, -ent-*, czyli tematy w części samogłoskowe, w części spółgłoskowe. W związku z temi różnicami w budowie tematu wytworzyły się w języku prasłowiańskim dwa typy deklinacyjne rzeczowników nijakich, — odmiana rzeczowników ze staremi tematami na *-o-, -jo-* i odmiana rzeczowników z dawnemi tematami spółgłoskowemi. Z biegiem jednak czasów dawne różnice uległy pomieszaniu tak, że w dzisiejszej polskiej deklinacji nijakiej mamy typ jednolity, w którym przeważają końcówki, właściwe dawnym formom tematów na *-o-, -jo-*.

Rzeczowniki z dawnemi tematami na *-o-* mają dziś tematy spółgłoskowe twarde i kończą się w mianowniku na *-o*, nap. *sił-o, okn-o, skrzydł-o*... Pewna jednak część dzisiejszych rzeczowników twardotematowych z końcówką *-o* w mianowniku pochodzi od dawnych rzeczowników z tematami *-es-*, nap. *nieb-o, słow-o, koł-o, ciał-o*... Przyrostek *-es-*, właściwy niegdyś tym rzeczownikom, wymieniał się na *-os-*, przyczem postać *-os-* występowała między innemi w formie mianownika liczby pojed. Ponieważ rzeczowniki nijakie o tematach spółgłoskowych nie miały w mianowniku liczby pojed. końcówki przypadkowej, więc przyrostek *-os-* był w tej formie zarazem zakończeniem przypadkowem i po zaniku na końcu wyrazu spółgłoski *-s* dał w ostatecznym wyniku końcówkę *-o*, nap. *niebo*, stbułg. *nebo* < **nebhos*, por. greck. *néphos*. W ten sposób rzeczowniki nijakie ze staremi tematami na *-es-* spłynęły w mianowniku (biernika i wołaczu) w jednej formie z rzeczownikami nijakiemi o dawnych tematach na *-o*. To ujednostajnienie form mianownika (biernika i wołacza) liczby pojed. spowodowało pomieszanie obu kategoryj deklinacyjnych także w innych przypadkach, a w ostatecznym wyniku tego pomieszania było całkowite upodobnienie formalne tak, że dzisiaj dawne rzeczowniki z tematami na *-es-* odmieniają się według deklinacji rzeczowników ze staremi tematami na *-o-*. Poczucie dawnych różnic tematowych zatraciło się prawie zupełnie, i stary temat ukazuje się tylko gdzieniegdzie, przeważnie w formacjach pochodnych, nap. *ciał-o* : *cielesny* (nie *ciel-ny!*) *koł-o* : *koleś-ny* (obok *kol-ny*), w odmianie rzeczownika *niebo* w liczbie mnogiej obok form *nieb-a, nieb, nieb-om*... występują obocznie tematy przeżytkowe *niebios-a, niebios-, niebios-om*...

Rzeczowniki nijakie z końcówką *-e* w mianowniku, dziś miękkotematowe, miały niegdyś tematy na *-jo-*. Różnica, dzieląca ich odmianę od deklinacji rzeczowników z dawnemi tematami na *-o-*, sprowadzała się tylko do zmian, jakie wynikały z położenia tematowego *-o-* po *j*. W pozycji takiej samogłoski tylne przesuwały się do szeregu przedniego, czyli *o* przeszło w *e*. Tem się tłumaczy między innemi właściwa im końcówka *e* w mianowniku (bierniku i wołaczu) liczby pojed., nap. *pol-e, zboż-e, narzędzi-e*...

Rzeczowniki nijakie na *-ę* : *-'ona*, nap. *imię* : *imiona*, miały niegdyś tematy spółgłoskowe, zakończone przyrostkiem *-en-*, a rzeczowniki na *-ę* : *'ęta*, nap. *źrebię* : *źrebięta* miały temat z przyrostkiem *-ent-*. W mianowniku (bierniku i wołaczu) liczby pojed. rzeczowniki te nie miały końcówki przypadkowej, rozróżniającem ich znamieniem było wzdłużenie przyrostka przypadkowego; powstały więc postaci z zakończeniem *-ęn, -ęnt*. Ponieważ grupa głoskowa *ęn* na końcu wyrazu lub w pozycji przed spółgłoską rozwijała się w języku prasłowiańskim w *ę*, a końcowe *-t*, jak każda wogóle spółgłoska w tem położeniu, w języku prasłowiańskim, odpadło, więc ostatecznie powstały formy z zakończeniem *-ę*, w obu typach tematowych jednakowe. To zakończenie *-ę* historycznie należało do tematu, z czasem jednak zaczęto je odczuwać, jako końcówkę przypadkową. Wyraźniej zachowały się przyrostki *-en-, -ent-* w przypadkach zależnych (oprócz biernika i wołacza, zgodnych z mianownikiem) liczby pojed. i w formach liczby mnogiej. W liczbie mnogiej występują one w postaci *-'on-, -'ęt-*. Zmiany, jakie tu zaszły w języku polskim w stosunku do stanu prasłowiańskiego, tłumaczą się fonetycznie: *e* w pozycji przed twardą przedniojęzykową *(n)* uległo przegłosowi i przeszło w *o* z zachowaniem zmiękczenia poprzedzającej spółgłoski; a w pierwotnej postaci przyrostka *-ent-* grupa głoskowa *en* w pozycji przed spółgłoską rozwinęła się w samogłoskę nosową *ę*, skąd polskie *'ę* : *'ą* ze zmiękczeniem poprzedzającej spółgłoski. Postaci *-eń-, -ęć-*, jakie pierwotne przyrostki *-en-, -ent-* przybrały w języku polskim w liczbie pojedyńczej, mają swe źródło również w przemianach fonetycznych, ale obok czynników fonetycznych wchodziły tu w grę także przeobrażenia formalne, i dlatego szczegółowe ich uzasadnienie zostanie podane w przeglądzie form przypadkowych.

2. PRZEGLĄD KOŃCÓWEK PRZYPADKOWYCH W DEKLINACJI NIJAKIEJ.

§ 325. Mianownik liczby pojed. w deklinacji nijakiej ma trojakie zakończenie: *-o, -e* lub *-ę*. nap. *sił-o, pros-o, ok-o, pol-e, zboż-e, imi-ę, strzemi-ę, źrebi-ę, jagni-ę*. Końcówka *-o* jest właściwa rzeczownikom twardotematowym, końcówka *-e, -ę* występuje w rzeczownikach o tematach miękkich. Historycznie końcówka *-o* należy do dawnych tematów na *-o-*, końcówka *-e* do tematów na *-jo-*, a końcówka *-ę* do dawnych tematów na *-en, -ent*.

§ 326. Dopełniacz liczby pojed. w rzeczownikach nijakich ma końcówkę jedną, *-a*, nap. *sił-o* : *sił-a, pol-e* : *pol-a, zboż-e* : *zboż-a, imi-ę* : *imieni-a, źrebi-ę* : *źrebięci-a*... Ta jednostajność form dopełniacza liczby poj. jest właśnie cechą, która między innemi wyróżnia deklinację nijaką od męskiej i tłumaczy się historycznem pochodzeniem tej odmiany. Końcówka *-a* w dopełniaczu była niegdyś właściwa tematom na *-o-, -jo-*, natomiast końcówka *-u*, występująca obok *-a* w deklinacji męskiej, z pochodzenia swego należy do dawnych tematów na *-ŭ-*. Ponieważ rzeczowniki nijakie ze staremi tematami na *-ŭ-* przeszły w języku prasłowiańskim w następstwie spłynięcia form mianownika liczby pojed. do ka-

tegorji rzeczowników męskich [1]), więc język prasłowiański nie posiadał rzeczowników nijakich z tematami na *-ŭ-*. W związku z tem deklinacja nijaka nie ma w dopełniaczu liczby pojed. końcówki *-u*.

Dzisiejsze polskie formy dopełniacza liczby pojed. rzeczowników na *-ę* : *imieni-a, żrebięci-a* — są wytworami późniejszemi. Niegdyś formy te, jak we wszystkich rzeczownikach z pierwotnemi tematami spółgłoskowemi, miały zakończenie *-e* nap. stbułg. *imene, žrěbęte*. Postaci polskie tych form brzmiały niegdyś **imienie,* **źrebięcie* ze zmiękczeniem spółgłosek tematowych w pozycji przed końcówką *-e;* formy te jednak upodobniono do form bardziej rozpowszechnionych, a właściwych dawnym tematom na *-o-, -i̯o,* i na miejsce pierwotnej końcówki *-e* podstawiono końcówkę *-a*. W ten sposób z pierwotnych form **imienie,* **źrebięcie,* powstały formy *imieni-a, źrebięci-a*. Na pierwotną końcówkę *-e* wskazuje tu po dzień dzisiejszy miękkość spółgłoski tematowej, w pozycji bowiem przed końcówką *-a* zmiękczenieby nie nastąpiło.

§ 327. Celownik liczby pojed. w deklinacji nijakiej, w przeciwieństwie do rzeczowników męskich, ma tylko jedną końcówkę, *-u*, nap. *sit-u, pol-u, zboż-u, imieni-u, źrebięci-u*... Końcówka *-u*, jak w rzeczownikach męskich, pochodzi tu od starych tematów na *-o-, -i̯o-*, a brak końcówki *-owi*, występującej obok *-u* w celowniku liczby pojed. w deklinacji męskiej, ma swe źródło w tych samych przyczynach, które spowodowały brak końcówki *-u* w dopełniaczu. Końcówka *-owi* w celowniku liczby pojed. z pochodzenia swojego należy do dawnych tematów na *-ŭ-:* ponieważ w językach słowiańskich rzeczowniki nijakie tematów takich nie posiadają, więc nie mają w swojej odmianie końcówki *-owi*. Odchylenie od tej ogólnej zasady znajdujemy w formie rzeczownika *południe* : *południowi;* końcówka *-owi* dostała się tu drogą analogji, pod wpływem *dzień* : *dniowi*.

Rzeczowniki na *-ę*, jak wszystkie z dawnemi tematami spółgłoskowemi, miały niegdyś w celowniku liczby pojed. końcówkę *-i*, nap. stbułg. *imen-i, žrěbęt-i*. Forma ta zachowała się tu i ówdzie w najstarszych pomnikach języka polskiego, nap. stpolsk. *dziecięci*, wcześnie jednak uległa upodobniającemu wpływowi starych tematów na *-o-* i otrzymała końcówkę *-u: dziecięci-u, jagnięci-u, imieni-u, strzemieni-u*... Że końcówka *-u* nie jest tu formą pierwotną, uwidocznia się to i dziś jeszcze w miękkości spółgłoski tematowej, przed końcówką *-u* dawnych tematów na *-o-* dzisiejsza spółgłoska tematowa jest twarda *(oko : ok-u)*, a końcówka *-u* pochodząca od dawnych tematów na *-i̯o-* ma wprawdzie przed sobą spółgłoskę miękką *(pole : polu)*, ale w danym razie w pozycji przed *-i̯u* przyrostek *-ęt-* zmieniłby się nie w *ęć-*, lecz *ęc-* [2]). To właśnie jest wskazówką, że podstawą dzisiejszych form *dziecięciu, jagnięciu, źrebięciu*

[1]) Praindo-eur. **sūnus* > *prasłow. **synъ;* praindo-eur. **medhu* (rodz. nij.) > *prasłow. *medъ* (r. męsk.). Porówn. stind. *sūnu-s*, ale *madhu*.

[2]) Grupa głoskowa *tj.* rozwijała się jak wiadomo (p. § 158) w polskim w *c*.

są formy z pierwotną końcówką *-i*, właściwą dawnym tematom spółgłoskowym. Co się zaś tyczy form *imieniu, strzemieniu*..., to wprawdzie spółgłoska *n* zarówno w pozycji przed *i̯*, jak przed *i*, dałaby ostatecznie w języku polskim *ń*, to jednak na podstawie analogji do form typu *dziecięciu, jagnięciu* należy przypuszczać, że i tu podstawą form dzisiejszych były formy z pierwotną końcówką *-i*, a więc **imieni* i t. p.

§ 328. Biernik i wołacz liczby pojed. tak samo, jak biernik i wołacz liczby mnogiej, mają w deklinacji nijakiej formę, równą mianownikowi.

§ 329. Narzędnik liczby poj. ma w deklinacji nijakiej tak samo, jak w odmianie rzeczowników męskich, końcówkę *-em*, np. *sit-em, skrzydł-em, oki-em, pol-em, zboż-em, imieni-em, źrebięci-em*. W końcówce tej spłynęły formy, właściwe niegdyś tematom na *-i̯o-* i starym tematom spółgłoskowym. W dzisiejszych rzeczownikach twardotematowych końcówka *-em* jest pochodzenia analogicznego i została tu przeniesiona z dawnych tematów na *-i̯o* pod wpływem stosunków, jakie się wytworzyły w deklinacji męskiej.

§ 330. Miejscownik liczby pojed. ma w deklinacji nijakiej te same, co w rzeczownikach męskich, końcówki *-'e, -u*. Końcówkę *-e* mają rzeczowniki twardotematowe, nap. *sit-o* : *(w) sici-e, skrzydł-o* : *(w) skrzydl-e*. Końcówka *-u* jest właściwa rzeczownikom miękkotematowym i tematom na *-k, -g, -ch*, nap. *pol-e* : *(w) pol-u, zboż-e* : *(w) zboż-u, ok-o* : *(w) ok-u, uch-o* : *(w) uch-u, imię* : *imieni-a* : *(w) imieni-u, źrebi-ę* : *źrebięci-a* : *(w) źrebięci-u*... Z pochodzenia swojego końcówka *-'e* jest właściwa dawnym tematom na *-o-*, a końcówka *-u* dostała się do odmiany rzeczowników nijakich z deklinacji męskiej, gdzie była właściwa starym tematom na *-ŭ-*.

§ 331. Mianownik, biernik i wołacz liczby mnog. ma w deklinacji nijakiej końcówkę *-a*, nap. *sit-o* : *sit-a, skrzydł-o* : *skrzydł-a, pol-e* : *pol-a, zboż-e* : *zboż-a, imi-ę* : *imi-on-a, źrebi-ę* : *źrebi-ęt-a*... Końcówka ta z pochodzenia swojego należy do dawnych tematów na *-o-, -i̯o-*, a do rzeczowników ze staremi tematami spółgłoskowemi jeszcze w okresie prasłowiańskim przedostała się drogą analogji.

§ 332. Dopełniacz liczby mnogiej w deklinacji nijakiej w przeważającej większości wypadków nie ma końcówki i przedstawia wskutek tego czysty temat deklinacyjny albo w jego formie zasadniczej lub też w postaci obocznej. Nap. *sit-a* : *sit, słow-a* : *słów, święt-a* : *świąt, skrzydł-a* : *skrzydeł, pol-a* : *pól, zboż-a* : *zbóż, imion-a* : *imion, źrebięt-a* : *źrebiąt*... Forma ta tak samo, jak w rzeczownikach męskich (p. § 300), jest właściwa dawnym tematom na *-o-, -i̯o-*.

Od tej ogólnej zasady zdarzają się niekiedy odstępstwa, mianowicie, niektóre rzeczowniki zakończone na *-e*, mają w dopełniaczu liczby mnog. formę z końcówką *-i (-y)* nap. *wezgłowi-e* : *wezgłow-i, narzędzi-e* : *narzędz-i, wybrzeż-e* : *wybrzeż-y, bezdroż-e* : *bezdroż-y*... Formy te są postaciami przeżytkowemi, pozostałemi z epoki, kiedy rzeczowniki te, zakończone dzisiaj na *-e*, miały zakończenie *-ije (-yje)*. Temat ich kończył się na *-ij (-yj)*, a grupa głoskowa *-ij (-yj)* uległa z czasem kontrakcji i przeszła w *-ī (-ȳ)*, skąd po zatracie różnic iloczasowych późniejsze

i współczesne polskie *-i (-y)*, które dziś odczuwamy, jako końcówkę przypadkową, jakkolwiek z pochodzenia swojego była to niegdyś składowa cząstka tematu.

§ 333. Celownik liczby mnogiej ma w deklinacji nijakiej, jak w innych odmianach rzeczowników, końcówkę *-om*, nap. *sił-a : sił-om, skrzydł-a : skrzydł-om, pol-a : polo-m, narzędzi-a : narzędzi-om, imion-a : imion-om, żrebięt-a : żrebięt-om...* (por. § 301).

§ 334. Narzędnik liczby mnogiej ma w deklinacji nijakiej końcówkę *-ami*, przeniesioną tu tak samo, jak w rzeczownikach męskich, z deklinacji rzeczowników żeńskich z dawnemi tematami na *-ā*. Naprz. *sił-a : sił-ami, skrzydł-a : skrzydł-ami, pol-a : pol-ami, imion-a : imion-ami, żrebięt-a : żrebięt-ami...* (por. § 304).

Niekiedy zamiast *-ami* używa się przeżytkowa końcówka *-y*, nap. *temi słowy, przed laty*. Zakres użycia tej formy tak samo, jak w rzeczownikach męskich, ogranicza się tylko do pewnych utartych zwrotów i do archaizowanego uroczystego stylu.

§ 335. Miejscownik liczby mnog. ma w deklinacji nijakiej tak samo, jak w innych odmianach rzeczowników, końcówkę *-ach*, należącą z pochodzenia swojego do deklinacji rzeczowników żeńskich ze staremi tematami na *-ā*. Nap. *sił-a : (w) sił-ach, pol-a : pol-ach, imion-a : (w) imion-ach, żrebięt-a : (o) żrebięt-ach.*

3. UWAGI O ODMIANIE NIEKTÓRYCH RZECZOWNIKÓW DEKLINACJI NIJAKIEJ.

§ 336. W deklinacji nijakiej tak, jak w męskiej, jest pewna liczba rzeczowników, których odmiana odchyla się od zwykłej normy.

1. Rzeczowniki *oko* i *ucho* mają w liczbie mnogiej obok form normalnych: *oka, ucha; ok, uch, okom, uchom* i t. d. jeszcze następującą deklinację:

M. *ocz-y*	*usz-y*
D. *ocz-u, ocz-ów*	*usz-u, usz-ów*
C. *ocz-om*	*usz-om*
B. *ocz-y*	*usz-y*
W. *ocz-y*	*usz-y*
N. *ocz-yma, ocz-ami*	*usz-yma, usz-ami*
M. *(w) ocz-ach*	*(w) usz-ach.*

Form normalnych *oka, ucha* i t. d. używamy tylko wtedy, gdy rzeczownikom tym nadajemy znaczenie przenośne, nap. *oka tłuszczu, oka w siatce, ucha dzbana* i t. p. Jeżeli zaś mamy na myśli ich znaczenie podstawowe, t. j. narządy wzroku i słuchu, wówczas używamy form, wskazanych w podanym wyżej wzorze deklinacyjnym: *oczy, uszy* i t. d. Wyrazy *oczy* i *uszy*, jako formy liczby mnogiej od *oko* i *ucho* odbiegają od zwykłej normy rzeczowników nijakich i są formami przeżytkowemi.

W języku staropolskim obok form liczby pojedyńczej i mnogiej używano także liczby podwójnej, kiedy mianowicie, chciano oznaczyć

dwa przedmioty, szczególniej te, które stanowią parę naturalną, naprz. staropolsk. *dwie lecie* (=dwa lata), *dwie skrzydle* (=dwa skrzydła), *dwie słowie* [1]) (=dwa słowa), *dwie poli* (=dwa pola), *dwie pokoleni* (=dwa pokolenia), *dwie słońcy* (=dwa słońca). Jak widać z przytoczonych przykładów, rzeczowniki nijakie z tematami twardemi miały w liczbie podwójnej końcówkę *-e*, rzeczowniki zaś miękkotematowe — końcówkę *-i* (po spółgłoskach formalnie zmiękczonych *-y*).

Rzeczowniki *oko, ucho*, obok formy z dawnemi tematami na *-o-* miały także formy ze staremi tematami na *-ĭ-*, a postać liczby podwójnej w rzeczownikach z tematami na *-ĭ-* miała niegdyś w mian., biern. i wołaczu końcówkę *-i* ze zmiękczeniem poprzedzającej spółgłoski, stąd prasłow. **oči, *uši*, pol. *oczy, uszy*.

Liczba podwójna miała tylko trzy formy: jedną dla mianownika, biernika i wołacza, drugą dla dopełniacza i miejscownika i trzecią dla celownika i narzędnika. Deklinacja wyrazów *oczy* i *uszy* brzmiała więc niegdyś, jak następuje:

M. B. W.	*ocz-y*	*usz-y*
D. M.	*ocz-u*	*usz-u*
C. N.	*ocz-yma*	*usz-yma*

Jeżeli deklinację tę zestawimy z podanym wyżej wzorem odmiany współczesnej, to się okaże, że dzisiaj pozostały bez zmiany tylko dawne formy mianownika, biernika i wołacza: *oczy, uszy*. Forma *oczu, uszu* używa się dzisiaj tylko w znaczeniu dopełniacza, forma *oczyma, uszyma* — tylko na oznaczenie narzędnika, miejscownik zaś i celownik urabiamy na wzór form liczby mnogiej: zamiast dawnego *(w) oczu, (w) uszu* mówimy dzisiaj *(w) ocz-ach, (w) usz-ach*, zamiast *ocz-yma, usz-yma — ocz-om, usz-om*. Formy liczby mnogiej przedostały się także do dopełniacza i narzędnika, obok bowiem *oczu, uszu; oczyma, uszyma* używamy równorzędnie form *ocz-ów, usz-ów; ocz-ami, usz-ami*.

W ten sposób dzisiejsza odmiana wyrazów *oczy* i *uszy* jest deklinacją mieszaną: obok dawnych form liczby podwójnej używamy form nowych, utworzonych na wzór liczby mnogiej, tak jednak pierwsze, jak drugie, mają dzisiaj znaczenie liczby mnogiej. Oprócz wymienionych deklinacja rzeczowników *oko* i *ucho* ma jeszcze tę właściwość, że w obydwóch liczbach występują dwa różne tematy: w liczbie pojed. *ok-, uch-*, w liczbie mnogiej — *ocz-, usz-*. Jest to dziedzictwo starej obocz ności tematu na *-o-* z tematem na *-ĭ-*. (Por. litew. *akis, aus-is*, łać. *auri-s*).

Szczątki dawnej liczby podwójnej zachowały się również w odmianie rzeczownika *plecy*. Rzeczownik ten używa się dzisiaj tylko w liczbie mnogiej i ma następujące formy: M. *plec-y*, D. *plec-ów* (zamiast dawnego *plec-u*), C. *plec-om*, B. *plec-y*, W. *plec-y*, N. *pleco-ma, plec-ami*, M. *(na) plec-ach*.

---

[1]) Naprz. w przysłowiu *mądrej głowie dość dwie słowie.*

§ 337. Rzeczowniki *dziecko, dziecię* mają w liczbie pojed. odmianę normalną: pierwszy odmienia się, jak rzeczowniki, zakończone, na *-o* drugi, jak rzeczowniki z tematem na *-ęć-*. Natomiast formy liczby mnogiej urabiają od tematu *dzieć-*, przytem nie według wzoru deklinacji nijakiej, lecz spółgłoskowej żeńskiej. M. *dziec-i* (jak *kośc-i*), D. *dziec-i* (jak *kośc-i*), C. *dzieci-om* (jak *kości-om*), B. *dziec-i* (jak *kośc-i*), W. *dziec-i* (jak *kośc-i*), N. *dzieć-mi* (jak *kość-mi*), M. *(o) dzieci-ach* (jak *o kości-ach*).

§ 338. Rzeczowniki *ziele* i *nasienie* tworzą formy liczby pojed. od tematów miękkich *ziel-, nasień-*, a formy liczby mnog. od tematów twardych *zioł-, nasion-*. Obok *ziel-e, nasieni-e, ziel-a, nasieni-a, ziel-u, nasieni-u* i t. d. mówimy *zioł-a, nasion-a, ziół, nasion, zioł-om nasion-om* i t. d.

Pochodzi to stąd, że w odmianie tych rzeczowników zostały połączone formy, należące niegdyś do dwóch różnych wyrazów. Formy liczby mnogiej *zioła, nasiona* i t. d. należą do nieużywanych już dzisiaj w liczbie pojed. wyrazów **zioło,* **nasiono;* formy zaś liczby pojedyń. są utworzone od wyrazów *ziele* i *nasienie*. Wyrazy te w stosunku do wyrazów **zioło,* **nasiono* były niegdyś rzeczownikami zbiorowemi: między formami *ziele* : **zioło, nasienie* : **nasiono* panował niegdyś ten sam stosunek, jaki dziś jeszcze zachodzi między formą *pierze* : *pióro, włosie* : *włos, kwiecie* : *kwiat*. Z czasem jednak wyrazy *ziele* i *nasienie* zatraciły pierwotne znaczenie zbiorowe i stały się rzeczownikami jednostkowemi.

§ 339. Rzeczownik *niebo* w liczbie mnogiej ma obok form normalnych *nieb-a, nieb, nieb-om* i t. d. formy, utworzone od tematu, rozwiniętego zapomocą przyrostka *-'os-*: M. *niebi-os-a,* D. *niebi-os,* C. *niebi-os-om,* B. *niebi-os-a,* W. *niebi-os-a,* N. *niebi-os-ami,* M. *(w) niebi-os-ach*.

Temat *niebi-es-* : *-niebi-os-* był niegdyś właściwy także liczbie pojedyńczej, dziś przez tradycję zachował się obok tematu *nieb-* tylko w formach liczby mnogiej [1]). (p. § 324).

W miejscowniku obok formy w *niebiosach* używa się niekiedy także dawna forma *(w) niebiesiech* z końcówką *-'ech*. Zachowała się ona w pewnych utartych zwrotach, naprzykład, w słowach modlitwy, te bowiem dzięki tradycji przez całe szeregi pokoleń powtarzane bywają w jednakowej postaci językowej. Końcówka *-ech* w formie *niebiesiech* pochodzi od starych tematów na *-ĭ-*, gdyż temat spółgłoskowy na *-es*, jak i inne tematy spółgłoskowe, w wielu formach został rozwinięty jeszcze w epoce prasłowiańskiej przyrostkiem *-ĭ-*. Samogłoska *ĭ* uległa w prasłowiańskim redukcji i przeszła w *ъ*, skąd polskie *e*.

W mianowniku, bierniku i wołaczu liczby mnogiej obok formy normalnej *niebiosa* używana bywa także forma *niebiosy* z końcówką *-y* na wzór deklinacji męskiej, nap. *sędzia patrzał... na blask tych oczu zmącony i szklany, gdzie przecież mogły odbić się niebiosy* (Konop.).

§ 340. Rzeczownik *książę* ma dwie właściwości, w których nie

[1]) Przyrostek *-es-* : *-os-* w temacie miały niegdyś także między innemi wyrazy *koło, ciało*, jak dziś jeszcze widać z przymiotników *kolesny, cielesny* (porównaj *niebieski*)

zgadza się ze zwykłą normą odmiany rzeczowników, zakończonych na *-ę:* 1) w liczbie pojed. obok tematu normalnego *książęc-* ma także temat skrócony *księc-*, 2) jest rodzaju męskiego, więc jako rzeczownik osobowy, w formach biernika równa się dopełniaczowi.

	Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
M.	*książę*	*książęta*
D.	*księcia (książęcia)*	*książąt*
C.	*księciu (książęciu)*	*książętom*
B.	*księcia (książęcia)*	*książąt*
W.	*książę!*	*książęta!*
N.	*księciem (książęciem)*	*książętami*
M.	*(o) księciu (książęciu)*	*(o) książętach.*

To odchylenie od zwykłej normy rzeczowników, zakończonych na *-ę*, jest wynikiem zmiany znaczenia, które pierwotnie łączono z wyrazem *książę*.

Rzeczownik *książę* dawniej oznaczał *dziecko książęce* i jako rzeczownik rodzaju nijakiego, odmieniał się normalnie, według wzoru rzeczowników z tematami na *-ęć-*. Z biegiem jednak czasu, kiedy zaczął oznaczać nietylko syna książęcego, lecz samego księcia, dawniej *księdzem* zwanego [1]), nadano mu znaczenie rzeczownika męskiego i dawne formy biernika *(książę, książęta)* zastąpiono nowemi *(książęcia, książąt)*, zgodnie z zasadami, panującemi w odmianie rzeczowników męskich.

VI. DEKLINACJA ŻEŃSKA RZECZOWNIKÓW.

§ 341. Do deklinacji żeńskiej należą: 1) rzeczowniki żeńskie samogłoskowe, zakończone na *-a, -'a, -i* nap. *głowa, ręka, perła, miara, królewna; ziemia, szyja, lekcja, wieża, pani, gospodyni;* 2) rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe, zakończone w mianowniku liczby poj. na spółgłoskę, nap. *dłoń, łódź, sieć, noc, rzecz, mysz*. Rzeczowniki samogłoskowe rozpadają się na dwie gromady: pierwsza z nich obejmuje rzeczowniki twardotematowe, nap. *głow-a, rękа-, miar-a...*, do drugiej należą rzeczowniki miękkotematowe, nap. *ziemi-a, wież-a, pan-i, gospodyn-i*. Żeńskie rzeczowniki spółgłoskowe mają tematy miękkie (fonetycznie lub funkcjonalnie), nap. *dłoń, sieć, noc, mysz*.

RZECZOWNIKI ŻEŃSKIE SAMOGŁOSKOWE Z TEMATAMI TWARDEMI.

§ 342. **Liczba pojedyńcza.**

	Tem podst. *głow-*	tem. podst. *królewn-*	tem. podst. *perł-*
M.	*głow-a*	*królewn-a*	*perł-a*
D.	*głow-y*	*królewn-y*	*perł-y*
C.	*głowi-e*	*królewni-e*	*perl-e*

[1]) W znaczeniu, które dzisiaj łączymy z wyrazem *książę* używano dawniej wyrazu *ksiądz*. (Porównaj jeszcze u Mickiewicza, w „Trzech Budrysach“ *ksiądz Kiejstut napadnie Teutony*).

B.	*głow-ę*	*królewn-ę*	*perł-ę*
W.	*głow-o!*	*królewn-o!*	*perł-o!*
N.	*głow-ą*	*królewn-ą*	*perł-ą*
M.	*(w) głowi-e*	*(o) królewni-e*	*(o) perl-e*

Liczba mnoga.

M.	*głow-y*	*królewn-y*	*perł-y*
D.	*głów*	*królewi-en*	*pereł*
C.	*głow-om*	*królewn-om*	*perł-om*
B.	*głow-y*	*królewn-y*	*perł-y*
W.	*głow-y!*	*królewn-y!*	*perł-y!*
N.	*głow-ami*	*królewn-ami*	*perł-ami*
M.	*(w) głow-ach*	*(o) królewn-ach*	*(o) perł-ach*

Liczba pojedyńcza.

	Tem. podst. *wiar-*	Tem. podst. *męk-*
M.	*wiar-a*	*męk-a*
D.	*wiar-y*	*męk-i*
C.	*wierz-e*	*męc-e*
B.	*wiar-ę*	*męk-ę*
W.	*wiar-o!*	*męk-o!*
N.	*wiar-ą*	*męk-ą*
M.	*(w) wierz-e*	*(w) męc-e*

Liczba mnoga.

M.	*wiar-y*	*męk-i*
D.	*wiar*	*mąk*
C.	*wiar-om*	*męk-om*
B.	*wiar-y*	*męk-i*
W.	*wiar-y!*	*męk-i!*
N.	*wiar-ami*	*męk-ami*
M.	*(w) wiar-ach*	*(w) męk-ach*

RZECZOWNIKI ŻEŃSKIE SAMOGŁOSKOWE Z TEMATAMI MIĘKKIEMI.

§ 343. **Liczba pojedyńcza.**

Tem. podst. *gospodyń-*, tem. podst. *ziem'-*, tem. podst. *szyj-*.

M.	*gospodyń-i*	*ziemi-a*	*szyj-a*
D.	*gospodyń-i*	*ziem-i*	*szy-i (=szyj-i)*
C.	*gospodyń-i*	*ziem-i*	*szy-i (szyj-i)*
B.	*gospodyni-ę*	*ziemi-ę*	*szyj-ę*
W.	*gospodyń-i!*	*ziemi-o!*	*szyj-o!*
N.	*gospodyni-ą*	*ziemi-ą*	*szyj-ą*
M.	*(o) gospodyń-i*	*(w) ziem-i*	*(w) szy-i (szyj-i).*

Liczba mnoga.

M.	*gospodyni-e*	*ziemi-e*	*szyj-e*
D.	*gospodyń*	*ziem*	*szyj*
C.	*gospodyni-om*	*ziemi-om*	*szyj-om*
B.	*gospodyni-e*	*ziemi-e*	*szyj-e.*
W.	*gospodyni-e!*	*ziemi-e!*	*szyj-e!*
N.	*gospodyni-ami*	*ziemi-ami*	*szyj-ami*
M.	*(o) gospodyni-ach*	*(w) ziemi-ach*	*(w) szyj-ach*

Liczba pojedyńcza.

	Tem. podst. *lekcj-*,	Tem. podst. *wież-*.
M.	*lekcj-a*	*wież-a*
D.	*lekcj-i*	*wież-y*
C.	*lekcj-i*	*wież-y*
B.	*lekcj-ę*	*wież-ę*
W.	*lekcj-o!*	*wież-o!*
N.	*lekcj-ą*	*wież-ą*
M.	*(o) lekcj-i*	*(na) wież-y*

Liczba mnoga.

M.	*lekcj-e*	*wież-e*
D.	*lekcyj*	*wież*
C.	*lekcj-om*	*wież-om*
B.	*lekcj-e*	*wież-e*
W.	*lekcj-e!*	*wież-e!*
N.	*lekcj-ami*	*wież-ami*
M.	*(o) lekcj-ach*	*(na) wież-ach*

RZECZOWNIKI ŻEŃSKIE SPÓŁGŁOSKOWE.

§ 344. **Liczba pojedyńcza.**

Tem. podst. *głęb'-*, Tem. podst. *brw'-*, Tem. podst. *wś-*.

M.	*głąb*	*brew*	*wieś*
D.	*głęb'-i*	*brw'-i*	*wś-i*
C.	*głęb'-i*	*brw'-i*	*wś-i*
B.	*głąb*	*brew*	*wieś*
W.	*głęb'-i!*	*brw'-i!*	*wś-i!*
N.	*głębi-ą*	*brwi-ą*	*wsi-ą*
M.	*(w) głęb'-i*	*(o) brw'-i*	*(na) wś-i*

Liczba mnoga.

M.	*głębi-e*	*brw'-i*	*wś-i (wsi-e)*
D.	*głęb'-i*	*brw'-i*	*wś-i*
C.	*głębi-om*	*brwi-om*	*wsi-om*

B.	*głębi-e*	*brw'-i*	*wś-i (wsi-e)*
W.	*głębi-e!*	*brw'-i!*	*wś-i! (wsi-e!)*
N.	*głębi-ami*	*brwi-ami*	*wsi-ami*
M.	*(w) głębi-ach*	*(o) brwi-ach*	*(o) wsi-ach*

Liczba pojedyńcza.

	Tem. podst. *łódź-,*	Tem. podst. *noc-,*	Tem. podst. *rzecz-.*
M.	*łódź*	*noc*	*rzecz*
D.	*łodź-i*	*noc-y*	*rzecz-y*
C.	*łodź-i*	*noc-y*	*rzecz-y*
B.	*łódź*	*noc*	*rzecz*
W.	*łodź-i!*	*noc-y!*	*rzecz-y!*
N.	*łodzi-ą*	*noc-ą*	*rzecz-ą*
M.	*(w) łodź-i*	*(w) noc-y*	*(w) rzecz-y*

Liczba mnoga.

M.	*łodzi-e*	*noc-e*	*rzecz-y*
D.	*łodź-i*	*noc-y*	*rzecz-y*
C.	*łodzi-om*	*noc-om*	*rzecz-om*
B.	*łodzi-e*	*noc-e*	*rzecz-y*
W.	*łodzi-e!*	*noc-e!*	*rzecz-y!*
N.	*łodzi-ami*	*noc-ami*	*rzecz-ami*
M.	*(w) łodzi-ach*	*(w) noc-ach*	*(w) rzecz-ach*

1. PRZEGLĄD TEMATÓW PRZYPADKOWYCH W DEKLINACJI ŻEŃSKIEJ.

a. Rzeczowniki żeńskie samogłoskowe.

§ 345. Wymiana tematów przypadkowych w odmianie żeńskich rzeczowników samogłoskowych tak samo, jak w deklinacji męskiej i nijakiej, polega 1) na wymianie jakościowej spółgłosek, nap. *głow-a : głowie, męk-a : męc-e;* 2) na wymianie jakościowej samogłosek, nap. *głow-a : głów; męk-a : mąk* i 3) na wymianie ilościowej głosek, tworzących tematy oboczne, nap. *królewn-a : królewi-en, perł-a : pereł.*

§ 346. Wymiana jakościowa spółgłosek jest właściwa tylko tematom twardym, przyczem, jak gdzieindziej, tak i tutaj, polega na fonetycznem lub funkcjonalnem zmiękczaniu spółgłoski tematowej podstawowej.

Spółgłoski tylnojęzykowe *k, g* wymieniają się fonetycznie na *k', g'*, nap. *męk-a : męk'-i, ręk-a : ręk'-i,* (jak *ptak : ptaki-em, jabłk-o : jabłki-em), wstęg-a : wstęg'-i, księg-a : księg'-i* (jak *próg : progi-em).* Wymiana fonetyczna spółgłosek *k, g* występuje w deklinacji żeńskiej w pozycji przed końcówką *-y,* a zatem w formach dopełniacza liczby pojed. i mianownika-biernika-wołacza liczby mnogiej. Wymiana ta pozostaje w związku ze zwyczajem zastępowania w sposobach wymawiania grupy głoskowej *ky, gy* połączeniami *ki, gi* (p. § 58).

§ 347. Poza temi wypadkami wymiany fonetycznej spółgłoski tematowe twarde ulegają także wymianom funkcjonalnym:

1. Spółgłoski wargowe i wargowo-zębowe *p, b, m, f, w* jak gdzieindziej, tak i tutaj, wymieniają się na miękkie, — *p', b', m', f', w'.* Nap. *łap-a : łapi-e, ryb-a : rybi-e, ram-a : rami-e, luf-a : lufi-e, traw-a : trawi-e* (jak *chłop : chłopi-e, dąb : dębi-e, nieb-o : niebi-e, drzew-o : drzewi-e...).*

2. Spółgłoski zębowe *t, d, s, z, n, ł* wymieniają się na *ć, dź, ś, ź, ń, l,* naprz. *chat-a : chaci-e, trzod-a : trzodzi-e, kos-a : kosi-e, koz-a : kozi-e, królewn-a : królewni-e, perł-a : perl-e,* (jak *kot : koci-e, wóz : wozi-e, sen : śni-e, anioł : aniel-e, stad-o : stadzi-e, pros-o : (w) prosi-e, koł-o : (w) kol-e* i t. d.).

3. Spółgłoska dziąsłowa *r* wymienia się *rz,* naprz. *wiar-a : wierz-e,* (jak *dwór : dworze, jezioro : (w) jeziorz-e).*

4. Spółgłoski tylnojęzykowe *k, g, ch* wymieniają się na *c, dz, sz,* naprz. *mąk-a : mąc-e, nog-a : nodz-e,* (jak *kozak : kozac-y, Norweg : Norwedz-y), mucha : musz-e.*

§ 348. Wymianom funkcjonalnym ulegają spółgłoski tematowe w deklinacji żeńskiej przed końcówką *-e* w celowniku i miejscowniku liczby pojed., naprz. *głow-a : głowi-e : (na) głowi-e; perł-a : perl-e, : (o) perl-e; męk-a : męc-e : (w) męc-e* i t. d.

We wszystkich innych przypadkach deklinacji żeńskiej spółgłoski tematowe twarde pozostają bez zmiany w swej postaci zasadniczej, naprz. *głow-a : głow-y : głow-ę* i t. d.

§ 349. Spółgłoski tematowe miękkie w deklinacji żeńskiej podobnie, jak w odmianie rzeczowników męskich i nijakich, na ogół biorąc, wymianom nie ulegają.

Wyjątek od tej ogólnej zasady stanowią tylko spółgłoski wargowe i wargowo-zębowe *p', b', m', f', w',* które w dopełniaczu liczby mnogiej, znajdując się na końcu wyrazu, ulegają, zgodnie ze sposobami naszego wymawiania, stwardnieniu, naprz. *ziemi-a : ziem* (p. § 59).

§ 350. Wymiany jakościowe samogłosek w deklinacji samogłoskowych rzeczowników żeńskich są te same, co w odmianie rzeczowników nijakich, a więc wymieniają się samogłoski: *e : a, o : ó, ę : ą.* Nap. *miar-a : mierz-e, wiar-a : wierz-e, głow-y : głów, ręk-a : rąk...*

Wymiana *e : ą* tak samo, jak w deklinacji męskiej i nijakiej, utrzymuje się w języku dzisiejszym tylko dzięki tradycji, to też trafia się tylko w wyrazach częściej używanych, jak naprzykład, *wiar-a : wierz-e, miar-a : mierz-e.* W większości wypadków wymiana ta zatarła się dziś zupełnie, a to dlatego, że tematy, w których możnaby się spodziewać pierwotnego *e,* jako mniej liczne, uległy przeważającemu wpływowi tematów z samogłoską *a,* nap. *ścian-a : ściani-e* (stpol. *ścieni-e),* albo też odwrotnie, został uogólniony temat z samogłoską *e,* nap. *bied-a : biedzi-e* (por. wykrzyknik *biad-a!).*

Zatarła się tu również we współczesnym języku stara wymiana *e : ø,* nap. stpol. *żon-a : żeni-e, siostr-a : siestrz-e,* współczesne *żon-a : żoni-e, siostr-a : siostrz-e...*

§ 351. Większą prawidłowością odznaczają się wymiany, polegające na pochyleniu samogłoski zasadniczej, a więc wymiany *o* : *ó*, *ę* : *ą*. Dzieje się to wskutek tego, że zostały one związane z określonemi formami przypadkowemi, mianowicie z dopełniaczem liczby mnogiej, gdzie samogłoski podstawowe *o*, *ę* w przeważającej liczbie wypadków ulegają pochyleniu i przechodzą w *ó*, *ą*, naprz. *głow-a* : *głów*, *wstęg-a* : *wstąg*, *osob-a* : *osób*, *szkod-a* : *szkód*, *męk-ą* : *mąk*, *ręka* : *rąk*. I tu jednak mamy takie formy, jak *torb-a* : *torb*, *form-a* : *form*, *potęg-a* : *potęg*, *gawęd-a* : *gawęd*, *nędz-a* : *nędz*.

§ 352. Wymiana ilościowa głosek w tematach obocznych deklinacji samogłoskowych rzeczowników żeńskich polega tak samo, jak w deklinacji męskiej i nijakiej, na zjawianiu się i zanikaniu *e* ruchomego, które tak, jak tam, łączy się z poprzedzającą spółgłoską twardą lub miękką, nap. *perł-a* : *pereł*, *królewn-a* : *królewien*.

Samogłoska *e* ruchome, jak i w deklinacji nijakiej, występuje w formie dopełniacza liczby mnogiej, o ile na końcu tematu deklinacyjnego jest zbieg dwóch lub więcej spółgłosek, naprz. *matk-a* : *matek*, *jodł-a* : *jodeł*, *mgł-a* : *mgieł*, *owc-ą* : *owiec*. Pomimo zbiegu spółgłosek nie mają *e* ruchomego wyrazy: *łask*, *trosk*, *klęsk*, *sióstr*, *warg*, *wierzb*, *gwiazd*, *izb*. (por. §§ 81 i 116).

b. Rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe.

§ 353. Jak widać z podanych wyżej wzorów (p. § 344), tematy zasadnicze spółgłoskowych rzeczowników żeńskich są zawsze miękkie, bo kończą się zawsze na spółgłoskę miękką, jeżeli nie fonetycznie, jak w wyrazach *wieś* : *wś-i*, *łódź* : *łodź-i*, to przynajmniej funkcjonalnie, jak naprzykład, w wyrazie *noc* : *noc-y*. Pod tym względem spółgłoskowe rzeczowniki żeńskie różnią się od innych rzeczowników, tam bowiem spotykaliśmy tematy zarówno miękkie, jak twarde. Niezależnie jednak od tego wymiany tematów przypadkowych w deklinacji spółgłoskowych rzeczowników żeńskich opierają się na tych samych zasadach, co w innych deklinacjach, a mianowicie: 1) na wymianie jakościowej spółgłosek, naprz. *brew* : *brw'-i*, 2) na wymianie jakościowej samogłosek, naprz. *głąb* : *głębi*, *łódź* : *łodz-i* i 3) na wymianie ilościowej głosek, tworzących tematy oboczne, naprz. *brew* : *brw-i*, *wieś* : *ws-i*.

§ 354. Tematy podstawowe spółgłoskowych rzeczowników żeńskich kończą się zawsze na spółgłoski miękkie, a spółgłoski te, jak to widzieliśmy, na ogół biorąc, wymianom nie ulegają. To powoduje, że w tematach obocznych spółgłoskowych rzeczowników żeńskich wymian jakościowych spółgłosek tematowych prawie że niema. Wyjątek stanowią tylko spółgłoski wargowe i wargowo-zębowe *p'*, *b'*, *m'*, *f'*, *w'*, które w mianowniku liczby pojed., znajdując się na końcu wyrazu, ulegają częściowemu lub całkowitemu stwardnieniu, naprz. *głąb* : *głęb'-i*, *karm* : *karm'-i*, *brew* : *brw'-i* (p. § 59).

§ 355. Z pośród wymian jakościowych samogłosek odmianie spółgłoskowych rzeczowników żeńskich właściwe są tylko te, które polegają na pochyleniu samogłoski podstawowej t. j. wymiana *o* : *ó* i *ę* : *ą*, nap. *łódź* : *łodz-i*, *głąb* : *głęb-i*. Samogłoski podstawowe *o*, *ę*, występują tu w swej postaci pochylonej *ó*, *ą* w mianowniku liczby pojed. przed spółgłoską dźwięczną, naprz. *łódź*, *młódź*, *sól*, *głąb*, *gałąź*; przed spółgłoską bezdźwięczną *o* i *ę* podstawowe pozostają przeważnie bez zmiany, nap. *noc*, *moc*, *kość*, *poręcz*, *gęś*.

Że w tematach obocznych spółgłoskowych rzeczowników żeńskich niema wymiany samogłosek *e* : *o*, *e* : *a*, tłumaczy się tem, że zamiana samogłoski *e* na *o* lub *a* następowała, jak wiadomo (p. § 118) tylko przed spółgłoskami twardemi *(t, d, s, z, n, r, ł)*, tymczasem tematy spółgłoskowych rzeczowników żeńskich kończą się zawsze spółgłoskami miękkiemi.

§ 356. Wymiany ilościowe głosek, tworzących tematy oboczne, w deklinacji spółgłoskowych rzeczowników żeńskich polegają tak samo, jak w innych rzeczownikowych typach deklinacyjnych, na zjawianiu się i zanikaniu *e* ruchomego, które, jak i tam, łączy się z poprzedzającą spółgłoską twardą lub miękką, nap. *brew* : *brw-i*, *wieś* : *ws-i*.

Samogłoska *e* ruchome występuje tu, jak w deklinacji męskiej, w formie mianownika liczby pojed., o ile na końcu tematu deklinacyjnego występuje zbieg dwóch lub więcej spółgłosek, nap. *krew* : *krw-i*, *rzodkiew* : *rzodkw-i*, *stągiew* : *stągw-i*, *cześć* : *czc-i* (zamiast *część-i*).

c. Historyczne pochodzenie współczesnych tematów w deklinacji żeńskiej.

§ 357. Tematy samogłoskowych rzeczowników żeńskich, dziś, jak w innych typach deklinacyjnych, spółgłoskowe, — były niegdyś tematami samogłoskowemi, zakończonemi przyrostkiem *-ā* lub *-jā*. Polskie tematy twarde odpowiadają dawniejszym tematom na *-ā*, a polskie miękko-tematowe rzeczowniki na *-'a* miały niegdyś tematy, zakończone przyrostkiem *-jā*. Nap. pol. *żona*, stbłg. *žena*; pol. *ziemia*, stbłg. *zemlja* $<$ **zemjā*; pol. *świeca*, stbłg. *svěšta* $<$ **světjā*. Niegdyś, w epoce przedsłowiańskiej, rzeczowniki te nie miały w formie mianownika licz. poj. żadnej końcówki, składały się z czystego tematu, z czasem jednak przyrostek *-ā (-jā)* przestano odczuwać, jako cząstkę składową tematu, nadając mu charakter końcówki. W ten sposób dawne tematy uległy skróceniu i z samogłoskowych przekształciły się w spółgłoskowe.

W pewnej kategorji rzeczowników przyrostek *-jā* jeszcze w czasach praindoeuropejskich ulegał skróceniu, a *j* wraz z głoską, powstałą ze skrócenia *ā*, ściągnęło się w *-ī*. W ten sposób powstały rzeczowniki, zakończone na *-i*, jak nap. *pani*, *gospodyni*, *bogini*. Rzeczowniki tego typu różnią się od rzeczowników miękkotematowych na *-'a (ziemia, świeca)* tylko w formie mianownika i wołacza liczby pojed., gdzie mają koń-

cówkę *-i*; w innych przypadkach nie wykazują żadnych różnic, bo właściwy niegdyś ich tematom przyrostek *-ja* ulegał opisanym wyżej przeobrażeniom tylko w formie mianownika i wołacza liczby pojed., w innych natomiast przypadkach pozostał bez zmiany i stał się podstawą tych samych form, jakie cechują deklinację miękkotematowych rzeczowników na *-a*, a więc *gospodyni*, jak *ziem-i* (dop, cel.-miejsc. liczby poj.), *gospodyni-ę*, jak *ziemi-ę*, *gospodyni-ą* (narz. liczby poj.), jak *ziemi-ą*, (narz. liczby poj.), *gospodynie*, jak *ziemi-e* (mian.-biern.-woł. liczby mnog.) i t. d.

§ 358. W dzisiejszych polskich rzeczownikach żeńskich spółgłoskowych spłynęły rzeczowniki, których tematy dawniej wykazywały różne odmiany swej budowy. Dziś tego typu rzeczowniki mają tematy spółgłoskowe miękkie, dawniej były to tematy w przeważającej większości na *-ĭ-*, ale pozatem także tematy na *-ū-* i stare tematy spółgłoskowe. Nap. pol *kość*, stbłg. *kostь* ⟨ **kostĭ-s*; pol. *noc*, stbłg. *nošt҃ь* ⟨ **noktĭ-s* (por. litewsk. *nakti-s)*; pol. *krew* stpol. *kry* ⟨ **krū-s*; pol. *brew* ⟨ **brū-s* (por. st-ind. *bhrū-s)*;—pol. *macierz* : stpol. *mać* dop. *macierze*, stbłg. *mati* : *mater-e* ⟨ **matē* : **mater-e* [1]).

Rzeczowniki żeńskie z dawnemi tematami na *-ĭ-* tak samo, jak rzeczowniki męskie, miały niegdyś w mianowniku liczby pojed. końcówkę *-s*. W ten sposób dawne zakończenie tych rzeczowników brzmiało *-ĭs*. Po zaniku końcowego *-s* i przejściu *ĭ* w *ь* zakończenie to w języku prasłowiańskim przeobraziło się w *-ь*, nap. prasłow. **kostь* ⟩ stbłg. *kostь*. Półsamogłoska *-ь*, zmiękczywszy poprzedzającą spółgłoskę, w językach nowosłowiańskich, jak zwykle w pozycji na końcu wyrazu, zaginęła zupełnie; w ten sposób z prasłow. **kostь* rozwinęła się polska postać *kość* i inne podobne formacje.

Rzeczowniki ze staremi tematami na *-ū-* miały również w formie mianownika końcówkę *-s*. Po zaniku końcowego *-s* i przejściu *ū* w *y* niku liczby pojed. na *-y*. Inne przypadki, a przedewszystkiem te, które miały końcówki, zaczynające się od samogłosek, miały formy, zgodne z deklinacją rzeczowników o starych tematach spółgłoskowych, przyczem tematowe *-ū-* w pozycji przed samogłoską końcówki ulegało rozpadowi i rozkładało się na *ŭy*. Pierwsze *ŭ*, jak każde *ŭ*, przeszło w półsamogłoskę *ъ*, a drugie w położeniu przed samogłoską końcówki otrzymało charakter niezgłoskotwórczy i rozwinęło się z czasem w *v*. Stąd poszły prasłowiańskie formy **kry* : *krъve*, *krъvi*... Formy te, jak świadczą stpol. *kry*, *krwie*, przez jakiś czas trzymały się w historycznej dobie języka polskiego, z czasem jednak poszły w kierunku, który się rozpoczął rozwijać już w języku prasłowiańskim. Język prasłowiański nie zachował w całości form, właściwych niegdyś rzeczownikom z dawnemi tematami na *-ū-*, i w całym szeregu przypadków wytworzył formy analogiczne, wzorowane na deklinacji rzeczowników ze staremi tematami

[1]) Końcówka *-e* w dop. liczby poj. była właściwa starym tematom spółgłoskowym.

na *-ĭ-*. Tematy na *-ū-* zostały w tych formach rozwinięte przez dodanie przyrostka *-ĭ-*, przyczem tematowe *ū*, znalazłszy się w pozycji przed samogłoską, uległo, jak zwykle, rozszczepieniu i przeszło w *ŭy*, skąd dalej *ъv*; naprz. stbłg. formy *svekrъvьją* jak *kostьją* (z tematem na *-ĭ)*, *svekrъvi* (mian. biern. liczby mnog.), jak *kosti*. Tak więc w deklinacji rzeczowników ze staremi tematami na *-ū-* język polski odziedziczył po epoce prasłowiańskiej pewną ilość form, odmieniających się tak, jak rzeczowniki żeńskie z dawnemi tematami na *-ĭ-*. Formy te stały się w języku polskim punktem wyjścia dla dalszego upodobnienia, aż w końcu oba typy deklinacyjne spłynęły w jeden, i dziś rzeczowniki z dawnemi tematami na *-ū-* nie różnią się niczem od rzeczowników z dawnemi tematami na *-ĭ-* : *krew*, *brew* : *krwi*, *brwi*... : *krwią*, *brwią*... jak *sieć*, *dłoń* : *sieci*, *dłoni*... : *siecią*, *dłonią*...

Nieliczne rzeczowniki żeńskie z tematami, zakończonemi przyrostkiem *-er*, już w języku prasłowiańskim w niektórych formach przypadkowych rozwinęły właściwe sobie tematy przez dodanie przyrostka *-ĭ-*, przechodząc w ten sposób częściowo do deklinacji rzeczowników z tematami na *-ĭ-*. Odbicie tego przebiegu znajdujemy w języku starobułgarskim: *mati* : *mater-e* · *mater-i*... opierają się na temacie spółgłoskowym, ale formy *materьją*, jak *kostьją*, *materьmi*, *materьchъ*, jak *kostьmi*, *kostьchъ* mają za podstawę temat rozwinięty przyrostkiem *-ĭ-*. Język polski posunął to upodobnienie formalne dalej i pod wpływem odziedziczonych form, urobionych na podstawie tematu rozwiniętego przyrostkiem *-ĭ-*, na modłę tych form *mać*, *macierze*, *macierzy*, *macierz*..., odpowiadających stbułg. *mati*, *matere*, *materi*... *materь*... wytworzył się typ, dziś powszechnie używany a odpowiadający całkowicie formom rzeczowników z dawnemi tematami na *-ĭ-*, *macierz*, *macierzy*, *macierzy*, *macierz*, *macierzy*, *macierzą*, *(o) macierzy*, jak nap. *rzecz*, *rzeczy*, *rzeczy*, *rzecz*, *rzeczy*, *rzeczą*, *(o) rzeczy*.

Przejściu rzeczowników z dawnemi tematami na *-ū-*, *-er-* do deklinacji rzeczowników ze staremi tematami na *-ĭ-*, sprzyjała poza wymienionemi przyczynami także ta okoliczność, że odziedziczone formy celownika i biernika liczby pojed., oparte na dawnych tematach spółgłoskowych *(krwi, krew, macierzy, macierz)* postacią swoją nie różniły się od odpowiadających im form deklinacji dawnych tematów na *-ĭ-*. Z chwilą przeto, gdy pod wpływem stosunków, panujących w deklinacji dawnych tematów na *-ĭ*, gdzie mianownik spłynął fonetycznie z biernikiem, forma biernika przedostała się do mianownika, wówczas i ta nikła reszta przypadków, które zachowały formy, właściwe dawnym tematom spółgłoskowym, musiała ulec przeważającemu wpływowi form odziedziczonych po dawnej deklinacji tematów na *-ĭ-*.

2. PRZEGLĄD KOŃCÓWEK PRZYPADKOWYCH W DEKLINACJI ŻEŃSKIEJ.

§ 359. Mianownik liczby pojed. samogłoskowych rzeczowników żeńskich ma końcówkę *-a* lub *-i*. Pierwsza z nich jest właściwa rzeczow-

nikom tak miękko-, jak twardotematowym, drugą mają tylko rzeczowniki miękko-tematowe. Np. *głow-a, chat-a, ziemi-a, studni-a, prac-a, dusz-a, pań-i, gospodyń-i.* Historycznie obie końcówki tworzyły niegdyś części składowe tematu.

Żeńskie rzeczowniki spółgłoskowe końcówki w mianowniku liczby pojed. nie mają i wskutek tego wykazują w tej formie czysty temat. Nap. *głąb. krew, wieś, łódź, sieć, noc, rzecz.*

§ 360. Dopełniacz liczby pojed. samogłoskowych rzeczowników żeńskich ma w tematach twardych końcówkę *-y*, która po spółgłoskach *k, g*, zgodnie ze zwyczajami, panującemi w języku wykształconym, przechodzi w *-i*. Nap. *głow-a* : *głow-y, chat-a* : *chat-y, rękа-a* : *rękа-i, nog-a* : *nog-i...*

Samogłoskowe rzeczowniki żeńskie z miękkiemi tematami mają w dopełniaczu liczby pojed. końcówkę *-i*, która po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie przechodzi w *-y*. Nap. *ziemi-a* : *ziem i, studni-a* : *studn-i, gospodyń-i* : *gospodyń-i, prac-a* : *prac-y, dusz-a* : *dusz-y...*

Spółgłoskowe rzeczowniki żeńskie mają w dopełniaczu liczby poj. również końcówkę *-i*, która po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie przechodzi w *-y*. Nap. *brew* : *brw-i, łódź* : *łodź-i, noc* : *noc-y, rzecz* : *rzecz-y.*

§ 361. Celownik liczby pojed. ma w deklinacji żeńskiej dwojaką końcówkę: *-'e* lub *-i (-y)*. Rozróżnianie obu tych końcówek zostało w dzisiejszem poczuciu językowem uzależnione od właściwości fonetycznych tematu: tematy twarde mają końcówkę *-'e*, tematy miękkie końcówkę *-i*, która po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie przechodzi w *-y*. Nap. *głow-a* : *głowi-e, chat-a* : *chaci-e*, ale *ziemi-a* : *ziem-i, prac-a* : *prac-y, gospodyń-i* : *gospodyń-i, brew* : *brw-i, łódź* : *łodź-i, noc* : *noc-y.* Niegdyś podstawą rozróżniania tych końcówek była budowa morfologiczna tematu: końcówka *-'e* była właściwa dawnym tematom na *-ā*, a w końcówce *-i (-y)* spłynęły formy, właściwe kiedyś starym tematom na *-jā* i na *-ĭ-*.

§ 362. Biernik liczby pojed. w żeńskich rzeczownikach samogłoskowych ma końcówkę *-ę* zarówno w tematach twardych, jak miękkich, a żeńskie rzeczowniki spółgłoskowe mają w bierniku formę, równą mianownikowi. Nap. *głow-a* : *głow-ę, chat-a* : *chat-ę, ziemi-a* : *ziemi-ę, prac-a* : *prac-ę, gospodyń-i* : *gospodyni-ę;—brew* : *brew, łódź* : *łódź, noc* : *noc.*

§ 363. Wołacz liczby pojed. w żeńskich rzeczownikach samogłoskowych na *-a* ma końcówkę *-o*, a rzeczowniki samogłoskowe na *-i* mają końcówkę *-i;* żeńskie rzeczowniki spółgłoskowe mają w wołaczu liczby pojed. końcówkę *-i*, która po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie przechodzi w *-y*. Nap. *głow-a* : *głow-o, chat-a* : *chat-o, ziemi-a* : *ziemi-o, dusz-a* : *dusz-o*, ale *gospodyń-i* : *gospodyń-i, brew* : *brw-i, łódź* : *łodz-i, noc* : *noc-y.*

§ 364. Narzędnik liczby pojed. ma we wszystkich typach rzeczowników żeńskich końcówkę *-ą*, Naprz. *głow-a* : *głow-ą, ziemi-a* : *ziemi-ą, gospodyń-i* : *gospodyni-ą, brew* : *brwi-ą, łódź* : *łodzi-ą, noc* : *noc-ą.* Forma ta pochodzi od rzeczowników z dawnemi tematami na *-ā, -jā*, a do rzeczowników ze staremi tematami na *-ĭ-*, czyli do dzisiejszych rzeczowników żeńskich spółgłoskowych, jeszcze w czasach prasłowiańskich przedostała się drogą analogji.

§ 365. Miejscownik liczby pojed. w deklinacji żeńskiej równa się celownikowi, czyli ma końcówkę *-'e* lub *-'i (-y)* z tem samem, co i tam, roz graniczeniem. Nap. *głow-a* : *(w) głowi-e, chat-a* : *(w) chaci-e*, ale *ziemi-a* : *(na) ziem-i, prac-a* : *(w) prac-y, gospodyń-i* : *(o) gospodyń-i, brew* : *(we) brw-i, łódź* : *(na) łodź-i, noc* : *(w) noc-y.*

§ 366. Mianownik liczby mnog. żeńskich rzeczowników samogłoskowych w tematach twardych ma końcówkę *-y*, która po spółgłoskach *k, g*, jak zwykle, przechodzi w *i*, a w tematach miękkich—końcówkę *-e*. Nap. *głow-a* : *głow-y. chat-a* : *chat-y, wstążk-a* : *wstążk-i, nog-a* : *nog-i*, ale *ziemi-a* : *ziemi-e, prac-a* : *prac-e, dusz-a* : *dusz-e, gospodyn-i* : *gospodyni-e...* Niegdyś rozróżnianie tych końcówek opierało się na podstawie morfologicznej: końcówka *-y* była właściwa starym tematom na *-ā*, a końcówka *-e* dawnym tematom na *-jā*. Dzisiaj rozgraniczenie obu form związane jest z właściwościami fonetycznemi tematu: rzeczowniki twardotematowe mają końcówkę *-y*, a rzeczowniki miękkotematowe końcówkę *-e*.

Spółgłoskowe rzeczowniki żeńskie mają w mianowniku liczby mnogiej końcówkę *-i* (po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie *-y*) lub *-e*. Nap. *brew* : *brw-i, sieć* : *siec-i, postać* : *postac-i, kość* : *kośc-i, rzecz* : *rzecz-y, mysz* : *mysz-y*, a obok tego *dłoń* : *dłoni-e, łódź* : *łodzi-e, wieś* : *wsi-e, noc* : *noc-e, grabież* : *grabież-e...* Podstawa rozróżniania obu końcówek jeszcze się w poczuciu językowem nie ustaliła; stąd powstają niekiedy wahania w użyciu tej lub innej formy: *postaci* obok *postacie, wsi* obok *wsie...* Pierwotną jest tutaj końcówka *-i*, która pochodzi od deklinacji rzeczowników z dawnemi tematami na *-ĭ-;* końcówka *-e* przedostała się tu przez analogję od form żeńskich rzeczowników samogłoskowych, które w tematach miękkich mają końcówkę *-e*. W języku staropolskim, jeszcze w wieku XVI, żeńskie rzeczowniki spółgłoskowe miały w mianowniku liczby mnog. powszechnie końcówkę *-i (-y)*, nap. stpol. *rozkoszy*, dzisiejsze *rozkosze.*

§ 367. Dopełniacz liczby mnog. w żeńskich rzeczownikach samogłoskowych po największej części nie ma końcówki wcale i tworzy wskutek tego czysty temat. Nap. *głow-a* : *głów, chat-a* : *chat, ziemi-a* : *ziem, studni-a* : *studzien, prac-a* : *prac, dusz-a* : *dusz, gospodyn-i* : *gospodyń.*

Odchylenie od tej ogólnej zasady wykazują: 1) rzeczowniki z przyrostkiem *-nia*, jak nap. *księgarnia, drukarnia,* 2) rzeczowniki *głębia, swawola, rękojmia, czapla, wieczerza...* 3) rzeczowniki obcego pochodzenia na *-ja*, jak *lekcja, fuzja, linja...* Rzeczowniki z przyrostkiem *-nia*, jak również rzeczowniki, wymienione w punkcie drugim, mają w dopełniaczu liczby mnogiej końcówkę *-i*, a rzeczowniki cudzoziemskie na *-ja* kończą się w dopełniaczu liczby mnog. na *-ij (-yj)*, nap. *(tych) drukarni, (tych) głęb-i, (tych) linij, (tych) lekcyj.* Formy te w dzisiejszym systemie gramatycznym polskim w znacznej mierze są przeżytkami i dadzą się wytłumaczyć tylko historycznie.

W rzeczownikach typu *głębia, swawola,* właściwy im przyrostek miał niegdyś postać *-ija,* temat ich kończył się więc na *-ij-*. Taką postać miał też niegdyś ich dopełniacz liczby mnogiej, poczem końcowe *-ij* ściągnęło się w *-ī,* które w następstwie skrócenia tematu o jedną zgłoskę, zaczęto odczuwać, jako końcówkę: *głębij-a* : *głębij* > *głębi,* a potem *głębi-a* : *głęb-i.* Rzeczowniki obcego pochodzenia na *-ja* miały dawniej, jeszcze w języku staropolskim, temat o jedną zgłoskę dłuższy, niż dzisiaj i kończyły się na *-ija (-yja),* nap. *linij-a, lekcyj-a;* formy przeto *linij, lekcyj,* dziś przeżytkowe, ze stanowiska historycznego, odpowiadają ogólnej zasadzie, dla formy dopełn. l. mnog. obowiązującej. Rzeczowniki z przyrostkiem *-nia* mają także normalną formę: *drukarń, owczarń...* Dla ułatwienia jednak wymowy, utrudnionej zbiegiem spółgłosek, tworzy się tu formy analogiczne do *głębi, swawoli...,* a więc *drukarni.*

§ 368. Celownik liczby mnogiej w deklinacji żeńskiej, jak w innych typach deklinacyjnych, ma końcówkę *-om.* Nap. *głow-a* : *głow-om, ziemi-a* : *ziemi-om, prac-a* : *prac-om, gospodyn-i* : *gospodyni-om, łódź* : *łodzi-om, noc* : *noc-om...*

§ 369. Biernik i wołacz liczby mnogiej równa się w deklinacji żeńskiej mianownikowi. Nap. *głow-y* : *głow-y* : *głow-y! — ziemi-e* : *ziemi-e* : *ziemi-e! — gospodyni-e* : *gospodyni-e* : *gospodyni-e! — łodzi-e* : *łodzi-e* : *łodzi-e! — noc-e* : *noc-e* : *noc-e!*

§ 370. Narzędnik liczby mnog. ma w rzeczownikach żeńskich, jak w innych typach deklinacyjnych, końcówkę *-ami.* Naprzykład *głow-a* : *głow-ami, ziemi-e* : *ziemi-ami, gospodyn-i* : *gospodyni-ami, łódź* : *łodzi-ami, noc* : *noc-ami.*

W niektórych rzeczownikach żeńskich spółgłoskowych przechowuje się przeżytkowo w narzędniku liczby mnog. końcówka *-mi,* właściwa niegdyś starym tematom na *-ĭ-*. Naprz. *dłoń* : *dłoń-mi, skroń* : *skroń-mi, nić* : *nić-mi, kość* : *kość-mi...*

§ 371. Miejscownik liczby mnog. ma w rzeczownikach żeńskich, jak w innych typach deklinacyjnych, końcówkę *-ach.* Nap. *głow-a* : *(w) głow-ach, ziemi-e* : *(w) ziemi-ach, gospodyn-i* : *(o) gospodyni-ach, łódź* : *(w) łodzi-ach, noc* : *(w) noc-ach...*

3. UWAGI O ODMIANIE NIEKTÓRYCH RZECZOWNIKÓW DEKLINACJI ŻEŃSKIEJ.

§ 372. W deklinacji żeńskiej tak, jak w męskiej i nijakiej, jest pewna liczba rzeczowników, które w swej odmianie odchylają się od powszechnych zasad, panujących w formach typu normalnego.

Rzeczownik *pani* w bierniku liczby pojed. wbrew zasadzie ogólnej zamiast *-ę* ma końcówkę *-ą:* obok *gospodynię, ziemię, lekcję* mówimy *panią.* Forma ta w dzisiejszym systemie gramatycznym polskim jest przeżytkiem, w którym przez tradycję zachowała się końcówka, obejmująca dawniej znacznie szerszy zakres wyrazów. W języku staropolskim końcówkę bierniku liczby pojed. miały samogłoskowe rzeczowniki

żeńskie z tematami miękkiemi: mówiono nietylko *panią,* lecz także *rolą, wolą, ziemią, wieżą, prac-ą* i t. p. Formy te z czasem zaginęły, gdyż, ulegając wpływowi rzeczowników twardotematych, zamiast dawnej końcówki *-ą* otrzymały końcówkę *ę.* Końcówka *-ą* zachowała się jedynie w wyrazie *panią,* a to dlatego, że w wyrazie tym wskutek jego powszedniości i częstego używania zaznaczył się silniej, niż gdzieindziej, wpływ dawnej tradycji, bo my tej formy nie tworzymy na wzór innych, lecz ją odtwarzamy z pamięci.

§ 373. Rzeczowniki żeńskie pieszczotliwe, zakończone na *-'a* z poprzedzającą spółgłoską miękką mają w wołaczu końcówkę *-u,* naprz. *Mani-u! Zosi-u! mamuni-u! babci-u!*

Końcówki tej używamy pod wpływem imion męskich zdrobniałych, jak *Staś* : *Stasi-u! Władzi-o* : *Władzi-u!* To też rzeczowniki pieszczotliwe, które przed końcówką *-a* mają spółgłoskę twardą, kończą się w wołaczu normalnie na *-o,* naprz. *Marylk-a* : *Marylk-o! mateczk-a* : *mateczk-o!* i t. p., tutaj wpływ imion męskich zdrobniałych jest niemożliwy, gdyż mają one wszystkie tematy miękkie.

§ 374. Rzeczownik *ręce* odmienia się w liczbie mnogiej, jak następuje: M. *ręce* D. *rąk* C. *rękom* B. *ręce* W. *ręce* N. *rękami, rękoma* M. *(w) rękach.* Jak widać, formy mianownika, biernika i wołacza *ręce* oraz forma narzędnika *rękoma* znacznie odbiegają od zwykłego typu deklinacji rzeczowników żeńskich. Są to formy przeżytkowe, w których się przechowują końcówki dawnej liczby podwójnej.

Samogłoskowe rzeczowniki żeńskie miały w liczbie podwójnej te same końcówki, co rzeczowniki nijakie: w mianowniku, bierniku i wołaczu rzeczowników z tematami twardemi była końcówka *-'e,* naprz. *dwie głowi-e* (tem. podst. *głow-), dwie osobi-e* (tem. podst. *osob-), dwie rzec-e* (tem. podst. *rzek-),* tak samo *dwie ręc-e* (tem. podst. *rękˇ-).*

Dopełniacz i miejscownik kończył się w liczbie podwójnej na *-u,* naprz. *głow-u, rzek-u, ręku;* w celowniku i narzędniku liczby podwójnej była końcówka *-oma,* nap. *głow-oma, rzek-oma, rękˇ-oma.*

Ponieważ w dzisiejszym systemie gramatycznym polskim liczby podwójnej już niema, więc zachowane jej formy otrzymały znaczenie liczby mnogiej, bo liczba podwójna jest bądź co bądź pierwszym stopniem liczby mnogiej. Jest to przemiana naturalna i zupełnie zrozumiała. Dlaczego jednak forma *ręku* otrzymała znaczenie liczby pojedyńczej? Wpłynęła na to niewątpliwie końcówka. Końcówka *-e* w formie *ręc-e* wprawdzie nie jest zakończeniem normalnem [1]), ale w każdym razie występuje w mianowniku liczby mnogiej (w rzeczownikach z tematami miękkiemi: *panie, szyje, świece),* to też wyraz *ręce* w tej postaci mógł otrzymać znaczenie liczby mnogiej. Inaczej się rzecz miewa z końcówką *-u;* ta dzisiaj w odmianie rzeczowników występuje wyłącznie w liczbie pojedyńczej i to tylko w rzeczownikach męskich i nijakich, nap. *o ptaku,*

[1]) Powinno być **ręki,* jak *męki, rzeki, matki.*

w buku, w oku, w jabłku i t. p. To też forma *ręku*, kiedy przestano w niej odczuwać liczbę podwójną, musiała przez podobieństwo do innych istniejących w języku form przypadkowych otrzymać znaczenie liczby pojedyńczej, zmieniając przytem rodzaj żeński na męski: mówimy *moja ręka* (rodzaj żeński), *moje ręce*, ale *w moim ręku* (liczba pojedyńcza rodzaj męski).

VII. MIESZANA DEKLINACJA RZECZOWNIKÓW.

§ 375. Odmiana mieszana, jak sama jej nazwa wskazuje, składa się z form, urabianych według różnych typów deklinacyjnych. Tak, naprzykład, rzeczowniki męskie na *-a*, odmieniają się liczbie poj. według wzorów deklinacji samogłoskowych rzeczowników żeńskich, a w liczbie mnogiej mają formy, właściwe deklinacji męskiej: *starost-a* : *starost-y* : *starości-e* : *starost-ę*... jak *chat-a* : *chaty* : *chacie* : *chatę*..., a w liczbie mnogiej *starost-owie* : *starost-ów* : *starost-om* : *starost-ów*... jak *pan-owie* : *pan-ów* : *pan-om* : *pan-ów*... Deklinację mieszaną mają niektóre kategorje rzeczowników męskich i nijakich.

1. MIESZANA DEKLINACJA RZECZOWNIKÓW MĘSKICH.

§ 376. Rzeczowniki męskie, — pospolite, zakończone na *-a* i własne na *-a* i *-o*, — odmieniają się w liczbie pojed., jak samogłoskowe rzeczowniki żeńskie, a w liczbie mnogiej mają formy deklinacji męskiej. Naprzykład:

	Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
M.	*starost-a*	*starost-owie*
D.	*starost-y*	*starost-ów*
C.	*starości-e*	*starost-om*
B.	*starost-ę*	*starost-ów*
W.	*starost-o!*	*starost-owie!*
N.	*starost-ą*	*starost-ami*
M.	*(o) starości-e*	*(o) starost-ach.*

Jak *starosta*, odmieniają się *radca, rządca, wojewoda... Kmita, Fredro* i t. d.

W mianowniku liczby mnogiej, zgodnie z zasadami, panującemi w deklinacji męskiej, obok końcówki *-owie* występuje tu także końcówka *-i (-y)*, nap. *mężczyzna* : *mężczyźn-i, poet-a* : *poec-i, doradc-a* : *doradc-y, winowajc-a* : *winowajc-y, dobroczyńc-a* : *dobroczyńc-y, sług-a* : *słudz-y*... Obie końcówki są znamionami form osobowych, ale końcówka *-owie* ogranicza się do rzeczowników, oznaczających urzędy, dostojeństwa i stopnie pokrewieństwa. W związku z tą wartością znaczeniową końcówka *-owie* używa się tu przedewszystkiem w nazwiskach rodowych, jak nap. *Fredr-o* : *Fredr-owie, Chodźk-o* : *Chodźk-owie, Kmit-a* : *Kmit-owie,*

Zawisz-a : *Zawisz-owie*, a po drugie w takich wyrazach, jak *wojewod-a* : *wojewod-owie, starost-a* : *starost-owie, monarch-a* : *monarch-owie*... W innych wypadkach używamy końcówki *-i* (po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie *-y)*, nap. *mężczyzn-a* : *mężczyźn-i, patrjot-a* : *patrjoć-i, sługa* : *słudz-y, zbawc-a* : *zbawc-y*... lub też w formach nieosobowych końcówki *-y*, która po spółgłoskach *k, g* przechodzi w *-i*, nap. *wiercipięt-a* : *wiercipięt-y, szaławił-a* : *szaławił-y, niedołęg-a* : *niedołęg-i*... Rzeczowniki *radca, rządca* mają w mianowniku liczby mnogiej dwojaką formę: *radc-y* : *radc-owie, rządc-y* : *rządc-owie*. Te wahania formalne pozostają tu w związku ze zmiennością treści znaczeniowej, właściwej tym rzeczownikom: gdy wskazują na przygodnych działaczów, mają końcówkę *-y: radcy, rządcy*, jak *doradcy, zarządcy;* kiedy zaś oznaczają działaczów urzędowych, którzy wykonywają wskazaną przez rdzeń rzeczownika czynność z obowiązku swojego zawodu, mają końcówkę *-owie: radcowie* (np. sądowi, ministerjalni), *rządcowie* (nap. domu, folwarku). Niektóre rzeczowniki męskie na *-a* mają w mianowniku liczby mnogiej formę deklinacji żeńskiej, czyli kończą się w tematach miękkich na *-e*, nap. *kaznodziej-a* : *kaznodziej-e, woźnic-a* : *woźnic-e, cieśl-a* : *cieśl-e*... Końcówka ta jest formą przeżytkową, przechowywaną z dawniejszych okresów historji, kiedy rzeczowniki męskie na *-a* odmieniały się nietylko w liczbie pojedyńczej, lecz i mnogiej, według deklinacji żeńskiej: *kaznodzieje, cieśle, woźnice*, jak *ziemie, prace*... Ta archaiczność formy z końcówką *-e* sprawia, że używamy jej w stylu podniosłym także w rzeczownikach, których zwykłą formą jest końcówka *-owie* lub *-i (-y)*, nap. *zbójce, winowajce, doradce, rządce, wybawce, dobroczyńce*...

Przeżytkowy charakter mają również formy dopełniacza liczby mnogiej: *mężczyzn-a* : *mężczyzn, sług-a* : *sług*. Są to formy, właściwe dzisiaj samogłoskowym rzeczownikom żeńskim, a dawniej używane także w deklinacji męskich rzeczowników na *-a,— mężczyzn, sług*, jak *mielizna* : *mielizn, noga* : *nóg*.

§ 377. Rzeczowniki męskie, mające formę przymiotników, jak, naprzykład, *bliźni, myśliwy, służący*..., odmieniają się według deklinacji przymiotnikowej, — *myśliwy, myśliwego, myśliwemu*..., *myśliwi, myśliwych*... Niektóre jednak z tej kategorji rzeczowników, o ile oznaczają osoby, zajmujące jakieś stanowiska lub urzędy, mają w mianowniku liczby mnogiej końcówkę rzeczownikową *-owie*. Nap. *budownicz-y* : *budownicz-owie, leśnicz-y* : *leśnicz-owie, podskarb-i* : *podskarbi-owie*... Formę rzeczownikową mianownika liczby mnogiej z końcówką *-owie* mają także cudzoziemskie nazwiska rodowe i imiona chrzestne na *-e, -i, -y*, które, na ogół biorąc, odmieniają się według deklinacji przymiotnikowej. Naprzykł. *Lind-e* : *Lind-ego*... : *Lind-owie, Baden-i* : *Badeni-ego* : *Badeni-owie, Bator-y* : *Batorego*... : *Bator-owie; Anton-i* : *Antoni-ego*... : *Antoni-owie, Ignac-y* : *Ignac-ego*... : *Ignac-owie*.

§ 378. Mieszaną deklinację przymiotnikowo-rzeczownikową mają także rzeczowniki *sędzia, hrabia, margrabia* i *burgrabia*.

	Liczba pojedyńcza.		Liczba mnoga.
	Formy rzeczown.	Formy przymiotn.	Formy rzeczown.
M.	*sędzia*	—	*sędziowie*
D.	*(sędzi)*	*sędziego*	*sędziów*
C.	*(sędzi)*	*sędziemu*	*sędziom*
B.	*(sędzię)*	*sędziego*	*sędziowie!*
W.	*sędzio!*	—	*sędziowie!*
N.	*sędzią*	—	*sędziami*
M.	*(o) sędzi*	—	*(o) sędziach.*

Jak widać z podanego wzoru, rzeczownik *sędzia* i odmieniające się według tych samych zasad, rzeczowniki *hrabia, margrabią* i *burgrabia*, w liczbie mnogiej mają formy deklinacji rzeczownikowej męskiej, a w liczbie pojedyńczej w dopełniaczu, celowniku i bierniku obok rzadziej używanych form rzeczownikowych deklinacji żeńskiej — formy przymiotnikowe; w innych przypadkach liczby pojed. odmieniają się według żeńskiej deklinacji samogłoskowej.

§ 379. Mieszaną deklinację mają także rzeczowniki nijakie obcego pochodzenia, zakończone na *-um*, naprz. *gimnazj-um, muze-um, lice-um, audytorj-um, subsydj-um...*

	Liczba pojedyńcza.	Liczba mnoga.
M.	*muzeum*	*muzea*
D.	*muzeum*	*muzeów*
C.	*muzeum*	*muzeom*
B.	*muzeum*	*muzea*
N.	*muzeum*	*muzeami*
M.	*(o) muzeum*	*(o) muzeach.*

Rzeczowniki tej kategorji, jak widać z podanego przykładu, w liczbie pojedyńczej są niedmienne, a w liczbie mnogiej deklinują się tak, jak inne rzeczowniki nijakie, tylko w dopełniaczu zamiast formy czystego tematu mają końcówkę *-ów*.

VIII. RZECZOWNIKI NIEODMIENNE.

§ 380. Niektóre rzeczowniki nie urabiają form deklinacyjnych, czyli są wyrazami nieodmiennemi. Na to odchylenie od zwykłych stosunków wpływają bądź przyczyny formalne bądź też ograniczony do jednej tylko funkcji zakres użycia składniowego. Tak, naprzykład, rzeczownik *trzeba* występuje w zdaniu zawsze w funkcji orzecznika, jako część składowa orzeczenia złożonego w t. zw. wyrażeniach nieosobowych, naprz *trzeba pracować, trzeba było pracować, trzeba będzie pracować.* W związku z tą wyspecjalizowaną funkcją składniową, rzeczownik *trzeba* używa się tylko w formie mianownika i jest wskutek tego wyrazem nieodmiennym.

Przyczyny formalne sprawiają znowu, że nie odmieniamy całego szeregu rzeczowników obcych, zarówno własnych, jak pospolitych.

Do nieodmiennych obcych imion własnych należą:

1. Nazwy miejscowości na *-as, -us, -os, -um, -on, -oi- -o, -i, -u.* Nap. *Karakas, Istmus, Lesbos, Ilium, Lacjum, Faleron, Aigospotamoi, Philippi, Nagasaki, Toledo, Palermo, Tokjo...* Nieodmiennemi są również *Cambridge, Greenwich, Grenoble, Reims, Artois, Verdun...*

2. Nazwiska obce, o ile postacią swoją nie odpowiadają systemowi gramatycznemu polskiemu. Naprz. *Hugo, Mirabeau, Sardou, Defoe, Poe, Delacroix, Boutroux.*

Wśród rzeczowników pospolitych obcego pochodzenia nieodmiennemi pozostają te, które już to z powodu właściwej sobie końcówki już to wskutek zachowania obcego miejsca przycisku, silnie zarysowują w świadomości językowej swoją obcość i nie dają się wskutek tego wchłonąć przez system gramatyczny polski. Żywe poczucie ich obcości znajduje wyraz także w ortografji, nap. *autodafé, resumé, menu, cercle, five o'clock...*; tak samo *kino, auto, qui pro quo,* jakkolwiek przy użyciu niektórych z tych wyrazów objawia się dążność do nagięcia ich do systemu gramatycznego polskiego; stąd powstają takie formy, jak *(w) aucie, (w) kinie, (w) quiproquie.*

Uwaga. W języku urzędowym objawia się w ostatnich czasach dążność do nieodmieniania nazw miejscowości, które są jednocześnie nazwami urzędów lub okręgów, w których te miejscowości się znajdują. Zamiast przymiotnika używany bywa w takich wypadkach nieodmienny rzeczownik. Nap. *Lwoska dyrekcja kolejowa = Dyrekcja kolejowa Lwów; powiat Mławski = powiat Mława* i t. p. Ten sposób postępowania językowego ma za sobą wiele względów praktycznych, pozwala łatwiej orjentować się w długich rubrykach akt urzędowych, i gdy się z biegiem czasu utrze, nie będzie poczucia językowego raził.

B. ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW.

I. UWAGI OGÓLNE I PRZEGLĄD WZORÓW DEKLINACYJNYCH.

§ 381. Przymiotniki tak, jak rzeczowniki, należą do części mowy odmiennych i mają właściwą sobie deklinację. Przykłady takie, jak *dobr-y pan : dobr-ego pan-a... dobrz-y pan-owie; dobr-a pan-i : dobr-ej pan-i... dobr-e pani-e; dobr-e dzieck-o : dobr-ego dzieck-a,... dobr-e dziec-i* wskazują 1) że formy przypadkowe przymiotników mają inne końcówki, niż deklinacja rzeczowników i 2) że w odmianie przymiotników rozróżniać należy formy liczby i przypadków, a poza tem w liczbie pojedyńczej formy rodzajów, a w liczbie mnogiej formę osobowomęską i formę rzeczową. Forma osobowo-męska używa się przy rzeczownikach osobowych męskich, a forma rzeczowa przy wszystkich innych typach rzeczowników.

Wzory deklinacyjne.

§ 382. **Liczba pojedyńcza.**

Tem. podst. *wesoł-*

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M. *wesoł-y*, *wesół*	*wesoł-a*	*wesoł-e*
D. *wesoł-ego*	*wesoł-ej*	*wesoł-ego*
C. *wesoł-emu*	*wesoł-ej*	*wesoł-emu*
B. *wesoł-ego*, *wesoł-y*	*wesoł-ą*	*wesoł-e*
W. *wesoł-y!*	*wesoł-a!*	*wesoł-e!*
N. *wesoł-ym*	*wesoł-ą*	*wesoł-em*
M. *(o) wesoł-ym*	*(o) wesoł-ej*	*(o) wesoł-em*

Liczba mnoga.

Forma osobowo-męska	Forma rzeczowa.
M. *wesel-i*	*wesoł-e*
D. *wesoł-ych*	*wesoł-ych*
C. *wesoł-ym*	*wesoł-ym*
B. *wesoł-ych*	*wesoł-e*
W. *wesel-i!*	*wesoł-e!*
N. *wesoł-ymi*	*wesół-emi*
M. *(o) wesoł-ych*	*(o) wesoł-ych*

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst. *pełn-*

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M. *pełn-y*, *pełen*	*pełn-a*	*pełn-e*
D. *pełn-ego*	*pełn-ej*	*pełn-ego*
C. *pełn-emu*	*pełn-ej*	*pełn-emu*
B. *pełn-ego*, *pełn-y*	*pełn-ą*	*pełn-e*
W. *pełn-y!*	*pełn-a!*	*pełn-e!*
N. *pełn-ym*	*pełn-ą*	*pełn-em*
M. *(o) pełn-ym*	*(o) pełn-ej*	*(o) pełn-em*

Liczba mnoga.

Forma osobowo-męska	Forma rzeczowa
M. *pełn-i*	*pełn-e*
D. *pełn-ych*	*pein-ych*
C. *pełn-ym*	*pełn-ym*
B. *pełn-ych*	*pełn-e*

W. *pełn-i!*		*pełn-e!*
N. *pełn-ymi*		*pełn-emi*
M. *(o) pełn-ych*		*(o) pełn-ych*

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst. *tań-*

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M. *tan-i*	*tani-a*	*tani-e*
D. *tani-ego*	*tani-ej*	*tani-ego*
C. *tani-emu*	*tani-ej*	*tani-emu*
B. *tani-ego*, *tan-i*	*tani-ą*	*tani-e*
W. *tan-i!*	*tani-a!*	*tani-e!*
N. *tan-im*	*tani-ą*	*tani-em*
M. *(o) tan-im*	*(o) tani-ej*	*(o) tani-em*

Liczba mnoga.

Forma osobowo-męska	Forma rzeczowa
M. *tan-i*	*tani-e*
D. *tan-ich*	*tan-ich*
C. *tan-im*	*tan-im*
B. *tan-ich*	*tan-ie*
W. *tan-i!*	*tani-e!*
N. *tan-imi*	*tani-emi*
M. *(o) tan-ich*	*(o) tan-ich*

Liczba pojedyńcza.

Tem. podst. *cudz-*

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M. *cudz-y*	*cudz-a*	*cudz-e*
D. *cudz-ego*	*cudz-ej*	*cudz-ego*
C. *cudz-emu*	*cudz-ej*	*cudz-emu*
B. *cudz-ego*, *cudz-y*	*cudz-ą*	*cudz-e*
W. *cudz-y!*	*cudz-a!*	*cudz-e!*
N. *cudz-ym*	*cudz-ą*	*cudz-em*
M. *(o) cudz-ym*	*(o) cudz-ej*	*(o) cudz-em*

Liczba mnoga.

Forma osobowo-męska	Forma rzeczowa
M. *cudz-y*	*cudz-e*
D. *cudz-ych*	*cudz-ych*
C. *cudz-ym*	*cudz-ym*

B.	*cudz-ych*	*cudz-e*
W.	*cudz-y!*	*cudz-e!*
N.	*cudz-ymi*	*cudz-emi*
M.	*(o) cudz-ych*	*(o) cudz-ych*

II. PRZEGLĄD TEMATÓW PRZYPADKOWYCH W DEKLINACJI PRZYMIOTNIKÓW.

1. WSPÓŁCZESNA WYMIANA TEMATÓW OBOCZNYCH.

§ 383. Jak to uwidoczniają podane wyżej wzory, temat podstawowy w deklinacji przymiotników ulega zmianom tylko w formie męsko-osobowej mianownika licz. mnogiej i pewnych formach rodzaju męsk. mianownika liczby pojed. Nap.

M. l. poj.	*wesół-*	*pełen-*	*pewien-*	*łąn-i*	*cudz-y*
D. l. poj.	*wesołe-go*	*pełn-ego*	*pewn-ego*	*łani-ego*	*cudz-ego*
M. l. mn.	*wesel-i*	*pełń-i*	*pewń-i*	*łań-i*	*cudz-y*

Jak widać, wymiany tematów obocznych w deklinacji przymiotników tak samo, jak w deklinacji rzeczowników, polegają 1) na wymianie jakościowej spółgłosek, 2) na wymianie jakościowej samogłosek i 3) na wymianie ilościowej głosek, tworzących tematy oboczne.

§ 384. Wymianom jakościowym ulegają tylko spółgłoski tematowe twarde, spółgłoski zaś miękkie (fonetycznie lub funkcjonalnie) tak, jak w deklinacji rzeczowników, pozostają bez zmiany. Nap. *cudz-y* (liczba poj.) : *cudz-y* (l. mn.), *obc-y* (l. p.) : *obc-y* (l. mn.), *duż-y* (l. poj.) : *duż-y* (l. mn.), *ochocz-y* (l. p.) : *ochocz-y* (l. mn.). Pewne odchylenie od tej zasady wykazują tylko tematy na *-sz*, które w dzisiejszym języku zmieniają spółgłoskę tematową *sz* w *ś*, naprz. *piesz-y* : *pieś-i*, *ładniejsz-y* : *ładniejś-i*, *lepsz-y* : *lepś-i* (staropolsk. M. l. mn. osob. *pieszy*, *ładniejszy*, *lepszy*). Spółgłoska *sz* jest (funkcjonalnie) miękką, powinno więc pozostawać bez zmiany; tak też było w języku dawnym. Jeżeli dzisiaj zastępujemy ją w formach osobowomęskich mian. liczby mn. przez *ś*, to dzieje się to wskutek tego, że miękkość spółgłoski tematowej jest znamieniem tej formy. Wprawdzie spółgłoska *sz* jest miękka, ale tylko funkcjonalnie; chcąc jej miękkość uwydatnić, trzeba ją było zmiękczyć fonetycznie (wymawianiowo); ponieważ spółgłoski *sz* (miękkiego) w języku polskim niema, więc zamiast niej podstawia się głoskę najwięcej do niej zbliżoną, t. j. spółgłoskę *ś*. Wymiana *sz* na *ś* zastała więc tu wywołana dążnością do uzgodnienia postaci fonetycznej formy z jej znamionami funkcjonalnemi. Wskutek tych samych przyczyn mówimy niekiedy obok *duży—duźi*, wymieniając *ż* na *ź* tak, jak *sz* wymieniamy na *ś*.

§ 385. Wymiany spółgłosek tematowych twardych w deklinacji przymiotników tak, jak w deklinacji rzeczowników, polegają na zmiękczeniu (fonetycznem lub tylko funkcjonalnem) spółgłoski podstawowej.

Naprz. *tęp-y* : *tęp'-i*, *grub-y* : *grub'-i*, *sędziw-y* : *sędziw'-i*, *chrom-y* : *chrom'-i*, *tłust-y* : *tłuść'-i*, *chud-y* : *chudź-i*, *bos-y* : *boś-i*, *pełn-y* : *pełń-i*, *biał-y* : *bial-i*, *star-y* : *starz-y*, *wielk-i* : *wielc-y*, *ubog-i* : *ubodz-y*, *cich-y* : *ciś-i*.

§ 386. Przymiotniki takie, jak *wosoł-y* : *wesół* : *wesel-i* wskazują, że wymiany jakościowe samogłosek w deklinacji przymiotników polegają na tych samych, co w deklinacji rzeczowników, wymianach *e* : *o* i *o* : *ó*.

Wymiana *o* : *ó*, jak świadczą przykłady: *zdrowy* : *zdrów*, *gołowy* : *gołów*, *wesoły* : *wesół* zachowała się w pełni; wymiana natomiast *e* : *o*, w deklinacji przymiotnikowej utrzymała się tylko w niektórych, częściej używanych, wyrazach, jak *wesoły* : *weseli*, *rodzony* : *rodzeni*.

§ 387. Wymiana ilościowa głosek, tworzących przymiotnikowe tematy oboczne, polega tak samo, jak w deklinacji rzeczowników, na zjawianiu się i znikaniu *e* ruchomego, przyczem to *e* może być dwojakiego rodzaju: raz ma przed sobą spółgłoskę miękką, to znowu łączy się ze spółgłoską twardą. Nap. *pewien* : *pewn-ego*, *pełen* : *pełn-ego*.

2. HISTORYCZNE POCHODZENIE WSPÓŁCZESNYCH TEMATÓW PRZYMIOTNIKOWYCH.

§ 388. Współczesne tematy przymiotników tak samo, jak w rzeczownikach, są spółgłoskowe, przyczem końcowa spółgłoska tematowa może być twarda lub miękka (fonetycznie albo tylko funkcjonalnie). Naprz. *ciekaw-y*, temat *ciekaw-*; *zdrow-y*, temat *zdrow-*, *łań-i*, temat *łań-*; *cudz-y*, temat *cudz-*. Ten stan obecny, właściwy także językowi staropolskiemu od najdawniejszych czasów jego historycznego rozwoju, jest wynikiem przeobrażeń, dla których punktem wyjścia były tematy złożone, twardomiękkie lub miękkie w obu swych składowych częściach. System form polskiej deklinacji przymiotnikowej, będący dziś w powszechnem użyciu, pochodzi od prasłowiańskiej deklinacji złożonej. Język prasłowiański miał dwojaką odmianę przymiotników, — jedną, prostą, odpowiadającą deklinacji rzeczownikowej, i drugą, złożoną, która się składała z form deklinacji rzeczownikowej w połączeniu z odpowiedniemi formami zaimka *ji*, *ja*, *je* (= *on*, *ona*, *ono*). Naprz. 1) **dobrъ* **rabъ* : **dobr-a* **rab-a* : **dobr-u* **rabu*... stbłg. *dobrъ rabъ*, *dobra raba*, *dobru rabu*... 2) **dobry-jь* 〈 **dobrъ-jь* **rabъ* : **dobra jego* **raba* : **dobru jemu* **rabu*..., stbłg. *dobryjь*, *dobra-jego*, *dobrujemu*...

Tematy przymiotników w deklinacji rzeczownikowej kończyły się w formach rodzaju męskiego i nijakiego przyrostkiem *-o-*, *-i̯o-* lub *-ъi̯o-*, a w formach rodzaju żeńskiego na *-ā-*, *-i̯ā-* lub *-ъi̯ā-*. Po zmianach, podobnych do tych, jakie się dokonały w deklinacji rzeczowników, dawne tematy na *-o-*, *-ā* przekształciły się w tematy spółgłoskowe twarde, a stare tematy na *-i̯o-*, *-ъi̯o-*, *-i̯ā*, *-ъi̯ā* zmieniły się w tematy spółgłoskowe miękkie. Przeobrażenia te odbyły się jeszcze w epoce języka prasłowiańskiego, skąd później przeszły do poszczególnych języków słowiań-

skich. Nap. pol. *ciekaw* temat *ciekaw-, zdrów,* temat *zdrów-, *cudz* (rzeczownikowa forma przymiotnika *cudzy),* temat *cudz-.*

Formy złożone deklinacji przymiotnikowej były zrazu zestawieniami czyli takiemi połączeniami dwóch wyrazów, z których każdy zachowywał właściwą sobie końcówkę przypadkową, były więc formami dwutematowemi, nap. *dobr-a-j-ego, dobr-u-j-emu...* Temat drugiej części zestawienia, będący podstawą zaimka *ji, ja, je,* był zawsze miękki, a temat części pierwszej był twardy lub miękki, zależnie od tego, czy temat rzeczownikowej formy przymiotnika kończył się pierwotnie przyrostkiem *-o-, -ā-* czy też przyrostkiem *-(ę)jo-, -(ę)jā-.* Ten temat, pierwotnie złożony, uległ z biegiem czasu zjednoliceniu tak, że zaczęto go odczuwać jako twór prosty. Stało się to na skutek zmian, jakie się dokonały w złożonej deklinacji przymiotnikowej. Formy złożonej deklinacji przymiotnikowej były pierwotnie zestawieniami, wcześnie jednak, bo już w epoce prasłowiańskiej w całym szeregu przypadków zaczęły się przekształcać w zrosty, to znaczy, utrzymały końcówkę przypadkową tylko w części drugiej, a część pierwszą ustaliły w formie niezmiennej z zakończeniem *-y.* Obok form **dobra jego, *dobru jemu...,* mających charakter zestawień, powstały formy o postaci zrostów, jak nap. **dobry jimь* (narzęd. licz. poj.) **dobry jichъ* (dop. licz. mnog.), **dobry jimъ,* (cel. licz. mnog.), **dobry jimi.* (narz. licz. mnog.). Podstawą tych nowotworów były formy, w których zakończenie *-y,* uzasadnione morfologicznie lub fonetycznie, było odczuwane jako końcówka przypadkowa. Tak, naprzykład, **dobry-ję* w formie mianownika i biernika liczby mnog. rodz. żeńskiego (por. **żena* : **żeny),* w formie biernika liczby mnog. rodz. męskiego (por. **plodъ* : **plody)* oraz w formie mianownika liczby pojed. rodz. męskiego *dobryjь* lub w formach dopełniacza liczby mnogiej **dobryjichъ,* gdzie *y* rozwinęło się fonetycznie z *ъ* w pozycji przed *j*: **dobryjь* 〈 **dobrъjь, *dobryjichъ* 〈 **dobrъjich,* (por. w deklinacji rzeczownikowej mianownik liczby pojed. **plodъ* i dopełniacz liczby mnogiej **plodъ; — *żenъ, *lětъ).* Proces zrastania obu części, składających się na formy złożonej deklinacji przymiotnikowej, posunął się w języku polskim jeszcze dalej. Zakończenia samogłoskowe części pierwszej i formy zaimka *ji, ja, je,* uległy kontrakcji, a powstałe w ten sposób formy ściągnięte zaczęto odczuwać, jako proste. Nap. **dobrajego* 〉 *dobrego, *dobrujemu* 〉 **dobremu, *dobryjimь* 〉 *dobrym..., *dobroje* 〉 *dobre... *dobryjichъ* 〉 *dobrych, *dobryjimъ* 〉 *dobrym...* W związku z temi zmianami tematy, z pochodzenia swojego złożone, zaczęły być odczuwane, jako twory proste, przyczem dawne złożone tematy twardo-miękkie przekształciły się w tematy proste twarde, a tematy, pierwotnie miękkie w obu swych składowych częściach, rozwinęły się w tematy proste miękkie. Nap. *dobr-y* 〈 **dobry-jь, now-y* 〈 **novy-jь, cudz-y* 〈 **čudji-jь* (por. stbłg. *dobryjь, novyjь, čuždijь).* Tak więc na jakość współczesnych tematów przymiotnikowych, na ich charakter twardy lub miękki, wpływ decydujący wywarła część pierwsza dawnych złożonych form deklinacyjnych przymiotników: jeżeli temat części pierwszej kończył się spółgłoską twardą, to dzisiaj jest twardy; jeżeli w części pierwszej miał na końcu spółgłoskę miękką, to dzisiaj jest miękki. O ile jednak chodzi o postać końcówek, to jak uwidoczni podany niżej ich przegląd, pochodzą one od form miękko-tematowych, bo tutaj decydującym czynnikiem był temat drugiej części złożenia, czyli temat zaimka *ji, ja, je.* W wyniku tego skrzyżowania się kierunków, w jakich oddziałały na ukształtowanie się tematów i końcówek, właściwych współczesnej deklinacji przymiotnikowej, część pierwsza i druga dawnych form złożonych, powstała ta charakterystyczna dla form deklinacji przymiotnikowej cecha, że nie wykazują one, jak deklinacja rzeczownikowa końcówek obocznych, wymieniających się zależnie od tego, czy leżący u ich podstawy temat jest twardy czy miękki. Deklinacja przymiotnikowa ma na ogół jeden szereg końcówek przypadkowych, które występują w tej samej postaci zarówno w tematach twardych, jak miękkich, a wszystkie z pochodzenia swego należą do deklinacji miękkotematowej. Nap. *pust-a, cudz-a (chata)* : *(w) pustej, cudz-ej (chacie),* ale w rzeczownikach *chat-a* : *(w) chaci-e* obok *prac-a* : *(w) prac-y, ziemi-a* : *(w) ziem-i.*

III. PRZEGLĄD KOŃCÓWEK PRZYPADKOWYCH W DEKLINACJI PRZYMIOTNIKÓW.

§ 389. Z pośród przypadków liczby pojedyńczej bardziej szczegółowego omówienia wymagają: mianownik, biernik, narzędnik i miejscownik.

Mianownik liczby pojed. rodz. męsk. ma końcówkę *-i,* lub *-y;* w tematach twardych *-y,* w tematach miękkich *-i.* Naprz. *łań-i, głup'-i, orl-i, tward-y, pust-y.*

Końcówki te w pewnych wypadkach ulegają zmianom. W tematach twardych, zakończonych na *-k, -g* końcówka *-y* zmienia się w *-i:* zamiast **wielky, *ubogy* mówimy *wielki, ubogi,* bo grupy głoskowe *ky, gy* zmieniamy w wymowie na *ki, gi.*

Jeżeli spółgłoska tematowa jest miękka tylko funkcjonalnie, to końcówkę *-i,* właściwą tematom miękkim, wymawiamy, jak *-y,* naprz. *pieszy, wilczy, ochoczy, obcy, duży.* Dzieje się to wskutek tego, że samogłoska *i* łączy się w polskiej wymowie wykształconej tylko ze spółgłoskami, które wymawiamy miękko, a spółgłoski: *sz, ż, cz, c* są wprawdzie spółgłoskami funkcjonalnie miękkiemi, ale wymawianiowo należą do spółgłosek twardych.

Formy takie, jak *wesół, pełen, pewien,* wskazują, że niekiedy forma mianownika liczby poj. przymiotników męskich tworzy czysty temat bez końcówki tak, jak to bywa w deklinacji rzeczowników: *wesół,* jak *kościół, pełen,* jak *sen, pewien,* jak *len, łaskaw,* jak *staw, gołów,* jak *rów.* Są to więc formy rzeczownikowe przymiotników.

We współczesnym języku polskim formę rzeczownikową w mianowniku liczby pojed. rodz. męsk. urabiają obok normalnej niektóre

tylko przymiotniki, jak naprzykład: *pełny : pełen, pewny : pewien, winny : winien, powinny : powinien, godny : godzien, łaskawy : łaskaw, ciekawy : ciekaw, gotowy : gotów, wesoły : wesół, zdrowy : zdrów, syty : syt, świadomy : świadom...* Jest wreszcie kilka takich przymiotników, które się używają tylko w formie rzeczownikowej, nap. *rad, kontent, wart.*

Przymiotniki, urabiające obok normalnych także formy rzeczownikowe, wykazują wyraźne różnice w zakresie ich użycia. Form rzeczownikowych używamy, gdy przymiotnik spełnia w zdaniu funkcję orzecznika, a postać normalną przymiotnik przybiera, jeżeli ma znaczenie przydawki. Nap. *Byłem gotów na wszystko. — Żołnierz, gotowy do walki, był pewien zwycięstwa. — W tem przedsięwzięciu czeka cię pewny zawód. — Był on zawsze zdrów i wesół. — Zdrowy człowiek bywa zwykle wesół. — Ciekaw jestem twojej odpowiedzi. — Człowiek ciekawy chętnie się wdzięra w cudze tajemnice, niezawsze jednak bywa godzien zaufania. — Winny takiego przestępstwa nie powinien dłużej wśród nas przebywać.* Ponieważ przymiotniki: *rad, kontent, wart* występują w zdaniu zawsze w znaczeniu orzecznika, nic więc dziwnego, że przechowują się tylko w formie rzeczownikowej. Fakt ten wykazuje wyraźnie, że wyrazy nie mają bytu samodzielnego, że są one właściwie cząstkami zdania, bo nawet w swych formach są od niego zależne.

Formy rzeczownikowe, przechowywane w niektórych przymiotnikach, są pozostałością z tych czasów, kiedy język polski posiadał odziedziczoną po epoce prasłowiańskiej dwojaką odmianę przymiotników, — prostą, rzeczownikową i złożoną z formami zaimka *ji, ja, je.* Formy rzeczownikowe wcześnie jednak zaczęły wychodzić z użycia, a te, które dochowały się do dnia dzisiejszego, mają już charakter przeżytków, utrzymywanych w użyciu tylko przez tradycję. Takie tradycyjne formy przechowują oprócz wspomnianych wyżej przymiotników także przymiotniki dzierżawcze, tworzone zapomocą przyrostków *-ów, -in (-yn).* Nap. *ojców, synów, matczyn, siostrzyn, żonin...* Także w rodzaju żeńsk., nap. *Częstochowa, Częstochowy...*

§ 390. Biernik liczby pojed. r. męsk. ma dwie formy: jedna równa się formie mianownika, druga — formie dopełniacza, nap. *dobrego pana; wiernego psa; stuletni dąb; wspaniały pałac; rzęsisty deszcz.* Formę dopełniacza przybiera przymiotnik w połączeniu z rzeczownikami męskiemi żywotnemi, w połączeniu zaś z rzeczownikami męskiemi nieżywotnemi używa się w formie mianownika.

§ 391. Narzędnik i miejscownik liczby pojed. w rodz. męskim ma końcówkę *-im (-ym),* a w rodzaju nijakim końcówkę *-em.* Nap. *dobrym ojcem; dobrem dzieckiem; (o) dobrym ojcu; (o) dobrem dziecku; tanim kosztem; orlem piórem; (o) głupmi skąpcu.*

Końcówka *-ym,* właściwa tematom twardym, po spółgłoskach *-k, -g* rozwija się w *-im* z tych samych powodów, dla których końcówka mianownika *-y* w tych samych warunkach przekształca się w *-i,* naprz, *wielkim, długim.* Odwrotnie, końcówka *-im,* właściwa tematom miękkim,

po spółgłoskach miękkich tylko funkcjonalnie została przekształcona w końcówkę *-ym* z tych samych powodów, dla których końcówka mianownika *-i* w podobnem położeniu rozwinęła się w *-y,* naprz. *obcym, pieszym, ochoczym, rączym.*

Różnica między końcówkami *-ym (-im)* : *-em,* dziś będącą wykładnikiem odmian rodzajowych, w dawnym systemie gramatycznym polskim była wyrazem różnic przypadkawych. Końcówka *-ym* zarówno w formie rodzaju męskiego, jak nijakiego była znamieniem narzędnika, a końcówka *-em* tak samo w obu rodzajach występowała w formie miejscownika. Z czasem obie końcówki zbliżyły się do siebie fonetycznie tak, że je zaczęto mieszać, aż przyszła tendencja do ponownego ich rozróżniania, ale już na innych podstawach. Na wzór stosunków, panujących w mianowniku i w formach biernika liczby pojedyńczej, gdzie w przeciwstawieniu do innych przypadków formy rodzaju męskiego różnią się od form rodzaju nijakiego, także w narzędniku i miejscowniku zaczęto odróżniać rodzaj męski od nijakiego, przyczem pod wpływem końcówek mianownika (i biernika) *-y (-i)* w rodzaju męskim, *-e* w rodzaju nijakim końcówkę *-ym* zaczęto odczuwać, jako znamię formy męskiej, a końcówkę *-em,* jako wykładnik rodzaju nijakiego. Stosunek ten, zanim się utrwalił, przeszedł okres wahania, ostatecznie jednak ustalił się w świadomości językowej pod koniec wieku XVIII, a zewnętrznym tego wyrazem był znany przepis Kopczyńskiego, który w podanym przez siebie systemie ortografji polskiej zalecił rozróżnianie końcówek *-ym (-im)* : *em,* jako wyrazu odmian rodzajowych. Pisownia ta została potwierdzona dwukrotną uchwałą Akademji Umiejętności, raz w r. 1891 i po raz wtóry w r. 1918.

§ 392. Liczba mnoga deklinacji przymiotnikowej w przeciwstawieniu do liczby pojedyńczej wykazuje w dzisiejszym systemie gramatycznym polskim nie trzy odmiany form rodzajowych, lecz tylko dwie odmianki formalne, formę osobowo-męską i formę rzeczową. Formy te występują w mianowniku, wołaczu, bierniku i narzędniku; inne przypadki liczby mnogiej mają tylko po jednej formie w dopełniaczu z końcówką *-ych, (-ich),* w celowniku z końcówką *-ym, (-im)* i w miejscowniku z końcówką *-ych, (-ich)* Nap. *dobr-ych panów, dobr-ych pań, dobr-ych dzieci; dobr-ym panom, dobr-ym paniom, dobr-ym dzieciom; (o) dobr-ych panach, paniach, dzieciach.*

§ 393. Mianownik liczby mnogiej ma w formie osobowomęskiej końcówkę *-i (-y),* a w formie rzeczowej końcówkę *-e.* Nap. *dobrz-y panowie,* ale *dobr-e konie, dobr-e mosty, dobr-e panie, dobr-e łąki, dobr-e pol-a...*

Ten stan obecny, rozróżniający formę osobowomęską i rzeczową, rozwinął się stopniowo z systemu, który, jak w liczbie pojedyńczej, opierał się na rozróżnianiu form rodzajowych. Znamieniem formy rodzaju męskiego była niegdyś końcówka *-i (-y),* forma rodzaju żeńskiego miała końcówkę *-e,* a w rodzaju nijakim była końcówka *-a.* Nap. *ptacy pierzeni, mili przybytkowie, cedrowie libańscy, ptacy niebiescy, synowie człowie-*

czy; góry wysokie, słodkie mołwy, strzały ostre, prawdy boże; zwierzęta leśna, sidła śmiertelna, usta lżywa, wrota boża... Wcześnie jednak, bo już w XIV wieku zaczął się proces, który doprowadził stopniowo do stanu dzisiejszego. Punktem wyjścia były zmiany, jakie się dokonały w formach rodzaju męskiego. Pod wpływem stosunków, jakie się zaczęły ustalać w deklinacji rzeczowników, i w przymiotnikach formy męskie nieosobowe otrzymały końcówkę biernika, a ponieważ końcówką biernika liczby mnogiej rodzaju męskiego było pierwotnie *-e*, więc zakończenie to przedostało się także do mianownika i tam otrzymało charakter formy nieosobowej (rzeczowej). Ponieważ rzeczowniki nijakie (z nielicznemi wyjątkami, jak stare *książę, dziecię*) są rzeczownikami nieosobowemi, więc z chwilą, gdy końcówka *-e* w obrębie form rodzaju męskiego stała się znamieniem zewnętrznem formy nieosobowej, zaczęto ją drogą analogji przenosić na przymiotniki, łączące się z rzeczownikami nijakiemi. W ten sposób już w XIV wieku zaczęły się pojawiać takie formy, jak *węgle ogniowe, niedzielne psalmy, sądy boże,* a pod ich wpływem także w rodzaju nijakim *oniemiałe dziąsła, oczy boże...* Gdy końcówka *-e* ustaliła się w formach rodzaju męskiego i nijakiego, jako znamię form nieosobowych (rzeczowych), ten sam charakter otrzymała w poczuciu językowem forma rodzaju żeńskiege z odziedziczoną, a więc pierwotną końcówką *-e*. W ten sposób wytworzyła się w języku forma rzeczowa, a forma osobowomęska zachowała końcówkę, która pierwotnie była właściwa wszystkim wypadkom używania przymiotnika w rodzaju męskim.

Stosunki, które się ustaliły w mianowniku, przedostały się także do wołacza, bo formy tego przypadku w deklinacji przymiotnikowej równały się zawsze mianownikowi.

§ 394. Biernik liczby mnogiej w deklinacji przymiotnikowej ma również dwie postaci,—formę osobowo-męską, równą dopełniaczowi i formę rzeczową, równą mianownikowi. Nap. *(widziałem) dobr-ych panów,* ale *dobr-e konie, panie, łąki, pola.* Ten układ form wytworzył się pod wpływem deklinacji rzeczowników, które, jak wiadomo, w formach osobowych męskich zgadzają się w bierniku z dopełniaczem, a we wszystkich innych typach mają formy biernikowe, zgodne z mianownikiem. Pierwotnie i tu także rozróżniano formy rodzajowe,—końcówkę *-e* w rodzaju męskim i żeńskim, końcówkę *-a* w rodzajn nijakim. Nap. *na syny ludzkie* (dziś *synów ludzkich*), *oświecać ślepe* (dziś *ślepych*), *sądzić żywe i martwe* (dziś *żywych i martwych*); *pobił króle mocne* (dziś *królów mocnych*); *złamie cedry libańskie, myślił jeśm dni stare, odpuści tajemne grzechy;—bóg wie myśli ludzkie, wielikie rzeczy mołwili są;— oprawia sierca ludzka, urozumie miłosierdzia boża.*

§ 395. Narzędnik liczby mnogiej ma dwie formy — osobowomęską z końcówką *-ymi (-imi)* i rzeczową z końcówką *-emi*. Nąp. *dobr-ymi panami,* ale *dobr-emi końmi, dobr-emi paniami, dobr-emi dziećmi...* Pierwotną jest tu końcówka *-ymi (-imi),* która w najstarszych pomnikach języka polskiego była jedynem znamieniem tego przypadku. Z czasem jednak pod wpły-

wem czynników fonetycznych i oddziaływania analogij morfologicznych zaczęły się wytwarzać stosunki, które się ustaliły w dzisiejszym stanie formalnym. Samogłoska *-y (-i)* w pozycji przed spółgłoską nosową *(m)* pod przyciskiem ulegała w wymowie rozszerzeniu, czyli przechodziła w *ę* (pochylone); stąd końcówka pierwotna *-ymi* zaczęła przybierać postać fonetyczną *-ęmi*, a nawet *emi*. To przekształcanie końcówki *-ymi (-imi)* w *-emi* posiadało zrazu charakter wyłącznie fonetyczny i pierwotnie nie miało nic wspólnego z wyrażaniem różnic formalnych. Ponieważ jednak występowało indywidualnie i nie stało się zwyczajem powszechnym, więc w rezultacie znalazły się w obiegu językowym dwie postaci oboczne, jedna z końcówką *-ymi (-imi),* druga z końcówką *-emi*. Oboczność tych dwóch końcówek stała się cechą, która zbliżyła formę narzędnika do form mianownika i biernika, a z chwilą, gdy się takie skojarzenie w świadomości językowej wytworzyło, — oboczność, wywołana czynnikami fonetycznemi, zaczęła w poczuciu językowem nabierać wartości formalnej i stała się na wzór stosunków, panujących w mianowniku, wołaczu i bierniku, wykładnikiem formy osobowomęskiej i rzeczowej: w związku z końcówkami mianownika *-y, -e* końcówka *-ymi* otrzymała znaczenie formy osobowomęskiej, a końcówka *-emi* znaczenie formy rzeczowej [1]).

IV. PRZYMIOTNIKOWA ODMIANA RZECZOWNIKÓW.

§ 396. Według deklinacji przymiotnikowej odmieniają się rzeczowniki, które z pochodzenia swego są przymiotnikami. Tutaj należą następujące rzeczowniki rodzaju męskiego:

1. Nazwiska rodowe polskie, zakończone na *-ski*, i *-cki*, naprz. *Krasiński, Krasicki, — Krasińskiego, — Krasińscy.*

2. Nazwiska i imiona cudzoziemskie, zakończone na *-e, -i, -y*, nap. *Linde — Lindego — Lindowie; Badeni — Badeniego — Badeniowie; Batory — Batorego — Batorowie; Antoni — Antoniego — Antoniowie; Ignacy — Ignacego — Ignacowie.*

3. Rzeczowniki pospolite, zakończone na *-i* lub *-y* i oznaczające przeważnie zawód lub godność, nap. *myśliwy — myśliwego — myśliwi, nadleśny — nadleśnego — nadleśni; bliźni — bliźniego — bliźni, służący — służącego — służący; leśniczy — leśniczego — leśniczowie; budowniczy — budowniczego — budowniczowie; podskarbi — podskarbiego — podskarbiowie.*

Uwaga. Jak widać z przytoczonych przykładów, imiona i nazwiska

---

[1]) Tak tę sprawę, zgodnie z poczuciem językowem, ujął w swoim systemie ortograficznym Kopczyński, którego zasady przyjęte zostały przez ostatnie uchwały Akademji Umiejętności. Pisownia Małeckiego, przyjęta przaz dawne uchwały Akademji z r. 1891, łączyła, jak wiadomo, końcówki *-ymi* : *-emi* z rozróżnianiem rodzajów, było to jednak niezgodne z systemem, panującym w liczbie mnogiej deklinacji przymiotnikowej, gdzie nie rozróżniamy rodzajów, lecz formę osobowomęską i rzeczową.

obce oraz większość rzeczowników pospolitych, wskazanych w punkcie 3-im, urabiają formę mianownika liczby mnogiej według deklinacji rzeczownikowej (p. § 377).

§ 397. Z pośród rzeczowników żeńskich deklinację przymiotnikową mają:

1. Nazwiska osób, zakończone na *-ska* i *-cka*, naprz. *Skłodowska — Skłodowskiej — Skłodowskie; Konopnicka — Konpnickiej — Konopnickie.*

2. Imiona pospolite lub własne, zakończone na *-owa*, nap. *Orzeszkowa — Orzeszkowej — Orzeszkową* (biern.) — *Orzeszkowe* (liczba mnoga); *Pawłowa — Pawłowej — Pawłową* (biern.) — *Pawłowe* (l. mn.); *kupcowa — kupcowej — kupcową* (biern.) — *kupcowe* (l. mn.); *bratowa — bratowej — bratową* (biern.) — *bratowe* (l. mn.).

3. Nazwy miejscowości, będące z pochodzenia swego przymiotnikami, nap. *Sucha — Suchej — Suchą* (narzędn.), ale *Suchę* (biern.), *Sucho!; Biała — Białej — Białą* (narzędn.), ale *Białę* (biern.), *Biało!*

Uwaga 1. Jak widać z podanych przykładów, rzeczowniki, podane w punkcie 3, mają odmianę mieszaną, gdyż formy biernika i wołacza urabiają według deklinacji rzeczownikowej.

Uwaga 2. Nazwy miejscowości, utworzone zapomocą przyrostka *-wa* lub *-ina*, jakkolwiek z pochodzenia swego są również przymiotnikami, mają deklinację rzeczownikową, nap. *Częstochowa, Częstochowy, Częstochowie...* (p. § 389).

§ 398. Z pośród rzeczowników rodzaju nijakiego odmieniają się według deklinacji przymiotnikowej następujące:

1. Rzeczowniki pospolite, będące nazwami opłat i zakończone na *-e*, nap. *mostowe, drogowe, strawne, stajenne.*

2. Nazwy miejscowości, zakończone na *-e*, nap. *Zakopane — Zakopanego — (w) Zakopanem, Osobne — Osobnego — (w) Osobnem.*

C. ODMIANA ZAIMKÓW.

I. UWAGI OGÓLNE.

§ 399. Zaimkami nazywamy wyrazy, które wskazują na przedmioty, właściwości przedmiotów i właściwości cech (p. § 169). Zależnie od tych trzech podstawowych znaczeń dzielimy zaimki na rzeczowne, przymiotne i przysłowne. Z tych trzech klas zaimków, formy fleksyjne mają tylko zaimki rzeczowne i przymiotne, bo zaimki przysłowne, jak wogóle przysłówki, są częściami mowy nieodmiennemi.

Zaimki bądź odmieniają się, jak przymiotniki, bądź mają osobną, sobie właściwą deklinację. Jedne zaimki rozróżniają formy rodzajów i nazywają się rodzajowemi, nap. *ten, ta, to, który, która, które...*; inne, jak zaimki osobowe, form rodzajów w odmianie nie wyróżniają, naprz. *ja, ty, my, wy.*

II. ODMIANA ZAIMKÓW RODZAJOWYCH.

§ 400. Wzory deklinacyjne.

Liczba pojedyńcza.

	r. męski	r. ż.	r. nijaki	r. męski	r. żeński	r. nijaki
M.	*t-en-*	*t-a*	*t-o*	*któr-y*	*któr-a*	*któr-e*
D.	*t-ego*	*t-ej*	*t-ego*	*któr-ego*	*któr-ej*	*któr-ego*
C.	*t-emu*	*t-ej*	*t-emu*	*któr-emu*	*któr-ej*	*któr-emu*
B.	*t-ego* / *t-en*	*t-ę*	*t-o*	*któr-ego* / *któr-y*	*któr-ą*	*któr-e*
N.	*t-ym*	*t-ą*	*t-em*	*któr-ym*	*któr-ą*	*któr-em*
M.	*(o) t-ym*	*(o) t-ej*	*(o) t-em*	*(o) któr-ym*	*(o) któr-ej*	*(o) któr-em*

Liczba mnoga.

	forma męsko-osob.	forma rzeczowa	forma męsko-osob.	forma rzeczowa
M.	*c-i*	*t-e*	*którz-y*	*któr-e*
D.	*t-ych*	*t-ych*	*któr-ych*	*któr-ych*
C.	*t-ym*	*t-ym*	*któr-ym*	*któr-ym*
B.	*t-ych*	*t-e*	*któr-ych*	*któr-e*
N.	*t-ymi*	*t-emi*	*któr-ymi*	*któr-emi*
M.	*(o) t-ych*	*(o) t-ych*	*(o) któr-ych*	*(o) któr-ych.*

Podane wyżej wzory wskazują, że jakkolwiek zaimki *ten* i *który* odmieniają się, na ogół biorąc, jednakowo, deklinacja ich wykazuje przecież pewne różnice. Zaimek *który* odmienia się według deklinacji przymiotnikowej tak, jak, naprzykład, przymiotnik *stary.* Te same formy przymiotnikowe występują również w przeważnej większości przypadków deklinacji zaimka *ten,* mianownik jednak i biernik liczby pojedyńczej urabia się tu według deklinacji rzeczownikowej: *ten,* jak naprz. *sen, to,* jak *sito, tę,* jak *chatę.*

§ 401. Według deklinacji przymiotnikowej odmieniają się:

1. Zaimki pytające i względne: *który, która, które; jaki, jaka, jakie.*

2. Zaimki wskazujące: *taki, taka, takie; owaki, owaka, owakie.*

3. Zaimki nieokreślone: *któryś, któraś, któreś; którybądź..., którykolwiek..., jakiś..., jakibądź..., jakikolwiek..., niejaki..., niektóry..., każdy..., pewien, żaden.*

Według deklinacji mieszanej, rzeczownikowo-przymiotnikowej, odmieniają się:

1. Zaimki dzierżawcze: *mój, twój, swój, nasz, wasz, czyj?*

2. Zaimki pytające i względne: *kto, co.*

3. Zaimki wskazujące: *ten, tamten, ów, on, sam.*

4. Zaimki nieokreślone: *nikt, nic, ktobądź, ktoś, ktokolwiek, cobądź, coś, cokolwiek; wszystek, jeden.*

1. UWAGI O POSZCZEGÓLNYCH PRZYPADKACH DEKLINACJI ZAIMKOW RODZAJOWYCH.

§ 402. Zaimki, odmieniające się według deklinacji przymiotnikowej, mają wszystkie właściwości tej deklinacji, między innemi i tę, że mianownik liczby pojedyńczej rodzaju męskiego obok formy przymiotnikowej na *-y (-i)*, która się spotyka w przeważnej większości należących tu zaimków, ma także niekiedy formę rzeczownikową, bez końcówki, naprz. *który*, (jak *stary*), *taki* (jak *wysoki*), ale *pewien, żaden* (jak *winien)*.

§ 403. Zaimki, odmieniające się według deklinacji mieszanej, jak widzieliśmy, tem się różnią od zaimków, mających deklinację przymiotnikową, że w mianowniku i bierniku liczby pojedyń. urabiają formy rzeczownikowe.

Mianownik rodz. męsk. *ten*, jak w rzeczownikach, tworzy formę bez końcówki. Mianownik rodz. nijak. *to*, ma również formę rzeczownikową: *to*, jak *sito, koryto*. Co się zaś tyczy mianownika rodz. żeńsk. *ta*, to dziś trudno określić, czy jest to forma rzeczownikowa czy przymiotnikowa, bo we współczesnym języku wykształconym końcówka rodz. żeńsk. *-a* jest właściwa tak rzeczownikom, jak przymiotnikom; ponieważ jednak rodzaj męski i nijaki mają formy rzeczownikowe, więc jest większe prawdopodobieństwo, że i tutaj mamy do czynienia z formą rzeczownikową. Przypuszczenie to potwierdzają gwary ludowe, gdzie zaimek *ta* tak, jak rzeczowniki, ma *-a* jasne, gdy tymczasem w końcówce przymiotnikowej *-a* jest pochylone i zbliża się w wymowie do *o*: lud mówi *ta chata* obok *wielka izba*.

§ 404. Biernik rodz. męsk. liczby pojed. zgadza się z mianownikiem w formach nieżywotnych i wówczas ma formę rzeczownikową *(ten)*; w formach żywotnych równa się dopełniaczowi i wtedy odmienia się według deklinacji przymiotnikowej *(tego)*. W rodzaju nijakim biernik liczby pojed. zgadza się z mianownikiem, ma więc formę rzeczownikową *(to)*. Biernik rodz. żeńsk. ma formę rzeczownikową *tę* (jak *matkę, chatę* i t. d.), forma ta jednak dziś już wychodzi z użycia i pod wpływem deklinacji innych zaimków jest wypierana przez formę przymiotnikową *tą* (jak *dobrą, ładną* i t. d.).

§ 405. Tak, jak zaimek *ten, ta, to*, odmieniają się również zaimki: *tamten, tamta, tamto; ów, owa, owo; on, ona, ono (onego, onemu...); sam, sama, samo; wszystek, wszystka, wszystko; jeden, jadna, jedno.*

Podobną deklinację mają również zaimki: *mój, twój; nasz; wasz; swój; czyj?; niczyj* oraz zaimek *(on), jego, jemu...* Różnica między obiema grupami polega tylko na tem, że zaimki, wymienione w kategorji pierwszej, mają tematy twarde, a tematy zaimków: *mój, twój* i t. d. są miękkie. W związku z tem obok form rodzaju nijakiego: *to, owo, wszystko* mamy formy: *moje, twoje, swoje, nasze* i t. d. tak, jak obok *stło, słowo, oko* z końcówką *-o* występują formy *jaje, poddasze*, gdzie po spółgłoskach miękkich zamiast *-o* zjawia się końcówka *-e*.

§ 406. Z pośród zaimków miękkotematowych pewne odchylenia od normalnych wzorów wykazuje odmiana zaimka *(on), jego, mu* i t. d.

Odmiana zaimka *(on) jego.*

Liczba pojedyńcza.

	rodz. męski	rodz. żeński	rodz. nijaki.
M.	*on*	*ona*	*ono*
D.	*jego, go, niego*	*jej, niej*	*jego, go, niego,*
C.	*jemu, mu, niemu*	*jej, niej*	*jemu, mu, niemu*
B.	*jego, go, niego*	*ją, nią*	*je, nie*
N.	*nim*	*nią*	*niem*
M.	*(o) nim*	*(o) niej*	*(o) niem*

Liczba mnoga.

	forma osobowo-męska	forma rzeczowa.
M.	*oni*	*one*
D.	*ich, nich*	*ich, nich*
C.	*im, nim*	*im, nim*
B.	*ich, nich*	*je, nie*
N.	*nimi*	*niemi*
M.	*(o) nich*	*(o) nich*

§ 407. Jak widać, zaimek *jego* nie urabia form mianownika Zamiast odpowiednich form od zaimka *jego* używamy w mianowniku zaimka *on, ona, ono; oni, one.*

§ 408. Dopełniacz, celownik i biernik liczby pojed. obok form: *jego, jej, jego; jemu, jej, jemu; jego, ją, je* ma formy ze spółgłoską *ń-* na początku, a więc: *niego, niej, niego; niemu, niej, niemu; niego, nią, nie.*

Tak samo w liczbie mnogiej obok form: *ich, im, ich, je* używane bywają formy z *ń- nich, nim, nie.* Nadto w liczbie pojedyńczej używamy także form skróconych: *go, mu, go.*

Formy z narostkiem *ń-* używane bywają po przyimkach, bez przyimków używamy form pozostałych, przyczem formy: *go, mu* są enklitykami, to znaczy, nie mają samodzielnego przycisku. Nap. *Wraca księżyc; twarz jego pełna i rumiana. — Skwarzyła słońca letniego pożoga, od niej ptaki w zbożowym ukryły się lasku.—Człowiek jest różny od innych stworzeń; społeczne życie jest dla niego nieodzowne. — On go zaprawiał do przyszłych zadań.*

Narzędnik i miejscownik w obu liczbach mają tylko po jednej formie, z narostkiem *ń- nim, nią, niem, (o) nim, (o) niej, (o) niem; nimi, niemi, (o) nich.*

Odmiana zaimka *wszego, wszemu* i t. d.

§ 409. Pewne różnice w porównaniu ze zwykłemi formami deklinacji zaimkowej wykazuje także odmiana zaimka: *wszego, wszemu* i t. d.

Liczba pojedyńcza.

M.	—	*(wsza)*	*(wsze)*
D.	*wszego*	*wszej*	*wszego*
C.	*wszemu*	*wszej*	*wszemu*
B.	*wszego*	*wszę (wszą)*	*wsze*
N.	*wszem*	*wszą*	*wszem*
M.	*(o) wszem*	*(o) wszej*	*(o) wszem*

Liczba mnoga.

M.	*(wsze)*	*(wsze)*
D.	*wszech*	*wszech*
C.	*wszem*	*wszem*
B.	*wsze*	*wsze*
N.	*wszemi*	*wszemi*
M.	*(o) wszech*	*(o) wszech*

Osobliwością tego zaimku jest: 1) brak całkowity lub prawie zupełne wyjście z użycia form mianownika w obydwu liczbach, 2) zastępowanie zwykłej samogłoski końcówkowej *-y-* przez *-e-:* Nap. miejsc. licz. poj. *(o) wszem* obok *(o) naszym, (o) nim, (o) tym;* cel. licz. mn. *wszem* obok *naszym, im, tym;* miejscow. licz. mn. *(o) wszech* obok *(o) naszych, (o) nich, (o) tych.*

§ 410. **Odmiana zaimka *kto, co.***

M.	*kto*	*co*
D.	*kogo*	*czego*
C.	*komu*	*czemu*
B.	*kogo*	*co*
N.	*kim*	*czem*
M.	*(o) kim*	*(o) czem*

Do właściwości, różniących odmianę zaimka *kto, co* od zwykłej deklinacji zaimkowej, należy 1) brak form liczby mnogiej, 2) brak oddzielnych form dla rodzaju żeńskiego, 3) końcówka *-ogo, -omu,* występująca w formach dopełniacza i celownika zamiast zwykłych końcówek *-ego, -emu.*

Według deklinacji *kto, co* odmieniają się zaimki: *ktoś, coś; ktobądź, cobądź, ktokolwiek, cokolwiek,*

2. PRZEGLĄD TEMATÓW W DEKLINACJI ZAIMKÓW RODZAJOWYCH.

§ 411. W deklinacji zaimków rodzajowych temat, na ogół biorąc, pozostaje bez zmiany, tylko w formie osobowomęskiej mianownika licz. mnogiej twarde spółgłoski tematowe zastępujemy odpowiedniemi miękkiemi nap. *t-en : t-ego : ć-i; on : oń-i; któr-y : którz-y; jak-i : jac-y; sam : sam-i.*

W tematach miękkich spółgłoska tematowa tak samo, jak w deklinacji rzeczowników i przymiotników, pozostaje bez zmiany. Odchylenie od tej zasady spotykamy tylko w zaimkach z tematową spółgłoską *-sz-*, która w formie osobowomęskiej mianownika liczby mnogiej wymienia się na *-ś-*, naprz. *nasz : naś-i: wasz : waś-i.* Wymianę tę wywołały te same przyczyny, które spowodowały wymianę takich form przymiotnikowych, jak *piesz-y : pieś-i, lepsz-y : lepś-i* i t. p. (p. § 384). Do jakościowych wymian spółgłoskowych należy tu także wymiana *k : k'*, występująca w deklinacji zaimka *kto : k-ogo : k'-im* (narz. i miejsc.). Wymiana ta niema jednak charakteru funkcjonalnego, lecz pozostaje w bezpośrednim związku ze zwyczajem zastępowania grup głoskowych *ky, gy* połączeniami *k'i, g'i.* Z pośród jakościowych wymian samogłosek deklinacji zaimków właściwą jest wymiana *o : ó*, występująca w formie mianownika licz. pojed. Nap. *moj-ego : mój; twoj-ego : twój; swoj-ego : swój.*

Ilościowa wymiana samogłosek występuje w deklinacji zaimków *pewien, jeden, niejeden.* Nap. *pewien : pewn-ego; niejeden : niejedn-ego.*

3. ZARYS HISTORYCZNEGO POCHODZENIA FORM, WŁAŚCIWYCH ZAIMKOM RODZAJOWYM.

§ 412. Formy przypadkowe zaimków, odmieniających się według deklinacji przymiotnikowej, rozwinęły się w ten sam sposób, co odpowiadające im formy przymiotników (p. §§ 388 i nast.). Osobnego omówienia wymagają tu więc tylko zaimki, odmieniające się według deklinacji mieszanej, takie, jak *ten, sam, on, mój, nasz.* Zaimki te, ze względu na budowę właściwych im niegdyś tematów, dzielą się na dwie klasy. Jedną z nich tworzą zaimki z dawnemi tematami na *-i̯o-, -i̯ā-*, do drugiej należą zaimki z dawnemi tematami na *-o-, -ā-.* W związku z włączeniem samogłosek tematowych do końcówek tak, jak się to stało także w deklinacji rzeczowników i przymiotników, stare tematy samogłoskowe przekształciły się w tematy spółgłoskowe, — miękkie, pochodzące od starych tematów na *-i̯o-, -i̯ā-*, i twarde, pochodzące od pierwotnych tematów na *-o-, -ā-.* Zaimki naprzykład, *sam, sama, samo, on. ów...*, dziś twardotematowe, opierają się na dawnych tematach na *-o-, -ā-;* a zaimki miękkotematowe *mój, maja, moje, twój..., nasz..., wasz...*, mają za podstawę stare tematy na *-i̯o-, -i̯ā-.* Różnica, jaka niegdyś zachodziła między deklinacją zaimków twardotematowych a formami zaimków miękkotematowych, polegała tylko na tej zmianie, jaka powstawała w pierwotnej samogłosce tematowej *-o-* w pozycji po *i̯* lub po spółgłosce miękkiej. Ponieważ w takiem położeniu samogłoska *o* przechodziła w *e*, więc tam, gdzie w deklinacji zaimków twardotematowych końcówki przypadkowe zaczynały się pierwotnie od samogłoski *-o-*, w odmianie zaimków miękkotematowych musiały się zaczynać od samogłoski *-e-*. Nap. **to-go, *to-mu; *ko-go, *ko-mu,* ale **je-go, *je-mu; *nasze-go, *nasze--mu...* Tak samo tam, gdzie w deklinacji twardotematowej zjawiało się *ě < oi̯*,

w zaimkach miękkotematowych występowało *i* < *ei*, nap. **těmъ*, **těchъ*, **těmi*, ale **jimъ*, **jichъ*, **jimi*...

Język polski różnice te niewątpliwie odziedziczył, z czasem jednak prawie zupełnie wyrównał, uogólniając formy, właściwe pierwotnie zaimkom miękkotematowym. Pod wpływem takich postaci, jak *jego, jemu, jim, jich* — powstały formy *tego, temu, tym, tych*... Proces ten odbył się wcześnie, bo wyniki jego znajdujemy już częściowo w najstarszych zabytkach języka polskiego. Punktem wyjścia tego ujednostajnienia typów deklinacyjnych były zmiany, jakie się dokonały w sposobie morfologicznego członkowania form odziedziczonych. W formach tych, została przesunięta granica, dzieląca temat od końcówki, w ten sposób, że samogłoski tematowe wcielono do końcówek. W następstwie tego system deklinacyjny, pierwotnie jednolity, uległ rozszczepieniu na dwa typy. Charakterystycznemi znamionami formalnemi jednego były końcówki *-ogo, -omu, -om, -ech, -emi*, a wykładnikami drugiego — końcówki *-ego, -emu, -ich, -imi*. Ta dwoistość formalna w zakresie jednej i tej samej kategorji wyrazów zbyt obciążała system gramatyczny języka, więc jak zwykle w takich wypadkach, wcześnie ujawniła się dążność do niwelacji i wyrównania. Z dwóch odziedziczonych typów deklinacyjnych został uogólniony jeden, a że był nim typ zaimków miękkotematowych, to wpłynęła na to między innemi i ta okoliczność, że właściwe mu formy z pewnemi nieznacznemi zmianami fonetycznemi[1]) przedostały się także do złożonej deklinacji przymiotnikowej, w której skład weszły formy zaimka *ji, ja, je*.

Ten proces upodobnienia, które się dokonało stopniowo, częściowo już w epoce przedhistorycznej, a częściowo w pierwszych okresach historycznych dziejów języka polskiego, uwidocznia zestawienie form starobułgarskich, staropolskich i nowopolskich.

Liczba pojedyńcza.

	Język starobułgarski		język staropolski	język nowopolski
M.			*ten to ta*	*ten to ta*
D.	*togo toję*	*jego jeję*	*(togo) tego tej*	*tego tej*
C.	*tomu toji*	*jemu jeji*	*(tomu) temu tej*	*temu tej*
B.	*tъ to tǫ*	*jь je jǫ*	*ten (tego) to tę*	*ten (tego) to tę*
N.	*těmь tojǫ*	*jimь jejǫ*	*tym tą*	*tym — tem tą*
M.	*tomь toji*	*jemь jeji*	*tem tej*	*tym — tem tej.*

Liczba mnoga.

	Język starobułgarski		język staropolski	język nowopolski
M.	*ti ta ty*	*ji ja ję*	*ci (ty) ta (ty) ty*	*ci — te*
D.	*těchъ*	*jichъ*	*tych*	*tych*
C.	*těmъ*	*jimъ*	*tym*	*tym*
B.	*ty ta ty*	*ję ja ję*	*ty ta (ty) ty*	*tych — te*
N.	*těmi*	*jimi*	*tymi*	*tymi — temi*
M.	*těchъ*	*jichъ*	*tych*	*tych.*

[1]) *jego, jemu...*, ale *dobrégo, dobrému* z pochylonem *é*, jako pozostałością dawnego *e* długiego, powstałego z kontrakcji.

Jak widać z podanego tu zestawienia, zmiany, jakie stopniowo wytworzyły się w deklinacji zaimkowej w języku polskim, polegają nietylko na upodobnieniu form twardotematowych do miękkotematowych *(togo — jego — tego...; ty — je — te)*, lecz także na zaniku w liczbie mnogiej form rodzajowych i wytworzeniu się formy męskoosobowej i rzeczowej. To ostatnie przeobrażenie dokonało się nawet wcześniej, niż krańcowy punkt upodobnienia, zanim bowiem powstały dziś używane formy mianownika *ci — te*, były w obiegu formy *ci — ty*, przyczem *ty* było formą rzeczową dla wszystkich trzech rodzajów, nap. *ty skutki, ty mowy, ty słowa*.

Jako pozostałość po dawnych stosunkach, zachowały się formy dopełniacza i celownika *kogo, komu*, z pierwotną postacią deklinacji twardotematowej. Odbiciem tych stosunków są również wyrazy *potom-ek, potom-ny*, których podstawą jest dawna forma miejscownika *tom* (dzisiejsze *tem*).

§ 413. Wpływ form przymiotnikowych na deklinację zaimkową uwydatnił się nietylko pośrednio, przyczyniając się do uogólnienia typu deklinacji zaimków miękkotematowych, lecz także bezpośrednio. Na wzór bowiem deklinacji przymiotnikowej staropolskie formy biernika *moję, twoję, naszę, waszę, onę, owę, samę*... zostały zastąpione formami *moją*... z końcówką *-ą*, jak przymiotniki *dobrą, wesołą*... Jako pozostałość po dawnych stosunkach, trzyma się jeszcze przeżytkowo forma *tę*, która zresztą w ostatnich czasach zaczyna w powszechnem użyciu ulegać ustalonemu już systemowi i przybiera postać *tą*. Forma *ją* była właściwa już językowi staropolskiemu.

§ 414. W zaimkach, odmieniających się według deklinacji mieszanej, forma mianownika liczby pojed. rodzaju męsk. ma tak, jak w rzeczownikach, postać czystego tematu. Naprz. *sam* : *sam-ego, on* : *on-ego... ów* : *ow-ego*... Analogicznie do tych stosunków formy mianownika liczby pojed. rodz męsk. od zaimków *t-ego, t-emu... k-ogo, k-omu*... powinnyby mieć postać **t*, **k*, tymczasem występują pod postacią *ten, kto*. Są to formy złożone. Forma *kto* jest dalszym ciągiem prasłowiańskiej formy **kъto*, a ta powstała przez złożenie pierwotnej formy *kъ* < **kos*, (por. litewsk. *kàs*[1]), ze wskazującą partykułą *to*. Podstawą polskiej formy *ten* jest prasłowiańska postać tego zaimka **tъ* < **tos*, (por. litewsk. *tàs*), i forma mianownika rodz. męsk. utworzona od rdzenia zaimkowego *no-* (tego samego, który występuje w partykule *no*), czyli **no-s* > **nъ*; przez złożenie obu tych form prwstała forma **tъnъ*, skąd po zaniku końcowego *ъ* i przejściu poprzedniego *ъ* w *e*, rozwinęła się forma *ten*.

[1]) W języku litewskim pierwotne *o* przeszło w *a*, a w prasłowiańskim wygłosowe *-as* rozwijało się w *ъ*.

§ 415. Forma zaimka *co*, mająca dziś w tej postaci znaczenie mianownika i biernika, z pochodzenia swojego jest dawną formą dopełniacza i odpowiada staropolsk. *czso* z prasłow. **čьso*. Prasłowiańską formą mianownika była postać **čьto*, składająca się z pierwotnego **čь* < **kid*, (por. łać. *quid*) [1]) i wskazującej partykuły *to*. Dawna forma dopełniacza *czso* > *co* otrzymała znaczenie biernika, skąd na wzór stosunków, panujących w formach rodzaju nijakiego, przeszła do mianownika, a w dopełniaczu wytworzyła się na podobieństwo innych zaimków forma z końcówką *-ego*: *czego*, jak *jego, naszego, tego*...

Forma *nic*, staropolsk. *nico*, jest złożeniem zaimka *co* z partykułą przeczącą *ni*, i z pochodzenia swojego jest również formą dopełniacza. Ślad tego pochodzenia zachował się po dzień dzisiejszy w tych niezwykłych dla dzisiejszego poczucia językowego zwrotach, w których po czasownikach z przeczeniem używamy w przedmiocie (objekcie) formy *nic*, mającej dziś znaczenie biernika. Obok zwrotów *nie widziałem pana, nie słyszałem ani słowa* mówimy *nic nie widziałem, nic nie słyszałem*, a nie *niczego nie widziałem, niczego nie słyszałem*.

III. DEKLINACJA ZAIMKÓW OSOBOWYCH.

§ 416. Zaimki osobowe mają następującą deklinację:

M.	*ja*	*ty*	*my*	*wy*
D.	*mnie*	*ciebie*	*nas*	*was*
C.	*mnie, mi*	*tobie, ci*	*nam*	*wam*
B.	*mnie, mię*	*ciebie, cię*	*nas*	*was*
N.	*mną*	*tobą*	*nami*	*wami*
M.	*(o) mnie*	*(o) tobie*	*(o) nas*	*(o) was*.

Cechą, wyróżniającą deklinację zaimków osobowych, jest przedewszystkiem różnorodność rdzeni, występujących w formach przypadkowych: *ja* : *mnie* : *mię; my* : *nas*. Pozatem w przeważnej większości wypadków spotykamy tutaj inne, niż gdzieindziej, końcówki przypadkowe. Do właściwości deklinacji zaimków osobowych *ja, ty* należy także dwojakość form celownika i biernika: *mnie, tobie* . *mi, ci; mnie, ciebie* : *mię, cię*. Form *mnie, tobie; mnie, ciebie* używamy tylko wtedy, kiedy kładziemy na nie szczególniejszy nacisk, nap. *tobie tylko to powiem*. W innych razach używamy zwykle form: *mi, ci; mię, cię*, które są formami nieakcentowanemi, mają więc charakter enklityk.

Obecność form obocznych przyciskowych i enklitycznych, w celowniku i bierniku, wywołuje w ostatnich czasach tendencję do wytworzenia podobnej oboczności także w formie dopełniacza, a czynnikiem, sprzyjającym tej tendencji, jest wpływ stosunków, panujących w deklinacji męskich rzeczowników osobowych. Jak tam forma biernika zgadza się z dopełniaczem, tak tu formom biernika *mię, cię* zaczyna się nadawać znaczenie także dopełniacza, a dokonywa się to tem łatwiej, że formy przyciskowe *mnie, ciebie* mają jednakową postać w bierniku i dopełniaczu. W ten sposób formy *mię, cię* zaczynają nabierać funkcji dopełniacza; świadczą o tem takie zwroty, jak *nie widziałem cię; nie żegnał mię*, gdzie po czasowniku zaprzeczonym przedmiot jest położony w dopełniaczu.

[1]) W języku prasłowiańskim *ĭ* uległo redukcji i przeszło w *ь*, *k* przed *ь* zmiękczyło się w *č*, a końcowe *-d*, jak każda spółgłoska na końcu wyrazów, odpadło

§ 417. Różnorodność rdzeni, wymieniających się w obrębie form deklinacyjnych zaimków osobowych, tłumaczy się po pierwsze starożytnością formacji, jaka się do dnia dzisiejszego w ich odmianie odbija, a po drugie nieco odmiennemi, niż w deklinacji innych wyrazów, stosunkami znaczeniowemi. Znaczenie wyrazu i jego funkcja w zdaniu są to dwie wartości, które wprawdzie w pewnych granicach pozostają względem siebie w określonych związkach zależności, ale nie w tym stopniu, żeby funkcja syntaktyczna zmieniała całkowicie znaczenie wyrazu. W zdaniu, naprzykład, *kropla do kropli podobna* rzeczownik *kropla* występuje raz w funkcji podmiotu, drugim razem — w roli przedmiotu, ale w obu wypadkach znaczenie tego wyrazu pozostaje bez zmiany. Inaczej w zaimkach osobowych. Jako wyrazy, oznaczające osoby, biorące udział w rozmowie, a w szczególności zaimek *ja*, którego mówiący używa na oznaczenie samego siebie, są one nacechowane więcej, niż inne wyrazy, podmiotowemi zabarwieniami uczuciowemi, a ten pierwiastek emocjonalny tem głębiej przenika tu i rozsadza treść intelektualną wyrazu, im mniej poziom niskiej kultury umysłowej pozwala człowiekowi na objektywne i bezstronne stanowisko wobec siebie. Zasada „nie czyń drugiemu, co tobie niemiło“ i dziś jeszcze z trudem układa się w duszach współczesnych ludzi, a cóż dopiero w tej odległej epoce, kiedy przodkowie nasi stwarzali podstawy praindoeuropejskiego systemu gramatycznego. Dla ówczesnych ludzi poczucie własnej osobowości w momencie działania i w chwilach biernego ulegania cudzemu działaniu bywało nieraz tak dotkliwie różne, że obraz stawał się rażąco odmiennym: „ja“, który działam, napadam, zabijam, jem, posiadam, i „ja“, który staję się przedmiotem cudzego działania, ulegam napaści, grozie zabójstwa, pożarcia lub niewoli, — to, wobec przerażającej zmiany położenia, dwie osoby zupełnie różne. Różność roli tak przeistacza w świadomości wyobrażenie przedmiotu, że rodzi się potrzeba oznaczenia go zapomocą innego wyrazu: *ja* i *mię* to z pochodzenia swojego dwa różne wyrazy; zawarta w nich treść wskazywała na rolę ich w zdaniu. Tem się tłumaczy, dlaczego zaimek *ja* w mianowniku ma inny rdzeń, niż w przypadkach zależnych i dlaczego w swej postaci pierwotnej nie wykazywał przyrostków przypadkowych.

Różność rdzeni, zaznaczająca się w formach liczby pojedyńczej a mnogiej, pochodzi stąd, że i tu mamy do czynienia z różnemi wyrazami, bo stosunek znaczeniowy między formami liczby pojedyńczej a mnogiej zarysowywa się tutaj nie tak, jak w innych wyrazach. Za-

imek *my* nie oznacza powielonego *ja*, lecz zawiera treść, którą wyrazić można przez *ja+ty, ja+wy, ja+on* lub *ja+oni*, a zaimek *wy* oznacza *ty+ty... ty+on* lub *ty+oni*.

§ 418. Tak, jak zaimek *ty*, odmienia się zaimek zwrotny *się:* dop. *siebie*, cel. *sobie*, biern. *siebie, się*, narz. *sobą*, miejsc. *(o) sobie*. Właściwością tego zaimka jest brak formy mianownika. Pozostaje to w związku z jego znaczeniem. Wskazując na osobę, na którą zwraca się jej własna czynność, nie może on być w zdaniu podmiotem, i dlatego nie ma formy mianownika.

D. ODMIANA LICZEBNIKÓW.

I. PODZIAŁ LICZEBNIKÓW.

§ 419. Wśród liczebników wyróżniamy 1) g ł ó w n e, naprz. *dwa (tygodnie), pięć (dni);* 2) u ł a m k o w e, nap. *pół (funta), półtora (tygodnia), półtory (godziny), półsiódma (roku);* 3) m n o ż n e, nap, *pojedyńczy, poczwórny, jednokrotny, stokrotny;* 4) w i e l o r a k i e, naprz. *dwojaki, trojaki, czworaki;* 5) z b i o r o w e, np. *dwoje, troje;* 6) p o r z ą d k o w e, np. *pierwszy, dziesiąty.*

II. ODMIANA LICZEBNIKÓW PORZĄDKOWYCH, MNOŻNYCH I WIELORAKICH.

§ 420. Liczebniki porządkowe, mnożne i wielorakie, jak widać z przytoczonych przykładów, mają formy przymiotników i odmieniają się tak, jak one: *pierwszy* odmienia się, jak *pieszy, drugi*, jak *ubogi, trzeci*, jak *koci, czwarty*, jak *pusty, sełny*, jak *ładny* i t. d.; *pojedyńczy* deklinuje się, jak *rączy, podwójny*, jak *chmurny* i t. d.; *dwojaki, trojaki* ma taką odmianę, jak *wysoki*.

III. ODMIANA LICZEBNIKÓW UŁAMKOWYCH.

§ 421. Liczebniki ułamkowe *pół, półtora, półtrzecia, półpięta* i t. d. form przypadkowych nie urabiają i pod tym względem są wyrazami nieodmiennemi: mówimy *od pół roku, przed pół rokiem, po pół roku, w pół roku.*

Liczebniki *półtora* (zamiast *półwtora), półtrzecia półczwarta* i t. d. mają formy rodzajów. W połączeniu z rzeczownikami męskiemi i nijakiemi mają końcówkę *-a*, a w połączeniu z rzeczownikami żeńskiemi — końcówkę *-y (-i)* lub *-ej*, nap. *półtrzecia roku*, ale *półtory* lub *półtorej godziny; półczwarta roku* ale *półtrzeci* lub *półtrzeciej mili.*

Poza temi formami rodzajowemi liczebniki ułamkowe innych form nie urabiają i dlatego też deklinacji we właściwym tego wyrazu znaczeniu nie posiadają, bo się według przypadków nie odmieniają. Nap. *Z półtora groszem trudno świat objechać.*

IV. ODMIANA LICZEBNIKÓW ZBIOROWYCH.

§ 422. Liczebniki zbiorowe *dwoje, troje, czworo* i t. d. odmieniają się, jak następuje:

M.	*dwoj-e*	*troj-e*	*czwor-o*
D.	*dwojg-a*	*trojg-a*	*czworg-a*
C.	*dwojg-u*	*trojg-u*	*czworg-u*
B.	*dwoj-e*	*troj-e*	*czwor-o*
N.	*dwojgi-em*	*trojgi-em*	*czworgi-em*
M.	*(o) dwojg-u*	*(o) trojg-u*	*(o) czworg-u*

Jak widać z podanych wzorów, liczebniki zbiorowe odmieniają się według deklinacji rzeczownikowej, mają, mianowicie, te same końcówki przypadkowe, co rzeczowniki nijakie. Do właściwości ich należy jednak wymiana dwóch tematów deklinacyjnych: *dwoj- : dwojg-, czwor- : czworg-* i t. d. Tematy *dwoj-, czwor-* występują w mianowniku i bierniku, tematy *dwojg-, czworg-...* w przypadkach zależnych oprócz biernika.

V. ODMIANA LICZEBNIKÓW GŁÓWNYCH.

§ 423. Liczebniki główne odmieniają się, jak następuje:

1. Liczebnik *jeden, jedna, jedno* odmienia się tak, jak zaimek nieokreślony *jeden*, czyli według deklinacji mieszanej, rzeczownikowo-przymiotnikowej.

2. Liczebnik *dwa* ma następującą odmianę:

	rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M.	*dwaj: dwóch, (dwu), dwa,*	*dwie*	*dwa*
D.	*dwóch (dwu)*	*dwóch (dwu)*	*dwóch (dwu)*
C.	*dwu : dwom*	*dwu : dwom*	*dwu : dwom*
B.	*dwóch (dwu), dwa*	*dwie*	*dwa*
N.	*dwoma*	*dwoma (dwiema)*	*dwoma*
M.	*(o) dwóch (dwu)*	*(o) dwóch (dwu)*	*(o) dwóch (dwu)*

Forma mianownika rodz. męsk. *dwaj, dwóch (dwu)* używa się przy rzeczownikach osobowych; tak samo forma biernika *dwóch (dwu)* jest formą osobową.

Taką samą deklinację, jak *dwa*, mają liczebniki *oba* i *obadwa* przyczem w liczebniku *obadwa* w przypadkach zależnych oprócz form biernika, zgodnych z mianownikiem, temat *obadw-* wymienia się na *obydw- : obadwaj, obydwóch, obydwom, obydwoma.*

3. Liczebniki *trzy* i *cztery* odmieniają się jednakowo, jak następuje:

	forma osobowo-męska	forma rzeczowa
M.	*trzej : trzech*	*trzy*
D.	*trzech*	*trzech*
C.	*trzem*	*trzem*
B.	*trzech*	*trzy*
N.	*trzema*	*trzema*
M.	*(o) trzech*	*(o) trzech*

Formy mianownika *trzej, trzech* i forma biernika *trzech* są formami osobowomęskiemi nap. *trzej jesteście i macie trzy drogi.*

4. Liczebniki od *pięciu* do *dziesięciu* włącznie odmieniają się według następującego wzoru.

M. B. *pięć, pięciu*
D. C. N. Mjsc. *pięciu*

Postać *pięciu* w mianowniku i bierniku jest formą osobowomęską. W narzędniku obok formy *pięciu* używa się także forma *pięcioma*, jak *dwoma*.

5. Liczebniki *dwanaście, trzynaście...* do *dziewiętnastu* włącznie mają podobną odmianę, co liczebnik *pięć* z tą tylko różnicą, że forma rzeczowa w mianowniku i bierniku ma końcówkę *-e*, a nadto w liczebniku *dwanaście* w formie osobowomęskiej i w formach przypadków zależnych odmieniają się obie składowe części.

M. B. *dwanaście, dwunastu* *trzynaście, trzynastu*
D. C. N. Mjsc. *dwunastu* *trzynastu*

Narzędnik obok form *dwunastu, trzynastu...* ma także postać *dwunastoma, trzynastoma...*

6. Liczebnik *dwadzieścia* odmienia się jak następuje:

M. B. *dwadzieścia, dwudziestu*
D. C. N. Mjsc. *dwudziestu*

Narzędnik obok form *dwudziestu...* ma także postać *dwudziestoma*.

7. Liczebniki *trzydzieści, czterdzieści* mają wspólną odmianę.

M. B. *trzydzieści, trzydziestu*
D. C. N. Mjsc. *trzydziestu*

Narzędnik obok form *trzydziestu, czterdziestu* ma także postaci *trzydziestoma, czterdziestoma*.

8. Liczebniki *pięćdziesiąt, sześćdziesiąt...* do *dziewięćdziesięciu* włącznie odmieniają się według wzoru:

M. B. *pięćdziesiąt, pięćdziesięciu*
D. C. N. Mjsc. *pięćdziesięciu*

W narzędniku obok formy *pięćdziesięciu* używa się także postać *pięćdziesięcioma*.

9. Liczebnik *sto* ma dwojaką odmianę: użyty samodzielnie odmienia się według deklinacji rzeczowników nijakich, jak nap. *miasto*, a więc *sto, sta, stu, sto, stem, (o) ście;* w połączeniu z rzeczownikiem odmienia się, jak inne liczebniki; M. *stu ludzi*, D. *stu ludzi*, C. *stu ludziom*, B. *stu ludzi*, N. *stu ludźmi*, M. *(o) stu ludziach*.

10. Liczebnik *dwieście* odmienia się, jak następuje:

M. B. *dwieście, dwustu*
D. C. N. Mjsc. *dwustu*.

11. Liczebniki *trzysta, czterysta* mają jednakową deklinację.

M. B. *trzysta, trzystu*
D. C. N. Mjsc. *trzystu*

12. Liczebniki *pięćset, sześćset, siedemset, osiemset, dziewięćset* mają wspólną deklinację i odmieniają się w sposób następujący:

M. B. *pięćset, pięciuset*
D. C. N. Mjsc. *pięciuset*

Formy liczebników *dwieście, trzysta, pięćset* mają tę wspólną właściwość, że są wyrazami złożonemi, zrostami. Różnica w ich deklinacji polega na tem, że w liczebniku *dwieście* odmieniają się obiedwie części, w liczebniku *trzysta*, część druga, a w liczebniku *pięćset*, część pierwsza.

dwieście : *dwustu*
trzysta : *trzystu*
pięćset : *pięciuset*

13. Liczebniki *tysiąc* i *miljon* odmieniają się według męskiej deklinacji rzeczownikowej, jak, nap. *miesiąc, melon*.

§ 424. Z pośród klas, które wyróżniliśmy w deklinacji liczebników głównych, klasa pierwsza i ostatnia ma odmianę rzeczownikowo-przymiotnikową lub rzeczownikową, pozostałe mają odmianę odrębną. Odmianę tę w przeciwstawieniu do odmiany rzeczownikowej i przymiotnikowej nazywamy liczebnikową.

Charakterystycznem znamieniem deklinacji liczebnikowej jest: 1) wspólność form dla mianownika i biernika, 2) wspólność form dla reszty przypadków zależnych i 3) końcówka *-u*, jako przyrostek przypadków zależnych (prócz biernika). Ponieważ w formach osobowomęskich mianownika i biernika występuje ten sam przyrostek *-u*, więc liczebniki, użyte przy rzeczownikach osobowych męskich, we wszystkich przypadkach mają jedną i tę samą postać, czyli pozostają bez zmiany. Nap. M. *dwunastu żołnierzy*, D. *dwunastu żołnierzy*, C. *dwunastu żołnierzom*, B. *dwunastu żołnierzy*, N. *dwunastu żołnierzami*, M. *(o) dwunastu żołnierzach*.

VI. HISTORYCZNE POCHODZENIE WSPÓŁCZESNEJ DEKLINACJI LICZEBNIKOWEJ.

1. DEKLINACJA LICZEBNIKÓW GŁÓWNYCH.

§ 425. Z wyjątkiem liczebnika *jeden*, który zachował właściwą sobie i dawniej odmianę zaimkową, i liczebników *miljon, biljon...*, współczesna deklinacja liczebników głównych znacznie odbiega od swojego stanu pierwotnego i jest wynikiem całego szeregu bardzo istotnych przeobrażeń. Dawniej liczebniki główne odmieniały się bądź jak zaimki, bądź też jak rzeczowniki; dziś mają deklinację odrębną, sobie tylko właściwą.

Podstawą współczesnej deklinacji liczebnikowej stały się formy liczebnika *dwa*. W systemie gramatycznym, wyróżniającym formy liczby pojedyńczej, mnogiej i podwójnej, liczebnik ten z istoty swojego znaczenia musiał być używany w formach liczby podwójnej. Jeżeli współczesny język polski zachował tu i ówdzie ślady tej liczby, to właściwe

jej formy musiały się utrzymać przedewszystkiem w liczebniku *dwa*. O ile jednak w innych kategorjach deklinacyjnych dawne formy liczby podwójnej w nikłych tylko zachowały się pozostałościach i dostosowując się do współczesnego systemu gramatycznego, otrzymały znaczenie liczby mnogiej lub niekiedy pojedyńczej (nap. *mojemi rękoma — w moim ręku*); — o tyle w deklinacji liczebnikowej wyszły znacznie poza obręb pierwotnego swojego użycia i stały się znamieniem formalnem liczebników głównych, jako odrębnego typu deklinacyjnego.

§ 426. Liczebnik *dwa* miał niegdyś następującą deklinację:

M. B.	*dwa* (r. m.)	*dwie* (r. ż.)	*dwie* (r. n.)
D. Mjsc.		*dwu*	
C. N.		*dwiema*	

Deklinacja ta, znana najdawniejszym okresom historycznym języka polskiego, wcześnie zaczęła ulegać analogicznym przekształceniom. W mianowniku w rodzaju męskim pod wpływem liczebnika *trzej*, powstała obok *dwa* forma osobowomęska *dwaj*. To zróżnicowanie formy rodzaju męskiego na osobową i rzeczową zbliżyło liczebnik *dwa* do systemu deklinacyjnego przymiotników i zaimków i pod jego wpływem pociągnęło dalsze zmiany; forma bowiem rzeczowa wprawdzie nie wyparła całkowicie dawnych różnic rodzajowych, nie usunęła formy rodzaju żeńskiego *dwie*, ale przedostała się do rodzaju nijakiego. W ten sposób na miejsce dawnych form mianownika *dwa — dwie — dwie* powstały nowe: *dwa (dwaj) — dwie — dwa*.

Forma dopełniacza i miejscownika *dwu* pozostała bez zmiany; pod wpływem jednak deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej wytworzyła się forma oboczna *dwóch*.

W związku z formą osobowomęską *dwaj*, powstałą w mianowniku, i w bierniku także rozwinęła się forma osobowomęska *dwu (dwóch)*, która na wzór deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej równa się dopełniaczowi.

Dawna forma celownika i narzędnika *dwiema* wcześnie uległa wpływowi deklinacji rzeczowników męskich i nijakich i otrzymała postać *dwoma*, przyczem z biegiem czasa zachowała znaczenie tylko narzędnika, a w funkcji celownika otrzymała postać *dwom*, dostosowaną do form liczby mnogiej rzeczowników męskich i nijakich.

Te same zmiany, co w deklinacji liczebnika *dwa*, dokonały się się w odmianie liczebnika *oba*.

§ 427. Liczebniki *trzy, cztery* miały niegdyś następującą odmianę:

M.	*trze* (r. m.), *trzy* (r. ż. n.)	*cztyrze* (r. m.), *cztyrzy* (r. ż. n.)
D.	*trzy*	*cztyr*
C.	*trzem*	*cztyrzem*
B.	*trzy*	*cztyrzy*
N.	*trzemi*	*cztyrzmi*
M.	*(o) trzech*	*(o) czterzech*

Forma mianownika *trze*, stbłg. *tréje* powstała z **trije*, miała więc *e* długie, bo wynikłe z kontrakcji. Samogłoska *e* długie, jak wszystkie długie, była pochylona i zbliżała się w wymowie do dwugłoski *ėj*. Drugi składnik tej dwugłoski, *j*, zrazu zredukowany, rozwinął się w pełnogłoskę *i*, a w następstwie tego liczebnik *trze* otrzymał postać *trzej*. Forma ta, mająca pierwotnie znaczenie rodzaju męskiego, pod wpływem stosunków, panujących w deklinacji rzeczownikowej i przymiotnikowej, otrzymała z czasem znaczenie formy wyłącznie osobowej; w połączeniu z rzeczownikami nieosobowemi przedostała się do mianownika forma biernika *trzy*. W ten sposób mianownik otrzymał dwie formy, — osobowomęską *trzej* i rzeczową *trzy*, używaną we wszystkich innych połączeniach. Na wzór oboczności *trzy* : *trzej* utworzono w związku z formami *dwa, cztyrze* postaci analogiczne *dwaj, cztyrzej*, skąd dzisiejsze *czterej*.

Dawne formy dopełniacza *trzy, cztyr* przez upodobnienie do deklinacji liczebnika *dwa*, którego formy stały się wzorem dla całej deklinacji liczebnikowej, zostały zastąpione postaciami *trzech, czterech*. W odmianie liczebnika *dwa* dopełniacz ma formę wspólną z miejscownikiem; zgodność obu tych form jest również właściwością deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej; więc na podobieństwo, panujących tam stosunków, i w deklinacji liczebników formy miejscownikowe *trzech, czterech* otrzymały znaczenie także dopełniacza.

Dawne formy narzędnika *trzemi, czterzmi* na wzór formy *dwiema (dwoma)* otrzymały postaci analogiczne *trzema, czterema*.

Formy biernika *trzy, cztyrzy*, dzisiejsze *cztery*, i miejscownika *(o) trzech, (o) cztyrzech*, dzisiejsze *czterech*, zachowały dawną swoją budowę bez zmiany.

Zmiany, jakie z biegiem czasu dokonuły się w postaci fonetycznej liczebnika *cztery*, staropolskie *cztyrze*, pozostają w związku po pierwsze z przejściem *i (y)* w pozycji przed *r (rz)* w *e* (p. § 147), po drugie z analogicznem zastąpieniem *rz* przez *r* na podobieństwo formy dopełniacza *cztyr*.

§ 428. Liczebniki *pięć, sześć...* do *dziesięciu* włącznie miały dawniej deklinację rzeczownikową i odmieniały się, jak rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe typu *kość*: M. *pięć*, D. *pięci*, C. *pięci*, B. *pięć*, N. *pięcią* Mjsc. *(o) pięci*.

Odbicie tego systemu deklinacyjnego znajdujemy jeszcze u Mickiewicza, nap. w wyrażeniu *tęcza siedmią barw błyszczy*. Dziś w dawnych formach utrzymuje się tylko mianownik i biernik, inne przypadki poszły za wzorem liczebnika *dwa* i otrzymały końcówkę *-u*, która tutaj wyszła poza pierwotny swój zakres i stała się ogólnem znamieniem deklinacji liczebnikowej. W narzędniku obok końcówki *-u* używa się także końcówka *-oma* : *pięciu* : *pięcioma, sześciu* : *sześcioma...*, jak *dwoma*.

§ 429. Liczebniki *jedenaście, dwanaście...* do *dziewiętnastu* włącznie są z pochodzenia swojego wyrazami złożonemi, składającemi się z liczeb-

ników *jeden — dziewięć*, przyimka *na* i starej formy miejscownika od *dziesięć, — dziesięcie*. Liczebnik ten miał niegdyś temat spółgłoskowy, a rzeczowniki ze staremi tematami spółgłoskowemi miały w miejscowniku liczby pojed. końcówkę *-e* (por. *dzień : we dnie,*). Tak więc pierwotne formy tych liczebników miały postać *jeden (jedyn) na dziesięcie, dwu na dziesięcie, trzy na dziesięcie* i t. d.

Przy szybkiem tempie mówienia, tak zwykłem w czynności liczenia, wyrazy te uległy z biegiem czasu fonetycznemu uproszczeniu: *jeden na dźcie, dwa na dźcie...*, skąd później po dalszem przystosowaniu fonetycznem *jedenaście, dwanaście...* Pomimo tych uproszczeń, utrzymywało się przez czas pewien poczucie dawnej budowy morfologicznej i zgodnie z tem poczuciem odmieniano tylko część pierwszą zestawienia: *jeden na dźcie, jednego na dźcie, sześć na dźcie, (o) siedmi na dźcie...* Z czasem jednak poszczególne formy, wchodzące w skład pierwotnego złożenia, zrosły się niepodzielnie i wytworzyły całość, odczuwaną jako wyraz prosty. W następstwie tego pierwsza część dawnego zestawienia przestała ulegać odmianie, a całość otrzymała końcówki, które się stały charakterystycznem znamieniem deklinacji liczebnikowej, czyli końcówkę *-u*, a w narzędniku także końcówkę oboczną *-oma*. Nap. *jedenaście, jedenastu... jedenastoma...* Ślad dawnych stosunków zachował się tylko w formach liczebnika *dwanaście*, w którym dotychczas odmienia się także część pierwsza: *dwanaście, dwunastu... dwunastoma.*

§ 430. Liczebniki *dwadzieścia, trzydzieści..* do *dziewięćdziesięciu* włącznie z pochodzenia swojego są zestawieniami, składającemi się z liczebników *dwa—dziewięć* i odpowiedniej formy liczebnika *dziesięć*, przyczem, jak gdzieindziej w takich połączeniach, i tutaj, wyrazy wchodzące w skład zestawień *dwadzieścia* < *dwa dziesięcia, trzydzieści* < *trzy dziesięci, czterdzieści* < *cztery dziesięci*, są połączone na podstawie zgody, jak np. *dwa domy, trzy domy, cztery domy;* a wyrazy, zawarte w zestawieniach *pięćdziesiąt—dziewięćdziesiąt*, pozostają w związku rządu, jak nap. *pięć domów—dziewięć domów*. W zestawieniu *dwa dziesięcia* liczebnik *dziesięcia* ma formę liczby podwójnej, utworzonej zamiast **dziesięci* z końcówką *-a* przez upodobnienie do deklinacji rzeczowników męskich [1]). W połączeniach *trzy dziesięci, cztery dziesięci* liczebnik *dziesięci* ma formę mianownika liczby mnogiej (por. *kość : kości)*, a w zestawieniach *pięć dziesiąt—dziewięć dziesiąt* forma *dziesiąt* jest postacią dopełniacza liczby mnogiej dawnego tematu spółgłoskowego (por. *źrebiąt, jagniąt*). W związku z temi stosunkami syntaktycznemi w zestawieniach *dwa dziesięcia, trzy dziesięci, cztery dziesięci* pierwotnie odmieniały się obie części, a w zestawieniach *pięć dziesiąt—dziewięć dziesiąt*, odmianie ulegała tylko część pierwsza, bo druga, pozostając w stałym związku zawsze tej samej zależności, zachowywała swoją postać bez zmiany. Dziś, po fonetycznem uproszczeniu części drugiej,

1) Że forma *dziesięcia* jest analogiczna i powstała na miejsce dawnego **dziesięci*, wskazuje miękkość spółgłoski tematowej *ć* < *t'*.

liczebniki *trzydzieści, czterdzieści* mają charakter zrostów, to znaczy, odmieniają tylko część drugą, przyczem, zgodnie z ustalonemi dla deklinacji liczebnikowej formami, mają końcówkę *-u*, przyczepianą do twardej postaci tematu: *trzydzieści : trzydziestu*. Ślad starych stosunków pozostał w pewnym zakresie tylko w liczebniku *dwadzieścia*, w którego odmianie i część pierwsza przybiera końcówkę *-u: dwadzieścia : dwudziestu*. Liczebniki *pięćdziesiąt — dziewięćdziesiąt* dziś odmieniają także część drugą, przyczem właściwa im, jak i innym liczebnikom, końcówka *-u* przyczepiona jest do tematu zmiękczonego: *pięćdziesiąt : pięćdziesięciu*.

§ 431. Liczebniki *dwieście, trzysta...* do *dziewięciuset* są również z pochodzenia swojego zestawieniami, przyczem związek, łączący obie części liczebników *dwiescie, trzysta, czterysta*, opierał się na zgodzie, a w liczebnikach *pięćset—dziewięćset*, był związkiem rządu. W ścisłej zależności od tych stosunków syntaktycznych w liczebnikach *dwieście, trzysta, czterysta*, odmieniały się obie ich składowe części, a w liczebnikach *pięćset—dziewięćset*—tylko część pierwsza. Liczebnik *dwieście* miał formy liczby podwójnej *(dwie ście*, jak *dwie mieście. dwie słowie)*, a w liczebnikach *trzysta, czterysta* część druga *(sta)* odmieniała się w liczbie mnogiej. Dziś ślad dawnych stosunków pozostał w pewnym zakresie w liczebniku *dwieście : dwustu* i w liczebnikach *pięćset : pięciuset—dziewięćset : dziewięciuset;* natomiast liczebniki *trzysta, czterysta* otrzymały charakter zrostów i odmieniają wskutek tego tylko część drugą: *trzysta : trzystu, czterysta : czterystu.*

§ 432. Liczenik *jeden* w połączeniu z dziesiątkami i setkami zatracił formy rodzajów i przypadków. Nap. *dwadzieścia jeden domów, trzydzieści jeden ulic, sto jeden drzew, na trzydziestu jeden ulicach.*

2. POCHODZENIE LICZEBNIKÓW UŁAMKOWYCH I ZBIOROWYCH.

§ 433. Liczebniki ułamkowe *półtora, półtrzecia, półczwarta...* z pochodzenia swojego są wyrazami złożonemi i składają się z nieodmiennego rzeczownika *pół* i zależnych od niego, a więc położonych w drugim przypadku liczebników porządkowych *wtór, trzeć, czwart...*, użytych w formie rzeczownikowej. W rodzaju żeńskim obok form rzeczownikowych *półtory, (=półwtory), półtrzeci, półczwarty...* dziś częściej są używane formy przymiotnikowe: *półtorej, półtrzeciej, półczwartej...* Stosunek zależności, łączący drugą część zestawienia z pierwszą, pozostaje tu zawsze ten sam, więc formy liczebników *-(w)tora, -trzecia, -czwarta* i t. p. utrzymują się bez zmiany, a ponieważ część pierwsza, rzeczownik *pół*, jest nieodmienna, przeto liczebniki ułamkowe, według przypadków się nie odmieniają i rozróżniają tylko zaznaczone wyżej formy rodzajów.

§ 434. Liczebniki zbiorowe *dwoje, troje, czworo...* we właściwych im dzisiaj formach mianownika i biernika, pochodzą od dawnych liczebników *dwój, dwoja, dwoje; trój, troja, troje; czwór, czwora, czworo...*, które używane były w znaczeniu liczebników mnożnych i wielorakich, jak współczesne *podwójny, dwojaki, potrójny, trojaki...* i odmieniały się według

deklinacji zaimkowej. Nap. *rzecz dwoja; ze dwojej złożony natury; trojego pytania; trojemu przykazaniu...* Dziś z dawnego zasobu deklinacyjnego zachowały się tylko formy mianownika i biernika rodzaju nijakiego — *dwoje, troje, czworo...* Resztę przypadków wcześnie zaczęto wyrażać zapomocą formacyj, których podstawą są tematy *dwojg-, trojg-, czworg-:* dop. *dwojg-a,* cel. *dwojg-u,* narz. *dwojgi-em,* miejsc. *(o) dwojg-u.* Pochodzenie tych tematów nie zostało dytychczas wyjaśnione. Możliwe, że mamy tu do czynienia z formacją, utworzoną przez ten sam przyrostek **-go-* (w rzeczownikach męskich zakończenie *-*gъ*, w rzeczownikach nijakich *-go*, w rzeczownikach żeńskich *-gă*), który występuje w wyrazach *plu-g,* stbłg. *plu-gъ* (por. czasownik *plu-ti*); ros. *četwer-gъ.* Obok więc form *dwoje : dwoja (dwojego) : dwoju (dwojemu)..., czworo : czwora (czworego), czworu (czworemu)...* były niegdyś w użyciu formy **dwojgo : dwojga : dwojgu... *czworgo : czworga : czworgu...* Z czasem obie te kategorje złączyły się w jednolity system, w którym pochodzące od nich formy zaczęły się wzajemnie uzupełniać. W mianowniku i bierniku ustaliły się formy *dwoje, troje, czworo, pięcioro...*, podstawą innych przypadków stały się formy kategorji **dwojgo, *trojgo, *czworgo...* [1])

E. PRZEGLĄD OGOLNY FORM DEKLINACYJNYCH JĘZYKA POLSKIEGO.

§ 435. W deklinacji polskiej wyróżniać należy trzy typy zasadnicze: 1) deklinację rzeczownikową, 2) deklinację przymiotnikową i 3) deklinację liczebnikową; poza tem jest jeszcze deklinacja mieszana, rzeczownikowo-przymiotnikowa.

Wśród cech charakterystycznych deklinacji rzeczownikowej wyróżnia się: 1) forma mianownika liczby pojed., która w rodzaju męskim ma czysty temat bez końcówki przypadkowej: *pan : pan-a, król : król-a;* w rodzaju żeńskim ma końcówkę *-a* (nietylko w języku wykształconym, lecz i w gwarach w tematach twardych zawsze jasne, nie pochylone), końcówkę *-i* lub też nie ma końcówki wcale: *chat-a : chat-y, ziemi-a : ziem'-i, pan'-i : pań-i, kość : kość-i, rzecz : rzecz-y;* w rodzaju nijakim ma końcówkę: *-o, -'e, -'ę: okn-o : okn-a, pol-e : pol-a, źrebi'-ę : źrebi-ęci-a, strzemi-ę : strzemi-eni-a.* 2) forma dopełniacza liczby mnog. z końcówkami *-ów,-i (-y)* lub też bez żadnej końcówki: *pan-ów, król-ów, gość-i, pasterz-y, mieszczan-, chat-, pól-, drukarń-i, narzędź-i.* 3) forma narzędnika liczby mnog. z końcówką *-ami,* rzadziej *-mi: pan-ami, król-ami, gość-mi, koń-mi, chat-ami, kość-mi, pol-ami, narzędzi-ami.*

Wśród cech charakterystycznych deklinacji przymiotnikowej jest 1) forma mianownika liczby pojed., która ma końcówki w rodzaju męskim *-y, -i,* w rodzaju żeńskim *-a* (w gwarach *ă* pochylone), w rodzaju nijakim *-e: dobr-y, dobr-a, dobr-e, krótk'-i, krótk-a, krótki-e, liś-i, lisi-a, lisi-e, wilcz-y, wilcz-a, wilcz-e.* 2) forma dopełniacza liczby mnog. z końcówką *-ych* dla wszystkich rodzajów: *dobr-ych, krótki-ch, lisi-ch, wilcz-ych,* 3) forma narzędnika liczby mnog. z końcówką *-ymi : -emi* nap. *dobr-ymi, krótk-imi, dobr-emi, krótki-emi.*

Cechą charakterystyczną deklinacji liczebnikowej jest 1) w przeważnej większości liczebników tożsamość form mianownika i biernika oraz dopełniacza, celownika, narzędnika i miejscownika, 2) końcówka *-u,* która ze względu na swe rozpowszechnienie w deklinacji liczebnikowej stała się jej właściwością wyróżniającą: M. B. *pięć, pięci-u,* D. C. N. Mc. *pięci-u.* 3) końcówka *-oma,* lub *-ema* w formie narzędnika: *dwoma, trzema, czterema, pięcioma.*

Wskazane powyżej cechy charakterystyczne poszczególnych typów deklinacji polskiej przedstawić można w następującej tablicy.

	Deklinacja rzeczownikowa	Deklinacja przymiotnikowa	Deklinacja liczebnikowa
M. l. pojed.	*-,-a, -'i, -o, -'e, -'ę*	*-y, (i), -a, -e,*	
D. l. mnog.	*-ów, -i(-y),*	*-ych*	*-u*
N. l. mnog.	*-ami, -mi,*	*-ymi : -emi*	*-oma (-'ema)*

F. ODMIANA CZASOWNIKÓW (KONJUGACJA).

§ 436. Ogólną nazwę czasowników nadajemy wyrazom, oznaczającym cechy przedmiotów zależnie od czasu, czyli wyrazom, oznaczającym czynności i stany. Nap. *Słońce krwawo **zachodzi.** — **Zachodzące** słońce **rzucało** krwawe promienie. — Promienie **zachodzącego** słońca **rzucały** krwawe blaski. — Słońce **zachodząc, rzucało** zdala krwawe blaski. — Słońce **zaczynało już zachodzić.***

Czasownik może występować pod czterema postaciami, jako 1) bezokolicznik, nap. *zachodzić.* 2) słowo osobowe (czasownik właściwy), naprz. *zachodzi, rzucało...* 3) imiesłów przymiotnikowy, nap. *zachodzące, zachodzącego...* 4) imiesłów przysłówkowy, nap. *zachodząc.*

§ 437. Czasowniki oznaczają czynności i stany. Zależnie od tego dwojakiego znaczenia dzielą się na czynne i nijakie; pierwsze

[1]) W języku czeskim zachowała się jedna kategorja formalna, odpowiadająca naszemu *dwoje, troje, czworo.*. Naprz. *v desateru Božích přikázání.* W języku serbsko-chorwackim punktem wyjścia były najpewniej te same stosunki, jakie się ustaliły w języku polskim: *četvoro : četvorga...* Ponieważ jednak końcówka *-ga* występuje tam także w deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej zamiast *-go*, więc *-ga* w liczebnikach zbiorowych zaczęto odczuwać, jako końcówkę zaimkowo-przymiotnikową i w związku z tem ujmowaniem i inne przypadki liczebników zbiorowych urobiono na wzór deklinacji zaimkowej: *četvorga : četvorme(-mu)*, jak *sámoga : sámome (-mu).*

oznaczają czynności, drugie — stany. Czasowniki *patrzeć, słuchać, sadzać, stawiać, wieszać, poznawać* są czynne; czasowniki *widzieć, słyszeć, siedzieć, stać, wisieć, znać* należą do nijakich.

Niezależnie od tego podziału rozróżniamy czasowniki przechodnie i nieprzechodnie. Przechodniemi nazywają się czasowniki, których czynność lub stan przechodzi z jednego przedmiotu na drugi. Nap. *nauczyciel uczy dzieci, matka kocha syna.* Do nieprzechodnich należą czasowniki, których czynności lub stany nie przechodzą bezpośrednio z jednego przedmiotu na drugi. Nap. *on pracuje, on odpoczywa.*

Przez skrzyżowanie obu podanych wyżej kategoryj powstają następujące klasy czasowników: 1) czynne przechodnie, nap. *kończyć (pracę), pisać (list), czytać (książkę),* 2) czynne nieprzechodnie, nap. *chodzić, biegać pracować,* 3) nijakie przechodnie, naprz. *znać (historję), słyszeć (odgłosy), widzieć (błędy),* 4) nijakie nieprzechodnie, naprz. *siedzieć, stać, boleć, cieszyć się.*

§ 438. Konjugacja polska wykazuje następujące formy: 1) słowa osobowe wyróżniają formy osoby, trybu, strony, czasu, rodzaju czynności i liczby, 2) bezokoliczniki mają formy strony i rodzaju czynności, 3) imiesłowy przymiotnikowe odmieniają się według stron, czasów, rodzajów czynności, przypadków i liczb, 4) imiesłowy przysłówkowe odróżniają formy stron, czasów i rodzajów czynności.

Forma osoby (p. § 259) wskazuje na stosunek osoby mówiącej do podmiotu: osoba pierwsza wyraża, że podmiot jest zarazem osobą mówiącą, osoba druga oznacza, że podmiot jest osobą, do której mówiący się zwraca; osoba trzecia wskazuje, że podmiot jest osobą lub wogóle przedmiotem, o którym osoba mówiąca mówi. Naprz. *mówię — słuchasz — on słucha.* Oznaczając osobę mówiącą przez M, a podmiot przez P, formę osoby możemy wyrazić w formule $\frac{M}{P}$.

Forma trybu (p. § 260) wskazuje na stosunek osoby mówiącej do czynności lub stanu, wyrażanego w orzeczeniu. Tryb orzekający wskazuje, że czynność, wyrażana w orzeczeniu, zarysowywa się w świadomości mówiącego, jako coś rzeczywistego, nap. *Warszawa leży nad Wisłą.*

Tryb przypuszczający wyraża czynność, która się przedstawia mówiącemu, jako coś przypuszczalnego, nierzeczywistego, możliwego lub pożądanego, nap. *Cóżby powiedział na to stary Rejtan, gdyby ożył; wróciłby do Lachowicz i w grób się położył.* Tryb rozkazujący wskazuje na czynność, której wykonania osoba mówiąca żąda i rozkazuje, naprz. *Pamiętaj o mnie!* Oznaczając osobę mówiącą przez M., a czynność, wyrażaną w orzeczeniu przez O, można formę trybu wyrazić w formule $\frac{M}{O}$.

Forma strony (p. § 261) wskazuje na stosunek podmiotu do czynności lub stanu, wyrażanego w orzeczeniu. Strona czynna wskazuje, że podmiot wykonywa czynność lub ulega stanowi, oznaczonemu w orzeczeniu, nap. *Znowu zamieci zawalają drogi.—Gerwazy siadł na ziemi—. Wszyscy się uśmiechali z radości.* Strona bierna wskazuje, że podmiot doświadcza skutków czynności lub stanu, wyrażonego w orzeczeniu. Nap. *Stoczyła się straszna bitwa.—W polu koncert wieczorny ledwie jest zaczęty.* Strona zwrotna wskazuje, że podmiot wykonywa czynność lub ulega stanowi, oznaczonemu w orzeczeniu, i jednocześnie doświadcza ich skutków. Nap. *Broniliśmy się dzielnie.—Zakryj się płaszczem!* Oznaczając podmiot przez P, a czynność lub stan, wskazany w orzeczeniu, przez O, można formę strony wyrazić w formule $\frac{P}{O}$.

Formy czasu (p. § 263) wyrażają stosunek czasu, w którym czynność, oznaczona w czasowniku, się dokonała, do momentu, w którym o niej osoba mówiąca mówi. Czas teraźniejszy wskazuje, że czas dokonywania się czynności, przypada na chwilę mówienia o niej. Nap. *piszę — mówię — słucham.* Czas przeszły wskazuje, że czas w którym się czynność dokonała, poprzedził chwilę mówienia o niej. Nap. *wspominałem was często.* Czas przyszły wskazuje, że czas dokonania się czynności nastąpi po chwili mówienia o niej. Nap. *przyjdę do was.* Czasy, wyrażające stosunek dokonywania się czynności do momentu mówienia o niej, nazywają się czasami bezwzględnemi. Prócz nich wyróżniać jeszcze należy czasy względne, wyróżniające stosunek, zachodzący między czasem dokonania się jednej a innej jakiejś czynności. Tutaj należą: 1) czas współczesny i uprzedni, właściwe imiesłowom. nap. *przesiedziawszy noc całą w górach, będziemy oglądali wschodzące słońce,* 2) czas zaprzeszły, właściwy słowom osobowym, dziś już jednak wychodzący z użycia, naprz. *słup pochylił się, bo już był przegnił do połowy.*

Formy rodzaju czynności wskazują 1) na zakres trwania czynności, (rodzaj dokonany i niedokonany), nap. *pisać—napisać,* 2) na przebieg czasowy czynności, nap. *skończyć — ukończyć — zakończyć — dokończyć..,* 3) na przebieg ilościowy czynności, nap. *nieść—nosić, chodzić—chadzać, płakać — popłakiwać.* 4) na charakter jakościowy czynności, nap. *skończyć—wykończyć, zagrać—odegrać,* (szczegóły w § 262).

Formy liczby wskazują na liczbę przedmiotów, którym osoba mówiąca przypisuje czynności i stany, wyrażone w czasowniku. Nap. *Drzewa szumią i szemrze ulewa.—Powracające żórawie.*

Formy przypadków i rodzajów deklinacyjnych, właściwych imiesłowom przymiotnikowym, mają te same funkcje, jakie posiadają w przymiotnikach.

I. OBRAZ KONJUGACJI POLSKIEJ.

§ 439. Konjugacją w ściślejszem znaczeniu tego terminu nazywamy odmianę słów podług form osobowych, w szerszym jednak zakresie przez konjugację rozumiemy cały zasób form czasownika.

Tak rozumiana konjugacja obejmuje nietylko formy fleksyjne czasownika, lecz także jego formy słowotwórcze, a więc formy strony, rodzaju czynności, trybu, czasu i liczby.

STRONA CZYNNA.

Rodzaj niedokonany. Rodzaj dokonany.

1. Bezokoliczniki.

my-ć *umy-ć.*

2. Imiesłowy.

Współczesny.

myj-ący (przym.) —
my-jąc (przysł.) —

Przeszły.

my-ł (przym.) *umy-ł* (przym.)

Uprzedni.

— *umy-wszy* (przysł.)

3. Tryb orzekający.

Czas teraźniejszy

L. poj. 1)	*myj-ę*	—
2)	*myj-esz*	—
3)	*myj-e*	—
L. mn. 1)	*myj-emy*	—
2)	*myj-ecie*	—
3)	*myj-ą*	—

Czas przeszły.

L. poj. 1)	*my-ł-em*	*umy-ł-em*
2)	*my-ł-eś*	*umy-ł-eś*
3)	*my-ł*	*umy-ł*
L. mn. 1)	*my-li-śmy*	*umy-li-śmy*
2)	*my-li-ście*	*umy-li-ście*
3)	*my-li*	*umy-li*

Czas zaprzeszły.

L. poj. 1)	*my-ł-em był*	*umy-ł-em był*
2)	*my-ł-eś był*	*umy-ł-eś był*
3)	*my-ł był*	*umy-ł był*
L. mn. 1)	*my-li-śmy byli*	*umy-li-śmy byli*
2)	*my-li-ście byli*	*umy-li-ście byli*
3)	*my-li byli*	*umy-li byli*

Czas przyszły.

L. poj. 1)	*będę my-ł*	*umyj-ę*
2)	*będziesz my-ł*	*umyj-esz*
3)	*będzie my-ł*	*umyj-e*
L. mn. 1)	*będziemy my-li*	*umyj-emy*
2)	*będziecie my-li*	*umyj-ecie*
3)	*będą my-li*	*umyj-ą*

4. Tryb przypuszczający.

Czas teraźniejszy.

L. poj. 1)	*my-ł-bym*	*umy-ł-bym*
2)	*my-ł-byś*	*umy-ł-byś*
3)	*my-ł-by*	*umy-ł-by*
L. mn. 1)	*my-li-byśmy*	*umy-li-byśmy*
2)	*my-li-byście*	*umy-li-byście*
3)	*my-li-by*	*umy-li-by*

Czas przeszły.

L. poj. 1)	*byłbym my-ł*	*byłbym umy-ł*
2)	*byłbyś my-ł*	*byłbyś umy-ł*
3)	*byłby my-ł*	*byłby umy-ł*
L. mn. 1)	*bylibyśmy my-li*	*bylibyśmy umy-li*
2)	*bylibyście my-li*	*bylibyście umy-li*
3)	*byliby my-li*	*byliby umy-li*

5. Tryb rozkazujący.

L. poj.	*myj!*	*umyj!*
L. mn.	*myj-cie!*	*umyj-cie!*

STRONA ZWROTNA.

Rodzaj niedokonany. Rodzaj dokonany

1. Bezokoliczniki.

my-ć się *umy-ć się*

2. Imiesłowy.

Współczesny.

myj-ący się (przym.) —
myj-ąc się (przysł.) —

Przeszły.

my-ł się (przym.) *umy-ł się* (przym.)

Uprzedni.

— *umy-wszy się* (przysł.)

3. Tryb orzekający.

Czas teraźniejszy.

L. poj.	1) *myj-ę się*	—
	2) *myj-esz się*	—
	3) *myj-e się*	—
L. mn.	1) *myj-emy się*	—
	2) *myj-ecie się*	—
	3) *myj-ą się*	—

Czas przeszły.

L. poj.	1) *my-ł-em się*	1) *umy-ł-em się*
	2) *my-ł-eś się*	2) *umy-ł-eś się*
	3) *my-ł się*	3) *umy-ł się*
L. mn.	1) *my-li-śmy się*	1) *umy-li-śmy się*
	2) *my-li-ście się*	2) *umy-li-ście się*
	3) *my-li się*	3) *umy-li się*

Czas zaprzeszły.

L. poj.	1) *my-ł-em się był*	1) *umy-ł-em się był*
	2) *my-ł-eś się był*	2) *umy-ł-eś się był*
	3) *my-ł się był*	3) *umy-ł się był*
L. mn.	1) *my-li-śmy się byli*	1) *umy-li-śmy się byli*
	2) *my-li-ście się byli*	2) *umy-li-ście się byli*
	3) *my-li się byli*	3) *umy-li się byli*

Czas przyszły.

L. poj.	1) *będę się my-ł*	1) *umyj-ę się*
	2) *będziesz się my-ł*	2) *umyj-esz się*
	3) *będzie się mył*	3) *umyj-e się*
L. mn.	1) *będziemy się my-li*	1) *umyj-emy się*
	2) *będziecie się my-li*	2) *umyj-ecie się*
	3) *będą się my-li*	3) *umyj-ą się*

4. Tryb przypuszczający.

Czas teraźniejszy.

L. poj.	1) *my-ł-bym się*	1) *umy-ł-bym się*
	2) *my-ł-byś się*	2) *umy-ł-byś się*
	3) *my-ł-by się*	3) *umy-ł-by się*
L. mn.	1) *my-li-byśmy się*	1) *umy-li-byśmy się*
	2) *my-li-byście się*	2) *umy-li-byście się*
	3) *my-li-by się*	3) *umy-li-by się*

Czas przeszły.

L. poj.	1) *byłbym się my-ł*	1) *byłbym się umy-ł*
	2) *byłbyś się my-ł*	2) *byłbyś się umy-ł*
	3) *byłby się my-ł*	3) *byłby się umy-ł*
L. mn.	1) *bylibyśmy się my-li*	1) *bylibyśmy się umy-li*
	2) *bylibyście się my-li*	2) *bylibyście się umy-li*
	3) *byliby się my-li*	3) *byliby się umy-li*

5. Tryb rozkazujący.

L. poj.	*myj się!*	*umyj się!*
L. mn.	*myj-cie się!*	*umyj-cie się!*

STRONA BIERNA.

Rodzaj niedokonany. Rodzaj dokonany.

1. Bezokoliczniki.

być my-tym *być umy-tym*

2. Imiesłów.

my-ty (przym.) *umy-ty* (przym.)

3. Tryb orzekający.

Czas teraźniejszy

L. poj.	1) *jestem my-ty, -a*	1) *jestem umy-ty, -a*
	2) *jesteś my-ty, -a -e*	2) *jesteś umy-ty, -a, e*
	3) *jest my-ty, -a -e*	3) *jest umy-ty, -a, e*
L. mn.	1) *jesteśmy my-ci, -te*	1) *jesteśmy umy-ci, -te*
	2) *jesteście my-ci, -te*	2) *jesteście umy-ci, -te*
	3) *są my-ci, -te*	3) *są umy-ci, -te*

Czas przeszły.

L. poj.	1) *byłem (-am) my-ty, (-a)*	1) *byłem (zostałem) umy-ty*
	2) *byłeś (-łaś) my-ty, (-ta)*	2) *byłeś (zostałeś) umy-ty*
	3) *był (-ła) my-ty, (-ta)*	3) *był (został) umy-ty*
L. mn.	1) *byliśmy (-łyśmy) my-ty (-te)*	1) *byliśmy (zostaliśmy) umyci*
	2) *byliście (-łyście) my-ci (-te)*	2) *byliście (zostaliście) umy-ci*
	3) *byli (-ły) my-ci (-te)*	3) *byli (zostali) umy-ci*

Czas przyszły.

L. poj.	1) *będę my-ty (-ta)*	1) *będę (zostanę) umy-ty (-ta)*
	2) *będziesz my-ty (-ta)*	2) *będziesz (zostaniesz) umy-ty (-ta)*
	3) *będzie my-ty (-ta)*	3) *będzie (zostanie) umy-ty (-ta)*

L. mn. 1) *będziemy my-ci (-te)*
2) *będziecie my-ci (-te)*
3) *będą my-ci (-te)*

L. mn. 1) *będziemy (zostaniemy) umyc-i*
2) *będziecie (zostaniecie) umy-ci*
3) *będą (zostaną) umy-ci*

4. Tryb przypuszczający.

L. poj. 1) *byłbym (byłabym) my-ty (-ta)*
2) *byłbyś (byłabyś) myt-y (-ta)*
3) *byłby (byłaby) my-ty (-ta)*

L. poj. 1) *byłbym (zostałbym) umy-ty*
2) *byłbyś (zostałbyś) umy-ty*
3) *byłby (zostałby) umy-ty*

L. mn. 1) *bylibyśmy (byłybyśmy) my-ci (-te)*
2) *bylibyście (byłybyście) my-ci (-te)*
3) *byliby (byłyby) my-ci (-te)*

L. mn. 1) *bylibyśmy (zostalibyśmy) umy-ci*
2) *bylibyście (zostalibyście) umy-ci*
3) *byliby (zostaliby) umy-ci*

5. Tryb rozkazujący.

L. poj. *bądź my-ty!*
L. mn. *bądźcie my-ci!*

L. poj. *bądź (zostań) umy-ty*
L. mn. *bądźcie (zostańcie) umy-ci.*

II. UKŁAD FORM W KONJUGACJI POLSKIEJ.

§ 440. Z wzoru, podanego wyżej, widać, że 1) strona zwrotna nie ma form samoistnych, lecz tworzy się przez dodanie do odpowiednich form strony czynnej zaimka zwrotnego *się*. Nap. *myję* : *myję się, myłem* : *myłem się, myj!* : *myj się!* i t. d.

2) Strona bierna także nie posiada form samoistnych, lecz ma konjugację opisową, składającą się z imiesłowu biernego i odpowiednich form słów posiłkowych *być* lub *zostać*.

3) Strona czynna ma formy proste, nap. *myję, myj!* i złożone, nap. *będę mył.*

Do form prostych strony czynnej należą: 1) bezokolicznik, 2) imiesłowy, 3) tryb rozkazujący, 4) czas teraźniejszy rodzaju niedokonanego, względnie czas przyszły rodzaju dokonanego w trybie orzekającym.

Pozostałe formy strony czynnej oraz wszystke formy strony zwrotnej i biernej, z wyjątkiem imiesłowu biernego, są formami złożonemi, powstałemi z połączenia imiesłowów z odpowiedniemi formami słów posiłkowych.

Jeżeli zestawić formy proste, wykazane w podanym wyżej wzorze konjugacji: *my-ć, u-my-ć; my-ł, u-my-ł; u-my-wszy; my-ty, u-my-ty; myj-ąc(y); myj! myj-e, u-myj-e*, łatwo spostrzec, że u podstawy ich leżą, dwa różne tematy: *my-* i *myj-*.

Pierwszy z nich występuje w bezokoliczniku, imiesłowie czynnym przeszłym i uprzednim oraz imiesłowie biernym; drugi — w czasie teraźniejszym rodzaju niedokonanego (względnie czasie przyszłym ro-

dzaju dokonanego), trybie rozkazującym i imiesłowie czynnym współczesnym. Pierwszy z nich dla krótkości nazywamy tematem czasu przeszłego, drugi tematem czasu teraźniejszego.

Około tych dwóch tematów układają się wszystkie proste, a co za tem idzie, i złożone formy konjugacji polskiej: jedne z nich wiążą się z tematem czasu przeszłego, inne grupują się około tematu czasu teraźniejszego.

Ten układ form prostych w konjugacji polskiej da się unaocznić w następującej tablicy:

Formy z tematem czasu teraźniejszego	Formy z tematem czasu przeszłego
1. Czas teraźniejszy (oraz czas przyszły rodzaju dokonanego).	1. Bezokolicznik.
2. Tryb rozkazujący.	2. Imiesłów czynny przeszły.
3. Imiesłów czynny współczesny.	3. Imiesłów czynny uprzedni.
	4. Imiesłów bierny.

III. FORMY CZASU TERAŹNIEJSZEGO.

1. PODZIAŁ CZASOWNIKÓW NA KONJUGACJE.

§ 441. Formy czasu teraźniejszego odmieniają się według następujących wzorów:

1.	*pij-ę*	*pisz-ę*	*nios-ę*	*ciągn-ę*
2.	*pij-esz*	*pisz-esz*	*niesi-esz*	*ciągni-esz*
3.	*pij-e*	*pisz-e*	*niesi-e*	*ciągni-e*
1.	*pij-emy*	*pisz-emy*	*niesi-emy*	*ciągni-emy*
2.	*pij-ecie*	*pisz-ecie*	*niesi-ecie*	*ciągni-ecie*
3.	*pij-ą*	*pisz-ą*	*nios-ą*	*ciągn-ą*
1.	*widz-ę*	*słysz-ę*	*czyt-am*	*umi-em*
2.	*widź-isz*	*słysz-ysz*	*czyt-asz*	*umi-esz*
3.	*widź-i*	*słysz-y*	*czyt-a*	*umi-e*
1.	*widź-imy*	*słyszy-my*	*czyt-amy*	*umi-emy*
2.	*widź-icie*	*słysz-ycie*	*czyt-acie*	*umi-ecie*
3.	*widz-ą*	*słysz-ą*	*czyt-aj-ą*	*umi-ej-ą*

Słowa polskie, jak widać, odmieniają się w formach czasu teraźniejszego według czterech wzorów. Zależnie od tych czterech typów odmiany czasu teraźniejszego dzielimy czasowniki polskie na cztery konjugacje:

1. Konjugację *-ę -esz*, nap. *pij-ę, pij-esz; pisz-ę, pisz-esz; nios-ę, niesi-esz; ciągn-ę, ciągni-esz.*
2. Konjugację *-ę, -isz (-ysz)*, nap. *widz-ę, widź-isz; słysz-ę, słysz-ysz.*
3. Konjugację *-am, -asz*, nap. *czyt-am, czyt-asz.*
4. Konjugację *-em, -esz*, nap. *umi-em, umi-esz.*

2. PRZEGLĄD KOŃCÓWEK OSOBOWYCH W FORMACH CZASU TERAŹNIEJSZEGO.

§ 442. Jak widać z podanych wyżej wzorów, formy czasu teraźniejszego tworzą się przez dodanie do tematu czasu teraźniejszego następujących końcówek osobowych:

	W konjug. *-ę -esz*	W konjug. *-ę -isz*	W konjug. *-am -asz*	W konjug. *-em -esz*
1.	*(')-ę*	*-'ę*	*-am*	*-'em*
2.	*-'esz*	*-'isz (-ysz)*	*-asz*	*-'esz*
3	*-'e*	*-'i (-y)*	*-a*	*-'e*
1.	*-'emy*	*-'imy (-ymy)*	*-amy*	*-'emy*
2.	*-'ecie*	*-'icie (-ycie)*	*-acie*	*-'ecie*
3.	*-ą*	*-'ą*	*-ą*	*-ą*

3. PRZEGLĄD TEMATÓW OBOCZNYCH W FORMACH CZASU TERAŹNIEJSZEGO.

§ 443. Różnice, zachodzące między formami poszczególnych osób w konjugacji polskiej, polegają nietylko na różnicy końcówek osobowych, lecz także na różnych odmianach tematów konjugacyjnych, nap. ***nios-ę : niesi-esz, widz-ę : widź-isz.*** W konjugacji tak samo, jak w deklinacji, zmieniają się nietylko końcówki, lecz także tematy. To zmienianie się postaci tematów konjugacyjnych nazywa się tak samo, jak zmienianie się tematów przypadkowych w deklinacji, wymianą, a same wymieniające się tematy — tematami obocznemi.

Formy takie, jak ***nios-ę : nies(i)-esz, plot-ę : plec(i)-esz, jad-ę : jedz(i)-esz,*** wskazują, że wymiany tematów obocznych w konjugacji tak samo, jak w deklinacji, polegają: 1) na wymianie jakościowej samogłosek, 2) na wymianie jakościowej spółgłosek.

a. Wymiany jakościowe samogłosek.

§ 444. Wymiany jakościowe samogłosek występują w formach czasu teraźniejszego tylko w konjugacji *-ę, esz.* Nap.

plot-ę : pleci-esz	*bior-ę : bierz-esz*
wiod-ę : wiedzi-esz	*pior-ę : pierz-esz*
nios-ę : niesi-esz	*wlok-ę : wlecz-esz*
wioz-ę : wiezi-esz	*jad-ę : jedzi-esz*

Jak widać z powyższych przykładów, wymiany jakościowe samogłosek polegają tutaj tak samo, jak w deklinacji, na wymianie *'e : 'o, 'e : 'a,* przyczyną ich jest więc, t. zw. przegłos samogłoski *e.* (p. § 118).

Przegłos pierwotnej samogłoski *e* następował, jak wiadomo, przed spółgłoskami twardemi *t, d, s, z, n, r, ł,* było to jednak bardzo dawno,

jeszcze w epoce pralechickiej; dzisiaj przegłos, jak wskazują podane przykłady, nie leży w zwyczajach naszego wymawiania; pierwotna przyczyna, która go wywołała, dawno już działać przestała, a jeżeli pomimo to i dziś jeszcze przechowują się w języku oparte na nim wymiany samogłosek, to dzieje się to tylko dzięki temu, że po zaniku pierwotnych przyczyn, które go wytworzyły, musiały powstać przyczyny nowe, które zaczęły sprzyjać jego zachowaniu. Tą nową przyczyną jest powiązanie wymian samogłoskowych, opartych na dawnym przegłosie, z pewnemi formami gramatycznemi, a przedewszystkiem z formami konjugacyjnemi czasu teraźniejszego. Czasowniki konjugacji, *-ę, -esz,* mające w temacie samogłoskę *e,* wymieniają ją w formach 1 os. l. poj. i 3 os. l. mnog. na *o,* a więc: ***plot-ę : pleci-esz : plot-ą, gniot-ę : gnieci-esz : gniot-ą, wiod-ę : wiedzie-esz : wiod-ą, bior-ę : bierz-esz : bior-ą, wlok-ę : wlecz-esz : wlok-ą*** (por. § 72).

Ostatni przykład jest najwidoczniejszym dowodem, że wymiana *'e : 'o, ('e : 'a)* dzisiaj nie zależy już od czynników wymawianiowych, lecz wyłącznie pozostaje w związku z formami gramatycznemi: zgodnie z prawami, które niegdyś rządziły przegłosem, przed spółgłoską *ł* samogłoska *e* powinnaby pozostać bez zmiany, bo przegłos następował tylko przed spółgłoskami *t, d, s, z, n, r, ł,* a jeżeli pomimo to mówimy *wlokę, wloką* zamiast *wlekę, wleką,* to tylko dlatego, że wymiana *e* na *o* została związana z temi właśnie formami gramatycznemi.

Wymiany jakościowe samogłosek wywołują w formach czasu teraźniejszego wymianę dwóch tematów obocznych: jeden występuje w formie 1 os. l. poj. i 3 os. l. mn., drugi — w formach innych osób l. poj. i mnogiej. Pierwszy dla krótkości będziemy nazywali tematem obocznym pierwszym, drugi — tematem obocznym drugim: *nios-, wiod-, bior-, wlok-,* są tematami postaci pierwszej, *nieś-, wiedź-, bierz-, wlecz-* tematami postaci drugiej.

b. Wymiany jakościowe spółgłosek.

§ 445. Wymiany jakościowe spółgłosek tematowych występują tylko w konjugacji *-ę -esz* i *-ę -isz* nap. *nios-ę : niesi-esz, ciągn-ę : ciągni-esz, widz-ę : widźisz, nosz-ę : noś-isz.* W konjugacji *-am -asz* i *-em -esz* spółgłoski tematowe pozostają bez zmiany, naprz. *czyt-am : czyt-asz : czyt-a : czyt-amy..., umi-em : umi-esz : umi-e : umi-emy...*

§ 446. Wymiany spółgłosek w konjugacji *-ę -esz.*

rw-ę : rwi-esz	*łapi-ę : łapi-esz*
dm-ę : dmi-esz	*łami-ę : łami-esz*
plot-ę : pleci-esz	*szepc-ę : szepc-esz*
wiod-ę : wiedzi-esz	*pisz-ę : pisz-esz*
ciągn-ę : ciągni-esz	*każ-ę : każ-esz*
nios-ę : niesi-esz	*karz-ę : karz-esz*
wioz-ę : wiezi-esz	*skacz-ę : skacz-esz*

bior-ę : *bierz-esz* — *gwiżdż-ę* : *gwiżdż-esz*
wlok-ę : *wlecz-esz* — *ściel-ę* : *ściel-esz*
strzeg-ę : *strzeż-esz* — *myj-ę* : *myj-esz*

Przykłady powyższe wskazują, że tematy mające w formie 1 os. l. poj. spółgłoskę tematową miękką (fonetycznie lub funkcjonalnie), wymianom nie ulegają i we wszystkich formach czasu teraźniejszego pozostają bez zmiany: *łapi-ę* : *łapi-esz* : *łapi-e* : *łapi-emy* : *łapi-ecie* : *łapi-ą*, *pisz-ę* : *pisz-esz* : *pisz-e* : *pisz-emy* : *pisz-ecie* : *pisz-ą*. Wymiany jakościowe spółgłosek spotykamy natomiast w tematach, które w formach 1 os. l. poj. mają skółgłoskę tematową twardą: *rw-ę* : *rwi-esz* : *rwi-e* : *rwi-emy* : *rwi-ecie* : *rw-ą*, *strzeg-ę* : *strzeż-esz* : *strzeż-e* : *strzeż-emy* : *strzeż-ecie* : *strzeg-ą*.

Czasowniki z tematem pierwszym miękkim (fonetycznie lub funkcjonalnie) będziemy dla krótkości nazywali czasownikami miękkotematowemi, czasowniki z tematem pierwszym twardym—twardotematowemi. Wymiany tematów obocznych w formach czasu teraźniejszego konjugacji *-ę -esz* spotykamy tylko w czasownikach twardotematowych, tematy czasowników miękkotematowych w formach czasu teraźniejszego pozostają bez zmiany, powtarza się więc tu to samo zjawisko, które się spotyka w obrębie deklinacji rzeczowników, gdzie tematy miękkie na ogół również wymianom jakościowym spółgłosek nie ulegają.

Odchylenie tej od ogólnej zasady tworzą czasowniki typu *szepc-ę*: *szepc-esz...*, *drepc-ę* : *drepc-esz...*, gdzie pod wpływem form od tematów na *k, cz*, jak nap. *piek-ę* : *piecz-esz...*, *skacz-ę* : *skacz-esz...* zamiast c zjawia się spółgłoska *cz*: *szepcz-ę* : *szepcz-esz...*, *drepcz-ę* : *drepcz-esz...*

§ 447. Tematy oboczne, związane z wymianą spółgłosek tematowych w formach czasu teraźniejszego czasowników twardotematowych konjugacji *-ę -esz*, występują w dwóch postaciach fonetycznych: postać tematu pierwsza jest właściwa formom 1 os. l. pojed. i 3 os. l. mnog.; postać tematu druga spotyka się w reszcie form czasu teraźniejszego. Naprz. *plot-ę* : *pleć-esz* : *pleć-e* : *pleć-emy* : *pleć-ecie* : *plot-ą*; *nios-ę* : *nieś-esz* : *nieś-e* : *nieś-emy* : *nieś-cie* : *nios-ą*; *strzeg-ę* : *strzeż-esz* : *strzeż-e* : *strzeż-emy* : *strzeż-ecie* : *strzeg-ą*.

Wymiany jakościowe spółgłosek w formach czasu teraźniejszego konjugacji *-ę -esz*, jak widać z przytoczonych wyżej przykładów, polegają tak, jak w deklinacji rzeczowników, na zamianie podstawowych spółgłosek twardych odpowiedniemi miękkiemi; zamiast spółgłosek: *p, b, m, f, w, t, d, s, z, n, ł, r, k, g* tematu pierwszego występują w temacie obocznym, drugim, spółgłoski *p', b', m', f', w', ć, dź, ś, ź, ń, l, rz, cz, ż*. To zmiękczenie spółgłosek tematowych w formach, mających temat drugi, dokonało się niegdyś pod wpływem następującej samogłoski *e*: *nios-ę* : *nieś-esz* : *nieś-e* : *nieś-emy* : *nieś-ecie*, *bior-ę* : *bierz-esz...*, *plot-ę* : *pleci-esz...*, *wlok-ę* : *wlecz-esz...*, *strzeg-ę* : *strzeż-esz...* Dzisiaj to zastępowanie spółgłosek twardych odpowiedniemi miękkiemi

nie ma już nic wspólnego ze zwyczajami wymawiania, bo w dzisiejszem wymawianiu polskiem zwyczaj zmiękczania spółgłosek przed następującą samogłoską *e* nie działa; a wyrazy i formy takie, jak *bez, wesoły; serce, sen, ten, deska, płotem, dębem* i t. d. są najwyraźniejszym tego dowodem. We współczesnym języku polskim miękkie wymawianie spółgłosek tematowych w omawianych formach pozostaje w zależności nie od następującej samogłoski *e*, lecz, od końcówek osobowych *-esz, e, -emy, -ecie*.

Działająca niegdyś przyczyna wymawianiowa (fonetyczna) utraciła dawny swój wpływ zupełnie, a zmiany, które za jej sprawą w języku się dokonały, utrzymują się do dziś dnia dzięki temu, że na jej miejsce wytworzyła się przyczyna nowa, ta jednak, uzależniając miękkość wymawiania spółgłosek tematowych od form końcówek osobowych, jest już przyczyną nie fonetyczną, lecz formalną.

§ 448. Wymiany spółgłosek tematowych zachodzą także w formach czasu teraźniejszego konjugacji *-ę, -isz*.

cierpi-ę : *cierp'-isz* — *pieszcz-ę* : *pieść-isz*
robi-ę : *rob'-isz* — *jeżdż-ę* : *jeźdź-isz*
mówi-ę : *mów'-isz* — *piszcz-ę* : *piszcz-ysz*
plami-ę : *plam'-isz* — *miażdż-ę* : *miażdż-ysz*
płac-ę : *płać-isz* — *goni-ę* : *goń-isz*
widz-ę : *widź-isz* — *pal-ę* : *pal-isz*
nosz-ę : *noś-isz* — *patrz-ę* : *patrz-ysz*
woż-ę : *woź-isz* — *krzycz-ę* : *krzycz-ysz*
słysz-ę : *słysz-ysz* — *łoż-ę* : *łoż-ysz*

Przykłady powyższe wskazują, że czasowniki konjugacji *-ę -isz* mają stale na końcu tematów czasu teraźniejszego spółgłoski miękkie, są więc czasownikami wyłącznie miękkotematowemi i jako takie, wymianom na ogół nie ulegają.

§ 449. Odchylenie od tej ogólnej zasady stanowią tylko: 1) czasowniki, kończące się w temacie pierwszym na *-c -dz* i 2) niektóre czasowniki ze spółgłoskami na *-sz, -ż, -szcz, -żdż* na końcu tematu pierwszego. W czasownikach tych spotykamy następujące wymiany spółgłoskowe: *c* : *ć, dz* : *dź, sz* : *ś, ż* : *ź, szcz* : *ść, żdż* : *źdź*, nap. *płac-ę* : *płać-isz, świec-ę* : *świeć-isz, kręc-ę* : *kręć-isz, widz-ę* : *widź-isz, siedz-ę* : *siedź-isz, pędz-ę* : *pędź-isz, nosz-ę* : *noś-isz, kosz-ę* : *koś-isz, proszę* : *proś-isz, woż-ę* : *woź-isz, łaż-ę* : *łaź-isz, pieszcz-ę* : *pieść-isz, goszcz-ę* : *gość-isz, jeżdż-ę* : *jeźdź-isz*.

Wymiany te mają swe źródło w pochodzeniu omawianych form i zmianach głoskowych, które się niegdyś w języku dokonały, a dzisiaj się utrzymują tylko dzięki temu, że zostały związane z określonemi formami gramatycznemi: tematy, zakończone w formach osoby pierwszej na *-c, -dz*, a niekiedy także na *-sz, ż, szcz, żdż*, zachowują się w tej postaci tylko przed końcówką *-ę* 1-ej os. l. poj. i końcówką *-ą* w 3 os.

liczby mnog., w innych natomiast formach czasu teraźniejszego przed końcówkami *-isz, -i, -imy, -icie* końcowe spółgłoski *c, dz, sz, ż, szcz, żdż* wymieniają się na *ć, dź, ś, ź, ść, źdź*. W ten sposób wymiany spółgłosek, właściwe niektórym czasownikom konjugacji *-ę -isz*, tak samo, jak w konjugacji *-ę, -esz*, jakkolwiek wywołane niegdyś zmianami fonetycznemi, utrzymują się w języku współczesnym tylko wskutek przyczyn formalnych, wskutek tego, że zostały uzależnione od pewnych końcówek osobowych, a więc od form gramatycznych. Opisane wymiany spółgłosek tematowych spotykamy nie we wszystkich tematach, zakończonych w 1 osobie liczby pojedyńczej na *sz, ż, szcz, żdż*, obok *nosz-ę : noś-isz, kosz-ę : koś-isz, woź-ę : woź-isz, łaź-ę : łaź-isz, goszcz-ę : gość-isz, pieszcz-ę : pieść-isz, jeżdż-ę : jeźdź-isz* mówimy *słysz-ę : słysz-ysz, susz-ę : susz-ysz, głusz-ę : głusz-ysz, skarż-ę : skarż-ysz, wróż-ę : wróż-ysz, waż-ę : waż-ysz, piszcz-ę : piszcz-ysz, wrzeszcz-ę : wrzeszcz-ysz, troszcz-ę się : troszcz-ysz się, miażdż-ę : miażdż-ysz*. Samo przez się nasuwa się przypuszczenie, że rozpatrywane końcowe spółgłoski tematowe *-sz, -ż, -szcz, -żdż* mają w obydwóch wypadkach różne pochodzenie i że właśnie ta różność pochodzenia jest powodem ich dwojakiej wymiany. Z tej różności pochodzenia zdajemy sobie niekiedy sprawę jeszcze dzisiaj: tak, naprzykład, spółgłoska *sz* w czasownikach *susz-ę : susz-ysz, głusz-ę : głusz-ysz*, jak wskazują wyrazy *suchy, głuchy*, pozostaje w związku ze spółgłoską *ch*, w czasowniku natomiast *kosz-ę : koś-isz*, jak wskazuje wyraz *kosa*, wiąże się ze spółgłoską *s*. Tak samo spółgłoska *ż* w czasowniku *waż-ę : waż-ysz*, ma inne pochodzenie, niż ta sama spółgłoska w czasowniku *woź-ę : woź-isz*, a dowodem tego są wyrazy: *waga, wóz;* wyrazy: *piszcz-ę : piszcz-ysz : pisk, miażdż-ę : miażdż-ysz : miazga* obok *goszcz-ę : gość-isz : gość, jeżdż-ę : jeźdź-isz : jazda* wskazują, że spółgłoski *szcz, żdż* w dwóch tych wypadkach są różnego pochodzenia, bo pozostają w różnych związkach.

Na jakość wymiany spółgłosek tematowych *-sz, -ż, szcz, -żdż* w formach czasu teraźniejszego konjugacji *-ę, -isz* poza mniej lub więcej wyraźnem odczuwaniem ich pochodzenia wpływa także postać tematu bezokolicznika. Wskazują na to następujące przykłady:

słysz-ę : słysz-ysz : słysz-e-ć	ale	*nosz-ę : noś-isz : noś-i-ć*
susz-ę : susz-ysz : susz-y-ć	„	*kosz-ę : koś-isz : koś-i-ć*
głusz-ę : głusz-ysz : głusz-y-ć	„	*gasz-ę : gaś-isz : gaś-i-ć*
wróż-ę : wróż-ysz : wróż-y-ć	„	*woź-ę : woź-isz : woź-i-ć*
praż-ę : praż-ysz : praż-y-ć	„	*łaź-ę : łaź-isz : łaź-i-ć*
łoż-ę : łoż-ysz : łoż-y-ć	„	*groż-ę : groź-isz : groź-i-ć*
piszcz-ę : piszcz-ysz : piszcz-eć	„	*goszcz-ę : gość-isz : gość-i-ć*
wrzeszcz-ę : wrzeszcz-ysz : wrzeszcz-e-ć	„	*poszcz-ę : pość-isz : pość-i-ć*
miażdż-ę : miażdż-ysz : miażdż-y-ć	„	*jeżdż-ę : jeźdź-isz : jeźdź-i-ć*

Jak widać z powyższych przykładów, spółgłoski tematowe *-sz, -ż, -szcz, -żdż*, pozostające bez zmiany w tematach bezokolicznika, w formach czasu teraźniejszego wymianom nie ulegają; te zaś, które w tematach bezokolicznika wymieniają się na *ś, ź, ść, źdź*, tym samym wymianom ulegają w formach czasu teraźniejszego.

c. Wymiany morfologiczne.

§ 450. Rozpatrzone wymiany tematów obocznych w formach czasu teraźniejszego konjugacyj *-ę -esz, -ę -isz* opierają się na wymianach głoskowych.

Inną podstawę mają wymiany tematów w konjugacji *-am, -asz, -em, -esz*. Nap.

1. *czyt-am*	1. *umi-em*
2. *czyt-asz*	2 *umi-esz*
3. *czyt-a*	3. *umi-e*
1. *czyt-amy*	1. *umi-emy*
2. *czyt-acie*	2. *umi-ecie*
3. *czyt-aj-ą*	3. *umi-ej-ą*.

Z przykładów tych widać, że w formach czasu teraźniejszego konjugacji *-am, -asz, -em -esz* występują dwa tematy oboczne: *czyt- : czytaj-, um'- : umiej-*. Jeden z nich jest właściwy formom liczby pojedyńczej oraz pierwszej i drugiej osobie l. mnogiej, drugiego używamy w formie 3 os. l. mnogiej; pierwszy dla krótkości będziemy nazywali tematem pierwszym, drugi — tematem drugim. Różnica między niemi polega nie na różnicy w ich postaci głoskowej, jak to się zaznacza w tematach obocznych konjugacji *-ę esz, ę -isz*, lecz na różnicy w ich składowych cząstkach: w temacie drugim występuje przyrostek *-aj-*, lub *-ej-*, którego w temacie pierwszym niema; temat z przyrostkiem wymienia się z tematem bez przyrostka. Tutaj więc podstawą wymian tematów obocznych są dzisiaj wymiany nie fonetyczne, lecz morfologiczne, tak, jak to jest właściwością między innemi deklinacji rzeczowników nijakich na *-ę-*, nap. *źrebi-ę : źrebi-ęci-a* (p. § 323).

IV. FORMY TRYBU ROZKAZUJĄCEGO.

§ 451. Z tematem czasu teraźniejszego związane są także formy trybu rozkazującego. Naprz.

	czas teraźń.	temat czasu teraźń.	tryb rozkaz.
Konjug. I	*niosę : niesiesz*	*nios- : nieś-*	*nieś! nieś-cie!*
	plotę : pleciesz	*plot- : pleć-*	*pleć! pleć-cie!*
	biorę : bierzesz	*bior- : bierz-*	*bierz! bierz-cie!*
	myję : myjesz	*myj-*	*myj! myj-cie!*
	piszę : piszesz	*pisz-*	*pisz! pisz-cie!*
Konjug. II	*palę : palisz*	*pal-*	*pal! pal-cie!*
	gonię : gonisz	*goń-*	*goń! goń-cie!*
	patrzę : patrzysz	*patrz-*	*patrz! patrz-cie!*

Konjug. II	*piszczę : piszczysz*	*piszcz-*	*piszcz! piszcz-cie!*
	poszczę : pościsz	*poszcz- : pość-*	*pość! pość-cie!*
	siedzę : siedzisz	*siedz- : siedź-*	*siedź! siedź-cie!*
	młócę : młócisz	*młóc- : młóć-*	*młóć! młóć-cie!*
Konjug. III	*czytam : czytają*	*czyt- : czyt-aj-*	*czytaj! czytaj-cie!*
	słucham : słuchają	*słuch- : słuch-aj-*	*słuchaj! słuchaj-cie!*
	chwytam : chwytają	*chwyt- : chwyt-aj-*	*chwytaj! chwytaj-cie!*
Konjug. IV	*umiem : umieją*	*um- : umi-ej-*	*umiej! umiej-cie!*

Podstawą form trybu rozkazującego, jest temat czasu teraźniejszego, przyczem w czasownikach zmiennotematowych w formach rozkaźnika występuje stale temat drugi, to znaczy w konjugacji *-ę -esz* i *-ę -isz* temat 2 os. l. pojed., a w konjugacji *-am -asz, -em -esz,* temat 3 os. l. mnogiej.

1. PRZEGLĄD KOŃCÓWEK OSOBOWYCH W FORMACH TRYBU ROZKAZUJĄCEGO.

§ 452. Tryb rozkazujący przybiera następujące formy:

Konjugacja *-ę -esz.*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnona.**
1. —	1. *bądź-my!*
2. *bądź!*	2. *bądź-cię!*
3. *niech (aj) będzie!*	3. *niech (aj) będą!*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *pomóż-my!*
2. *pomóż!*	2. *pomóż-cie!*
3. *niech (aj) pomoże!*	3. *niech (aj) pomogą!*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *ciągń-ijmy!*
2. *ciągń-ij!*	2. *ciągń-ijcie!*
3. *niech (aj) ciągnie!*	3. *niech (aj) ciągną!*

Konjugacja *-ę -isz.*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *noś-my!*
2. *noś!*	2. *noś-cie!*
3. *niech (aj) nosi!*	3. *niech (aj) noszą!*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *otwórz-my!*
2. *otwórz!*	2. *otwórz-cie!*
3. *niech (aj) otworzy!*	3. *niech (aj) otworzą!*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *spojrz-yjmy!*
2. *spojrz-yj!*	2. *spojrz-yjcie!*
3. *niech (aj) spojrzy!*	3. *niech (aj) spojrzą!*

Konjugacja *-am -asz.*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *czytaj-my*
2. *czyt-aj!*	2. *czytaj-cie!*
3. *niech (aj) czyta!*	3. *niech (aj) czytają!*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *za-niechaj-my!*
2. *za-niechaj!*	2. *za-niechaj-cie!*
3. *niech (aj) zaniecha!*	3. *niech (aj) zaniechają!*

Konjugacja *-em -esz.*

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. —	1. *umiej-my!*
2. *umiej!*	2. *umiej-cie!*
3. *niech (aj) umie!*	3. *niech (aj) umieją!*

Jak widać z podanych wzorów, formy trybu rozkazującego we współczesnym języku polskim mają następujące końcówki:

	Liczba pojedyńcza	Liczba mnoga
1 os.	—	*-my, -ijmy (-yjmy),*
2 os.	—, *-ij (-yj),*	*-cie, -ijcie (-yjcie),*
3 os.	forma opisowa.	forma opisowa.

1. **Osoba pierwsza l. pojed.** nie używa się w formie trybu rozkazującego.

2. **Osoba druga l. pojed.** 1) albo nie ma końcówki wcale, naprz. *bądź! pomóż! noś! otwórz! czytaj! umiej!* 2) albo, w razie zbiegu na końcu tematu dwóch lub więcej spółgłosek, trudnych do wymówienia, ma końcówkę *-ij (-yj),* naprz. *ciągnij! spojrzyj!*

3. **Osoba trzecia l. pojed. i mnog.** we wszystkich konjugacjach tworzy w trybie rozkazującym formę opisową, która się składa z formy trzeciej osoby czasu teraźniejszego konjugowanego czasownika i drugiej osoby trybu rozkazującego słowa posiłkowego *niechać : niechaj, niech,* nap. *niech(aj) będzie! niech(aj) otworzy! niech(aj) czyta! niech(aj) umie! niech(aj) będą! niech(aj) otworzą! niech(aj) czytają! niech(aj) umieją!*

Użycie formy drugiej osoby *niech(aj)* na oznaczenie osoby trzeciej tłumaczy się tem, że dawniej formy drugiej i trzeciej osoby trybu rozkazującego miały jednakową postać. Ta stara postać trzeciej osoby przechowała się w niektórych zwrotach dotychczas: dziś jeszcze mówimy: *święć się imię Twoje! przyjdź królestwo Twoje! bądź wola Twoja!*, używając w zastosowaniu do osoby trzeciej tej samej formy, co w osobie drugiej.

4. **Osoba pierwsza i druga l. mnog.** różni się od osoby drugiej l. pojed. końcówkami *-my* i *-cie*, nap. *bądź* : *bądź-my* : *bądź-cie! pomóż* : *pomóż-my* : *pomóż-cie! ciągn-ij* : *ciągn-ij-my* : *ciągn-ij-cie! spojrz-yj* : *spójrz-yj-my* : *spojrz-yj-cie! czyt-aj* : *czyt-aj-my* : *czyt-aj-cie! umi-ej* : *umiej-my* : *umi-ej-cie!*

Tak więc tryb rozkazujący ma dwa rodzaje form: 1) właściwe formy rozkaźnika i 2) formy opisowe.

Osoba trzecia liczby pojedyńczej i mnogiej ma formy opisowe, w osobie drugiej obydwóch liczb i w osobie pierwszej liczby mnogiej używamy właściwych form rozkaźnika. Podstawą form właściwych rozkaźnika jest forma osoby drugiej liczby pojed: od niej tworzymy formę osoby pierwszej l. mnog. przez dadanie końcówki *-my* i formę osoby drugiej l. mnog. przez dodanie końcówki *-cie*.

2. PRZEGLĄD TEMATÓW OBOCZNYCH W FORMACH TRYBU ROZKAZUJĄCEGO.

§ 453. Podstawą form trybu rozkazującego jest temat czasu teraźniejszego, który w czasownikach zmiennotematowych występuje w postaci drugiej, t. j. w konjugacji *-ę -esz, -ę -isz* w tej postaci, jaką posiada w formie osoby drugiej l. pojed., a w konjugacji *-am, -asz* i *-em, -esz* w postaci, właściwej trzeciej osobie liczby mnogiej. Naprz.

nios-ę : *niesi-esz* : *nieś!*
goni-ę : *goń-isz* : *goń!*
czyt-am : *czytaj-ą* : *czytaj!*
umi-em : *umiej-ą* *umiej!*

Temat, będący podstawą formy rozkaźnika, niekiedy występuje w postaci obocznej. Naprz.

sięd-ę : *sędzi-esz* : *siądź!*
pomog-ę : *pomoż-esz* : *pomóż!*
pozwol-ę : *pozwol-isz* : *pozwól!*
robi-ę : *rob'-isz* : *rób!*
kupi-ę : *kup'isz* : *kup!*
łami-ę : *łami-esz* : *łam!*

Postać oboczna tematu rozkaźnika bywa wynikiem wymiany samogłosek i spółgłosek. Właściwe mu wymiany samogłosek *o* : *ó, ę* : *ą* nie są już dzisiaj wymianami żywemi. Przyczyny fonetyczne, które je

niegdyś wywołały, mianowicie pochylenie samogłosek *o* i *ę*, dawno już działać przestały, a czynniki formalne, któreby je uzależniły od form trybu rozkazującego, niezupełnie się ustaliły. Wskutek tego wymiany jakościowe samogłosek w tematach trybu rozkazującego przechowują się we współczesnym języku polskim tylko dzięki tradycji, a więc przedewszystkiem w wyrazach częściej używanych, jak, naprzykład: *bądź! siądź! rób! pozwól! pomóż! otwórz!* W większości jednak wypadków tradycja ta, nie znajdując oparcia ani w zwyczajach współczesnego wymawiania, ani w zależnościach formalnych, zaczęła się stopniowo zacierać i zanikła zupełnie tak, że dziś mówimy: *pędź! przędź! chodź! woź! goń! skrob!* i t. d.

§ 454. Inny charakter mają w formach trybu rozkazującego wymiany jakościowe spółgłosek. Wymianom tym ulegają spółgłoski tematowe wargowe i wargowo-zębowe: *p', b', m', f', w'* tematu czasu teraźniejszego wymienia się w temacie trybu rozkazującego na *p, b, m, f, w* naprzyk. *kopi-ę* : *kop* : *kop-cie; robi-ę* : *rób* : *rób-cie; łami-ę* : *łam* : *łam-cie; trafi-ę* : *traf* : *traf-cie; prawi-ę* : *praw* : *praw-cie*. Wymiany te mają swe źródło w dzisiejszych zwyczajach wymawiania polskiego, bo spółgłoski miękkie wargowe i wargowo-zębowe w środku wyrazów przed spółgłoskami i na końcu wyrazów zastępujemy w wymowie odpowiedniemi spółgłoskami twardemi, a w formach rozkaźnika spółgłoski te znajdują się w takiem właśnie położeniu (p. § 59).

V. FORMY IMIESŁOWU WSPÓŁCZESNEGO.

§ 455. Podstawą form imiesłowu czynnego współczesnego (przymiotnikowego i przysłówkowego) tak samo, jak form czasu teraźniejszego i trybu rozkazującego, jest temat czasu teraźniejszego. Nap.

	Czas teraźń.	Tem. czasu teraźń.	Imiesł. współcz.
Konjug. I	*niosę* : *niesiesz*	*nios-* : *nieś-*	*nios-ąc(y)*
	plotę : *pleciesz*	*plot-* : *pleć-*	*plot-ąc(y)*
	piszę : *piszesz*	*pisz-*	*pisz-ąc(y)*
Konjug. II	*widzę* : *widzisz*	*widz-* : *widź-*	*widz-ąc(y)*
	młócę : *młócisz*	*młóc-* : *młóć-*	*młóc-ąc(y)*
	patrzę : *patrzysz*	*patrz-*	*patrz-ąc(y)*
Konjug. III	*czytam* : *czyt-ają*	*czyt-* : *czyt-aj-*	*czyt-aj-ąc(y)*
	słucham : *słuchają*	*słuch-* : *słuch-aj-*	*słuch-aj-ąc(y)*
Konjug. IV	*umiem* : *umieją*	*um'-* : *umi-ej-*	*umi-ej-ąc(y)*

Jak wskazują powyższe przykłady, w formach imiesłowu współczesnego temat czasu teraźniejszego, występuje w konjugacji *-ę- esz, -ę -isz*, w swej postaci pierwszej, to znaczy w postaci, właściwej formom 1 os. l. pojed., w konjugacji zaś *-am -asz, -em -esz* ma postać drugą, właściwą formom 3 os. l. mnog.

Imiesłów współczesny przysłówkowy (nieodmienny) tworzy się przez dodanie do tematu przyrostka *-ąc*, a imiesłów współczesny przymiotnikowy (odmienny) przez dodanie do tegoż tematu przyrostka *-ący*. Imiesłowy przymiotnikowe *(niosący, płotący, piszący, widzący* i t. d.) są formami deklinującemi się, odmieniają się więc podług przypadków i mają deklinację przymiotnikową.

VI. FORMY CZASOWNIKA, ZWIĄZANE Z TEMATEM CZASU PRZESZŁEGO.

§ 456. Od tematu czasu przeszłego tworzy się, 1) imiesłów czynny przeszły, 2) imiesłów czynny uprzedni, 3) imiesłów bierny, 4) bezokolicznik Naprz.

Czas przeszły	temat czasu przeszłego.
(przy)witał	*(przy)wita-*
(u)mył	*(u)my-*
(wy)pił	*(wy)pi-*
(za)siał	*(za)sia-*
wziął	*wzią-*
pasł	*pas-*

Imiesłów uprzedni	imiesłów bierny	bezokolicznik
(przy)wita-wszy	*(przy)wita-ny*	*(przy)wita-ć*
(u)my-wszy	*(u)my-ty*	*(u)my-ć*
(wy)pi-wszy	*(wy)pi-ty*	*(wy)pi-ć*
(za)sia-wszy	*(za)sia-ny*	*(za)sia-ć*
wzią-wszy	*wzię-ty*	*wzią-ć*
(wy)pas-łszy	*paś-ony*	*paś-ć*

1. FORMY TEMATÓW CZASU PRZESZŁEGO I ZALEŻNY OD NICH PODZIAŁ CZASOWNIKÓW.

§ 457. Z przykładów wyżej podanych widać, że sposób tworzenia form bezokolicznika i imiesłowu przeszłego, uprzedniego i biernego zależy przedewszystkiem od postaci właściwych im tematów. Tak, naprzykład, imiesłów uprzedni w tematach samogłoskowych tworzy się zapomocą przyrostka *-wszy: przywita-wszy, umy-wszy, wypi-wszy;* a w tematach spółgłoskowych ma przyrostek *-łszy: wypes-łszy*. Imiesłów bierny w tematach spółgłoskowych kończy się na *-ony*, nap. *paś-ony, nieś-ony*, a w tematach samogłoskowych ma przyrostek *-ny* lub *-ty*, nap. *przywita-ny, umy-ty*.

Jak w formach czasu teraźniejszego różnice między poszczególnemi czasownikami polegają na różności końcówek osobowych, tak w omawianych tu formach różnice te zależą od różności postaci tematu czasu przeszłego. Wysuwają się tu następujące kategorje:

	Im. przeszły cz.	im. uprzedni cz.	im. bierny	bezokolicznik
1.	*br-a-ł*	*za-br-a-wszy*	*br-a-ny*	*br-a-ć*
	rw-a-ł	*wy-rw-a-wszy*	*wy-rw-a-ny*	*rw-a-ć*
	pis-a-ł	*na-pis-a-wszy*	*na-pis-a-ny*	*pis-a-ć*
	wiąz-a-ł	*z-wiąz-a-wszy*	*z-wiąz-a-ny*	*wiąz-a-ć*
	czyt-a-ł	*prze-czyt-a-wszy*	*czyt-a-ny*	*czyt-a-ć*
	woł-a-ł	*za-woł-a-wszy*	*woł-a-ny*	*woł-a-ć*
2.	*bud-owa-ł*	*zbud-owa-wszy*	*bud-owa-ny*	*bud-owa-ć*
	rys-owa-ł	*na-rys-owa-wszy*	*rys-owa-ny*	*rys-owa-ć*
3.	*siwi-a-ł*	*po-siwi-a-wszy*	—	*siwi-e-ć*
	bol-a-ł	*prze-bol-a-wszy*	—	*bol-e-ć*
4.	*cierpi-a-ł*	*prze-cierpi-a-wszy*	*cierpi-a-ny*	*cierpi-e-ć*
	krzycz-a-ł	*za-krzycz-a-wszy*	*za-krzycz-a-ny*	*krzycz-e-ć*
	broń-i-ł	*o-broń-i-wszy*	*broń-ony*	*broń-i-ć*
	noś-i-ł	*noś-i-wszy*	*nosz-ony*	*noś-i-ć*
5.	*zamk-ną-ł*	*zamk-ną-wszy*	*zamk-nię-ty*	*zamk-ną-ć*
	zmarz-ną-ł	*zmarz-ną-wszy*	*zmarz-nię-ty*	*zmarz-ną-ć*
6.	*pi-ł*	*wy-pi-wszy*	*wy-pi-ty*	*pi-ć*
	kry-ł	*o-kry-wszy*	*kry-ty*	*kry-ć*
	da-ł	*da-wszy*	*da-ny*	*da-ć*
	psu-ł	*po-psu-wszy*	*psu-ty*	*psu-ć*
7.	*pas-ł*	*wy-pas-łszy*	*paś-ony*	*paś-ć*
	gryz-ł	*u-gryz-łszy*	*gryź-ony*	*gryź-ć*
8.	*tar-ł*	*wy-tar-łszy*	*tar-ty*	*trze-ć*
	dar-ł	*wy-dar-łszy*	*dar-ty*	*drze-ć*

Tematy czasu przeszłego rozpadają się na dwie wielkie klasy: 1) tematy, kończące się na samogłoskę, czyli tematy samogłoskowe, 2) tematy, kończące się na spółgłoskę, czyli tematy spółgłoskowe.

Wśród tematów samogłoskowych wyróżnić należy następujące gromady:

1. Tematy, zakończone przyrostkiem *-a-* lub *-owa-*, naprz. *br-a-ł, br-a-ć; pis-a-ł, pis-a-ć; czyt-a-ł, czyt-a-ć, bud-owa-ł, bud-owa-ć.*

2. Tematy, zakończone przyrostkiem *-e-* : *-a-*, nap. *bol-e-ć, bol-a-ł; cierpi-e-ć, cierpi-a-ł.*

3. Tematy z przyrostkiem *-i- (-y-)* naprz. *broń-i-ć, broń-i-ł; susz-y-ć susz-y-ł.*

4. Tematy z przyrostkiem *-ną-*, naprz. *zamk-ną-ć, zamk-ną-ł.*

5. Tematy rdzenne [1]), naprz. *da-ć, da-ł; pi-ć, pi-ł; ży-ć, ży-ł; kry-ć, kry-ł; psu-ć, psu-ł; dą-ć, dą-ł.*

6. Tematy spółgłoskowe tworzą jedną gromadę tematów rdzennych, nap. *pas-ł, paś-ć; gryź-ł, gryź-ć; tar-ł, wy-tar-łszy, tar-ty, trze-ć.*

Tak więc ze względu na formę tematu czasu przeszłego i zależne od niej sposoby tworzenia bezokolicznika i imiesłowów — przeszłego,

[1]) Bez przyrostków.

uprzedniego i biernego, można podzielić czasowniki polskie na sześć gromad. Podział ten, rzecz oczywista, nie ma nic wspólnego z podziałem czasowników na konjugacje: tam podstawą klasyfikacji był sposób tworzenia form czasu teraźniejszego od tematu czasu teraźniejszego, tutaj — sposób tworzenia bezokolicznika, i imiesłowów, czynnego przeszłego, czynnego uprzedniego i biernego od tematu czasu przeszłego.

2. PRZEGLĄD TEMATÓW OBOCZNYCH W FORMACH, TWORZONYCH OD TEMATU CZASU PRZESZŁEGO.

§ 458. Temat, będący podstawą form imiesłowu przeszłego czynnego, imiesłowu uprzedniego czynnego, imiesłowu biernego i bezokolicznika, niezawsze pozostaje w tych formach bez zmiany, lecz ulega odmianom obocznym. Nap.

Im. przeszły cz.	im. uprzedni cz.	im. bierny	bezokolicznik
kraja-ł	*(u)kraja-wszy*	*kraja-ny*	*kraja-ć*
cierpia-ł	*(wy)cierpia-wszy*	*cierpia-ny*	*cierpie-ć*
wzią-ł	*wzią-wszy*	*wzię-ty*	*wzią-ć*
niós-ł *nios-ła* *nieś-li*	*(za)niós-łszy*	*niesi-ony*	*nieś-ć*
wiózł *wioz-ła* *wieź-li*	*(za)wióz-łszy*	*wiezi-ony*	*wieź-ć*=fonet [*wieś-ć*]
plót-ł *plot-ła* *plet-li*	*(u)plót-łszy*	*pleci-ony*	*pleś-ć*
wiód-ł *wiod-ła* *wied-li*	*(wy)wiód-łszy*	*wiedzi-ony*	*wieś-ć*
tar-ł	*(s)tar-łszy*	*tar-ty*	*trz-e-ć*

Przykłady powyższe wskazują, że temat czasu przeszłego, będący podstawą form imiesłowu przeszłego, uprzedniego i biernego oraz bezokolicznika, albo pozostaje we wszystkich tych formach bez zmiany, jak, naprzykład, w czasowniku *krajać*, albo też, jak to wskazują czasowniki *cierpieć, wziąć, nieść, wieźć, pleść, wieść*, występuje w dwóch, trzech, czterech, a nawet pięciu odmianach obocznych. Odmiany te, tutaj, jak i gdzieindziej, pozostają w związku z wymianami jakościowemi samogłosek i spółgłosek, opierają się również na wymianach morfologicznych tematu. Każdą z tych odmian rozpatrzymy zosobna.

a. Wymiany jakościowe samogłosek.

§ 459. Formy takie, jak *wzią-ł* : *wzię-ła, pragną-ł* : *pragnę-ła, niós-ł, nios-ła, wiód-ł* : *wiod-ła*, a z drugiej strony takie, jak *nios-ła* : *nieś-li, wiod-ła* : *wied-li, cierpia-ła* : *cierpie-li, chcia-ła* : *chcie-li*, wskazują, że wymiany jakościowe samogłosek w tematach obocznych form imiesłowowych i bezokolicznika polegają 1) na wymianie samogłosek *ę* : *ą, o* : *ó* i 2) na wymianie samogłosek *'e* : *'o, 'e* : *'a*. Pierwsza z tych wymian, ma swe źródło w dawnem pochyleniu samogłosek *ę, o*, druga powstała wskutek przegłosu pierwotnych samogłosek *e*. (p. §§ 117 i 118).

Dzisiaj, jak wszędzie, tak i tutaj, ani pochylenie, ani przegłos nie są już żywemi przebiegami fonetycznemi, nie mają bowiem nic wspólnego z dzisiejszemi zwyczajami wymawiania polskiego, i zachowują się we współczesnym języku tylko dzięki tradycji, która wymienione formy przekazała w tej a nie innej postaci fonetycznej.

W wymianach, opierających się na dawnem pochyleniu, ustaliły się następujące stosunki: tematy, zakończone na *ę* : *ą* (gromada czwarta i niektóre czasowniki gromady piątej) mają samogłoskę pochyloną w formach bezokolicznika, imiesłowu uprzedniego i w rodzaju męskim l. pojed. imiesłowu przeszłego, a we wszystkich innych formach imiesłowowych — samogłoskę niepochyloną *ę*, nap. *dąć, pragnąć, (za)dą-wszy, (za)pragną-wszy, dą-ł, pragną-ł*, ale *dę-ła, pragnę-ła, dę-ty*. Tematy z samogłoską *e* : *o* w środku (gromada szósta) mają formy z pochyleniem tylko w imiesłowie uprzednim i w rodzaju męskim l. pojed. imiesłowu przeszłego, w reszcie form imiesłowowych temat oboczny pochylenia nie ma, nap. *nieść, niesi-ony, nios-ła*, ale *(za)niós-łszy, niós-ł*.

Tematy oboczne, związane z przegłosem, mają dzisiaj następujący zakres użycia: tematy zakończone na *-e* : *-a* (gromada druga) mają samogłoskę *e* tylko w formie bezokolicznika i formach osobowych liczby mnogiej imiesłowu przeszłego; poza tem we wszystkich innych formach imiesłowowych należących tutaj czasowników występuje samogłoska *a*, naprz. *cierpie-ć, cierpie-li*, ale *cierpia-ły, cierpia-ł, cierpia-ny, cierpia-ni, (prze)cierpia-wszy*. Tematy z samogłoską *e* : *o* w środku (gromada szósta), mają samogłoskę *e* w formie bezokolicznika, w formach osobowych liczby mnogiej imiesłowu przeszłego i w formach imiesłowu biernego; poza tem w formach imiesłowowych należących tu czasowników tematy oboczne mają samogłoskę *o (ó)*, nap. *nieść, niesi-ony, nieś-li*, ale *nios-ła, niós-ł, (za)niós-łszy*.

To uzależnienie pewnych postaci tematów obocznych od form gramatycznych sprawia, że wymiany samogłosek, występujące w tych formach, zachowały dość wiernie stan pierwotny, jakkolwiek zasady, na których się niegdyś opierały, dawno już wyszły z obiegu i nie są przez ogół mówiących uświadamiane. Jak widzieliśmy, wymiany oboczne tematów imiesłowowych, oparte na pochyleniu samogłosek *ę, o*, występują w czasownikach gromady czwartej i w niektórych czasownikach gromady piątej i szóstej. Wymiany, oparte na przegłosie samogłosek *e*, są właściwe czasownikom gromady drugiej i niektórym czasownikom gromady szóstej.

b. Wymiany jakościowe spółgłosek.

§ 460. Wymiany jakościowe spółgłosek występują przedewszystkiem w tematach, zakończonych na spółgłoski, a więc w czasownikach gromady szóstej, nap. *gryzł, plótł, wiódł, piekł, strzegł.* Tematy zakończone spółgłoskami zębowemi *t, d, s, z,* ulegają następującym wymianom.

Im. przeszły cz.	im. uprzedni cz.	im. bierny	bezokolicznik
pas-ł	*(wy)pas-łszy*	*pasi-ony*	*paś-ć*
paś-li		*pasi-eni*	
gryz-ł	*(u)gryz-łszy*	*gryzi-ony*	*gryź-ć* fonet [*gryść*]
gryź-li		*gryzi-eni*	
plót-ł	*(u)plót-łszy*	*pleci-ony*	*pleś-ć*
pleť-li		*plec-eni*	
wiód-ł	*(wy)wiód-łszy*	*wiedzi-ony*	*wieś-ć*
wied-li		*wiedz-eni*	

Spółgłoski zębowe w tematach czasu przeszłego ulegają. następującym wymianom: 1) *s* : *ś*, 2) *z* : *ź*, 3) *t* : *ć* : *c* : *ś*, 4) *d* : *dź* : *dz* : *ś*.

Wymiana spółgłosek szczelinowych *s* : *ś*. *z* : *ź* polega, jak i gdzieindziej, na tem, że spółgłoski podstawowe *s*, *z* zastępujemy odpowiedniemi obocznemi *ś*, *ź*. Wymiana, *z* : *ś*, spotykana w bezokoliczniku, polega na upodobnieniu spółgłoski dźwięcznej *ź* do następnego bezdźwięcznego *ć*, pod którego wpływem przechodzi w odpowiednią bezdźwięczną *ś*. Większe bogactwo wymian wykazują spółgłoski zwarte *t, d,* z których każda występuje w tematach obocznych aż w trzech odmianach: *t* : *ć* : *c* : *ś; d* : *dź* : *dz* : *ś*. Wymiany *t* : *ć, d* : *dź* polegają tu, jak i gdzieindziej, na funkcjonalnem zmiękczeniu spółgłosek podstawowych *t, d.*

Wymianę *t, d* na *c, dz* spotykamy tylko w formach osobowych męskich liczby mnogiej imiesłowu biernego: *pleceni, gniecení, wiedzeni, kładzeni,* a formy te powstały z dawnych *plecieni, gniecieni, wiedzieni, kładzieni* pod wpływem odpowiednich form gromady trzeciej a więc takich, jak *nawróceni* obok *nawróci-ć, strąceni* obok *strąci-ć, nawiedzeni* obok *nawiedzi-ć strudzeni* obok *strudzi-ć*. Wymiana *t* : *c, d* : *dz* ma więc tu swe źródło nie w zmianach fonetycznych, lecz w upodobnieniu formalnem, w tem, że omawiany szereg form zaczęto tworzyć na wzór innego szeregu.

Wymiany *t* : *ś, d* : *ś,* jak wskazują podane wyżej przykłady, są właściwe tematom bezokolicznika; tutaj zamiana *t, d* na *ś* następuje przed przyrostkiem *-ć*. Spółgłoska *ć* jest bezdźwięczna, zamiana więc dźwięcznego *d* na bezdźwięczne *ś* jest wynikiem upodobnienienia, dlaczego jednak spółgłoskę *t* wzgl. *d* wymieniamy na *ś*, tego już przeciętna świadomość językowa dziś nie rozumie. W takiej postaci przechowała nam te formy tradycja, a opiera się ona na zmianach fonetycznych, które się dokonały w bardzo odległej przeszłości. Wówczas

bezokolicznik kończył się na *-ti* (stąd staropolsk. *-ci,* nap. *miłowaci, dac* i t. p.); Spółgłoski tematowe *t d,* łącznie z końcówką *-ti* wytwarzały grupę *-tti* (*d* przed *-ti* przechodziło w bezdźwięczne *t*); w grupie tej między dwiema zwartemi *tt* rozwijała się, jako głoska przejściowa, spółgłoska szczelinowa *s;* tak powstała grupa spółgłoskowa *tst,* która następnie rozwinęła się w *st.* W ten sposób bezokoliczniki z tematami, zakończonemi na *t, d* kończyły się niegdyś na *-sti,* skąd staropolsk. *-ści,* współczesne *-ść.* Wszystkie te zmiany należą do dawno minionej przeszłości, ślady ich jednak przechowują się do dnia dzisiejszego, a to dzięki temu, że pod ich wpływem wytworzył się cały szereg tematów obocznych, które zostały związane z określonemi formami gramatycznemi. Ponieważ w całym szeregu form bezokolicznikowych spółgłoski tematowe *t, d* tradycja przekazała w postaci spółgłoski *ś,* więc przyzwyczailiśmy się przed końcówką bezokolicznika *-ć* na miejsce tematowych *t, d* podstawiać spółgłoskę zastępczą *ś* (p. §§ 106 i 138).

§ 461. Zakres użycia opisanych wyżej postaci obocznych tematu czasu przeszłego jest następujący:

1. W formach imiesłowu uprzedniego i imiesłowu przeszłego przed przyrostkiem *-łszy; -ł, -ła, -ło, -ły* temat kończy się na *-t, -d, -s, -z,* nap. *plótł, uplótłszy, gniotła, ugniótłszy, wiódł, upadła, upadłszy, pasł, pasła, wypasłszy, wiósł, wiosły, zawiósłszy.*

2. W formach osobowomęskich liczby mnogiej imiesłowu przeszłego przed *-li* temat kończy się na *-t, -d, -ś, -ź,* nap. *pletli, zamietli, gnietli, wiedli, upadli, jedli, paśli, wieśli.*

3. W formach imiesłowu biernego przed przyrostkiem *-'ony, -'ona, -'one* temat kończy się na *-ć, -dź, -ś, -ź,* nap. *pleciony, zamieciony, wiedziony, kładziony, wypasiony, wywieziony.*

4. W formach osobowomęskich liczby mnogiej imiesłowu biernego przed przyrostkiem *-'eni* temat kończy się na *-c, -dz, -ś, -ź,* nap. *gniecení, kładzeni, wiedzeni, pasieni, wiezieni.*

5. W formach bezokolicznika temat kończy się na *-ś,* naprz. *pleść, gnieść, paść, (padł), wieść, paść (pasł), nieść, gryść* (fonet. *wieść*).

§ 462. Tematy, zakończone na spółgłoski tylnojęzykowe *k, g,* wykazują następujące postaci oboczne:

Im. przeszły	im. uprzedni	im. bierny	bezokolicznik
piek-ł	*(u)piek-łszy*	*piecz-ony*	*piec*
tłuk-ł	*(u)tłuk-łszy*	*tłucz-ony*	*tłuc*
strzeg-ł	*(pod)strzeg-łszy*	*strzeż-ony*	*strzec*
strzyg-ł	*(o)strzyg-łszy*	*strzyż-ony*	*strzyc*

Jak widać z przytoczonych przykładów, tematy, zakończone na spółgłoski *k, g,* mają postaci oboczne tylko w formach imiesłowu biernego i bezokolicznika. Na czem te odmiany polegają?

W formach imiesłowu biernego spółgłoska tematowa *k* wymienia się na *cz,* spółgł. *g,* na *ż,* mamy tu więc do czynienia ze

zwykłą wymianą spółgłosek tylnojęzykowych zwartych; wymiana ta polega na funkcjonalnem zmiękczeniu spółgłosek podstawowych, gdyż spółgłoski *cz, ż* w stosunku do *k, g* są spółgłoskami funkcjonalnie miękkiemi (p. § 93). To zmiękczenie, oparte niegdyś na zwyczajach wymawiania, dzisiaj w istocie swej jest już tylko zmiękczeniem funkcjonalnem, gdyż zależy wyłącznie od form gramatycznych, tutaj od przyrostka imiesłowu biernego *-'ony, -'ona, -'one.*

Bezokoliczniki, utworzone od tematów na *-k -g* nie mają występującego gdzieindziej przyrostka *-ć*, a charakterystycznem ich znamieniem jest postać oboczna tematu, w którym spółgłoska podstawowa *k* wymienia się na *c*, a spółgłoska podstawowa *g* na *dz* (oznaczane w pisowni przez *c*). Naprzykład: *piek-ł* : *piec, ciek-ł* : *ciec, bieg-ł* : *biec (= biedz), strzyg-ł* : *strzyc (= strzydz).* Postaci te mają swe źródło w dawnych formach bezokolicznika i tych zmianach głoskowych, jakie się niegdyś w języku dokonały. Było to wówczas, kiedy język polski łącznie z językiem kaszubskim, połabskim, łużyckim i czesko-słowackim wyodrębnił się był z ogólnego pnia słowiańskiego, tworząc wraz z niemi język zachodniosłowiański. W owych czasach bezokolicznik kończył się na *-ti.* To zakończenie *-ti,* łącząc się bezpośrednio ze spółgłoską tematową *-k-, -g-,* wytwarzało grupę głoskową *kti, gti.* W grupie *gti* spółgłoska dźwięczna *g* przed bezdźwięcznem *t* rozwijała się w odpowiednią bezdźwięczną *k.* W ten sposób obiedwie grupy otrzymały jednakowe brzmienie *kti.* W połączeniu głoskowem *kti* spółgłoski *kt* w położeniu przed samogłoską *i* uległy zmiękczeniu, przechodząc w *k' t',* a grupa *k't'* w języku zachodniosłowiańskim, a więc między innemi i w polskim rozwinęła się w *c.* Tak powstały formy *piec, tłuc, strzec, strzyc* i t. d. obok *piekł, tłukł, strzegł, strzygł* i t. d. Formy te przechowują się w języku polskim do dnia dzisiejszego, a wraz z niemi utrzymuje się właściwa im wymiana tematów obocznych, wymian ta jednak w języku współczesnym dokonywa się nie na podstawie przemian głoskowych, bo te, jak widzieliśmy należą do bardzo odległej przeszłości, lecz na ustalonem przez tradycję podstawiania jednych głosek pod drugie, co się odbywa przy urabianiu jednych form na wzór innych.

c. Wymiany morfologiczne.

§ 463. W formach, związanych z tematem czasu przeszłego, zachodzą następujące wymiany morfologiczne w tematach obocznych:

Im. przeszły	im. uprzedni	im. bierny	bezokolicznik
przesiąk-nął	*przesiąk-nąwszy*	*przesiąk-nięty*	*przesiąk-nąć*
przesiąk-ł	*przesiąk-łszy*	*przesięk-ń-ony*	
ubieg-ł	*ubieg-łszy*		*ubieg-nąć*
			ubiec
zlęk-nął się		*zalęk-nięty*	*zlęk-nąć się*
zląk-ł się	*zląk-łszy się*	*zalęk-ń-ony*	
zasłab-nął	*zasłab-nąwszy*		*zasłab-nąć*
zasłab-ł	*zasłab-łszy*		

Podane wyżej czasowniki gromady czwartej wykazują wymiany tematów obocznych, wymiany te jednak nie opierają się na wymianach poszczególnych głosek, tworzących tematy oboczne, lecz na wymianie ilościowej i jakościowej cząstek morfologicznych, są więc wymianami morfologicznemi.

Wymiana tematów obocznych w takich formach, jak *przesiąk-nął-ł* : *przesiąk-ł, zasłab-nął-ł* : *zasłab-ł, ubieg-nąć* : *ubiec, ros-nąć* : *roś-ć,* związana jest z wymianą ilościową przyrostka *-nąć-*: tematy z przyrostkiem wymieniają się z tematami bez przyrostka. Postaci oboczne: *przesiąk-nął-ł* : *przesiąk-nięty* : *przesiąk-ń-ony, ogar-nął-ł* : *ogar-nięty* : *ogar-ń-ony* wykazują znowu jakościową wymianę morfologiczną: tutaj tematy z przyrostkiem *-nąć-* wymieniają się z tematami z przyrostkiem *-nię-* lub *-ń-*.

§ 464. Zestawmy teraz następujące formy:

Im. przeszły	im. uprzedni	bezokoiicznik	im. bierny
rob'i-ł	*(z)rob'i-wszy*	*rob'i-ć*	*rob'-ony*
kup'i-ł	*kup'i-wszy*	*kup'i-ć*	*kup'-ony*
plam'i-ł	*(s)plam'i-wszy*	*plam'i-ć*	*(s)plam'-ony*
baw'i-ł	*(za)baw'i-wszy*	*baw'i-ć*	*baw'-ony*
traf'i-ł	*traf'i-wszy*	*traf'i-ć*	*traf'-ony*
wróći-ł	*wróći-wszy*	*wróći-ć*	*wróc-ony*
pędźi-ł	*(s)pędźi-wszy*	*pędźi-ć*	*pędz-ony*
kośi-ł	*(s)kośi-wszy*	*kośi-ć*	*kosz-ony*
woźi-ł	*(z)woźi-wszy*	*woźi-ć*	*woź-ony*
goni-ł	*(z)goni-wszy*	*goni-ć*	*goń-ony*
chwali-ł	*(po)chwali-wszy*	*chwali-ć*	*chwal-ony*
burzy-ł	*(z)burzy-wszy*	*burzy-ć*	*burz-ony*
suszy-ł	*(u)suszy-wszy*	*suszy-ć*	*susz-ony*
smaży-ł	*(u)smaży-wszy*	*smaży-ć*	*smaż-ony*
uczy-ł	*(na)uczy-wszy*	*uczy-ć*	*ucz-ony*

W czasownikach tych, przyrostek *-i- (-y-),* występujący w temacie imiesłowu przeszłego, imiesłowu uprzedniego i w temacie bezokolicznika, ginie w temacie imiesłowu biernego; więc i tu również mamy do czynienia z wymianą morfologiczną: tematy z przyrostkiem *-i- (-y-)* wymieniają się z tematem bez tego przyrostka. Ale obok wymiany morfologicznej spotykamy tu także wymianę jakościową spółgłosek; wykazują ją tematy, mające przed przyrostkiem *-i-* spółgłoski: *ć, dź, ś, ź.* W tematach tych w imiesłowie biernym przed przyrostkiem *-'ony, -'ona, -'one* zamiast spółgłosek *ć, dź, ś, ź* występują spółgłoski: *c, dz, sz, ż,* nap. *wróć-i-c* : *wróc-ony, pędź-i-ć* : *pędz-ony, kos-i-ć* : *kosz-ony woz-i-ć* : *woź-ony.* Inne tematy należących tu czasowników wymian głoskowych nie mają:

mówimy *baw'-i-ć : baw'-ony, goń-i-ć : goń-ony, chwal-i.ć : chwal-ony.* Opisane wymiany tematów obocznych, jak wskazują przytoczone przykłady, są właściwe czasownikom gromady trzeciej z tematem, zakończonym przyrostkiem *-i- (-y-)*. Utrzymują się one w języku, jak i inne wymiany tematów obocznych, dzięki tradycji, a polegają na wymianach morfologicznych bądź morfologiczno-głoskowych, źródłem ich jednak są zmiany głoskowe, jakie się niegdyś w języku dokonały, a wskazują na to wymiany spółgłosek *ć, dź, ś, ź* na *c, dz, sz, ż*. Przyrostek *-i-* przed końcówką imiesłowu biernego *-'ony, -'ona, -'one* [1]) rozwinął się w niezgłoskotwórcze *i;* spółgłoski *ć, dź, ś, ź* brzmiały, jak *t', d', s', ź'*, a połączenia głoskowe *t'i, d'i, s'i, z'i*, zgodnie z ówczesnemi zwyczajami wymawiania, rozwijały się w *c, dz, sz, ż*. Stąd obok form *wróći-ł, wróći-wszy, wróći-ć; pędźi-ł, (wy)pędźi-wszy, pędźi-ć; koś-i-ł, (s)koś-i-wszy, koś-i-ć; woź-i-ł, woź-i-wszy, woź-i-ć* wytworzyły się formy *wróc-ony, pędz-ony, kosz-ony, woż-ony*. W formach imiesłowu biernego przyrostek *-i-*, wymawiany jak *i*, stopił się w jedną głoskę ze spółgłoskami *t', d', s', z'* i uległ wskutek tego zanikowi. Dziś jego obecności w formach tych już nie odczuwamy. W ten sposób dawna wymiana głoskowa, związana ściśle ze sposobami panującego niegdyś wymawiania, przekształciła się z biegiem czasu w wymianę morfologiczną, polegającą na zjawianiu się i zanikaniu cząstki składowej przyrostka.

§ 465. Podobną wymianę morfologiczną, mającą także swe źródło w wymianach głoskowych, spotykamy w formach czasowników tego typu, co *trze-ć : tar-ł, prze-ć : par-ł,* (gromada szósta) Nap.

Im. przeszły	im. uprzedni	im. bierny	bezokolicznik
tar-ł	*(wy)tar-łszy*	*tar-ty*	*trze-ć*
par-ł	*(wy)par-łszy*	*par-ty*	*prze-ć*
dar-ł	*(po)dar-łszy*	*dar-ty*	*drze-ć*
rozpo-star-ł	*rozpo-star-łszy*	*rozpo-star-ty*	*rozpo-strze-ć*
za-war-ł	*za-war-łszy*	*za-war-ty*	*za-wrze-ć*

Dzisiaj mamy wrażenie, że samogłoska *e* w temacie bezokoliczników *trze-ć, przeć, drze-ć, rozpo-strze-ć, za-wrze-ć,* jest tym samym przyrostkiem, który spotykamy w gromadzie drugiej czasowników, jak naprzykład, *siwie-ć, bole-ć, cierpie-ć,* i dlatego brak tego *e* w tematach imiesłowowych *tar-ł, dar-ł, rozpo-star-ty, zawar-łszy* i t. d. odczuwamy, jako wymianę morfologiczną, opartą na zmianach w zasobie cząstek składowych tematu.

Tak się zarysowują te wymiany współczesnej świadomości językowej polskiej, ale pierwotnem ich podłożem, na którem się one niegdyś w języku wytworzyły, są zmiany głoskowe. Tematy podobnych

[1]) Końcówka ta w owych czasach, miała samogłoskę *e*, która dopiero później w języku polskim wskutek przegłosu przed twardym *n* rozwinęła się w *o*. Ślad dawnego *e* pozostał do dnia dzisiejszego w formach osobowych męskich l. mnog., nap. *bawieni, pędzeni, wrócen*i i t. p. przed miękkiem *ń*.

bezokoliczników tworzyły niegdyś czyste rdzenie, nierozwinięte żadnemi przyrostkami. Rdzenie te w formach imiesłowowych i bezokoliczniku występowały w dwóch postaciach fonetycznych: raz kończyły się na *-er-*, innym razem na *-r-*, zależnie od przycisku: rdzeń akcentowany miał postać *er*, a więc **ter-, *per-, *der-* i t. d. rdzeń nieakcentowany przybierał postać głoskową *ór*, a więc **tór-, *pór-, *dór-* i t. d. W formach bezokolicznika występowała postać **ter-, *per-* i t. d., w formach imiesłowowych — postać **tór-, *pór-* i t. d. W ten sposób powstały tematy oboczne: **ter-, : *tór-, *per-, *pór-, *der- : *dór-* i t. p. Czynnikiem, który tę oboczność spowodował, był przycisk, a więc przyczyna fonetyczna. Z biegiem czasu weszły w życie nowe zwyczaje wymawiania, pod których wpływem odziedziczone formy uległy dalszym przekształceniom. Grupa *ór* przed przyrostkami imiesłowów znalazła się między dwiema spółgłoskami i była wskutek tego wymawiana jak *ór*, a *ór* przed twardą zębową przeszło w *or* i rozwinęło się w *ar*, stąd powstały formy: *tarty, tarł, wytarłszy, party, parł (wy)parłszy* (p. § 125). Bezokolicznik kończył się niegdyś na *-ti*, miał więc w rozpatrywanych czasownikach formy **terti, *perti, *derti* i t. d. Połączenie głoskowe *er* znalazło się między dwiema spółgłoskami, a w takiem położeniu następstwo samogłoski *e* i spółgłoski *r* ulegało przestawieniu — grupa *er* rozwijała się w *re* → *ie*, skąd dzisiejsze *rze*. W ten sposób powstały dzisiejsze formy bezokoliczników: *trzeć, przeć, drzeć* i t. p. (p. § 125).

Tak więc samogłoska *e*, odczuwana dzisiaj w formach omawianych bezokoliczników, jako przyrostek *-e-*, z pochodzenia swego nie ma z nim nic wspólnego, a wymiany tematów obocznych, które w języku współczesnym są uświadamiane, jako wymiany morfologiczne, oparte na wymianie cząstek składowych tematu, powstały i rozwinęły się niegdyś w języku pod wpływem przemian fonetycznych, związanych bezpośrednio ze zwyczajami dawnego polskiego wymawiania.

§ 466. Taki sam charakter mają wymiany, właściwe czasownikom *pleć* i *mleć*. Tematy oboczne form imiesłowowych mają w nich postaci następujące:

Im. przeszły	im. uprzedni	im. bierny	bezokolicznik
pełł	*(wy)pełł-łszy*	*(wy)pełł-ty*	*ple-ć*
meł-ł	*(z)meł-łszy*	*(z)meł-ty*	*mle-ć.*

Wymiany tematów obocznych *pełł- : ple-, meł- : mle-* z pochodzenia swego pozostają w bardzo blizkim związku z temi wymianami, które są właściwe czasownikom typu *tarł : trzeć*. I tu także pierwotne ich źródło kryje się w zmianach głoskowych, a zmiany te dokonały się w dalekiej przeszłości językowej pod wpływem tych samych, co i tamte, czynników fonetycznych, więc przedewszystkiem pod wpływem przycisku.

Rdzenie czasownikowe, będące podstawą tych tematów, przybrały dwie różne postaci głoskowe: *pół- : pel-, mół- : mel-*. Postać *pół-, mół-* tak,

jak *tór, dór-*, nieakcentowana, była właściwa formom imiesłowowym; postać *pel- mel* tak, jak *ter-, der-*, akcentowana, występowała w formie bezokolicznika. Grupa *el* przed przyrostkami imiesłowów znalazła się w położeniu między dwiema spółgłoskami i wymawiana była jak *el* a *el* rozwinęło się tutaj w *eł;* stąd dzisiejsze formy *peł-ł, meł-ł, peł-ł, meł-ły, wy-peł-szy, u-meł-łszy* (p. § 126). Postać *pel-, mel-*, występująca w formie bezokolicznika uległa tym samym zmianom, co odpowiadające jej postaci w formach **derti, *terti-:* w położeniu między dwiema spółgłoskami następstwo głosek tworzących grupę *el*, zostało odwrócone. W ten sposób z dawnych form **pelti, *melti* rozwinęły się nowe **pleti, *mleti*, a dalej współczesne polskie *pleć, mleć* [1]).

3. SPOSOBY TWORZENIA FORM, ZWIĄZANYCH Z TEMATEM CZASU PRZESZŁEGO.

§ 467. Temat czasu przeszłego jest podstawą form imiesłowu przeszłego czynnego, imiesłowu uprzedniego czynnego, imiesłowu biernego i bezokolicznika.

Imiesłów przeszły czynny tworzy się przez dodanie do tematu czasu przeszłego przyrostka *-ł, -ła, -ło,* Nap. 1) gromada pierwsza czasowników: *bra-ł, bra-ła, bra-ło; pisa-ł, pisa-ła, pisa-ło; czyta-ł, czyta-ła, czyta-ło; budowa-ł, budowa-ła, budowa-ło,* 2) gromada druga: *bola-ł, bola-ła, bola-ło; cierpia-ł, cierpia-ła, cierpia-ło,* 3) gromada trzecia: *broni-ł, broni-ła, broni-ło; suszy-ł, suszy-ła, suszy-ło,* 4) gromada czwarta: *zamknę-ł, zanknę-ła, zamknę-ło,* 5) gromada piąta *da-ł, da-ła, da-ło; pi-ł, pi-ła, pi-ło; kry-ł, kry-ła, kry-ło; dą-ł, dę-ła, dę-ło,* 6) gromada szósta *pas-ł, pas-ła, pas-ło; gryz-ł, gryz-ła, gryz-ło; niós-ł, nios-ła, nios-ło; tar-ł, tar-ła, tar-ło.*

Imiesłów przeszły czynny używa się tylko w mianowniku, ma więc tylko formy liczby i rodzaju. W liczbie pojedyńczej w rodzaju męskim ma przyrostek *-ł,* w rodzaju żeńskim — przyrostek *-ła,* i w rodzaju nijakim—przyrostek *-ło.* W liczbie mnogiej ma dwie formy, formę osobowomęską na *-li,* i formę rzeczową, zakończoną na *-ły,* Naprz. *wiatr wiał : wiatry wiały; słońce paliło; burza szalała; wiadomości nadeszły; konie ruszyły; przyjaciele dopomogli.*

Jak widać z powyższych przykładów, imiesłów przeszły ma formy rzeczownikowe, kończy się bowiem w rodz. męskim na spółgłoskę, a w rodz. nijakim na *-o.* (p. § 435).

Niekiedy obok form rzeczownikowych używamy także form przymiotnikowych; wtedy jednak imiesłów otrzymuje znaczenie przymiotnika. Tak, naprzykład, obok form: *zwiądł, zwiędła, zwiędło, zwiędli, zwiędły* używamy form *zwiędły, zwiędła, zwiędłe, zwiędli,*

[1]) Pierwotną postać grupy głoskowej *-el* spotykamy dziś jeszcze w formie imiesłowu biernego *mielony*, gdzie przed przyrostkiem *-ony* < *jen-* porządek samogłoski *e* i spółgł. *l* nie został odwrócony.

zwiędłe, obok *sczerniał—sczerniały,* obok *zsiniał—zsiniały, zapadł—zapadły, dbał—dbały, trwał—trwały, śmiał—śmiały, spaniał—spaniały.*

Ciekawe bardzo i pouczające jest zestawienie takich form, jak *oniemiał : oniemieli, oniemiały : oniemiali; śmiał : śmieli, śmiały : śmiali; wyrozumiał : wyrozumieli, wyrozumiały : wyrozumiali.* Wymiana samogłosek *'e : 'a* występuje tu tylko w formach, mających znaczenie imiesłowów, w formach natomiast, które otrzymały znaczenie przymiotników, wymiana ta się zatarła. Jest to jeden z widocznych dowodów, że wymiany samogłosek *'e : 'a* we współczesnym języku polskim nie mają już nic wspólnego ze zwyczajami wymawiania, lecz utrzymują się tylko dzięki temu, że zostały powiązane z określonemi formami gramatycznemi, w danym razie z formami imiesłowów. Z chwilą, gdy imiesłów przestał być imiesłowem i otrzymał znaczenie przymiotnika, wymiany się nie utrzymały.

§ 468. Imiesłów uprzedni czynny tworzy się przez dodanie do tematu czasu przeszłego przyrostka *-wszy* lub *-łszy.* Naprz. 1) gromada pierwsza: *zabra-wszy, napisa-wszy, przeczyta-wszy, zbudowa-wszy,* 2) gromada druga: *przebol-wszy, przecierpia-wszy,* 3) gromada trzecia: *obroni-wszy, zasuszy-wszy,* 4) gromada czwarta: *zamknąwszy,* 5) gromada piąta: *da-wszy, wypi-wszy, zakry-wszy, zadą-wszy,* 6) gromada szósta: *wąpas-łszy, zagryz-łszy, zaniós-łszy, wytar-łszy.*

Jak widać z podanych przykładów, przyrostek *-wszy* jest właściwy pierwszym pięciu gromadom czasowników, czyli tematom samogłoskowym; przyrostek natomiast *-łszy* używa się w czasownikach gromady szóstej, czyli dodaje się do tematów spółgłoskowych.

Imiesłów zaprzeszły jest nieodmienny i używa się tylko w czasownikach dokonanych.

§ 469. Imiesłów bierny tworzy się od tematu czasu przeszłego przez dodanie przyrostka *-ny, -'ony* lub *-ty.* Nap. 1) gromada pierwsza: *(za)bra-ny, (na)pisa-ny, (prze)czyta-ny, (z)budowa-ny,* 2) gromada druga: *(prze)cierpia-ny,* 3) gromada trzecia: *(o)broni-ony, (za)-susz-ony, pędz-ony,* 4) gromada czwarta: *zamknię-ty, ciśnię-ty : zamkni-ony, ciśni-ony, przesiąknię-ty : przesiąkni-ony,* 5) gromada piąta: *da-ny, (wy)pi-ty, (za)-kry-ty, psu-ty, dę-ty, wzię-ty,* 6) gromada szósta: *(wy)pasi-ony, (za)gryzi-ony, (za)niesi-ony, (s)pleci-ony, (u)piecz-ony, strzeż-ony, (wy)tar-ty, (z)dar-ty.*

Przykłady powyższe wskazują, że zakres użycia przyrostków imiesłowu biernego jest następujący:

1. Przyrostek *-ny* używa się w czasownikach gromady pierwszej, i drugiej oraz w tych czasownikach gromady piątej, w których, jak w wyrazie *dać,* temat-rdzeń, kończy się na *-a-.*

2. Przyrostek *-'ony* jest właściwy czasownikom gromady trzeciej, przeważnej większości czasowników gromady szóstej i niektórym czasownikom gromady czwartej.

3. Przyrostek *-ty* używa się w przeważnej większości czasowników gromady czwartej i piątej i tym czasownikom gromady szóstej, których temat-rdzeń kończy się spółgłoską *r.*

Imiesłów bierny odmienia się według deklinacji przymiotnikowej przez przypadki, liczby i rodzaje. W formach osobowomęskich liczby mnogiej spółgłoski *n, t* przyrostków *-ny, -'ony, -ty* przed końcówką *-i* wymieniają się na *ń, ć*, a samogłoska *o* przyrostka *-'ony* na *e* obok *kochany, chwalony, zmarznięty* mówimy *kochani, chwaleni, zmarznięci.*

Dawniej obok form przymiotnikowych imiesłów bierny miał także formy rzeczownikowe, zakończone na *-n, -na, -no; -'on, -'ona, -ono; -t, -ta, -to.* Zakres ich użycia był taki sam, jak rzeczownikowych form przymiotników: używano ich wtedy, kiedy imiesłów miał w zdaniu znaczenie orzecznika, naprz. *rok jest na cztery części podzielon.*

Te dawne rzeczownikowe formy imiesłowu biernego zachowały się do dnia dzisiejszego w niektórych zwrotach, jak, naprzykład, w Składzie Apostolskim: *umęczon..., ukrzyżowan..., pogrzebion.* Zwroty modlitwy, powtarzane i przekazywane z pokolenia na pokolenie w postaci niezmienionej, odtwarzają dawną tradycję wierniej, niż inne zwroty językowe; tem się tłumaczy trwałe przechowywanie w języku modlitwy zwrotów i form, które dawno już wyszły z powszechnego obiegu i utrzymują się tylko jako przeżytki.

Pozatem zachowała się i jest dotychczas w pełnem użyciu postać rzeczownikowa imiesłowu biernego w formie rodzaju nijakiego, a więc zakończona na *-no, -'ono,* lub *-to.* Nap. *Zdarto żagle. — Dano hasło, zaczęto taniec. — Roznoszono potrawy, sztućce i butelki.* Jak widać z przytoczonych przykładów, formy te zmieniły swoje dawne znaczenie: dzisiaj zastępują przy nieokreślonym podmiocie formy czynne czasu przeszłego: *zdarto żagiel = zdarli żagiel; dano hasło, zaczęto taniec = dali hasło, zaczęli taniec; roznoszono potrawy = roznosili potrawy.*

§ 470. Bezokolicznik tworzy się od tematu czasu przeszłego przez dodanie do niego przyrostka *ć* nap. 1) gromada pierwsza: *bra-ć, pisa-ć, czyta-ć, budowa-ć,* 2) gromada druga: *bole-ć, cierpie-ć,* 3) gromada trzecia: *broni-ć, burzy-ć,* 4) gromada czwarta: *zamkną-ć, pragną-ć,* 5) gromada piąta: *da-ć, pi-ć, ży-ć, kry-ć, dą-ć, cią-ć,* 6) gromada szósta: *paś-ć, gryź-ć, nieś-ć, wieź-ć, wieś-ć, trze-ć (tar-ł) mle-ć (meł-ł).*

W czasownikach gromady szóstej z tematami, zakończonemi spółgłoską *k*, lub *g*, bezokoliczniki nie mają przyrostka *-ć*, lecz tworzą czysty temat, występujący tu w postaci obocznej ze zmianą podstawowych *k, g* na *c, dz* (oznaczane w pisowni przez *c*). Nap. *tłuk-ł : tłuc, piek-ł : piec, mógł : móc (=módz), strzeg-ł : strzec (=strzedz).*

VII. FORMY ZŁOŻONE CZASOWNIKA.

§ 471. Do form złożonych czasownika polskiego należą:

1. Forma czasu przeszłego trybu orzekającego, np. *czytał-em : książkęm czytał; widziałeś : czyś widział?*

2. Forma czasu zaprzeszłego trybu orzekającego, nap. *czytałem tą był w swoim czasie.*

3. Forma czasu przyszłego niedokonanego trybu orzekającego, nap. *będę czytał.*

4. Forma czasu teraźniejszego i przeszłego trybu przypuszczającego nap. *czytałbyś : książkębyś czytał; byłbym czytał.*

5. Formy strony biernej.

6. Formy strony zwrotnej.

1 FORMA CZASU PRZESZŁEGO.

§ 472.

	Liczba pojedyńcza		Liczba mnoga	
1.	*czytał-em*	*czytała-m*	1. *czytali-śmy*	*czytały-śmy*
2.	*czytał-eś*	*czytała-ś*	2. *czytali-ście*	*czytały-ście*
3.	*czytał*	*czytała, -o*	3. *czytali*	*czytały*

Podstawą form czasu przeszłego jest imesłów przeszły czynny, występujący w liczbie pojedyńczej w trzech formach rodzaju: *(czytał, czytała, czytało)*, a w liczbie mnogiej w formie osobowo-męskiej i rzeczowej, *(czytali, czytały).* Do imiesłowu tego, tworząc czas przeszły, dodajemy następujące końcówki osobowe:

	L. pojedyńcza	L. mnoga
1.	*-(e)m*	*-śmy*
2.	*-(e)ś*	*-ście*
3.	—	—

Końcówki te mają tę właściwość, że mogą być od formy imiesłowu oddzielane i przyczepiane do jakiegokolwiek innego wyrazu w zdaniu, są to więc końcówki ruchome, nap. *czytał-em : książkęm czytał; czytałaś : czyś czytała? widzieliście : czyście widzieli?* Ta ruchomość końcówek, właściwych formom czasu przeszłego, różni je zasadniczo od zwykłych końcówek i nadaje im cechę samodzielnych wyrazków (partykuł). W ten sposób części składowe, z których się tworzy forma czasu przeszłego, mają charakter dwóch odrębnych wyrazów. Forma czasu przeszłego ma więc postać wyrazu złożonego, jest pewnego rodzaju zrostem (p. § 205). Zrost ten powstał z dawnego zestawienia, bo dzisiejsze przyrostki ruchome: *-(e)m, -(e)ś, -śmy, ście* z pochodzenia swojego są formami czasu teraźniejszego słowa posiłkowego *być*, które niegdyś występowały w postaci *jeśm, jeś, jest, jeśmy, jeście, są.*

2. FORMA CZASU ZAPRZESZŁEGO.

§ 473. Formy takie, jak *czytałem był, byłem czytał; zginął był; przyrzekłeś był* wskazują, że forma czasu zaprzeszłego jest również złożona i składa się z imiesłowu przeszłego czynnego

i czasu przeszłego słowa posiłkowego *być*. Ponieważ czas przeszły jest formą złożoną, składającą się z imiesłowu przeszłego i przyrostka ruchomego *-(e)m, -(e)ś, -śmy, -ście*, więc postać czasu zaprzeszłego jest formą podwójnie złożoną. Przykłady, podane wyżej, wskazują, że przyrostek ruchomy może być oddzielany i przeważnie bywa oddzielany od imiesłowu słowa posiłkowego *był* i łączy się z imiesłowem słowa konjugowanego: zamiast *byłem czytał, byłeś czytał, byliśmy czytali, byliście czytali* używa się form: *czytałem był, czytałeś był, czytaliśmy byli, czytaliście byli.*

3. FORMA CZASU PRZYSZŁEGO NIEDOKONANEGO.

§ 474. Czas przyszły niedokonany, jak wskazują, takie formy, jak *będę czytał* lub *będę czytać* albo *czytać będę*, jest formą złożoną i składa się z imiesłowu przeszłego czynnego lub bezokolicznika i czasu przyszłego słowa posiłkowego *być*. Imiesłów kładzie się zawsze po słowie posiłkowem *będę*, bezokolicznik bywa używany albo przed albo po słowie posiłkowem.

4. FORMA TRYBU PRZYPUSZCZAJĄCEGO.

§ 475. Czas teraźn.

l. poj. 1. *czytał(a)-bym*
2. *czytał(a)-byś*
3. *czytał(a)-by*

l. mn. 1. *czytali(ły)-byśmy*
2. *czytali(ły)-byście*
3. *czytali(ły)-by*

Czas przeszły

l. poj. 1. *był(a)-bym czytał(a)*
2. *był(a)-byś czytał(a)*
3. *był(a)-by czytał(a)*

l. mn. 1. *byli(ły)-byśmy czytali(ły)*
2. *byli(ły)-byście czytali(ły)*
3. *byli(ły)-by czytali(ły).*

Podstawą form trybu przypuszczającego jest tak samo, jak w innych złożonych formach czasownika, imiesłów przeszły czynny.

W formach trybu przypuszczającego imiesłów przeszły łączy się z przyrostkami:

	L. pojedyń.	L. mnoga
1.	*-bym*	*-byśmy*
2.	*-byś*	*-byście*
3.	*-by*	*-by*

Przyrostki te tak samo, jak przyrostki, właściwe formom czasu przeszłego, mogą być od czasownika odrywane i łączone z innemi wyrazami w zdaniu, są więc przyrostkami ruchomemi, nap. *czytałbyś: czybyś czytał? — pragnąłbym tego bardzo : bardzobym tego pragnął.* Właściwość ta czyni je do pewnego stopnia odrębnemi wyrazkami, a formom trybu przypuszczającego nadaje cechę wyrazów złożonych [1]).

5. FORMY STRONY BIERNEJ.

§ 476. Strona bierna tworzy się przez złożenie imiesłowu biernego z odpowiedniemi formami słów posiłkowych *być* albo *zostać*, naprz. *jestem chwalony; będziesz szanowany; będąc przekonany; bądź pozdrowiony! byłbym pokonany; być pokonanym, został przekonany.*

Słowa posiłkowego *być* używamy w czasownikach niedokonanych, słowa *zostać* — w czasownikach dokonanych.

6. FORMY STRONY ZWROTNEJ.

§ 477. Formy strony zwrotnej tworzą się przez połączenie zaimka zwrotnego *się* z odpowiedniemi formami strony czynnej, naprz. *myję się; czesał się; strzeżcie się!*

VIII. SYSTEM KONJUGACJI POLSKIEJ.

§ 478. Formy konjugacji polskiej rozpadają się na dwie klasy: jedną z nich tworzą formy proste, drugą — formy złożone.

<table>
<tr><th colspan="2">Formy proste</th><th colspan="2">Formy złożone</th></tr>
<tr><td rowspan="3">Formy z tematem czasu teraźniejszego</td><td rowspan="3">1. Czas teraźniejszy
2. Tryb rozkazujący
3. Imiesłów współczesny</td><td rowspan="3">Formy złożone z imiesł. przeszłym czynnym</td><td rowspan="3">8. Czas przeszły
9. Czas zaprzeszły
10. Czas przyszły niedok.
11. Tryb przypuszczający</td></tr>
<tr><td rowspan="3">Formy z tematem czasu przeszłego</td><td rowspan="3">4. Imiesłów przeszły czyn.
5. Imiesłów uprzedni czyn.
6. Imiesłów bierny
7. Bezokolicznik</td><td>Formy złożone z imiesłow. biern.</td><td>12. Formy strony biernej</td></tr>
<tr><td>Formy złożone z formami strony czynnej</td><td>13. Formy strony zwrotnej</td></tr>
</table>

[1]) Z pochodzenia swego przyrostki trybu przypuszczającego są odrębnemi wyrazami, formami używanego niegdyś czasu przeszłego prostego chwilowego, t. zw. aorystu słowa posiłkowego *być*. Formy te miały niegdyś postaci następujące: *bych, by, by, bychom, byście, bychą*

Formy proste grupują się około dwóch tematów czasownikowych — tematu czasu teraźniejszego i tematu czasu przeszłego. Od tematu czasu teraźniejszego tworzy się: 1) czas teraźniejszy, 2) tryb rozkazujący i 3) imiesłów współczesny czynny. Temat czasu przeszłego jest podstawą: 1) imiesłowu przeszłego czynnego, 2) imiesłowu uprzedniego czynnego, 3) imiesłowu biernego i 4) bezokolicznika.

Podstawą form złożonych jest: 1) imiesłów przeszły czynny, 2) imiesłów bierny, 3) formy strony czynnej. Imiesłów przeszły czynny wchodzi w skład: 1) czasu przeszłego, 2) czasu zaprzeszłego, 3) czasu przyszłego niedokonanego i 4) trybu przypuszczającego. Imiesłów bierny jest podstawą form strony biernej. Formy strony czynnej w połączeniu z zaimkiem zwrotnym *się* tworzą formy strony zwrotnej.

IX. WZAJEMNY STOSUNEK FORM Z TEMATEM CZASU TERAŹNIEJSZEGO I FORM Z TEMATEM CZASU PRZESZŁEGO.

§ 479. Ze względu na sposób tworzenia form z tematem czasu teraźniejszego czasowniki polskie dzielą się na cztery konjugacje (§ 441); na podstawie form, jakie przybierają tematy czasu przeszłego, wyróżniamy sześć gromad czasownikowych (p. § 457). Dwa te podziały, oparte na dwóch różnych zasadach, są od siebie niezależne i dlatego wzajemnie się z sobą krzyżują; nie każda jednak konjugacja ma wszystkie gromady i nie w każdej gromadzie spotykamy wszystkie typy konjugacyjne. Z tego wynika, że chcąc mieć dokładny i zupełny obraz konjugacji polskiej, trzeba poznać wzajemny stosunek, jaki w poszczególnych konjugacjach zachodzi między formami tematów czasu teraźniejszego a formami tematów czasu przeszłego. Stosunek ten w poszczególnych konjugacjach przedstawia się, jak następuje:

	czas teraźniejszy	imiesłów przeszły	bezokolicznik
konjug. I grom. I	*rw-ę : rwi-esz*	*rwa-ł*	*rwa-ć*
	kraj-ę : kraj-esz	*kraja-ł*	*kraja-ć*
	sypi-ę : sypi-esz	*sypa-ł*	*sypa-ć*
	pisz-ę : pisz-esz	*pisa-ł*	*pisa-ć*
	buduj-ę : buduj-esz	*budowa-ł*	*budowa-ć*
konjug. I grom. II	*siwiej-ę : siwiej-esz*	*siwia-ł*	*siwie-ć*
	bolej-ę : bolej-esz	*bola-ł*	*bole-ć*
konjug. I grom. IV	*ciągn-ę : ciągnt-esz*	*ciągną-ł*	*ciągną-ć*
	pragn-ę : pragni-esz	*pragną-ł*	*pragną-ć*
konjug. I grom. V	*pij-ę : pij-esz*	*pi-ł*	*pi-ć*
	żyj-ę : żyj-esz	*ży-ł*	*ży-ć*
	myj-ę : myj-esz	*my-ł*	*my-ć*
	psuj-ę . psuj-esz	*psu-ł*	*psu-ć*

konjug. I grom. VI	*plot-ę : pleci-esz*	*plót-ł*	*pleś-ć*
	wiod-ę : wiedzi-esz	*wiód-ł*	*wieś-ć*
	nios-ę : niesi-esz	*niós-ł*	*nieś-ć*
	wioz-ę : wiezi-esz	*wiós-ł*	*wieź-ć*
	tłuk-ę : tłucz-esz	*tłuk-ł*	*tłuc*
konjug. II grom. II	*cierp(i)-ę : cierp'-isz*	*cierpia-ł*	*cierpie-ć*
	widz-ę : widź-isz	*widzia-ł*	*widzie-ć*
konjug. II grom. III	*bron(i)-ę : bron-isz*	*broni-ł*	*broni-ć*
	woż-ę : woź-isz	*woźi-ł*	*woźi-ć*
	pędz-ę : pędź-isz	*pędźi-ł*	*pędźi-ć*
konjug. III grom. I	*czyt-am : czyt-asz*	*czyta-ł*	*czyta-ć*
	słuch-am : słuch-asz	*słucha-ł*	*słucha-ć*
konjug. IV grom. II	*um(i)-em : um(i)-esz*	*umia-ł*	*umie-ć*

Jak widać z podanych przykładów, wzajemny stosunek tematu czasu teraźniejszego i tematu czasu przeszłego układa się, jak następuje:

1. Czasowniki konjugacji *-ę esz*, ze względu na formę tematu czasu przeszłego, rozpadają się na 5 gromad:

a) Czasowniki gromady pierwszej z tematem czasu przeszłego na *-a-* lub *-owa-*, nap. *rw-ę : rw-a-ć; sypi-ę : syp-a-ć; pisz-ę : pis-a-ć; bud-uj-ę : bud-owa-ć.*

b) Czasowniki gromady drugiej z tematem czasu przeszłego, zakończonym przyrostkiem *-e- : -a-*, naprzykład, *siwi-ej-e : siwi-e-ć : siwi-a-ł.*

c) Czasowniki gromady czwartej z tematem czasu przeszłego na *-nę-*, nap. *ciąg-n-ę : ciąg-nę-ć; prag-n-ę : prag-nę-ć.*

d) Czasownik gromady piątej z rdzennym samogłoskowym tematem czasu przeszłego, naprz. *pi-j-ę : pi-ć; ży-j-ę : ży-ć; my-j-ę : my-ć; psu-j-ę : psu-ć; dm-ę : dą-ć; tn-ę : cią-ć.*

e) Czasowniki gromady szóstej z rdzennym spółgłoskowym tematem czasu przeszłego, nap. *nios-ę : nieś-ć; wioz-ę : wieź-ć; plot-ę : pleś-ć; tłuk-ę : tłuc; tr-ę : tar-ł : trze-ć.*

2. Konjugacja *-ę -isz* ma 2 gromady czasowników:

a) Czasowniki gromady drugiej z tematem czasu przeszłego na *-e- : -a-*, naprz. *cierp(i)-ę : cierp'-isz : cierp(i)-e-ć : cierp(i)-a-ł; widz-ę : widź-isz : widz(i)-eć : widz(i)-a-ł.*

b) Czasowniki gromady trzeciej z tematem czasu przeszłego zakończonym przyrostkiem *-i*, naprz. *bron(i)-ę : broń-i-ć; wróc-ę : wró ć-i-ć; pędz-ę : pędź-i-ć.*

3. W konjugacji *-am -asz* wszystkie czasowniki należą do gromady pierwszej, bo we wszystkich temat czasu przeszłego kończy się przyrostkiem *-a-* nap. *czyt-am : czyt-a-ć; słuch-am : słuch-a-ć.*

Czasowniki *-em -esz* tworzą również jedną tylko gromadę, mianowicie drugą, nap. *um(i)-em : um(i)-e-ć : um(i)-a-ł.*

1. WYMIANA TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W CZASOWNIKACH KONJUGACJI *-ę -esz.*

§ 480. Z przykładów, podanych wyżej, widać, że wymiany tematów czasu teraźniejszego i przeszłego w konjugacji *-ę -esz*, polegają: 1) na wymianach głoskowych, naprz. ***dm*** ***ę*** : ***dą-ć***, ***tn-ę*** : ***cią-ć***, 2) na wymiach morfologicznych, naprz. ***bud-uj-ę*** : ***bud-owa-ć***, ***siwi-ej-ę*** : ***siwi-e-ć*** i 3) na wymianach głoskowych i morfologicznych jednocześnie, nap. ***pisz-ę*** : ***pis-a-ć***, ***sypi-ę*** : ***syp-a-ć***. Między temi wzajemnemi wymianami da się ustalić pewien stosunek zależności, a mianowicie:

1. Czasowniki z przyrostkiem *-uj-* w temacie czasu teraźniejszego wymieniają ten przyrostek na *-owa-* w temacie czasu przeszłego, tworząc w ten sposób gromadę pierwszą, naprz. *bud-**uj**-ę* : *bud-owa-ć*; *rys-**uj**-ę* : *rys-owa-ć*; *rach-**uj**-ę* : *rach-owa-ć* i t. p.

2. Czasowniki z przyrostkiem *-ej-* w temacie czasu teraźniejszego tworzą temat czasu przeszłego zapomocą przyrostka *-'e-* : *-'a-*, a więc należą do gromady drugiej, nap. *siwi-**ej**-ę* : *siwi-e-ć* : *siwi-a-ł*; *bol-**ej**-ę* : *bol-e-ć* : *bol-a-ł*; *starz-**ej**-ę* : *starz-e-ć* : *starz-a-ł*; *zieleni-**ej**-ę* : *zieleni-e-ć* : *zieleni-a-ł* i t. p.

3. Czasowniki z przyrostkiem *-n-* w temacie czasu teraźniejszego wymieniają ten przyrostek na *-nę-* w temacie czasu przeszłego, tworząc w ten sposób gromadę czwartą, nap. *ciąg-**n**-ę* : *ciąg-**nę**-ć*; *łak-**n**-ę* : *łak-**nę**-ć*; *zamk-**n**-ę* : *zamk-**nę**-ć* i t. p.

4. Czasowniki, mające w temacie czasu teraźniejszego rdzeń samogłoskowy rozwinięty przyrostkiem *-j-*, urabiają rdzenny temat czasu przeszłego i należą do gromady piątej, nap. *pi-**j**-ę* : *pi-ć*; *ży-**j**-ę* : *ży-ć*; *my-**j**-ę* : *my-ć*; *psu-**j**-ę* : *psu-ć* i t. p.

5. Czasowniki ze rdzeniem spółgłoskowym w temacie czasu teraźniejszego urabiają temat czasu przeszłego w następujący sposób:

a) temat czasu teraźniejszego, zakończony na ***t, d, s, z, k, g,*** w formach czasu przeszłego występuje w tejże postaci i jeżeli ulega wymianom, to tylko głoskowym naprz. ***plot-ę*** : ***plót-ł*** : ***plot-ła*** : ***plet-li*** : ***pleś-ć***; ***wiod-ę*** : ***wiód-ł*** : ***wiod-ła*** : ***wied-li*** : ***wieś-ć***; ***nios-ę*** : ***niós-ł*** : ***nios-ła*** : ***nieś-li*** : ***nieś-ć***; ***wioz-ę*** : ***wiózł*** : ***wioz-ła*** : ***wieź-li*** : ***wieź-ć***, ***piek-ę*** : ***piek-ł*** : ***piek-ła*** : ***piek-li*** : ***piec***; ***strzeg-ę*** : ***strzeg-ł*** : ***strzeg-ła*** : ***strzeg-li*** : ***strzec*** *(=strzedz).*

b) tematy czasu teraźniejszego, zakończone na *w* i niektóre na *s, g*, otrzymują w formach czasu przeszłego przyrostek *-a-*. Nap. ***rw-ę*** : ***rw-a-ł*** : ***rw-a-ć***; ***ss-ę*** : ***ss-a-ł*** : ***ss-a-ć***; ***łg-ę*** : ***łg-a-ł*** : ***łg-a-ć.***

c) tematy czasu teraźniejszego, zakończone na *r*, w formach czasu przeszłego albo, ulegając wymianom morfologicznym, otrzymują przyrostek *-a-*, albo, nie ulegając wymianom morfologicznym, zmieniają końcowe *r* w *-ar-*, a w bezokoliczniku w *-rze-*. Naprz. ***bior-ę*** : ***br-a-ł*** : ***br-a-ć***; ***pior-ę*** : ***pr-a-ł*** : ***pr-a-ć***; ***dr-ę*** : ***dar-ł*** : ***drze-ć***; ***tr-ę*** : ***tar-ł*** : ***trze-ć***

d) tematy czasu teraźniejszego, zakończone na *m* lub *n*, wymieniają te spółgłoski w formach czasu przeszłego na *-ą-*. Naprz. ***dm-ę*** : ***dą-ł*** : ***dą-ć***; ***wezm-ę*** : ***wzią-ł*** : ***wziąć***; ***tn-ę*** : ***cią-ł*** : ***cią-ć.***

Uwaga. Miękkość lub twardość spółgłoski przed *-ą*, nap. *dąć, ciąć* pozostaje w związku ze zmianami, które się niegdyś w języku dokonały; zależały one od jakości poprzedzającej spółgłoskę samogłoski, która w temacie teraźniejszości zanikła, a w temacie czasu przeszłego łącznie ze spółgłoską nosową rozwinęła się w *ą, ę*.

e) tematy czasu teraźniejszego, zakończone na spółgłoskę miękką (fonetycznie lub funkcjonalnie), w formach czasu przeszłego wymieniają te spółgłoski na odpowiednie twarde i ulegają pozatem wymianie morfologicznej, otrzymując przyrostek *-a-*. Nap. ***sypi-ę*** : ***syp-a-ć***; ***skrobi-ę*** : ***skrob-a-ć***; ***łami-ę*** : ***łam-a-ć***; ***pisz-ę*** : ***pis-a-ć***; ***każ-ę*** : ***kaz-a-ć***; ***szczebioc-ę*** : ***szczebiot-a-ć***; ***świszcz-ę*** : ***świst-a-ć***; ***gwiżdż-ę*** : ***gwizd-a-ć***; ***karz-ę*** : ***kar-a-ć***; ***ściel-ę*** : ***ść-a-ć***; ***płacz-ę*** : ***płak-a-ć***, ***klaszcz-ę*** : ***klask-a-ć.***

Uwaga. Miękkość spółgłoski tematowej w czasownikach, objętych punktem *e*, tłumaczy się ich pochodzeniem: tematy czasu teraźniejszego tych czasowników tworzyły się niegdyś przez dodanie do rdzenia spółgłoskowego przyrostka *-j-* (porównaj czasowniki, wskazane w punkcie 4: *pi-j ę*, *my-j ę* i t. d). Spółgłoski rdzenne: *p, b, m, f, w, t, d, s, z, n, r, ł, k, g, ch, st, zd, sk* w połączeniu z *j* rozwinęły się zbiegiem czasu w *p', b', m', f', w', c, dz, sz, ż, ń, rz, l, cż, ż, sz, szcz, żdż, szcz*, w tematach zaś czasu przeszłego przed przyrostkiem *-a-* pozostały bez zmiany; stąd pochodzą dzisiejsze wymiany, właściwe tej kategorji czasowników.

2. WYMIANA TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W CZASOWNIKACH KONJUGACJI *-ę -isz.*

§ 481. Czasowniki konjugacji *-ę, -isz*, ze względu na formę tematu czasu przeszłego rozpadają się na dwie klasy: jedne z nich należą do gromady drugiej, inne — do gromady trzeciej, jedne się kończą przyrastkiem *-'e-* : *-a-*, inne tworzą się zapomocą przyrostka *-i-* naprz. ***cierpi-ę*** : ***cierpie-ć***, ***broni-ę*** : ***broń-i-ć***. Żadna jednak z tych postaci tematu czasu przeszłego nie da się uzależnić od formy tematu czasu teraźniejszego, jak się to dzieje w przeważnej większości czasowników konjugacji *-ę -esz;* forma tematu czasu teraźniejszego nie daje w danym razie żadnych wskazówek, jak tworzyć temat czasu przeszłego. Nie mogąc się oprzeć na właściwościach formalnych, trzeba się zwrócić do innej dziedziny i tam szukać zasad, na których się opiera w tej kategorji czasowników wzajemny stosunek tematów czasu teraźniejszego i przeszłego.

Zestawmy następujące szeregi czasowników i zwróćmy uwagę na ich znaczenie.

trudz-ę : *trudź-isz* : *trudź-i-ć*	*widz-ę* : *widź-isz* : *widzi-e-ć*
chłodz-ę : *chłodź-isz* : *chłodz-i-ć*	*cierpi-ę* : *cierp-isz* : *cierpi-e-ć*
płac-ę : *płać-isz* : *płać-i-ć*	*lec-ę* : *leć-isz* : *leci-e-ć*

woż-ę : woż-isz : woż-i-ć
kosz-ę : koś-isz : koś-i-ć
broni-ę : broń-isz : broń-i-ć
biel-ę : biel-isz : biel-i-ć
burz-ę : burz-ysz : burz-y-ć
kalecz-ę : kalecz-ysz : kalecz-y-ć
myśl-ę : myśl-isz : myśl-e-ć
patrz-ę : patrz-ysz : patrz-e-ć
becz-ę : becz-ysz : becz-eć
rycz-ę : rycz-ysz : rycz-e-ć
błyszcz-ę : błyszcz-ysz : błyszcz-e-ć
brzmi-ę : brzm-isz : brzmi-e-ć

Z zestawienia tego wypada, że sposoby tworzenia tematów czasu przeszłego w konjugacji *-ę -isz* są zależne od znaczenia czasowników: przyrostek *-i- (-y-)* w temacie czasu przeszłego mają czasowniki przechodnie, przyrostek natomiast *-e- : -a-* — czasowniki nieprzechodnie.

To uzależnienie sposobów tworzenia tematów czasu przeszłego raz zapomocą przyrostka *-i- (-y-)*, to znowu przez dodawanie przyrostka *-e- : -a-* od znaczenia czasownika wskazuje, że wymienione przyrostki mają jeszcze we współczesnym języku określone znaczenie, są więc przyrostkami żywemi. To też zapomocą tych przyrostków dziś jeszcze możemy tworzyć czasowniki od rzeczowników lub przymiotników, naprz. *łup : łup-i-ć, skarb : skarb'-i-ć, trud : trudź-i-ć, chłód : chłodź-i-ć, skręt : skręć-i-ć, kosa : koś-i-ć, wóz : woż-i-ć, burza : burz-y-ć, czarny : czerni-i-ć, biały : biel-i-ć, ubogi : ubóż-y-ć, stóg : stóż-y-ć, polski : polszcz-y-ć, suchy : susz-y-ć; — świst : świszcz-e-ć, błysk : błyszcz-e-ć, brzęk : brzęcz-e-ć.*

3. WYMIANA TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W CZASOWNIKACH KONJUGACJI *-am, -asz.*

§ 482. Czasowniki konjugacji *-am -esz*, ze względu na sposób tworzenia tematu czasu przeszłego należą wyłącznie do gromady pierwszej, tutaj więc wzajemna zależność obu tematów jest prosta i zupełnie wyraźna: czasowniki z końcówką *-am* w czasie teraźniejszym mają w temacie czasu przeszłego zawsze przyrostek *-a-*. Naprz. *śpiew-am : śpiew-a-ć, gryw-am : gryw-a-ć, czyt-am czyt-a-ć, wykład-am : wykład-a-ć, słuch-am : słuch-a-ć, koch-am : koch-a-ć* i t. d.

4. WYMIANA TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W CZASOWNIKACH KONJUGACJI *-em -esz.*

§ 483. Czasowniki konjugacji *-em -esz* mają również jeden tylko typ tematu czasu przeszłego, typ, właściwy gromadzie drugiej czasowników; tutaj więc tak samo, jak w konjugacji *-am -asz*, stosunek obu temntów jest zupełnie jasny: czasowniki konjugacji *-em -esz* tworzą temat czasu przeszłego zapomocą przyrostka *-e- : -a-*. Naprz. *um-em : umi-e-ć : umi-a-ł, rozumi-em : rozumi-e-ć : rozumi-a-ł, śmi-em : śmi-e-ć : śmi-a-ł.*

5. OBRAZ OGÓLNY WYMIAN TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W KONJUGACJI POLSKIEJ.

§ 484. Na podstawie różnic, zachodzących w sposobach tworzenia form z tematem czasu teraźniejszego, czasowniki polskie dzielą się na

cztery konjugacje; ze względu na różnice w postaciach tematu czasu przeszłego wyróżniamy sześć gromad czasownikowych. Łącząc oba te podziały i wiążąc w jedną całość, otrzymamy następujące klasy czasowników:

W konjugacji *-ę -esz:*

1. Klasę pierwszą tworzą czasowniki, których temat czasu teraźniejszego kończy się przyrostkiem *-uj-*, a temat czasu przeszłego przyrostkiem *-owa-*. Naprzykład: *rys-uj-ę : rys-owa-ć, bud-uj-ę : bud-owa-ć.*

2. W klasie drugiej temat czasu teraźniejszego kończy się przyrostkiem *-ej-*, temat czasu przeszłego — przyrostkiem *-e- : -a-*. Naprzyk. *siwi-ej-ę : siwi-e-ć : siwi-a-ł; biel-ej-ę : biel-e-ć : biel-a-ł.*

3. W klasie trzeciej temat czasu teraźniejszego kończy się przyrostkiem *-n-*, a temat czasu przeszłego — przyrostkiem *-nę-*. Naprz. *ciąg-n-ę : ciąg-nę-ć : ciąg-nę-ł; zamk-n-ę : zamk-nę-ć : zamk-nę-ł.*

4. W klasie czwartej temat czasu teraźniejszego składa się z rdzenia samogłoskowego, rozwiniętego przyrostkiem *-j-*, a w temacie czasu przeszłego występuje czysty rdzeń samogłoskowy. Nap. *da-j-ę : da-ć, żу-j-ę : żу-ć, psu-j-ę : psu-ć.*

5. Czasowniki klasy piątej mają w temacie czasu teraźniejszego rdzeń, zakończony spółgłoską *t, d, s, z, k* lub *g;* temat ten występuje także w formach czasu przeszłego. Nap. *nios-ę : niesi-esz : nieś-ć : niosłem; wioz-ę wiezi-esz : wieź-ć : wioz-łem; plot-ę : pleci-esz : pleś-ć : plot-łem; wiod-ę : wiedzi-esz : wieś-ć : wiod-łem; piek-ę : piecz-esz : piec : piek-łem; strzeg-ę : strzeż-esz : strzec : strzeg-łem.*

6. W klasie szóstej w temacie czasu teraźniejszego występuje czysty rdzeń, zakończony spółgłoską *w, s* lub *g*, w temacie czasu przeszłego tenże rdzeń, rozwinięty przyrostkiem *-a-*. Naprz. *rw-ę : rw-a-ć, łg-ę : łg-a-ć, ss-ę : ss-a-ć.*

7. W klasie siódmej w temacie czasu teraźniejszego występuje rdzeń, zakończony spółgłoską *r*, a w temacie czasu przeszłego albo 1) tenże rdzeń w zmienionej postaci fonetycznej z końcowem *-ar- : -rze-*, albo 2) tenże rdzeń, rozwinięty przyrostkiem *-a-*. Naprz. *dr-ę : dar-ł : drze-ć; pior-ę : pr-a-ł : pr-a-ć.*

8. W klasie ósmej w temacie czasu teraźniejszego występuje rdzeń, zakończony spółgłoską *m* lub *n*, a w temacie czasu przeszłego tenże rdzeń z wymianą spółgłoski *m* lub *n* na samogłoskę *ą*. Nap. *dm-ę : dą-ć : dą-ł, wezm-ę : wzią-ć : wzią-ł, tn-ę : cią-ć : cią-ł.*

9. W klasie dziewiątej w temacie czasu teraźniejszego występuje rdzeń, zakończony spółgłoską miękką, a w temacie czasu przeszłego tenże rdzeń, z twardą spółgłoską końcową, rozwinięty przyrostkiem *-a-*. Nap. *pisz-ę : pis-a-ć, łapi-ę : łap-a-ć.*

W konjugacji *-ę isz* rozróżniać należy dwie klasy, które uwzględniając kolejne następstwo, będziemy nazywali klasą dziesiątą i jedenastą.

10. W klasie dziesiątej temat czasu przeszłego jest zakończony przyrostkiem *-i- (-y)* Nap. *grabi-ę : grab-i-ć; woż-ę : woż-i-ć; susz-ę : susz-y-ć.*

11. W klasie jedenastej temat czasu przeszłego kończy się przyrostkiem *-e- : -a-.* Nap. *cierpi-ę : cierpi-e-ć : cierpi-a-ł.*

12. W konjugacji *-am -asz* temat czasu przeszłego kończy się zawsze przyrostkiem *-a-.* Nap. *czyt-am : czyt-a-ć; słuch-am : słuch-a-ć,*

13. W konjugacji *-em -esz* temat czasu przeszłego kończy się stale przyrostkiem *-e- : -a-.* Nap. **umi-em : umi-e-ć : umi-a-ł; śmi-em : śmi-e-ć : śmi-a-ł.*

X. PRZEGLĄD FORM KONJUGACYJNYCH NIEKTÓRYCH CZASOWNIKÓW POLSKICH.

1. CZASOWNIKI KONJUGACJI *-ę -esz.*

§ 485. Wśród czasowników konjugacji *-ę -esz* pewne odchylenia od zwykłej normy wykazują następujące czasowniki:

Klasa trzecia:

1. Czasownik *pachnę* obok form *pachnąć, pachnął* z prawidłową wymianą przyrostka *-n-* na *-ną-* ma w temacie czasu przeszłego także przyrostek *-nie-* : *-nia-: pachnieć, pachniał.*

2. Czasownik *stanę* : *stanąć* : *stanął* ma prawidłową wymianę przyrostków w tematach czasu teraźniejszego i przeszłego; użyty jednak w stronie zwrotnej zatraca w temacie czasu przeszłego przyrostek *-ną-* : *stanę się* : *stać się* : *stał się.*

§ 486. Klasa czwarta:

3. Czasowniki *kraję, baję, łaję, taję* mają w formach czasu przeszłego tematy: *kraja-, baja-, łaja-, taja-,* nap. *kraja-ł, baja-ć, łaja-li, taja-ć.* (Porównaj zwykłą wymianę tematów czasu teraźniejszego i przeszłego w czasownikach, należących do klasy czwartej: *daję : dać : dał; kryję : kryć, myję : myć : mył; żyję : żyć : żył).*

4. Czasowniki *chwieję, grzeję, leję, pieję, sieję, wieję, dzieje się, śmieję się* mają w temacie czasu przeszłego postaci *chwa-, grza-, la-, pia- sia, wia-, dzia-, śmia-,* naprzykład: *chwiać, grzał, lać, piać, siał, wiać, dziać się, śmiał się.*

5. Czasowniki *pluję, szczuję* obok zwykle używanych dzisiaj form *pluć, szczuć, pluł, szczuł* i t. d., jak *psuję, psuć, psuł; kuję, kuć, kuł* i t. p. mają także formy *plwać, szczwać, plwał, szczwał* z tematem czasu przeszłego, rozwiniętym za pomocą przyrostka *-a-.*

6. Czasownik *kłuję* ma rzadziej już dziś używaną formę oboczną *kolę,* naprz. *róża kole* obok *róża kłuje.* Dawniej, w języku staropolskim, używano w czasie teraźniejszym tylko formy: *kol-ę : kol-esz* i t. d. a w formach z tematem czasu przeszłego *kłó-ć, kłó-ł* i t. d. Temat czasu przeszłego *kłó-* jest rdzeniem, który niegdyś brzmiał, jak **kol.* Rdzeń ten w pozycji przed spółgłoskowemi przyrostkami bezokolicznika i form imiesłowowych, ulegając właściwym niegdyś językowi polskiemu zmianom głoskowym, rozwinął się w *kłó-,* grupa bowiem głoskowa *ol* między dwiema spółgłoskami zmieniała się w *ło,* względnie *łó* (p. § 121).

Temat *kol-,* właściwy formom z tematem czasu teraźniejszego powstał z tegoż rdzenia **kol* — przez dodanie przyrostka *-j-: kol-ę* rozwinęło się z dawnego **kol-j-ǫ* tak, jak *kopi-ę pisz-ę* z dawniejszego **kop-j-ǫ, *pis-j-ǫ.* Ze względu więc na budowę tematu czasu teraźniejszego czasownik *kol-ę* zaliczyć wypada do czasowników klasy dziewiątej, różnica polega tylko na tem, że w temacie czasu przeszłego mamy tutaj czysty rdzeń, nierozwinięty przyrostkiem *-a-:* obok *kopi-ę : kop-a-ć, skubi-ę : skub-a-ć, pisz-ę : pis-a-ć, karz-ę : kar-a-ć* mówimy *kol-ę : kłó-ć.* Ta właśnie postać bezokolicznika i form imiesłowowych stała się powodem dalszych przekształceń, którym czasownik ten z biegiem czasu uległ w formach z tematem czasu teraźniejszego: pod wpływem takich oboczności, jak *psu-ć : psu-ł : psu-ję, tru-ć : tru-ł : tru-ję ku-ć : ku-ł : ku-ję, knu-ć : knu-ł : knu-ję* i t. p. zaczęto obok *kłó-ć, kłó-ł* używać formy *kłu-ję.* Czasownik z klasy dziewiątej został przeniesiony do grupy, którą nazwaliśmy klasą czwartą.

§ 487. Klasa piąta:

7. Czasownik *id-ę* ma formę bezokolicznika *iś-ć,* utworzoną od tematu *id-* tak, jak inne czasowniki należące do tejże grupy, naprzykład, *kłaść* obok *kładę, prząść* obok *przędę,* podstawą jednak form imiesłowu uprzedniego i biernego jest temat *szed-, sz-,* naprz. *szed-ł, sz-ła, sz-li* ⟨ **szd-ła, *szd-li.* Temat ten jest odmianą tego samego rdzenia, który występuje w wyrazach *chód, chodź-i-ć, chodz-ę.* Tak więc oboczność tematów czasu przeszłego i teraźniejszego w konjugacji czasownika *idę* opiera się na wymianie morfologicznej, na wymianie dwóch różnych rdzeni, posiadających jednakowe znaczenie.

W czasownikach *zajdę, zejdę, wejdę, wyjdę* i t. p. samogłoska *i,* łącząc się bezpośrednio z samogłoską przedrostka, staje się niezgłoskotwórczą i przechodzi w *j.*

8. Czasownik *znajdę* tworzy formy bezokolicznika, imiesłowu przeszłego, uprzedniego i biernego od tematu *znalaz- : znaleź-* : obok *znajd-ę : znajdzi-esz...* : *znajdź* mówimy *znaleź-ć: znalaz-ł : znaleź-ony...* Podstawą tego tematu jest rdzeń *leź- : laz-,* występujący w czasowniku *lez-ę : leź-ć : laz-ł.* Tutaj więc tak samo, jak w czasowniku *idę* oboczność tematów czasu przeszłego i teraźniejszego opiera się na wymianie dwóch różnych rdzeni, mających pokrewne znaczenie; różnica polega tylko na zakresie tych wymian: w czasowniku *idę* temat czasu przeszłego występuje tylko w formach imiesłowu przeszłego i uprzedniego, w czasowniku *znajdę* — w formach imiesłowowych i bezokoliczniku.

9. Podobną morfologiczną wymianę tematów czasu teraźniejszego i przeszłego spotykamy w konjugacji czasownika *jadę : jechać : jechał.*

10. W czasowniku *siędę* temat bezokolicznika, zgodnie z zasadami, panującemi w grupie czasowników objętych klasą piątą, równa się

tematowi czasu teraźniejszego: obok *siędę (siądę)* mówimy *siąś-ć* tak, jak obok *przęd-ę* używamy formy *prząś-ć*, obok *kład-ę*—formy *kłaś-ć*, podstawą natomiast form imiesłowu przeszłego i uprzedniego jest *sied-* : *siad-*, naprz. *siad-ł, sied-li, siad-łszy*. Tenże temat występuje niekiedy także w bezokoliczniku, który przybiera wtedy postać *sieść*.

§ 488. Klasa szósta.

11. Czasownik *łg-ę* : *łg-a-ć* obok form prawidłowych *łg-ę, łż-esz, łż-e, łż-emy, łż-ecie, łg-ą*, jak *rw-ę, rwi-esz, rwi-e, rwi-emy, rwi-ecie, rw-ą; ss-ę, ssi-esz, ssi-e, ssi-emy, ssi-ecie, ss-ą* ma także formy *łżę* i *łżą*. Formy te powstały wskutek wyrównania tematów czasu teraźniejszego pod wpływem częściej używanych form z tematem *łż-*.

§ 489. Klasa siódma.

12. Czasownik *źr-ę* zamiast dawnych form prawidłowych *źrę, źrz-esz, źrz-e, źrz-ecie źrą*, jak *dr-ę, drz-esz, drz-e, drz-emy, drz-ecie, drą* ma dzisiaj formy: *źr-ę, źr-esz, źr-e źr-emy, źr-ecie, źr-ą*. W formach tych został uogólniony temat, właściwy pierwotnie formom osoby pierwszej liczby pojed. i osoby trzeciej l. mnog., wypierając całkowicie trudniejszą do wymówienia postać oboczną *źrz* — (por. *środa* < *śrzoda*).

13. Czasownik *wrę* (gotuję się) obok form prawidłowych *wr-ę, wrz-esz, wrz-e, wrz-emy, wrz-ecie, wr-ą* ma także formy, które wskazują na zacieranie się w poczuciu językowem pierwotnego stosunku tematów obocznych: tak, naprzykład, pod wpływem form *wrę, wrą* używamy dziś formy *wre*, i odwrotnie, pod wpływem form *wrz-e wrz-emy, wrz-ecie* obok *wr-ą* bywa także w użyciu forma *wrz-ą*. Tak samo w imiesłowie współczesnym obok regularnej formy *wr-ący* (porównaj *dr-ący, tr-ący*) spotyka się także forma *wrz-ący*.

§ 490. Klasa ósma.

14. Czasownik *im-ę* : *ją-ć* : *ją-ł* używa się dzisiaj tylko w formach z tematem czasu przeszłego; w formach z tematem czasu teraźniejszego występuje tylko w połączeniu z przedrostkami, nap. *zajmę, wyjmę*.

15. Czasownik *wezm-ę* : *wzią-ć* : *wziął* ma w trybie rozkazującym obok formy regularnej *weźmij* (jak *wyjmij, dmij, tnij*) także formę oboczną *weź*. Podstawą obydwóch tych form jest postać staropolska rozkaźnika *weźmi* z końcówką *-i*. Z biegiem czasu końcówka ta zanikła, powodując powstanie formy *weźm'*, skąd dalej poszło dzisiejsze *weź*. Z drugiej strony gdy po zaniku dawnej końcówki *-i* cechą charakterystyczną rozkaźnika stało się zakończenie spółgłoskowe, a więc, wymagające głoski niezgłoskotwórczej, dawną końcówkę *-i* rozwinięto przez dodanie *j* niezgłoskotwórczego, czyli *j;* w ten sposób z dawnego *weźmi* powstała forma *weźmij* tak, jak z pierwotnego *ciągni, łakni* powstały dzisiejsze *ciągnij, łąknij*.

§ 491. Klasa dziewiąta.

16. Czasowniki *pielę* i *mielę* tak, jak czasownik *kolę* (p. § 486), ze względu na budowę tematu czasu teraźniejszego tworzą jedną grupę z takiemi czasownikami, jak, naprzykład, *kopi-ę, pisz-ę, ściel-ę*, czyli na-

leżą do klasy dziewiątej, w temacie jednak czasu przeszłego nie mają charakterystycznego dla tej klasy przyrostka *-a-*, lecz wykazują czysty rdzeń ze znanemi zmianami głoskowemi: *mle-ć, ple-ć*, gdzie grupa głoskowa *le* zastępuje dawne połączenie *el*, które w położeniu między dwiema spółgłoskami ulegało niegdyś przestawce (p. § 121). W formach imiesłowu przeszłego, uprzedniego i biernego tych czasowników rdzeń, występował niegdyś w postaci *męl-, pęl-*, gdzie spółgłoska *l* w położeniu przed spółgłoską przyrostków stawała się zgłoskotwórczą, a połączenie *ęl* w danym wypadku rozwinęło się w *eł*. Tak niegdyś powstały zachowywane dzisiaj przez tradycję formy: *meł-ł, peł-ł, melt-y, peł-ły, (z)meł-łszy. (wy)peł-łszy*. (p. § 126).

17. Czasownik *chc-ę, chci-e-ć, chci-a-ł, chci-ej* ma również konjugację mieszaną; budowa tematu teraźniejszości łączy go z czasownikami typu *szczebiocę* : *szczebiocesz...* : *szczebiot-a-ć, piszę* : *piszę...* : *pis-a-ć* czyli z t. zw. klasą dziewiątą, ale forma tematu czasu przeszłego *chci-e-ć* : *chci-a-ł* z przyrostkiem *-e-* : *-a-* wiąże go z grupą czasowników typu *lec-ę* : *lecisz...* : *leci-e-ć* : *leci-a-ł*, czyli z klasą jedenastą, którą tworzy pewna część czasowników konjugacji *-ę -isz*, (p. § 484). Ślady tej konjugacji przechowują się również w formie rozkaźnika *chciej*. Temat czasu teraźniejszego czasowników klasy dziewiątej wymianom nie ulega: mówimy *szczebioc-ę* : *szczebioc-esz* : *szczebioc-e...* : *szczebioc-ąc, szczebioc; pisz-ę* : *pisz-esz* : *pisz-e...* : *pisz-ąc* : *pisz*, tymczasem w konjugacji czasownika *chcę*, wprawdzie w formach czasu teraźniejszego *chc-ę : chc-esz : chc-e : chc-emy : chc-ecie : chc-ą* spółgłoska tematowa c pozostaje bez zmiany, ale w formie rozkaźnika *chci-ej* ulega wymianie na ć tak, jak w czasownikach konjugacji *-ę -isz*, nap. *lec-ę*, ale *leć-isz, leć*. Jak od *lec-ę* tworzono niegdyś formę rozkaźnika *leć-i*, skąd dzisiejsze *leć*, tak od *chc-ę* urabiano formę *chć-i* lub *choć-i*. Po zaniku końcowego *-i* z dawnego *choći* rozwinęła się forma *choć*, która do dziś dnia używa się w znaczeniu spójnika, a z pierwotnego *chći*, jak zwykle przy zbiegu dwóch spółgłosek, trudnych do wymówienia, rozwinęła się forma *chćij* (porównaj *ciągnij, łaknij* z dawnego *ciągni, łakni*). Forma *chcij* stała się podstawą dzisiejszej postaci rozkaźnika *chci-ej;* pod wpływem zapewne takich oboczności, jak *umi-e-ć : umi-ej, śmi-e-ć* : *śmiej, siwieć : siwiej, boleć* : *bolej* obok *chcieć* zamiast *chcij* powstała forma *chciej*.

2. CZASOWNIKI KONJUGACJI *-ę -isz*.

§ 492. W konjugacji *-ę -isz* szczegółowszego omówienia z powodu swych odchyleń od form regularnych wymagają następujące czasowniki:

1. Czasownik *patrzę* ma dwie formy tematu czasu przeszłego *patrzy-* i *patrze-;* pierwsza z nich łączy go z czasownikami klasy dziesiątej, druga — z czasownikami klasy jedenastej formy *patrz-y-ł, patrz-y-li* i t. p. są utworzone na wzór takich, jak *broń-i-ł, broń-i-li, głusz-y-ł, głusz-y-li, waż-y-ł, waż-yli* i t. d., formy natomiast *patrz-a-ł, patrz-a-łem* i t. p.— na wzór takich, jak *słysz-a-ł, słysz-a-łem, widzi-a-ł, widzi-a-łem* i t. d.

2. Taką samą oboczność tematu czasu przeszłego wykazują czasowniki: *musi-e-ć* i *zmuś-i-ć*, *wol-e-ć* i *pozwol-i-ć*, *leci-e-ć*, *poleci-e-ć* i *poleć-i-ć*, *myśl-e-ć* i *zmyśl-i-ć*, *widzi-e-ć* i *nienawidź-i-ć*, *wiedzi-e-ć* i *odwiedź-i-ć*. Jak łatwo zauważyć, przyrostek *-i-* mają czasowniki przechodnie, przyrostek *-e-* : *-a-* — czasowniki nieprzechodnie (p. § 481).

3. Czasownik *śpi-ę* : *śpi-sz...*, jakkolwiek odmienia się w formach z tematem czasu teraźniejszego według konjugacji *-ę -isz*, w temacie czasu przeszłego ma przyrostek *-a-*: *sp-a-c*, *sp-a-ł*, *(wy)-sp-a-wszy się*; otrzymawszy jednak w połączeniu z przedrostkiem *u-* znaczenie przechodnie, zgodnie z ogólną zasadą, przybiera w temacie czasu przeszłego przyrostek *-i-*; *uśpi-ę* : *uśp'-i-ć* : *uśp'-i-ł* i t. d.

4. W czasownikach *boj-ę się*, *stoj-ę* temat czasu przeszłego ma postać *ba-*, *sta-*, skąd formy *ba-ć się*, *sta-ć*, *ba-ł się*, *sta-ł* i t. d. Tematy *ba-*, *sta-* powstały wskutek ściągnięcia z dawnych *boj-a-*, *stoj-a-*, które dziś jeszcze spotykamy w formach ludowych *boj-a-ł się*, *stoj-a-ł*.

5. czasownik *pomn-ę*, *pomń-isz*, *pomń-i*, *pomń-imy*, *pomń-icie*, *pomn-ą* formy *pomnę*, *pomną* zamiast dawnych i regularnych *pomnię*, *pomnią* zmienił wskutek upodobnienienia do form czasownika *mn-ę*, *mni-esz*, *mni-e*, *mn-ą*.

3. CZASOWNIKI KONJUGACJI *-am -asz*.

§ 493. W konjugacji *-am -asz* szczegółowszego omówienia wymagają następujące czasowniki:

1. Czasowniki *słychać* i *widać* używają się dzisiaj tylko w formie bezokolicznika.

2. W czasowniku *mam* temat czasu przeszłego tworzy się zapomocą przyrostka *-'e-* : *-'a-* i występuje w postaci *mie-* : *mia-*, skąd formy *mi-e-ć*, *mi-a-ł*, *mi-e-li*.

3. W czasowniku *dam* formy czasu teraźniejszego mają tematy oboczne *d-* i *dadz-* : *dam*, *dasz*, *da*, *damy*, *dacie*, *dadzą*, w formach rozkaźnika i imiesłowu współczesnego występuje temat *daj-* : *daj! dajcie! dając(y)*, wreszcie formy imiesłowowe i bezokolicznik mają temat *da-* : *dać*, *dał*, *dawszy*.

4. CZASOWNIKI KONJUGACJI *-em -esz*.

§ 494. W konjugacji *-em -esz* odchylenie od form regularnych wykazują czasowniki *wiem* i *jem*.

1. Czasownik *wiem*, w formach z tematem czasu teraźniejszego ma dzisiaj tematy oboczne *w'-* : *wiedz-*, w formach z tematem czasu przeszłego — temat *wiedzie-* : *wiedzia-* : *wi-em*, *wi-esz*, *wi-e*, *wi-emy*, *wi-ecie*, *wiedz-ą*; *wiedz-ąc(y)*, *wiedz! wiedz-cie!* — *wiedzi-e-ć*, *wiedzi-a-ł*, *wiedzi-e-li*.

2. Czasownik *jem* w formach z tematem czasu teraźniejszego ma tematy oboczne *j-* : *jedz-*, a w formach z tematem czasu przeszłego temat *jed-* : *jad-*, *j-em*, *j-esz*, *j-e*, *j-emy*, *j-ecie*, *jedz-ą*, *jedz-ąc(y)*, *jedz! jedz-cie!* — *jeś-ć*, *jed-li*, *jad-ł*, *(z)jad-łszy*.

XI. HISTORYCZNE POCHODZENIE FORM KONJUGACJI POLSKIEJ.

1. POCHODZENIE TEMATÓW CZASOWNIKOWYCH.

a. Tematy konjugacji *-ę -esz*.

§ 495. Tematy czasu teraźniejszego dzisiejszej polskiej konjugacji *-ę -esz* mają za podstawę trzy różne typy prasłowiańskich tematów teraźniejszoczasowych. Charakterystycznem znamieniem typu pierwszego był przyrostem *-o-* : *-e-*, naprz. pol. *nios-ę* : *niesi-e* ⟨ prasł. **ne-sǫ* *nes-e-tъ* ⟨ **nesō-m* : **nes-e-tъ*; cechą formalną drugiego był przyrostek *-no-* : *-ne-*, naprz. pol. *stan-ę* : *stani-e* ⟨ prasłow. **sta-nǫ* : **sta-ne-tъ* ⟨ **sta-nō-m* : **sta-ne-tъ*; temat typu trzeciego miał przyrostek *-ję-* : *-je*, nap. pol. *myj-ę* : *myj-esz* ⟨ prasłow. **my-jǫ* : **my-je-tъ* ⟨ **my-jō-m* : **my-je-tъ*. Wszystkie te typy tematów język prasłowiański odziedziczył po prajęzyku indoeuropejskim, gdzie wszystkie były podstawą t. zw. czasowników t e m a t y c z n y c h, t. j. takich, których temat teraźniejszoczasowy był tworzony albo zapomocą przyrostka *-o-* : *-e-* albo zapomocą przyrostka, zakończonego samogłoską *-o-* : *-e-* *(-no-* : *-ne-*, *-ję-* : *-je-)*. Czasowniki o tak zbudowanym temacie teraźniejszoczasowym posiadały w swym systemie konjugacyjnym wiele cech wspólnych, które je łączyły w jedną całość formalną i przeciwstawiały t. zw. czasownikom a t e m a t y c z n y m, mającym tematy zbudowane inaczej.

W konjugacji czasowników tematycznych właściwe im przyrostki tematowe ulegały wymianom: w jednych formach samogłoska tematowa zjawiała się w postaci *-o- (-no-, -ję-)*, w innych występowała w postaci *-e- (-ne-, -je-)*. W odmianie czasu teraźniejszego postać pierwsza pierwotnie była właściwa formom osoby pierwszej we wszystkich trzech liczbach i osobie trzeciej liczby mnogiej; postać drugą — z samogłoską *e* — temat przybierał w pozostałych formach. Te pierwotne stosunki w czasach prasłowiańskich nieco się zmieniły: postać tematu z samogłoską *o* zachowały się tylko w formie osoby pierwszej liczby pojed. i osoby trzeciej liczby mnogiej; w innych formach zapanowała postać z samogłoską *e*. Nap. stbułg. *nes-ǫ* : *nes-e-ši* : *nes-e-tъ* *nes-e-mъ* : *nes-e-te* : *nes-ǫtъ*, polsk. *nios-ę* : *niesi-esz* : *niesi-e* : *niesi-emy* : *niesi-ecie* : *nios-ą*.

Zakres użycia przyrostków tematycznych był niejednaki. Przyrostki *-o-* : *-e-* i *-no-* : *-ne-* tworzyły tematy bezpośrednio od rdzeni, nap. **nes-e-*, pol. *niesie*, **dvig-ne-*, pol. *dźwignie*; przyrostek *-ję-* : *-je-* miał szerszy zakres użycia, bo tworzył tematy nietylko od pni rdzennych, lecz także rozwiniętych formacjami przyrostkowego, naprz. **my-je-*, polskie *myj-e*, **cěl-u-je-*, pol. *cał-uj-e*.

§ 496. Rdzeń, będący podstawą tematów teraźniejszoczasowych, tworzonych zapomocą przyrostka *-o-* : *-e-*, mógł przybierać postać trojaką: 1) miał samogłoskę *e*, występującą w połączeniu z jedną, dwiema lub kilku spółgłoskami albo samoistnie albo też w grupach dwugłos-

kowych *ei, eu*. Naprz. **vez-e-*, pol. *wiezi-e; *ved-e-*, pol. *wiedzi-e; *vij-e* > **vei-e-* [1]) (por. litewsk. *vej-ù*), pol. *wij-e; *pij-e* > **pei-e*, pol. *pij-e*, 2) samogłoska rdzenna występowała w postaci zredukowanej, — w języku prasłowiańskim, jako *ъ* lub *ь*, z czego w polskim, po zaniku *ъ, ь* (p. § 116), zero elementu wokalicznego. Nap. **mьr-e-*, pol. *mrz-e, *dьr-e-*, pol. *drz-e; *sъs-e-*, pol. *ssi-e*, 3) rdzeń o postaci, jak w typie pierwszym, otrzymywał wrostek nosowy *-n-*, który łącznie z samogłoską *e* w pozycji przed spółgłoską wytworzył w prasłowiańskim *-ę-*. Nap. **sed-* : **send-e* > **sęd-e*, polsk. *siędzi-e* obok *siedzi-eć*, stpol. *sieść; *leg-* : **leng-e-* > **lęż-e-*, polsk. *po-lęż-e*.

Tematy teraźniejszoczasowe z przyrostkiem *-o-* : *-e-* wiązały się z dwojakiego typu tematami czasu przeszłego: raz temat czasu przeszłego tworzył czysty rdzeń, to znowu był rozwinięty przyrostkiem *-a-*. Nap. **nes-e-tъ* : **nes-ti*, pol. *niesi-e* : *nieś-ć; *rъv-e-tъ* : **rъv-a-ti*, pol. *rwi-e* : *rw-a-ć*, pol. *pasi-e* : *paś-ć* i *pas-a-ć*.

§ 497. Czasowniki o temacie teraźniejszoczasowym z przyrostkiem *-no-* : *-ne-* mają w temacie czasu przeszłego przyrostek oboczny *-nę-*. Nap. **drig-ne-tъ*, pol. *dźwig-ni-e* : **dvig-nę-ti*, pol. *dźwig-nę-ć*. Obok tej wymiany występuje druga, polegająca na tem, że temat czasu przeszłego składa się z czystego rdzenia, bez przyrostka *-nę-*. Nap. polsk. *bieg-ni-e* : *bieg-nę-ć* : *biec, ciek-ni-e* : *ciek-nę-ć* : *ciec*.

Wymiana przyrostków *-no- : -ne* i *-nę-* w tematach czasu teraźniejszego i przeszłego jest wytworem, powstałym na gruncie języka prasłowiańskiego.

Język praindoeuropejski, a więc pierwotnie i język prasłowiański znał w tym typie czasowników tylko tę wymianę, której ślady pozostały do dnia dzisiejszego w polskich obocznościach: *bieg-ni-e* : *bieg-ł, ciek-ni-e* : *ciek-ł* i t. p., czyli że podstawą tematu teraźniejszoczasowego był rdzeń, rozwinięty przyrostkiem *-no-* : *-ne-*, a w innych formach występował rdzeń bez tego przyrostka. Naprz. greck. *dák-nō* (gryzę), imperf. *é-dak-no-n*, ale aor. *é-dak-on*. Ten stan pierwotny został w języku prasłowańskim zmieniony przez dodanie do rdzennego tematu czasu przeszłego przyrostka *-nę-*. Przyrostek ten pochodzeniem swojem niewątpliwie jest związany z przyrostkiem teraźniejszoczasowym *-no- : -ne-*, zjawienie się więc jego w temacie czasu przeszłego było spowodowane uogólnieniem przyrostka *-no- : -ne-* i przeniesieniem go z form teraźniejszoczasowych na cały system konjugacyjny.

Zmiany dokonały się, oczywiście, stopniowo. Naprzód zostały przez nie prawdopodobnie ogarnięte czasowniki z rdzeniami samogłoskowemi typu *ski-ni-e* : *ski-nę-ć*, a dowodem tego jest fakt, że czasowniki z rdzeniami, zakończonemi spółgłoską, w całym szeregu wypadków w poszczególnych językach słowiańskich do dnia dzisiejszego obok tematu

[1]) Samogłoska *e* w pozycji przed *i̯ (j)* rozwijała się w prasłow. w *i (ь)*.

teraźniejszoczasowego z przyrostkiem *-no-* : *-ne-* w temacie czasu przeszłego wykazują czysty rdzeń, nap. polsk. *bieg-nę-ł* : *bieg-ł; ciek-nę-ł* : *ciek-ł; za-słab-nę-ł* : *za-słab-ł; z-marz-nę-ł* : *z-marz-ł*... Forma, do której przedewszystkiem przedostał się przyrostek teraźniejszoczasowy *-no-* : *-ne-* i w której uległ przeobrażeniu w *-nę-*, był bezokolicznik; stąd dopiero później został przeniesiony na inne formy z tematem czasu przeszłego. I dziś jeszcze mamy w języku polskim cały szereg czasowników, w których przyrostek *-nę-* jest nieodzownym składnikiem tematu bezokolicznika, a w innych formach z tematem czasu przeszłego albo zjawia się fakultatywnie albo nie występuje wcale. Nap. *przesiąk-nę-ć*, ale *przesiąk-nę-ł* : *przesiąk-ł, zasłab-nę-ć*, ale *zasłab-nę-ł* : *zasłab-ł*...

§ 498. Czasowniki z tematem teraźniejszoczasowym na *-i̯o-* : *-i̯e-* rozpadają się na dwie klasy: w jednych przyrostek tematyczny *-i̯o-* : *-i̯e-* łączył się bezpośrednio z rdzeniem (samogłoskowym lub spółgłoskowym), nap. **kry-je-tъ*, pol. *kryj-e, *zna-je-tъ* pol. *(po)-znaj-e; *kol-je-tъ*, pol. *kol-e, *pis-je-tъ* > **piš-e-tъ*, polsk. *pisz-e...;* w drugiej klasie czasowników tego typu przyrostek tematyczny *-i̯o-* : *-i̯e-* łączył się z pniem rozwiniętym formacjami przyrostkowemi, nap. pol. *siwi-ej-e* < **siv-ě-je, bol-e-je* < *bol-ě-je; kup-uje* < **kup-u-je*.

Co się tyczy stosunku, jaki w czasownikach tego typu zachodzi między tematami czasu teraźniejszego a przeszłego, to w obu klasach wykazuje on po dwie odmiany: 1) temat czasu przeszłego równa się pniowi czasownikowemu i różni się od tematu czasu teraźniejszego brakiem przyrostka *-i̯o-* : *-i̯e-* Nap. **kry-je-tъ* : **kry-ti*, pol. *kryj-e* : *kry-ć; *kol-je-tъ* : **kol-ti* pol. *kol-e* : *kłó-ć; *mel-je-tъ* : **mel-ti*, pol. *miel-e* : *mle-ć* 2) temat czasu przeszłego składa się z pnia czasownikowego, rozwiniętego przyrostkiem *-a-*, czyli różni się od tematu czasu teraźniejszego wymianą przyrostka *-i̯o-* : *-i̯e-* na *-a-* Nap. **pis-je-tъ* : **pis-a-ti*, pol. *pisz-e* : *pis-a-ć; *kup-u-j-etъ* : **kup-owa-ti* [1]), pol. *kup-uj-e* : *kup-owa-ć*.

Uwaga. W czasownikach tego typu, co pol. *wiać* < *wiejać* : *wieje*, stbułg. *vějati, vějetъ*, pol. *siać* < *siejać* : *sieje*, stbułg. *sějati, sějetъ*, polsk. *śmiać się* < *śmiejać się* : *śmieje się*, oraz *bajać* : *baje, łajać* : *łaje*... trudno określić, czy mamy do czynienia z pierwotną formacją na *-i̯o-* : *-i̯e-*, czy też z tematem czasu teraźniejszego na *-o-* : *-e-*. W pierwszym wypadku pień czasownikowy kończyłby się samogłoską długą *(ē, ā)*, w wypadku drugim pień czasownikowy byłby dwugłoskowy, zakończony na *-ei̯-, -ai̯-*. Za tem drugiem przypuszczeniem przemawiają 1) budowa odpowiednich wyrazów w językach pokrewnych, nap. pol. *śmiej-e się* stind. *smay-ati* (śmieje się) : *smi-tas* [2]) (uśmiechający się), greck. *meid-aō* < **smeid* (śmieję się); pol. *wieje*, stind. *vāy-ati* (wieje), *vāy-us* (wiatr): znaczenie *wiać, wiatr* rozwinęło się w tym wyrazie z pierwotnego *napadać, napastnik;* to pier-

[1]) Prasłow. *u* < *ou* w pozycji przed głoską niezgłoskotwórczą; grupa *ow* < *ou* w pozycji przed głoską zgłoskotwórczą. (p. § 119).

[2]) Wymiana stiudyjska *ai* : *i* odpowiada praindoeurop. *ei* : *i*.

wotne znaczenie zachowują wyrazy pokrewne z tym samym rdzeniem stbułg. *vojь*, stpolsk. *woj*, polsk. *woj-na*, stind. *vē-ti*, (napada) [1]), gdzie pierwotna dwugłoska w rdzeniu jest widoczna; pol. *łajać*, stbułg. *laj-a-ti*, stind. *ráy-ati* (szczeka), greck. *lai-ein* (wydawać głosy). 2) za dwugłoskową budową pni omawianych tu czasowników świadczy skład morfologiczny właściwego im tematu czasu przeszłego: formalnem jego znamieniem jest przyrostek *-a-*, a nie *-ja-*; (por. *biorę* : *br-a-ć*) w związku z tem wyrazy **smějati sę*, **sějati*, **vějati*, **lajati*, *bajati*... musiały mieć pierwotnie pień dwugłoskowy, czyli rozkładały się **śměj-a-ti sę*, **věj-a-ti*, **sěj-a-ti*, **laj-a-ti*...a nie **smě-ja-ti sę*, **vě-ja-ti*, **la-ja-ti*... [2]).

§ 499. Omówione wyżej trzy typy tematów teraźniejszoczasowych— z przyrostkiem *-o-* : *-e-*, *-no-* : *-ne-* i *-i̯o-* : *-i̯e-*, uległy już w epoce prasłowiańskiej znacznym przekształceniom i wzajemnemu pokrzyżowaniu. Częściowemu pomieszaniu uległy dawne tematy na *-o-* : *e* i *-i̯o-* : *-i̯e-*, a przyczyną były przemiany fonetyczne, a w pewnym zakresie także zmiany w sposobie rozkładania cząstek morfologicznych. Przyrostek *-i̯o-* : *-i̯e-* zachowywał właściwe sobie składniki fonetyczne bez zmiany tylko w pozycji po pniach samogłoskowych, nap. *da-je*, *kry-je*, *my-jeszy-je*..., gdy natomiast łączył się z pniem spółgłoskowym, głoska *i̯* zatracała swoją samoistność, spływając z poprzedzającą ją spółgłoską pienną, naprz. **pis-je* 〉 *pisze-*, **plak-je-* 〉 *płacze-*, **vęz-je* 〉 *wiąże-*. W ten sposób dla przeciętnego poczucia językowego zatarła się różnica między dawnemi tematami *-i̯o-* : *-i̯e-* a dawnemi tematami na *-o-* : *-e-*. Ślad dawnych różnic pozostał tylko 1) w formie 1 os. liczby pojed. i 3 os. liczby mnog., gdzie w czasownikach z dawnemi tematami na *-o-* : *-e-* spółgłoska pienna jest twarda, a w czasownikach z dawnemi tematami na *-i̯o-* : *-i̯e-* spółgłoska pienna jest miękka (fonetycznie lub funkcjonalnie) Nap. *piek-ę* : *piek-ą* (: *piecz-esz...*), ale *płacz-ę* : *płacz-ą* (: *płacz-esz...*), *pas-ę* : *pas-ą* (: *pasi-esz...*), ale *pisz-ę* : *pisz-ą* (: *pisz-esz...*), *gryz-ę* : *gryz-ą* (: *gryzi-esz...*), ale *wiąż-ę* : *wiąż-ą* (: *wiąż-esz...*), *dm-ę* : *dm-ą* (: *dmi-esz...*), ale *łami-ę* : *łami-ą* (: *łami-esz...*), 2) w czasownikach, w których pień jest zakończony spółgłoską *t*, *d*, *s* lub *z*, w formach z miękkiemi spółgłoskami piennemi inny jest rezultat zmiękczenia w dawnych tematach na *-o-* : *-e-* a inny w starych tematach na *-i̯o-* : *-i̯e-* Nap. *pasi-e*, ale *pisz-e*. *wiezi-e*, ale *wiąż-e*, *pleci-e*, ale *szczebioc-e*.

Czynnikiem, który wpłynął na pomieszanie dawnych tematów na *-o-* : *-e-* i *-i̯o-* : *-i̯e-*, była także zmiana w sposobie ich rozkładania na cząstki morfologiczne. Tematy, utworzone zapomocą przyrostka *-o-* : *-e-*

[1]) Stind. *ē* z dawniejszego *ai*, a to z praindoeurop. *ei* (lub *oi*).

[2]) Wyrazy tego typu co *stawiać* 〈 **staw-ja ti*, *chadzać* 〈 **chad-ja-ti* niczego w danym razie nie dowodzą, bo przyrostek *-ja-* ma w nich inny zupełnie charakter formalny, nie jest znamieniem tematu czasu przeszłego, lecz cząstką składową pnia czasownikowego, występuje więc także w temacie teraźniejszoczasowym, nap. *chadz-a-ją*, *sawi-a-ją* 〈 **chad-ja-ją*, **staw-ja-ją*.

od pierwotnych rdzeni dwugłoskowych, zakończonych na *-e̯i-*, *-e̯i-*, *-a̯i-*, przez analogję do formy, jaka się wytworzyła w temacie obocznym czasu przeszłego, zaczęto rozkładać w ten sposób, że głoskę *i̯*, która niegdyś była cząstką niepodzielną rdzenia, wcielono do przyrostka, co spowodowało przejście dawnych tematów na *-o-* : *-e-* do kategorji tematów na *-i̯o-* : *-i̯e-*. Nap. **ve̯i-e-* 〉 **vij-e-* pod wpływem formy bezokolicznika **vi-ti* 〈 **vei-ti* przekształciło się w **vi-j-e*; **ge̯i-e* 〉 **gi̯i-e* 〉 **ži̯i-e* pod wpływem formy bezokolicznika **ži-ti* 〈 **gei-ti* (por. *goić* 〈 *goj-ić*= powodować życie) przekształciło się w **ži-je-*.

§ 500. To są zmiany, jakie w odziedziczonych tematach na *-o-* : *-e-*, *-no-* : *-ne-* i *-i̯o-* : *-i̯e-* dokonały się w epoce prasłowiańskiej. Język polski posunął się w swych przeobrażeniach jeszcze dalej, bo samogłoska *e* przyrostków *-o-* : *-e-*, *-no-* : *-ne-*, *-i̯o-* : *-i̯e-* została oderwana od tematu i w podziale morfologicznym form czasu teraźniejszego włączona do końcówki osobowej. Dawne składniki morfologiczne **nese-ši*, **nese-tъ*, *nese-mъ* **nese-te*..., *dvigne-ši*, **dvigne-tъ*, *dvigne-mъ*, **dvigne-te* .., *kryje-ši*, *kryje-tъ*, **kryje-mъ*, *kryje-te* — przekształciły się w nowe *niesi-esz*, *niesi-e*, *niesi-emy*..., *dźwigni-esz*, *dźwigni-e*, *dźwigni-emy*, *dźwigni-ecie*..., *kryj-esz*, *kryj-e*, *kryj-emy*, *kryj-ecie*... Dawna granica, dzieląca cząstki morfologiczne, została cofnięta o jedną głoskę wstecz, a wynikiem tego jest skrócenie starego tematu samogłoskowego i powstanie tematów spółgłoskowych tak, jak się to stało także w zakresie tematów rzeczownikowych. Przyczyną, która spowodowała te przeobrażenia, była ta okoliczność, że w formach 1 os. liczby pojed. i 3 os. liczby mnog. samogłoska tematowa *-o-* spłynęła z pierwotnemi końcówkami tych osób w jedną głoskę, zanikła więc jako samoistna jednostka, a ten zanik pociągnął za sobą skrócenie tematu. Naprz. *kry-ję* 〈 **kry-ją* 〈 *kry-jō-m*; *kry-ją* 〈 **kry-jo-nt*. Typ tematu, który w ten sposób wytworzył się w formach 1 os. liczby poj. i 3 os. l. mnog. stał się wzorem dla reszty form, i to właśnie stało się powodem skrócenia tematu w całym systemie formalnym czasu teraźniejszego.

Pod wpływem takich form, jak *kryj-ę*, *kryj-ą* w formach *kryje-sz*, *kryje*, *kryje-my*, *kryje-cie* zaczęto również wyodrębniać temat spółgłoskowy *kryj-*, wyosobniając składniki *kryj-esz*, *kryj-e*, *kryj-emy*, *kryj-ecie*.

b. Tematy konjugacji *-ę -isz*.

§ 501. Tematy czasu teraźniejszego dzisiejszej polskiej konjugacji *-ę -isz* pochodzą od dawnych tematów z przyrostkiem *-ī-*. Tematy te, jako nie zakończone na *-o-* : *-e-*, tworzyły podstawę czasowników, które należały do kategorji t. zw. atematycznych (p. § 495). Już jednak w czasach najdawniejszych czasowniki tego typu częściowo przeszły do systemu konjugacji tematycznej. W języku prasłowiańskim formy nietematyczne, z przyrostkiem *-ī-*, zachowały się w konjugacji czasu teraźniejszego we wszystkich osobach oprócz 1 os. liczby pojed. W formie 1 os. liczby pojed. przyrostek *-ī-* został rozwinięty przyrostkiem *-o-*,

skąd powstał przyrostek *-jo-*. W ten sposób w formach czasu teraźniejszego wytworzyły się dwa tematy oboczne, jeden, właściwy 1 osobie liczby pojed. z przyrostkiem *-jo-*, i drugi, występujący w reszcie form czasu teraźniejszego, z przyrostkiem *-ī-*. Naprz. **chwalją* 〈 **chwal-jō-m* : **chwal-i-ši* : **chwal-i-tъ* : **chwal-i-mъ* : **chwal-i-te* : **chwal-ętъ*.

Ten stan rzeczy stał się podstawą stosunków, jakie zapanowały w języku polskim, a stosunki te najwyraźniej zarysowują się w czasownikach, których tematy zostały utworzone od rdzeni, zakończonych spółgłoskami *t, d, s, z*. W formie 1 os. liczby pojed. w pozycji przed przyrostkiem *-jo-* spółgłoski te w połączeniu z *j* razwinęły się w polskim w *c, dz, sz, ż*, (w starobułgarskim w *št, žd, š, ž*), a w położeniu przed przyrostkiem *-ī* przeszły w *ć, dź, ś, ź* (w starobułgarskim w *tʲ, dʲ, sʲ zʲ*[1]). Na tle tych różnic fonetycznych powstały oboczności: polsk. *święc-ę* : *święć-isz, widz-ę* : *widź-isz, nosz-ę* : *noś-isz, woż-ę* : *woź-isz*, stbułg. *světʲ-ǫ* : *svět-i-ši, viždʲ-ǫ* : *vid-i-ši, voz-ǫ* : *voz-i-ši*. Zgodność stosunków, panujących w języku polskim i starobułgarskim, jest w tych formach całkowita. Jeżeli jednak zestawimy formy 3 os. liczby mnog. — polsk. *święc-ą, widz-ą, nosz-ą, woż-ą* ze stbułg. *svět-ętъ, vid-ętъ, nos-ętъ, voz-ętъ*, to się okaże rozbieżność.

Formy polskie są nowotworami, powstałemi na wzór konjugacji *-ę -esz*. Jak tam w czasownikach zmiennotematowych temat 1 os. liczby poj. równa się tematowi 3 os. liczby mnog. *(nios-ę* : *nios-ą*, ale *niesi-esz, piek-ę* : *piek-ą*, ale *piecz-esz..)*, tak i tu do formy 3 os. l. mnog. przedostała się postać tematu, właściwa pierwotnie tylko 1 os. liczby poj. Zamiast form **swiecią, *widzią, *nosią, *wozią* na wzór *świecę, widzę, noszę, wożę* powstały *świecą, widzą, noszą, wożą*.

To jest jedna, bardzo ważna, zmiana, jaka się dokonała w języku polskim w pierwotnym stanie form czasu teraźniejszego konjugucji *-ę -isz*. Druga podobna jest do tej, jakiej doznały tematy teraźniejszoczasowe w konjugacji *-ę -esz*. W formach 1 os. liczby pojed. i 3 os. liczby mn. wskutek spłynięcia fonetycznego samogłoski tematowej z końcówką osobową pierwotny temat uległ skróceniu i stał się spółgłoskowym: *chwal-ę, chwal-ą; widz-ę* : *widz-ą*. W zależności od tego w formach, gdzie samogłoska tematowa zachowała się, jako samoistna jednostka, została ona wcielona do końcówki osobowej: z dawnego *chwali-sz, chwali-, chwali-my, chwali-cie* powstały formy *chwal-isz, chwal-i, chwal-imy, chwal-icie*. W ten sposób w całym systemie zapanował temat spółgłoskowy.

§ 502. Czasowniki konjugacji *-ę -isz* od czasów prasłowiańskich mają dwojaki temat czasu przeszłego, — z przyrostkiem *-e-* i przyrostkiem *-i-*. Naprzykład, *widz-ę, widź-isz* : *widzi-e-ć; chwal-ę, chwal-isz* : *chwal-i-ć*. Samogłoska *e* w przyrostku *-e-*, jak wskazuje jego wymiana na *-a- (widzie-ć* : *widzia-ł)* pochodzi od prasłowiańskiego *ě* (długiego), a przyrostek *-ē-* od czasów praindoeuropejskich występował w tema-

[1]) *tʲ, dʲ, sʲ, zʲ* oznaczają *t, d, s, z* zębowe połowicznie zmiękczone.

tach czasowników, mających znaczenie nieprzechodnie. Ta właściwość semantyczna, cechująca przyrostek *-e-* zachowuje się do dnia dzisiejszego w języku polskim. Czasowniki konjugacji *-ę -isz* z tematem czasu przeszłego na *-e (: -a)* w przeciwieństwie do czasowników z tematem czasu przeszłego na *-i-* w przeważającej większości wypadków są nieprzechodnie, gdy tamte mają znaczenie czasowników przechodnich. Naprz. *lec-ę* : *lec-isz* : *lecie-ć, siedz-ę* : *siedz-isz* : *siedzie-ć, wisz-ę* : *wis-isz* : *wisie-ć, leż-ę* : *leż-ysz* : *leż-eć, klęcz-ę* : *klęcz-ysz* : *klęcze-ć. kipi-ę* : *kip-isz* : *kipie-ć, grzmi-ę* : *grzm-isz* : *grzmie-ć, błyszcz-ę* : *błyszcz-ysz* : *błyszcz-eć, milcz-ę* : *milcz-ysz* : *milcze-ć* — wszystko to są czasowniki nieprzechodnie; natomiast: *broni-ę* : *bron-isz* : *broni-ć, kłóc-ę* : *kłóc-isz* : *kłóci-ć, chłodz-ę* : *chłodz-isz* : *chłodzi-ć, nosz-ę* : *nos-isz* : *nosi-ć...* mają znaczenie przechodnie.

W związku ze zmianą, jakiej uległa jeszcze w języku prasłowiańskim samogłoska *ē* w położeniu po *š, ž, č, j*, przyrostek *-ē-* w takiej pozycji przybrał postać *-a-* Naprz. prasłow. **lež-ǫ* : **lež-i-ši* : **lež-a-ti; *slyš-ǫ* : **slyš-i-ši* : **slyš-a-ti, *krič-ǫ* : **krič-i-ši* : **krič-a-ti; *stoj-ą* : **stoj-i-ši* : **stoj-a-ti; *boj-ǫ sę* : **boj-i-ši sę* : **boj-a-ti sę*. W tej przekształconej fonetycznie postaci, przyrostek *-ē-*, jako *-a-* zachował się w języku polskim w wyrazach tego typu co *stojać, bojać się...*, gdzie zresztą w języku wykształconym nastąpiła kontrakcja, wytwarzając formy *stać, bać się...* W innych wypadkach pod wpływem analogicznego oddziaływania czasowników, formalnie pokrewnych, odziedziczony z prasłowiańskiego przyrostek *-a-* 〈 *-ē-* nawrócił do swojej pierwotnej postaci. Pod wpływem takich oboczności, jak *cierpiał* : *cierpieli* : *cierpieć, siedział* : *siedzieli* : *siedzieć* obok odziedziczonych form *słyszał, leżał, krzyczał* utworzono *słyszeli* : *słyszeć, leżeli* : *leżeć, krzyczeli* : *krzyczeć* zamiast historycznie prawidłowych i starszych **słyszali* : **słyszać, *leżali* : **leżać, *krzyczali* : **krzyczać* (por. ros. *slyszali, slyszat'; leżali, leżat'; kričali, kričat'*).

c. Tematy konjugacji *-am -asz*.

§ 503. Dzisiejsza polska konjugacja *-am -asz* obejmuje czasowniki, których temat czasu teraźniejszego tworzył się zapomocą przyrostka *-jo-* : *-je-* od pnia czasownikowego, będącego zarazem tematem czasu przeszłego Nap. *dźwig-a-ł* : stpol. *dźwig-a-je*, współcz. *dźwiga, zna-ł* : stpol. *zna-je*, współcz. *zna*. Jak widać z przykładów, pień czasownikowy, będący zarazem tematem czasu przeszłego i stanowiący podstawę, od której tworzono temat czasu teraźniejszego przez dodanie przyrostka *-jo* : *-je-*, mógł sam przez się stanowić nierozkładalny rdzeń, (zakończony samogłoską *-a)* jak nap. w czasowniku *zna-ł* : *zna-je*, albo też składał się z rdzenia rozwiniętego pzzyrostkiem *-a-* lub *-ja-*, jak nap. w czasownikach *dźwig-a-ł* : *dźwig-a-je, po-spiesz-a-ł* : *po-spiesz-a-je* 〈 **po-spěch-ja-je*.

W czasownikach tego typu temat czasu teraźniejszego uległ w języku polskim z biegiem czasu kontrakcji przez to, że grupy głoskowe *aje* ściągnęły się w *a*, skąd staropolskie i dzisiejsze gwarowe *á* (pochylone), nap. *dźwigajesz* 〉 *dźwigász, dźwigaje* 〉 *dźwigá, dźwigajemy* 〉 *dźwigámy,*

dźwigajecie > *dźwigâcie*. Forma 3 os. liczby mnog. *dźwigają, pospieszają, znają...* pozostała w dawnej swej postaci, a zamiast starej formy 1 os. liczby pojed. na wzór stosunków panujących w takich czasownikach, jak *dam* : *dasz* : *da...* utworzono postać analogiczną *dźwigam, pospieszam, znam...*, (stpol. *dźwigaję, pospieszaję, znaję...*).

W ten sposób powstał system form z wymianą dwóch tematów obocznych; jeden z nich kończył się na *-a*, drugi na *-aj*, nap. *dźwiga-sz* : *dźwigaj-ą*. W odziedziczonych w takiej postaci tematach z biegiem czasu nastąpiły dalsze zmiany, ale tym razem już nie fonetyczne, lecz morfologiczne: samogłoska *-a* została w poczuciu językowem oderwana od tematu i włączona, jako cząstka samoistna lub składowa końcówki. Na miejsce dawnego podziału *dźwiga-m, dźwiga-sz, dźwiga...* powstał nowy, dziś w świadomości językowej polskiej powszechnie panujący: *dźwig-am, dźwig-asz, dźwig-a...*, a w związku z tem temat 3 os. liczby mnogiej rozkładamy dziś nie jak dawniej na *dźwiga-j-ą*, lecz *dźwig-aj-ą*. Jak wszędzie, tak i tutaj, dawny temat samogłoskowy został zastąpiony tematem spółgłoskowym.

§ 504. Czasowniki, wchodzące w zakres dzisiejszej konjugacji *-am -asz*, należy ściśle odróżniać od tych czasowników z tematem teraźniejszoczasowym na *-i̯o-* : *-i̯e-*, które należą do konjugacji *-ę -esz*, a więc takich, jak, nap. 1) *kryję* : *krył, żyję* : *żył*, 2) *kraję* : *krajał, łaję* : *łajał...* W czasownikach typu *kryję* : *krył* wprawdzie temat czasu teraźniejszego został utworzony od rdzenia, który jednocześnie jest tematem czasu przeszłego, ale rdzeń ten nie kończy się tu samogłoską *-a*, jak w czasowniku *zna-ł* : *znaję* > *znâ*. Co się zaś tyczy czasowników typu *kraję* : *krajał*, to w nich temat czasu teraźniejszego jest utworzony od rdzenia, który jednocześnie nie występuje jako skończony temat czasu przeszłego; gdyby w czasownikach tego typu panowały te same stosunki morfologiczne, co w czasownikach konjugacji *-am -asz*, mielibyśmy obok *krajał, łajał...*: **krajaję*, **łajaję...* lub obok *kraję, łaję*—**kra-ł*, **ła-ł*. Tą różnicą morfologiczną tłumaczy się, dlaczego formy, jak *kraję, łaję...* pomimo swego zewnętrznego podobieństwa do formy *zna* < *znaję* nie uległy, jak tamta, kontrakcji. Tem się również tłumaczy, dlaczego niema kontrakcji w takich czasownikach, jak *staję, daję..., poznaję*. Przyczyna leży w stosunkach, panujących między tematem czasu teraźniejszego a tematem czasu przeszłego: odpowiednikami form *daję, staję... poznaję...* w zakresie form z tematem czasu przeszłego są postaci *dawać, dawał..., stawać, stawał... poznawać, poznawał...*, tutaj więc nie zachodzą te stosunki, jakie są charakterystyczną cechą czasowników konjugacji *-am -asz:* przyrostek *-i̯o-* : *-i̯e-* w temacie czasu teraźniejszego nie jest dodany do pnia, któryby jednocześnie był tematem czasu przeszłego [1]).

[1]) Formy *doję, stoję* kojarzą się z tematem czasu przeszłego w postaci *dawa-stawa- (dawać, stawać, dawał, stawał...)*, postaci tematów *da-, sta- (dać, stać, dał, stał...)* kojarzą się z innemi formami czasu teraźniejszego: *da-ć* : *dam, dasz, da...*, *stać* < *stoj-a-ć* : *stoję, stoisz, stoi...*

d. Tematy konjugacji *-em -esz.*

§ 505. Konjugację *-em -esz* tworzą czasowniki *śmiem, umiem, rozumiem, wiem*. Wyłączając słowo *wiem*, czasowniki tej konjugacji miały temat czasu teraźniejszego zbudowany niegdyś w ten sposób, że przyrostek *-i̯o-* : *-i̯e-* łączył się z pniem czasownikowym na *ē*, będącym jednocześnie tematem czasu przeszłego. Nap. *śmie-ć* : *śmie-je* > *śmię, umie-ć* : *umie-je* > *umię*... Stosunek morfologiczny tematów czasu teraźniejszego i przeszłego był więc tutaj taki sam, jaki niegdyś zachodził w czasownikach konjugacji *-am -asz*, to znaczy, że podstawą tematu czasu teraźniejszego był temat czasu przeszłego, do którego dodawano przyrostek *-i̯o-* : *-i̯e-*. Z biegiem czasu tak samo, jak w konjugacji: *-am -asz*, pierwotny temat teraźniejszoczasowy uległ tu także skróceniu, bo występujące w nim połączenia głoskowe *-eje-* ściągnęły się w *ē*, skąd *ę́*: (pochylone). Naprz. *śmieję* > *śmię, umieję* > *umię, śmiejecie* > *śmięcie, umiejecie* > *umięcie*... Pierwotna postać tematu pozostała tylko w formie 3 os. l. mnog. *śmieją, umieją...*, ale i tu w związku ze spłynięciem tematycznej samogłoski *-o-* z końcówką osobową, z dawnego przyrostka tematowego pozostała tylko *j* : *śmiej-ą, umiej-ą*. W pozostałych formach czasu teraźniejszego samogłoska *e*, powstała ze ściągnięcia dawnego połączenia *-eje-* została w poczuciu językowem włączona do końcówki. W ten sposób powstały tematy *śm'-, um'-*, naprz. *śmi-em, śmi-esz, śmi-e; umi-em, umi-esz, umi-e*...

§ 506. Od czasowników konjugacji *-em -esz* należy ściśle odróżniać 1) czasowniki typu *sieję* : *siać, wieję* : *wiać*... 2) czasowniki typu *boleję* : *boleć, niemieję* : *niemieć*... Od czasowników typu *sieję siać* < *siejać, wieję* : *wiać* < *wiejać*... czasowniki konjugacji *-em -esz* różnią się innym zupełnie stosunkiem morfologicznym, jaki zachodzi między tematami czasu teraźniejszego a przeszłego. Natomiast w czasownikach typu *niemie-ć niemie-j-e, bole-ć* : *bole-j-e*... stosunek obu tematów wprawdzie jest ten sam, jaki pierwotnie zachodził w czasownikach konjugacji *-em -esz*, ale ta między obu kategorjami zachodzi różnica, że czasowniki typu *boleję* : *boleć... niemieję* : *niemieć...*, kojarząc się w świadomości językowej z odpowiedniemi rzeczownikami lub przymiotnikami *(ból* : *boleć, niemy* : *niemieć, poł* : *połny* : *połnieć, gnuśny* : *gnuśnieć, siwy* : *siwieć...)* są żywo odczuwane, jako twory pochodne, natomiast czasowniki *śmieć, umieć* zarysowują się w poczuciu językowem, jako niepochodne, bo nie mają odpowiadających im wyrazów podstawowych [1]).

Z zestawień tych wynika, że kontrakcji uległy tylko te tematy teraźniejszoczasowe z przyrostkiem *-i̯o-* : *-i̯e-*, dodanym do pnia czasownikowego na *-ē*, które 1) były podstawą czasowników niepochodnych, a przytem 2) miały obok siebie temat czasu przeszłego w postaci, równej pniowi czasownikowemu. Nap. *śmie-ć* : *śmie-je* > *śmię, umie-ć* :

[1]) Czasownik *umieć*, stbułg. *uměti* był niegdyś utworzony od rzeczownika *umъ*, ale związek ten w języku polskim wraz z wyrazem podstawowym przepadł.

umie-je > *umié*. W czasownikach, nie odpowiadających tym dwóm warunkom, temat teraźniejszoczasowy, jakkolwiek utworzony od pnia na *e* zapomocą przyrostka *-io-* : *-ie-*, kontrakcji nie ulega. Nap. *niemieje : niemieć (: niemy)*; *sie-je* : *sie-jać* > *siać*...

Czasownik *przeć : przeje* w związku z podanemi wyżej warunkami, powinien wykazywać kontrakcję tematu teraźniejszoczasowego. Że jej nie wykazuje, na to wpłynęły różne przyczyny: 1) jak świadczy forma *przać* < **przejać*, obok postaci *prze-* temat czasu przeszłego miał także postać oboczną *przeja-*, a przy takiej postaci obocznej tematu czasu przeszłego temat czasu teraźniejszego normalnie nie ulegał kontrakcji: *przeje : przejać* > *przać*, jak *sieje : siejać* > *siać*. 2) forma ściągnięta *prze* została pomieszana z formą *prze* od czasownika *przeć : parł*, czego dowodzi, że pod wpływem stosunków, jakie się tam wytworzyły, i tutaj obok **prze* powstała forma *pre*.

Formy *gorzeje (: gorzeć)*, stpol. *zrzeje (: zrzeć)*, współczes. *dojrzeje (: dojrzeć)*, wbrew zasadzie bez ściągnięcia, mają swe źródło w tem, że już od najdawniejszych czasów, czego dowodem są takie starobułgarskie oboczności, jak *dĕti* : *dějati*, *sĕti* : *sějati*, w czasownikach tego typu temat czasu przeszłego mógł występować albo w postaci, równej pniowi, albo też z przyrostkiem *-a-*. Ta fakultatywność postaci tematu czasu przeszłego wpływała, że i zależne od nich ściąganie lub nieściąganie tematu teraźniejszoczasowe stało się również fakultawnem.

W związku z obocznościami *dzieć* stbułg. *dĕti* : *dziejać*, stbułg. *dějati* także w czasie teraźniejszym powstały formy oboczne stpolsk. *dzie* < *dzieje* (w znaczeniu *mówi*) [1]: *dzieje (podzieje)*. W takich warunkach mógł się niekiedy wytworzyć taki stosunek, że w temacie czasu przeszłego utrwaliła się w zwyczaju językowym postać równa pniowi czasownikowemu, a obok niej w temacie czasu przeszłego zachowała się forma bez ściągnięcia. Powstało pomieszanie dwóch systemów formalnych. Objawem tego pomieszania są prawdopodobnie formy oboczne: *gorzeć* : *gorzeje*, *dojrzeć* : *dojrzeje* zamiast postaci zgodnych z ustalonym systemem: *gorzeć* : **gorze*, *dojrzeć* : **dojrze* lub **gorzejać* : *gorzeje*, **dojrzejać* : *dojrzeje*. Forma *gorze* niezawodnie była kiedyś w użyciu, została jednak przeniesiona przez poczucie językowe do kategorji czasowników typu *wrę* : *wrzesz* : *wrze...*, *prę* : *przesz* : *prze...* i w związku ze zmianami analogicznemi, jakie tam zaszły, przekształciła się w *gore*, jak *wre*, *pre* pod wpływem *wrę*, *prę*. Odwrotnie, istnienie formy **gorzejać* > *gorzać*, zdaje się potwierdzać forma *gorać* z **gorzać* z analogicznem *r* pod wpływem takich form, jak *gore*.

e. Tematy czasowników *jestem, wiem, jem, dam.*

§ 507. Czasowniki *wiem, jem, dam* ze względu na większość form, właściwych im w czasie teraźniejszym dadzą się wciągnąć do kategorji

[1]) Czasownik *dziać* : *dziejać* miał pierwotne znaczenie *kłaść*; z tego znaczenia rozwinęło się później *umieszczać, podziewać*, a w zwrotach *dziać komu imię* powstało znaczenie *nazywać*, nap. *Eufemijan jemu dziano; dziać komu=mówić komu* dosł. *kłaść komu)*.

czasowników konjugacji *-em -esz, -am -asz;* postać jednak 3 os. liczby mnog.—*wiedz-ą, jedz-ą, dadz-ą*—wskazuje, że tematy ich były pierwotnie nieco inaczej zbudowane.

Czasowniki te łącznie ze słowem *jestem* w tej postaci, w jakiej ich używa współczesny język polski, wykazują przekształcenia form, które język prasłowiański zachował po dość rozgałęzionym praindoeuropejskim typie konjugacyjnym. Do znamion formalnych tego typu należało: 1) że końcówki osobowe były przyczepiane do rdzenia i 2) że temat-rdzeń występował w dwóch postaciach obocznych, z których jedna, z t. zw. wyższym stopniem wokalizacji, występowała w formach liczby pojed., a druga—z t. zw. niższym stopniem wokalizacji—była właściwa formom liczby podwójnej i mnogiej. Ślady tej dawnej wymiany wyższego i niższego stopnia wokalizacji zachowały się w językach słowiańskich w konjugacji czasownika *jestem*. Rdzeń, na którym ten czasownik się opiera, miał w wyższym stopniu wokalizacji postać *es-* (por. łać. *es-se)*, skąd, po rozwinięciu się w prasłowiańskim przed nagłosowem (na początku wyrazu) *e* niezgłoskotwórczego *j*, słowiańska postać *jes-*, występująca, naprzykład, w 3 os. l. pojed. *jes-t*. Niższy stopień wokalizacji tego rdzenia, po redukcji i zaniku samogłoski *e*, miał postać *s-*. Postać ta była niegdyś właściwa formom liczby podwójnej i mnogiej, ale w języku prasłowiańskim, a stąd i w polskim, zachowała się tylko w formie 3 os. liczby mnogiej, nap. pol. *s-ą;* w innych formach uogólnioną została postać *jes-*, występująca pierwotnie tylko w liczbie pojedyńczej. Język staropolski odmieniał ten czasownik w następujący sposób: *jeśm, jeś, jest, jeśmy, jeście, są*. Z czasem powstały formy analogiczne, utworzone na wzór stosunków, panujących w formach czasu przeszłego: obok *był* : *byłeś* : *byłem* : *byliśmy* : *byliście* utworzono w związku z formą *jest*, formy *jesteś, jestem, jesteśmy, jesteście*. Forma 3. os. liczby mnog. zachowała dawną swoją postać *są*. W ten sposób wytworzyły się dzisiejsze tematy teraźniejszo-czasowe *jest-* : *s-*.

§ 508. Rdzeń, na którym pierwotnie opierały się formy *dam, dasz...*, miał zdwojenie i występował w wyższym stopniu wokalizacji w postaci **dăda-*, a w stopniu niższym miał postać *dăd-*. W języku prasłowiańskim uogólnioną została postać niższego stopnia, przyczem właściwe jej *ă* zostało zastąpione samogłoską *ā* pod wpływem tematu czasu przeszłego *(dać* < **dā-ti)*. W ten sposób podstawą form czasu teraźniejszego stał się w języku prasłowiańskim temat **dād-*. Stąd poszły starobułgarskie formy **dād-mь* > *damь*, **dād-sī* > *dasi*, **dād-tь* > *dastь*, **dād-mъ* > *damъ*, **dād-te* > *daste*, **dād-ętь* > *dadętъ*, a w języku polskim *dam, dasz, da, damy, dacie, dadzą*. Jak widać z zestawienia form polskich i starobułgarskich, które w tym wypadku zachowały wierniej stan prasłowiański, język polski posunął się dalej w przekształceniu form pierwotnych. Stbułg. *dadętъ* wskazuje, że forma os. 3 liczby mnog. powinna mieć w języku polskim postać **dadzią*. Forma *dadzą* została utworzona na wzór takich, jak *siedzą, chodzą, wiedzą*. Formy *dasz, dacie* zostały w związku z *dam, damy* doro-

bione na wzór konjugacji *-am, -asz*. W ten sposób w dzisiejszej konjugacji czasu teraźniejszego czasownika *dam, dasz...* wytworzyły się dwa tematy oboczne *d- : dadz-*.

§ 509. O ile w czasowniku *dam* uogólnioną została postać tematu, właściwa pierwotnie formom liczby podwójnej i mnogiej, o tyle znowu w czasownikach *wiem, jem* zapanowała postać wyższego stopnia, właściwa pierwotnie formom liczby pojed.: stbułg. *věmь* < **věd-mь*, *věsi* < **věd-sī*, *věstь* < **věd-tь*, *věmъ* < **věd-mъ*, *věste* < **věd-te*, *vědętъ* < **věd-ętъ*, polsk. *wiem, wiesz, wie, wiemy, wiecie, wiedzą;*—stbułg. *jamь* < **jěd-mь*, *jasi* < **jed-sī*, *jastь* < **jed-tь*, *jamъ* < **jěd-mъ*, *jaste* < **jěd-te*, *jadętъ* < **jěd-ętъ*. Jak widać z zestawienia form polskich ze starobułgarskiemi, w języku polskim zaszły w stosunku do stanu prasłowiańskiego dalsze przeobrażenia. Zamiast form **wiedzią*, **jedzią* (stbułg. *vědętъ, jadętъ*) pod wpływem tych samych czynników, co forma *dądzą*, powstały postaci *wiedzą, jedzą*, a formy *wiesz, jesz, wiecie, jecie* zostały zastosowane do stosunków, panujących w konjugacji *-em -esz...* W ten sposób w dzisiejszej polskiej konjugacji tych czasowników wytworzyły się dwa tematy oboczne *w- : wiedz-, j- : jedz-*.

2. POCHODZENIE FORM CZASU TERAŹNIEJSZEGO.

§ 510. Końcówka 1 os. liczby pojed. w czasownikach tematycznych miała postać *-*ōm*, skąd prasłow. **ǫ*, polsk. *-ę* z twardą poprzedzającą spółgłoską w czasownikach z dawnemi tematami na *-o- (: -e-)* i *-no- (: -ne-)* i miękką w czasownikach z dawnemi tematami na *-i̯o- (: -i̯e-)* i w tematach na *-i̯o- (-i-)*. Nap: *nios-ę, ciągn-ę, łami-ę, pisz-ę, widz-ę*. W czasownikach atematycznych, które się w języku polskim, jak i innych słowiańskich, zachowały w postaci słów *wiem, jem, dam*, stpol. *jeśm*, końcówką 1 os. liczby pojed. było *-mī*, skąd prasłow. **-mь* i polskie, po za zaniku na końcu wyrazu *ь*, *-m*. Końcówka ta została w języku polskim przeniesiona na te czasowniki konjugacji *-am -asz, -em -esz*, które z pochodzenia swojego miały tematy z samogłoską tematyczną, zatraciły ją jednak wskutek kontrakcji. Nap. *dźwigaje- > dźwiga-, umieje- > umie-*; formy 1 os. liczby pojed. stpol. *dźwigaj-ę, umiej-ę*, późniejsze *dźwiga-m, umie-m*, dziś rozkładane *dźwig-am, umi-em*, czyli z końcówką *-am, -em*.

Końcówka 2 os. liczby pojed. miała w języku prasłowiańskim dwie postaci: 1) w czasownikach atematycznych (rdzennych) **-sī* < **soi̯* < **sai̯* (por. greck. *ti-thе-sai)*, 2) w czasownikach z tematami na *-o- : -e-, -no- : -ne-, -i̯o- : -i̯e-* i *-i̯o- : -i-*—**-šь*, które się rozwinęło z dawnego **chь* < **-sī*; *s* między samogłoską tematu a końcówką *ī* > *ь* przeszło, jak zwykle w takiej pozycji, w *ch*, a *ch* w położeniu przed samogłoską przednią *(ь)* uległo zmiękczeniu i przeszło w *š*.

W poszczególnych językach słowiańskich obie te prasławiańskie końcówki uległy częściowemu wyrównaniu: w języku starobułgarskim końcówka pierwotna **-šь* pod wpływem końcówki *-sī* przybrała postać *-ši*, nap. *jesi* < **jes-si* : *nese-ši;* w języku polskim, odwrotnie, końcówka **-šь* pozostała, a pod jej wpływem końcówka **sī* przybrała postać **-sь*. Po

zaniku wygłosowego (na końcu wyrazu położonego) *ь* dawne końcówki **-šь*, **-sь* rozwinęły się w *-sz, ś*. Końcówka *-sz* opanowała wszystkie odmiany konjugacyjne, nie wyłączając pierwotnych czasowników atematycznych, a końcówka *-ś*, jako jedyny ślad dawnych stosunków, zachowała się tylko w stpol. *jeś*, współcz. *jesteś*. W dzisiejszem poczuciu językowem do końcówki *-sz* włączamy także dawną samogłoskę tematową: *niesi-esz, ciągni-esz, pij-esz, pisz-esz, widź-isz, patrz-ysz, dźwig-asz, umi-esz*.

Prasłowiańskie końcówki będące podstawą polskich form **3 os. liczby pojed.**, występowały w dwóch postaciach 1) jako **-tь* lub **tь* 2) jako **-t*. Końcówka **tь* : **tь*, po zaniku na końcu wyrazów półsamogłosek, rozwinęła się w języku polskim w *-t* : *-ć* i zachowała się tylko w słowie *jest*, stpolsk. niekiedy także *jeść*, dziś jednak tworzy cząstkę składową tematu, bo forma *jest* jest odczuwana, jako temat bez końcówki. Znacznie szerszy zakres użycia objęła w języku polskim forma z pierwotną końcówką **-t*. Spółgłoska *-t*, jak każda wogóle spółgłoska na końcu wyrazu, zanikła jeszcze w języku prasłowiańskim. W ten sposób język polski odziedziczył w danym wypadku formy bez końcówek: *niesie, ciągnie, pisze, widzi...* Ponieważ jednak we współczesnem poczuciu językowem polskiem dawne samogłoski tematowe włączamy do końcówki, więc dzisiejszy język polski, zależnie od typu konjugacji, ma w 3 os. liczby pojed. końcówki *-e, -i(-y)* lub *-a*.

Końcówka 1 os. liczby mnog. w języku prasłowiańskim miała postać *-*mъ* < **mŏs* : *-*me* < **měs*. Z obu tych prasłowiańskich postaci obocznych do języka polskiego przeszła postać **-mъ*, która po zaniku wygłosowego *ъ* rozwinęła się w *-m*. Z czasem, pod wpływem zaimka pierwszej osoby *my* obok końcówki *-m* powstała końcówka *-my*, dziś w języku wykształconym prawie powszechna. Ponieważ we współczesnym języku do końcówek zostały włączone dawne samogłoski tematowe, więc dziś forma 1 os. liczby mnog. ma końcówki *-emy, -imy (-ymy), -amy*, zmieniające się zależnie od typu konjugacji. Nap. *niesi-emy, ciągni-emy, pisz-emy, widź-imy, patrz-ymy, dźwig-amy, d-amy...*

Końcówka 2 os. l. mn. miała w języku prasłowiańskim postać **te* < **te*, skąd polskie *-cie*. Po włączeniu samogłosek tematowych powstały końcówki *-ecie -icie (-ycie), -acie*, zmieniające się zależnie od typu konjugacji. Nap. *niesi-ecie, ciągni-ecie, pisz-ecie, widź-icie, patrz-ycie, dźwig-acie...*

Końcówka 3 os. liczby mnog. w języku polskim w podstawie swojej opiera się na tej odmianie prasłowiańskiej końcówki, która miała postać **-ǫt* < *ont* : *-ęt* < *nt* [1]). Po zaniku wygłoskowego *-t* i spłynięciu

---

[1]) Postać — *ont* była właściwa czasownikom tematycznym, gdzie do tematowego *-o-* przyczepiano końcówkę *-nt*. Postać *-nt* występowała w rdzennych czasownikach atematycznych, gdzie końcówka *-nt* była przyczepiana bezpośrednio do spółgłoskowego rdzenia; *n* w pozycji między dwiema spółgłoskami otrzymała charakter zgłoskotwórczy, czyli przeszło w *n̥*, skąd *ę*. Nap. **dad-nt* > **dadn̥t* > **dadęt*. Z tego typu czasowników końcówka **nt* > **ęt* została przeniesiona do czasowników z przyrostkiem *-i̯o- -i-*.

dwóch, pierwotnie różnych samogłosek nosowych, w polskiem *ą*, powstała końcówka *-ą*. Nap. *nios-ą, ciągn-ą, pisz-ą, widz-ą, dźwigaj-ą.*

Ślad dawnych różnic między dawnemi końcówkami **ǫ* : **ę* powinien się odbić w języku polskim w różnym sposobie traktowania spółgłosek tematowych *t, d, s, z*, które przed starą końcówką *-*ę (:-ętъ)* powinny w rezultacie zmiękczenia rozwinąć się w *ć, dź, ś, ź*, formy jednak **psocią, *widzią, *nosią, *wozią* pod wpływem analogji do form 1 os. liczby pojed. — *psocę, widzę, noszę, wożę* — zostały przekształcone w *psocą, widzą, noszą, wożą*, a za niemi poszły formy *jedzą, wiedzą, dadzą* zamiast **jedzią, *wiedzią, *dadzią*, stbułg. *jadętъ, vědętъ, dadętъ.*

3. POCHODZENIE FORM CZASU PRZESZŁEGO.

§ 511. Forma czasu przeszłego, dziś wyłącznie używana w języku polskim, jest z pochodzenia swojego formą złożoną: składała się ona z imiesłowu czynnego przeszłego konjugowanego czasownika i odpowiednich form czasu teraźniejszego słowa posiłkowego *być*. Nap.

1. *widziałem* > *widział jeśm*
2. *widziałeś* > *widział jeś*
3. *widział* > *widział jest*
1. *widzieliśmy* > *widzieli jeśmy*
2. *widzieliście* > *widzieli jeście*
3. *widzieli* > *widzieli są.*

Formy złożone używane były w języku staropolskim jeszcze w wieku XV, w którym stopniowo zaczęły wychodzić z użycia.

4. POCHODZENIE FORM CZASU PRZYSZŁEGO.

§ 512. Forma czasu przyszłego niedokonanego jest tak w swojej budowie przejrzysta, że odrazu uwidacznia się jej pochodzenie: *będę patrzył (patrzyć), będę wysławiał (wysławiać)*. Jak widać, forma czasu przyszłego niedokonanego składa się z imiesłowu czynnego przeszłego lub bezokolicznika konjugowanego czasownika i słowa posiłkowego *być*, użytego w czasie przyszłym.

Czas przyszły dokonany ma formę czasu teraźniejszego, nap. *popatrzę, napiszę...*

5. POCHODZENIE FORM TRYBU PRZYPUSZCZAJĄCEGO.

* **513.** Forma trybu przypuszczającego z pochodzenia swojego jest formą złożoną. Jak wskazuje język staropolski, składała się ona z imiesłowu czynnego przeszłego konjugowanego czasownika i słowa posiłkowego *być*, użytego w odpowiednich formach t. zw. aorystu, czyli niezłożonego czasu przeszłego chwilowego Nap.

1. *widział bych* > *widziałbym*
2. *widział by* > *widziałbyś*
3. *widział by* > *widziałby*

1. *widzieli bychom* > *widzielibyśmy*
2. *widzieli byście* > *widzielibyście*
3. *widzieli bychą* > *widzieliby*

Jak widać z tego zestawienia form współczesnych i staropolskich, w 3 os. liczby pojed. i 2 os. liczby mnog. zachowały się dawne postaci, i one właśnie stały się podstawą, na której na wzór stosunków, ustalonych w formach czasu przeszłego, wytworzyły się nowe formy. Pod wpływem takich oboczności formalnych, jak *widział- : widział-eś : widział-em* do formy, *widziałby* dorobiono *widziałby-ś : widziałby-m*, a w związku z obocznością *widzieli-ście : widzieli-śmy : widzieli* w oparciu o formę *widzieliby-ście* powstały formy *widzieliby-śmy, widzieliby.*

6. POCHODZENIE FORM TRYBU ROZKAZUJĄCEGO.

§ 514. Prasłowiański, a więc i polski, tryb rozkazujący w formach swoich pochodzi od starego praindoeuropejskiego trybu życzącego (optativus). Znamieniem formalnem owego starego trybu życzącego w czasownikach tematycznych (z przyrostkiem *-o- : -e-, -no- : -ne-* lub *-i̯o- : -i̯e-)* był przyrostek *-i-*, który łącząc się z samogłoską tematową *-o-*, dawał dwugłoskę *-oi̯-*. W ten sposób temat trybu życzącego (rozkazującego) kończył się pierwotnie na *-oi̯-*. Końcówką 2 os. liczby pojed. było tutaj *-s*, pierwotna więc forma tej osoby kończyła się na *-ois* (por. greck. *phérois*), skąd w języku prasłowiańskim po zaniku wygłosowego *-s* i przejściu w tej pozycji pierwotnego *oi̯* w *i*, powstała końcówka *-i*, nap. stbułg. *nesi, dvigni, znaji.* Forma z końcówką *-i* zachowuje się także w języku staropolskim, nap. *niesi, kładzi, stani.* Począwszy jednak od XV wieku końcowe *i* stopniowo zaczęło zanikać tak, że dziś mamy już formy bez końcówki, np. *nieś, kładź, stań.* Forma 2 os. liczby mnog., gdzie końcówką było **te*, kończyła się pierwotnie na **-oite* (por. greck. *phéroite*), skąd w prasłowiańskim po przejściu *oi̯* w *ě* rozwinęła się końcówka *ěte*, nap. *nesěte, dvigněte, znajite* (z samogłoską *i* < *ei̯* po *j*). W języku polskim powstała tu forma analogiczna stpol. *niesicie, kładzicie, stanicie*, utworzona na wzór stosunków, panujących 1) w konjugacji czasowników z dawnemi tematami na *-i̯o- : -i̯e-*, gdzie dwugłoska *oi̯*, kończąca temat trybu życzącego (rozkazującego) w pozycji po *i̯* rozwijała się w *ei̯*, skąd później *i* 2) w konjugacji czasowników z dawnemi tematami na *-i̯o- : -i-*, gdzie samogłoska *i* występowała również nietylko w końcówce liczby pojed., lecz i mnogiej: *chwali : chwalicie*, stbułg. *chwali : chwalite.* Powstałe w ten sposób formy analogiczne, pod wpływem zmian, jakie zaszły w 2 os. liczby pojed., uległy dalszemu przeobrażeniu: na wzór *nieś, kładź, stań* (z dawnego *niesi, kładzi, stani)* powstały formy *nieście, kładźcie, stańcie* (zamiast dawnych *niesicie, kładzicie, stanicie).*

W czasownikach konjugacji *-ę -isz*, podstawą tematu trybu życzącego (rozkazującego) był temat teraźniejszo-czasowy z przyrostkiem *-i-*. Przyrostek trybu życzącego, dodawany do takiego tematu, spływał fone-

tycznie z samogłoską tematową *i*, wytwarzając samogłoskę *-i-*. Ponieważ pierwotna końcówka 2 os. liczby pojed. *-s* odpadała, więc powstały końcówki *-*i* w 2 os. l. pojed. i *-*ite* w 2 os. l. mn., stąd stpol. *-i, -icie*, nap. *chwali, chwalicie...* Postaci te w nowszej polszczyznie uległy tym samym zmianom, co odpowiednie formy konjugacji *-ę -esz*.

Atematyczne czasowniki rdzenne miały w języku prasłowiańskim w 2 os. l. pojed. zakończenie *-*jь*. Nap. prasłow. **jedjь, *vědjь, *dadjь*, stbułg. *jaždь, věždь, daždь*, polsk. *jedz, wiedz* [1]). Czasownik *dać* ma w polskim formę *daj*, zapożyczoną od *dawać* : *daje*. W 2 os. liczby mnogiej czasowniki tego typu miały zakończenie *-*ite*, nap. stbułg. *jadite, vědite, dadite*. W języku polskim, jak gdzieindziej, tak i tutaj powstała forma analogiczna, utworzona w dostosowaniu do 2 os. l. pojed: na wzór takich oboczności formalnych, jak *nieś* : *nieś-cie, chwal* : *chwal-cie* do form *wiedz, jedz* dorobiono *wiedz-cie, jedz-cie*.

Forma 1 os. liczby mnog. jest w języku polskim również wytworem analogicznym, urobionym wedle tej samej modły, co formy 2 os. liczby mnogiej, naprzykład: *nieś-my, chwal-my, wiedz-my*.

Formy 3 os. liczby pojed. i mnog. są formami opisowemi i składają się z odpowiednich form 3 os. czasu teraźniejszego i partykuły *niechaj* Nap. *niechaj niesie, niechaj niosą*.

7. POCHODZENIE FORM IMIESŁOWOWYCH.

§ 515. Imiesłów współczesny. Praindoeuropejskim i prasłowiańskim przyrostkiem imiesłowu współczesnego czynnego był sufiks *-nt-*, dodawany do tematu czasu teraźniejszego. W ten sposób w czasownikach z tematami na *-o- (-e), -no- (-ne-), -i̯o-* : *(-i̯e)* temat imiesłowu współczesnego miał zakończenie *-ont-*, skąd prasłowiańskie *-ǫt-*. W ten sposób zbudowany temat w większości form przypadkowych został rozwinięty przyrostkiem *-i̯o-*, powstał więc temat złożony z zakończeniem *-ǫti̯o-*, z czego stbułg. *-ǫšte-*, polsk. *-ące-* [2]). Formy, utworzone od tego tematu, odmieniały się tak, jak rzeczowniki z dawnemi tematami na *-i̯o-, -i̯ā*, czyli że biernik liczby pojed. rodzaju męskiego miał w starobułg. formę, zakończoną na *-ǫšte*, w polskim zakończoną na *-ąc*, nap. stbułg. *nesǫšte*, jak *mǫže, plašte*, polsk. *niosąc*. Forma mianownika liczby pojed. rodzaju żeńskiego miała w starobułg. zakończenie *-ǫšti*, któremu w polskim odpowiada *-ący*, nap. stbułg. *nesǫšti*, polsk. *niosący*.

Forma *niosąc* zastygła i stała się podstawą imiesłowu nieodmiennego, a forma *niosący* pod wpływem stosunków, panujących w deklinacji przymiotników między ich formami rzeczownikowemi i złożonemi (por. § 389 *wesół* : *wesoły, ciekaw* : *ciekawy*) przeszła w świadomości językowej do kategorji form rodzaju męskiego, gdzie otrzymała charakter formy złożonej: *niosący* obok *niosąc*, jak *wesoły* obok *wesół, ciekawy* obok

[1]) Grupa *dj* w stbułg. rozwijała się w *žd*, w polsk. w *dz*.
[2]) Grupa *tj* w stbułg. rozwijała się w *št*, w polsk. — *c*.

ciekaw. Gdy nastąpiło to przeistoczenie w sposobie pojmowania form z zakończeniem *-ący*, zaczęto, wedle analogji, tworzyć w zastosowaniu do niej inne formy, a więc *niosąca, niosące, niosącego, niosącej* i t. d.

W czasownikach z dawnemi tematami na *-i̯o-* : *-i-* przyrostek imiesłowowy *-nt-* wraz z samogłoską tematową dawał zakończenie *-*ęt-*. Naprz. **chvalęt-*, **vidęt-*. Ponieważ jednak prasłowiańskie samogłoski *ę, ǫ* spłynęły w języku polskim w pewnej epoce jego historji w jednej nosówce *ą*, (*a* nosowe), która później rozczepiła się na *ę* : *ǫ*, ale już bez żadnego stosunku do prasłowiańskich *ę, ǫ*, tylko w zależności od czynników akcentuacyjno-iloczasowych; więc dawne różnice formalne się zatarły, i we współczesnym języku polskim wykształconym imiesłów współczesny kończy się we wszystkich typach konjugacyjnych na *-ąc, -ący*. Nap. *chwaląc, chwalący, widząc, widzący, niosąc, niosący* [1]).

Imiesłów przeszły czynny tworzy się na ogół od tematu bezokolicznika zapomocą przyrostka *-*lo-* w rodzaju męskim i nijakim, a w rodzaju żeńskim miał przyrostek *-*lā-*. W związku z tą budową morfologiczną formy jego miały tę samą postać, co odpowiednie rzeczowniki z tematami na *-o-, -ā*. Nap. stbułg. *neslъ, nesla, neslo*, jak *rabъ, žena, tělo*. Język polski zachował w tym imiesłowie stare formy rzeczownikowe, używa ich jednak tylko w mianowniku. Nap. *niósł, niosła, niosło; zwiądł, zwiędła, zwięło*. Formy złożone, jak *zwiędły, zwiędła, zwiędłe* otrzymały charakter przymiotników.

Imiesłów uprzedni czynny, dziś w języku polskim nieodmienny, był niegdyś odmienny i tworzył się od tematu bezokolicznika zapomocą przyrostka *-ŭs-* : *-u̯os-* (por. greck. part. perf. neutr. *pe-paideukos*, gdzie *-os* z dawnego *u̯os; fem. pe-poideuk-üj-a* ⟨ *-*us-jā*). W tematach spółgłoskowych uogólniony został przyrostek w postaci **-ŭs-*, skąd prasłow. **-ъs-*, a w większości tematów samogłoskowych zapanowała postać **-u̯os-*, skąd powinnoby powstać prasłow. **-vos-*, pod wpływem jednak formy mianownika rodzaju nijakiego, gdzie w tematach, jak tutaj, spółgłoskowych występował czysty temat i gdzie prawidłowo *-vos* rozwinęło w *-vъ*, i w innych formach zamiast *-vos-* zjawił się przyrostek w postaci *-vъs-*. W ten sposób utworzone tematy — z przyrostkiem *-ъs-* lub *-vъs-* —, zostały w większości form przypadkowych rozwinięte przyrostkiem *-i̯o-*, powstały więc tematy złożone, zakończone na *-ъsi̯o-* : *vъsi̯o-*, skąd po przejściu *si̯* w *š* — *-vъše-, -vъše-*. Naprz. stbułg. *vedъ-ša, nesъša, davъša, kryvъša* (formy dopełn. liczby pojed. rodz. męsk. i nijak). Forma polska jest z pochodzenia swojego skostniałą formą mianownika liczby pojed. rodzaju żeńskiego. Forma ta miała w liczbie pojed. końcówkę *-i*, która łącznie z przyrostkiem *-ъs-* : *-vъs-* powinna była wytworzyć zakończenie **-ъsi* : **-vъsi*, skąd po przejściu *s* w *ch* rozwinęła się postać

[1]) Występująca w języku starym i w niektórych dzisiejszych dialektach polskich oboczność *-ący* : *-ęcy* jest odbiciem nie dawnych różnic morfologicznych, lecz stosunków iloczasowo-akcentuacyjnych.

-vchi, -vchí, a stąd po zmiękczeniu *ch* powstało zakończenie *-vši, -vši*, skąd w polskim, po zaniku *v*, *-szy* : *-wszy*, nap. stpolsk. *niósszy, wywiódszy, biwszy*. Formy te już od najdawniejszych czasów są odczuwane, jako nieodmienne i taki charakter zachowują do dnia dzisiejszego. W stosunku do stanu dawniejszego dziś zachodzi tylko ta zmiana, że stary przyrostek *-szy* pod wpływem formy imiesłowu przeszłego otrzymał postać *-łszy*. Naprz. *niós-łszy, wywiód-łszy*.

Imiesłów bierny tworzył się od tematu bezokolicznika zapomocą przyrostków **-to-* : **tā*, **-no-* : **-nā*, **-eno-* : **-enā*, i miał formy, odmieniające się według deklinacji rzeczowników z tematami na *-o-* : *-ā*. Nap. stpolsk. *chwalon, postawion, umęczon...* Obok tych form rzeczownikowych wytworzyły się formy złożone z zakończeniami *-ły, -ła, -łe; -ny, -na, -ne; -'ony, -'ona, -one*. Dzisiaj w powszechnem użyciu są tylko formy złożone. Formy rzeczownikowe pozostają przeważnie jako przeżytki, tylko w postaci rodzaju nijakiego otrzymały charakter form nieosobowych, zmieniając przytem znaczenie bierne na czynne. Naprz. *mówiono, opowiadano*.

WYDAWNICTWA PERJODYCZNE

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY

pod redakcją S. Dicksteina, H. Radlińskiej i St. Świdwińskiego.

(Redakcja: Warszawa, Warecka 14. Tel. 507-57)

Rocznik Pedagogiczny 1921 roku zawiera prace Joteykówny, Librachowej, Radlińskiej, Gąsiorowskiej, Rowida, Ziembińskiego, Weryhy, Janellego, Kopcińskiego, Okołowiczówny, Kielskiego, Miklaszewskiego, Kopczyńskiego, Piaseckiego, Świdwińskiego, Ks. Długosza, Ks. Szerudy, Bałabana, Chrupka, Nitscha, Szobera, Szymanowskiej, Rapczyńskiego, Majewskiej, Dobrowolskiego, Kwiatkowskiego, Dicksteina, Sierzputowskiego, Michalskiego, Roupperta, Wysockiego, Przanowskiego i innych.

MUZEUM

kwartalnik pedagogiczny pod redakcją L. Bykowskiego.

CZASOPISMO GEOGRAFICZNE

pod redakcją Jurczyńskiego.

PRZEGLĄD HUMANISTYCZNY

pod redakcją W. Wąsika.

PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY

pod redakcją E. Romera

PRZYRODA I TECHNIKA

miesięcznik popularno-naukowy pod redakcją B. Fulińskiego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Książnicy Polskiej T. N. S. W. Miesięcznik poświęcony krytyce i bibljografji wydawnictw własnych.

ADMINISTRACJA — KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W.
Lwów, Czarneckiego 12. Tel. 345. — Warszawa Nowy Świat 59.
Tel. 147-62, 223-65, 115-47.

WYDAWNICTWA

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Adamczewski St. Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej .	4.50
Chrzanowski I. i *Wojciechowski K.* Wypisy polskie dla klas wyższych, część I	5.50
Łoś J. Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny .	4.50
Mickiewicz. Pan Tadeusz — dla szkół opracowali Bystrzycki i Janik	2.40
Mościcki H. Pod znakiem Orła i Pogoni. . . . . (Szkice historyczne. m. i. „Ostatni pobyt Mickiewicza w Wilnie". „Guwerner Słowackiego". „Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego").	6.40 6.—
Opaliński K. Obrona Polski, przetł. i opr. Tyszkowski .	1.80
Szober St. Zasady nauczania języka polskiego . . .	—.—
Wojciechowski K. Wypisy polski dla klasy IV . . .	4.60
„ „ „ „ „ V . . .	4.50
Górski A. Monsalwat	
„ Na nowym progu (w druku).	

F. KIERSKI

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDJA PEDAGOGICZNA

Na całość składają się obszerniejsze artykuły lub krótkie wzmianki, informujące:

1) o teoretykach pedagogiki i systemach pedagogicznych, 2) o terminach i metodach pedagogicznych, z uwzględnieniem ważniejszych terminów filozoficznych, logicznych i psychologicznych, 3) o kierunkach pedagogicznych, 4) o ważniejszych instytucjach oświatowych, 5) o poszczególnych przedmiotach nauczania. Artykuły zaopatrzone są w bibljografję obcą i polską. Specjalnie szeroko zostały potraktowane oświata i szkolnictwo w Polsce w chwili obecnej: dążeniem autora było dokładne odtworzenie faktycznego stanu, w jakim znajduje się nasze szkolnictwo (powszechne, średnie, wyższe, zawodowe, wojskowe) i oświata pozaszkolna.

Przedpłaty przyjmuje Książnica Polska T. N. S. W.

NAUKA O ZDANIU

A. RODZAJE ZDAŃ.

§ 516. Formą zdania tak, jak formą wyrazów nazywamy postać jego zewnętrzną. Zdania składają się z wyrazów. Dlatego też tak, jak forma wyrazów zależy od ilości i jakości wchodzących w ich skład cząstek słowotwórczych i fleksyjnych, tak forma zdania zależy od ilości i jakości tworzących je wyrazów. Mówiąc inaczej, forma zdania zależy od tego, zapomocą ilu i jakich części mowy są wyrażone człony zdania. Nap.

1) *słońce | zachodzi*
2) *słońce | pięknie zachodzi*
3) *promienne słońce | zachodzi*
4) *czerwone słońce | krwawo zachodzi*
5) *kto szuka światła, ten dąży do słońca.*

Zdania te mają różne formy, ponieważ człony ich są w rozmaity sposób wyrażone. W zdaniu pierwszem tak podmiot, jak orzeczenie są oznaczone zapomocą jednego wyrazu samodzielnego. W zdaniu drugiem podmiot jest wyrażony zapomocą jednego wyrazu samodzielnego orzeczenie — zapomocą grupy wyrazów. W zdaniu trzeciem, odwrotnie, podmiot składa się z grupy wyrazów, a w orzeczeniu jest jeden wyraz samodzielny. W zdaniu czwartem zarówno podmiot, jak orzeczenie składają się z grupy wyrazów. Wreszcie w zdaniu piątem grupa wyrazów, składających się na podmiot, tworzy zdanie.

Człony zdania mogą więc być wyrażane zapomocą jednego wyrazu lub grupy wyrazów samodzielnych, przyczem grupy wyrazów, stanowiących człony zdania, niekiedy same przez się mogą tworzyć zdanie [1]). Zależne od tego, zdania, ze względu na ich formę, można podzielić na trzy klasy:

1) zdania, w których tak podmiot, jak orzeczenie są wyrażone zapomocą jednego wyrazu samodzielnego;

---

[1]) Grupy wyrazów, nie tworzące same przez się zdania, nazywają się wyrażeniami syntaktycznemi, naprz. *promienne słońce; pięknie zachodzi.*

2) zdania, w których przynajmniej jeden człon składa się z wyrażenia syntaktycznego;

3) zdania, w których przynajmniej jeden człon jest wyrażony zapomocą całego zdania.

Zdania, w których tak podmiot, jak orzeczenie są wyrażone zapomocą jednego wyrazu samodzielnego nazywają się zdaniami pojedyńczemi nierozwiniętemi, nap. *słońce | zachodzi.*

Zdania, w których przynajmniej jeden człon składa się z wyrażenia syntaktycznego, nazywają się zdaniami pojedyńczemi rozwiniętemi, nap. *słońce | pięknie zachodzi, promienne słońce | zachodzi, czerwone słońce | krwawo zachodzi.*

Zdania, w których przynajmniej jeden człon jest wyrażony zapomocą całego zdania, nazywają się zdaniami złożonemi., nap. *kto szuka światła, ten dąży do słońca.*

B. ZDANIE POJEDYŃCZE NIEROZWINIĘTE.

§ 517. Zdanie pojedyńcze nierozwinięte składa się z dwóch członów, z których jeden nazywa się podmiotem, drugi—orzeczeniem. Podmiot wskazuje na przedmiot, o którym jest mowa w zdaniu, orzeczenie wskazuje na cechę, którą osoba mówiąca przypisuje podmiotowi zdania. Nap. *wre | taniec, brzmi | muzyka.*

W zdaniach nierozwiniętych, podmiot i orzeczenie są nierozwinięte, to znaczy, miewają zawsze po jednym wyrazie samodzielnym; różnice przeto, zachodzące między ich formami, mogą zależeć tylko od jakości wyrazów, które je tworzą. Stąd wynika, że chcąc poznać formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach pojedyńczych nierozwiniętych, trzeba rozpatrzyć, zapomocą jakich części mowy bywają one oznaczane.

I. SPOSOBY WYRAŻANIA, PODMIOTU NIEROZWINIĘTEGO.

§ 518. Podmiot wskazuje na przedmiot, o którym jest mowa w zdanin. Z tego wynika, że podmiot musi być wyrażany zapomocą tych części mowy, które oznaczają przedmioty, t. j. 1) zapomocą rzeczowników, 2) zaimków rzeczownych i 3) zapomocą bezokoliczników. Nap. *wróble świergocą; on | śpiewa; żyć | to pracować.*

Zdarza się jednak, że podmiot przybiera formę, która pozornie przeczy jego znaczeniu. Nap. *Ubogi | żebrze.—Wybiła | dziesiąta.—Sumiennie | to dokładnie.—Dziś | mija, jutro | nadchodzi.—A | jest spójnikiem.—Od jest przyimkiem.—Piszę, piszesz...*

W pierwszem z przytoczonych zdań podmiot jest wyrażony zapomocą przymiotnika: *ubogi*, ale przymiotnik ten ma znaczenie rzeczownika: *ubogi* znaczy tutaj mniejwięcej to samo, co *ubogi człowiek, żebrak, nędzarz.* Tak samo w zdaniu *wybiła | dziesiąta* liczebnik *dziesiąta* oznacza *dziesiątą godzinę*, czyli jest również użyty w znaczeniu rzeczownika.

W zdaniach: *sumiennie | to dokładnie; dziś | mija, jutro | nadchodzi* przysłówki: *sumiennie, dziś, jutro* są użyte także w znaczeniu rzeczowników lub bezokoliczników: *sumiennie* znaczy tu tyle, co *sumiennie pracować* lub *sumienna praca; dziś, jutro* to *dzień dzisiejszy, dzień jutrzejszy.* Wreszcie w zdaniach *a | jest spójnikiem, od | jest przyimkiem* podmioty mają również znaczenie rzeczowników, oznaczają bowiem mniejwięcej to samo, co: *wyraz „a", wyraz „od"*, W zdaniach *piszę, piszesz* podmiot jest wyrażony w końcówce osobowej. Tak więc podmiot może być wyrażany nietylko zapomocą rzeczowników, zaimków rzeczownych i bezokolicznków, lecz także zapomocą innych części mowy, ale tylko wtedy, jeżeli są one użyte w znaczeniu rzeczownika lub bezokolicznika, niekiedy podmiot oznaczamy zapomocą końcówek osobowych.

§ 519. Końcówki pierwszej i drugiej osoby czasownika, wskazując na osoby biorące bezpośredni udział w rozmowie, oznaczają podmiot zupełnie wyraźnie. Inaczej rzecz się przedstawia w formie osoby trzeciej: końcówka jej wskazuje, że podmiotem zdania jest jakaś osoba lub wogóle przedmiot, o którym osoba mówiąca mówi; przedmiot ten jednak nie jest ściśle określony, dlatego też zwykle oznaczamy go zapomocą oddzielnego wyrazu, naprz. *słońce | świeci; gwiazdy | świecą.*

Bywają jednak wypadki, kiedy albo nie chcemy albo nie możemy wyraźnie oznaczyć podmiotu; wtedy wskazujemy na niego tylko ogólnikowo zapomocą końcówki trzeciej osoby czasownika, jak, nap. w zdaniach: *grzmi, błyska się, stuka, straszy, zmierzcha się, ciemni się, świta, dnieje* i t. p.

Zdania takie możnaby nazwać zdaniami z nieokreślonym podmiotem; zazwyczaj nazywają je zdaniami bezpodmiotowemi, nazwa ta jednak nie jest zbyt ścisła, bo w zdaniach tych jest również podmiot, tylko ukryty w samem znaczeniu czasownika. W zdaniach *grzmi, błyska się, zmierzcha się* i t. p. podmiotem jest znaczenie tych czasowników, orzeczeniem zaś—ich forma: *grzmi* znaczy to samo, co *grzmi | grzmot, błyska się = błyskawica | się błyska; zmierzcha się = zapada | zmierzch.*

§ 520. Podmiot jest niezależną częścią zdania, dlatego też odpowiada na pytanie *kto? co?* i, o ile jest wyrażony zapomocą rzeczownika lub innej części mowy, mającej formy deklinacji, kładzie się w mianowniku, naprz. *Umilkły | wrzaski. Ten | bije, tamten | odbija.* Taki podmiot nazywa się podmiotem logiczno-gramatycznym, logicznym dlatego, że, wskazując na przedmiot, o którym jest mowa w zdaniu, łączy się logicznie z orzeczeniem; gramatycznym—dlatego, że, stojąc w mianowniku, wiąże się z orzeczeniem gramatycznie.

Bywają jednak zdania, w których podmiot jest tylko logiczny, naprz. *Wody | przybywa.* W zdaniu tem wyraz *wody* jest podmiotem logicznym, wskazuje bowiem na przedmiot, o którym jest mowa w zdaniu; gramatycznym jednak nie jest, bo jest położony nie w mianowniku, lecz w przypadku zależnym i nie łączy się wskutek tego gramatycznie z orzeczeniem.

Podmiotu logicznego w zdaniach nierozwiniętych używamy:

1) Przy czasownikach, oznaczających brak lub nadmiar czegoś, a więc przy słowach: *starczy, wystarcza, przybywa, przybiera, mnoży się; ubywa, nie staje, nie dostaje, brakuje, niema, niemasz* i t. p. Naprzykład, *Pana | niema.—Nie było | świateł. - Ludzi | przybywało.—Cierpliwości | nie stanie.* Jak widać z tych przykładów, podmiot logiczny położony jest tutaj w dopełniaczu.

2) Podmiotu logicznego używamy również, jeżeli jest nim liczebnik główny, naprz. *Dwóch | poszło, pięciu | zostało.* W takich wypadkach, jak widać z przytoczonych przykładów, kładziemy podmiot logiczny w bierniku.

II. SPOSOBY WYRAŻANIA ORZECZENIA NIEROZWINIĘTEGO.

§ 521. Orzeczenie jest częścią zdania, przez którą osoba mówiąca wypowiada coś o podmiocie. Wypowiedzieć coś o podmiocie, to znaczy wskazać na jakąś jego cechę; orzeczenie zatem wskazuje na cechę podmiotu.

Z tego wynika, że orzeczenie powinno być wyrażane zapomocą tych części mowy, które oznaczają cechy.

Fakty, istotnie, potwierdzają to przypuszczenie. Nap. *Ptaki | świergocą.—Słońce | świeciło.—Śnieg | jest biały.—Godzina | była ósma.— On | jest nijaki.—Twierdza | została zdobyta.—Posterunek | był stracony.—Żyć to pracować.* Jak widać, orzeczenie może być wyrażane zapomocą wszystkich części mowy, oznaczających cechy, t. j. zapomocą 1) słów osobowych, 2) imiesłowów, 3) przymiotników, 4) zaimków przymiotnych, 5) liczebników i 6) przysłówków; tym ostatnim sposobem tylko wtedy, jeżeli podmiot jest wyrażony zapomocą bezokolicznika lub przysłówka.

§ 522. Są jednak poza tem inne sposoby wyrażania orzeczenia. Przykłady takie jak: *Wróbel | jest ptakiem.—Żelazo | jest metalem.—Brzoza | jest drzewem* wskazują, że orzeczenie może być wyrażane także zapomocą rzeczowników. W takiej jednak funkcji syntaktycznej bywają używane tylko rzeczowniki ze znaczeniem oderwanem, a rzeczowniki takie nie oznaczają właściwych przedmiotów zmysłowych, lecz tylko cechy lub sumę cech oderwanych od przedmiotów. I tu więc panuje zgodność między formą orzeczenia a jego znaczeniem.

Uwaga Z podanych obserwacyj i rozumowań nie można jednak wysnuwać wniosku, że wyrazy tego typu znaczeniowego, co *ptak, metal, drzewo...*, mają zawsze znaczenie rzeczowników oderwanych. Bywają wypadki, kiedy oznaczają one nie sumę cech, wspólnych tej lub innej klasie przedmiotów, lecz przedmioty, istniejące w rzeczywistości. Tak, naprzykład, w zdaniach: *ptaki | świergocą; drzewa | zakwitły* mamy na myśli naprawdę istniejące ptaki i drzewa, gdybyśmy bowiem myśleli tutaj o sumie cech, zdania te nie miałyby sensu. Jedne i te same wyrazy

mogą więc miewać znaczenie rzeczowników zmysłowych i oderwanych, zależnie od tego, czem są w zdaniu, ale w każdym razie, o ile tylko są użyte w orzeczeniu, mają znaczenie rzeczowników oderwanych.

W ten sam sposób, co użycie rzeczowników, da się wytłumaczyć używanie w orzeczeniu bezokoliczników, gdyż te, oznaczają również cechy oderwane nap. *żyć | to pracować.*

§ 523. Jak widać z rozpatrzonych wyżej przykładów, orzeczenie, wyrażone zapomocą słowa osobowego, łączy się z podmiotem bezpośrednio, natomiast orzeczenie, wyrażone zapomocą imiesłowu, przymiotnika, przysłówka, rzeczownika lub bezokolicznika, łączy się z podmiotem za pośrednictwem słów posiłkowych. Dlatego też orzeczenia słowne nazywamy orzeczeniami prostemi, wszystkie zaś inne—orzeczeniami złożonemi; pierwsze nazywają się orzeczeniami czasownikowemi, drugie—orzeczeniami imiennemi. Części orzeczenia imiennego, wyrażone zapomocą imiesłowu, przymiotnika, przysłówka, bezokolicznika lub rzeczownika, nazywają się orzecznikami.

§ 524. Skąd, pochodzi, że same przez się mogą wyrażać orzeczenie tylko słowa osobowe, natomiast imiesłowy, przymiotniki, przysłówki, bezokoliczniki i rzeczowniki (oderwane) mogą być tylko orzecznikami, to znaczy, łączą się w orzeczeniu ze słowami posiłkowemi?

Imiesłowy, przymiotniki, przysłówki, bezokoliczniki i rzeczowniki oderwane tak, jak i słowa osobowe, oznaczają cechy; wszystkie więc narówni ze słowami osobowemi powinnyby posiadać zdolność samodzielnego wyrażania orzeczenia. Dlaczego jednak tak nie jest? Widocznie słowa osobowe muszą posiądać formy, których nie mają wymienione części mowy, a które im nadają zdolność samodzielnego wyrażania orzeczenia. Formami temi są formy osoby i trybu. Formy te występują tylko w słowach osobowych, i one właśnie nadają im zdolność samodzielnego wyrażania orzeczenia.

Orzeczenie jest to człon zdania, przez który wypowiadamy coś o podmiocie. Wypowiedzieć coś o podmiocie znaczy tyle, co wyrazić o nim swój sąd, powiedzieć, co o nim myślimy, czyli, innemi słowy, wskazać na swój stosunek do podmiotu i do cechy, przypisywanej mu w orzeczeniu. Stosunek ten wyrażają właśnie formy osoby i trybu; forma osoby wskazuje na stosunek osoby mówiącej do podmiotu $\left(\frac{M}{P}\right)$ forma trybu – na stosunek osoby mówiącej do orzeczenia $\left(\frac{M}{O}\right)$ t. j. na stosunek osoby mówiącej do cechy, przypisywanej podmiotowi w orzeczeniu. Formy osoby i trybu wyrażają więc to, co stanowi istotę orzeczenia: stosunek osoby mówiącej do przedmiotu, oznaczonego w podmiocie, i cechy, wyrażonej w orzeczeniu. To też formy, osoby i trybu nadają słowom osobowym zdolność samodzielnego wyrażania orzeczenia, czyli cechę orzeczeniowości; można je przeto nazwać formami orzeczeniowemi, czyli formami orzeczeniowości.

Imiesłowy, przymiotniki, przysłówki, bezokoliczniki i rzeczowniki nie posiadają form orzeczeniowości, nie mogą przeto same przez się

tworzyć orzeczenia. Dlatego też zawsze, ilekroć chcemy zapomocą nich wyrazić orzeczenie, musimy im nadać formy orzeczeniowości, t. j. upodobnić je do słowa osobowego. Posługujemy się w tym celu słowami posiłkowemi. Słowa te, zatraciwszy samodzielną treść, zachowały tylko formy słów osobowych. W ten sposób, łącząc się z imiesłowami, przymiotnikami, przysłówkami, bezokolicznikami i rzeczownikami, przenoszą na te części mowy formy słów osobowych t. j. te cechy, które im nadają możność wyrażania orzeczenia, nap. *on | został nauczycielem; drzwi | niech będą otwarte; bądźcie szczęśliwi! oby | praca | była pożyteczna! przebaczać | jest szlachetnie.*

W przytoczonych zdaniach wyrazy: *nauczycielem, otwarte, szczęśliwi, pożyteczna, szlachetnie* dzięki temu są orzeczeniami, że mają przy sobie słowa posiłkowe, te bowiem dopiero wyrażają to, co stanowi istotę orzeczenia, mianowicie, określają stosunek osoby mówiącej do przedmiotu, oznaczonego w podmiocie i cechy, przypisywanej mu w orzeczeniu. Gdybyśmy słowa posiłkowe pominęli, otrzymalibyśmy albo grupy wyrazów, pozbawione wszelkiego związku, naprz. *on nauczycielem,* albo połączenia, które jakkolwiek niepozbawione pewnej treści, zdaniamiby jednak nie były, nap. *drzwi otwarte, praca pożyteczna, przebaczać szlachetnie.*

C. ZDANIE POJEDYŃCZE ROZWINIĘTE.

§ 525. Zdanie pojedyńcze rozwinięte jest to zdanie, w którem obydwa człony — tak podmiot, jak orzeczenie — są rozwinięte. Chcąc przeto bliżej zapoznać się z jego formami, trzeba poddać szczegółowemu rozbiorowi podmiot rozwinięty i orzeczenie rozwinięte

Podmiot rozwinięty składa się z zasady podmiotu, czyli podmiotu zasadniczego, poza którym są jeszcze wyrazy określające, nap. *Zimowe zamieci | huczą po górach. — Przeprawianie się przez rzekę | było połączone z niebezpieczeństwem.* W orzeczeniu rozwiniętem oprócz jego zasady, czyli orzeczenia zasadniczego znajdujemy również wyrazy określające, naprz. *Wichry | w las uderzyły. — Wiatr | zaszumiał po gęstym lesie.*

I. SPOSOBY WYRAŻANIA PODMIOTU ZASADNICZEGO.

§ 526. Podmiot zasadniczy tak samo, jak podmiot nierozwinięty, wskazuje na przedmiot, bywa też tak samo, jak tamten, wyrażany zapomocą:

1) rzeczowników i zaimków rzeczownych Napzykład *Twarz jej | nosi wyraz dobroci i spokojności. — Nigdy mi się | nic podobnego | nie śniło.*

2) bezokolicznikow, Nap. *Pracować dla dobra bliźnich | jest wzniosłym celem każdego człowieka. — Cierpieć dla Boga | jest cnotą.*

3) innych części mowy, użytych w znaczeniu rzeczownika lub bezokolicznika. Nap. *Po wschodach miedzianych, wiodących w górne komnaty, wspinają się | młodzi i starzy. — To niegdyś | było wczoraj.*

§ 527. Podmiot zasadniczy jest niezależną częścią podmiotu rozwiniętego, to też tak samo, jak podmiot nierozwinięty, odpowiada na pytanie *kto? co?* i kładzie się zwykle w mianowniku, nap. *Huk, podobny do pioruna, | rozlega się po dolinie. — Każda upłyniona chwila | w przeszłość zapada.*

Taki podmiot nazywa się podmiotem logiczno-gramatycznym. Bywają jednak wypadki, kiedy podmiot zasadniczy tak samo, jak podmiot nierozwinięty, jest położony w przypadku zależnym. Wypadki te są następujące:

1) W dopełniaczu kładziemy podmiot przy czasownikach, oznaczających *brak* lub *nadmiar* czegoś, *ubywanie* lub *przybywanie* czegoś, nap. *Pana naszego | niema w domu. — Ptasiego tylko | nie dostaje mleka. — Dni pogodnych | z wiosną coraz więcej przybywa.*

2) W dopełniaczu kładziemy podmiot zasadniczy także wtedy, jeżeli ma on obok siebie liczebnik główny, począwszy od pięciu, liczebnik nieoznaczony, naprz. *kilka, wiele,* liczebnik zbiorowy lub przysłówek, albo rzeczownik, oznaczający ilość lub miarę, nap. *dużo, mało, trochę, mnóstwo, funt, łokieć.* Nap. *Blisko pięćdziesiąt czerwonych płomieni | zamigotało w bladym mroku porannym. — Kilka wichrów | raz po raz prześwisnęło spodem. — Na dziedzińcu bawiło się | czworo dzieci. — Będzie | trochę krzyku i płaczu. — Zostawało jeszcze | ćwierć mili.*

Uwaga. Liczebniki i rzeczowniki, oznaczające miarę, przy których podmiot bywa wyrażany w dopełniaczu, same przybierają postać biernika, w przytoczonych zdaniach wyrazy: *pięćdziesiąt, kilka, czworo, ćwierć* mają formę biernika.

3) W celowniku kładziemy podmiot przy pewnych wyrażeniach nieosobowych, używanych z zaimkiem *się,* naprz. *Gościowi naszemu | spało się dobrze.*

4) Podmiot zasadniczzy, mający obok siebie w postaci określenia, liczebnik dwa, trzy lub cztery, oraz męskoosobową formę *pięciu, sześciu...* kładziemy niekiedy w bierniku. Nap. *Przyjechało | dwóch panów. Trzy piękne córki było nas u matki.*

Uwaga. Obok powyższych używamy jednak przy liczebnikach *dwa, trzy, cztery* równolegle zwrotów z mianownikiem, nap. *Przyjechali | dwaj panowie. — Trzy piękne córki | byłyśmy u matki.*

5) Niekiedy przy czasownikach, oznaczających brak lub nadmiar, kładzie się podmiot w miejscowniku z przyimkiem *na.* Nap. *Nie brakowało mu nigdy | na dobrych chęciach.*

Podmiot zasadniczy, położony w przypadku zależnym, nazywa się podmiotem logicznym tak samo, jak znajdujący się w tych samych warunkach podmiot nierozwinięty.

§ 528. Oprócz podmiotu logiczno-gramatycznego i logicznego rozróżniać jeszcze należy podmiot gramatyczny. Pod-

miot taki wprawdzie stoi w mianowniku i łączy się gramatycznie z orzeczeniem (lub jego zasadą), nie oznacza jednak przedmiotu, o którym jest mowa w zdaniu. Naprzykład, *Zagrzmiały | tysiące oklasków.* Jasną jest rzeczzą, że pojęcie, zawarte w orzeczeniu, odnosi się tutaj nie do wyrazu *tysiące,* lecz *oklasków,* podmiotem przeto logicznym jest tu wyraz *oklasków,* wyraz natomiast *tysiące* jest podmiotem tylko gramatycznym.

§ 529. Tak więc w zdaniach rozwiniętych należy rozróżniać trzy rodzaje podmiotu: 1) podmiot logiczno-gramatyczny, 2) podmiot logiczny i 3) podmiot gramatyczny.

Podmiotem logiczno-gramatycznym nazywamy podmiot, który jest położony w mianowniku i o którym jest mowa w zdaniu. Nap. *Ciemny las | widniał zdaleka.*

Podmiotem logicznym nazywa się podmiot, o którym wprawdzie mówi się w zdaniu, który jednak jest położony nie w mianowniku, lecz w przypadku zależnym. Nap. *Kilka statków z rozpiętemi żaglami płynęło po wodzie.*

Podmiotem gramatycznym nazywamy podmiot, który wprawdzie jest położony w mianowniku, o którym jednak niema mowy w zdaniu. Nap. *Na niebie świeciły | miljony gwiazd.*

§ 530. Wśród zdań rozwiniętych tak samo, jak wpośród zdań nierozwiniętych, wyróżnić należy zdania, w których niema wyraźnego podmiotu, czyli t. zw. zdania bezpodmiotowe.

Zdania bezpodmiotowe rozwinięte używane bywają w następujących wypadkach:

1) Przy czasownikach, oznaczających najrozmaitsze zjawiska, zachodzące w przyrodzie: *chmurzy się, błyska się, grzmi, dżdży, mży, marznie, taje, świta, dnieje, rozwidnia się, zmierzcha się, ciemni się* i t. p. Nap. *Od czasu do czasu błyskało.— Rozwidnia się coraz bardziej.*

2) Przy czasownikach, oznaczających rozmaite stany duszy lub ciała: *boli, kłuje, pali, mdli, nudzi, swędzi.* Nap. *W oczach mi się ćmiło.*

3) Przy wyrażeniach nieosobowych, składających się ze słowa posiłkowego: *jest, było, będzie, staje się, robi się, czyni się,* i rzeczownika z przyimkiem lub bez, bezokolicznika lub przysłówka, przyczem słowo posiłkowe *jest* w czasie teraźniejszym zazwyczaj bywa opuszczane. Naprz. *Poloneza czas zacząć. — Nie do śmiechu było heroinie naszej. — W wielu miejscach małe widać łąki.—Było mi i smutno i miło.*

4) Przy każdym wogóle czasowniku, o ile tylko nie oznaczamy wyraźnie podmiotu zapomocą oddzielnego wyrazu lub końcówki osobowej, Nap. *Dziś nam szlachectwa przeczą.*

Uwaga. W czasie przeszłym trybu orzekającego i w trybie przypuszczającym używamy w danym razie osobnej formy na *-no* lub *-to,* naprz. *Dano trzecią potrawę = dali trzecią potrawę.*

II. SPOSOBY WYRAŻANIA ORZECZENIA ZASADNICZEGO.

§ 531. Orzeczenie zasadnicze tak, jak orzeczenie nierozwinięte, bywa oznaczane:

1) Zapomocą słów osobowych. Naprz. *Z nad Alp szczytu księżyc wschodzi.—Wichry w las uderzyły.*

2) Zapomocą imiesłowów. Nap. *Dom nasz był zawsze otwarty.*

3) Zapomocą przymiotników, zaimków przymiotnych i liczebników. Nap. *Ranek był dziwnie przejrzysty.— Takie były zabawy, spory w owe lata śród cichej wsi litewskiej. — Nasz pułk był czwarty.*

4) Zapomocą przysłówków, jeżeli zdanie jest bezpodmiotowe lub jeżeli podmiot jest wyrażony zapomocą bezokolicznika lub przysłówka. Naprz. *Dokoła było ciemno i strasznо. — Miło jest znaleźć piękną duszę w młodym człowieku —Sumiennie to dokładnie i rzetelnie...*

5) Zapomocą rzeczowników oderwanych. Naprz. *My jesteśmy nieźli rolnicy.*

6) Zapomocą bezokoliczników, jeżeli zdanie jest bezpodmiotowe lub jeżeli w podmiocie jest zaimek *to* albo bezokolicznik. Naprz. *Śród ogarów grania słychać coraz ta częściej jęk psiego konania.— Byłoby to dorzucić prochu do ognia.— Tak ją zagrabić, dotknąć ją zbrojną ręką byłoby ją zabić.*

Uwaga. Niekiedy w znaczeniu orzecznika przymiotnego używany bywa rzeczownik z przyimkiem lub też rzeczownik w połączeniu z przymiotnikiem w dopełniaczu. Nap. *Dom był z czerwonej cegły.—Sprawa jest wielkiej wagi.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, orzeczenie zasadnicze tak samo, jak orzeczenie nierozwinięte, może być dwojakiej odmiany, czasownikowe i imienne. Czasownikowe bywa wyrażane zapomocą słów osobowych, imienne — zapomocą imiesłowów, przymiotników, przysłówków, rzeczowników i bezokoliczników w połączeniu ze słowami posiłkowemi.

Słowo posiłkowe *jest* bywa niekiedy opuszczane. Nap. *Sen—mara, Bóg — wiara.*

III. FORMY WYRAZÓW OKREŚLAJĄCYCH.

§ 532. Ogólną nazwę wyrazów określających, czyli określeń nadajemy tym częściom podmiotu lub orzeczenia rozwiniętego, które bliżej określają treść podmiotu lub orzeczenia zasadniczego. Wśród określeń odróżniać należy trzy ich odmiany 1) przedmiot (objekt), 2) przydawkę i 3) okoliczniki. Przedmiotem lub objektem nazywamy takie określenie, które wskazuje na przedmiot. Naprz. *Oczy, pełne smutku i wzgardy, odwrócił od świata.* Przydawka jest to określenie, wskazujące na jakąś właściwość. Nap. *Spadł biały puszysty śnieg.* Okolicznikami nazywamy określenia, wskazujące na najrozmaitsze stosunki, wśród jakich odbywają się czynności i stany lub w jakich wy-

stępują właściwości, oznaczane w podmiocie lub orzeczeniu. Nap. *Tu i ówdzie blada jarzębina wychyla się z za płotu. — Bardzo jesteśmy radzi waszemu przybyciu.*

1. SPOSOBY WYRAŻANIA PRZEDMIOTU.

§ 533. Przedmiot jest to określenie, które, wskazuje na przedmiot. W związku z tem swojem znaczeniem przedmiot bywa wyrażany zapomocą 1) rzeczowników i zaimków rzeczownych i 2) bezokoliczników. Nap. *Głowę kryje włos biały. — Początek roku był dla mnie nadzwyczaj smutny. - Nieraz przyrzekałeś grać na mem weselu.* Pozatem jednak przedmiot, tak samo, jak podmiot, może być wyrażany zapomocą innych części mowy, o ile są użyte w znaczeniu rzeczownika. Nap. *Bogatego wiozą cugi, ubogiego niosą sługi.—Nikt nie jest bez ale.*

§ 534. Przedmiot łączy się z czasownikami, przymiotnikami, przysłówkami i rzeczownikami, oznaczającemi czynność lub stan. Nap. *Wypuszczam na wiatr konia i nie szczędzę razów. — Oczy, pełne smutku i wzgardy, odwrócił. — On umie więcej od ciebie. — (Grażyna) podziela myśli jego i władzę nad krajem.*

§ 535. Przedmioty czasowników mogą być dwojakiego rodzaju. Nap. *Bóg weźmie twoją pochopność do czynu za czyn spełniony.—Ogłaszał włościanom Tadeusza wolę.* W zdaniu pierwszem czasownik *weźmie* ma dwa przedmioty: *pochopność* i *za czyn;* w zdaniu drugiem czasownik *ogłaszał* ma również dwa przedmioty *włościanom* i *wolę*. Jeżeli obydwa te zdania zmienimy w ten sposób, żeby czasownik był w nich wyrażony w stronie biernej, będą one miały postać następującą:

1) *Twoja pochopność do czynu będzie wzięta przez Boga za czyn.*

2) *Wola Tadeusza była ogłoszana włościanom.*

W wyniku zamiany dawne, przedmioty *pochopność, wolę* stały się podmiotami.

Przedmioty, które przy zamianie czasownika na stronę bierną stają się podmiotami, nazywają się przedmiotami bliższemi; przedmioty zaś, które tej właściwości nie posiadają, nazywają się przedmiotami dalszemi. W zdaniach: *Bóg weźmie twoją pochopność do czynu za czyn spełniony.—Ogłaszał włościanom Tadeusza wolę* — wyrazy *pochopność* i *wolę* są przedmiotami bliższemi, wyrazy zaś *za czyn* i *włościanom* — dalszemi.

§ 536. Formą, właściwą przedmiotowi bliższemu, jest biernik, dopełniacz lub narzędnik.

Najczęściej przedmiot bliższy kładzie się w bierniku. Naprz. *Ręka rękę myje, noga nogę wspiera.*

W dopełniaczu kładziemy przedmiot bliższy 1) jeżeli jest cząstkowy, 2) jeżeli jest ujemny.

Przedmiotem bliższym cząstkowym nazywamy taki przedmiot, który nie jest całkowicie ogarnięty przez czynność, wyrażoną w czasowniku, to znaczy, tylko w pewnej swej części lub też, o ile nawet

całkowicie, to tylko na pewien czas. Naprz. *(Maciej) wyniósł traw, liścia.—Już próbowałem rycerskiego chleba.*

Ujemnym nazywamy przedmiot, który zależy od czasownika, użytego z przeczeniem *nie,* albo od czasownika, który sam przez się ma znaczenie przeczące, jak, naprzykład, *przeczyć, zaprzeczyć, zakazywać, zabraniać* (= nie pozwalać), *zapominać* (= nie pamiętać) *chybiać* (= nie trafiać), *unikać, potrzebować* (= nie mieć) i t. p. Nap. *Konrad pijanej nie dzielił biesiady. — Nie mam czasu nic czytać. — Czego potrzebujesz, duszyczko? — Dziś nam szlachectwa przeczą.*

Pozatem przedmiot bliższy w dopełniaczu kładziemy po czasownikach, oznaczających: *chcieć, pragnąć, łaknąć, żądać; bronić, chronić, pilnować, strzec* i t. p. Naprz. *Czegóż... w tym nowym roku będę żądał?— Porządku pilnować muszę.*

W narzędniku kładziemy przedmiot bliższy, jeżeli oznacza nietylko przedmiot, na który przechodzi czynność, wyrażana w czasowniku, lecz zarazem narzędzie tej czynności. Bywa to przy czasownikach, oznaczających:

1) *rządzić, kierować, władać, dowodzić, powodować;*

2) *pogardzać, lekceważyć, poniewierać;*

3) *ruszać, rzucać, kołysać, trząść, kręcić, obracać* i t. p. Nap. *Czynami jego powodowała fantazja. — Nie gardzę ja poradą mojego chłopa. — Dwernicki... i Różycki potrafili obracać tym żelaznym drągiem.*

§ 537. Przedmiot dalszy kładzie się we wszystkich przypadkach zależnych z przyimkiem lub bez przyimka. Nap. *Muszę ciebie w bardzo ważnej rzeczy radzić się.—Tadeusz jedną ręką pokazał im chmurę.—Srodze go bolała wojna.—Nikt tam nie rozprawiał o porządku.—Ze śmiercią nieraz spotkałem się zbliska.*

§ 538. Przedmioty przymiotników tak, jak przedmioty dalsze czasowników, występują we wszystkich przypadkach zależnych z przyimkami lub bez przyimków; przedmiotami przymiotników mogą być również bezokoliczniki. Nap. *Winienem mu wdzięczność. — Twojego chciałbym kunsztu stać się umiejętny. — Dziaduniowi za błogosławieństwo wdzięczny jestem. — Smutek podobny był do nienawiści. — (Tatarzy) na głód, chłód i trudy bardzo są wytrzymali. — Jam spełnić każdy twój rozkaz gotowa.*

§ 539. Rzeczowniki słowne mają przedmioty w tym samym przypadku, co odpowiednie słowa, a więc: *pomagam słabemu—pomaganie słabemu, kieruję końmi — kierowanie końmi.*

Wyjątek stanowi tylko przedmiot biernikowy, który przy rzeczownikach słownych kładzie się w dopełniaczu:

czytam książkę — czytanie książki
piszę list — pisanie listu

Przedmiot, zależny od imiesłowu i bezokolicznika, kładzie się zawsze w tym samym przypadku, co i po słowie osobowem, nap.

pomagam słabemu — pomagający słabemu — pomagać słabemu
kieruję końmi — kierujący końmi — kierować końmi
czytam książkę — czytający książkę — czytać książkę
piszę list — napisawszy list — pisać list.

Przedmiot odpowiada na pytania przypadków zależnych: *kogo? czego? komu? czemu? kogo? co? kim? czem? o kim? o czem?* i t. d.

2. SPOSOBY WYRAŻANIA PRZYDAWKI.

§ 540. Przydawka jest to określenie, które wskazuje na właściwość przedmiotu i odpowiada na pytania: *jaki? który? ile? czyj?*

W związku z tem, właściwem sobie, znaczeniem przydawka może być wyrażana zapomocą:

1) przymiotników, zaimków przymiotnych i liczebników. Naprz. *Chłopczyna **ten** nie jest wcale dzieckiem zwykłem. — Od **tęgiego** razu **rzęsiste** iskry sypnęły się z głazu. — Już naprzeciw księżyca gwiazda **jedna, druga** błysnęła. — O godzinie **dziewiątej** wyjechałem. — **Trzy** strzelby huknęły odrazu. — Bartek **tą samą** chorągwią strzaskał **jakąś** głowę.*

2) imiesłowów przymiotnikowych. Naprz. *W okazałe komnaty długo **niewidziany** zeszedł pan wojewoda, bogato **przybrany**. — Widziałem w botanicznym wileńskim ogrodzie owe **sławione** drzewa, rosnące na Wschodzie i na Południu.*

Przydawki, wyrażone zapomocą przymiotników, zaimków, liczebników lub imiesłowów przymiotnikowych, nazywają się przydawkami przymiotnemi.

§ 541. Przydawki mogą być również wyrażane zapomocą rzeczowników. Nap. *Księża Paulinowie tabakę taką robią w mieście Częstochowie.* Taka forma przydawki pozornie jest sprzeczna z jej znaczeniem, bo skoro przydawka wskazuje na właściwość, to zdawałoby się, że nie może być wyrażana zapomocą rzeczownika, który przecież wskazuje na przedmiot. Sprzeczność ta jednak jest tylko pozorna. Zastanówmy się, jakie znaczenie mają w przytoczonem zdaniu rzeczowniki *Paulinowie* i *Częstochowa*. Czy z wyrazami *księża Paulinowie* i *w mieście Częstochowie*, łączymy w jednym i drugim wypadku wyobrażenia dwóch różnych przedmiotów — *księży* i *Paulinów, miasta* i *Częstochowy?* Oczywiście nie. Mówiąc *księża Paulinowie*, mamy na myśli tylko *księży*, wyraz *Paulinowie* wskazuje tutaj nie na cały przedmiot, lecz tylko na pewną jego cechę, oznacza mianowicie, jacy są ci księża, o których jest mowa, do jakiego zakonu należą. Tak samo, wymawiając wyrazy *w mieście Częstochowie*, mamy na myśli jeden tylko przedmiot, mianowicie *miasto*, wyraz zaś *Częstochowa* jest w danym wypadku znakiem nie całego przedmiotu, lecz tylko pewnej jego cechy, wskazuje mianowicie, jaka jest nazwa tego miasta, o którem jest mowa. Tak więc rzeczownik, użyty w zdaniu, jako przydawka nie oznacza całego przedmiotu, lecz tylko wskazuje na pewną jego cechę jest, więc rzeczownikiem oderwanym.

Zwróćmy teraz uwagę, w jakim przypadku jest położony rzeczownik przydawkowy. W zdaniu, któreśmy przytoczyli, rzeczownik przydawkowy jest użyty w tym samym przypadku, co wyraz określany:

rzeczownik określany	rzeczownik przydawkowy
księża (mian.)	*Paulinowie* (mian.)
w mieście (miejsc.)	*Częstochowie* (miejsc.)

Przydawka, wyrażana zapomocą rzeczownika w tym samym przypadku, co i wyraz określany, nazywa się przydawką rzeczowną. Rzeczownik *Paulinowie* jest przydawką rzeczowną, określającą rzeczownik *księża;* rzeczownik *w Częstochowie* jest przydawką rzeczowną, określającą rzeczownik *w mieście.*

Niekiedy przydawka rzeczowna łączy się z rzeczownikiem określanym zapomocą przysłówków: *jak, jakr, jakby, niby.* Nap. *Kora na dębie, **jak kolczuga**, pęka w duże, grube ogniwa.*

Taka przydawka rzeczowna wskazuje, że przedmiot określany ma pewną cechę wspólną z przedmiotem, oznaczonym przez przydawkę.

§ 542. Niekiedy przydawka bywa wyrażana zapomocą rzeczownika w dopełniaczu. Nap. *Piękne są okolice Krakowa. — Szum fal jeziora słabieje.* Tutaj przydawki zostały wyrażane zapomocą rzeczowników w dopełniaczu: wyraz *Krakowa* określa rzeczownik *okolice*, wyraz *fal* jest przydawką rzeczownika *szum*, wyraz wreszcie *jeziora* określa rzeczownik *fal.*

Przydawka, wyrażona zapomocą rzeczownika w dopełniaczu, nazywa się dopełniaczem. Wyrazy: *Krakowa, fal, jeziora* w powyższych zdaniach są dopełniaczami.

W zwrotach *okolice Krakowa, szum fal, fale jeziora*, za każdym razem odtwarzamy wyraźnie dwa przedmioty: *okolice* i *Kraków, szum* i *fale, fale* i *jezioro.* Z tego widać, że rzeczownik, będący w zdaniu przydawką dopełniaczową, nie zatraca właściwego sobie znaczenia, jak się to dzieje w przydawce rzeczownej, lecz pozostaje nazwą całego przedmiotu. To też znaczenie przydawki dopełniaczowej mieści się nie w rzeczowniku określającym, lecz w tym stosunku, jaki zachodzi między nim a rzeczownikiem określanym; stosunek ten wyraża się w formie dopełniacza, to też właściwą treść przydawki dopełniaczowej stanowi nie rzeczownik określający, lecz znaczenie dopełniacza: *okolice Krakowa* to mniej więcej to samo, co *okolice, należące do Krakowa, szum fal* znaczy mniej więcej to samo, co *szum, wywoływany przez fale* lub *szum, powstający z fal; fale jeziora* to to samo, *co fale, tworzone przez jezioro* lub *fale, powstające na jeziorze.*

§ 543. Istotne znaczenie przydawki dopełniaczowej stanowi stosunek, zachodzący między rzeczownikiem określającym a rzeczownikiem określanym; stosunek ten jest tam wyrażany przez formę dopełniacza. Ale związek między dwoma rzeczownikami, może być wyrażany także zapomocą rozmaitych przypndków z przyimkami, nap. *klucz **od** szafy, puhar **ze** złota, kajet **w** kratki* i t. p. To tez przydawki mogą być wyrażane także zapomocą rzeczowników w jakimkolwiek przy-

padku zależnym z przyimkiem. Nap. *Patrz na te mury z dębowego lasu i na ten pałac mój z czerwonej cegły.— Chmura z gradem... szybko z wiatrem leci.— Ruch na świeżem powietrzu obudził w nim apetyt.* Przydawki wyrażone zapomocą rzeczownika w przypadku zależnym z przyimkiem, nazywają się przydawkami przyimkowemi. W wyrażeniach *mury z lasu, pałac z cegły, chmura z gradem, ruch na powietrzu* rzeczowniki: *z lasu, z cegły, z gradem, na powietrzu* są przydawkami przyimkowemi.

§ 544. Niekiedy przydawki przymiotne lub rzeczowne rozwijamy przez dodanie innych wyrazów określających. Nap. *Już trzykroć wrzasnął derkacz, pierwszy skrzypek łąki.—Żubr, brodacz sędziwy, zadrżał we mchu. Chłop biedny z litewskiego sioła, wybladły, tęskny, idzie chorym krokiem.*

Rozwinięta przydawka rzeczowna nazywa się dopowiedzeniem rzeczownem; rozwinięta przydawka przymiotna—dopowiedzeniem przymiotnem.

3 RODZAJE I SPOSOBY WYRAŻANIA OKOLICZNIKÓW.

§ 545. Okolicznikiem nazywamy określenie, które wskazuje na stosunek. Według znaczenia dzielą się okoliczniki na:

1) Okoliczniki miejsca, które odpowiadają na pytania: *gdzie? skąd? dokąd? którędy?* Naprz. *Tu i ówdzie... blada jarzębina wychyla się na ulicę.*

2) Okoliczniki czasu, które odpowiadają na pytania: *kiedy? jak dawno? odkąd? dopóki?* Naprz. *Słońce już gasło.— Przybywszy do Wilna, zaraz pobiegłem do mego ogródka.*

3) Okoliczniki sposobu, które odpowiadają na pytania *jak? jakim sposobem?* Nap. *Podróżny spał... szczerze.—Powoli mijają godziny nocy.*

4) Okoliczniki stopnia i miary, które odpowiadają na pytania: *jak? jak bardzo? o ile? ile razy?* Naprz. *Początek roku był dla mnie nadzwyczaj smutny.—Pan Dudkowski wychylił się jeszcze mocniej z okna.— Pieszy ścieżkami trzykroć pierwej zdąży.*

5) Okoliczniki przyczyny, które odpowiadają na pytania: *dla czego? z jakiego powodu? z czego?* Nap. *Wszyscy się uśmiechali z radości.*

6) Okoliczniki celu, które odpowiadają na pytania: *po co? w jakim celu?* Nap. *Szedłem jego wypełnić rozkazy.*

§ 546. W związku z właściwą sobie funkcją okoliczniki bywają wyrażane zapomocą tych części mowy, które oznaczają właściwości cech, t. j. 1) zapomocą przysłówków właściwych, zaimkowych i liczebnikowych, 2) zapomocą imiesłowów przysłówkowych, 3) rzeczowników w przypadkach, zależnych (z przyimkami lub bez nich). Nap. *Noc była prawdziwie marcowa.—Znowu deszcz cisnej szumi.—Niekiedy chore dziecko zcicha zastęka.— Gdzieniegdzie rośnie krzak głogu.—Spojrzeliśmy sobie trzykroć oko w oko.—Po trzykroć skaczę do wody i rzeźki powracam do domu.—(Maciek) spojrzawszy przed siebie i kiwając głową, zabrał głos, wymawiając zwolna każde słowo —Nad rankiem cudne znów było powietrze.— Ścieżka to idzie do góry, to spada na dół.— Niebo z upodobaniem przegląda się w powierzchni rzeki.—Trwało to tylko chwilę.*

§ 547. Rzeczowniki, spełniające w zdaniu funkcję okoliczników, nie mają tu znaczenia rzeczowników zmysłowych, nie oznaczają bowiem przedmiotów, postrzeganych zmysłami, lecz albo najrozmaitsze stosunki w przestrzeni i czasie lub miarę, nap. *nad rankiem, do góry, na dół, chwilę,* albo wogóle pojęcia oderwane, nap. *z upodobaniem;* są to, krótko mówiąc, rzeczowniki oderwane, które, łącząc się z wyrazami określanemi, otrzymują znaczenie przysłówków. To też zwroty takie, jak *nocą, we dnie, na górze, na dół, z radością* i t. p. możnaby nazwać wyrażeniami przysłówkowemi.

W wyrażeniach przysłówkowych obok rzeczowników mogą występować przymiotniki, będące ich bliższemi określeniami. Naprz. *Na gościńcu i drogach od samego ranku panuje ruch niezwykły.— Następnego poranku nieprzyjaciel był już widoczny.— O dwa tysiące kroków zamek stał za domem.* Okoliczniki, wyrażane w ten sposób, są rozwinięte, bo składają się więcej, niż z jednego wyrazu samodzielnego. W stosunku do całego zdania stanowią one jednak całość niepodzielną; rozpatrywane zaś same w sobie, dają się rozłożyć na dwie lub więcej części składowych.

§ 548. Od okoliczników tego typu należy ściśle odróżniać okoliczniki, wyrażane zapomocą rzeczowników zmysłowych. Naprz. *Pod półką leżały papiery.—Zorza błysła w okienku.—Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju stał dwór szlachecki.* W zdaniach tych wyrazy: *pod półką, w okienku, na pagórku, w gaju* są okolicznikami, ale na treść ich składa się nie znaczenie rzeczowników, lecz ten stosunek, jaki jest wyrażony przez formę przypadkową, a niekiedy także przyimek.

§ 549. Po czasownikach, oznaczających *ruch,* na oznaczenie okolicznika celu bywa używany także bezokolicznik Naprz. *Sędzia szedł podróżnemu dawać posłuchanie.* W zdaniu tem bezokolicznik *dawać* jest okolicznikiem celu, wskazuje bowiem na czynność (oderwaną), która jest celem czynności, wyrażonej w czasowniku *szedł.* Tak samo w zdaniach: *Przybyłem nawracać.— Przychodzę ludziom smutną pieśń wyśpiewać.*

§ 550. Niekiedy okoliczniki sposobu i stopnia bywają wyrażane zapomocą rzeczowników z przysłówkami: *jak, jakby, jakgdyby, gdyby, niby.* Nap. *Gryka jak śnieg biała. — Miny burzące kopią się w ziemi jak krety.* Tutaj czynność, stan lub właściwość jednego przedmiotu porównywamy z taką samą czynnością, stanem lub właściwością innego przedmiotu, a przysłówki: *jak, jakby* i t. d. wskazują na sposób wykonania czynności lub stopień właściwości, dla przedmiotów bowiem, z któremi porównywamy przedmiot będący w mowie, czynności i właściwości, o które nam chodzi, są cechami charakterystycznemi. *Gryka jak śnieg biała* znaczy to samo, co *bardzo biała;* wyrazy *jak śnieg* wskazują na stopień białości gryki, gdyż białość jest cechą, którą śnieg posiada w stopniu wybitnym. Tak samo mówiąc *miny kopią się*

jak krety, chcemy przez to powiedzieć, że zaorują się głęboko w ziemię, nie tracąc ruchu jeszcze pod jej powierzchnią, taki bowiem sposób kopania jest właściwy kretom.

Zamiast wyrażeń porównawczych w tem samem znaczeniu używana bywa także forma rzeczownika w narzędniku, nap. *Słówko wróblem wyleci, a wołem się wraca.—Walcem świat się toczy.*

Przy narzędniku używany bywa również niekiedy przysłówek *jakby, niby*. Nap. *Niby falą płynie trud za trudem.*

Okoliczniki porównawcze należy ściśle odróżniać od przydawek rzeczownych, połączonych z wyrazami określanemi zapomocą przysłówków: *jak, jako, jakby, niby*. Przydawka rzeczowna jest określeniem rzeczownika, odnosi się przeto zawsze do rzeczownika; okolicznik porównawczy tak, jak każdy okolicznik, łączy się zawsze z czasownikiem lub przymiotnikiem. W zdaniu: *Kora jak kolczuga pęka w duże, grube ogniwa* wyrazy *jak kolczuga* odnoszą się do rzeczownika *kora*, są przeto przydawką rzeczowną. W zdaniu natomiast: *Miny burzące kopią się w ziemi jak krety* wyrazy *jak krety* łączą się z czasownikiem *kopią się*, są przeto okolicznikiem.

4 PRZYDAWKA OKOLICZNIKOWA.

§ 551. Przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe wskazując na cechy przedmiotów, określają, rzeczowniki. Zdarza się jednak niekiedy, że przymiotniki i imiesłowy, określając rzeczowniki, łączą się jednocześnie pod pewnym względem ze słowami osobowemi. Bywa to wtedy, kiedy chcemy zaznaczyć, że cecha, wyrażona przez przymiotnik lub imiesłów, występuje tylko w tym czasie, który jest oznaczony przez słowo. Nap. *Wracałem do domu ponury. — Lud wybiegł z miasta strwożony, ciekawy. — Po trzykroć skaczę do wody i rzeźki powracam do domu.*

W zdaniach tych przymiotniki: *ponury, ciekawy, rzeźki* i imiesłów *strwożony* określają rzeczowniki: przymiotnik *ponury* odnosi się do domyślnego zaimka osobowego *ja*, wyrazy *strwożony* i *ponury* łączą się z rzeczownikiem *lud*, wreszcie przymiotnik *rzeźki* jest określeniem domyślnego zaimka osobowego *ja*. Jednocześnie jednak zaznacza się, że cechy, oznaczone przez powyższe przydawki, występują w przedmiotach określanych w czasie, wskazanym w słowie. W zdaniu *wracałem ponury* przymiotnik *ponury* nie oznacza właściwości stałej, wskazuje tylko, że cecha ta występowała w przedmiocie określanym w czasie, w którym się odbywała czynność, wyrażona w słowie: *wracałem ponury* znaczy mniej więcej to samo, co *byłem ponury, kiedym wracał*. Tak samo *lud wybiegł strwożony, ciekawy* oznacza, że *lud, gdy wybiegał, był strwożony i ciekawy. Powracam rzeźki* oznacza to samo, co *gdy powracam, jestem rzeźki*. Ta wspólność czasu między cechą przymiotnika i imiesłowu a czynnością lub stanem słowa jest właśnie ogniwem, które w podobnych wypadkach łączy przymiotniki i imiesłowy ze słowami.

Przydawki, łączące się jednocześnie z rzeczownikiem i słowem, nazywają się przydawkami okolicznikowemi. Wyrazy: *ponury, strwożony, ciekawy, rzeźki* w przytoczonych zdaniach są przydawkami okolicznikowemi.

IV. WYRAZY POZA ZDANIEM.

§ 552. Każdy wyraz, wchodzący w skład zdania, oznacza cząstkę myśli, wyrażanej przez zdanie, i w ten lub inny sposób łączy się z innemi wyrazami w zdaniu. Są jednak wyrazy, które nie mają bezpośredniego związku z treścią zdania i znajdują się wskutek tego poza jego obrębem. Nap. *Błogosławię cię, dziecię moje.— Mylicie się, panowie.— Matko moja, mógłbym ci zrobić spowiedź ogólną życia mojego.— Panie Rębajło, rzekł ksiądz, już mnie nie zatrwożą gniewy ludzkie. — Broniliście się, ty wiesz, dzielnie i przytomnie.*

W trzech pierwszych zdaniach wyrazy: *dziecię moje, panowie, matko moja* nie łączą się bezpośrednio z treścią zdań, przy których są wypowiadane, nie pozostają w żadnym stosunku do myśli, wyrażanej przez te zdania, wskazują tylko na osoby, do których mówiący się zwraca, nazywając ich odpowiedniemi imionami.

Wyrazy, oznaczające osoby lub wogóle przedmioty, do których mówiący się zwraca, nazywamy wołaczami.

W zdaniach: *Panie Rębajło, rzekł ksiądz, już mnie nie zatrwożą gniewy ludzkie.—Broniliście się, ty wiesz, dzielnie i przytomnie* wyrazy *rzekł ksiądz, ty wiesz,* które same przez się tworzą zdania, nie mają żadnego związku z treścią wypowiadanych zdań, wskazują tylko na stosunek do niej osoby mówiącej. W zdaniu pierwszem przez wyrazy *rzekł ksiądz* osoba mówiąca, w danym razie autor, zaznacza, że przytoczone zdanie wypowiedziane zostało nie przez nią, lecz przez księdza (Robaka) W zdaniu drugiem przez wyrazy *ty wiesz* mówiący chce zaznaczyć, że treść, składająca się na wypowiadane przez nią zdanie, znana jest i jemu i osobie, do której się zwraca, wyraża przez to, że w zapatrywaniach swoich na zdarzenie, o którem opowiada, zgadza się z osobą słuchającą opowiadania. Tak samo w zdaniu: *Nałóg, wedle przysłowia, drugie przyrodzenie* przez wyrazy *wedle przysłowia,* mówiący zaznacza, że wypowiadana przez niego myśl nie jest jego własnem spostrzeżeniem, lecz prawdą, zawartą w znanem przysłowiu.

Wyrazy i zdania, nie mające bezpośredniego związku z wypowiadanem zdaniem, wskazujące tylko na stosunek do niego osoby mówiącej, nazywają się wyrazami i zdaniami wtrąconemi.

V. UKŁAD WYRAZÓW W ZDANIU POJEDYŃCZEM.

§ 553. Układ wyrazów w zdaniu w języku polskim jest swobodny, jakkolwiek niezupełnie dowolny. Zwykle człony zdania układają się w ten sposób, że po podmiocie nierozwiniętym lub rozwiniętym

następuje orzeczenie nierozwinięte lub rozwinięte. Nap. *Ursynów | leży o maleńką milę od Warszawy za Mokotowem.— Odgłosy biesiady | głuchną.— Zniecierpliwiona lokomotywa | parskała kłębami dymu.*

§ 554. Układ części podmiotu rozwiniętego bywa zazwyczaj następujący:

1. Przydawka przymiotna kładzie się przed lub po wyrazie określanym, zależnie od tego, czy wyraża cechę przypadkową czy też zasadniczą przedmiotu określanego.

a) Przed wyrazem określanym kładziemy zazwyczaj przymiotniki oznaczające barwę, kształt, właściwość duchową, przynależność lub materjał, z którego przedmiot określany się składa; przed wyrazem określanym kładą się także zaimki przymiotne i liczebniki (tak porządkowe, jak główne) Naprz. *Rudawe... trawy i paprocie | wałały się w błocie i w żółtych trzcinach. — Ubogi starzec | miał jedynaczkę córkę. — Zacna kobieta | zaopiekowała się sierotą.—Drobny ten wypadek | stanowczo wpłynął na całe życie chłopca. — Każdy żołnierz | dźwigał tornister. — Trzy ogniska | palą się.— Trzej parobcy | żywo orali.—Bije | dwunasta godzina.*

b) Po rzeczowniku określanym kładzie się zawsze przydawka przymiotna, oznaczająca jakąś cechę zasadniczą lub ważną przedmiotu określanego; bywa to przeważnie w nazwach (terminach) naukowych i tyłułach. Naprzykład: *gramatyka historyczna, językoznawstwo porównawcze, przedmiot bliższy, przydawka przymiotna; wyżyna Małopolska; granit drobnoziarnisty; groch szablasty; niedźwiedź brunatny, niedźwiedź biały; linja prosta, kąt rozwarty; Zygmunt Trzeci, Władysław Czwarty, Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki; Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Bank Współdzielczy.* Po rzeczowniku następują też zwykle przymiotniki dzierżawcze. Naprz. *rozkaz ojcowski, dom boży.*

2. Przydawka rzeczowna, dopowiedzenie dopełniacz przydawkowy i przydawka przyimkowa kładą się zwykle po rzeczowniku określanym. Nap. *Ksiądz Marek | śpiewał.— Stary ojciec bocian | po łąkach późno w noc za żerem ugania.— Winnych, mistrz krzyżacki, | chował mię w swoim pałacu.—Szum fal jeziora | słabieje.—Droga do wsi | schodziła nieco z góry.*

3. Przedmiot kładzie się zwykle po wyrazie określanym. Nap. *Cierpieć dla Boga | jest cnotą.—Huk, podobny do pioruna, | rozlega się po dolinie.*

§ 555. W układaniu części orzeczenia rozwiniętego stosujemy się do tych samych zasad, któremi się kierujemy w podmiocie rozwiniętym, a więc:

1. Przydawkę przymiotną kładziemy przed lub po wyrazie określanym, zależnie od tego, czy oznacza cechę przypadkową lub mniej ważną, czy też zasadniczą lub szczególnie ważną. Naprz. *Pan Dudkowski | włożył czarną, jedwabną czapeczkę z miękkim daszkiem.— Gwiazdy | toną w błękicie po nocnym obiegu. — Strumienie niebieskie | podsycają wyschły strumień ziemski. — Mandżurja | zawsze była i jest kolonją chińską, zamieszkaną przez... plemiona koczownicze, pasterskie, rybołówcze i myśliwskie.*

2. Przydawka rzeczowna, dopowiedzenie, dopełniacz przydawkowy i przydawka przyimkowa kładą się zwykle po rzeczowniku określanym. Naprz. *Księża Paulinowie | tabakę taką robią w mieście Częstochowie.—Wdowa... wezwała na ratunek Grzegorzową, wielką znachorką.—Drobny ten wypadek | stanowczo wpłynął na całe życie chłopca.— Mamy noc ze wschodzącym księżycem.*

3. Przedmiot kładzie się zwykle po wyrazie określanym. Nap. *Klucznik | był podobny rysiowi rannemu. – Staraj się zyskać ich względy.— Chmurki | wróżą pogodę.*

4. Nadto okoliczniki, o ile są wyrażone zapomocą przysłówków, kładą się przed wyrazami określanami; oznaczone zapomocą wyrażeń przysłówkowych następują zazwyczaj po wyrazie określanym. Naprz. *Obłoki | znowu rozpoczynają wieczną wędrówkę.—Anglicy | dobrze wystawiają tragedje.—Pan Dudkowski | już miał miejsce w drugiej klasie.— Staruszek | otworzył usta ze zdziwienia, podniósł ręce do góry.—Niepewność zaciążyła ołowiem na wszystkich sercach.*

5. Przydawka okolicznikowa kładzie się zwykle po orzeczeniu. Nap. *Las | stał w nocy nieruchomy, niemy, tajemniczy i prześliczny w swym głuchym śnie.—Lud | wybiegł z miasta strwożony, ciekawy.*

§ 556. Ten zwykły układ wyrazów w zdaniu niekiedy ulega pewnym zmianom: zmienia się zarówno następstwo obydwóch członów zdania, jak i porządek ich części. Naprz. *Dokoła wody, na torfiastym kożuchu rosły | gąszcze trzcin, wysmukłe sity, tataraki i kępy niskiej rokiciny.— Na świętego Bartłomieja otwiera się | siew i knieja.—W owsach jednostajnie brzęczą | świerszcze polne. — W środku lasu samotna błyszczy za Niemnem wieżyca.—Z szumem liść suchy wiatr w doliny niesie.*

W pierwszych trzech zdaniach, wbrew następstwu zwykłemu, podmiot nie poprzedza, lecz następuje po orzeczeniu; w dwóch zdaniach ostatnich części podmiotu przeplatają się wzajemnie z częściami orzeczenia rozwiniętego. Pozatem w przytoczonych zdaniach zauważyć można niejedno odstępstwo od zwykłego porządku części podmiotu rozwiniętego i orzeczenia rozwiniętego.

Wśród przyczyn, wywołujących tego rodzaju zmiany, najważniejszemi są względy rytmiczne i czynniki psychiczne.

Rytmem nazywamy prawidłową wymianę zgłosek akcentowanych i nieakcentowanych. Jakość rytmu zależy od sposobu, w jaki ta wymiana się odbywa. Gdybyśmy, naprzykład, w zdaniu *Smutno szumią nad zdrojem | gałązki olszyny* zmienili układ członów zdania na zwyczajny, nadalibyśmy zdaniu inny rytm: *Gałązki olszyny | smutno szumią nad zdrojem.* Poecie w danym wypadku odpowiadał bardziej rytm pierwszego rodzaju i dlatego przełożył zwykłe następstwo podmiotu i orzeczenia. Dla tych samych przyczyn został zmieniony zwykły porządek wyrazów w zdaniu *mnogie po ulicach ruszały się tłumy,* przy zwykłem bowiem na-

stępstwie wyrazów *(mnogie tłumy ruszały się po ulicach)* wytwarza się rytm zupełnie odmienny.

Tak więc jedną z przyczyn, powodujących zmiany w zwykłym następstwie wyrazów w zdaniu, są, względy rytmiczne. Występują one zarówno w języku prozaicznym, jak i w poezji, szczególniej jednak w t. zw. mowie wiązanej, czyli wierszach, gdzie nadto liczyć się wypada z wymaganiami rymu.

§ 557. Niekiedy dla mocniejszego uwydatnienia wyrazy, na które kładziemy w zdaniu szczególny nacisk, wysuwamy na początek lub koniec zdania. Naprz. *Głowę kryje | włos biały. — W tych dniach wiele bardzo miałem chwil nadzwyczaj przyjemnych. — Wiele zbiegłem świata. — Z miejsca ruszyć się nie mogłem. — Z tej strony chmura gruba napędzała lawy, a z tamtej strony księżyc przezierał bladawy.—Nic tu nie widzę dokoła.*

W toku opowiadania lub rozmowy naturalny szyk wyrazów w zdaniach układa w ten sposób, że naprzód wysuwane są wyrazy, wskazujące na szczegóły, już znane bądź z poprzedniego toku opowiadania czy rozmowy, bądź z sytuacji zewnętrznej; na koniec zdania wysuwane natomiast bywają wyrazy, zawierające jakiś szczegół nowy. Wyraz lub grupę wyrazów, które podają szczegóły, wiążące myśl, wypowiadaną w zdaniu, albo z sytuacją zewnętrzną, wśród której zdanie jest wypowiadane, albo z poprzedniemi myślami opowiadania lub rozmowy, możnaby nazwać członem utożsamiającym zdania, bo one nawiązując myśl, wypowiadaną w zdaniu, do wyobrażeń, bądź narzucanych przez sytuację zewnętrzną bądź podsuniętych w toku opowiadania lub rozmowy, łączą je z niemi i w tej części, którą przez się wyrażają, utożsamiają. Wyraz zaś lub grupa wyrazów, które przynoszą z sobą szczegóły nowe, tworzą człon rozróżniający zdania. Ponieważ w przebiegach czynności umysłowych zawsze w pierwszym momencie odbywa się proces utożsamiania, t. j. ujmowania odbieranego postrzeżenia lub odtwarzanego wyobrażenia (pojedyńczego lub zbiorowego) w kategorjach znanych już wyobrażeń, a potem dopiero następuje wyróżnienie szczegółów, związanych indywidualnie z danem postrzeżeniem czy wybrażeniem; więc zależnie od tego, przy swobodnym, nie skrępowanym ustalonym zwyczajem językowym, układzie wyrazów w zdaniu na pierwsze miejsce wysuwamy wyrazy, spełniające rolę członа utożsamiającego, bez względu na to, jaką one posiadają funkcję syntaktyczną; wyrazy zaś, składające się na człon rozróżniający, odsuwamy na koniec zdania, nie krępując się również ich syntaktyczną funkcją. Tak, naprzykład, zdaniu *Mickiewicz był największym poetą polskim,* zależnie od okoliczności nadajemy szyk dwojaki. Jeżeli go używamy w toku opowiadania lub rozmowy, których przedmiotem jest Mickiewicz, nadajemy mu układ: *Mickiewicz był największym poetą polskim,* bo wyobrażenie *Mickiewicza* jest tutaj punktem wyjścia, czyli członem utożsamiającym myśli, wypowiadanej w zdaniu. To samo wszakże zdanie, użyte w toku rozmowy lub opowiadania, którego przedmiotem są wielcy

poeci, przybiera postać: *największym poetą polskim był Mickiewicz,* bo tutaj punktem wyjścia, czyli członem utożsamiającym myśli, wypowiadanej w zdaniu, jest wyobrażenie wielkiego poety, a *Mickiewicz* jest szczegółem, który w kategorji tamtego wyobrażenia wyróżniamy. Zdanie *przed trzema laty byłem w Krakowie* może również mieć dwojaki szyk wyrazów, zależnie od okoliczności, w jakich go używamy. W opowiadaniu lub rozmowie o Krakowie, gdy punktem wyjścia jest wyobrażenie tego miasta, nadajemy mu układ: *w Krakowie byłem przed trzema laty;* a gdy punktem wyjścia jest wyobrażenie wydarzeń, jakie zaszły przed trzema laty, w nieprzymuszonym stylu mówimy: *przed trzema laty byłem w Krakowie.* Pod wpływem tych samych czynników psychicznych nieraz się zdarza, że w wyrażeniach syntaktycznych, składających się z rzeczownika i przymiotnika, wysuwamy przymiotnik raz na pierwsze, to znowu na drugie miejsce, bo pod tym względem język polski nie jest również skrępowany żadnemi ustalonemi zwyczajami, jak to bywa w wielu innych językach.

§ 558. Układ wyrazów w zdaniu jest więc w języku polskim na ogół swobodny. Swoboda ta ma jednak pewne granice, określone przez następujące prawidła:

1) Enklityczne (nieakcentowane) formy zaimków: *mi, mię, ci, cię, się, go, mu, ich,* zgodnie ze swą istotą, nie mogą nigdy znajdować się na pierwszem miejscu w zdaniu. Enklityki jak wiadomo, są wyrazami, które nie mając samodzielnego przycisku, łączą się pod względem akcentowym z poprzedzającym je wyrazem, muszą więc mieć przed sobą wyraz, o któryby się mogły opierać. Nap. *Zdjęła go niemoc wielka. — Włos stanął mu dębem. — Łzy mu kręcą się w oczach.*

2) Enklitycznych form zaimkowych unikamy również na końcu zdania, bo na to miejsce wysuwamy zwykle wyrazy, na które kładziemy szczególny nacisk. Nap. *On sam do chrztu mię trzymał.*

3) Partykuły *-li* i *-że* przyczepiamy zawsze do pierwszego wyrazu w zdaniu. Nap. *Znasz-li ten kraj?—Cóż to znaczy?*

4) Z dwóch stojących obok siebie zaimków enklitycznych formę celownika kładziemy na pierwszem miejscu. Nap. *Jakże ci się spało?*

VI. SPOSOBY ŁĄCZENIA WYRAZÓW W ZDANIU.

§ 559. Wyrazy, wchodzące w skład zdania, pozostają z sobą w najrozmaitszych związkach. Związki te, bywają wyrażane zapomocą odpowiednich form syntaktycznych, które polegają na sposobie łączenia wyrazów w zdaniu.

1. SPOSOBY ŁĄCZENIA PODMIOTU I ORZECZENIA W ZDANIU POJEDYŃCZEM NIEROZWINIĘTEM.

§ 560. Takie zdania, jak: *nauczyciel wykłada — ja słucham, wy zapisujecie* wskazują, że orzeczenie czasownikowe kładzie się w tej samej osobie i liczbie, co podmiot. Taki sposób łączenia nazywa się

zgodą: mówimy, że podmiot i orzeczenie zgadzają się z sobą w osobie i liczbie.

Jeżeli podmiotem jest rzeczownik zbiorowy, to orzeczenie kładzie się niekiedy w liczbie mnogiej. Nap. *państwo przyjechali,* ale *szlachta walczy.—kompanja rusza.* W pierwszym wypadku mamy zgodę logiczną, w drugim — gramatyczną.

Zdania: *Słońce gasło, zapadał wieczór.— Przyszła siekiera i las zginął. Zamigotały gwiazdy, ukazał się księżyc* wskazują że orzeczenie, o ile jest wyrażone zapomocą formy czasownika, złożonej z imiesłowem, zgadza się z podmiotem nietylko w osobie i liczbie, lecz także w rodzaju, a w liczbie mnogiej rozróżnia formę osobowomęską i rzeczową. Np. *Panowie zostali.—Panie wyjechały.—Konie ruszyły.—Kłosy się chwiały.— Drzewa szumiały.*

§ 561. Orzecznik przymiotny zgadza się z podmiotem w rodzaju, liczbie i przypadku, przyczem przymiotniki, które dotychczas zachowały formy rzeczownikowe, utrzymują je właśnie w orzeczniku. Nap. *Byłem młody. — Noc jest przecudna. — Nie jestem wart. — On jest zdrów.* Niekiedy orzecznik przymiotny kładzie się w narzędniku, nap. *Londyn jest... oryginalnym.* Zdarza się to szczególniej wtedy, kiedy w roli słowa posiłkowego występują czasowniki: *stawać się, robić się, czynić się, wyglądać, zwać się* i t. p. Nap. *Noc stała się... ciemniejszą.—Kraj... się stawał dzikszym.*

Używanie jednak orzecznika przymiotnego w formie narzędnika spotyka się, na ogół biorąc, rzadko i dlatego lepiej go unikać, szczególniej w liczbie mnogiej.

§ 562. Orzecznik rzeczowny zgadza się z podmiotem zwykle, jednak niezawsze w liczbie i rodzaju; w przypadku natomiast się nie zgadza, kładzie się bowiem zazwyczaj w narzędniku. Nap. *Pochlebstwo kłamstwem jest.— On był nauczycielem.— Ona była uczennicą.— Świat teraz pustynią. — Wiara jest pociechą. — Wojny są nieszczęściem.* W mianowniku kładzie się orzecznik rzeczowny tylko w wypadkach następujących:

1) Jeżeli podmiotem jest zaimek *to,* nap. *Była to... przestroga—Było to miasto.— Był to klasztor.—Porządek jest to rozum.—Wiara to dźwignia.— Wiedza to potęga.*

2) Jeżeli orzecznik oznacza pochodzenie, stan, charakter lub wogóle jakąś cechę stałą podmiotu, nap. *Był on prostak—Zosia... jest wojewodzianka.—On zwał się Rębajło.— Jestem człowiek.*

3) Jeżeli w orzeczniku jest wyrażenie porównawcze, składające się z rzeczownika w połączeniu z przysłówkiem: *jak, jako, jakby, niby.* Nap. *Step był jak dywan.—Kraj był jak ogród.*

2. SPOSOBY ŁĄCZENIA PODMIOTU I ORZECZENIA W ZDANIU POJEDYŃCZEM ROZWINIĘTEM.

§ 563. Zdanie rozwinięte tak samo, jak zdanie nierozwinięte, rozkłada się na dwa człony — podmiot i orzeczenie; różnica polega tylko

na tem, że w zdaniu rozwiniętem przynajmniej jeden człon jest rozwinięty. Nap. *Rybak | ledwo u brzegów nawiedza dno morza.—Wzbił się | wielki jęk tłumu.—Wonny wietrzyk | powiewa przez błonie.*

Związek myślowy między podmiotem a orzeczeniem w zdaniu rozwiniętem jest ten sam, co w zdaniu nierozwiniętem; gramatycznie jednak łączą się z sobą tylko orzeczenie zasadnicze z podmiotem zasadniczym, lub też, o ile jeden z członów zdania jest nierozwinięty, orzeczenie nierozwinięte z podmiotem zasadniczym, albo orzeczenie zasadnicze z podmiotem nierozwiniętym. W pierwszem z przytoczonych zdań orzeczenie zasadnicze *nawiedza* łączy się gramatycznie z podmiotem *rybak;* w zdaniu drugiem orzeczenie nierozwinięte *wzbił się* łączy się gramatycznie z podmiotem zasadniczym *jęk;* wreszcie w zdaniu trzeciem orzeczenie zasadnicze *powiewa* łączy się gramatycznie z podmiotem zasadniczym *wietrzyk.*

Sposoby łączenia orzeczenia zasadniczego z podmiotem zasadniczym są te same któremi się kierujemy przy łączeniu orzeczenia nierozwiniętego i podmiotu nierozwiniętego. Należy jednak uwzględnić pewne szczegóły, właściwe już tylko zdaniu rozwiniętemu.

1) Jeżeli w podmiocie rozwiniętym jest kilka podmiotów zasadniczych, to orzeczenie kładzie się w liczbie mnogiej Nap. *Już zakryły się całkiem | niebiosa i ziemia.—Wrzask psów, krzyk strzelców | grzmiały ze środka puszczy.*

Uwaga 1. Jeżeli powtarzający się kilkakrotnie podmiot zasadniczy jest wyrażony zapomocą rzeczowników umysłowych (oderwanych), to w orzeczeniu obok liczby mnogiej można używać także liczby pojedyńczej. Nap. *Starość, odłączenie i ciągła samotność | usposabia ich posępnie i gniewliwie.*

Uwaga 2. Jeżeli z dwóch podmiotów zasadniczych jeden, jako towarzysz, jest wyrażony w formie narzędnika z przyimkiem *z,* to orzeczenie kładzie się zazwyczaj w formie liczby mnogiej, jakkolwiek spotyka się w takich połączeniach także formę liczby pojedyńczej. Naprz. *Kastor z bratem Polluksem | jaśnieli na czele.—Broni się jeszcze z wież Alpuhary Almanzor z garstką rycerzy.*

2) Jeżeli wśród podmiotów zasadniczych, składających się na podmiot rozwinięty, jest choćby jeden rzeczownik, wymagający przy sobie w liczbie mnogiej formy osobowej przymiotnika lub imiesłowu, to w orzeczeniu kładzie się forma osobowa. Naprz. *Promy a z niemi janczarowie oddalali się coraz bardziej.—Konie i jeźdźcy zniknęli w obłokach kurzu.*

3) Jeżeli w podmiocie rozwiniętym w znaczeniu podmiotów zasadniczych występują zaimki osobowe, to osoba pierwsza ma przewagę nad drugą i trzecią, a druga nad trzecią. Nap. *I ja i oni wyczekiwaliśmy ciebie z upragnieniem.—Ani my, ani wy nie możemy się poczuwać do winy.— I ty i oni zawiedliście moje oczekiwania.*

4) Przy podmiocie logicznym orzeczenie kładzie się zawsze w liczbie pojedyńczej, nawet wtedy, gdy w podmiocie znajduje się

rzeczownik w liczbie mnogiej. Orzeczenie, rozróżniające formy rodzaju ma w takim wypadku formę rodzaju nijakiego. Nap. *Szabel nam nie zabraknie.—Jegrów więcej przybywa. - Grzybów było w bród.—Gwiazd już kilka drży na niebie. — Kilka statków z rozpiętemi żaglami płynęło po wodzie. — Z oficyny wypadło dwóch pachołków.*—Niekiedy po liczebnikach głównych kładzie się także liczba mnoga. Nap. *Trzej jesteście i macie trzy drogi.— Ośmiu jegrów z sierżantem na czele bronią się.—Trzej... jakgdyby na komendę razem wystrzelili.*

ZNACZENIE FORM CZASOWNIKA.

§ 564. Rozpatrując sposoby łączenia orzeczenia z podmiotem poznaliśmy użycie form osoby, liczby i rodzaju. Dla pełni obrazu należy się rozejrzeć w użyciu reszty form czasownikowych. Formy rodzaju czynności zostały już szczegółowo omówione w § 262, pozostają więc do rozpatrzenia formy strony, trybu i czasu.

a. Użycie form strony.

§ 565. Forma strony, oznacza stosunek podmiotu do orzeczenia.

Strona czynna wskazuje, że podmiot sam wykonywa czynność lub sam ulega stanowi, wyrażonemu w czasowniku. Nap. *Stolnik zapraszał często mnie na biesiady, zdrowie moje wznaszał.—Mrok gęstniał.—*

Strona bierna wskazuje, że podmiot doznaje skutków czynności lub stanu, wyrażonego w czasowniku. Nap. *Rzecz była dobrze z góry obmyślana. — Dobremi chęciami piekło jest brukowane. — Ojciec moj był przez wszystkich lubiany i szanowany.*

Strona zwrotna oznacza, że podmiot sam wykonywa czynność lub sam ulega stanowi, wyrażonemu w czasowniku i jednocześnie doznaje skutków tej czynności lub stanu. Nap. *Ptactwo skryło się w lasy.— Brouiliśmy się dzielnie i przytomnie. — Zobaczyłem się w lustrze.—Wojsko znalazło się w wielkiem niebezpieczeństwie.*

§ 566. Każda strona ma właściwą sobie formę: 1) strona czynna kończy się w 1 os. liczby pojed. czasu teraźniejszego na *-ę, -am* lub *-em*. Nap. *niosę, piszę, chodzę, słyszę, widzę, czytam, słucham, wiem, umiem*. Formę tę nazywamy formą czynną. 2) strona bierna ma formę złożoną ze słowa posiłkowego *być, zostać* i t. p. i imiesłowu biernego. Naprz. *Dom został wybudowany.—Drzwi były otwarte;* formę tę nazywamy formą bierną. 3) strona zwrotna tworzy się przez dodanie do formy czynnej zaimka *się*. Naprz. *myje się, bronię się;* formę tę nazywamy formą zwrotną.

§ 567. Wprawdzie każda strona ma właściwą sobie formę, zdarza się przecież nieraz, że pomiędzy znaczeniem strony a jej formą panuje rozbieżność. Oto kilka przykładów:

1) *Smutno* ***szumią*** *nad zdrojem gałązki olszyny.*
2) *Odgłos* ***się*** *dzwonka* ***rozlega*** *przez łany.*
3) *Zimowe zamieci* ***zawalają*** *drogi.*

4) *Gerwazy* ***siadł*** *na ziemi,* ***oparł się*** *o ścianę.*
5) *Wszyscy* ***się uśmiechali*** *z radości.*
6) *Podano herbatę.*
7) *Dano hasło,* ***zaczęto*** *taniec.*

Z przykładów tych widać, że w znaczeniu strony czynnej oprócz formy czynnej, jak wskazują przykłady drugi, czwarty i piąty, używa się także forma zwrotna. Pozatem w zdaniach bezpodmiotowych w znaczeniu strony czynnej używa się również forma na *-no* lub *-to*. Forma ta ma znaczenie czasu przeszłego, a z pochodzenia swego jest imiesłowem biernym, użytym w formie rzeczownikowej rodzaju nijakiego.

§ 568. Rozpatrzmy teraz formy strony biernej. Oto kilka przykładów:

1) *W polu koncert wieczorny ledwie* ***jest zaczęty.***
2) *Nie* ***działo się*** *w Dobrzynie nic bez Maćka rady.*

Z przykładów tych widać, że w znaczeniu strony biernej oprócz form zwykłych, złożonych ze słowa posiłkowego i imiesłowu biernego, używa się także forma zwrotna.

§ 569. W znaczeniu strony zwrotnej używa się zawsze forma zwrotna. Nap. *Ptactwo* ***skryło się*** *w lasy.—Gwiazda wieczorna żałobnie* ***się wznosi.*** *— Drzewa i krzewy liśćmi* ***wzięły się*** *za ręce. — Nagle wichry* ***zwarły się, porwały się*** *wpoły,* ***borykają się.***

§ 570. Z rozpatrzonych wyżej przykładów wynika, że forma czynna ma zawsze znaczenie strony czynnej, tak w czasownikach czynnych, jak nijakich. Nap. *Gospodarz* ***wziął*** *mnie za rękę i przez wschody* ***zawiódł*** *do izby. — Goście* ***weszli*** *w porządku i* ***stanęli*** *kołem. — Szlachta* ***ciągnęła*** *kufy z piwnicy na pasach. — Wojski z woźnym Protazym ze świecami w sieni* ***stali*** *i* ***rozmawiali.***

Forma zwrotna używa się w znaczeniach następujących:

1) W znaczeniu strony zwrotnej. Np. *Myję się.—Czeszę się.— Uczę się. — Zakryj się płaszczem moim! — Żubr uciekł w głębszym* ***schować*** *się ukryciu.*

2) W znaczeniu strony czynnej. Nap. *Świt* ***rozłoczył się*** *nad górami. — Ćmy rojem* ***wiją się.***—*Jam* ***się nudził*** *w pałacach.—Wszyscy* ***się uśmiechali*** *z radości.*

3) W znaczeniu strony biernej. Nap. *Stoczyła* ***się*** *straszna bitwa na błoniach Rudawy.— Ostatnie liny majtkom* ***wyrwały się*** *z ręki.—Książko* ***się drukuje.***—*Dom* ***się buduje.***

Użycie formy zwrotnej w znaczeniu strony zwrotnej jest zjawiskiem zupełnie naturalnem i nie wymaga dalszych wyjaśnień, zaznaczyć tylko należy, że o ile forma zwrotna ma znaczenie strony zwrotnej, zaimek *się* można zawsze dla większego uwydatnienia zastąpić formą *siebie* : *myję się=myję siebie, czeszę się=czeszę siebie* i t. d.

Jak natomiast wytłumaczyć używanie formy zwrotnej w znaczeniu strony czynnej i biernej?

§ 571. W stronie zwrotnej związek podmiotu z czasownikiem bywa dwojaki, czynny i bierny; podmiot sam wykonywa czynność, wyrażoną w czasowniku, i jednocześnie doznaje jej skutków. Otóż niekiedy związek czynny zaciera się zupełnie, a na plan pierwszy wysuwa się tylko związek bierny. Nap. *Dom buduje się.—Książka drukuje się.* Jak wskazują przytoczone przykłady, bywa to wtedy, gdy podmiot z natury swej może się wobec czynności, wyrażonej w czasowniku, zachowywać tylko biernie. Wówczas forma zwrotna otrzymuje znaczenie strony biernej.

Formę zwrotną nadajemy stronie biernej jeżeli nie oznaczamy czynnika, t. j. osoby lub wogóle przedmiotu, który czynność wykonywa. Zamiast *została stoczona* lub *była stoczona straszna bitwa* mówimy *stoczyła się straszna bitwa,* bo w zdaniu tem nie oznaczamy czynnika.

Bez oznaczania czynnika używamy w stronie biernej formy biernej tylko wtedy, jeżeli nam chodzi o wskazanie nie tyle samej czynności, ile raczej rezultatu, który po niej pozostał. Patrząc, naprzykład, na pobojowisko i oglądając ślady stoczonej walki, moglibyśmy powiedzieć: *tutaj została stoczona bitwa,* bo w zdaniu tem chodziłoby nam nie tyle o oznaczenie samego faktu bitwy, ile raczej śladów, które po niej pozostały.

§ 572. Forma zwrotna jak widzieliśmy, otrzymuje niekiedy znaczenie strony biernej. Strona bierna, jak wiadomo, wskazuje, że podmiot doświadcza skutków czynności, wyrażonej w czasowniku. Ale doświadczać skutków jakiejkolwiek czynności znaczy to tyle, co ulegać stanowi, wywołanemu działaniem tej czynności, to też czasowniki czynne użyte w stronie biernej mają prawie to samo znaczenie, co odpowiednie czasowniki nijakie w stronie czynnej. nap. *Dom został postawiony=Dom stoi.—Dziecko zostało położone=Dziecko leży.—Zostałem posadzony (posadziłem się)=Siedzę.—Zostałem nauczony (nauczyłem się)=Umiem.—Został utopiony (utopił się)=Utonął.*

Z przykładów tych widać, że strona bierna (lub zwrotna) czasowników czynnych jest prawie równoznaczna ze stroną czynną czasowników nijakich. Różnica między niemi polega tylko na tem, że w czasownikach czynnych, użytych w stronie biernej (lub zwrotnej) pojęcie czynności góruje nad pojęciem stanu, w czasownikach natomiast nijakich w stronie czynnej uwydatnia się tylko pojęcie stanu. To też z chwilą, kiedy w takich formach, jak *cieszę się, smucę się, kłaniam się, kręcę się* zaczyna się zatracać pojęcie czynności, przestajemy je uważać za formy strony biernej czy zwrotnej czasowników czynnych, lecz odczuwamy, jako czasowniki nijakie, położone w stronie czynnej. W ten sposób forma zwrotna otrzymuje znaczenie strony czynnej.

§ 573. Forma bierna używa się przedewszystkiem na oznaczenie strony biernej. Nap. *Dobremi chęciami piekło jest brukowane.—Rzecz była z góry dobrze obmyślana.*

Pozatem forma bierna na *-no* i *-to* używa się nieosobowo w znaczeniu strony czynnej. Naprz. *Dano hasło, zaczęto taniec.= Dali hasło, zaczęli taniec.* Jak wytłumaczyć używanie tych form w znaczeniu strony czynnej?

Formy te z pochodzenia swego są imiesłowami biernemi, użytemi w formie rzeczownikowej rodzaju nijakiego. Pochodzenie to wskazuje, że pierwotnie musiały one być używane tylko w zdaniach, w których podmiotem był rzeczownik rodzaju nijakiego, a więc w takich, jak, naprzykład, *dziecko wychowano; posłano pismo; zamknięto okno; ubranie uszyto.* W zdaniach takich rzeczownik nijaki pierwotnie był podmiotem, a imiesłów miał znaczenie bierne. Zwrotów podobnych i dziś jeszcze używamy, kiedy naprzykład, mówimy w Składzie Apostolskim: *(Chrystus) umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion...* Różnica polega tylko na tem, że w przytoczonem zdaniu podmiotem jest rzeczownik rodzaju męskiego i że wskutek tego imiesłów jest użyty w rodzaju męskim. Pozatem jednak podobieństwo jest zupełne, opuszczamy bowiem również słowo posiłkowe *jest,* i nadajemy imiesłowowi formę rzeczownikową. Tak więc w wyrażeniach *napisano pismo; zamknięto okno* imiesłów miał pierwotnie znaczenie bierne, a formy rzeczowników nijakich, używane w funkcji podmiotu, miały znaczenie mianownika. Z czasem jednak rzeczownik zaczęto odczuwać, jako przedmiot (objekt), a imiesłowowi nadano wskutek tego znaczenie strony czynnej. Zmiana taka, rzecz jasna, mogła się dokonać tylko dzięki temu, że w rzeczownikach nijakich mianownik i biernik mają jednobrzmiące formy.

Z chwilą, kiedy imiesłów otrzymał znaczenie strony czynnej, zaczęto łączyć z nim nietylko rzeczowniki nijakie, lecz także rzeczowniki rodzaju męskiego i żeńskiego. Stąd powstały takie wyrażenia, jak *podano herbatę; zaczęto taniec.*

b. Użycie form trybu.

§ 574. Forma trybu (p. § 260) wskazuje na stosunek osoby mówiącej do czynności lub stanu, wyrażonego w czasowniku. Język polski posiada, trzy tryby: orzekający, przypuszczający, rozkazujący.

Tryb orzekający wskazuje, że osoba mówiąca przedstawia sobie czynność lub stan, wyrażony w czasowniku, jako coś rzeczywistego. Nap. *Twarz jej nosi wyraz dobroci i spokojności.—Wezbrane strumienie i rzeki toczyły swe wody do morza.—Ty błądziłeś w Warszawie, a ja nie błądzę w Londynie.—Czyście odebrali mój list?*

Tryb przypuszczający wskazuje, że osoba mówiąca wyobraża sobie czynność lub stan, wyrażony w czasowniku, jako coś tylko przypuszczalnego. Naprz. *Zaszedłbyś czasami do mnie! — Siedzielibyście spokojnie!—Oby życzenie twe spełniły nieba!—Bogdajbym nie dożył tej pory!—Wyznałbym ci prawdę mojego serca, lecz cóżbyś na to powiedział?*

Tryb rozkazujący wskazuje, że osoba mówiąca chce i rozkazuje, aby czynność lub stan, wyrażony w czasowniku, został spełniony. Naprzykład, *Chodźcie za mną wszyscy! — Rób wszystko z rozwagą! — Nie nuć triumfu przed bitwą! — Nie opuszczaj mnie jeszcze! — Idźmy dalej! — Niech grom we mnie wali! — Niechaj widmo rozpaczy we śnie go nie dręczy!*

§ 575. Każdy tryb ma właściwą sobie formę. Formę trybu orzekającego nazywamy formą orzekającą, formę trybu przypuszczającego—formą przypuszczającą, formę trybu rozkazującego—formą rozkazującą.

Forma orzekająca używa się przedewszystkiem na oznaczenie trybu orzekającego. Nap. *Czasami bawiłem się opowiadaniem mego starego służącego.—Staruszek chodził po samotnym dworze.—Czy nie poznajecie mnie, bracia?—Cnota chwały nie potrzebuje.*

Pozatem forma orzekająca użyta w czasie przyszłym może mieć znaczenie trybu rozkazującego. Naprz. *Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego nadaremno! — Przyjdziesz jutro rano i dasz odpowiedź!*

Forma ta nadaje trybowi rozkazującemu znaczenie rozkazu stanowczego i nieodwołalnego. Osoba, wydająca tego rodzaju rozkaz, jest tak pewna jego wykonania, że czynność, wyrażoną w czasowniku, wyobraża sibie, jako czynność, która się niewątpliwie w czasie przyszłym dokona, i dlatego oznacza ją w formie orzekającej czasu przyszłego.

§ 576. W jakiem znaczeniu używa się forma przypuszczająca? Oto przykłady, podające zakres jej użycia.

1) *Dałbyś pokój tym żartom!—Przestałbyś mię dręczyć! — Oby ci szczęście zawsze sprzyjało! — Oby nie umarł lub się nie był rodził! — Żebyśmy aby dożyli!*

2) *Cóżby rzekł na to stary Rejtan, gdyby ożył? Wróciłby do Lachowicz i w grób się położył. — Gdyby te skowronki ze skrzydeł swoich dały mi po piórku, posłałabym z niemi! — Bez nich nie widziałby ani wozów, ani drogi między niemi. — Cóżby o tem starzy mówili myśliwi? — Wilki byłyby nas napewno pożarły.*

3) *Któżby nie usłuchał tak rozumnego doradcy! — Mógłbym ci zrobić spowiedź ogólną życia mojego.*

Z przykładów tych widać, że forma przypuszczająca może mieć trojakie znaczenie:

1) wyraża życzenie lub pragnienie, ma więc znaczenie trybu życzącego.

2) wskazuje, że czynność lub stan, wyrażony w czasowniku, nie zgadza się z rzeczywistością, lecz mógłby się zgadzać przy zachowaniu pewnych warunków; ma więc znaczenie trybu warunkowego.

3) wyraża bezwzględną możebność czynności lub stanu, oznaczonego w czasowniku; ma więc znaczenie trybu możebności.

Tak więc forma przypuszczająca używa się w znaczeniu: 1) trybu życzącego, 2) trybu warunkowego i 3) trybu możebności.

§ 577. Jakie znaczenie ma forma rozkazująca? Oto przykłady, podające zakres jej użycia.

1) *Odśwież siły w mgle poranku, pij chłodne powietrze i światło! — Spojrzyj mi w oczy! — Powstań, nie płacz, nie rozpaczaj! — Chodźcie za mną wszyscy! — Idźmy dalej! — Niech grom we mnie wali! — Bądź Twa wola!*

2) *Rzuć chleb i sól poza siebie, a zawsze przed tobą będzie. — Obejdź lądy, opłyń wody, nie odtęsknisz swej zagrody. — Wygraj w polu, a wygrasz i w sądzie. — W najweselszem zebraniu niech się kilku gniewa, zaraz się ich ponurość na resztę rozlewa.* Zdania te bez zmiany znaczenia możnaby wyrazić w formie następującej: *Jeżeli rzucisz chleb i sól poza siebie, zawsze przed tobą będzie. — Choćbyś obszedł lądy, opłynął wody, nie odtęsknisz swej zagrody. — Jeżeli wygrasz w polu, wygrasz i w sądzie — W najweselszem zebraniu jeżeli się kilku gniewa, zaraz się ich ponurość na resztę rozlewa.*

Przykłady te wskazują, że forma rozkazująca używa się:

1) na oznaczanie trybu rozkazującego;

2) niekiedy na oznaczenie trybu warunkowego.

Użycie formy rozkazującej w znaczeniu trybu rozkazującego jest zupełnie naturalne i dalszych wyjaśnień nie wymaga. Jak natomiast wytłumaczyć użycie tej formy w znaczeniu trybu warunkowego?

Jeżeli się przyjrzymy uważniej podanym wyżej przykładom, spostrzeżemy, że spełnienie rozkazu, wyrażonego w formie rozkazującej, ma za sobą pociągnąć ziszczenie czynności lub stanu, wyrażonego w zdaniu następnem, spełnienie więc tego rozkazu jest warunkiem tej czynności i stanu; forma rozkazująca przybiera więc tu znaczenie warunku, a przez to nabiera znaczenia trybu warunkowego.

UŻYCIE BEZOKOLICZNIKA W ZNACZENIU TRYBU.

§ 578. Bezokolicznik jest rzeczownikową formą czasownika i wskazuje na czynności lub stany oderwane. Bezokoliczniki nap. *pracować, czytać, chodzić, leżeć siedzieć, znać, kochać, cieszyć się, smucić się* oznaczają najrozmaitsze czynności i stany, ale nie wskazują ani na stosunek tych czynności i stanów do osoby mówiącej, ani na związek ich z podmiotem; są to czynności i stany, oderwane.

Zależnie od swego znaczenia bezokoliczniki bywają w zdaniu przedewszystkiem przedmiotami lub podmiotami. Niekiedy jednak bezokoliczniki mają znaczenie trybów.

Rozpatrzmy następujące zdania:

1) *Zgotować żywność dla koni i ludzi! — Zapalić ognie na pobojowisku i tu wzięte przyprowadzić jeńce!*

2) *Dać kurze grzędę, ona jeszcze wyżej siędzie.*

Z przykładów tych widać, że bezokolicznik używa się niekiedy:

1) na oznaczenie trybu rozkazującego, jeżeli wyraźnie nie wskazujemy osoby, do której się zwracamy z rozkazem.

2) na oznaczenie trybu warunkowego.

c. Użycie form czasu.

§ 579. Formy czasu, (p. § 263) wskazują na stosunek chwili spełniania się czynności lub stanu, wyrażanego w czasowniku, do chwili mówienia.

Ten stosunek może być trojaki:

1) Chwila spełniania się czynności lub stanu i chwila mówienia przypadają jednocześnie; wtedy mamy czas teraźniejszy. Nap. *Ja wykładam, wy słuchacie. — Projekt pana bardzo mi się podoba. — Poniżej grobli płynie w bagnach struga.*

2) Chwila spełnienia się czynności lub stanu poprzedza chwilę mówienia; wtedy mamy czas przeszły. Nap. *Wrzawa zmieszanych głosów dochodziła zdaleka. — Marsz trwał dzień cały. — Kłęby dymu buchnęły po gmachu.*

3) Chwila spełnienia się czynności lub stanu następuje po chwili mówienia; wtedy mamy czas przyszły. Nap. *Nie będę was więcej nudził.—Dzień ten będę zowsze pamiętał.*

§ 580. Oprócz czasów teraźniejszego, przeszłego i przyszłego odróżniać jeszcze należy czas zaprzeszły, który oznacza czynność dawniejszą, niż inna czynność przeszła. Nap. *Stary słup dębowy pochylił się, bo już był wygnił do połowy. — Dziedzic zginął był w czasie krajowych zamieszków, dobra w cząstce spadły dalekim krewnym po kądzieli.*

W przykładzie pierwszym czasowniki: *pochylił się, był wygnił* oznaczają stany przeszłe, ale stan, oznaczony przez czas zaprzeszły, nastąpił wcześniej. Tak samo w przykładzie drugim stan, wyrażony w czasowniku *zginął był,* nastąpił przed stanem, oznaczonym przez czasownik *spadły.* Tak więc czas zaprzeszły oznacza stany lub czynności przeszłe nie bezwzględnie, lecz tylko ze względu na ich stosunek do innych stanów i czynności przeszłych. Dlatego też czas zaprzeszły nazywa się czasem względnym, a w przeciwstawieniu do niego czasy: teraźniejszy, przeszły i przyszły tworzą czasy bezwzględne, bo oznaczają czynności i stany bezwzględnie, tylko w ich stosunku do chwili mówienia.

§ 581. Każdy czas, ma właściwą sobie formę: czas teraźniejszy formę teraźniejszości, czas przeszły — formę przeszłości, czas zaprzeszły — formę zaprzeszłości, czas przyszły — formę przyszłości.

Jakie znaczenie mają formy teraźniejszości czasowników niedokonanych? Oto przykłady, podające zakres ich użycia.

1) *Słyszę wiatrów szumy i fal żałobne jęki. — Drzewa* ***szumią*** *około domu. — Idziemy szukać szczęścia. — Nie* ***mam*** *czasu nic czytać.*

2) *Bajek radzi* ***słuchają*** *ludzie. — Przyjaciel przyjaciela rad* ***widzi.*** *— Ursynów* ***leży*** *o maleńką milę od Warszawy. — Życie boru* ***ma*** *swoje własne głosy.*

3) *Zarżały konie, zagrzmiała podkowa, trzej to rycerze* ***jadą*** *wzdłuż parowa; zjechali,* ***stają,*** *a pierwszy z rycerzy... uderzył w trąbkę raz drugi i trzeci; strażnik mu z baszty rogiem odpowiada.*

4) *Jutro* ***wyjeżdżam*** *do Krakowa. — Ojciec dziś* ***wraca.*** *— Mąż mój wkrótce* ***powraca*** *do chaty.*

Z przykładów tych widać, że formy teraźniejszości czasowników niedokonanych używamy:

1) Na oznaczenie czynności i stanu, które trwają w chwili obecnej, t. j. w chwili, kiedy o nich mówimy (1).

2) Na oznaczenie czynności i stanu, które trwają zawsze albo się stale powtarzają (2).

3) Na oznaczenie czynności i stanów przeszłych, które w żywem opowiadaniu dla większego ich unaocznienia przedstawiamy, jako czynności i stany teraźniejsze (3).

4) Na oznaczenie czynności i stanów przyszłych, które mają się napewno w najbliższej przyszłości dokonać (4).

§ 582. Zakres użycia form teraźniejszości czasowników dokonanych jest następujący:

1) *Dowiesz się o tem wszystkiem z książek w swoim czasie. — Reszty* ***dokona*** *Bóg. — Gwałtu więcej nie* ***użyję.***

2) *Gęsty barszcz czeladzi nie* ***odstraszy.*** *— Nie zje żaba wołu. — Nieraz ci troski głowę* ***zakłopocą.*** *— Często przeszłości głosu nie* ***dosłyszę.*** *— Co powiesz? — Dokąd* ***pójdziesz?***

3) *Znowu deszcz ciszej szumi, grom na chwilę* ***uśnie,*** *znowu* ***zbudzi się, ryknie*** *i znów wodą* ***chluśnie.*** *Aż się uspokoiło wszystko.*

Z przykładów tych widać, że forma teraźniejszości czasowników dokonanych używa się:

1) Na oznaczenie czasu przyszłego (1).

2) Na oznaczenie czasu teraźniejszego czynności zamierzonej lub stanu możliwego (2).

3) Na oznaczenie czasu przeszłego w żywem opowiadaniu (3).

Przyjrzyjmy się bliżej drugiemu z tych znaczeń. Zdanie *Co powiesz?* znaczy mniej więcej: *„Co masz zamiar powiedzieć?"* lub *„Co możesz powiedzieć".* Tutaj forma teraźniejszości oznacza czas teraźniejszy czynności, ale nie takiej, która się już spełnia, lecz takiej, która jest gotowa się spełnić, t. j. takiej, którą podmiot może lub ma zamiar spełnić. Do teraźniejszości należy więc tutaj tylko zamiar spełnienia czynności, sama zaś czynność należy jeszcze do przyszłości. Tak samo w zdaniach: *Gęsty barszcz czeladzi nie odstraszy. — Często przeszłości głosu*

nie dosłyszę formy teraźniejszości: *nie odstraszy, nie dosłyszę* mają znaczenie czasu teraźniejszego czynności i stanu zamierzonego.

Jak wiadomo, rodzaj czynności dokonany oznacza między innemi początek czynności i stanu; jest to t. zw. rodzaj dokonany wstępujący (p. § 262). W przytoczonych formach teraźniejszości mamy do czynienia z pewną odmianą tej właśnie postaci dokonanej wstępującej. Tak więc forma teraźniejszości czasowników dokonanych miewa znaczenie czasu teraźniejszego, ale tylko wtedy, kiedy rodzaj czasownika ma znaczenie czynności zamierzonej.

Z tego właśnie znaczenia rozwinęło się znaczenie czasu przyszłego. Czynność, która w teraźniejszości jest tylko w zamiarze wykonania, należy właściwie do przyszłości. To też najpospolitszem znaczeniem form teraźniejszości czasowników dokonanych jest znaczenie czasu przyszłego.

Poza dwoma rozpatrzonemi forma teraźniejszości czasowników dokonanych ma jeszcze trzecie znaczenie, używa się mianowicie w żywem opowiadaniu na oznaczenie czasu przeszłego. Jak to znaczenie powstało?

Przypatrzmy się bliżej zdaniu: *Znowu deszcz ciszej szumi, grom na chwilę uśnie, znowu zbudzi się, ryknie i znów wodą chluśnie. Aż uspokoiło się wszystko.* Zdanie to jest urywkiem opisu burzy i rysuje szereg następujących po sobie zjawisk. Zjawiska te, jak cały opis, należą do przeszłości, wszystkie więc czasowniki mają tu znaczenie czasu przeszłego. Czas ten tylko raz został wyrażony w formie przeszłości *(uspokoiło się);* poza tem na oznaczenie czasu przeszłego zostały użyte formy teraźniejszości czasowników niedokonanych *(szumi)* i dokonanych *(uśnie, wzbudzi się, ryknie, chluśnie).* Użycie formy *szumi* rozumiemy: tutaj czynność przeszła została wyrażona w formie czasu teraźniejszego dla żywszego zobrazowania i unaocznienia zjawiska. Zjawiska dalsze: *zbudzi się, ryknie, chluśnie* w stosunku do czynności *szumi* są zjawiskami przyszłemi, następują bowiem po niej. Jeżeli więc czynność *szumi* została wyrażona w formie czasu teraźniejszego, to zjawiska ***uśnie, zbudzi się, ryknie, chluśnie*** musiały zostać wyrażone w formie, która zazwyczaj oznacza czas przyszły.

Tak więc form teraźniejszości czasowników dokonanych, czyli form czasu przyszłego używamy na oznaczenie czynności przeszłej wtedy, kiedy ta czynność w stosunku do innej czynności przeszłej jest czynnością przyszłą.

Potwierdzenie tego znajdujemy w całym szeregu przypadków, nap. *Zarżały konie, zagrzmiała podkowa; trzej to rycerze jadą wzdłuż parowa; zjechali stają, a pierwszy z rycerzy **krzyknie** i w trąbkę mosiężną **uderzy**. Uderzył potem raz drugi i trzeci; strażnik mu z baszty rogiem odpowiada. Brzękły wrzeciądze, pochodnia **zaświeci**, i most zwodzony z łoskotem opada.*

§ 583. Forma przeszłości czasowników niedokonanych oznacza czynność przeszłą niedokonaną, forma przeszłości

czasowników dokonanych oznacza czynność przeszłą dokonaną. Nap. *Pot zlewał mu czoło.— Za zbliżaniem się królowej wszystkie chorągwie oddawały jej pokłon.– Zerwała się burza okrzyków.— W zamku ognie zgasły.*

Formy czasu zaprzeszłego używamy na oznaczenie czynności przeszłej, która jest dawniejszą w stosunku do innej czynności przeszłej. Nap. *Drzewa **zrzuciły** już **były** pożółkłe liście i suchemi sterczały gałęźmi.*

Dzisiaj forma zaprzeszłości wychodzi powoli z użycia, a na oznaczenie czasu zaprzeszłego używamy coraz częściej form przeszłości w postaci dokonanej. Przytoczone, naprzykład, zdanie moglibyśmy wyrazić w sposób następujący: *Drzewa **zrzuciły** już pożółkłe liście i suchemi sterczały gałęźmi.*

§ 584. Formy przyszłości używamy tylko w czasownikach niedokonanych i zawsze na oznaczenie czasu przyszłego czynności niedokonanej. Nap. *Będę was zawsze mile **wspominał**.*

3. SPOSOBY ŁĄCZENIA CZĘŚCI PODMIOTU ROZWINIĘTEGO I ORZECZENIA ROZWINIĘTEGO.

§ 585. Podmiot rozwinięty i orzeczenie rozwinięte rozkładają się na grupy pomniejsze, z których każda składa się, jak całość zdania, z dwóch członów. Nap. *Już zakryły się całkiem | niebiosa i ziemia.— Matka troskliwa i miła | na łonie miała swe dziecię.—Pola tutejszych osad | po górach z trudnością rodzą owsy.* W zdaniu pierwszem w orzeczeniu znajduje się jedna grupa dwuczłonowa: *niebiosa* |[2] *i ziemia;* podmiot zaś składa się z dwóch takich grup: 1) *już* |[2] *zakryły się całkiem;* 2) *zakryły się* |[3] *całkiem.*

Człony grupy podmiotu *niebiosa | i ziemia* mając po jednym wyrazie samodzielnym, są nierozwinięte i dlatego dalej się nie rozkładają; natomiast orzeczenie: *już | zakryły się całkiem* rozkłeda się na człony, z których jeden *(zakryły się całkiem)* składa się z dwóch wyrazów samodzielnych, jest przeto rozwinięty i tworzy grupę, która daje się dzielić dalej: *zakryły się* |[3] *całkiem.*

Podmiot i orzeczenie, będące wynikiem pierwszego podziału zdania, stanowią pierwszorzędne grupy zdania, grupy natomiast podmiotu i orzeczenia rozwiniętego, będące wynikiem dalszych podziałów, będziemy nazywali grupami drugorzędnemi, trzeciorzędnemi i t. d., zależnie od tego, po raz który został dokonany podział. To stopniowanie grup podmiotu i orzeczenia rozwiniętego będziemy oznaczali zapomocą odpowiednich cyfr nad kreskami podziałowemi. Zdanie: *Już zakryły się całkiem niebiosa i ziemia* da się, według powyższych zasad, rozłożyć na następujące grupy: *już* |[2] *zakryły się* |[3] *całkiem | niebiosa* |[2] *i ziemia.* Zdania: *Matka troskliwa i miła na łonie miała swe dziecię. — Pola tutejszych osad po górach z trudnoscią rodzą owsy* rozkładają się w sposób następujący 1) *matka* |[2] *troskliwa* |[3] *i miła | na łonie* |[2] *miała* |[3] *swe* |[4] *dziecię.*— 2) *pola* |[2] *tutejszych* |[3] *osad | po górach* |[2] *z trudnością* |[3] *rodzą* |[4] *owsy.*

§ 586. W jaki sposób łączą się z sobą wyrazy, stanowiące grupy podmiotu i orzeczenia? Przyjrzyjmy się bliżej grupie podmiotu w drugiem zdaniu: *matka | troskliwa i miła.* W grupie tej wyraz *matka* jest wyrazem niezależnym, wyrazy zaś *troskliwa, miła* są częściami zależnemi. Tak więc w grupie *matka troskliwa i miła* jeden człon jest niezależny, drugi zależny. Człon zależny będziemy nazywali członem podrzędnym, człon zaś niezależny—nadrzędnym: wyraz *matka* jest członem nadrzędnym, wyrazy *troskliwa i miła* tworzą człon podrzędny grupy.

Grupa *troskliwa | i miła* składa się z dwóch członów, od siebie niezależnych. Wyrazy *troskliwa* i *miła* zależą od wyrazu *matka,* względem siebie jednak są niezależne. Ponieważ wskazują one na cechy jednego i tego samego przedmiotu, są przydawkami jednego i tego samego rzeczownika *(matka),* odgrywają więc w zdaniu jednakową rolę, są przeto członami równorzędnemi.

Związek, zachodzący między częściami podmiotu rozwiniętego lub orzeczenia rozwiniętego, może więc być dwojaki: łączą się one z sobą albo na podstawie zależności, albo też na podstawie równorzędności; w pierwszym razie mamy do czynienia ze związkiem podrzędnym, w drugim — ze związkiem współrzędnym. Człony grupy *matka | troskliwa i miła* pozostają z sobą w związku podrzędnym, człony natomiast grupy *troskliwa | i miła* są względem siebie w związku współrzędnym. Związek współrzędny znajdujemy także między członami grupy *niebiosa | i ziemia;* we wszystkich zaś innych grupach podmiotu i orzeczenia rozwiniętego w przytoczonych zdaniach mamy do czynienia ze związkiem podrzędnym.

§ 587. Związki podrzędne mogą występować pod kilku postaciami. Nap. *Pola tutejszych osad | po górach z trudnością rodzą owsy.* Podmiot tego zdania rozkłada się na dwie grupy: 1) *pola tutejszych osad* i 2) *tutejszych osad.* Części obywóch tych grup pozostają z sobą w związku podrzędnym. W grupie pierwszej członem nadrzędnym jest wyraz *pola,* a członem podrzędnym — wyrazy *tutejszych osad;* w grupie drugiej członem nadrzędnym jest wyraz *osad,* a członem podrzędnym wyraz *tutejszych.*

W grupie *pola tutejszych osad* związek członа podrzędnego *(tutejszych osad)* z członem nadrzędnym jest oznaczony zapomocą formy odpowiedniego przypadku (dopełniacza), tutaj więc zależność jednego członа od drugiego została wyrażona zapomocą przyrostka przypadkowego.

Czy rzecz się ma tak samo w grupie drugiej: *(tutejszych osad)?* Czy i tutaj zależność członа podrzędnego *(tutejszych)* od nadrzędnego *(osad)* jest wyrażona zapomocą formy przypadku? Wprawdzie przymiotnik *tutejszych* jest użyty w dopełniaczu, ma przeto formę fleksyjną, ale forma ta nie oznacza tutaj związku między wyrazem podrzędnym a nadrzędnym, wskazuje tylko, że wyraz *tutejszych* pozostaje w tym

samym związku z wyrazem *pola,* co i wyraz *osad.* Że związek między wyrazem *tutejszych* a wyrazem *osad* nie jest oznaczony zapomocą formy dopełniacza, najlepszym tego dowodem jest fakt, że gdybyśmy wyraz *osad* użyli w innym przypadku, wyraz *tutejszych* zmieniłby również formę przypadku, jakkolwiek związek między obu wyrazami pozostałby bez zmiany. W zdaniu naprzykład, *tutejsze osady | po górach z trudnością rodzą owsy* związek między wyrazami *tutejsze* i *osady* pozostaje ten sam, jaki w zdaniu poprzedniem zachodzi między wyrazami *tutejszych* i *osad,* jakkolwiek przymiotnik *tutejszy* w jednym razie ma formę mianownika, w drugim jest użyty w dopełniaczu. Jasną jest tedy rzeczą, że zależność wyrazu *tutejszych* od wyrazu *osad* w grupie *tutejrzych osad* nie jest wyrażona przez formę przypadku. Tutaj znakiem zależności wyrazu podrzędnego od nadrzędnego jest to, że wyraz podrzędny ma wogóle te same formy, co wyraz nadrzędny,—przymiotnik *tutejszych* jest użyty w formie dopełniacza liczby mnogiej formy rzeczowej dlatego, bo formy te posiada wyraz nadrzędny *osad;* gdybyśmy wyraz nadrzędny położyli, naprzykład, w formie mianownika liczby pojedyńczej, wówczas wyraz podrzędny musiałby mieć również te same formy, — zamiast *tutejszych osad* musielibyśmy powiedzieć *tutejsza osada.*

W wyrażeniu *pięknie pisze* zależność wyrazu podrzędnego *(pięknie)* od nadrzędnego *(pisze)* nie ma znaku formalnego, bo jest widoczna sama przez się.

Tak więc związki podrzędne między częściami podmiotu i orzeczenia rozwiniętego mogą być trojakie: zależność wyrazu podrzędnego od nadrzędnego bywa oznaczana 1) zapomocą formy przypadku, 2) przez upodobnienie form 3) nie znajduje formalnego znaku.

Związek podrzędny, oznaczany zapomocą formy przypadku, nazywa się związkiem rządu.

Związek podrzędny, oznaczany przez upodobnienie form wyrazu podrzędnego do form wyrazu nadrzędnego, nazywa się związkiem zgody.

Związek podrzędny, w którym zależność wyrazu podrzędnego od nadrzędnego nie ma formalnego znaku, nazywa się związkiem przynależności.

a. Związki współrzędne.

§ 588. Związek współrzędny wskazuje, że objęte nim wyrazy są względem siebie równorzędne, to znaczy, odgrywają w zdaniu jednakową rolę. Z tego wypływa, że w związku współrzędnym mogą pozostawać z sobą tylko jednorodne części podmiotu lub orzeczenia rozwiniętego, bo tylko one odgrywają w zdaniu jedną i tę samą rolę.

W związku współrzędnym mogę więc pozostawać:

1) Podmioty zasadnicze. Naprz. *Dokoła wody, na torfiastym kożuchu rosły gąszcze trzcin, wysmukłe sity, tataraki i kępy niskiej rokiciny. — Na świętego Bartłomieja otwiera się | siew i knieja.*

2) Orzeczenia zasadnicze. Nap. *Dziewczyna | zimą zamiatała izbę, nosiła wodę. — Wiatry | wyją, upadają na rolę, tarzają się, ryją, rwą skiby.*

3) Przedmioty bliższe, odnoszące się do jednego i tego samego wyrazu. Naprz. *Myśmy zwykłym obyczajem domu twojego dali mu chleba, mięsa i wina.—Słońce prawdy | wschodu nie zna i zachodu.—Twogi twej zaspokojenie i pociechę twego umysłu jedynie miałem na celu.*

4) Jednorodne przedmioty dalsze. Nap. *(Podkomorzy) kłaniał się damom, starcom i młodzieży.—Łez ludzkich się boję i krzywd.*

5) Przydawki, odnoszące się do jednego i tego samego rzeczownika. Naprz. *Do wagonu wszedł pan w błyszczącym mundurze i przyszpadzie. — Mam śliczny mały pokoik z mahoniowemi meblami i marmurowym kominkiem.— Słońce czerwone i na pół zakryte chmurą zachodziło.*

6) Jednorodne okoliczniki. Naprz. *W tej części sadu rosły tu i owdzie wiśnie.— Razu jednego, w nocy wrzask nas ze snu przebudził.— Czym ze złości, czy z żalu źle mierzył? — Przychodzę i przepraszać i razem dziękować.— Odpowiedz mi zaraz krótko, węzłowato.*

b. Związek zgody.

§ 589. Związkiem zgody nazywamy taki związek podrzędny, w którym wyraz podrzędny upodobnia swe formy do form wyrazu nadrzędnego. Nap. *Pracowity człowiek | zasługuje na szacunek.—Pracowitych ludzi szanujemy.*

Jeżeli się zastanowimy uważniej nad zależnością wyrazu podrzędnego od wyrazu nadrzędnego w związku zgody, to się okaże, że 1) zależność ta jest całkowita, bo wyraz zależny, o ile to jest możliwe, stosuje się do form wyrazu nadrzędnego całkowicie, 2) jest ona bezpośrednia, bo nie polega na tym lub owym związku, oznaczanym przez przypadki, lecz wynika z samej treści wyrazu podrzędnego, który już przez samo swoje znaczenie jest zależny od wyrazu nadrzędnego; w grupie, naprzykład, *pracowity człowiek* wyraz *pracowity* już przez samo swoje znaczenie jest zależny od wyrazu *człowiek*, będąc bowiem przymiotnikiem, oznacza właściwość przedmiotu, a właściwość w stosunku do przedmiotu jest pojęciem niesamodzielnem, bo stanowi jego własność, jego część składową.

Z tego wynika, że w związek zgody mogą się łączyć tylko takie wyrazy, z których jeden ma treść niezależną, znaczenie zaś drugiego jest zależne. Wyrazy pod względem znaczeniowym dzielą się na samodzielne i niesamodzielne. Te ostatnie nie mogą być tutaj brane w rachubę, bo nie są częściami zdania; wyrazy zaś samodzielne dzielą się na wyrazy, oznaczające przedmioty i cechy. Przedmioty tem się różnią od cech, że uważamy je za coś niezależnego, gdy tymczasem cechy rozpoznajemy, jako coś zależnego. Cecha, jako pojęcie zależne, stosuje się do przedmiotu, który jest wobec niej niezależny; to też i wyrazy, oznaczające

cechy, muszą się stosować do wyrazów, oznaczających przedmioty, jedne bowiem posiadają treść zależną, drugie — niezależną.

Jeżeli związek zgody wymaga, aby obok wyrazu o treści niezależnej był wyraz, posiadający tresc zależną, to jasną jest rzeczą, że w związek taki mogą się łączyć tylko wyrazy, oznaczające cechy przedmiotów, z wyrazami, oznaczającemi przedmioty, przyczem członem nadrzędnym będzie wyraz, oznaczający przedmiot, a członem podrzędnym— wyraz, oznaczający cechę przedmiotu.

Z tego wynika, że w związku zgody członem nadrzędnym bywa zawsze rzeczownik, członem zaś podrzędnym może być:

1) Przymiotnik, zaimek przymiotny lub liczebnik. Naprz. *Od tęgiego razu rzęsiste iskry sypnęły się z głazu.—Chłopczyna ten | nie jest wcale dzieckiem zwykłem.—Przy tej chacie gnieżdżą się | bociany.— Różne drogi | krzyżują się w tym lesie.— O godzinie dziewiątej wyjechałem.—Słońce | trzecią część blasku straciło.—Trzej parobcy | żywo orali.— Trzy strzelby | huknęły odrazu. — (Jacek) | złożył ręce obie. — Jechali trzy dni i dwie nocy.*

2) Imiesłów przymiotnikowy. Naprz. *Widzę twarze widziane.—Wojski z obliczem nabrzmiałem, promiennem, z oczyma wzniesionemi stał jakby natchniony.—Idą trzody po trawie chrzęszczącej od szronu i obracają głowy na niebo pobladłe.* [1])

Tak więc z rzeczownikami łączą się zapomocą zgody przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe. Wyrażenie to dla uniknięcia nieporozumień należy ściśle odróżniać od wyrażenia „połączenia rzeczowników z przymiotnikami i imiesłowami“. Ponieważ w każdej grupie człon podrzędny łączy się z nadrzędnym, nie zaś, odwrotnia, nadrzędny z podrzędnym, więc jeżeli mówimy o połączeniach przymiotników i imiesłowów z rzeczownikami, zaznaczamy przez to, że w grupach, w których te połączenia występują, członem nadrzędnym jest rzeczownik, naprz. *jasne słońce, w zachodzącem słońcu.*

Jeżeli mamy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnem, to jest, jeżeli rozpatrujemy grupę, w której rzeczownik zależy od przymiotnika lub imiesłowu, mówimy wówczas o połączeniu rzeczownika z przymiotnikiem lub imiesłowem, naprz. *żądny sławy, podobny do matki, cieszący się uznaniem;* tutaj członem nadrzędnym jest przymiotnik lub imiesłów, rzeczownik zaś jest członem podrzędnym.

§ 590. Liczebniki tak, jak przymiotniki, łączą się z rzeczownikami, w zasadzie zapomocą zgody. Naprz. *Trzej parobcy żywo orali. — Trzy strzelby huknęły odrazu.—O godzinie dziewiątej wyjechałem.* Są jednak od tej zasady odchylenia. Nap.

---

[1]) Do wyrazów, oznaczających cechy przedmiotów, oprócz przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych należą jeszcze, jak wiadomo, czasowniki, te jednak w formie osobowej są zawsze w zdaniu orzeczeniem, a o zgodzie orzeczenia z podmiotem już była mowa (p. § 560 — 562).

M. *cztery konie*	pięć koni	tysiąc koni
D. *czterech koni*	*pięciu koni*	tysiąca koni
C. *czterem koniom*	*pięciu koniom*	tysiącowi koni
B. *cztery konie*	pięć koni	tysiąc koni
N. *czterema końmi*	*pięciu końmi*	tysiącem koni
M. *(o) czterech koniach*	*(o) pięciu koniach*	o tysiącu koni.

Przykłady te unaoczniają, że liczebniki główne niezawsze łączą się z rzeczownikami zapomocą zgody. Deklinacja liczebnika *cztery* i *tysiąc* wykazuje dwa krańcowe przeciwieństwa: w jednej mamy we wszystkich przypadkach połączenie zapomocą zgody, w drugiej wszędzie połączenie zapomocą rządu. Deklinacja liczebnika *pięć* podaje stan pośredni — w mianowniku i bierniku ma połączenie zapomocą rządu, w innych przypadkach — zapomocą zgody.

Tak, jak *cztery*, łączą się z rzeczwnikami liczebniki od *jednego* do *czterech* włącznie; jak *pięć*, liczebniki od *pięciu* do *tysiąca* wyłącznie, wreszcie jak *tysiac*, łączą się z rzeczownikami liczebniki *tysiąc, miljon, biljon* i t. d.

Z przytoczonych wzorów widać, że w grupie, w której jest związek zgody, liczebnik jest członem podrzędnym, nap. *cztery konie, czterech koni, pięciu koniom, pięciu końmi;* w grupie zaś, w której jest związek rządu, liczebnik, wprawdzie nie znaczeniowo, ale gramatycznie jest członem nadrzędnym, naprz. *pięć koni, tysiącem koni.*

§ 591. Sposoby łączenia z rzeczownikami liczebników zbiorowych: *oboje, dwoje, troje, czworo* i t. p. są następujące:

M. *oboje rodzice*	*troje dzieci*
D. *obojga rodziców*	*trojga dzieci*
C. obojgu rodzicom	trojgu dzieciom
B. *oboje rodziców*	*troje dzieci*
N. *obojgiem rodziców*	*trojgiem dzieci*
M. (o) obojgu rodzicach	(o) trojgu dzieciach.

Jak widać, w deklinacji liczebników zbiorowych związek zgody występuje w celowniku i miejscowniku, we wszystkich zaś innych przypadkach posługujemy się związkiem rządu.

§ 592. Jak wytłumaczyć, że niektóre liczebniki łączą się z rzeczownikami związkiem rządu? Wszak liczebniki mają znaczenie przymiotników, tak samo bowiem, jak przymiotniki wskazują na cechy przedmiotów, mianowicie na ich liczbę. Należałoby więc przypuszczać, że liczebniki tak, jak przymiotniki, powinny się łączyć z rzeczownikami zapomocą zgody. Rzeczywiście, liczebniki porządkowe i pewna część liczebników głównych łączy się z rzeczownikami zapomocą zgody. Jak jednak wytłumaczyć wypadki, w których liczebniki główne i zbiorowe łączą się z rzeczownikami zapomocą rządu, przyczem gramatycznie stają się członem nadrzędnym, sprowadzając rzeczownik do roli członа podrzędnego?

Grupa *cztery gwiazdy* ze względu na sposób połączenia członów odpowiada w zupełności grupie *jasne gwiazdy:* w jednym i drugim wypadku mamy związek zgody; możemy przeto wykreślić następujące równanie gramatyczne:

cztery gwiazdy=jasne gwiazdy.

Grupa natomiast *pięć gwiazd* odpowiada ze względu na sposób połączenia członów grupie *jasność gwiazd,* w obydwóch bowiem wypadkach mamy do czynienia ze związkiem rządu. Można więc i tutaj wykreślić następujące równanie gramatyczne:

pięć gwiazd=jasność gwiazd.

Zestawmy obydwa powyższe równania:

1. *cztery gwiazdy=jasne gwiazdy*
2. *pięć gwiazd=jasność gwiazd.*

Grupy *jasne gwiazdy* i *jasność gwiazd* mają prawie jednakowe znaczenie: w obydwóch wypadkach mamy do czynienia z jednemi i temi samemi przedmiotami i z jedną i tą samą ich cechą; różnica polega tylko na tem, że w pierwszym wypadku cecha przedmiotu została wyrażona zapomocą przymiotnika, rozpoznajemy ją przeto w zależności od przedmiotu, w drugim wypadku ta sama cecha została oznaczona zapomocą rzeczownika (oderwanego), jest więc cechą oderwaną, wyodrębnioną od przedmiotu. Zależnie od tego w pierwszym wypadku główną uwagę zwracamy na przedmiot *(gwiazdy),* w którym rozpoznajemy, jako część składową, jego cechę *(jasne)*, w wypadku zaś drugim zwracamy uwagę przedewszystkiem na cechę *(jasność),* którą odnosimy do pewnego przedmiotu *(gwiazd);* mówiąc krócej, w wypadku pierwszym na plan pierwszy wysuwa się przedmiot, w wypadku zaś drugim—cecha. Ponieważ cechę niezależną, oderwaną od przedmiotu, oznaczamy, zapomocą rzeczownika, więc w drugiej grupie zamiast połączenia przymiotnika z rzeczownikiem, mamy połączenie dwóch rzeczowników, które, łączą się zazwyczaj w związek rządu. Tu jest przyczyna, dlaczego obok związku zgody, który mamy w wypadku pierwszym, w wypadku drugim występuje związek rządu.

Tak więc wyrazy, oznaczające właściwości, łączą się z wyrazami, oznaczającemi przedmioty, zapomocą zgody, jeżeli właściwość przedmiotu jest oznaczona przez przymiotnik lub imiesłów; jeżeli zaś cechę odrywamy od przedmiotu i oznaczamy zapomocą rzeczownika, wówczas otrzymujemy połączenie dwóch rzeczowników, pozostających w związku rządu. W ten sposób grupę naprzykład, *jasne gwiazdy* przekształcamy w grupę *jasność gwiazd.*

Co się dzieje z cechami, oznaczanemi raz przez przymiotnik, innym razem przez rzeczownik oderwany, to samo powtarza się prawie bez żadnej różnicy z cechami, oznaczanemi przez liczebniki, czyli z liczbami. W wyrażeniach takich, jnk *cztery gwiazdy,* liczbę przedstawiamy w połączeniu z przedmiotem i oznaczamy zapomocą liczebnika, który się łączy z rzeczownikiem zapomocą zgody. W wyrażeniach zaś takich,

jak *pięć gwiazd*, liczebnik odgrywa rolę rzeczownika (oderwanego) i dlatego wchodzi z drugim rzeczownikiem w związek rządu.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego związek ten jest właściwy tylko niektórym liczebnikom i dlaczego tym, a nie innym. Wpływa na to forma liczebników. Liczebniki *tysiąc, miljon* i t. d., odmieniają się według deklinacji rzeczownikowej, czyli we wszystkich przypadkach mają formy rzeczowników i dlatego wszędzie wchodzą z rzeczownikami w związek rządu. Liczebniki zbiorowe mają również deklinację rzeczownikową i dlatego również właściwy im jest związek rządu. Zgoda w liczebnikach zbiorowych występuje w celowniku i miejscowniku. Wpływa na to właściwa im końcówka *-u (dwojgu rodzicom, o trojgu dzieciach)*. Końcówka ta, wprawdzie z pochodzenia swego należy do deklinacji rzeczownikowej, lecz najwidoczniej została utożsamiona z końcówką *-u*, właściwą między innemi celownikowi i miejscownikowi deklinacji liczebnikowej, naprz. *pięciu koniom, o sześciu koniach o pięciuset żołnierzach* i t. d. Ponieważ liczebniki te łączą się z rzeczownikami zapomocą zgody, więc na podobieństwo do nich liczebniki zbiorowe, mające w celowniku i miejscowniku końcówkę *-u*, łączą się w tych przypadkach również zapomocą zgody.

Liczebniki główne od *pięciu* do *tysiąca* wyłącznie mają w mianowniku i bierniku formy rzeczowników. Dawniej odmieniały się one we wszystkich przypadkach, jak rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe, a więc *pięć, dziewięć, dziesięć*, jak nap. *sieć, siedem, osiem*, jak *karm*. Mówiono nap. *pięcią palców;* jeszcze u Mickiewicza spotykamy zwrot *tęcza siedmią barw błyszczy*. Dzisiaj liczebniki te zachowały dawne formy rzeczownikowe tylko w mianowniku i bierniku i dlatego w przypadkach tych po dziś dzień jest im właściwy związek rządu; w innych przypadkach dawne końcówki rzeczownikowe zostały zastąpione przez końcówki deklinacji liczebnikowej i dlatego w przypadkach tych związek rządu zastąpiony został związkiem zgody.

§ 593. Niekiedy w związek zgody łączą się z sobą rzeczowniki. Nap. *Ksiądz Kordecki | przygotowywał dusze ludzkie.—Z pod pagórka wypływa | źródło rzeki Białki. — Służba pomocnika u kataryniarza Grosmana | była bardzo ciężka.* Jak widać z tych przykładów, rzeczownik łączy się z rzeczownikiem zapomocą zgody tylko wtedy, kiedy jest przydawką rzeczowną, bo przydawka rzeczowna nie oznacza przedmiotu, lecz wskazuje tylko na pewną cechę przedmiotu określanego (p. § 541). I tutaj więc wyraz, łączący się z rzeczownikiem zapomocą zgody, jakkolwiek formalnie jest rzeczownikiem, wskazuje na cechę przedmiotu.

§ 594. Tak więc związkiem zgody łączą się:

1) Przymiotniki z rzeczownikami Naprz. *Z wiejskiego kościoła dzwon wieczornych pacierzy dźwiękiem szklanym bije.*

2) zaimki przymiotne z rzeczownikami. Naprzykład: *Łzy jakieś miłe stanęły mi w oczach. — Po gniazda ptasze w tamten biegaliśmy lasek.*

3) liczebniki porządkowe z rzeczownikami. Naprzyk. *O godzinie piątej zrana dnia trzeciego sierpnia stanąłem w Londynie.*

4) Liczebniki główne od *jednego* do *czterech* we wszystkich przypadkach i liczebniki od *pięciu* do *tysiąca* wyłącznie w dopełniaczu, celowniku, narzędniku i miejscowniku. Naprz. *Trzy ogniska palą się.—Od dwóch prawie miesięcy jestem w Paryżu.— Dwudziestu dni bronić się nie możecie.*

5) Liczebniki zbiorowe z rzeczownikami, ale tylko w celowniku i miejscowniku. Nap. *Przy obojgu drzwiach wisiały lampy.*

6) Imiesłowy przymiotnikowe z rzeczownikami. Nap. *Zosia w porannym stroju i z głową odkrytą stała, trzymając w ręku podniesione sito.*

7) Rzeczowniki z rzeczownikami, o ile rzeczownik, będący wyrazem podrzędnym, jest przydawką rzeczowną. Naprz. *Księża Paulinowie tabakę taką robią w mieście Częstochowie.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, przymiotniki, zaimki, liczebniki, imiesłowy i rzeczowniki, łączące się z rzeczownikami zapomocą zgody, są ich przydawkami, możnaby więc rzecz ująć ogólniej w sposób następujący: w grupach podmiotu i orzeczenia rozwiniętego zapomocą zgody łączą się przydawki przymiotne i rzeczowne z określanemi przez się rzeczownikami. Wyjątek stanowią tylko przydawki przymiotne, wyrażane zapomocą pewnych liczebników, których szczegółowy wykaz został podany wyżej.

c. Związek rządu.

§ 595. Związkiem rządu, nazywamy taki związek podrzędny, w którym zależność wyrazu podrzędnego od nadrzędnego jest oznaczona zapomocą formy przypadka. Naprz. *Chrystus objawił ludziom ideę ludzkości. — Gerwazy jezdnych i pieszych po drodze obala. — Człowiek jest różny od wszelkich stworzeń. — W kościele było dużo ludzi. — On pracuje więcej od ciebie.*

Jak widać człony podrzędne w związkach rządu bywają oznaczane zawsze albo przez rzeczowniki, albo przez wyrazy, mające znaczenie lub użyte w znaczeniu rzeczowników. Niema w tem nic dziwnego. Wszak zależność członа podrzędnego od nadrzędnego w związku rządu jest wyrażana przez ten stosunek, który oznacza forma przypadka, a formy przypadków wskazują na właściwe im związki tylko w rzeczownikach, w wyrazach zaś, oznaczających cechy, zwykłego swego znaczenia nie posiadają, są tylko wynikiem zgody wyrazu określającego z wyrazem określanym

W związku rządu członem podrzędnym może więc być tylko wyraz, oznaczający przedmiot, w przeciwieństwie do związku zgody, gdzie członem podrzędnym jest zawsze wyraz, oznaczający cechę.

§ 596. Rozpatrzmy teraz w przytoczonych powyżej związkach rządu człony nadrzędne. W zdaniu *Chrystus objawił ludziom ideę*

ludzkości w grupie *objawił ludziom ideę* członem nadrzędnym jest słowo *(objawił)*, w grupie *ideę ludzkości* członem nadrzędnym jest rzeczownik. W zdaniu *człowiek jest różny od wszelkich stworzeń* w grupie *różny od stworzeń* członem nadrzędnym jest przymiotnik *(różny)*. W zdaniu *Jacek przycisnąwszy do piersi święconą gromnicę, podniósł w niebo zatlone nadzieją źrenice* w grupach *przycisnąwszy do piersi* i *zatlone nadzieją* członami nadrzędnemi są imiesłowy—przymiotnikowy *(zatlone)* i przysłówkowy *(przycisnąwszy)*. Wreszcie w zdaniu *on pracuje więcej od ciebie* grupa *więcej od ciebie* ma w członie nadrzędnym przysłówek *(więcej)*.

Tak więc w związku rządu członem nadrzędnym może być 1) rzeczownik, 2) słowo osobowe, 3) imiesłów przymiotnikowy lub przysłówkowy, 4) przymiotnik, lub 5) przysłówek. Ponieważ członem podrzędnym w związku rządu bywa zawsze rzeczownik lub wyraz, użyty w znaczeniu rzeczownika, więc w związkach rządu mamy połączenia rzeczowników z rzeczownikami, słowami osobowemi, imiesłowami, przymiotnikami i przysłówkami. Połączenia te należy ściśle odróżniać od połączeń przymiotników i imiesłowów z rzeczownikami, tam bowiem członem nadrzędnym są rzeczowniki, tutaj zaś przymiotniki, i imiesłowy. W grupach *zasługują na uznanie, żądny sławy* mamy połączenie rzeczownika z imiesłowem i przymiotnikiem, członem bowiem nadrzędnym jest imiesłów i przymiotnik, natomiast *jasne słońce, zachodząca gwiazda* tworzą połączenia przymiotnika i imiesłowu z rzeczownikiem, bo członem nadrzędnym jest tutaj rzeczownik.

§ 597. Jakie części podmiotu i orzeczenia rozwiniętego łączą się zapomocą rządu? Rozpatrzmy następujące przykłady: *Śliczne są okolice Drezna.—Chart bez ogona jest jak szlachcic bez urzędu.—Żołnierze utaili dech w piersiach.—Trzecia klasa była pełna wrzasku.—Goście weszli w porządku.—Sędzia od rana pisał.*

Z przykładów tych widać, że zapomocą rządu łączą się:

1) przydawki dopełniaczowe z wyrazem określanym. Naprz. *okolice Drezna.*

2) przydawki przyimkowe z wyrazem określanym. Nap. *chart bez ogona, szlachcic bez urzędu.*

3) okoliczniki z wyrazem określanym. Nap. *Sędzia od rana pisał.*

4) przedmioty bliższe i dalsze z wyrazem określanym. Nap. *Żołnierze utaili dech w piersiach.*

d. Związek przynależności.

§ 598. W związek przynależności łączą się przysłówki z czasownikami lub przymiotnikami. Nap. *Noc była prawdziwie marcowa. — Nagle wichry zwarły się.—Ogromnie poważna cisza tu panuje.* Ponieważ przysłówki bywają w zdaniu okolicznikami, więc związkiem przynależności łączą się z wyrazami określanemi okoliczniki, wyrażone zapomocą przysłówków.

4. ZNACZENIE PRZYPADKÓW.

§ 599. Zależność członа podrzędnego od nadrzędnego w związkach rządu bywa wyrażana przez formę przypadka, należy przeto bliżej rozpatrzeć znaczenie przypadków.

Funkcje znaczeniowe przypadków w ogólnikowy sposób są podane w pytaniach, na które każdy z nich odpowiada. Mianownik: *kto? co?* Dopełniacz — *kogo? czego? czyj?* Celownik — *komu? czemu?* Biernik—*kogo? co?* Narzędnik—*kim? czem?* Miejscownik — *o (w, na, przy* i t. d.) *kim? czem?*

Każde z tych pytań wskazuje na pewien zakres stosunków, które są przez przypadek wyrażane, określa więc w ogólnikowem ujęciu jego znaczenie.

§ 600. Pod względem znaczeniowym przypadki można podzielić na dwie grupy. Jedne z nich wskazują w związkach rządu na zależność członа podrzędnego od nadrzędnego i nazywają się wskutek tego przypadkami zależnemi. Do tej grupy przypadków należy dopełniacz, celownik, biernik, narzędnik i miejscownik. Mianownik zaś jest przypadkiem niezależnym, bo wskazuje, że położony w nim rzeczownik jest wyrazem niezależnym.

a. Wołacz.

§ 601. Wołacz przypadkiem właściwie nie jest, nie ma właściwego innym przypadkom znaczenia, nie oznacza bowiem części zdania, lecz wskazuje na wyraz, stojący poza zdaniem, naprzykład. *Młodości, podaj mi skrzydła!—Marzenia i ułudy młodości, gromadźcie się naokoło mnie!—Trzymaj, myśliwcze, ptaka na dłoni!—Czego potrzebujesz, duszyczko!—Śpij, moje dziecię—Pod Twoją obronę uciekamy się, Matko, Pani, Królowo nasza!*

Wołacz, jak widać, może występować albo samodzielnie, albo też w połączeniu z wyrazami określającemi.

b. Mianownik.

§ 602. Mianownik, jako przypadek niezależny, oznacza niezależną część zdania, t. j. podmiot nierozwinięty, lub niezależną część podmiotu rozwiniętego, t. j. podmiot zasadniczy. Naprz. *Wichry | w las uderzyły. — Rybak | ledwo u brzegów nawiedza dno morza. — Jeden podróżny siedział w milczeniu na stronie. — Mały ogień na kominku | słabo mi przyświeca.*

Podmiot, wyrażony w mianowniku, nazywa się, podmiotem logiczno-gramatycznym; podmiot logiczny wyrażamy zapomocą przypadków zależnych.

§ 603. Obok podmiotu zapomocą mianownika oznaczane bywają także orzeczniki—przymiotny i niekiedy rzeczowny (p. § 561 n.); tutaj jednak mianownik nie ma znaczenia przypadka, stosunek bo-

wiem wymienionych części zdania do innych wyrazów w zdaniu bywa oznaczany nie zapomocą formy przypadka, lecz przez związek zgody. W zdaniach *Zosia... jest wojewodzianka.—Noc była widna* związek orzeczników *wojewodzianka, widna* z podmiotami *Zosia, noc* jest wyrażony nie zapomocą przypadka, lecz przez zgodę. Tak samo w zdaniu *Ubogi starzec miał jedynaczkę córkę* zależność przydawek *ubogi* i *jedynaczkę* od wyrazów określanych *starzec, córkę* nie jest oznaczona zapomocą formy przypadka, lecz przez związek zgody.

Tak więc mianownik, jako przypadek niezależny, wskazuje zawsze na niezależną część zdania, t. j. na podmiot logiczno-gramatyczny; o ile zaś bywa używany w częściach zdania zależnych, to nie ma tam, właściwie mówiąc, znaczenia przypadka, związek bowiem tych części zdania z innemi wyrazami w zdaniu bywa oznaczany nie przez formę przypadka, lecz przez związek zgody.

§ 604. Użycie mianownika w zdaniu może być dwojakie: 1) mianownik ma znaczenie przypadka, 2) znaczenia tego nie posiada. W wypadku pierwszym mamy do czynienia z mianownikiem istotnym, w drugim — z mianownikiem pozornym.

Mianownik istotny występuje tylko w podmiocie logiczno-gramatycznym.

Mianownik pozorny spotykamy:

1) W orzeczniku rzeczownym. Nap. *Wiedza to potęga.*

2) W orzeczniku przymiotnym. Nap. *Wieczór był ciepły i cichy.*

3) W przydawce rzeczownej, o ile odnosi się do podmiotu lub orzecznika rzeczownego, położonego w mianowniku. Naprz. *Ksiądz Marek | po odśpiewaniu pieśni znowu na ambonę powrócił. — Był to klasztor zakonnic, chrześcijan smutna budowa.*

4) W przydawce przymiotnej, o ile odnosi się do podmiotu lub orzecznika rzeczownego, położonego w mianowniku. Naprzykład: *Z poręby dochodziły | słabe odgłosy siekier.—My | jesteśmy nieśli rolnicy.*

§ 605. Niekiedy mianownika używamy w znaczeniu wołacza. Bywa to:

1) W mowie poufałej lub szorstkiej, szczególniej w imionach chrzestnych. Nap. *Józek żegnam cię! – Rozchmurz się, Michał!—Chłopiec, podaj wody!—Andrzej, zajeżdżaj!*

2) W nazwiskach rodowych, szczególniej obcych, w połączeniu z formą wołacza od wyrazu *pan*. Nap. *Panie Buchman, panie Prusak.*

Imiona chrzestne z poprzedzającym wyrazem *panie* kładą się zwykle w wołaczu. Nap. *Panie Józefie! panie Marcinie!*

c. Najogólniejszy podział znaczeniowy przypadków zależnych.

§ 606. Zdania *Śliczne są okolice Krakowa.—Żołnierze utaili dech w piersiach. — Smutek podobny był do nienawiści. — On pracuje sprawniej od ciebie* wskazują, że formy przypadków oznaczają z jednej strony zależność

rzeczownika od rzeczownika, z drugiej strony — zależność rzeczownika od czasownika, przymiotnika lub przysłówka. W grupie *okolice Krakowa* dopełniacz wskazuje na związek rzeczownika *Kraków* z rzeczownikiem *okolice*. W grupach *utaili dech, podobny do nienawiści, sprawniej od ciebie* formy przypadków wskazują na związki, zachodzące między rzeczownikami (i zaimkami rzeczownemi) *dech, do nienawiści, od ciebie* a czasownikiem *utaili*, przymiotnikiem *podobny* i przysłówkiem *sprawniej*.

Przypadki, wskazujące na związek rzeczownika z rzeczownikami, nazywają się przypadkami przyrzeczownikowemi. Przypadki zaś, wskazujące na związek rzeczownika z czasownikiem, przymiotnikiem lub przysłówkiem, nazywają się ogólnie przypadkami przysłownemi.

Zasadnicza różnica między obydwoma rodzajami przypadków polega na tem, że przypadki przyrzeczownikowe wskazują na stosunek przedmiotu do przedmiotu; przypadki zaś przysłowne oznaczają najrozmaitsze stosunki, zachodzące między przedmiotem a cechą.

d. Dopełniacz.

§ 607. Dopełniacz wyrażać może zarówno stosunek przedmiotu do przedmiotu, jak stosunek przedmiotu do cechy; ma więc znaczenie dwojakie — przypadka przyrzeczownikowego i przysłownego. Naprz. *Z kraju wąwozów dostałeś się w obszerną dolinę Białki.*

W zdaniu tem dopełniacz *kraju* wraz z przyimkiem *z* określa stosunek, zachodzący między rzeczownikiem *kraj* a czasownikiem *dostałeś się*, ma więc znaczenie przypadka przysłownego; dopełniacz *wąwozów* wskazuje na związek między rzeczownikiem *wąwozy* a rzeczownikiem *kraj*, ma więc znaczenie przypadka przyrzeczownikowego; przyrzeczownikowym jest również dopełniacz *Białki*, bo wskazuje na związek między rzeczownikiem *Białka* a rzeczownikiem *dolina*.

α. Dopełniacz przysłowny.

§ 608. Dopełniacz przysłowny używa się w następujących znaczeniach:

1) Oznacza przedmiot, który jest punktem wyjścia dla czynności, stanu lub wogóle cechy, wyrażonej w czasowniku lub przymiotniku; oznacza więc 1) miejsce, od którego rozpoczyna się działanie jakiejś czynności, 2) czas, od którego ciągnie się jakaś czynność lub stan, 3) oznacza przedmiot, który jest początkiem, czyli przyczyną jakiejś czynności lub stanu. Np. *Z zagrody blada jarzębina wychyla się na ulicę.—(Hrabia) dobył z kieszeni papier i ołówek.—Z hucznego śniadania (wszyscy) wyszli na uroczysty obrzęd grzybobrania.—(Hrabia) głowę odwracał od sadu.—Na gościńcu i drogach od samego ranka panuje ruch niezwykły.— Kapelusz od ruchu nagłego chwiał się.* Dopełniacz taki nazywa się dopełniaczem pochodnikowym i odpowiada na pytania: *skąd? odkąd? z powodu czego? od czego?*

Dopełniacz pochodnikowy używa się przedewszystkiem przy czasownikach, oznaczających ruch od czegoś, oddalanie się lub oddalanie od czegoś, a także przy przymiotnikach *wolny, swobodny, daleki, bliski.* Nap. *wolny od pracy, bliski prawdy.*

Znaczenie pochodnikowe może mieć również dopełniacz po czasownikach, oznaczających rozmaite stany duchowe; nap. *bać się, lękać się, wstydzić się, cieszyć się, smucić się.* Tutaj w dopełniaczu oznaczany bywa przedmiot, który jest źródłem stanu, wyrażonego w czasowniku. Nap. *Ja się boję gniewu Bożego, i łez ludzkich się boję i krzywd.* Dopełniacz przyczynowy używa się także po przymiotnikach: *rad, kontent z czego.* Dopełniacz z przyimkiem *od,* używany przy stopniu wyższym przymiotników i przysłówków, ma również znaczenie pochodnikowe, rzeczownik bowiem, położony w takim dopełniaczu, oznacza przedmiot, który jest podstawą, czyli punktem wyjścia dla porównania.

Dopełniacz pochodnikowy, jak widać z podanych przykładów, używa się bezprzyimkowo lub też łączy się z przyimkami *z, od.*

§ 609. 2) Dopełniacz pochodnikowy wyrażać może między innemi przyczynę. W pewnych jednak okolicznościach przyczyna może się stać celem. Przy czasownikach, oznaczających *chcieć, żądać, pragnąć, szukać,* przedmioty, wywołujące te czynności i stany duchowe, stają się zarazem celem, do którego one zmierzają. Nap. *Ja pragnę tylko końca tej niedoli.— Czegóż będę żądał?—Muszę... przynajmniej prosić przebaczenia.— Hrabia drogi pyta.—Telimena zdała się szukać samotności, ciszy.*

Jak widać z podanych przykładów, przy czasownikach, oznaczających *chcenie* i *pożądanie,* dopełniacz celu używa się bez przyimka, przy innych czasownikach łączy się z przyimkiem *do* lub *dla,* przy przymiotnikach *gotów, skłonny, chętny, skory* — używa się z przyimkiem *do.* Nap. *Sędzia dał mu poważnie rękę do pocałowania.—Dla korzyści doczesnej i dla nieśmiertelnej imienia polskiego sławy malujmy prawdziwy obraz naszego języka.*

Dopełniacz celowy w przeciwieństwie do dopełniacza pochodnikowego oznacza punkt; do którego czynność lub stan zmierza. Punkt ten może być nietylko punktem idealnym, kresem zamierzeń duchowych, lecz także punktem w przestrzeni lub w czasie. W tym ostatnim wypadku dopełniacz celowy oznacza miejsce, w którego kierunku odbywa się jakiś ruch, lub czas, do którego rozciąga się jakaś czynność lub stan. Nap. *Wszyscy ciągle w różne schylają się strony aż do ziemi. Sędzią... do źródła pospieszał.—Dobiegł wkrótce parkanu.—Do późnej nocy trąby i wiwaty grzmiały.* Dopełniacz celowy odpowiada na pytania: *po co? dla czego? dokąd? dopokąd?*

§ 610. 3) Dopełniacz cząstkowy oznacza, że przedmiot tylko w pewnej swej części łączy się z czynnością lub stanem, wyrażonym w czasowniku. Nap. *Maciej wyniósł traw, liścia.— Już próbowałem rycerskiego chleba.—Z wiosną dnia przybywa.—Pożycz mi pióra.*

Z przykładów tych widać przedewszystkiem, że dopełniacz cząstkowy 1) oznacza przedmiot, który istotnie tylko w pewnej swojej części łączy się z czynnością czasownika Nap. *Maciej wyniósł traw, liścia* (= pewną ilość *traw, liścia),* 2) oznacza przedmiot, który wprawdzie w całej swej objętości łączy się z czynnością czasownika, ale tylko na pewną chwilę, Nap. *Pożycz mi pióra.*

Okazuje się również, że dopełniacz cząstkowy może być w zdaniu przedmiotem. Naprz. *Maciej wyniósł traw, liścia,* lub podmiotem (logicznym) Nap. *Z wiosną dnia przybywa.*

Ten podmiot i przedmiot, wyrażane zapomocą dopełniacza cząstkowego, jest podmiotem i przedmiotem pozornym, właściwym bowiem podmiotem i przedmiotem jest tutaj nieoznaczone bliżej pojęcie części, oddzielonej od przedmiotu, wskazanego w dopełniaczu. To pojęcie części niekiedy bywa wyrażane przez rzeczowniki lub przysłówki, oznaczające ilość. Nap. *Maciej wyniósł trochę traw, liścia.—Z wiosną pewna część dnia przybywa.* W wyrażeniach takich dopełniacz cząstkowy łączy się już nie z czasownikiem, lecz z pojęciem rzeczownem i dlatego jest przypadkiem przyrzeczownikowym.

Dopełniacz cząstkowy używa się albo przy słowach, które, o ile obejmują cały przedmiot, rządzą biernikiem, albo przy słowach które z natury swojej rozciągają działanie swych czynności tylko na pewną część przedmiotu i dlatego łączą się zawsze tylko z dopełniaczem.

Do pierwszej kategorji należą czasowniki, oznaczające *brać, dać, kupić, sprzedać.* Nap. *Zaraz nabrał fantazji.—W podany kubek nalał Wiesław miodu.— Dał nam Pan Bóg... wszystkiego.*

Do czasowników, które się łączą tylko z dopełniaczem, należą słowa, oznaczające *próbowanie, kosztowanie, dotykanie, słuchanie;* pozatem czasowniki dokonane i jednokrotne, złożone z przedrostkami *do-, na-, za-;* Nap. *Już próbowałem rycerskiego chleba.—Będziem wybornej twej słuchać kapeli.—Tatarzy i Turcy zaczęli dobywać zamków i miast ukraińskich.— Szczerze chciałem interesu dobić.*

Dopełniacz cząstkowy używa się także przy przymiotnikach: *pełen, syt, świadom, wart, godzien.* Naprz. *Syt zysków i chwały. — Świadom prawa, jak i gospodarstwa.—Ten kunszt piękny godzien był widzenia.*

Dopełniacz cząstkowy oznacza także czas, którego część zajęła jakaś czynność lub stan. Nap. *Następnego poranku nieprzyjaciel był już widoczny.—Dzisiejszej nocy spadł deszcz ulewny.*

Jak widać, w dopełniaczu cząstkowym czasu rzeczownik występuje zawsze w połączeniu z przydawką przymiotną.

Niekiedy dopełniacz cząstkowy używa się także na oznaczenie miejsca. Takie znaczenie posiada dopełniacz *doma;* zresztą mamy dopełniacz z przyimkiem *u,* nap. *U pasa (wisiała) karabela.—Koń stał u namiotu, psy leżały u nóg jego.*

Przykłady te wskazują, że dopełniacz cząstkowy może oznaczać miejsce, którego cząstkę zajmuje czynność lub stan, oznaczony przez czasownik.

§ 611. 4) Dopełniacz ujemny kładzie się po czasownikach, użytych z przeczeniem *nie* lub mających znaczenie przeczące. Nap. *Konrad światowej **nie lubił pustoty**. — Tadeusz... jeszcze **oczu nie zmrużył**. — **Nie nuć** triumfu przed bitwą.— Sobieski **zakazał** wszelkich powitalnych ceremonij i ogniów.*

Dopełniacz ujemny kładzie się także po bezokolicznikach, wprawdzie nie zaprzeczonych, ale zależnych od czasowników, użytych z przeczeniem lub mających znaczenie przeczące. Nap. *Już Konrad **hamować nie zdoła** zapędów ludu i **nalegań** rady.*

Uwaga. Pewne odchylenie od wyłożonej zasady stanowi zaimek *nic*, który po czasownikach przeczących tak, jak i po twierdzących, kładzie się po większej części w bierniku. Nap. *Tadeusz **nic** nie widział.— Radziwiłł nie odrzekł **nic**.* Jest to przeżytek, mający swe źródło w tem, że forma *nic*, stpol. *nico=ni+co < ni+czso* z pochodzenia swojego jest formą dopełniacza.

Znaczenie ujemne ma również dopełniacz z przyimkiem *bez*, użyty po wyraźnym lub domyślnym czasowniku *być*. Nap. *Chłopak był bez butów.— On przyszedł bez czapki (=będąc bez czapki).—Biegały rozhukane konie **bez jeźdźców**.—Bez osłony nie trwa tu słodki owoc.—Beze mnie szlachta oszaleje.*

§ 612. Wszystkie opisane wyżej funkcje dopełniacza przysłownego dadzą się streścić w sposób następujący.

Dopełniacz przysłowny ma cztery znaczenia podstawowe; zależnie od tego rozróżniamy w nim cztery rodzaje:

1) Dopełniacz pochodnikowy, oznacza punkt wyjścia dla jakiejś czynności lub stanu: na pytanie *skąd?* wskazuje na miejsce, od którego rozpoczyna się działanie czynności lub stanu; na pytanie *odkąd?* wskazuje na czas, od którego rozciąga się jakaś czynność lub stan; wreszcie na pytanie *od czego? z jakiego powodu?* wskazuje na przyczynę, powodującą działanie czynności lub stanu. Nap. *Hrabia głowę odwracał **od sadu**.— Z hucznego **śniadania** wszyscy wyszli na uroczysty obrzęd grzybobrania. — Niedaleko **od okna** był parkan.—Wrony z krzykiem zrywały się z **gniazd**.— Chciałbym jak najprędzej wyrwać się z **Paryża**.— Biłem się **od zmroku** aż do zachodu miesiąca.—Z **nudy** rozważać począłem miny i mowy ludzi, siedzących za stołem. — Kapelusz **od ruchu** nagłego chwiał się. — Niema z **żalu**, postawą jak wymownie szlocha!*

2) Dopełniacz celowy oznacza punkt, do którego rozciąga się działanie czynności lub stanu: na pytanie *dokąd?* wskazuje na miejsce, do którego zmierza czynność lub stan; na pytanie *dopóki?* wskazuje na czas, do którego trwa jakaś czynność lub stan; wreszcie na pytanie *do czego? po co?* oznacza przedmiot, który jest celem czynności lub stanu. Nap. *Wojski oburącz **do ust** róg przyćisnął.—Sędzia **do źródła** pospieszał.— Do jednej strzelili razem **niedźwiedzicy**.— Wszyscy... ciągle w różne schylają się strony aż **do ziemi**. — Wracaj **do domu**! — Biłem się od zmroku aż **do zachodu** miesiąca. — Pośród zabaw tęskniłam znów **do Soplicowa**. — Jam go*

*zawsze **do** trudnych imprezów podżegał. — Hrabia drogi pyta. — Telimena zdała się szukać **samotności, ciszy**.*

3) Dopełniacz cząstkowy oznacza przedmiot, który tylko częściowo łączy się z czynnością lub stanem, wyrażonym w czasowniku; wskazuje mianowicie: 1) na przedmiot, którego tylko część jest potrzebna do wykonania jakiejś czynności (podmiot cząstkowy), 2) na przedmiot, który jest tylko częściowo lub chwilowo objęty przez działanie czynności lub stanu (przedmiot cząstkowy), 3) na przedmiot, stanowiący cząstkę miejsca, w którem się odbywa czynność lub stan, 4) na czas, którego pewną cząstkę zajmuje jakaś czynność lub stan. Nap. *Z wiosną **dnia** przybywa. — Maciej wyniósł **traw**, liścia. — W podany kubek nalał Wiesław miodu.—Jedna część karczmy pełna **izbic** ciasnych i podłużnych, służy dla dam wyłącznie i panów podróżnych.—Rybak ledwo **u brzegów** nawiedza dno morza. — U bliskiej **brzeziny** było wielkie mrowisko. — **Następnego poranku** nieprzyjaciel był już widoczny.*

4) Dopełniacz ujemny oznacza przedmiot, nie objęty przez działanie czynności lub stanu. Naprz. *Tadeusz jeszcze **oczu nie** zmrużył. — **Nie nuć triumfu** przed bitwą. — Gęsty barszcz **czeladzi nie** odstraszy. — Pracowałem **bez wytchnienia**.*

β. Dopełniacz przyrzeczownikowy.

§ 613. Dopełniacz przyrzeczownikowy tak, jak każdy przypadek przyrzeczownikowy, wskazuje na związki, zachodzące między dwoma rzeczownikami, i używa się w następujących znaczeniach:

1) Oznacza przedmiot, którego część jest wyrażona w rzeczowniku nadrzędnym. Nap. *ćwierć **godziny**, połowa **drogi**, funt **chleba**, koniec **ulicy**, środek **lasu**, część **domu**, przedział **wagonu**, włóka **ziemi**, kwarta **masła**, garniec **kartofli**, korzec **żyta**, szklanka **wody**.*

Dopełniacz taki, nazywa się dopełniaczem podzielonej całości. Używa się on również przy liczebnikach głównych, począwszy od *pięciu* oraz przy liczebnikach zbiorowych *dwoje, troje* i t. d., naprz. *pięć **drzew**, dziesięć **okien**, dwoje **ludzi**, troje **dzieci**.*

Zwroty te wskazują, że liczebniki główne, począwszy od *pięciu*, i liczebniki zbiorowe uważane są w języku polskim za rzeczowniki.

§ 614. 2) Pewną odmianę dopełniacza podzielonej całości stanowi dopełniacz materji. Nap. *Dach **z dranic** i **ze słomy**; pomnik **z marmuru**; puhar **ze złota**; domki **z kart**; guzik **z masy** perłowej; sukmana **z samodziału**; łapcie **z kory**; zupa **z czarnych jagód**.*

Tutaj dopełniacz wskazuje na materjał, którego część została zużyta na wykonanie przedmiotu, oznaczonego przez rzeczownik nadrzędny.

Dopełniacz materji tem się różni od dopełniacza podzielonej całości, że 1) używa się zawsze z przyimkiem *(z)* i 2) w przeważnej większości wypadków może być zastąpiony przez przymiotnik. Nap.

Dach z dranic i ze słomy=dach dranicowy i słomiany.— Pomnik z marmuru=pomnik marmurowy.— Puhar ze złota=puhar złoty.

Zmiany takiej nie dokonywamy tylko wtedy, kiedy napotykamy pewne trudności przy tworzeniu odpowiedniego przymiotnika, przedewszystkiem więc wtedy, kiedy dopełniacz materji ma obok siebie przymiotnik, nap. *guzik z masy perłowej, zupa z czarnych jagód.* Musielibyśmy tutaj tworzyć przymiotniki złożone: *perłowomasowy, czarnojagodowy,* a język polski unika nadmiernego używania wyrazów złożonych.

§ 615. 3) Odmianę dopełniacza podzielonej całości stanowi również dopełniacz posiadacza. Naprzykład: *liście brzozy; szpony orła; rogi jelenia; wełna owcy; promienie słońca; ulice Warszawy; okolice Krakowa.*

W przykładach tych przedmiot posiadający, oznaczony w dopełniaczu, może być również uważany za całość, której część jest wyrażona w rzeczowniku nadrzędnym; tutaj więc dopełniacz obok znaczenia posiadacza ma jeszcze wyraźne znaczenie podzielonej całości.

Bardzo jednak często się zdarza, że to znaczenie podzielonej całości usuwa się na plan drugi, a nawet zanika zupełnie, tak że dopełniacz ma już wyłącznie znaczenie posiadacza Nap. *Dźwięk dzwonu, odgłos trąby; gospodarstwo sąsiada; wymowa kaznodziei; wyrok sędziego.*

Dopełniacz posiadacza tak samo, jak dopełniacz materji, o ile nie ma przy sobie przymiotnika, w przeważnej większości wypadków może być zastępowany przez przymiotnik. Naprz. *szpony orła=szpony orle; rogi jelenia=rogi jelenie; promienie słońca=promienie słoneczne; wyrok sędziego=wyrok sędziowski.*

§ 616. 4) Związki, oznaczane przez dopełniacz podzielonej całości, materji i posiadacza, są zupełnie ścisłe i wyraźne. Niekiedy jednak stosunki, zachodzące między dwoma rzeczownikami, mogą być bardzo luźne. Naprzykład: *Dzień odjazdu; chwila rozstania; godzina wyczekiwania; rok urodzaju; miejsce urodzenia; kraina mogił i krzyżów; pole bitwy.*

Tego rodzaju dopełniacz nazywa się dopełniaczem opisowym; wskazując na przedmiot, związany w ten lub inny sposób z przedmiotem, oznaczonym w rzeczowniku nadrzędnym, bliżej go określa, czyli opisuje.

Jak widać z przytoczonych wyżej przykładów, dopełniacz opisowy łączy się przeważnie z rzeczownikami, oznaczającemi pewną przestrzeń miejsca lub czasu, i wskazuje na przedmioty, które są z tem miejscem lub czasem związane.

§ 617. 5) W dopełniaczu opisowym daje się jeszcze odczuwać pewne pokrewieństwo znaczeniowe z dopełniaczem posiadacza, a co za tem idzie, i z dopełniaczem podzielonej całości. Dopełniacz jakościowy stanowi już odmienną kategorję: łączy się zawsze z przymiotnikiem i wspólnie z nim wskazuje na jakąś właściwość przedmiotu, oznaczonego przez rzeczownik nadrzędny. Naprz. *Mąż wielkiej nauki; człowiek szlachetnego serca; człowiek dobrej woli.*

Dopełniacz jakościowy, jak widać z podanych przykładów, ma znaczenie złożonego przymiotnika, to też tak, jak przymiotnik, może być w zdaniu nietylko przydawką lecz także, orzecznikiem; wtedy jednak łączy się bezpośrednio nie z rzeczownikiem, lecz ze słowem posiłkowem *być* i wówczas jest przypadkiem przysłownym. Naprz. *Wódz to był wielkiej mocy i sławy.*

§ 618. 6) Dopełniacz, zależny od rzeczowników, oznaczających czynność lub stan, może wskazywać albo na przedmiot, będący sprawcą tej czynności lub stanu, albo na przedmiot, pozostający pod działaniem tej czynności lub stanu. W wyrażeniu, naprz. *miłość brata* dopełniacz *brata* może oznaczać, że *brat* jest sprawcą stanu, wskazanego w wyrazie *miłość (brat kocha)* albo, że *brat* jest przedmiotem czyjejś miłości *(brat jest kochany).*

W wypadku pierwszym mielibyśmy do czynienia z dopełniaczem podmiotowym, w wypadku drugim — z dopełniaczem przedmiotowym.

Dopełniacz podmiotowy wskazuje na sprawcę czynności lub stanu, wyrażonego w rzeczowniku nadrzędnym. Dopełniacz przedmiotowy oznacza przedmiot, na który spływa czynność lub stan, wskazany w rzeczowniku nadrzędnym.

Rozróżnianie tych dwóch odmian dopełniacza jest możliwe tylko w związku ze znaczeniem całego zdania: wyrażenie *miłość brata,* wyrwane z całości zdania, jest niejasne właśnie wskutek tego, że forma *brata* może mieć znaczenie dopełniacza zarówno podmiotowego, jak przedmiotowego. W zdaniu wątpliwości takie w przeważnej większości wypadków się nie nastręczają. Nap. *Pan godził spory włościan.—Słychać rżenie koni i gwar myśliwców. — Dzień zszedł na kowaniu koni, karmieniu psów, zbieraniu i czyszczeniu broni.*

W dwóch pierwszych przykładach mamy dopełniacz podmiotowy.

§ 619. Z podanych wyżej znaczeń dopełniacza przyrzeczownikowego wynika, że należy rozróżniać następujące jego odmiany:

1) Dopełniacz podzielonej całości. Nap. *kawałek papieru, mila drogi, pięć palców.*

2) Dopełniacz materji Nap. *łańcuch ze złota.*

3) Dopełniacz posiadacza. Nap. *dom ojca.*

4) Dopełniacz opisowy. Naprz. *tygodnie niepogody, pole bitwy.*

5) Dopełniacz jakościowy. Np. *człowiek niezłomnego charakteru.*

6) Dopełniacz podmiotowy i przedmiotowy. Nap. *rżenie koni; kowanie koni.*

e. Celownik.

§ 620. Celownik w przeważnej większości wypadków wyraża stosunek, zachodzący między rzeczownikiem a czasownikiem, jest więc przedewszystkiem przypadkiem przysłownym; znacznie rzadziej wystę-

puje w znaczeniu przypadka przyrzeczownikowego. Np. *Tadeusz cudnemu **dziwił się zjawieniu**. — **Ku** ojczystej **stronie wracali** niegdyś od Betleem żłobu święci królowie. — Co **im** się stało? — Strzelanina **zabierała mi** większą część dnia. — **Miłość ku bliźnim** powinna być szczera i bezinteresowna. — Droga **ku miastu** schodziła nieco z góry. — Była to prawdziwa **matka dzieciom**.*

W przykładzie pierwszym celownik *zjawieniu* zależy od czasownika *dziwił się*, jest więc przypadkiem przysłownym; w zdaniu ostatniem celownik *dzieciom* łączy się z rzeczownikiem *matka*, jest przeto przypadkiem przyrzeczownikowym.

α. Celownik przysłowny.

§ 621. Celownik przysłowny używa się w następujących znaczeniach:

1) Jako przedmiot dalszy, oznacza przedmiot, objęty pośrednio przez czynność lub stan, wyrażony w czasowniku, wskazuje mianowicie na przedmiot, ze względu na który dokonywa się jakaś czynność. Nap. *Sędzia **podkomorzemu** węgrzyna szampana dolewał. — Ja tak skwapionej **wyprawie** nie **wierzę**. — Przychodzę **służyć** waszemu **Bogu**, waszym **prorokom uwierzyć**. — **Pobłogosław** ty **mi**, siostro moja!*

Celownik, oznaczający przedmiot, ze względu na który dokonywa się czynność, wyrażona w czasowniku, nazywa się celownikiem przedmiotu dalszego.

Celownik przedmiotu dalszego, jak widać z podanych wyżej przykładów, używa się zarówno przy czasownikach przechodnich, jak nieprzechodnich: w przykładzie pierwszym celownik *podkomorzemu* łączy się z czasownikiem przechodnim *dolewał*, który ma przy sobie także przedmiot bliższy *węgrzyna, szampana;* w przykładzie drugim celownik *wyprawie* zależy od czasownika nieprzechodniego *wierzę*.

Niekiedy celownik przedmiotu dalszego może się wymieniać z biernikiem przedmiotu bliższego, naprzykład, przy czasowniku *błogosławić: Pobłogosław ty **mi**, siostro moja! — Każda dusza ma prawo **drugą** pobłogosławić w godzinie uroczystej rozstania.*

Ta wymiana celownika z biernikiem pochodzi stąd, że jeden i ten sam przedmiot może być przez jakąś czynność objęty raz bezpośrednio, innym znowu razem tylko pośrednio: w pierwszym wypadku używamy biernika, jako przypadka przedmiotu bliższego, w wypadku drugim kładzie się celownik, jako przypadek przedmiotu dalszego.

§ 622. 2) Drugiem zasadniczem znaczeniem celownika jest znaczenie kresu; celownik wskazuje na kres, ku któremu zmierza czynność, wyrażona w czasownika. Taki celownik nazywa się celownikiem kresu.

Celownik kresu używa się przedewszystkiem przy czasownikach, oznaczających czynności, które wprawdzie nie tworzą ruchu, lecz zwracają się wyraźnie w kierunku jakiegoś określonego przedmiotu. Tutaj należą 1) rozmaite czasowniki, oznaczające czynność mówienia: *mówić, wskazywać, pokazywać, rozkazywać, bronić, opowiadać, odpowiadać* i t. d. 2) czasowniki, oznaczające zwracanie w pewnym kierunku działalności narządów zmysłowych: *przypatrywać się, przyglądać się, przysłuchiwać się* i t. p. Nap. *Wszystko bieży **ku studni**. — **Ku** ojczystej **stronie** wracali niegdyś od Betleem żłobu święci królowie. — Znowu **ku** lubym **przedmiotom** myśl pędzę. — Tadeusz jedną ręką pokazał **im** chmurę. — **Poradź mi**, starcze! — Tadeusz przyglądał się nieznanej **osobie**.*

§ 623. 3) Celownik przedmiotu dalszego wskazuje na przedmiot, ze względu na który dokonywa się czynność czasownika; celownik kresu oznacza przedmiot, ku któremu kieruje się czynność czasownika. Otóż czynność, podjęta ze względu na jakiś przedmiot lub skierowana ku przedmiotowi, może być dla niego pożyteczną lub szkodliwą. Celownik w ten sposób otrzymuje nowe znaczenie, wskazuje, mianowicie, na przedmiot, dla którego pożytku lub szkody dokonywa się czynność czasownika.

Taki celownik nazywamy ogólnie celownikiem pożytku.

Celownik pożytku może się używać przy najrozmaitszych czasownikach, przedewszystkiem jednak przy czasownikach, mających znaczenie *dawania, obiecywania, przyrzekania* i t. p. Nap. *Szczęście i zdrowie niebiosa **ci** dały. — Przybył **nam** drużba; dacie **mu** nocleg, a **koniom** wygody! — Wszyscy **Bogu** piosnkę świętą złożym w upominek. — **Niemcom** wkrótce posiłki świeże ciągnęły z za morza. — Strzelanina zabierała **mi** większą część dnia.*

§ 624. 4) Przedmiot, względem którego lub dla którego wykonywamy jakąś czynność, staje się poniekąd jej przyczyną; to też celownik używa się także na oznaczenie przyczyny.

Celownik przyczyny używa się przedewszystkiem przy czasownikach, oznaczających najrozmaitsze stany uczuciowe. Naprz. *Tadeusz cudnemu dziwił się **zjawieniu**. — Poczciwy staruszek rad był swoim **gościom**.*

Znaczenie przyczyny ma również celownik zaimka pytającego *czemu?* Nap. ***Czemu** przybyłeś tak późno?*

§ 625. 5) Przedmiot, będący kresem, do którego się zwraca czynność lub stan, może być zarazem celem, ku któremu ta czynność lub stan zmierzają; w ten sposób celownik otrzymuje znaczenie celownika celu. Nap. *Mówił mi to **ku pocieszeniu** i **nauce**.*

§ 626. 6) Celownik zaimków osobowych: *mi, ci, sobie* miewa niekiedy tak niewyraźne znaczenie, że treść jego właściwa zupełnie się zaciera, a przez to użycie jego staje się zbytecznem. Nap. *Mohort **sobie** drzemał. — Wrony przechadzają się **sobie** poważnemi kroki. — Józek, ty **mi** się **nie** buntuj!*

W zdaniach tych bez najmniejszej szkody dla całości wyrażanych przez nie myśli możnaby opuścić celowniki: *sobie, mi;* użycie więc ich jest poniekąd zbyteczne i zależy od chwilowego nastroju lub upodobań autora albo też od zwyczajów, panujących w jego środowisku języ-

kowem. Celownik taki możnaby nazwać celownikiem konwencjonalnym, czyli zwyczajowym, zależnym od mody. (Dativus ethicus).

Zwyczaj używania tego celownika szczególniej jest rozpowszechniony w dialektach ludowych i gwarach miejskich.

β. Celownik przyrzeczownikowy.

§ 627. Celownik przy rzeczownikach, używa się w znacznie szczuplejszym zakresie, niż przy czasownikach, — przedewszystkiem spotykamy go przy rzeczownikach odsłownych, które zostały utworzone od czasowników, rządzących celownikiem. Nap. *Pomagam bratu* : *pomaganie **bratu**.* — *Służę panu* : *służenie **panu**.* — *Radzę przyjacielowi* : *radzenie **przyjacielowi**.* — *Przyglądam się nieznanej osobie* : *przyglądanie się nieznanej **osobie**.* — *Składano Bogu ofiarę* : *składanie **Bogu** ofiary.* — *Powracam myślą ku minionym czasom* : *powracanie myślą ku **minionym czasom**.*

Poza tem celownik używa się przy rzeczownikach, przy których łatwo się domyślić opuszczonego słowa czy to w postaci czasownika, czy też w postaci imiesłowu Naprz. *Droga **ku miastu** = droga idąca ku miastu.* — *Bieda **rywalowi**! = bieda jest rywalowi.* — *Żal nam słubarwnej tęczy.* = *żal jest nam słubarwnej tęczy.* — *Bieda **biednemu** żyć w świecie samemu.*

Tutaj celownik tylko pozornie łączy się z rzeczownikiem, właściwie bowiem, jest związany z opuszczonym czasownikiem (słowem lub imiesłowem).

Tak więc celownik przy rzeczownikach ma, na ogół biorąc, te same znaczenia zasadnicze, w jakich występuje, łącząc się z czasownikami: i tutaj tak samo, jak przy czasownikach, spotykamy celownik przedmiotu dalszego, celownik kresu, celownik pożytku i t. d. Wynika to stąd, że celownik łączy się z rzeczownikami albo tylko pozornie, albo o ile łączy się naprawdę z rzeczownikami, to odsłownemi, które znaczeniowo pozostają w ścisłym związku z czasownikami.

f. Biernik.

§ 628. Biernik jest przedewszystkiem przypadkiem przysłownym, a użycie jego przy rzeczownikach jest jeszcze bardziej ograniczone, niż celownika. W każdym jednak razie używa się także przy rzeczownikach, jest więc przypadkiem nietylko przysłownym, lecz i przyrzeczownikowym.

α. Biernik przysłowny.

§ 629. Biernik przysłowny używa się w następujących znaczeniach:

1) Jest przypadkiem przedmiotu bliższego i jako taki, oznacza przedmiot, bezpośrednio i całkowicie objęty przez czynność, wyrażoną w czasowniku. Nap. *Żołnierze utaili **dech** w piersiach.* — *Słońce spuściło **głowę**.* — *Mgła **wszystko** zalewa.* — *Jeden drugiemu ręką dawał **znak** milczenia.* — *Z miejsca ruszyć **się** nie mogę.*

Różnica między przedmiotem, wyrażanym w bierniku, a przedmiotem, oznaczanym zapomocą celownika, polega na tem, że przedmiot w wypadku pierwszym jest objęty przez czynność lub stan czasownika bezpośrednio, w wypadku zaś drugim — tylko pośrednio.

Różnica między przedmiotem bliższym, wyrażanym w bierniku a dopełniaczu, polega na tem, że przedmiot, oznaczany w bierniku, jest objęty przez czynność czasownika całkowicie, przedmiot zaś, oznaczany przez dopełniacz — tylko częściowo.

Biernik przedmiotu bliższego używa się po czasownikach przechodnich, niezłożonych lub też złożonych z przedrostkami: *za-, na-, o-, ob-, prze-*. Naprz. *Tadeusz w dalekiem mieście kończył **nauki**.* — *Roznoszono **potrawy, sztućce i butelki**.* — *Psów słychać **szczekanie**.* — *Wieczór zaczął osypywać **ziemię** zmierzchem.* — *Oblatywały **tłum** głośne uwagi.* — *Chmury zawaliły **widnokrąg**.* — *Chytrością **świat** przejdziesz, ale nazad się nie wrócisz.* — *Wrzask **nas** ze snu przebudził.*

§ 630. 2) Biernik przedmiotu dalszego kładzie się po czasownikach t. zw. trzecioosobowych, t. j. takich, które się używają tylko w formie osoby trzeciej. Czasowniki te oznaczają w przeważnej większości wypadków jakiś stan fizyczny lub duchowy. Osoba, która temu stanowi ulega, bywa oznaczana zapomocą odpowiedniego rzeczownika w bierniku. Np. *Srodze go bolała wojna.* — *Łamią **mię** kości.* — *Zamdlił go papieros.* — *Bardzo **mię** to będzie martwiło.* — *Smutek twój żywo **mię** obchodzi.*

§ 631. 3) Biernik kierunku wskazuje na kierunek, w którym odbywa się jakaś czynność ruchowa, oznacza więc miejsce na pytanie *którędy?* lub *dokąd?* Naprzykład: *Na całą Litwę wielka padła trwoga.* — *Wszyscy ruszyli **w pole**.* — *Nieprzyjaciel parł **na korpus** trzema kolumnami.* — *Zosia wionęła ogrodem **przez płotki, przez kwiaty**, wleciała **przez okno**.* — *Ptactwo skryło się **w lasy, pod strzechy, w głąb** trawy.*

Jak widać z podanych przykładów, biernik kierunku używa się tylko w połączeniu z przyimkami: z przyimkiem *przez* — na pytanie *którędy?* z przyimkami *między, na, przed, pod, po, w, za* — na pytanie *dokąd?*

§ 632. W bezpośrednim związku z biernikiem kierunku pozostaje biernik celu i przyczyny: przedmiot, w kierunku którego odbywa się jakaś czynność, może się stać dla niej celem lub przyczyną. Np. *Przychodzę do ciebie **po radę**.* — *Wszyscy wybrali się **na grzybobranie**.* — *Na ten świst **rój królików** z pod ziemi wytrysnął.*

Przykłady te wskazują, że biernik celu i przyczyny tak samo, jak biernik kierunku, używa się po czasownikach, oznaczających czynność ruchową; ta jednak między niemi zachodzi różnica, że biernik kierunku wskazuje na przedmioty zmysłowe, zajmujące pewien określony punkt w przestrzeni; w bierniku natomiast celu i przyczyny uży-

wane bywają rzeczowniki oderwane, oznaczające jakąś czynność lub stan *(rada, grzybobranie, świst)*. Czynności te i stany, jak wszelkie wogóle czynności i stany, odbywają się w czasie, zabierają więc ten lub inny przeciąg czasu, a w przestrzeni żadnego miejsca nie zajmują, i dlatego nie mogą określać kierunku przestrzennego; to też w bierniku celu i przyczyny nawet po czasownikach, oznaczających czynność ruchową, poczucie kierunku zaciera się prawie zupełnie. Ten brak poczucia kierunku wpłynął na to, że biernik przyczyny i celu używa się także po czasownikach, które czynności ruchowej nie oznaczają. Nap. *Po co człowiek żyje na tym świecie? — Przez szacunek, należny duchownej osobie, nie śmiano łajać mnicha. — Dziś skarżę się za dawne i za świeże winy.*

§ 633. 5) Biernik miary oznacza miarę długości, powierzchni, objętości, czasu i t. d. Nap. *Marsz trwał dzień cały. — Trwało to tylko chwilę. — Ćwierć godziny wrzał hałas. — Próżno i dzień i noc płaczę. — Na chwilę uczyniło się cicho. — Związano niewód głęboki stóp dwieście. — Zima tęga przykryła Żmudź świętą grubym na łokieć białym kożuchem. — Rączy pies, lecz zagorzalec, wysadził się przed Kusym o tyle, o palec.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, biernik miary używa się zarówno z przyimkami, jak i bez nich.

§ 634. 6) W związku z biernikiem miary pozostaje biernik sposobu, gdyż miara, wskazując na zakres działania czynności, oznaczać jednocześnie może sposób jej wykonania. Nap. *Mówić przez nos.— Umieć na pamięć.— Na pamięć znał imię i kształt każdej gwiazdy.*

β. Biernik przyrzeczownikowy.

§ 635. Biernik przy rzeczownikach używa się jeszcze rzadziej, niż celownik.

Przedmiot bliższy w bierniku po zamianie czasownika na rzeczownik odsłowny przybiera postać dopełniacza: mówimy *czytam książkę,* ale *czytanie książki; daję znak milczenia,* ale *dawanie znaku milczenia; utaiłem dech,* ale *utajenie tchu* i t. d.

Wyjątek od tej zasady stanowi tylko zaimek zwrotny *się*, który zarówno po czasowniku, jak rzeczowniku odsłownym kładzie się w bierniku. Nap. *czeszę się* i *czesanie się; myję się* i *mycie się; uczę się* i *uczenie się* i t. p.

Wskutek wymienionej właściwości przy rzeczownikach odsłownych używa się tylko biernik kierunku, celu, przyczyny, miary i sposobu. Np. *Wszyscy ruszyli w pole* : *ruszenie w pole.— Płaczto skryło się w lasy* : *skrycie się w lasy.— Przychodzę po radę* : *przyjście po radę.— Wszyscy wybrali się na grzybobranie* : *wybranie się na grzybobranie.— Mówisz przez nos* : *mówienie przez nos.*

Poza tem tak samo, jak celownik, biernik używa się przy rzeczownikach, przy których łatwo się domyślić opuszczonego czasownika czy to w postaci słowa osobowego, czy też w postaci imiesłowu. Nap. *Do*

brzyńscy noszą kapoty białe w czarne pręgi. Tutaj biernik *w pręgi* pozornie zależy od rzeczownika *kapoty*, w rzeczywistości jednak łączy się z domyślnym imiesłowem *będące.*

Jak widać, bierniki przyrzeczownikowe samodzielnego znaczenia nie posiadają i pozostają w ścisłym związku z biernikami przysłownemi; to też przy rzeczownikach mają one te same zasadnicze znaczenia, co przy czasownikach i przymiotnikach; spotykamy więc tu: biernik kierunku, celu, przyczyny, miary i sposobu, nie mamy jednak biernika przedmiotu bliższego, ten bowiem przy zamianie słowa na rzeczownik odsłowny przybiera postać dopełniacza.

g. Narzędnik.

§ 636. Użycie narzędnika jest bardzo różnorodne; łączy się on tak, jak i inne przypadki, z czasownikami i rzeczownikami, może więc mieć znaczenie przypadka zarówno przysłownego, jak przyrzeczownikowego. Nap. *Najcenniejszym przymiotem natury jest rozmaitość.—Ryk dział wstrząsnął powietrzem. — Ziemia, upałem wysuszona, pęka. — Włos dębem stanął na głowie. — Jeszcze północ mrozem dmucha. — Grażyna podziela myśli jego (męża) i władzę nad krajem.— Zrobił znaczący ruch głową. — Handel lasem przynosi wielkie zyski.*

α. Narzędnik przysłowny.

§ 637. Narzędnik przysłowny ma następujące znaczenia:

1) Oznacza przedmiot, który towarzyszy przedmiotowi, oznaczonemu w podmiocie lub przedmiocie bliższym. Nap. *Komtury z braćmi do stolicy jadą. — W tem miejscu gościniec łączył się z drogą dworską. — W namiocie pustym ja zostałem z żoną.— Zniknął koń z jeźdźcem.—Spotkałem go z bratem.*

Narzędnik, oznaczający przedmiot, towarzyszący podmiotowi lub objektowi bliższemu, nazywa się narzędnikiem towarzysza. Używa się on, jak widać z podanych przykładów, zawsze z przyimkiem *z*.

Przedmiot, oznaczany pzzez narzędnik towarzysza, pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem, wskazanym w podmiocie lub objekcie, z tego więc względu narzędnik towarzysza ma znaczenie przypadka przyrzeczownikowego; z drugiej jednak strony właśnie wskutek tego ścisłego związku z podmiotem lub objektem narzędnik towarzysza łączy się ze słowem, wskazuje mianowicie na przedmiot, który albo łącznie z podmiotem wykonywa czynność lub ulega stanowi, wyrażonemu w słowie, albo też łącznie z objektem doznaje skutków tej czynności lub stanu. Z tego powodu narzędnik towarzysza tak, jak mianownik i biernik, jest przypadkiem przysłownym.

Narzędnik towarzysza ma więc znaczenie podwójne — jest przypadkiem przysłownym i zarazem przyrzeczownikowym. Niekiedy

jednak narzędnik towarzysza jest przypadkiem wyłącznie tylko przyrzeczownikowym, to znaczy łączy się tylko z podmiotem lub objektem, bo przedmiot, oznaczony w narzędniku, nie bierze udziału w czynności i stanie, wskazanym przez słowo. Nap. *Córki po wodę chodziły ze dzbankiem.—Żona z synaczkiem przy piersiach warzyła.*

§ 638. 2) W bezpośrednim związku z narzędnikiem towarzysza pozostaje narzędnik okoliczności towarzyszącej. Nap. *Przez trzciny rzeki woda sobie z sykiem drogę torowała. — Skrzypiące stodoły drzwi otwarto z trzaskiem.—Sosny się gięły... z okropnym hukiem i trzaskiem.— Całe grono z posępną i cichą postawą pogląda w niebo.*

§ 639. 3) Pojęcie towarzysza i pojęcie okoliczności towarzyszącej jest pierwszem zasadniczem znaczeniem narzędnika. Drugiem jego zasadniczem znaczeniem jest pojęcie narzędzia. Naprz. *Buhaj racicą ziemię kopie, orze rogiem i całą trzodę straszy ryczeniem złowrogiem. — Ówdzie orzeł szerokiem skrzydłem przez obszary zaszumiał. — Rejent palcami ruch chartów przedziwnie udawał. — Uszczułem sześć zajęcy pojedyńczą suką.*

Narzędziem może być nietylko przedmiot zmysłowy, lecz także pojęcie oderwane, oznaczające jakąś właściwość duchową. Nap. *Cierpliwością i pracą dobijesz się celu.—Walczmy z sobą stałością, żalem i cierpieniem!*

Narzędnik, oznaczający narzędzie działania, możnaby nazwać narzędnikiem właściwym.

§ 640. 4) Trzeciem zasadniczem znaczeniem narzędnika jest użycie tego przypadka na oznaczenie miejsca i czasu. Nap. *Pospieszał Wiesław i lasem i polem. — Morzem, lądem płyną nieprzeliczone wojowników roje. — Zimą dni bywają krótkie. — Wieczorem padał deszcz. — Miejscami stały kałuże. — Czasami zrywał się silny wiatr. — Pracowałem dniami i nocami.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, narzędnik miejsca i czasu oznacza 1) miejsce i czas na pytanie: *którędy? w przeciągu jakiego czasu?* 2) miejsce i czas na pytanie: *gdzie? kiedy?*

Mówiąc inaczej, narzędnik miejsca oznacza 1) przestrzeń, przez którą jakaś czynność ruchowa przeciąga, 2) miejsce, w którem się jakaś czynność częściowo odbywa. Narzędnik czasu oznacza 1) przeciąg czasu, przez który trwa jakiś stan lub czynność, 2) czas, w którym jakaś czynność częściowo się odbywa.

§ 641. 5) Użycie narzędnika na oznaczenie towarzysza, narzędnia, miejsca i czasu to są trzy podstawowe funkcje narzędnika. Wszystkie inne znaczenia tego przypadka wiążą się ściśle z temi trzema podstawowemi funkcjami.

Z narzędnikiem właściwym łączy się narzędnik przyczyny, bo narzędzie czynności może być zarazem jej przyczyną. Nap. *Jego to postrzałem zginął stolnik.— Gnuśnością nikczemnieją ludzie upadają i giną narody. – Maciej ogrzał się słońcem.*

§ 642. 6) W bezpośrednim związku z narzędnikiem przyczyny pozostaje narzędnik przedmiotu wykonywającego czynność, oznaczoną w stronie biernej, czyli t. zw. narzędnik czynnika. W zdaniu *Maciej ogrzał się słońcem* formie czasownika *ogrzał się* nadajemy znaczenie strony zwrotnej, a wskutek tego w podmiocie *Maciej* widzimy osobę, która wykonywa czynność czasownika. Forma zwrotna może mieć jednak również znaczenie strony biernej. Jeżeli w wymienionem zdaniu formie czasownika *ogrzał się* nadamy znaczenie strony biernej, wówczas jedyną przyczyną, która spowodowała wykonanie czynności czasownika będzie nie podmiot, bo ten się wobec niej zachowuje biernie, doświadcza tylko jej skutków, lecz przedmiot, oznaczony w narzędniku przyczyny, mianowicie *słońcem*. Zdania *Maciej ogrzał się słońcem* znaczyłoby to samo, co *Maciej został ogrzany słońcem. = Słońce ogrzało Macieja.* Tak więc, w zwrotach biernych narzędnik przyczyny może się przekształcić w narzędnik czynnika. Nap. *Lud ruszył, pędzony niepojętą, instynktową mocą. — Na tej płycie był niewprawną ręką krzyż równoramienny wyryty. — Byłem jakiś zmieszany widokiem tego starca.*

Jak widać z powyższych przykładów, w znaczeniu narzędnika czynnika używane bywają tylko rzeczowniki nieżywotne. Rzeczowniki żywotne, będące czynnikiem przy stronie biernej, wyrażane bywają w bierniku z przyimkiem *przez*. albo w dopełniaczu z przyimkiem *od*. Nap. *Od Sopliców byłam za corkę przybrana. — Wsi puszczańskie zamieszkane są przez Litwinów, Rusinów i Mazurów. — Dwa razy w życiu napadany był przez żubra.*

§ 643. 7) Z narzędnikiem właściwym związany jest również narzędnik przedmiotu bliższego, bo narzędzie lub środek wykonania czynności może być zarazem przedmiotem, który ulega bezpośrednio działaniu tej czynności. Nap. *Czynami jego powodowała fantazja.— Jakiś tajemny rozkaz kieruje całą wyprawą.— Kurcz wstrząsnął jego olbrzymiem ciałem.*

Narzędnik przedmiotu bliższego prawie zawsze może być wymieniany na biernik. Nap. *Szafuj swojemi względami! — Szafuj innym swoje względy, sławę, bogactwa, urzędy. — Pogardzam gnuśnemi ludźmi.— Zawsze spokojność gnuśną pogardzałem.— Pożar nad wioską trząsł całą grzywą płomienia. — Jedna osina drżąca wstrząsa liście siwe.*

Ta wymiana narzędnika przedmiotu bliższego na biernik jest zjawiskiem zupełnie naturalnem, bo biernik jest przypadkiem, w którym przedewszystkiem bywa oznaczany przedmiot blższy.

§ 644. 8) Narzędnik wskazuje między innemi na miejsce i czas, w którym się odbywa czynność tylko częściowo. Naprz. *Deszcz padał miejscami. — Pracowałem dniami i nocami.* Tutaj z pojęciem miejsca i czasu łączy się nowe pojęcie, pojęcie podzielonej czynności: czynność, wyrażoną w czasowniku, wyobrażamy sobie nie jako coś jednolitego i całkowitego, lecz przeciwnie jako działalność przerywaną

i wznawianą w pewnych odstępach czasu lub też podzieloną i rozłożoną na rozmaite punkty w przestrzeni.

Niekiedy to pojęcie podzielonej czynności występuje niezależnie od pojęcia miejsca lub czasu i wtedy narzędnik wskazuje wyłącznie tylko na to, że czynność czasownika została wykonana tylko w pewnej swej części. Taki narzędnik nazywa się narzędnikiem dzielczym. Nap. *Dzieci i żony błądziły tłumami.—Kruki gromadami zlatywały się.—Z góry znów garściami spada blask miesiąca.—Biliśmy zwierzynę setkami.—Dozorca wysyłał robotników partjami.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, narzędnik dzielczy ogranicza działanie czynności nietylko ze względu na podmiot, lecz także ze względu na przedmiot.

Narzędnik dzielczy używa się także przy przymiotnikach i rzeczownikach, oznaczających nie cały przedmiot, lecz tylko pewną jego własność. Nap. *Wielki duchem.—Mały wzrostem.—Niemiec nazwiskiem, Polak sercem* i t. p.

§ 645. 9) Z narzędnikiem dzielczym i narzędnikiem właściwym wiąże się bezpośrednio narzędnik sposobu, bo wskazać, czy podmiot bierze udział w czynności, wyrażonej w czasowniku, całkowicie czy też tylko częściowo, to bardzo często znaczy tyle, co określić sposób wykonania czynności. Tak samo narzędzie czynności wskazuje niejednokrotnie na sposób jej wykonania. Naprz. *Krew płynęła strumieniami. — Ksiądz Robak po dziedzińcu wolnym chodził krokiem. — Sędzia gości obejrzał porządkiem.*

§ 646. 10) Do najpospolitszych znaczeń narzędnika oprócz wymienionych należy jeszcze użycie tego przypadka w znaczeniu orzecznika (p. § 562). Nap. *Woźny jest posłem prawa. — On był i duszy jego spowiednikiem, on był i serca jego powiernikiem.*

§ 647. Wszystkie, rozpatrzone wyżej, znaczenia narzędnika wskazują na następujące jego odmiany:

1) Narzędnik towarzysza. Nap. *Komtury z braćmi do stolicy jadą.*

2) Narzędnik okoliczności towarzyszącej. Nap. *Woda sobie z sykiem drogę torowała.*

3) Narzędnik narzędzia, czyli narzędnik właściwy. Nap. *Buhaj racicą ziemię kopie, orze rogiem i całą trzodę straszy ryczeniem złowrogiem.*

4) Narzędnik miejsca i czasu. Nap. *Pospieszał Wiesław i lasem i polem.—Pracowałem dniami i nocami.*

5) Narzędnik czynnika. Naprz. *Jego to postrzałem zginął stolnik.*

6) Narzędnik czynnika. Naprz. *Na tej płycie był niewprawną ręką krzyż równoramienny wyryty.*

7) Narzędnik przedmiotu bliższego. Nap. *Czynami jego powodowała fantazja.*

8) Narzędnik dzielczy. Nap. *Dzieci i żony błądziły tłumami.*

9) Narzędnik sposobu. Nap. *Krew płynęła strumieniami.*

10) Narzędnik orzecznikowy. Nap. *Woźny jest posłem prawa.*

β. Narzędnik przyrzeczownikowy.

§ 648. 1) Narzędnik towarzysza (p. § 637), jest przypadkiem jednocześnie przysłownym i przyrzeczownikowym, łączy się bowiem nietylko z orzeczeniem, lecz także z objektem lub podmiotem Naprz. *Zniknął koń z jeźdźcem.—Spotkałem go z bratem.—Kupiłem folwarek z lasem.*

§ 649. 2) Jeżeli przedmiot, wskazany w narzędniku towarzysza, stanowi tylko część składową przedmiotu, oznaczonego przez rzeczownik nadrzędny, wówczas narzędnik otrzymuje znaczenie przydawki. Naprz. *Pan z brodą.—Mieszkanie z oświetleniem elektrycznem.—Dom z wieżą.*

Taki narzędnik możnaby nazwać narzędnikiem przydawkowym.

§ 650. 3) Pozatem narzędnik przyrzeczownikowy nie ma znaczeń samoistnych, używa się bowiem tylko przy rzeczownikach odsłownych lub rzeczownikach, oznaczających czynności i stany. Nap. *Jazda z bratem.—Patrzenie ze łzami.—Kopanie łopatą.—Jazda koleją.—Ślęczenie nocą.—Pisanie lewą ręką.—Handel zbożem.—Chodzenie parami.—Jazda galopem.—Zostanie księdzem.*

Jak widać, przy rzeczownikach odsłownych narzędnik może się używać w tych samych znaczeniach, w jakich się używa przy czasownikach.

h. Miejscownik.

§ 651. Miejscownik jest przypadkiem przedewszystkiem przysłownym. Nap. *Każda żyłka trzęsła się w nim ze strachu.—Kłęby dymu buchnęły po gmachu.—O tej porze nie bywa wiatru bez deszczu.—Dwór był na wysokim fundamencie.—Tłumy brańców niemieckich... biegą przy koniach zwycięzców.*

Miejscownik przyrzeczownikowy nie ma żadnych szczególnych znaczeń i albo używa się przy rzeczownikach odsłownych albo odnosi się do rzeczownika tylko pozornie, łącząc się właściwie z domyślnym imiesłowem. Nap. *Polowanie w tutejszych lasach jest wzbronione.—W tej dzielnicy miasta rzadko się trafia pan w cylindrze i pani w kapeluszu.*

W zdaniu ostatniem miejscowniki *w cylindrze, w kapeluszu* łączą się bezpośrednio nie z rzeczownikami *pan, pani*, lecz z domyślnym imiesłowem *będący, będąca.*

α. Miejscownik przysłowny.

§ 652. Miejscownik przysłowny oznacza:

1) Miejsce, w którem się odbywa czynność lub stan, wyrażony w czasowniku. Naprz. *W zamku ognie zgasły.—Kłęby dymu bucbnęły po*

gmachu. – Na dole nie było żadnego wiatru.—Telimena stawiła przed nim trzy z chleba gałeczki.

Jak widać z podanych przykładów, miejscownik używa się dzisiaj tylko w połączeniu z przyimkami, które określają bliżej związek, zachodzący między miejscem a czynnością i stanem, które się w niem odbywają.

Narzędnik również oznacza miejsce, w którem się odbywa czynność lub stan (p. § 644). Różnica między miejscownikiem a narzędnikiem miejsca polega na tem, że narzędnik oznacza miejsce, w którem się czynność odbywa tylko częściowo, miejscownik zaś tego znaczenia dzielczego nie posiada.

§ 653. 2) Miejscownik oznacza czas, w którym się odbywa jakaś czynność lub stan. Naprz. *O tej porze nie bywa wiatru bez deszczu.—Po zawarciu układów wyszedł z izby Ryków.—W godzinach rannych cały step grzmi gwizdaniem.*

Bliższy związek między czynnością lub stanem a czasem, oznaczonym przez miejscownik, tak samo, jak w miejscowniku miejsca, wyrażany bywa przez przyimki.

Różnica między miejscownikiem czasu a narzędnikiem czasu jest ta sama, jaka zachodzi między miejscownikiem miejsca a narzędnikiem miejsca: narzędnik oznacza czas, w którym się czynność odbywa tylko częściowo, miejscownik zaś tego znaczenia dzielczego nie posiada.

§ 654. 3) Oprócz miejsca i czasu miejscownik może wyrażać najrozmaitsze okoliczności, wśród których się odbywa czynność lub stan, wskazany w czasowniku, przedewszystkiem zaś oznacza okoliczność towarzyszącą, okoliczność sposobu i okoliczność przyczyny. Naprz. *Wchodzi pan Wojski w czapce.—Goście weszli w porządku.—Po dźwięku mowy poznaję w tobie Włocha.*

§ 655. Z rozpatrzonych wyżej znaczeń miejscownika wypada, że należy rozróżniać następujące rodzaje tego przypadka:

1) Miejscownik miejsca. Nap. *Łzy mu kręcą się w oczach.*

2) Miejscownik czasu. Nap. *Nieprzyjaciel przypuścił szturm o świcie.*

3) Miejscownik okoliczności towarzyszącej. Nap. *Przy dźwiękach kapeli wojsko ruszyło do ataku.*

4) Miejscownik sposobu. Nap. *Przez długi czas szliśmy w milczeniu.*

5) Miejscownik przyczyny. Nap. *Poznałem cię odrazu po głosie.*

β. Miejscownik przyrzeczownikowy.

§ 656. Miejscownik przyrzeczownikowy nie ma znaczeń samodzielnych i używa się przeważnie tylko przy rzeczownikach odsłownych. Naprz. *Polowanie w lasach.—Wstawanie o świcie.—Sądzenie ludzi po ich zewnętrznym wyglądzie nieraz w błąd wprowadza.*

W wyrażeniach takich, jak *życie w niepokojach i troskach, zamki na lodzie, ułan w mundurze, żołnierz przy szpadzie, pan w cylindrze* i t. p., miejscownik ma znaczenie przydawki, pamiętać jednak należy, że łączy się on właściwie nie z rzeczownikiem, lecz z domyślnym imiesłowem: *życie, spędzane w niepokojach; zamki, budowane na lodzie* i t. d.

D. ZDANIE ZŁOŻONE.

I. RODZAJE ZDAŃ ZŁOŻONYCH.

§ 657. Zdaniem złożonem nazywa się zdanie, w którem przynajmniej jeden człon lub część członu jest wyrażona zapomocą całego zdania. Naprz. *Błogosławiony pośród stworzeń, kto ma serce.—Nie byłem zawsze taki, jak jestem.—On wiedział, co się wtenczas działo w duszy mojej.—Stanęły mi w oczach te poranki, które przepędziłem na szczycie gór alpejskich.*

W zdaniu pierwszem zapomocą całego zdania jest wyrażony podmiot, w zdaniu drugiem — orzeczenie, w trzeciem — przedmiot, w czwartem — przydawka przymiotna.

Zdanie złożone składa się conajmniej z dwóch zdań pojedyńczych; liczba zdań pojedyńczych, wchodzących w skład zdania złożonego, niekiedy może być znacznie większa. Naprz. *Ile razy wieczorem siadam do pisania listu, zawsze zły jestem, że piszę smutno. – Przytrafia się często, że dobry człek jaki niewdzięcznika przygarnie; ale trafia się częściej, że niewdzięcznik taki przepada marnie.*

§ 658. Zdania pojedyńcze, wchodzące w skład zdania złożonego, wyrażają jego podmiot, orzeczenie lub którąś z drugorzędnych części zdania, są przeto jego częściami głównemi lub drugorzędnemi. Te części zdania złożonego tak samo, jak części zdania pojedyńczego, mogą być od siebie niezależne lub też łączą się w związek zależności.

W pierwszym wypadku mamy do czynienia ze zdaniami złożonemi współrzędnie w wypadku drugim ze zdaniami złożonemi podrzędnie. Np. *Zakwitły sady, rozweseliły się lasy.—Ty błądziłeś w Warszawie, a ja nie błądzę w Londynie.—Kto się tylko bawi, niczem się nie wsławi.—Z niewypowiedzianą radością dowiedziałem się, żeście zdrowi i spokojni.*

Pierwsze dwa zdania składają się ze zdań niezależnych, są więc złożone współrzędnie; dwa następne składają się ze zdań, pozostających z sobą w związku zależności, są przeto zdaniami złożonemi podrzędnie.

§ 659. Chcąc odróżnić zdanie złożone współrzędnie od zdania złożonego podrzędnie, trzeba sobie zdać sprawę, czy składa się ono ze zdań niezależnych, czy też ze zdań, pozostających z sobą w związku zależności. Nasuwa się jednak pytanie, w jaki sposób rozpoznać, czy zdania, wchodzące w skład zdania złożonego, są połączone w związek współrzędny, czy też pozostają w związku zależności.

Rodzaj związku, w jakim pozostają względem siebie zdania, wchodzące w skład zdania złożonego, można poznać po sposobie ich połączenia. Zdania współrzędne łączą się inaczej, niż zdania, pozostające w związku zależności. Naprz. *Wiatr ucichł, uspokoiło się powietrze, niebo wybłękitniało.—Z tej strony chmura gruba napędzała ławy, a z tamtej strony księżyc przezierał bladawy.— Wspaniałe budowy i gmachy milczą, lecz ruiny mówią.—Drzewa szumią około domu i szemrze ulewa.—Kto młody, ten malowne sny widzi w powietrzu. — Ciekawy jestem, co o mnie piszą. — Nie wiem, czy jestem z tego, czy z tamtego świata.— Wszyscy... myśleli, że on ze mną duszą się podzieli.*

W pierwszych czterech przykładach mamy do czynienia ze zdaniami współrzędnemi. Łączą się one tak samo, jak współrzędne części zdania pojedyńczego 1) albo bezpośrednio (przykład pierwszy), 2) albo zapomocą spójników współrzędnych (przykłady drugi, trzeci i czwarty).

Cztery ostatnie przykłady są zdaniami złożonemi podrzędnie, ponieważ składają się ze zdań, pozostających względem siebie w związku zależności. W jaki sposób została tutaj ta zależność oznaczona? W zdaniu *kto młody, ten malowne sny widzi w powietrzu* zależność zdania *kto młody* jest oznaczona zapomocą zaimka względnego *kto*. W zdaniach: *Ciekawy jestem, co o mnie piszą. — Nie wiem, czy jestem z tego czy z tamtego świata* zdania zależne rozpoczynają się od zaimków i wyrazków pytających *co, czy*. Wreszcie w zdaniu *Wszyscy myśleli, że on ze mną duszą się podzieli* zależność zdania *że on ze mną duszą się podzieli* została wyrażona zapomocą spójnika podrzędnego *że*.

Tak więc zdania niezależne (współrzędne) łączą się 1) albo bezpośrednio, 2) albo zapomocą spójników współrzędnych. Zdania natomiast zależne łączą się ze zdaniami, od których zależą, 1) zapomocą zaimków względnych, 2) bezpośrednio i wtedy zaczynają się (w większości wypadków) od zaimków i wyrazków pytajnych, 3) zapomocą spójników podrzędnych.

II. ROZBIÓR ZDANIA ZŁOŻONEGO WSPÓŁRZĘDNIE.

§ 660. Zdaniem złożonem współrzędnie nazywa się zdanie, składające się ze zdań od siebie niezależnych, współrzędnych.

Zdania współrzędne łączą się albo bezpośrednio, albo zapomocą spójników współrzędnych. Ze względu więc na sposób łączenia się, dzielą się zdania współrzędne na:

1) zdania łączności bezpośredniej. Nap. *Wre taniec, brzmi muzyka. — Słońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy. — Paryż podobny jest do innych miast,.. Londyn jest zupełnie oryginalnym.—Byłem młody, odważny, świat był mnie otwarty.*

2) Zdania spójnikowe Nap. *Noc w Dalewicach jest przecudna, ale piękny jest także i dzień w tem ustroniu.—Księżyc świecił i w ciszy głębokiej śpiewał jeden słowik smutno. — Ciągle hałas się wzmaga, a brama aż trzeszczy pod uderzeniami i naciskiem. — Wspaniałe budowy i gmachy milczą, lecz ruiny mówią.*

§ 661. Na stosunki znaczeniowe, wiążące zdania współrzędne, wskazują następujące przykłady:

1) *Wkoło pagórków, na błoniach puszcza szumiała jodłowa, środkiem lasów daleko białe błyszczało jezioro.*

2) *Księżyc świecił i w ciszy głębokiej śpiewał jeden słowik smutno.*

3) *Siekiera przyszła, i las padł trupem.*

4) *Imię było niemieckie, dusza litewska została.*

Związek między zdaniami współrzędnemi w przykładzie pierwszym polega na łączności w przestrzeni, w przykładzie drugim—na łączności w czasie.

W zdaniach współrzędnych, podanych w przykładzie trzecim, obok związku czasowego występuje wyraźnie także związek przyczynowy. Związek taki jest związkiem wewnętrznym, w przeciwstawieniu do związku zewnętrznego, t. j. łączności w przestrzeni i czasie.

W przykładzie czwartym myśl, wyrażoną w jednem zdaniu, przeciwstawiamy myśli, zawartej w zdaniu drugiem; jest to więc związek przeciwstawny.

Zdania współrzędne, pozostające względem siebie w związku zewnętrznym (przestrzennym lub czasowym) nazywają się zdaniami łącznemi. Zdania: *Wkoło pagórków, na błoniach puszcza szumiała jodłowa, środkiem lasów daleko białe błyszczało jezioro.—Księżyc świecił i w ciszy głębokiej śpiewał jeden słowik smutno* — są zdaniami łącznemi.

Zdania współrzędne, pozostające względem siebie w związku wewnętrznym (przyczynowym), nazywają się zdaniami wynikowemi. Zdania: *Siekiera przyszła, i las padł trupem* są zdaniami wynikowemi.

Zdania współrzędne, pozostające względem siebie w związku przeciwstawnym, nazywają się zdaniami przeciwstawnemi. Zdania: *Imię było niemieckie, dusza litewska została* są zdaniami przeciwstawnemi.

1. ZDANIA WSPÓŁRZĘDNE ŁĄCZNE.

§ 662. Zdania współrzędne łączne pozostają względem siebie w związku zewnętrznym. Związek ten polega 1) na łączności w przestrzeni. Nap. *Wkoło pagórków, na błoniach puszcza szumiała jodłowa, środkiem lasów daleko białe błyszczało jezioro;* 2) na łączności w czasie. Naprz. *Drzewa szumią koło domu i szemrze ulewa.* Łączność w przestrzeni lub czasie polegać może albo na styczności, czyli zbliżeniu w przestrzeni lub czasie, albo też na następstwie w przestrzeni lub czasie. W pierwszym z przytoczonych przykładów związek między zdaniami łącznemi wyraża następstwo w przestrzeni; w przykładzie drugim związek ten wykazuje zbliżenie w czasie. W zdaniach: *Rozmowę przerwały chorego cierpienia i nastąpiła długa godzina milczenia* mamy następstwo w czasie. Zda-

nia: *Na arenie przesuwali się Germanowie, Gallowie, Dakowie i dzikie zwierzęta; tutaj także cicho konali chrześcijanie* wykazują styczność w przestrzeni.

Tak więc związek znaczeniowy między zdaniami współrzędnemi łącznemi polegać może: 1) na styczności, czyli zbliżeniu w przestrzeni, 2) na następstwie w przestrzeni, 3) na styczności, czyli zbliżeniu w czasie i 4) na następstwie w czasie.

§ 663. Zdania łączne, jak wogóle zdania współrzędne, mogą się łączyć bezpośrednio albo zapomocą spójników: *i, a, albo, lub, czyli, ani, ni, i — i, albo — albo, czy — czy, to — to, nietylko — lecz* i t. p. W pierwszym wypadku mamy do czynienia ze zdaniami łączności bezpośredniej, w drugim — ze zdaniami spójnikowemi. Nap. *Kiedyniekiedy trzasnęła pod stopą sucha gałązka; czasami drzewa westchnęły jednostajnym poszumem. — Umilkli strzelcy, stali szczwacze zadziwieni mocą, czystością, dziwną harmonją pieni. — Płomień wiał po ulicach, iskry sypały się gradem. — Drzewa szumią około domu i szemrze ulewa. — Stado krów szczypało na polance nędzną trawę, a kilkoro dzieci siedziało przy ognisku. — To strach zatrzymywał go na miejscu, to jakaś nieprzezwyciężona chęć pchała go naprzód. — Nietylko chciano zwycięstwa, ale wierzono w nie.*

2. ZDANIA WSPÓŁRZĘDNE WYNIKOWE.

§ 664. Zdania współrzędne wynikowe pozostają względem siebie w związku wewnętrznym, czyli przyczynowym. Związek ten polega na tem, że jedno ze zdań współrzędnych wyraża przyczynę, drugie — skutek. Naprz. *Modliłem się trzy nocy, i Bóg mnie wysłuchał. — W środek tarasu zajrzeć straszno: tam siedzą gospodarze lasu, dziki, niedźwiedzie, wilki.*

Jak widać z podanych przykładów, następstwo zdań współrzędnych wynikowych może być dwojakie: zdanie, oznaczające skutek, może następować lub poprzedzać zdanie, wyrażające przyczynę.

§ 665. Ze względu na sposób łączenia się, zdania współrzędne wynikowe, jak widać z podanych wyżej przykładów, dzielą się na 1) zdania łączności bezpośredniej, Nap. *W środek tarasu zajrzeć straszno: tam siedzą gospodarze lasu, dziki, niedźwiedzie, wilki. — Podkowy zagrzmiały: zastukał do komnaty arendarz zdyszały. — Nil przybiera: będzie dużo chleba. — Twarzy wówczas nie dostrzegł: nazbyt rychło znikła.*

2) zdania spójnikowe. Nap. *Modliłem się trzy nocy, i Bóg mnie wysłuchał. — Siekiera przyszła, i las padł trupem. — Zima się już zapowiadała, więc drogi nie były dobre. — Pracy też się nie lękam, bom młoda i zdrowa. — Tadeusz dawno domu nie widział, bo w dalekiem mieście kończył nauki.*

Spójniki, zapomocą których łączą się zdania współrzędne wynikowe, są następujące: *dlatego, przeto, zatem, stąd, to też, tedy, jakoż, więc.*

3. ZDANIA WSPÓŁRZĘDNE PRZECIWSTAWNE.

§ 666. Zdania współrzędne przeciwstawne pozostają względem siebie w związku przeciwstawnym. Związek ten polega albo 1) na przeciwstawieniu w przestrzeni lub czasie dwóch jakichkolwiek przedmiotów lub zjawisk, albo 2) na przeciwstawieniu dwóch jakichś myśli. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z przeciwstawieniem zewnętrznem (przestrzennem lub czasowem), w wypadku drugim — z przeciwstawieniem wewnętrznem (logicznem) Nap. *Z tej strony chmura gruba napędzała ławy, a z tamtej strony księżyc przezierał bladawy. — Każda upłyniona chwila w przeszłość zapada, każda następna do przyszłości należy. — Wspaniałe budowy i gmachy milczą, lecz ruiny mówią.*

Związek między zdaniami współrzędnemi w przykładzie pierwszym polega na przeciwstawieniu w przestrzeni, w przykładzie drugim — na przeciwstawieniu w czasie, w przykładzie trzecim — na przeciwstawieniu logicznem dwóch myśli.

§ 667. Zdania przeciwstawne tak samo, jak i inne zdania współrzędne, pod względem sposobu łączenia się, mogą być:

1) łączności bezpośredniej. Naprz. *Każda upłyniona chwila w przeszłość zapada, każda następna do przyszłości należy. — Mówię — nikt nie rozumie; widzę — oni nie widzą. — Ten zdaje się wyrzekać, tamten tylko wzdycha.*

2) Zdania spójnikowe Nap. *Wspaniałe budowy i gmachy milczą, lecz ruiny mówią. — Umilkł, lecz chrzęstem ozwała się zbroja. — Pies mówił, a wilk słuchał uchem, gębą, nosem. — Było cymbalistów wielu, ale żaden z nich nie śmiał zagrać przy Jankielu.*

Zdania przeciwstawne spójnikowe łączą się zapomocą następujących spójników, właściwych i przysłówkowych: *a, ale, lecz, atoli, zaś, przecie, wszakże, jednak, przeciwnie, natomiast, zato, tymczasem, z drugiej strony* i t. d.

III. ROZBIÓR ZDANIA ZŁOŻONEGO PODRZĘDNIE.

1. WZAJEMNY STOSUNEK ZDAŃ, WCHODZĄCYCH W SKŁAD ZDANIA ZŁOŻONEGO PODRZĘDNIE.

§ 668. Zdania złożone podrzędnie składają się ze zdań, pozostających względem siebie w związku zależności.

W grupach wyrazów, połączonych związkiem zależności, odróżnialiśmy człon nadrzędny i podrzędny. Tak samo w zdaniach, pozostających względem siebie w związku zależności, odróżniać należy zdanie nadrzędne i zdanie podrzędne. Zdanie, zależne od innego zdania, nazywa się zdaniem podrzędnem. Zdanie, od którego zależy zdanie podrzędne, jest zdaniem nadrzędnem. Naprz. *Zrobisz ze mną, co zechcesz. — Kto mnie poznać zechce, będzie musiał miesiąc cały ze mną obcować.*

Zdaniem podrzędnem w przykładzie pierwszym jest — *co zechcesz*, w przykładzie drugim — *kto mnie poznać zechce.* Zdania: *zrobisz ze mną; będzie musiał miesiąc cały ze mną obcować* są zdaniami nadrzędnemi, bo od nich zależą wymienione zdania podrzędne.

§ 669. Stosunki zależności, występującej w zdaniach, w których skład wchodzi więcej, niż dwa zdania, wykazują podane niżej przykłady:

Mów, czego trzeba duszy, aby się dostać do nieba. — To dziwne, że ja tak lubię malwy, które nie mają zapachu.

Obydwa z przytoczonych przykładów składają się z trzech zdań. W przykładzie pierwszym zdanie *aby się dostać do nieba* łączy się ze zdaniem *czego trzeba dla duszy* i jest względem niego zdaniem podrzędnem, zdanie zaś *czego trzeba dla duszy* jest zdaniem nadrzędnem; zdanie to jednak nie jest zdaniem niezależnem, pozostaje bowiem w związku zależności od zdania *mów*, jest przeto względem niego zdaniem podrzędnem; zdanie zaś *mów* jest zdaniem nadrzędnem. Tak więc zdanie *czego trzeba dla duszy* w stosunku do zdania następnego jest zdaniem nadrzędnem, w związku zaś ze zdaniem poprzedzającem ma znaczenie zdania podrzędnego, jest więc jednocześnie zdaniem nadrzędnem i podrzędnem, zależnie od związku, w jakim je rozpatrujemy.

Tak samo w przykładzie drugim zdanie trzecie jest podrzędne w stosunku do zdania drugiego, które względem niego jest zdaniem nadrzędnem; w połączeniu jednak ze zdaniem pierwszem zdanie drugie ma znaczenie zdania podrzędnego. Tak więc zdanie drugie jest jednocześnie nadrzędnem i podrzędnem, zależnie od związku, w jakim je rozpatrujemy.

Z tego wypływa, że nazwy „zdanie zależne“ i „niezależne“ z jednej strony i nazwy „zdanie podrzędne“ i „nadrzędne“ należy ściśle odróżniać. Zdanie nadrzędne jest to, od którego zależy zdanie podrzędne, samo jednak może być również zależnem od innego zdania.

Zdanie nadrzędne, niezależne od innych zdań, nazywa się zdaniem głównem, a w przeciwstawieniu do niego wszystkie inne zdania, wchodzące w skład zdania złożonego podrzędnie, nazywają się ze zdaniami pobocznemi. Należy więc rozróżniać trzy szeregi terminów:

1) zdanie niezależne, którego przeciwstawieniem jest zdanie zależne.

2) Zdanie nadrzędne, którego przeciwstawieniem jest zdanie podrzędne.

3) Zdanie główne, którego przeciwstawieniem jest zdanie lub zdania poboczne.

Nazwy „zdanie niezależne“ i „zależne“ określają rolę, jaką poszczególne zdania odgrywają w zdaniu złożonem podrzędnie.

Nazwy „zdanie nadrzędne“ i „podrzędne“ określają wzajemny stosunek dwóch zdań, łączących się w zdaniu złożonem podrzędnie w jedną grupę.

Nazwy „zdanie główne“ i „poboczne“ określają stosunek, w jakim w zdaniu złożonem podrzędnie pozostają zdania zależne do zdań niezależnych.

§ 670. Zdanie poboczne, zależne od głównego, nazywa się zdaniem pobocznem stopnia pierwszego. Zdanie, zależne od pobocznego stopnia pierwszego, nazywa się pobocznem stopnia drugiego. Zdanie, zależne od pobocznego stopnia drugiego, jest pobocznem stopnia trzeciego i t. d. Nap. *Zrobisz ze mną, co zechcesz.— Trudno podzielać opinję, że wszystko istnieje na świecie, aby tylko człowiekowi uprzyjemnić życie.— Zdaje mi się, że jestem tem, czem być powinienem.*

W przykładzie pierwszym zdanie *co zechcesz* jest zdaniem pobocznem stopnia pierwszego, bo zależy bezpośrednio od zdania głównego *zrobisz ze mną*. W przykładzie drugim i trzecim zdania: *że wszystko istnieje na świeeie* i *że jestem tem* są zdaniami pobocznemi stopnia pierwszego, bo zależą bezpośrednio od zdań głównych: *trudno podzielać opinję* i *zdaje mi się*. Zdania zaś: *aby tylko człowiekowi uprzyjemnić życie* i *czem być powinienem* są zdaniami pobocznemi stopnia drugiego, bo zależą od zdań pobocznych stopnia pierwszego.

§ 671. Niekiedy się zdarza, że jedno i to samo zdanie złożone (podrzędnie) składa się z dwóch lub nawet więcej zdań pobocznych jednego i tego samego stopnia. Nap. *Ile razy wieczorem siadam do pisania listu, zawsze zły jestem, że piszę smutno.—Gdy całe stado żubrów pędzi z pośpiechem, sprawia w puszczy taki łoskot, że wśród ciszy można je posłyszeć na dwie wiorsty.*

Każde z przytoczonych zdań złożonych składa się ze zdania głównego *(zawsze zły jestem; sprawia w puszczy taki łoskot)* i dwóch zdań pobocznych pierwszego stopnia: 1) *ile razy wieczorem siadam do pisania listu; że piszę smutno,* 2) *gdy całe stado (żubrów) pędzi z pośpiechem; że wśród ciszy można je posłyszeć na dwie wiorsty.* Zdania te są zdaniami pobocznemi pierwszego stopnia, bo wszystkie pozostają w bezpośredniej zależności od wymienionych wyżej zdań głównych.

§ 672. Zdania poboczne jednego i tego samego stopnia, o ile są ednorodne, to znaczy pozostają w jednakowym związku ze zdaniem, od którego zależą, nazywają się zdaniami współpodrzędnemi. Nap. *Kiedy już wszystko było gotowe i Rafał poprzewiązywał wóz powrósłami, aby się nic nie stoczyło na ziemię, Wawrzon wyprowadził krowę i założył jej nowy postronek na rogi.*

Zdanie to składa się ze zdania głównego: *Wawrzon wyprowadził krowę i założył jej nowy postronek na rogi* i trzech zdań pobocznych 1) *kiedy już wszystko było gotowe,* 2) *(kiedy) Rafał poprzewiązywał wóz powrósłami,* 3) *aby się nic nie stoczyło na ziemię.* Z tych trzech zdań pobocznych dwa pierwsze są zdaniami pobocznemi stopnia pierwszego, oba bowiem zależą bezpośrednio od zdania głównego; oba przytem są zdaniami jednorodnemi, ponieważ pozostają w jednakowym związku ze zdaniem, od którego zależą, wskazują, mianowicie, na czas, w którym się dokonała czynność, wyrażona w zdaniu głównem. Względem siebie są to więc zdania współrzędne, względem zaś zdania głównego — zdaniami podrzędnemi, i dlatego nazywają się zdaniami współpodrzędnemi.

2. UKŁAD ZDAŃ W ZDANIU ZŁOŻONEM PODRZĘDNIE.

§ 673. Zdanie g ł ó w n e może zajmować pierwsze, środkowe lub końcowe miejsce w zdaniu złożonem. Naprz.

1) *Błogosławiony pośród stworzeń, kto ma serce.* — *Stanęły mi w oczach te poranki, które przepędziłem na szczycie gór alpejskich.*

2) *Gdybym był tobą, wiem, cobym uczynił.—Ktokolwiek jesteś, powiedz mi, w co wierzysz.*

3) *Kto się poświęcił dla dobra ludzi, powinien o ich sądzie zapomnieć.— Ażeby opisać wszystkie wrażenia, jakich się doznało, depcąc ziemię Palestyny, trzebaby na to dzieła.*

Niekiedy zdania, wchodzące w skład zdania złożonego podrzędnie, układają się w ten sposób, że części ich wzajemnie się przeplatają. Nap. *Wszyscy, których widzę, mówią mi, że źle wyglądam.– Rozwiodła się po niebie noc tak przejrzysta i cicha, że każdy, co ją widział, uczuł w piersiach dreszcz rozkoszy.*

Jak widać z przytoczonych przykładów, następstwo zdań w zdaniu złożonem podrzędnie jest swobodne tak, jak swobodnym jest układ części zdania pojedyńczego.

3. PODZIAŁ ZDAŃ PODRZĘDNYCH ZE WZGLĘDU NA SPOSÓB ICH ŁĄCZENIA ZE ZDANIAMI NADRZĘDNEMI.

§ 674. Zdania podrzędne łączą się ze zdaniami nadrzędnemi:

1) Zapomocą z a i m k ó w w z g l ę d n y c h (rzeczownikowych, przymiotnikowych i przysłówkowych). Naprz. *Kto młody, ten malowne sny widzi w powietrzu.– Klucznik był podobny rysiowi rannemu, który z drzewa ma skoczyć w oczy myśliwemu.—Gdzie były ludne rynki, dziś tam rosną grzyby.—Ona pójdzie, kędy idzie świat cały.*

2) Bezpośrednio, i wtedy zaczynają się przeważnie od z a i m k ó w p y t a j ą c y c h (rzeczownikowych, przymiotnikowych i przysłówkowych). Naprz. *Ciekawy jestem, co o mnie piszą.—Powiedz, co słyszysz, co widzisz.—Czy widzicie, jak oni czekają niecierpliwie.—Sam nie wiesz, gdzie lecisz, sam nie wiesz, co zdziałasz.– Wygraj w polu, wygrasz i w sądzie.*

3) Zapomocą s p ó j n i k ó w p o d r z ę d n y c h. Naprz. *Piotr poczuł, że jest już pośród drzew.—Kiedym stanął na ostatniem wzgórzu, słońce już zachodziło.– Jeżeli dotrzymasz przysięgi na wieki, będziesz bratem moim.— Pójdźmy do naszego ubogiego sioła, aby tam czerpnąć od przyrody życia.*

Zdania podrzędne, łączące się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków względnych, nazywają się zdaniami p o d r z ę d n e m i w z g l ę d n e m i.

Zdania podrzędne, łączące się ze zdaniami nadrzędnemi bezpośrednio, nazywają się zdaniami ł ą c z n o ś c i b e z p o ś r e d n i e j. Są to w przeważającej większości wypadków zdania zależne pytające.

Zdania podrzędne, łączące się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą spójników, są zdaniami s p ó j n i k o w e m i.

4. PODZIAŁ ZDAŃ PODRZĘDNYCH ZE WZGLĘDU NA ICH ZNACZENIE.

§ 675. Zdania podrzędne, wchodzące w skład zdania złożonego, mogą wyrażać jego podmiot, orzecznik lub któraś z drugorzędnych części zdania. Znaczenie zdań podrzędnych zależy więc od tego, jaką część zdania nadrzędnego wyrażają: jeżeli zastępują podmiot zdania nadrzędnego, nazywają się zdaniami p o d m i o t o w e m i; jeżeli oznaczają o k r e ś l e n i e — zdaniami o k r e ś l a j ą c e m i.

W ten sposób zdania podrzędne, ze względu na swe znaczenie, dzielą się na zdania: 1) p o d m i o t o w e, 2) o r z e c z n i k o w e i 3) o k r e ś l a j ą c e. Wśród określających rozróżniamy zdania 1) p r z e d m i o t o w e, 2) p r z y d a w k o w e i 3) o k o l i c z n i k o w e.

5. ZDANIE PODMIOTOWE.

§ 676. Zdaniami p o d m i o t o w e m i nazywamy zdania podrzędne, które zastępują p o d m i o t zdania nadrzędnego i odpowiadają na pytania p o d m i o t u: *kto? co?* Naprz. 1) *Kto nie dotknął ziemi ni razu, ten nigdy nie może być w niebie.—Nie znajdzie Boga, kto Go szuka tylko w niebie.– Nie wszystko, co jest piękne, wymalować da się.—Kogo pocieszyć jeszcze ludzie mogą, nie jest zupełnie nieszczęśliwym.—Szczęśliwy, czyjej przewodniczą łodzi cnota i piękność, niebieskie siostrzyce.—Ci, którzy nie mogli się docisnąć, świecili atakującym.*

2) *Wszystko mi jedno, gdzie i kiedy zginę.—Wiadomo, czem dla kawy jest dobra śmietanka.*

3) *Od wieków wieczystych wiadomo, że nocą św. Jana kwitnie paproć.— To pewna, że morza dawniej wznosiły się wyżej.—Zdaje mi się, że już tak długo żyłem.—Przytrafia się to często, że dobry człek jaki niewdzięcznika przygarnie.—Żeby Sędzia był ciężki dla szlachty, nieprawda.*

§ 677. Zdania p o d m i o t o w e łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków względnych, zapomocą spójników i w zdaniach zależnych pytających bezpośrednio.

Zdania podmiotowe w z g l ę d n e zaczynają się od zaimków względnych: *kto, co, który, czyj,* przyczem zaimki te, jak widać z podanych wyżej przykładów, mogą być położone w mianowniku lub którymkolwiek z przypadków zależnych.

Zaimkom względnym zdania podmiotowego odpowiada w zdaniu nadrzędnem zaimek wskazujący: *ten, ta, to.* Zaimki wskazujące zdania nadrzędnego, odpowiadające zaimkom względnym zdania podrzędnego, nazywają się ich o d p o w i e d n i k a m i. O d p o w i e d n i k i *ten, ta, to* mogą być albo wyraźne, albo tylko domyślne. Naprz. *Kto nie dotknął ziemi ni razu, ten nigdy nie może być w niebie.—Nie znajdzie Boga, kto Go szuka tylko w niebie.*

W przykładzie pierwszym o d p o w i e d n i k wskazujący *ten* jest wyraźny, w przykładzie drugim — domyślny.

Zdania podmiotowe pytające, łączące się ze zdaniami nadrzędnemi bezpośrednio, zaczynają się od zaimków pytających: rzeczownikowych: *kto? co?* przymiotnikowych *jaki? który?* i przysłówkowych *jak? gdzie? kiedy?* i t. d.

Zdania podmiotowe pytające (łączności bezpośredniej) używają się po wyrażeniach nieosobowych: *wiadomo, niewiadomo, pewna (rzecz), niepewna (rzecz)* i t. p.

Zdania podmiotowe spójnikowe zaczynają się od spójników: *że, żeby, ażeby, by, jakoby.*

Zdania podmiotowe spójnikowe zależą przeważne od zdań bezpodmiotowych. Nap. *Zdaje mi się, że już tak długo żyłem.—Żeby Sędzia był ciężki dla szlachty, nieprawda. — Mnie się zdało, że tam nad głową morze wiszące szalało.—Nieraz się zdarza, że i pies pana w rękę ukąsi.*

Zdania podmiotowe, zaczynające się od spojników *że, kiedy, gdy,* mają niekiedy w zdaniu nadrzędnem odpowiednik w postaci zaimka wskazującego *to;* zaimek ten jest podmiotem zdania nadrzędnego. Nap. *Przytrafia się to często, że dobry człek jaki niewdzięcznika przygarnie.—Boli to przystojnego (=uczciwego) człowieka, gdy iść musi za tłumem.*

6. ZDANIA ORZECZNIKOWE.

§ 678. Zdaniami orzecznikowemi nazywamy zdania podrzędne, które zastępują orzecznik rzeczowny lub przymiotny zdania nadrzędnego i odpowiadają na pytania: *kim jest? czem jest? jaki, jaka, jakie jest?* Nap. *Tem będzie wiek dojrzały, czem się wyda młody.—Nie byłem zawsze taki, jak jestem. — Położenie było takie, że prawie niepodobna było mu odmówić.* Już z samego określenia zdań orzecznikowych wynika, że dzielą się one na 1) zdania orzecznikowe rzeczowne i 2) zdania orzecznikowe przymiotne.

§ 679. Zdania orzecznikowe rzeczowne zastępują orzecznik rzeczowny zdania nadrzędnego i odpowiadają na pytania: *kim jest? czem jest?* Nap. *Tem będzie wiek dojrzały, czem się wyda młody. — Jestem tem, czem być powinienem.—Był on dla mnie tem, czem starszy brat dla rodzeństwa.*

Zdania orzecznikowe rzeczowne łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków względnych: *kto, co,* są więc zdaniami względnemi.

Odpowiednikami zaimków względnych *kto, co* zdania orzecznikowego bywają w zdaniu nadrzędnem zaimki wskazujące *ten, ta, to.* Zaimki te bywają tym razem zawsze orzecznikami rzeczownemi zdania nadrzędnego i dlatego mają formę narzędnika, rzadziej mianownika.

§ 680. Zdania orzecznikowe przymiotne zastępują orzecznik przymiotny zdania nadrzędnego i odpowiadają na pytania: *jaki jest? jaka jest?* lub *jakie jest?* Nap. *Nie byłem zawsze taki, jak jestem.—Jaka praca, taka płaca.—Jakie życie, taka śmierć.* 2) *Mało kto był, żeby za katechizm chłosty ujść zdołał. — Położenie było takie, że prawie niepodobna było mu odmówić.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania orzecznikowe przymiotne łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków względnych i spójników, należy więc rozróżniać wśród nich zdania: 1) względne i 2) spójnikowe.

Zdania orzecznikowe spójnikowe zaczynają się od spójników: *że, żeby, ażeby, aby, by.*

Odpowiednikiem zdania orzecznikowego przymiotnego w zdaniu nadrzędnem bywa wyraźny lub domyślny zaimek wskazujący *taki.* Zaimek ten jest orzecznikiem zdania nadrzędnego.

7. ZDANIA OKREŚLAJĄCE.

§ 681. Zdaniami określającemi nazywamy ogólnie takie zdania podrzędne, które zastępują jakieś określenie, czyli drugorzędną część zdania nadrzędnego. Ponieważ określenia mogą występować pod postacią przedmiotów, przydawek i okolicznków, więc i wśród zdań określających rozróżniać należy trzy ich gatunki,—zdania przedmiotowe, przydawkowe i okolicznikowe. Nap. *Co czuję, inni uczuć chcieliby daremnie. — Zły to ptak, co własne gniazdo kala. — Gdzie były ludne rynki, dziś tam rosną grzyby.*

a. Zdania przedmiotowe.

§ 682. Zdaniami przedmiotowemi nazywamy zdania, które zastępują przedmiot zdania nadrzędnego i tak, jak przedmiot, odpowiadają na pytania przypadków zależnych: *kogo? czego? komu? czemu? kogo? co?* i t. d. Odpowiednikami zdań przedmiotowych w zdaniach nadrzędnych bywają wyraźne lub domyślne zaimki wskazujące w przypadkach zależnych. Nap.

1) *Komu dawa Pan katusze, obietnice temu składa. — Co czuję, inni uczuć chcieliby daremnie!—Czego swoim rozumem i pracą nie dostaniesz, tego nie wymodlisz.—Zrobisz ze mną, co zechcesz.*

2) *Sam nie wiesz, gdzie lecisz; sam nie wiesz, co zdziałasz.—Nie wiem, czy jestem z tego, czy z tamtego świata.—Czy widzicie, jak oni czekają niecierpliwie? — Po drodze Woźny ciągle Sędziemu tłumaczył, dlaczego urządzenie pańskie przeinaczył.—Nie wiem, co się ze mną dzieje.—Możecie sobie wystawić, jaka niespokojność dręczy mnie o was. — Przypomnij tylko sobie, kto tu u nas bywał. — Zgadnijcie, czyim ja posłem! — Twoje serce poczciwe nie umie uczuć, ile jest piekła w obrażonej dumie.*

3) *Po tem wyższego męża poznać możesz w tłumie, że on zawsze to tylko zwykł robić, co umie. — Widzicie, że w dobrem jestem towarzystwie. — Ufam w Bogu, że szczęśliwie wszystko pójdzie.—Nikt nie słyszał, aby kiedykolwiek ksiądz lub zakonnik jednego poranku dwa razy kazał. — Uważałem to na górach bardzo często, że krótko przed deszczem ciepłomierz zwykł się nagle podnosić.—Wolałbym, żeby tego wszystkiego nie było.—Lękał się, by nie został pośmiewiska celem. — W każdym razie bądź pewnym, że w dobrych tych*

sercach znajdziesz współczucie. — Ja doprawdy niewart jestem, abyś mną się zajmował.

§ 683. Zdania przedmiotowe łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków względnych lub spójników albo bezpośrednio i wtedy zaczynają się od zaimków lub wyrazków pytających. Ze względu więc na sposoby łączenia się ze zdaniami nadrzędnemi rozróżniać należy wśród nich zdania: 1) względne, 2) spójnikowe i 3) łączności bezpośredniej (pytające).

Zdania przedmiotowe łączności bezpośredniej tak samo, jak podobne zdania podmiotowe, są to tak zwane pytania zależne.

Pytania zależne należy ściśle odróżniać od pytań niezależnych. Wprawdzie jedne i drugie zaczynają się od tych samych zaimków i wyrazków pytających, ta jednak między niemi zachodzi różnica, że jedne są zdaniami zależnemi, drugie—zdaniami niezależnemi. Nap. *Gdzie lecisz? Kto tu u nas bywał?—Sam nie wiesz, gdzie lecisz. — Przypomnij tylko sobie, kto tu u nas bywał.* Pierwsze dwa przykłady są pytaniami niezależnemi, w dwóch następnych mamy do czynienia z pytaniami zależnemi.

Zdania przedmiotowe spójnikowe zaczynają się od spójników: *że, iż, żeby, ażeby, aby, by, jakoby.*

§ 684. Zdania przedmiotowe tak samo, jak i przedmioty, zależą od czasowników, przymiotników lub rzeczowników odsłownych. Naprzykład:

1) *Wołano, że nikt nie może ani nie powinien poddawać się pod taki zarząd i takiego dowódcę.—Nie wiem, co stało się dalej.—W Paryżu nie zastałem tych, których widzieć chciałem.—Ja ci mówię, żem szczęśliwy.*

2) *Ciekawy jestem, co o mnie piszą.—W każdym razie bądź pewnym, że w dobrych tych sercach znajdziesz współczucie. — Rada była pani, że jej dowcip tak bardzo Tadeusza bawił.*

3) *Wtem doszła go wiadomość o owem doniesieniu Ibrahima, jakoby Jan skrył się przed nim.*

Niekiedy zdania przedmiotowe używane bywają po wyrażeniach nieosobowych, składających się z rzeczowników w połączeniu ze słowem posiłkowem *być* (które w czasie teraźniejszym bywa zazwyczaj opuszczane) Nap. *Szkoda, że ten Soplica stary nie ma żony. — Żal mi teraz często, że ta władza marzeń zagasła we mnie.*

b. Zdania przydawkowe.

§ 685. Zdaniami przydawkowemi nazywamy zdania podrzędne, które zastępują przydawki zdania nadrzędnego i tak, jak przydawki, odpowiadają na pytania: *jaki? jaka? jakie? który? czyj? ile?*

Odpowiednikami zdań przydawkowych w zdaniach nadrzędnych bywają wyraźne lub domyślne zaimki wskazujące: *ten, taki, tyle.*

1) *Zazdroszczono domowi, przed którego progiem stanęła Podczaszyca dwukolna dryndulka. — Nie zapomnę nigdy wrażenia, jakie uczyniło na mnie*

ostatniego ranka stuknienie do drzwi, które rozbudzało śpiących po celach zakonników. — Zaczęła się ta prędka, zmieszana rozmowa, w której lat kilku dzieje chciano zamknąć w słowa krótkie i poplątane.—Zły to ptak, co własne gniazdo kala.—Jednego znałem człowieka, co mógł takim popisać się strzałem.— Te kraje radbym myślami powitał, gdziem rzadko płakał, a nigdy nie zgrzytał.— Pamiętam czasy, kiedy do ojczyzny pierwszy raz zawitała moda francuszczyzny. Już się chwila zbliża, gdy z murów Wilna błyśnie znamię krzyża.

2) *Sterczały wkoło sarnie i jelenie rogi z napisami, gdzie, kiedy te łupy zdobyto.—Serce jej ściskała obawa, czem będzie konie karmić.*

3) *Gdybym kiedy dożył tej pociechy, żeby te księgi zbłądziły pod strzechy.— Starożytny był zwyczaj, iż dziedzice nowi na pierwszej uczcie sami służyli ludowi. — Jacyś Francuzi wymowni zrobili wynalazek, że ludzie są równi. — Uderzył wiatr z taką siłą, że aż chojary przygięły się do ziemi.*

§ 686. Zdania przydawkowe łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków względnych lub spójników albo bezpośrednio i wtedy zaczynają się od zaimków i wyrazków pytających. Ze względu więc na sposoby łączenia się ze zdaniami nadrzędnemi, zdania przydawkowe dzielą się na 1) względne, 2) spójnikowe i 3) łączności bezpośredniej (pytające). Zdania przydawkowe spójnikowe zaczynają się od spójników: *że, iż, żeby, ażeby, aby, by, jakoby.*

§ 687. Zdania przydawkowe, zastępując przydawki zdania nadrzędnego tak, jak przydawki, odnoszą się zawsze do rzeczownika i tem się różnią od zdań okolicznikowych, które, zastępując okoliczniki, łączą się z czasownikami. Nap. *Na dworze, gdzie przed chwilą tyle było krzyku, teraz pusto i głucho. — Każdy, gdzie chce, wchodzi.* Przykład pierwszy jest zdaniem przydawkowem, przykład drugi — zdaniem okolicznikowem; zdanie pierwsze odnosi się do rzeczownika *(dworze)* drugie — do czasownika *(wchodzi).*

Zaimek przysłówkowy, rozpoczynający zdanie przydawkowe, można zawsze zastąpić odpowiednią formą zaimka przymiotnikowego lub rzeczownikowego. W zdaniu, naprz. *na dworze, gdzie przed chwilą tyle było krzyku, teraz głucho i pusto* zaimek przysłówkowy *gdzie* odnosi się do rzeczownika *(dworze),* można więc go zastąpić zaimkiem przymiotnikowym — *na którym.* W zdaniach okolicznikowych zamiana taka jest niemożliwa, tutaj bowiem zaimek przysłówkowy odnosi się do czasownika.

c. Zdania okolicznikowe.

§ 688. Zdaniami okolicznikowemi nazywamy zdania podrzędne, zastępujące okoliczniki zdania nadrzędnego. Nap. *Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga. — Pan Bóg, kiedy karę na naród przypuszcza, odbiera naprzód rozum od obywateli. — Wieś spała tak głęboko i spokojnie, że przez pootwierane okna słychać było chrapanie.—Jak kto sobie pościele, tak się wyśpi.— Morze burzyło się, ponieważ przypływ wzbierał.—Staruszka spieszyła do ławki, by spocząć i kosz na niej postawić.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania okolicznikowe mogą zastępować wszystkie rodzaje okolicznków, ze względu więc na swe znaczenie dzielą się na zdania 1) okolicznikowe miejsca, 2) czasu, 3) sposobu, 4) stopnia, 5) celu i 6) przyczyny.

α. Zdania okolicznikowe miejsca.

§. 689 Zdania podrzędne okolicznikowe miejsca zastępują okoliczniki miejsca zdania nadrzędnego i tak, jak okoliczniki miejsca, odpowiadają na pytania: *gdzie? skąd? dokąd? jak daleko?*

Odpowiednikami zdań okolicznikowych miejsca w zdaniach nadrzędnych bywają wyraźne lub domyślne zaimki wskazujące (przysłowne) *tu, tam, stąd, dotąd, tędy, tamtędy* i t. p.

Przykłady: *Gdzie były ludne rynki, dziś tam rosną grzyby.* — *Każdy gdzie chce, wchodzi.* — *Gdzie stąpili, szła za nimi trwoga.* — *Dokąd ty dążysz, i my dążymy,* — *I my tam byli, skąd wracasz.* — *Hrabia... wracał tamtędy, kędy przyszedł.*

Jak widać z podanych przykładów zdania okolicznikowe miejsca ze względu na sposób łączenia ze zdaniami nadrzędnemi są zdaniami względnemi, zaczynają się bowiem od zaimków przysłówkowych względnych: *gdzie, kędy, skąd, dokąd.* i t. p.

β. Zdania okolicznikowe czasu.

§ 690. Zdania podrzędne okolicznikowe czasu zastępują okoliczniki czasu zdania nadrzędnego i tak, jak one, odpowiadają na pytania: *kiedy? odkąd? jak dawno? jak długo? dopóki?*

Odpowiednikami zdań okolicznikowych, czasu w zdaniach nadrzędnych bywają wyraźne lub domyślne zaimki przysłowne wskazujące: *wtedy, wtenczas, wówczas, wnet, już, póty, dopóty, tak długo* i t. d. Nap. *Pan Bóg, kiedy karę na naród przypuszcza, odbiera naprzód rozum od obywateli.* — *Kiedy tak za szarakiem goniono, tymczasem ukazał się pan Hrabia pod zamkowym lasem.* — *Tylne straże szwedzkie, ile razy obejrzały się za siebie, widziały zawsze jeźdźców.* — *Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje.* — *On mię z opieki nie wypuścił, aż człowiekiem zrobił.* — *Trzy razy księżyc odmienił się złoty, jak na tym piasku rozbiłem namioty.* — *Niemało czasu już przeszło, jak ogary wpadły w otchłań lasu.* — *Naród żyje, dopóki język jego żyje.* — *Dopóki wiara kwitła, szanowano prawa.* — *Póty was nie puszczę, aż się pogodzicie.* — *Ledwie usnął smacznie a głęboko, gdy zbudził go huk działa.* — Jak widać z podanych przykładów, zdania okolicznikowe czasu łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą spójników, są więc zdaniami spójnikowemi. Spójniki, od których zaczynają się zdania okolicznikowe czasu, są następujące: *kiedy, gdy, podczas gdy, ilekroć, ile razy, jak, jak tylko, skoro, ledwie, zaledwie, nim, zanim, aż, póki, dopóki, dopóki nie...*

§ 691. Ze względu na stosunek czasu, zachodzący między czynnością zdania czasowego a czynnością zdania nadrzędnego, można podzielić zdania okolicznikowe czasu na trzy klasy:

1) Czynność zdania czasowego jest współczesna z czynnością zdania nadrzędnego Nap. *Pan Bóg, kiedy karę na naród przypuszcza, odbiera naprzód rozum od obywateli.* — *Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy.*

2) Czynność zdania czasowego jest wcześniejsza od czynności zdania nadrzędnego. Nap. *On mię... z opieki nie wypuścił, aż człowiekiem zrobił.* — *Niemało czasu już przeszło, jak ogary wpadły w otchłań lasu.*

3) Czynność zdania czasowego następuje po czynności zdania nadrzędnego. Naprz. *Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje.* — *Ledwie usnął smacznie a głęboko, gdy zbudził go huk działa.*

γ. Zdania okolicznikowe sposobu.

§ 692. Zdania okolicznikowe sposobu zastępują okoliczniki sposobu zdania nadrzędnego i tak, jak one, odpowiadają na pytania: *jak? jakim sposobem?* Odpowiednikiem zdania okolicznikowego sposobu w zdaniu nadrzędnem bywają wyraźne lub domyślne zaimki przysłowne wskazujące, *tak, tak samo.* Nap.

1) *Jak kto sobie pościele, tak się wyśpi.* — *Tatry stały uroczyście, jak żeby milczącą modlitwę dumały.* — *Jak głód najlepiej jeść gotuje, tak fatyga najlepiej ściele.* — *Jak ojce żyły w raju, tak dziś żyją wnuki.*

2) *Czasem natężam tak moją imaginację, że was widzę, widzę Krzemieniec.* — *Bóg ich ślepotą nawiedził, że mię nie zobaczyli.* — *Kichnął, aż cała izba rozległa się echem.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania okolicznikowe sposobu łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimka przysłówkowego względnego *jak* i zapomocą spójników; należy więc wśród nich rozróżniać zdania 1) względne i 2) spójnikowe. Zdania okolicznikowe spójnikowe zaczynają się od spójników: *że, iż, żeby, ażeby, aby, by...*

§ 693. Różnica między obu rodzajami zdań okolicznikowych sposobu polega nietylko na różnicy w sposobach łączenia się ze zdaniami nadrzędnemi, lecz także na pewnej różnicy znaczeniowej. Zdania względne inaczej oznaczają sposób wykonywania czynności zdania nadrzędnego, niż zdania spójnikowe.

W zdaniach względnych sposób wykonywania czynności zdania nadrzędnego oznaczany bywa przez porównanie tej czynności z takąż lub inną czynnością tego samego lub innego przedmiotu; są to więc zdania okolicznikowe sposobu porównawcze Np. *Jak kto sobie pościele, tak się wyśpi.*

W zdaniach spójnikowych sposób wykonywania czynności zdania nadrzędnego bywa wyrażany przez wskazanie skutku, jaki dana czynność za sobą pociąga; są to więc zdania skutkowe. Nap. *Czasem natężam tak moją imaginację, że was widzę, widzę Krzemieniec.*

δ. Zdania okolicznikowe stopnia.

§ 694. Zdania okolicznikowe stopnia zastępują okoliczniki stopnia zdania nadrzędnego i tak, jak one, odpowiadają na pytania: *jak? jak bardzo? w miarę czego jak? o ile?* Naprz.

1) *W pół godziny tak było głucho w całym dworze, jako po zadzwonieniu na pacierz w klasztorze.—Jak okiem sięgnąć, leżały pola zielone, szumiące.—Im był bliżej domu, tem wolniej szedł i ciężej.—W miarę jak słońce podnosiło się, odblask jego na powierzchni tumanów zmniejszał się i ciemniał.—Żaden z dawnych pisarzów tyle się nie przyłożył do prawdziwego zbogacenia języka, ile Skarga.—Puściłem się na los szczęścia, co koń wyrwie.*

2) *Asesor tak dowcipne żarciki umiał komponować, iżby je w kalendarzu można wydrukować.—Ogień tak mocno przypiekał, że z obawy o ubranie musiałem cofnąć się o kilka kroków.—Wieś spała tak głęboko i spokojnie, że przez pootwierane okna słychać było chrapania.—Zajmujesz mię dziś więcej, niżem zrazu mógł mniemać.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania okolicznikowe stopnia łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą zaimków przysłówkowych względnych i zapomocą spójników; dzielą się więc tak samo, jak zdania okolicznikowe sposobu, na 1) względne i 2) spójnikowe.

Zdania okolicznikowe stopnia względne zaczynają się od zaimków przysłówkowych względnych: *jak, im, ile, o ile, co.* Odpowiednikami w zdaniach nadrzędnych bywają wyraźne lub domyślne zaimki przysłówkowe wskazujące: *tak, tyle, o tyle.*

Zdania okolicznikowe stopnia spojnikowe zaczynają się od spójników: *że, iż, żeby, ażeby, żeby, by, jakoby, niż, niżeli, aniżeli.* Odpowiednikiem ich w zdaniu nadrzędnem bywa wyraźny lub domyślny przysłówek wskazujący *tak.*

§ 695. Ze względu na swe znaczenie, zdania okolicznikowe stopnia tak samo, jak zdania okolicznikowe sposobu, dzielą się na zdania 1) porównawcze i 2) skutkowe. Np. *W pół godziny tak było głucho w całym dworze, jako po zadzwonieniu na pacierz w klasztorze.—Ogień tak mocno przypiekał, że z obawy o ubranie musiałem cofnąć się o kilka kroków.*

ε. Zdania okolicznikowe celu.

§ 696. Zdania okolicznikowe celu zastępują okoliczniki celu zdania nadrzędnego i tak, jak one, odpowiadają na pytania: *poco? w jakim celu?* Np.

Staruszka spieszyła do ławki, by spocząć i kosz na niej postawić.—Gotowe stały cugi i podwody, aby każdego odwieźć do jego gospody.—Od ojczystego odbijasz brzegu, ażebyś więcej nie wrócił.—Nazajutrz... sułtan wyprawił janczarów i Tatarów, by przeszli Dniestr i zajęli Żwaniec.—Do Płużyn ciemnego boru wjechawszy, pomnij zatrzymać swe konie, byś się przypatrzył jezioru.—Pistolety dobrze osłoń, żeby proch nie zwilgotniał.

Zdania okolicznikowe celu, jak widać z podanych przykładów, łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą spójników: *by, aby, żeby, ażeby,* są więc zdaniami spójnikowemi.

Orzeczenie w zdaniu celowem ma formę trybu przypuszczającego; o ile jednak podmiot w zdaniu celowem i nadrzędnem jest jednakowy, to orzeczenie zdania celowego może być użyte także w formie bezokolicznika.

ζ. Zdania okolicznikowe przyczyny.

§ 697. Zdania okolicznikowe przyczyny zastępują okoliczniki przyczyny zdania nadrzędnego i tak, jak one, odpowiadają na pytania: *czemu? dlaczego? z jakiego powodu? przez co? za co?* Nap. *Rębajło kluczникiem siebie tytułował, iż ten urząd na zamku przed laty piastował.—Morze burzyło się, ponieważ przypływ wzbierał.—Zwano go kaznodzieją, że zbyt lubił gesta.—Że go przyjmuję grzecznie, chce mię za nos wodzić.—Ostęp zwie się zamczyskiem, gdyż niegdyś stał tam zamek.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania okolicznikowe przyczyny łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą spojników: *że, iż, gdyż, ponieważ,* są więc zdaniami spójnikowemi.

Zdania przyczynowe tak, jak i inne zdania podrzędne, mogą następować lub poprzedzać rządzące niemi zdania nadrzędne; tylko zdania, zaczynające się od spójnika *gdyż* kładą się zawsze po zdaniach nadrzędnych.

η. Zdania okolicznikowe warunkowe.

§ 698. Pewną odmianę zdań przyczynowych tworzą zdania warunkowe.

Warunkiem nazywamy przyczynę konieczną i dostateczną. Konieczność jej polega na tem, że jest ona niezbędnie potrzebna do wywołania właściwego sobie skutku. Warunkiem, naprzykład, spadania przedmiotów jest pozbawienie ich punktu oparcia, jeżeli bowiem chcemy, aby przedmiot upadł na ziemię, musimy koniecznie pozbawić go punktu oparcia. Jeżeli tego warunku nie dopełnimy, przedmiot nie upadnie.

Warunek jest również przyczyną dostateczną, to znaczy wystarczającą, sam bowiem bez współdziałania innych przyczyn może wywołać właściwy sobie skutek. Pozbawienie przedmiotu punktu oparcia jest przyczyną nietylko konieczną, lecz zarazem dostateczną, przyczyna ta bowiem wystarcza w zupełności, aby spowodować upadek przedmiotu.

Tak więc warunek jest to przyczyna konieczna i dostateczna. Zdania, które taką przyczynę wyrażają, nazywają się zdaniami warunkowemi. Nap. *Każdy przedmiot, jeżeli go pozbawimy punktu oparcia, upada na ziemię.*

W przykładzie tym zdanie: *jeżeli go pozbawimy punktu oparcia* jest zdaniem warunkowem, ponieważ wyraża przyczynę konieczną i dostateczną.

Zwykłe zdania przyczynowe przyczyny takiej nie wyrażają. Nap. *Morze się burzyło, ponieważ przypływ wzbierał.* W przykładzie tym zdanie *ponieważ przypływ wzbierał* jest zwykłem zdaniem przyczynowem, gdyż nie wyraża przyczyny ani koniecznej, ani dostatecznej; przypływ bowiem w danym razie nie jest przyczyną ani konieczną ani wystarcza-

jąca; mogą być przecież także inne przyczyny burzenia się morza, a po drugie przypływ nieraz burzenia się nie wywołuje.

§ 699. Wśród zdań warunkowych rozróżniać należy następujące rodzaje:

1) *Rębajło wszędzie tęsknił i czuł się niezdrowym, jeżeli nie oddychał powietrzem zamkowem.* — *W dzień św. Agaty* (5 lutego) *jeśli słonko przez okienko zajrzy do chaty, to wiosenka na świat pogląda z za zimowej kraty.*— *Jak się bieda uczepi, to jej i kijem nie odpędzisz.*—*Jeżeli postać żubra jest wspaniała i straszna zarazem, to siła jego nie jest mniejsza.*—*Gdy w adwencie sadź na drzewie się pokazuje, to rok urodzajny nam zwiastuje.*—*Chciałem ten sprzęt w dziedzictwie zostawić dla dzieci, jeślibym się ożenił.*—*Głupi niedźwiedziu, gdybyś w mateczniku siedział, nigdyby się o tobie Wojski nie dowiedział.*—*Cobym był za krewniak, żebym cię nie miał ratować?*—*Wszędzie się znajdzie rozum, byleś tylko szukał.*—*Nie opuszczę cię, chybabyś mię wypędził.*

2) *Wygraj w polu, a wygrasz i w sądzie.*—*Goń biedę drzwiami, to wlezie oknem.*—*W najweselszem zebraniu, niech się kilku gniewa, zaraz się ich ponurość na resztę rozlewa.*—*Da-li Bóg doczekać, będziemy mieli ładne zbiory.*—*Złamiesz choć jeden warunek, już cała ugoda na nic.*—*Wyobrazić sobie ten krajobraz w oświetleniu złotego słońca, a byłby piękny widok.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania warunkowe łączą się ze zdaniami nadrzędnemi albo zapomocą spójników albo bezpośrednio, należy więc wśród nich rozróżniać 1) zdania spójnikowe i 2) zdania łączności bezpośredniej.

§ 700. Zdania warunkowe łączności bezpośredniej kładą się zawsze przed rządzącem niemi zdaniem nadrzędnem i mogą występować w trojakiej postaci:

1) w formie zdania pytającego z wyrazkiem pytającym *-li*. Naprz. *Da-li Bóg doczekać, będziemy mieli ładne zbiory.*

2) w formie zdania rozkazującego, przyczem rozkaz może być wyrażony w postaci trybu rozkazującego lub bezokolicznika. Nap. *Wygraj w polu, a wygrasz i w sądzie.*—*Wyobrazić sobie ten krajobraz w oświetleniu złotego słońca, a byłby piękny widok.*

3) w formie zdania oznajmującego, Nap. *Złamiesz choć jeden warunek, już cała ugoda na nic.*

Jak widać, cechą zewnętrzną, czyli formą, po której można poznać zdania warunkowe łączności bezpośredniej, jest ich miejsce, kładą się one bowiem zawsze przed rządzącemi niemi zdaniami nadrzędnemi. Nadto w zdaniach warunkowych pytających i rozkazujących drugą cechą zewnętrzną, po której można je poznać, jest forma ich orzeczenia — w zdaniach pytających — forma pytania, w zdaniach rozkazujących—forma trybu rozkazującego lub bezokolicznika. Formy te nie mają tutaj zwykłego właściwego sobie znaczenia, nie oznaczają bowiem właściwie ani pytania ani rozkazu, lecz wskazują, że wyrażana przez nie czynność jest warunkiem, od którego

zależy czynność zdania nadrzędnego. Zdanie: *Da-li Bóg doczekać, będziemy mieli ładne zbiory* ma to samo znaczenie, co i zdanie. *Jeżeli Bóg da doczekać, będziemy mieli ładne zbiory.* Tak samo zdanie *Wygraj w polu, a wygrasz i w sądzie* znaczy to samo, co zdanie: *Jeżeli wygrasz w polu, wygrasz i w sądzie.*

§ 701. Zdania warunkowe spójnikowe zaczynają się od spójników: *jeśli, jeżeli, kiedy, gdy, jak, jeśliby, jeżeliby, gdyby, jakby, żeby, byleby, chybaby.*

Zdania warunkowe spójnikowe mają miejsce dowolne: mogą poprzedzać lub następować po zdaniu nadrzędnem. Nap. *Jak się bieda uczepi, to jej i kijem nie odpędzisz.* —*Rębajło wszędzie tęsknił i czuł się niezdrowym, jeżeli nie oddychał powietrzem zamkowem.*

§ 702. Warunek, oznaczany w zdaniu warunkowem, i skutek, wyrażany w zdaniu nadrzędnem, albo zgadzają się z rzeczywistością, albo są tylko możliwe lub niezgodne z rzeczywistością. W wypadku pierwszym używa się tryb orzekający, w wypadku zaś drugim i trzecim kładziemy orzeczenie w formie trybu przypuszczającego. Nap. *Rębajło wszędzie tęsknił i czuł się niezdrowym, jeżeli nie oddychał powietrzem zamkowem.* — *Chciałem ten sprzęt w dziedzictwie zostawić dla dzieci, jeślibym się ożenił.*—*Głupi niedźwiedziu, gdybyś w mateczniku siedział, nigdyby się o tobie Wojski nie dowiedział.*

W przykładzie pierwszym tak warunek, jak skutek zgadzają się z rzeczywistością i dlatego orzeczenie zarówno w zdaniu warunkowem, jak nadrzędnem ma formę trybu orzekającego.

W przykładzie drugim warunek jest tylko możliwy, przypuszczalny, i dlatego orzeczenie w zdaniu warunkowem jest położone w trybie przypuszczającym.

W przykładzie trzecim warunek i skutek nie zgadzają się z rzeczywistością, to też orzeczenie w obydwóch zdaniach jest użyte w trybie przypuszczającym.

Tak więc zdania warunkowe ze względu na ich znaczenie można podzielić na trzy klasy: 1) zdania warunkowe realne, oznaczające warunek rzeczywisty, 2) zdania warunkowe możebności, oznaczające warunek przypuszczalny i 3) zdania warunkowe nierealne, oznaczające warunek nierzeczywisty.

§ 703. Zdania warunkowe, zaczynające się od spójnika *byleby*, wyrażają zastrzeżenie, wypowiadane przez osobę mówiącą; zastrzeżenie to jest również pewnego rodzaju warunkiem, wskazuje bowiem na przyczynę konieczną, bez której nie może się spełnić czynność, wyrażona w zdaniu nadrzędnem. Nap. *Wszędzie się znajdzie rozum, byleś tylko szukał.*

W przykładzie tym zdanie warunkowe wyraża zastrzeżenie; osoba mówiąca zaznacza, że bez zachowania wymaganego przez nią zastrzeżenia nie może się urzeczywistnić treść zdania nadrzędnego: *chcąc znaleźć rozum, trzeba go szukać; szukanie rozumu jest warunkiem koniecznym jego znalezienia.*

§ 704. Zdania, zaczynające się od spójników *chybaby, chyba że*, wskazują na warunek wykluczający, t. j. na taki, który wyklucza wszelkie inne warunki. Nap. *Nie opuszczę cię, chybabyś mię wypędził.* — *On tego nie zrobi, chyba że jest szalony.*

W przykładach tych zdanie warunkowe wskazuje na jedyny warunek, przy którym może się urzeczywistnić treść zdania nadrzędnego; wszystkie inne, możliwe w danym wypadku, warunki są wykluczone. Nap. *Opuszczę cię tylko wtedy, jeżeli mię wypędzisz.* Zdanie: *On tego nie zrobi, chyba że jest szalony* wyraża tę samą myśl, co zdanie: *On to zrobi jedynie wtewy, jeżeli będzie szalony.*

3. Zdania okolicznikowe przyzwalające.

§ 705. Zdania przyzwalające tak samo, jak zdania warunkowe, są pewną odmianą zdań przyczynowych, wyrażają mianowicie przyczynę, która pociąga za sobą skutek wprost przeciwny, niż ten, którego możnaby się spodziewać. Nap. *Rębajło nosił wielki pęk kluczy za pasem, choć nie miał co otwierać.* Ponieważ *nie miał co otwierać*, zdawałoby się, naturalnem następstwem tej przyczyny powinno było być nienoszenie kluczy; tymczasem *Rębajło nosił wielki pęk kluczy za pasem.* Skutek jest zupełnie inny, niż ten, którego moglibyśmy się byli spodziewać. Dzieje się to wskutek tego, że przyczyna była niewystarczająca, nie mogła przeto spowodować właściwego sobie następstwa i przyzwoliła na skutek wręcz przeciwny. Tak więc zdania przyzwalające są zdaniami przyczyny niewystarczającej.

§ 706. Wśród zdań przyzwalających rozróżniamy następujące rodzaje

1) *Chociaż głodni byli, pojadali wolno.* — *Choć Bałtyk przepłynął, może na Dunajcu utonąć.* — *Asesor z Rejentem, choć na siebie czasem patrzyli ze wstrętem, rozmawiali przyjaźnie.* — *Szlachta polska, chociaż niezmiernie kłótliwa i porywcza do bitew, przecież nie jest mściwa.* — *Osoba jej, jakkolwiek uczyniła na nim dobre wrażenie, była mu obojętną.* — *Lubo wojska szły zwolna i wygodnie, chciał przecie padyszach dać im wypoczynek po długiej drodze.* — *Choćbym chciał zostać, czy to ode mnie zależy?*

2) *Rzuć chleb i sól poza siebie, a zawsze przed tobą będzie.* — *Nie siać chwastu, a rodzi się.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania przyzwalające tak, jak i zdania warunkowe, łączą się ze zdaniami nadrzędnemi albo bezpośrednio, albo zapomocą spójników, dzielą się przeto na zdania 1) łączności bezpośredniej i 2) spójnikowe.

§ 707. Zdania przyzwalające łączności bezpośredniej kładą się zawsze przed rządzącemi niemi zdaniami nadrzędnemi i mają formę rozkazu. Nap. *Rzuć chleb i sól poza siebie, a zawsze przed tobą będzie.* — *Nie siać chwastu, a rodzi się.*

Zdania przyzwalające spójnikowe łączą się ze zdaniami nadrzędnemi zapomocą spójników: *choć, choćby, chociaż, chociażby, acz, aczkolwiek, jakkolwiek, lubo.*

Zdania przyzwalające wyrażają fakt rzeczywisty lub też tylko przypuszczenie. W wypadku pierwszym kładzie się tryb orzekający, w wypadku drugim — tryb przypuszczający.

IV. ZDANIE ZŁOŻONE WIELOCZŁONOWE.

§ 708. Zdarza się nieraz, że zdanie złożone składa się z trzech, czterech, a nawet większej liczby zdań pojedyńczych. Naprz. *Gdy całe stado żubrów pędzi z pośpiechem, sprawia taki łoskot, że wśród ciszy można je posłyszeć na dwie wiorsty.* — *Szczypałem się, aby się przekonać, czy nie śpię.* — *Hrabia, chociaż nie wiedział, co to wszystko znaczy, poglądając w twarz starca, czuł jakieś wzruszenie.* — *Widać, że mu wspomnienie samo było męką i że je chciał odpędzić.* — *Ci, co tu bywają rankiem, już odeszli; ci, co szukają cienia i chłodu, nie przyszli jeszcze.* — *Droga mamo, są czasem chwile, w których myślę, że tybyś była ze mnie zadowolona, i myśl ta będzie mi zawsze przytomną w życiu, bo pewny jestem, że mię do dobrego prowadzi.*

Zdania złożone, składające się z trzech lub więcej zdań pojedyńczych, nazywają się zdaniami złożonemi wieloczłonowemi.

Zdania złożone wieloczłonowe tak, jak zdania złożone dwuczłonowe, mogą być złożone współrzędnie lub podrzędnie.

1. ZDANIE WIELOCZŁONOWE ZŁOŻONE WSPÓŁRZĘDNIE.

§ 709. Zdanie wieloczłonowe złożone współrzędne składa się z trzech lub więcej zdań współrzędnych. Nap. *Czasem pies jakiś warknął, czasem koń w stajni zarżał lub zakrzyczało domowe ptactwo na podwórzach* — *i znów była cichość.* — *Mrok zapadał prędko, zorze zbladły zupełnie i zsiniały, niebo pokrywało się już rosą gwiazd.* — *W polach i nad drogą zaczynały się wyłaniać z mroków kontury drzew, potem zamajaczyły sznury zagonów, a potem droga coraz wyraźniej pokazywała swój obraz.* — *Tu owiec trzoda becząc w ulice się tłoczy i wznosi chmurę pyłu; dalej zwolna kroczy stado cielic tyrolskich z mosiężnemi dzwonki; tam konie rżące pędzą ze skoszonej łąki.* — *Turkotały wozy, rżały konie, leciały głosy przeróżne, wiązały się głośne rozmowy.* — *Nie zmogły lasu wichry, nie zmogły burze; przyszła siekiera, i las padł trupem.* — *Człek się nie ruszył, koń żaden nie zachrapał, pies żaden nie zaszczekał, i pan Longinus przeszedł.* — *Myśliwych jadło proste: przypraw korzennych nie znają, trunek najczęściej woda kryniczna, a przeto mało doznają skutków wykwintnej żarłoczności.*

Jak widać z podanych przykładów, zdania współrzędne, wchodzące w skład wieloczłonowego zdania złożonego, mogą pozostawać ze sobą w związku łącznym, przeciwstawnym lub wynikowym. Naprz. *W polach i nad drogą zaczynały się wyłaniać z mroków kontury drzew, potem zamajaczyły sznury zagonów, a potem droga coraz wyraźniej pokazywała swój obraz.* — *Nie zmogły lasu wichry, nie zmogły burze; przyszła siekiera, i las padł trupem.* — *Człek się nie ruszył, koń żaden nie zachrapał, pies żaden nie zaszczekał, i pan Longinus przeszedł.*

Związek między zdaniami współrzędnemi w przykładzie pierwszym jest łączny, w przykładzie drugim — przeciwstawny, w przykładzie trzecim — wynikowy.

§ 710. Zdanie wieloczłonowe, składające się ze zdań współrzędnych łącznych, dzieli się na tyle części, ile zawiera w sobie zdań współrzędnych. Tutaj zdania współrzędne nietylko zewnętrznie, ale i znaczeniowo są od siebie zupełnie niezależne, bo każde z nich dodaje tylko nowy szczegół jednego i tego samego obrazu lub zjawiska. Zdanie, naprzykład: *W polach i nad drogą zaczynały się wyłaniać z mroków kontury drzew, potem zamajaczyły sznury zagonów, a potem droga coraz wyraźniej pokazywała swój obraz* rozkłada się wyraźnie na trzy części: 1) *w polach i nad drogą zaczynały się wyłaniać z mroków kontury drzew*, 2) *potem zamajaczyły sznury zagonów*, 3) *a potem droga coraz wyraźniej pokazywała swój obraz.*

Związek między temi częściami jest czysto zewnętrzny, czasowy; wskazują one na szereg zjawisk, następujących po sobie w pewnych odstępach czasu. Suma ich składa się na obraz ogólny budzącego się świtu, przedstawionego w zdaniu wieloczłonowem.

W ten sposób wymienione zdanie złożone możnaby przedstawić w formule następującej: $A+B+C$, gdzie litery A, B, C oznaczają trzy zdania współrzędne, wchodzące w skład zdania złożonego.

§ 711. Inaczej rzecz się przedstawia w zdaniach wieloczłonowych, składających się ze zdań współrzędnych przeciwstawnych lub wynikowych. Tego rodzaju zdania dzielą się zawsze na dwie części bez względu na liczbę zdań współrzędnych, które w ich skład wchodzą. Naprz. *Nie zmogły lasu wichry, nie zmogły burze; | przyszła siekiera, i las padł trupem.— Człek się nie ruszył, koń żaden nie zachrapał, pies żaden nie zaszczekał, | i pan Longinus przeszedł.* W przykładzie pierwszym myśl, zawarta w pierwszych dwóch zdaniach *(nie zmogły lasu wichry, nie zmogły burze)* przeciwstawia się myśli, zawartej w dwóch zdaniach następnych *(przyszła siekiera i las padł trupem).*

W przykładzie drugim trzy pierwsze zdania wyrażają trzy przyczyny, dla których się urzeczywistniła treść zdania czwartego: że *pan Longinus przeszedł* przez obóz nieprzyjacielski, było wynikiem tego, że 1) *człek się nie ruszył*, 2) *koń żaden nie zachrapał*, 3) *pies żaden nie zaszczekał.*

Jeżeli każde ze zdań współrzędnych oznaczymy przez następujące po sobie wielkie litery abecadła, to wymienione dwa zdania złożone możnaby wyrazić w następujących formułach: $(A + B) — (C \infty D)$, $(A + B + C) \infty D$, gdzie $+$ jest znakiem związku łącznego, — wskazuje na związek przeciwstawny, ∞ oznacza związek wynikowy.

§ 712. Niekiedy zdania współrzędne mają przy sobie zdania podrzędne, naprz. *Ci, co tu bywają rankiem, już odeszli; ci, co szukają cienia i chłodu, nie przyszli jeszcze.* Mamy tu zdania wieloczłonowe, złożone z kilku zdań niezależnych i kilku zdań podrzędnych.

Oznaczając zdania niezależne zapomocą wielkich liter abecadła, zdania zaś zależne—literami małemi, mnżemy przytoczone zdania wieloczłonowe wyrazić w następującej formule: $(a \rightarrow A) — (b \rightarrow B)$, gdzie znak $\rightarrow$ wskazuje na związek zależności, a znak — wyraża związek współrzędny przeciwstawny [1]).

2. ZDANIE WIELOCZŁONOWE ZŁOŻONE PODRZĘDNIE.

§ 713. Zdania wieloczłonowe złożone podrzędnie składają się z trzech lub więcej zdań, pozostających z sobą w związkach zależności. Naprz.

Widać, że mu wspomnienie samo było męką i że je chciał odpędzić. — Kto tam zgadnie, gdzie osiędziesz, jaką wodą w świat popłyniesz, w której stronie walczyć będziesz i od czyjej broni zginiesz. — Gdyby nie niepokój i bladość niektórych twarzy, możnaby przypuszczać, że to wesołe i solenne „Alleluja" się zbliża. — Gdy husarja ruszyła naprzód, pan Zagłoba, choć oddech miał krótki i tłoku nie lubił, skoczył przecie z innymi. — Szczypałem się, aby się przekonać, czy nie śpię.—Zjesz beczkę soli, nim poznasz, co mię boli.

Jak widać z podanych przykładów, zdania podrzędne, wchodzące w skład wieloczłonowego zdania złożonego, mogą pozostawać w trojakim związku ze zdaniem głównem lub wogóle nadrzędnem.

1) Zdania podrzędne odnoszą się do zdania głównego i zastępują jednorodne jego części. Naprz. *Widać, że mu wspomnienie samo było męką i że je chciał odpędzić* $A \leftarrow (a,+a,)$ — *Kto tam zgadnie, gdzie osiędziesz, jaką wodą w świat popłyniesz, w której stronie walczyć będziesz i od czyjej broni zginiesz.* $= A \leftarrow (a, + a, + a, + a,)$.

W przykładzie pierwszym obydwa zdania podrzędne zastępują przedmiot zdania głównego, oznaczają więc jego części równorzędne i dlatego względem siebie są zdaniami współrzędnemi. Tak samo w przykładzie drugim wszystkie cztery zdania podrzędne są względem siebie zdaniami współrzędnemi, oznaczają bowiem jednorodne części zdania nadrzędnego, mianowicie jego przedmioty.

Zdania podrzędne, będące względem siebie zdaniami współrzędnemi, nazywają się zdaniami współpodrzędnemi.

2) Zdania podrzędne odnoszą się do zdania głównego, każde z nich jednak zastępuje inną jego część. Nap. *Kto czas traci, traci też to, co czasy dają*$=a,\rightarrow A\leftarrow a,$— *Gdy Bóg wygnał grzesznika z rajskiego ogrodu, nie chciał przecie, ażeby człowiek umarł z głodu*$=a,\rightarrow A\leftarrow a,$.

W przykładzie pierwszym jedno zdanie podrzędne zastępuje podmiot, a drugie — przedmiot zdania głównego. W przykładzie drugim jedno zdanie podrzędne ma znaczenie okolicznika czasu, drugie jest przedmiotem zdania głównego.

---

[1]) Ponieważ w dalszych rozdziałach będziemy się ciągle posługiwali znakami: $+$, —, ∞, $\rightarrow$ lub $\leftarrow$, należy dla uniknięcia nieporozumień zapamiętać ich znaczenie: $+$ oznacza związek współrzędny łączny, — wskazuje na związek współrzędny przeciwstawny, ∞ jest znakiem związku współrzędnego wynikowego, wreszcie przez $\rightarrow$ i $\leftarrow$ oznaczamy związek zależności, zwracając ostrze strzałki ku zdaniu nadrzędnemu.

3) Stosunek zdań podrzędnych do zdania głównego może się ułożyć i w ten sposób, że tylko jedno z nich zależy bezpośrednio od zdania głównego, wszystkie zaś inne — od zdań podrzędnych. Nap. *Zjesz beczkę soli, nim poznasz, co mię boli* = A←a,←a_2.—*Czerwiec gdy zagrzmi, gdzie zorze zachodzą, ryby się znacznie i obficie rodzą* = (a_1←a_2)→A — *Szczypałem się, aby się przekonać, czy nie śpię* = A←a_1←a_2.

W przykładzie pierwszym zdanie czasowe *(nim poznasz)* zależy od zdania głównego *(zjesz beczkę soli)*, zdanie zaś przedmiotowe *(co mię boli)*, odnosi do zdania podrzędnego *(nim poznasz)*.

Tak samo w przykładzie drugim i trzecim jedno zdanie podrzędne zależy bezpośrednio od zdania głównego, drugie—od zdania podrzędnego.

Zdanie podrzędne, zależne od zdania głównego, nazywa się podrzędnem stopnia pierwszego; zdanie, zależne od zdania podrzędnego pierwszego stopnia, nazywa się podrzędnem stopnia drugiego; zdanie, zależne od podrzędnego stopnia drugiego, jest podrzędnem stopnia trzeciego i t. d.

To ustopniowanie zdań pobocznych będziemy oznaczali zapomocą odpowiednich cyfr arabskich po prawej stronie liter, oznaczających zdania podrzędne. Formuła, naprzykład, A←a_1←a_2←a_3 będzie oznaczała, że zdanie składa się ze zdania głównego (A) i trzech zdań pobocznych z których jedno (a_1) jest stopnia pierwszego, drugie (a_2)—stopnia drugiego, trzecie (a_3)—stopnia trzeciego.

3. UKŁAD ZDAŃ W ZDANIU WIELOCZŁONOWEM ZŁOŻONEM PODRZĘDNIE.

§ 714. Zdania, wchodzące w skład wieloczłonowego zdania złożonego podrzędnie, mogą się układać względem siebie w najrozmaitszym porządku: zdanie główne może zajmować miejsce pierwsze, środkowe lub końcowe Nap.

1) *Zjesz beczkę soli, nim poznasz, co mię boli* = A←a_1←a_2. — *Widać, że mu wspomnienie samo było męką i że je chciał odpędzić* = A←(a_1+a_1).

2) *Gdy Bóg wygnał grzesznika z rajskiego ogrodu, nie chciał przecie ażeby człowiek umarł z głodu* = a_1→A←a_1.—*Gdyby nie niepokój i bladość niektórych twarzy, możnaby przypuszczać, że to wesołe i solenne „Alleluja" się zbliża* = a_1→A←a_1.

3) *Czerwiec gdy zagrzmi, gdzie zorze zachodzą, ryby się znacznie i obficie rodzą* (a_1←a_2)→A.

Zdarza się również, że zdanie główne przeplata się ze zdaniami pobocznemi w ten sposób, że między części zdania głównego wsuwa się jedno lub więcej zdań pobocznych. Nap. *Ci, co tu bywają rankiem, już odeszli.* Między części zdania głównego *(ci już odeszli)* zostało tutaj wsunięte zdanie poboczne *(co tu bywają rankiem)*.

Części zdania głównego, rozdzielone zdaniem pobocznem, będziemy oznaczali zapomocą odpowiedniej wielkiej litery abecadła z półkolem na dole. Naprz. *Ci, co tu bywają rankiem, już odeszli; ci, co szukają*

cienia i chłodu, nie przyszli jeszcze = (A←a, A)—(B←b, B).—*Hrabia, chociaż nie wiedział, co to wszystko znaczy, poglądając w twarz starca, czuł jakieś wzruszenie* = (A (a_1←a_2)→A — *Gdy husarja ruszyła naprzód, pan Zagłoba, choć oddech miał krótki i tłoku nie lubił, skoczył przecie z innymi* = a_1→(A a_1→A).

V. OKRESY.

§ 715. Okresy są to zdania wieloczłonowe złożone współrzędnie lub podrzędnie, które bez względu na liczbę tworzących je zdań, rozkładają się zawsze na dwie części. Nap.

1) *Najszlachetniejszy kamień jest ten, który kraje wszystkie inne, a siebie zrysować nie daje; | najszlachetniejsze serce jest to, które raczej da się skaleczyć, niż samo zadraśnie* = (A←a_1)—(B←b_1).

2) *Huczy woda po kamieniach, ale w głębi cicho płynie; | nie sądź ludzi po zachceniach, ale prawdy szukaj w czynie* = (A — B) ∞ (C — D).

3) *Kiedy się... w Polsce druk rozpowszechnił, kiedy więc myśl ludzka mogła tysiące skrzydeł rozwinąć do lotu, | nastała chwila, że każde pisane słowo stawało się niejako własnością ogółu* = (a_1 ∞ a_1)→(A←a_1).

4) *Gdyby zebrać razem te zmarnowane krople, powstałyby morza; gdyby stopić te iskry, powstałyby słońca; gdyby związać te ruchy, powstałyby potęgi; gdyby skupić te radości, powstałyby szczęścia, | —a tymczasem człowiek stoi wobec swych losów łaknący, ciemny, bezsilny i nieszczęśliwy* = [(a_1→A) + + (b_1→B) + (c_1→C) + (d_1→D)] — E.

5) *Lubo Długosza nie spotkał los tych męczenników nauki, których dzieła padły ofiarą prześladowczego ducha czasu, których owoce pracy zaginęły, zasypane gruzem lekceważenia; lubo Długosza płody olbrzymiej usilności i niepospolitego umysłu nie przepadły na szczęście dla potomnych wieków, | przyznać atoli trzeba z drugiej strony, że dziwnym zbiegiem okoliczności pomnikowe dzieło jego, stanowiące słuszną chlubę narodową, przez długie i długie bardzo lat szeregi nie zdołało sobie zjednać tego wysokiego uznania, na jakie sprawiedliwie ze wszech miar zasługiwało niegdyś i dziś zasługuje* = {[a_1←(a_2+a_2)] + a_1}→{A←a,←a_2}.

§ 716. Część pierwsza okresu nazywa się poprzednikiem, część druga — następnikiem.

Jak widać z podanych wyżej przykładów, stosunek między poprzednikiem a następnikiem polega na tych samych związkach współrzędnych lub podrzędnych, które łączą części dwuczłonowego zdania złożonego.

W pierwszym z przytoczonych przykładów stosunek między następnikiem a poprzednikiem polega na związku współrzędnym przeciwstawnym, jest to więc okres współrzędny przeciwstawny.

W przykładzie drugim mamy okres współrzędny wynikowy, przykład trzeci jest okresem współrzędnym czasowym, czwarty okresem współrzędnym przeciwstawnym, w przykładzie piątym mamy okres podrzędny przyzwalający.

Związki, zachodzące między poszczególnemi członami w poprzedniku lub następniku, mogą być najrozmaitsze, zarówno współrzędne, jak i podrzędne, to jednak na rodzaj okresu nie wpływa, charakter bowiem jego zależy wyłącznie od tego, w jakim związku pozostają do siebie cały poprzednik do całego następnika.

Tak, naprzykład, w przykładzie pierwszym mamy okres współrzędny (przeciwstawny), jakkolwiek tak poprzednik, jak i następnik składają się ze zdań złożonych podrzędnie, bo cały poprzednik z całym następnikiem łączą się współrzędnie: $(A \leftarrow a_1) — (B \leftarrow b_1)$.

W przykładzie drugim mamy okres współrzędny wynikowy, jakkolwiek tak poprzednik, jak i następnik składają się ze zdań współrzędnych przeciwstawnych, bo stosunek całego poprzednika do całego następnika opiera się na związku współrzędnym wynikowym: $(A — B) \infty (C — D)$.

W przykładzie czwartym mamy okres współrzędny przeciwstawny, jakkolwiek poprzednik składa się z czterech zdań złożonych podrzędnie (ze zdań warunkowych), bo stosunek całego poprzednika do całego następnika opiera się na związku współrzędnym przeciwstawnym: $[(a_1 \rightarrow A) + (b_1 \rightarrow B) + (c_1 \rightarrow C) + (d_1 \rightarrow D)] — E$.

VI. RÓWNOWAŻNIKI ZDANIA.

§ 717. Wszystkie opisane wyżej rodzaje zdań we właściwy sobie sposób, mniej lub więcej dokładnie i szczegółowo wyrażają nasze myśli, są więc znakami całych myśli i tem się różnią od poszczególnych wyrazów, czyli części mowy, które oznaczają tylko oddzielne składniki myśli, odosobnione obrazy przedmiotów lub pojęcia cech.

Ale, jako znaki całych myśli, używane bywają nietylko zdania, lecz także niekiedy oddzielne wyrazy lub grupy wyrazów, które jednak formy zdania nie posiadają. Nap. *Za mną, Gerwazy! — Na Litwie, chwała Bogu, stare obyczaje.—Konnica! dziwne stroje, niewidziane bronie! Pułk za pułkiem!—O! — krzyknął Hrabia, ręce podnosząc do góry — dobre miałem przeczucie, żem lubił te mury!*

Grupa wyrazów w przykładzie pierwszym oznacza mniej więcej tę samą myśl, którą moglibyśmy wyrazić w postaci zdania *Ruszaj za mną, Gerwazy!* zdaniem jednak nie jest, bo niema ani podmiotu ani orzeczenia.

Grupa wyrazów *Na Litwie, chwała Bogu, stare obyczaje* oznacza również myśl całkowitą, którą możnaby wyrazić w zdaniu: *Na Litwie, chwała Bogu, panują stare obyczaje,* zdaniem jednak nie jest, bo niema orzeczenia.

Tak samo wyrazy *Konnica! dziwne stroje, niewidziane bronie! Pułk za pułkiem!* zastępują jak gdyby trzy zdania: *Ukazuje się konnica; dziwne mają stroje, niewidziane bronie; pułk ciągnie za pułkiem,* zdaniami jednak nie są, bo nie mają albo orzeczenia, albo orzeczenia i podmiotu.

W przykładzie czwartym wyraz *o!* w najogólniejszych zarysach wyraża tę samą treść, która później zupełnie dokładnie i szczegółowo wypowiedziana została w zdaniu: *dobre miałem przeczucie, żem lubił te mury.*

Wyrazy lub grupy wyrazów, które formalnie nie tworząc zdania, posiadają jednak treść jego, nazywają się równoważnikami zdania.

§ 718. Równoważniki zdania przybierają rozmaite postaci, czyli formy, mogą być jedno-, dwu- lub kilkowyrazowe. Nap.

Oj, padają łzy z wierzbiny, oj, padają łzy.—Hej, ułani, hej, do koni!—A, Twardowski? witam bracie!—Ach, jak mi smutno!—Ach, ta godzina chyba nie wybije!

Wyrazy *oj, hej, a, ach* nie mają żadnego określonego znaczenia, wyrażają tylko pewne stany duchowe, pewne uczucia, powstające pod wpływem tych lub innych myśli. Uczucia te i myśli możnaby wyrazić w postaci zdań całych, to też wyrazy takie, jak *oj, hej, ach,* i t. p., jakkolwiek ogólnikowo i niedokładnie, wyrażają te same treści, co całe zdania, są więc ich równoważnikami. Równoważniki zdań, które nie posiadając żadnej określonej treści, wyrażają tylko ogólnie pewne stany duchowe i uczucia nazywają się wykrzyknikami.

W języku polskim używane bywają następujące wykrzykniki: *a! ach! aj! e! ech! ej! o! och! oj! ha, ha! ho, ho! hej! hop, hop! hola! cyt! psyt! bęc! fajt! paf! puf! pstręk! chlast! szast!* i t. d.

Wykrzykniki te nazywają się właściwemi. Od nich odróżniać należy wykrzykniki, które pochodzą od tych lub innych części mowy lub są zapożyczeniami z języków obcych. Nap. *biada!* (właść. rzecz. *bieda); przebóg!* (=*przez Bóg* t. j. *przez Boga*), *basta!* (włoski przysłówek, oznaczający *dosyć*).

Wykrzyknikami stają się niekiedy całe zdania. Przez częste użycie w pewnych określonych warunkach dla oznaczenia jednych i tych samych uczuć zatracają one pierwotną treść swoją, wiążącą się ze znaczeniem poszczególnych tworzących ją wyrazów, i otrzymują w ten sposób wartość zwykłych wykrzykników. Tak, naprzykład, znana formuła powitania: *Jak się masz?* jest już dzisiaj zwyczajnym wykrzyknikiem. Nikt, wymawiając te wyrazy, nie myśli o pierwotnej ich treści, i byłby nieraz w kłopocie, gdyby zapytany, nadając im znaczenie dosłowne, chciał naprawdę opowiadać, *jak się miewa.* Wszak nieraz wymawiamy te wyrazy, przesyłając powitanie z daleka, nie zatrzymując nawet tego, do którego je zwracamy. Zdanie *jak się masz,* użyte w opisanem znaczeniu, jest już dzisiaj jednolitym wyrazem, co się uwydatnia w jego akcencie: *jaksiemasz* wymawiamy z przyciskiem na *się,* bo jak w każdym wyrazie, tak i tutaj, wyróżniamy sylabę przedostatnią. Gdybyśmy zdania *jak się masz* rozkładali jeszcze na poszczególne wyrazy, akcentowalibyśmy inaczej, mówiąc *jak się masz.* W ten sposób zdanie *jak się masz* stało się jednolitym wyrazem nietylko pod względem znaczeniowym, lecz także zewnętrznie, pod względem akcentowym. Wyraz ten w za-

rysach ogólnych wskazywać ma na uczucia, jakie zwykle towarzyszą powitaniu, jest więc wykrzyknikiem.

§ 719. Obok wykrzykników na oznaczenie najrozmaitszych stanów duchowych i uczuć używany bywa również wołacz. Naprz. *O, nieszczęśliwy zapaleńcze młody!—Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna!—Ej, ty na szybkim koniu gdzie pędzisz, kozacze?—Pod Twoją obronę uciekamy się, Matko, Pani, Królowo nasza!—Smutno mi, Boże!—Synu mój drogi!*

Wołacz nie łączy się bezpośrednio ze zdaniem, obok którego jest użyty, bo sam przez się ma znaczenie zdania, jakkolwiek nie ma jego formy i wyraża treść jego tylko w zarysach ogólnych. Wołacz jest więc tak samo, jak wykrzyknik, równoważnikiem zdania.

Tak samo, jak wykrzyknik, wyraża on najrozmaitsze stany duchowe i uczucia—rozkaz, gniew, uniesienie, zapał, radość, smutek, żal i t. d. Różnica między temi dwoma rodzajami równoważników zdania polega na tem, że wykrzyknik jest tworzem językowym, który sam przez się nie wyraża żadnej wyraźnej treści myślowej, a jeżeli z nim treść taką łączymy, to dzieje się to tylko dzięki okolicznościom zewnętrznym, w których go używamy.

W wołaczu rzecz przedstawia się cokolwiek inaczej. Wprawdzie treść, która się z nim wiąże, również nie odzwierciadla się w formach językowych całkowicie i dokładnie, mamy przecież obraz wyraźny osoby lub wogóle przedmiotu, który językowo jest zupełnie dokładnie oznaczony, — obraz ten jest zawarty w treści rzeczownika, użytego w formie wołacza.

Wyrazy: *Synu!—Ojcze!—Stasiu!—Marjo!* zależnie od tonu i okoliczności, w jakich są wypowiadane, mogą wyrażać najrozmaitsze stany duchowe—przestrogę, rozkaz, upomnienie, uczucie smutku, żalu, tęsknoty, miłości, radości i t. d.

Wszystkie te stany duchowe możnaby wyrazić mniej lub więcej dokładnie w całych zdaniach, w wołaczu są one zaznaczone bardzo ogólnie, mamy przecież wyraźny obraz przedmiotu, do którego się te uczucia zwracają.

Obraz ten staje się dokładniejszy, o ile wołacz ma obok siebie wyrnzy określające. Nap. *Ach, Matko Przenajświętsza!—Pod Twoją obronę uciekamy się, Matko, Pani, Królowo Nasza!*

§ 720. Niekiedy treść zdań całych mogą posiadać oddzielne wyrazy lub wyrażenia syntaktyczne. Nap. *„Ot, chłopska dola!" — mruknął Ślimak.—Konnica! Dziwne stroje, niewidziane bronie!—Wojna! wojna!*

Wyrazy i wyrażenia: *Konnica! — Wojna! wojna! — Chłopska dola! — Dziwne stroje! — Niewidziane bronie!* oznaczają nie oddzielne składniki myśli, lecz myśli całkowite, skończone, są więc nie oddzielnemi częściami mowy ani ich połączeniami, lecz równoważnikami zdań.

Równoważniki te tak, jak wykrzykniki i wołacze, nie wyrażają właściwej sobie treści całkowicie i dokładnie, i bywają wypowiadane pod wpływem silnego działania najrozmaitszych uczuć. Wyrazy, na-

przykład, *Wojna! wojna!* oznaczają myśli którą mniej lub więcej dokładnie możnaby wyrazić w zdaniu: *wojna się zbliża,* lub *wojna wybuchła;* uczucia, jakie się z temi wyrazami łączą, mogą być najrozmaitsze. Zależnie od okoliczności i osób, które je wypowiadają — mogą to być uczucia grozy i przerażenia, smutku i niepokoju lub radości i zapału.

Myśl, zawarta w wyrazie *konnica!,* możnaby dokładnie streścić w całem zdaniu: *teraz nadciąga konnica* lub *oto ukazała się konnica;* ale obok tej myśli wyraz *konnicą!* wyraża także uczucie podziwu, zachwytu i radości.

§ 721. Równoważnikami zdań mogą być:

1) wykrzykniki,
2) wołacze,
3) wyrazy i wyrażenia syntaktyczne.

Wszystkie one wyrażają myśli, powstające lub wiążące się z jakiemiś silniejszemi uczuciami. Myśli takie wypowiadamy nie w formie zdania, lecz w postaci równoważników. Dlaczego?

W języku odzwierciadlaja się bezpośrednio tylko nasze myśli. Wyrazy, z których składa się język, oznaczają składniki naszych myśli, oddzielne obrazy przedmiotów lub pojęcia cech. Nawet wyrazy, oznaczające najrozmaitsze stany duchowe, jak, naprzykład, *gniew, strach, oburzenie, nienawiść, pragnę, chcę, kocham,* nie wyrażają bezpośrednio tych uczuć, lecz tylko ich obrazy myślowe, wskazują, że myślimy o tych uczuciach. To też żadnego uczucia nie możemy w języku wyrazić bezpośrednio.

Jeżeli się ze swemi uczuciami zwierzamy i mówimy o nich, to w chwili gdy to robimy, więcej myślimy, niż czujemy. A człowiek ma już taką naturę, że im silniej czuje, tem mniej może myśleć, a im spokojniej i wyraźniej myśli, tem mniej czuje. Ponieważ język jest wyrazem myśli, więc zbyt silne i wstrząsające uczucia odbierają nam mowę zupełnie; w miarę jednak jak zaczynamy się opanowywać, odzyskujemy mowę, która stopniowo staje się coraz dokładniejszą, aż w chwili równowagi duchowej przybiera postać zdania.

Tem się tłumaczy, dlaczego myśli, wypowiadane pod wpływem silniejszych uczuć, wyrażamy nie w formie zdań, lecz tylko w postaci ich równoważników.

W wykrzykniku obrazy myślowe, pod wpływem uczucia, zarysowują się tak mglisto, że nie możemy ich wyrazić w odpowiedniej formie językowej: tutaj treść myślowa zaznacza się zupełnie ogólnikowo, gdyż żaden z jej składników nie jest w języku wyrażony dokładnie.

W wołaczu, a szczególniej w wyrazach i wyrażeniach syntaktycznych, używanych w znaczeniu równoważników zdania, treść myślowa zaznacza się już trochę dokładniej, tutaj bowiem ze splotu obrazów niewyraźnych wyłania się obraz wyraźny, który językowo jest zupełnie ściśle określony.

Równoważniki zdania bywają przeto używane w mowie żywej, wypowiadanej pod wpływem silniejszych uczuć. Niekiedy jednak używamy ich zupełnie celowo, chcąc wyrazić uczucia, którym wprawdzie nie ulegamy, które przecież zgodnie z utartym zwyczajem, w pewnych okolicznościach powinny nam towarzyszyć. Bywa to między innemi w t. zw. zwrotach konwencjonalnych, t. j. wyrażeniach, uświęconych zwyczajem, a używanych w pewnych okolicznościach, jako wyraz grzeczności. Nap. *Jaksiemasz, dzień dobry, dobra noc, do widzenia* i t. p.

VII. ZDANIA NIEZUPEŁNE I URWANE.

§ 722. Pod wpływem działania silniejszych uczuć nietylko używamy równoważników zdań, lecz także posługujemy się t. zw. zdaniami niezupełnemi i urwanemi.

Zdaniem niezupełnem nazywa się zdanie, w którem myśl nie znajduje wszystkich potrzebnych do jej wyrażenia odpowiedników językowych; są to więc zdania z opuszczonem orzeczeniem lub podmiotem albo z wyraźnie brakującemi drugorzędnemi częściami zdania. Naprz. *Skąd mi ten żal niewczesny?=Skąd mi przychodzi ten żal niewczesny? — Bóg swoje, czart swoje=Bóg robi swoje, czart—swoje.—W górę szklanki!=W górę podnieście szklanki! — Wszyscy na północ! = Wszyscy pędzą na północ. — Za mną, Gerwazy! = Za mną ruszaj, Gerwazy!*

Przykłady, przytoczone wyżej, podają zdania niezupełne pojedyncze. Bywają jednak także zdania niezupełne złożone, Nap. *Więc jedziemy! — Byleś się do dębiny dostał!*

W przykładzie pierwszym opuszczone zostało zdanie przyczynowe, w przykładzie drugim niema zdania głównego.

Zdaniem urwanem nazywa sią zdanie rozpoczęte i niedokończone. Nap. *Widać, za pokutę grzechu trzeba było...—Gdyby wiedziano, że ja, Jacek...*

Zdania niezupełne i urwane tak samo, jak równoważniki zdań, używane bywają pod wpływem działania silniejszych uczuć, jest jednak między niemi istotna różnica. Zdania niezupełne, jakkolwiek niedokładnie, wyrażają myśl skończoną, całkowitą, zdania natomiast urwane wyrażają tylko to, co jest w nich ściśle oznaczone, dlatego też robią wrażenie czegoś nieskończonego, urwanego.

§ 723. Zdania niezupełne używane bywają nietylko w mowie żywej, lecz także w rozmowie spokojnej, o ile opuszczone części odpowiedzi wyłaniają się same przez się z treści zapytania. Nap. *„Czy to wasze grunta, gospodarzu?“ — zapytał stary Niemiec — „Jużci moje...“ odparł chłop.*

Zdania niezupełne spotykamy również wśród zdań pojedyńczych wchodzących w skład zdania złożonego. Tutaj opuszczonych części jednego zdania łatwo się domyślić z treści innego zdania. Nap. *Gdy husarja ruszyła naprzód, pan Zagłoba, choć oddech miał krótki i tłoku nie lubił, skoczył przecie z innymi.*

W zdaniu *choć oddech miał krótki i tłoku nie lubił* jest opuszczony podmiot, łatwo jednak możemy się go domyślić z treści zdania nadrzędnego: *pan Zagłoba skoczył przecie z innymi.*

VIII. PODZIAŁ UTWORÓW JĘZYKOWYCH, OZNACZAJĄCYCH SKOŃCZONE CAŁOŚCI MYŚLOWE.

§ 724. Utwory językowe, oznaczające skończone całości myślowe, podzielić można na trzy klasy:

1) zdania zupełne,
2) zdania niezupełne i urwane,
3) równoważniki zdań.

Zasadnicza różnica, zachodząca między temi utworami językowemi a oddzielnemi wyrazami, polega na tem, że poszczególne części mowy są znakami odosobnionych składników myśli, gdy tymczasem różne rodzaje zdań i ich równoważników z rozmaitym stopniem dokładności oznaczają myśli mniej lub więcej skończone:

Ze względu na stopień tej dokładności można je podzielić w sposób następujący:

Równoważniki zdania	Zdania niezupełne i urwane	Zdania zupełne
1. wykrzykniki 2. wołacze 3. wyrazy 4. wyrażenia	5. zdania niezupełne 6. zdania urwane	7. zdania pojedyńcze nierozwinięte 8. zdania pojedyńcze rozwinięte 9. zdania złożone dwuczłonowe 10. zdania złożone wieloczłonowe

Miejsca krańcowe w tej tablicy zajmują wykrzykniki i zdania złożone wieloczłonowe. Pierwsze z nich wyrażają myś w zarysach najogólniejszych i najmniej dokładnie, drugie są najdoskonalszą formą ścisłego i dokładnego wyrazu myśli, rozwiniętej w całej jej pełni.

A.) JĘZYK POLSKI

ADAMCZEWSKI ST. *Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej dla uczniów szkoły średniej.* Część I. Wieki XVI i XVII. 1922, 8⁰, str. 274.

Zadaniem książki Adamczewskiego jest „stać się przy nauczaniu literatury tem w ręku ucznia szkoły średniej, czem w swoim zakresie są już oddawna zbiory zadań matematycznych". Ma ona obok ułatwień opanowania przedmiotu nauczać myśleć, porównywać, obserwować, wyciągać wnioski, wyrabiać w uczniach własne przekonania. Ma ona również ułatwić technikę nauczania przez danie uczniowi możliwości pilniejszego śledzenia toku pracy, oszczędzić czasu na dyktowanie zadań, ma ona zapobiec również powierzchowności w robieniu rozbiorów literackich.

CHRZANOWSKI I. i WOJCIECHOWSKI K. *Wypisy szkolne dla klas wyższych szkół średnich.* Część I. (Do roku 1822). Wyd. IV, 1922, 8⁰, str. 339.

FALSKI M. *Elementarz powiastkowy dla dzieci.* Wyd. VI, z obrazkami Kamila Mackiewicza, 1922, 8⁰, str. 104 nlb.

FALSKI M. i BENNI T. *Wskazówki metodyczne dla nauczyciela.* Wyd. VI, 1922, 8⁰, str. 75.

„Znany pedagog daje nowe wydanie swego doskonałego elementarza w zupełnie nowym układzie, tak, że mamy tu do czynienia właściwie z zupełnie nową książką. Dominuje tu metoda t. zw. „wyrazowa", a zadziwiające jest, jak autor operując, zwłaszcza z początku, nieznaczną ilością wyrazów, natomiast doskonałemi ilustracjami Mackiewicza, potrafił stworzyć szereg minjaturowych obrazków i opowiadań, doskonale przemawiających do duszy dziecka.

Gazeta Warszawska r. 1920, nr. 298.

„Elementarz powiastkowy" Falskiego nietylko uczy liter bezdusznych, ale niepostrzeżenie rozwija poczucie estetyczne, zmysł spostrzegawczy zdolności kombinacyjne i rozumowanie samodzielne. Takich elementarzy nie mieliśmy za lat naszych młodych, ale cieszmy się, że posiadły je przynajmniej dzieci nasze".

Kurjer Lwowski r. 1921, nr. 188.

FALSKI M. *Elementarz powiastkowy dla dzieci.* Z obrazkami Zofji Stryjeńskiej. 1922, 8⁰, str. 104 nlb.

Wyszczególnione wydanie różni się od poprzedniego jedynie odmiennemi ilustracjami Stryjeńskiej, z których znaczna część jest kolorowana. Treść obu wydań jest identyczną.

FALSKI M. *Elementarz powiastkowy dla młodzieży i dorosłych.* Z rysunkami Kamila Mackiewicza. 1922, 8⁰, str. 126 nlb.

FALSKI M. *Wskazówki metodyczne do Elementarza powiastkowego dla młodzieży i dorosłych.* 1922, 16⁰, str. 108.

Do rzędu doskonałych, bez konkurencji podręczników Falskiego do nauki czytania przybywa „Elementarz powiastkowy dla młodzieży i dorosłych". Nowa ta praca nietylko nie ustępuje w niczem poprzednim elementarzom, ale je przewyższa. Treść ustępów jest doskonale dostosowaną do przypuszczalnego poziomu umysłów uczni; do zrozumienia ustępów, oraz jako zachęta do nauki przyczyniają się bardzo dobre i liczne rysunki Mackiewicza. Walory dodatnie nowego podręcznika, poparte przez tradycję dobroci poprzednich prac tegoż autora, zapewniają elementarzowi zupełne powodzenie.

FALSKI M. *Pierwsza czytanka dla dzieci.* Z obrazkami K. Mackiewicza. Wyd. III, 1923, 8⁰ podł., str. 128.

„Bardzo dobra książeczka dla małych dzieci! P. Falski daje w niej małemu dziecku do czytania to, z czem się ono co-

dziennie spotyka w życiu: codziennem, drobne, a zajmujące zdarzenia. Małe dziecko lubi obfitość dokładnych szczegółów; p. Falski dokładnie mu powiada jakie były dzieci, kury, koty, kurczęta, kaczęta i t. d. Lektura tej książeczki nie rozentuzjazmuje dziecko, nie wprawi go w zachwyt, ale da mu solidne zadowolenie. A że to zadowolenie będzie w dobrym guście, to jest zasługą autora. P. Falski ma ton opowiadania prosty i swobodny, to zaś jest rzeczą w literaturze dziecięcej nadzwyczaj rzadką. Autor piszący musi umieć każdej chwili przedzierzgnąć się w swego czytelnika. Kto tego nie potrafi, lepiej by nie pisał dla dzieci. Wszystko w tej książce jest na swojem miejscu, wszystko ma sens, nic nie trąci fałszem.

Przegląd Warszawski r. 1922, nr. 5.

ŁOŚ JAN. *Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny* według zasad Akademji Umiejętności. Wydan. II 1922, 8⁰, str. 4 nlb+230+2 nlb.

Podaje jasno i treściwie wszystkie przepisy ortograficzne, przepisy o używaniu znaków przestankowych, oraz słownik wyrazów wątpliwych co do pisowni, z podaniem sposobu ich dzielenia na zgłoski we wszystkich wypadkach, w których zachodzi (w środku wyrazu) grupa spółgłosek.

W drugiem wydaniu usunięto dostrzeżone omyłki, dodano też w słowniku szereg wyrazów i uwzględniono w miarę możności życzenia, wyrażone przez niektórych przedstawicieli świata nauczycielskiego.

ŁEMPICKI Z. *Renesans — oświecenie — romantyzm*, 1923.

PRÓCHNICKI F. *O ważniejszych gatunkach poezji i prozy*. Wyd. IV, 1920, 8⁰, str. 43.

PRÓCHNICKI F. i WOJCIECHOWSKI K. *Wypisy polskie dla szkół średnich*. Tom IV. (Na klasę czwartą). Wyd. VI, ilustrowane, 1922, 8⁰, str. 4+294+2 nlb.+2 tabl.

Nowe wydanie, niezmienione co do układu, przynosi znaczne rozszerzenie tekstu, szczególnie przez uwzględnienie najnowszych pisarzy, aż do A. Chołoniewskiego, A. G. Siedleckiego lub A. Oppmana. Nowością są również liczne a doborowe ilustracje.

SZOBER ST. *Zasady nauczania języka polskiego* w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum niższego. Wyd. II. uzupełnione. 1923. 8⁰, str. 179+2 nlb.

WOJCIECHOWSKI K. *Wielcy pisarze polscy*. Wypisy dla klasy VII szkół powszechnych. 1923.

WOJCIECHOWSKI K. *Wypisy polskie dla szkół średnich*. Tom V (na klasę piątą). Wypisów F. Próchnickiego i K. Wojciechowskiego tomu V, wydanie nowe. 1922. 8⁰, str. 4 nlb.+273+1 nlb.

Wypisy Próchnickiego i Wojciechowskiego (obecnie tylko Wojciechowskiego) używane w naszych szkołach średnich od długiego szeregu lat, mają tak wyrobioną opinję, że wszelkie polecanie ich jest zbyteczne. Bez przesady twierdzić można, że do dziś są one niezastąpione, jakkolwiek różni autorowie chcieli współzawodniczyć z autorami omawianego podręcznika.

WYDAWNICTWA DLA MŁODZIEŻY

BOJARSKI B. *Roboty ręczne*—w druku.

CHRZANOWSKI B. *Na kaszubskim brzegu* Wyd. II.

CHRZANOWSKI B. *Z wybrzeża i o wybrzeżu*. Wyd. II.

CZERNECKI J. *Brzeżany* Pamiętniki i wspomnienia. 1905, 8⁰, str. 1 nlb.+109+2nlb.

GERMAN J. *Jak Pan Bóg Niemca pokarał*. Okładka K. Sichulskiego. Ilustracje Z. Harlanda. 1920, 4⁰, str. 20.

„Bajka opowiedziana poetycznym językiem, przeplatana od czasu do czasu wierszami, zajmie niezawodnie, dzięki aktualnej treści, młodych czytelników".

Gazeta Lwowska r. 1920, nr. 249.

GERMAN J. *O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem*. Ilustrowała Z. Szyszko-Bohuszówna. 1921, 8⁰, str. 35+1 nlb.

„Ma widoczną tendencję, by dzieciom przez opowiadanie przedstawić obraz naszych walk o wolność, by uczyć miłości Ojczyzny. Należeć będzie do lepszych książek dla dzieci".

Ruch Pedagogiczny r. 1922, zesz. 3—4.

„Piękny pomysł, opowiedziany piękną prozą, przeplatany wierszem, dał sympatyczną książeczkę, tchnącą głęboką miłością Ojczyzny. Szczęsna to księżeczka, jedna z pierwszych, która mówi o latach niewoli, jako o przeszłości".

Bibljografja Pedagogiczna r. 1922, zesz. 1.

WYDAWNICTWA
PEDAGOGICZNE I DYDAKTYCZNE
KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Dobrowolski St. Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa polskiego	0.90
Falski M. i *Benni T.* Elementarz powiastkowy dla dzieci.— Wskazówki dla nauczyciela	1.20
Falski M. Elementarz powiastkowy dla dorosłych. — Wskazówki dla nauczyciela	1.20
Hoene-Wroński. Filozofja pedagogji.	1.40
Karbowiak A. Bibljografja pedagogiczna w l. 1900—1910	5.60
Kopczyński St. Szkice higieniczno-wychowawcze	—.—
Kwiatkowski St. Dydaktyka i metodyka nauczania języków nowożytnych	2.—
Łoziński E. i *Stankiewicz Z.* Ustawy i rozporządzenia szkolne 1918 — 1920 r.	15.—
Misky. Plastyczne uzmysławianie przedmiotów w szkole	3.90
Piasecki E. Zabawy i gry ruchowe	3.—
Piasecki—Schreiber. Harce młodzieży polskiej	3.—
Sierzputowski T. Elementarz rachunkowy. — Wskazówki dla nauczyciela	0.50
Smolka Fr. Szkolnictwo greckie w starożytnym Egipcie	2.—
Szafer Wł. Ogrody szkolne	0.84
Szober St. Zasady nauczania języka polskiego	—.—
Ustawa emerytalna urzędników państwowych	0.80
Ustawa o szkole średniej (projekt)	0.40
Ustawa o szkolnictwie zawodowem (projekt).	0.40
Witkiewicz St. Chrześcijaństwo a katechizm	1.—
Wysocki. Zarys celowego nauczania muzyki w szkole ogólnokształcącej	0.84
Zarzecki L. Dydaktyka ogólna	4.50
„ Wstęp do pedagogiki	2.60
„ Nauczanie początków matematyki (w druku)	

WYDAWNICTWA PERJODYCZNE

KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY

pod redakcją S. Dicksteina, H. Radlińskiej i St. Świdwińskiego

(Redakcja: Warszawa, Warecka 14. Tel. 507-57)

Rocznik Pedagogiczny 1921 roku zawiera prace Joteykówny, Librachowej, Radlińskiej, Gąsiorowskiej, Rowida, Ziembińskiego, Weryhy, Janellego, Kopcińskiego, Okołowiczówny, Kielskiego, Miklaszewskiego, Kopczyńskiego, Piaseckiego, Świdwińskiego, Ks. Długosza, Ks. Szerudy, Bałabana, Chrupka, Nitscha, Szobera, Szymanowskiej, Rapczyńskiego, Majewskiej, Dobrowolskiego, Kwiatkowskiego, Dicksteina, Sierzputowskiego, Michalskiego, Roupperta, Wysockiego, Przanowskiego i innych.

MUZEUM

kwartalnik pedagogiczny pod redakcją L. Bykowskiego.

CZASOPISMO GEOGRAFICZNE

pod redakcją Jurczyńskiego.

PRZEGLĄD HUMANISTYCZNY

pod redakcją W. Wąsika.

PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY

pod redakcją E. Romera

PRZYRODA I TECHNIKA

miesięcznik popularno-naukowy pod redakcją B. Fulińskiego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Książnicy Polskiej T. N. S. W. Miesięcznik poświęcony krytyce i bibljografji wydawnictw własnych.

ADMINISTRACJA — KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W.
Lwów, Czarneckiego 12. Tel. 345. — Warszawa Nowy Świat 59.
Tel. 147-62, 223-65, 115-47.

643/79 54

nr inw.: K - 38171

BGZs 38171